

SWÓJ I OBCY

EINHEIMISCHE UND FREMDE

СВОЙ И ЧУЖОЙ

Swój i obcy w kontekście współczesnego kryzysu migracyjnego. Doświadczenia i zadania Kościołów i społeczeństwa

Einheimische und Fremde vor dem Hintergrund der aktuellen Migrationskrise. Erfahrungen und Aufgaben der Kirchen und der Gesellschaft

Свой и чужой в контексте современного миграционного кризиса. Опыт и задачи Церквей и общества



Warto

***Swój i obcy w kontekście współczesnego
kryzysu migracyjnego. Doświadczenia i zadania
Kościołów i społeczeństwa***

***Einheimische und Fremde
vor dem Hintergrund der aktuellen
Migrationskrise. Erfahrungen und Aufgaben
der Kirchen und der Gesellschaft***

***Свой и чужой в контексте современного
миграционного кризиса. Опыт и задачи
Церквей и общества***

Redakcja naukowa / Wissenschaftliche Redaktion /

Научная редакция

Zygfryd Glaeser, Grzegorz Giemza

Warszawa 2017

Redakcja naukowa / Wissenschaftliche Redaktion / Научная редакция
ks. prof. zw. dr hab. Zygfryd Glaeser, ks. dr Grzegorz Giemza

Recenzje naukowe / Wissenschaftliche Rezensionen / Научные рецензии
ks. prof. dr hab. Józef Budniak (UŚ, Katowice), ks. dr Artur Matuszek (Praga)

Tłumaczenie tekstów z jęz. niemieckiego i na jęz. niemiecki
Marta Brudny, Christiane Schultheiss, Bożena Meske

Redakcja i korekta tekstów niemieckich
Isa Wedemeyer

Tłumaczenie tekstów z jęz. rosyjskiego i na jęz. rosyjski
Wiktoria Zwolenik, Ivan Kozlovskyy

Redakcja i korekta tekstów rosyjskich
Michał Dmitruk

Redakcja tekstów polskich i opracowanie całości
Marta Arent, Bożena Giemza

Korekta tekstów polskich
Joanna Rączkowiak

Skład i projekt okładki
Karolina Kluska

ISBN 978-83-63562-93-9

© Warto, Warszawa 2017

Wydawnictwo Warto
siedziba: ul. Misyjna 8, 43–445 Dziergów,
biuro: ul. Willowa 1, 00–790 Warszawa
warto@cme.org.pl, www.warto.cme.org.pl, www.warto.com.pl

Drukarnia „Augustana”
www.augustana.com.pl

Sfinansowano ze środków: „Brot für die Welt”, Evangelische Kirche in Deutschland, Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Polskiej Rady Ekuumenicznej i Renovabis Solidaritätsaktion der deutschen Katholiken mit den Menschen in Mittel- und Osteuropa.

Diese Konferenz wurde aus Mitteln: „Brot für die Welt“, der Evangelischen Kirche in Deutschland, der Stiftung für Deutsch-Polnische Zusammenarbeit, des Polnischen Ökumenischen Rates und Renovabis Solidaritätsaktion der deutschen Katholiken mit den Menschen in Mittel- und Osteuropa finanziert.

Конференция была профинансирована Фондом: Борт фур ди Вельт (Brot für die Welt), Евангелической Церкви в Германии, Фондом Польско-Немецкого Сотрудничества, Польским экуменическим советом и Renovabis Solidaritätsaktion der deutschen Katholiken mit den Menschen в Mittel- und Osteuropa.

Spis treści

15 Wstęp

Perspektywa kościelno-społeczna

- 17 *Zygfryd Glaeser*
„Swój” i „obcy” w perspektywie doktryny chrześcijańskiej
- 33 *Grzegorz Giemza*
Polska Rada Ekumeniczna wobec aktualnego kryzysu migracyjnego
- 51 *Wojciech Świątkiewicz*
Swoi i obcy w perspektywie socjologicznej

Perspektywa polska

- 67 *Rafał Cekiera*
Polskie reperkusje kryzysu migracyjnego
- 85 *Helena Kowalska-Baron, Edward Nycz*
Regionalne uwarunkowania kapitału tożsamościowego emigrantów z Polski w Niemczech

Perspektywa białoruska

- 109 *Victoria Klimova*
W jaki sposób kryzys migracyjny dotyka Białoruś?

- 117 *Andrey Steckiewicz*
Kościoły na Białorusi wobec kryzysu migracyjnego

Perspektywa niemiecka

- 127 *Alexander Kalbartszyk*
Kryzys migracyjny czy kryzys Europy?
Obserwacje i doświadczenia z Niemiec
- 137 *Dirk Stelter*
Kościoły w Niemczech w obliczu kryzysu migracyjnego

Perspektywa ukraińska

- 145 *Oleksandr Dobroyer*
Kościoły na Ukrainie w świetle kryzysu migracyjnego
- 153 *Liudmila Fylypovych*
Ukraina w świetle procesów migracyjnych XXI wieku

Inhalt

171 Einleitung

Kirchlich-gesellschaftliche Perspektive

- 175 *Zygfryd Glaeser*
„Einheimische“ und „Fremde“ aus der Perspektive
der christlichen Lehre
- 193 *Grzegorz Giemza*
Der Polnische Ökumenische Rat angesichts der aktuellen
Migrationskrise
- 215 *Wojciech Świątkiewicz*
Einheimische und Fremde aus soziologischer Perspektive

Polnische Perspektive

- 235 *Rafał Cekiera*
Wie ist Polen von der Migrationskrise betroffen?
- 257 *Helena Kowalska-Baron, Edward Nycz*
Polnische Migranten in Deutschland – zwischen dem Erbe
der Vorfahren, der Selbsterfindung und einer alternativen
Realität

Weißrussische Perspektive

- 285 *Victoria Klimova*
Wie ist Weißrussland von der Migrationskrise betroffen?

- 295 *Andrey Steckiewicz*
Kirchen in Weißrussland angesichts der Migrationskrise

Deutsche Perspektive

- 307 *Alexander Kalbarczyk*
Migrationskrise oder Europakrise? Beobachtungen
und Erfahrungen aus Deutschland
- 317 *Dirk Stelter*
Beitrag der Kirchen zur Überwindung der Migrationskrise

Ukrainische Perspektive

- 325 *Oleksandr Dobroyer*
Kirchen in der Ukraine angesichts der Migrationskrise
- 333 *Liudmila Fylypovych*
Die Ukraine im Licht der Migrationsprozesse
des 21. Jahrhunderts

Содержание

353 Вступительное слово

Церковно-социальная перспектива

357 *Зигфрид Глазер*

«Свой» и «чужой» в перспективе христианской доктрины

373 *Гжегож Гемза*

Польский экуменический совет в условиях нынешнего миграционного кризиса

393 *Войцех Сьвенткевич*

Свои и чужие в социологической перспективе

Польская перспектива

411 *Рафал Цекера*

Польские отголоски миграционного кризиса

433 *Елена Ковальска-Барон, Эдвард Ныч*

Региональные обусловленности капитала идентичности эмигрантов из Польши в Германии

Белорусская перспектива

461 *Виктория Климова*

Каким образом миграционный кризис касается Беларуси?

- 471 *Андрей Стецкевич*
Позиция Церквей Беларуси в отношении
миграционного кризиса

Немецкая перспектива

- 483 *Александр Кальбарчик*
Миграционный кризис или кризис Европы?
Наблюдения и опыт из Германии
- 493 *Дирк Штельтер*
Церкви в Германии перед лицом миграционного

Украинская перспектива

- 503 *Александр Доброер*
Церкви в Украине в свете миграционного кризиса
- 511 *Людмила Филипович*
Украина в фокусе миграционных процессов
XXI столетия

***Swój i obcy w kontekście współczesnego
kryzysu migracyjnego. Doświadczenia i zadania
Kościołów i społeczeństwa***

Wstęp

Współczesny kryzys migracyjny ma bezpośredni i pośredni wpływ na wiele zjawisk społecznych w Europie i w świecie. Dotyka nie tylko państw i narodów, ale także Kościołów i wspólnot religijnych. Dotyczy to zarówno problemu uchodźców, jak też migracji zarobkowej. Migracja stała się ważnym czynnikiem kształtującym obecne oblicze Europy i świata w wielu wymiarach. Jest także powodem wielu napięć, zarówno wewnątrz poszczególnych krajów Unii Europejskiej, jak też w ich relacjach. Tam, gdzie pojawiają się napięcia, rodzi się możliwość konfliktu. Problem jest więc ważny i aktualny. Dlatego międzykościelna Grupa Robocza, realizująca projekt: „Pojednanie w Europie – zadania Kościołów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i w Niemczech”, uznała go za jeden z ważnych obszarów swojego zainteresowania.

Projekt „Pojednanie w Europie – zadania Kościołów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i w Niemczech” zrodził się w 1995 roku jako efekt działającej od 1974 roku Niemiecko-Polskiej Komisji Kontaktów, w której spotykali się przedstawiciele Ewangelickiego Kościoła Niemiec oraz Polskiej Rady Ekumenicznej. W 1997 roku, po II Europejskim Spotkaniu Ekumenicznym w Grazu, do projektu dołączyli przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego. Podstawowym zadaniem Grupy jest poszukiwanie możliwości dialogu między Kościołami Europy Środkowej i Wschodniej (Białorusi, Niemiec, Polski i Ukrainy). Wsłuchiwianie się w głosy Kościołów prowadzi do wzajemnego poznawania się, głębszego zrozumienia

prezentowanych racji, uczenia się od siebie i wzajemnego ubogacania się dobrami duchowymi, co w konsekwencji prowadzić ma do wzajemnej akceptacji i podejmowania wspólnych działań w świecie.

Niniejsza książka jest ważnym wkładem Grupy w dyskusję nad problematyką migracji. W pierwszej części ukazana zostanie perspektywa kościelno-społeczna, kolejne części prezentować będą kwestię migracji z punktu widzenia krajów objętych projektem „Pojednanie w Europie – zadania Kościołów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i w Niemczech”. W książce ukazane zostaną istotne aspekty percepcji kryzysu migracyjnego pod koniec 2016 roku. Od tego czasu sytuacja dynamicznie się zmienia, zarówno w poszczególnych krajach, jak też w Kościołach. Można pokusić się o postawienie tezy, że Grupa Robocza ma swój wyraźny wkład w kształtowanie bardziej otwartego myślenia i ewangelicznie ukierunkowanej wrażliwości na drugiego człowieka, czego przykładem jest ta publikacja, a także nowy, zainicjowany przez Polską Radę Ekumeniczną, projekt: „Ekumeniczny punkt konsultacyjny ds. migracji «Gościnny Kościół»”. Celem tego projektu jest zachęcanie chrześcijan do pozytywnego zaangażowania się na rzecz migrantów i uchodźców.

Książka ta skierowana jest do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy w duchu chrześcijańskiej miłości bliźniego gotowi są do pomocy drugiemu człowiekowi, uciekającemu przed skutkami wojny, szukającemu godnego schronienia dla siebie i dla własnej rodziny. Kierujemy ją także do tych, którzy powodowani lękami i stereotypami, nie zgadzają się na udzielanie pomocy uchodźcom. Żywimy głęboką nadzieję, że jej lektura, przyczyni się do lepszego zrozumienia problemu migracji i do większego otwarcia na człowieka potrzebującego szeroko rozumianego wsparcia.

Z. Glaeser
G. Giemza

ks. prof. zw. dr hab. Zygfryd Glaeser
Polska, Uniwersytet Opolski

„Swój” i „obcy” w perspektywie doktryny chrześcijańskiej

Wstęp

W Polsce od wieków funkcjonuje powiedzenie: „Gość w dom – Bóg w dom”¹. Tradycyjna gościnność i serdeczność zdaje się jednym z istotnych walorów naszego społeczeństwa. Toteż w kontekście współczesnego kryzysu migracyjnego rodzi się pytanie: Czy życliwe przyjmowanie gości jest dziś czymś oczywistym dla naszego państwa, dla naszych domów i rodzin również wtedy, kiedy odwiedza nas ktoś, kto jest dla nas „obcy”? Szczególną próbą ludzkiej i chrześcijańskiej wrażliwości narodów i państw, opartej na przykazaniu miłości Boga i bliźniego jest zawsze moment, kiedy dochodzi do spotkania z „obcym”.

W dzisiejszych czasach podział na „swoich” i „obcych” mocno polaryzuje społeczeństwa, rządy, Kościoły, a nawet rodziny. Społeczna potrzeba przyjmowania „obcych” do naszych państw, lokalnych społeczności, a czasem nawet do naszych domów stała się jednym z największych ogólnoświatowych problemów współczesności. Wielu opuszcza swoje domy, uciekając przed wielorakimi zagrożeniami, z zagrożeniem życia na pierwszym miejscu. Wielu szuka dla siebie i dla swoich rodzin lepszej

1. Zob. Z. Benedyktowicz, *Gość w dom, Bóg w dom i obcy jako bogowie*, http://www.lib.pia.org.pl/Content/3021/Strony+od+PSL_XLI-36_Benedyktowicz.pdf (5.05.2012).

przyszłości. Każdy z przytoczonych powodów implikuje niepewność, a często też wzmagają poczucie zagrożenia. Z jednej strony, jak bardzo trzeba być zdesperowanym, by zostawić wszystko w kraju swoich przodków i wyruszyć w nieznane, skrajnie narażając życie swoje i bliskich, a często je tracąc w nieludzkich warunkach? Z drugiej strony brak spójnej polityki migracyjnej w Europie i w świecie, opór niektórych rządów i państw co do solidarnego działania w tej materii i w związku z tym budzenie „demonów antymigranckich” przez propagowanie tezy, że migranci to „obcy” i terroryści niosący z sobą wszystkie możliwe zagrożenia – to wszystko wywołuje lęki społeczne i w konsekwencji zamknie granice państw oraz kreuje poczucie powszechnego zagrożenia ze strony migrantów. Przede wszystkim ze strony polityków (często odwołujących się do wartości chrześcijańskich!) płynie wrogi przekaz społeczny dotyczący migrantów, który apriorycznie, systemowo, ma pokazywać ich jako „obcych”, a więc jako tych, których należy się bać i w związku z tym nie należy ich przyjmować bez względu na ich sytuację życiową.

W związku z tym, że europejskie społeczeństwa są w dużej mierze chrześcijańskie, należy postawić pytanie o doktrynalne stanowisko Kościołów wobec problemu migracyjnego w kontekście rozumienia „swoich” i „obcych”.

Starotestamentowe przykazanie gościny i miłości do „obcych”

Paradygmatem chrześcijańskiej interpretacji zjawiska migracji jest historiozbawcza wizja antropologii. Nawiązując do historii biblijnych, zauważamy, że – poczynając od patriarchów, przez wyjście narodu izraelskiego z Egiptu, deportację i powrót z Babilonii – wzrasta w narodzie izraelskim świadomość Bożego wybrania, ale także poczucie bycia przechodniami na ziemi. Rodzi to wśród Izraelitów określone konsekwencje w odniesieniu do cudzoziemców. Chodzi o przykazanie gościny i miłości do przybyszów.

Izrael ukształtował się w sytuacji wędrówki. Z ludu niewolników przeobraził się w świadomy swej tożsamości naród. W sytuacji doświadczenia pustyni i braku tego, co niezbędne do życia, Bóg chronił Izraelitów przed wrogami, dostarczał pożywienia i napoju oraz towarzyszył, „by szukać miejsca pod obóz – nocą w ogniu, by wam oświetlać drogę, a za dnia w obłoku” (Pwt 1,33)². Dzięki Bożej opiece groźna i niegościnna pustynia udzielała schronienia i sprzyjała przetrwaniu tych, którzy głęboko zaufali Bogu. Każdy przejaw pomocy, z jaką się spotykano, był znakiem Bożej opatrzności, a każdy, kto ją okazywał, stawał się świadkiem Boga i Jego narzędziem. Izraelici pamiętały więc o tym, że niegdyś byli obcymi i niewolnikami (zob. Pwt 10,19). Wielokrotnie doświadczyły tego, że rzecznikiem i obrońcą przybyszów jest Bóg: „On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia” (Pwt 10,18). W okazywaniu gościnności przybyszom, a więc „obcym”, widzieli wyraz naśladowania Boga, co sprawiło, że gościnność stała się widocznym na zewnątrz dziełem miłości. Udzielanie gościny traktowano więc jako istotne przykazanie, którego zachowywanie buduje oraz wzmacnia solidarność i jedność ludzi.

W Biblii hebrajskiej nakaz miłości cudzoziemca i gościnności wobec „obcego” występuje trzydzieści sześć razy. Swoistym prototypem gościnności w Starym Testamencie są: opowiadanie o spotkaniu przez Abrahama trzech gości w pobliżu dębu Mamre (Rdz 18,1–33), spotkanie nieznajomych i Lota (Rdz 19,1–29), przyjęcie „obcego” (proroka Eliasza) przez wdowę z Sarepty (Krl 17,8–24), udzielenie lewicie schronienia przez Mikołaja (Sdz 17,7–13), wyznanie Hioba cierpiącego: „Żaden przybysz nie nocował u mnie na dworze, moje drzwi stały otworem dla wszystkich podróżnych” (Hi 31,32).

2. Wszystkie przywoływane w tekście fragmenty biblijne cytowane są wg *Biblii Tysięcletcia*.

W opowiadaniu z Rdz 18,1–33 uderza przede wszystkim styl traktowania przybyszów. Abraham powitał ich głębokim poklonem, w ten sposób wyrażając wobec nich szacunek, podał im wodę, by mogli umyć nogi, otworzył przed nimi swój dom i zaprosił ich do wspólnego ucztowania. Efektem jego postawy było błogosławieństwo Boga wyrażone w obietnicy, że Sara, małżonka Abrahama, mimo podeszłego wieku urodzi syna. Z podobnymi sytuacjami Bożego błogosławieństwa w kontekście udzielenia gościny „obcym” spotykamy się w przypadku wdowy z Sarepty (1 Krl 17,16: nie wyczerpał się dzban mąki i oliwy) i Sulamitki, która odzyskała swego syna (2 Krl 4,18–37).

Starotestamentowe teksty wskazują na fakt, że Bóg wyjątkowo miłuje każdego przybysza. Nikt dla Niego nie jest obcym, gdyż „Bóg nie jest stronniczy ani przekupny. On broni sierot i wdów, kocha cudzoziemca, dając mu chleb i odzienie” (Pwt 10,18; Ps 146,9). Stąd płynie Boży nakaz: „Gdy w waszym kraju osiedli się cudzoziemiec, nie będziecie go uciskać. Będziecie go traktować jak każdego mieszkającego tu Izraelitę i będziecie go miłować jak siebie samego [...]” (Kpł 19,33–34). To Pan nakazuje: „przyjąć do domu biednych i bezdomnych” (Iz 58,7)³.

Przekonanie o otwartości Boga wobec każdego człowieka prowadziło do konkretnych poleceń: „Nie będziesz gnębił i nie będziesz uciskał cudzoziemca” (Wj 22,20) oraz „Gdy w czasie żniw będziesz żał zboże na polu, a potem zapomnisz o jakimś snopie, to nie wróćisz, aby go zabrać. Niech zostanie dla cudzoziemca, sieroty i wdowy, aby ci błogosławił Pan, twój Bóg w każdej twojej pracy. Gdy otrząsniesz drzewo oliwne, nie przeszukuj go potem drugi raz, lecz to, co pozostało, niech będzie dla cudzoziemca, sieroty i wdowy” (Pwt 24,19–21). Podobnie brzmi polecenie w odniesieniu do winnicy.

Ze starotestamentowego przekazu wynika jasny wniosek: każdy gość, niezależnie od swej pozycji społecznej, miał prawo do szacunku.

3. Zob. J. Schreiner, R. Kamping, *Bliźni – obcy – nieprzyjaciel*, tł. J. Zychowicz, Kraków 2001, s. 30–53.

Należało mu wyjść naprzeciw, aby go powitać, a jeśli przychodził z daleka, należało podać wodę do obmycia (por. Rdz 18,4; 19,2; 24,32 i in.). Obowiązek gościnności nakazywał także troskę o przygotowanie dla gościa możliwie jak najlepszego posiłku (por. Rdz 19,3; 24,54; Sdz 19,21 i in.). Należało także pamiętać o zwierzętach podróżnego, o ile takie posiadał (por. Rdz 24,20; 43,24; Wj 2,18–19 i in.). Kiedy zaś pora była późna, należało gościowi zaoferować postanie, aby mógł wypocząć po trudach drogi (por. Rdz 19,2,4; 24,54; 2 Krl 4,11). Obok dostarczenia gościowi potrzebnej pomocy, udzielający gościny był osobiście odpowiedzialny za bezpieczeństwo gościa, jak długo ten przebywał w jego domu. Niekiedy łączyło się to z wielkimi ofiarami (por. Rdz 19,1–11; Sdz 19). Przyjęcie, posiłek, opieka i towarzyszenie w drodze to istotne elementy gościnności, których nie wolno było zaniedbać⁴.

Gościem było się przez określony czas, zazwyczaj krótki. Jeśli ktoś chciał pozostać dłużej, był zobowiązany przez odpowiednią pracę do zapewnienia sobie utrzymania. Nie można zatem było pozostawać gościem dowolnie długo. Po pewnym czasie należało zapracować na utrzymanie i ochronę. Tak właśnie było w wypadku Jakuba przebywającego dłużej u swego krewnego Labana: „A gdy Jakub przebywał u Labana miesiąc, rzekł do niego Laban: Czyż dlatego, że jesteś moim krewnym, masz mi służyć za darmo? Powiedz mi więc, jaką mam ci dać zapłatę?” (Rdz 29,15).

Starożytni Izraelici rozróżniali więc pomiędzy „obcymi”, zatrzymującymi się na krótki czas a takimi, którzy pozostawali dłużej. Pierwsi nazywali się *nokrim*, drudzy – *gerim*⁵. Analiza starotestamentowych tekstów wskazuje na to, że zdecydowanie więcej miejsca poświęca się w nich drugiej grupie przybyszów, ponieważ właśnie ci byli o wiele bardziej wystawieni na niebezpieczeństwo wyzysku i odrzucenia. Stąd

4. Zob. A. Paciorek, *O gościnności w Starym Testamencie*, <http://www.currenda.diecezja.tarnow.pl/archiwum/2-96/o-4.htm> (12.09.2016).

5. Tamże.

płynie nawoływanie do ludzkiego traktowania ubogich przybyszów, zatrzymujących się dłużej pośród Izraelitów. Jest ono motywowane przypomnieniem ludowi, że i on sam był obcym jak Abraham (Rdz 23,4), jak Mojżesz w ziemi Madian (Wj 2,22; 18,3), jak cały naród wędrujący z Egiptu (np. Wj 22,20; Kpł 19,33–34; Pwt 24,17–18). Jako drugi motyw życzliwego traktowania „obcych” starotestamentowe teksty podawały miłość Boga wobec sieroty, wdowy i w ogóle wobec każdego potrzebującego pomocy (Pwt 10,18–19). Szczególnie prorocy występują przeciwko uciskającym wdowy, sieroty i „obcych” (zob. np. Jr 7,6; 22,3; Ez 22,7; Za 7,10). Ważne jest tu przypomnienie o tym, że kiedy pod wodzą Mojżesza naród izraelski wyszedł z Egiptu i znalazł się poza władzą i opieką faraona, opiekę nad nim przejął sam Jahwe. Odtąd naród był „gościem” Jahwe. Oznacza to, że każdy, a zwłaszcza odrzucony i potrzebujący pomocy, może ją znaleźć u Jahwe. U Niego nie ma obcych. Wszyscy do Niego należą i u Niego mogą znaleźć opiekę. To On zapewnia pożywienie i bezpieczeństwo. Kiedy Izraelici przybyli pod górę Synaj, „Pan zwołał do Mojżesza z góry i powiedział: »Tak powiesz domowi Jakuba i tak oznajmisz Izraelitom: Wyście widzieli, co uczyniłem Egiptowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiódłem was do mnie«” (Wj 19,3n). Naród jest zatem gościem u Boga, który zapewnia mu pożywienie i bezpieczeństwo. Jeśli jednak Jahwe przyjmuje swój lud w gościnę, oznacza to, że taką samą gościną powinien otoczyć wszystkich „obcych”, którzy potrzebują jego wsparcia.

„Byłem przybyszem” (Mt 25,35)

Uciążliwości związane z kondycją wędrowca i przybysza znalazły wyraz w starotestamentowej Mądrości Syracha: „Nędzne to życie chodzić od domu do domu, a tam, gdzie mieszkasz jako przybysz, ust nie otworzysz” (Syr 29,24). Los Jezusa już od narodzin odzwierciedlał kondycję przybysza

zdanego na pomoc innych. Maryja „powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2,7). Trzyletni okres działalności Jezusa był czasem nieustannej podróży i wędrowania z miejsca na miejsce. Opuściwszy Nazaret, wiele razy doświadczył braku domu. Zapytany, gdzie mieszka, odpowiedział: „Lisy mają nory, a ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć” (Mt 8,20; Łk 9,58). W Ewangeliach znajdujemy wiele wzorców o przyjmowaniu Go w domach, aczkolwiek nie wszystkie one stanowią budujący przykład prawdziwej gościnności. Zaproszony do domu faryzeusza imieniem Szymon, Jezus zestawił sposób przyjęcia Go przez gospodarza z zachowaniem kobiety znanej z grzesznego stylu życia (por. Łk 7,36–50). Nie wystarczy zatem poprzedzić na zaproszeniu i wpuszczeniu kogoś do domu, lecz trzeba okazać mu życzliwe nastawienie serca widoczne w konkretnych uczynkach. W starożytnym Izraelu były to: podanie wody do obmycia nóg, powitanie przez gospodarza, pocałunek pokoju i podanie oliwy do namaszczenia głowy. Kiedy ich brakowało, przybysz doświadczał gościnności, która go upokarzała i sprawiała przykrość.

Znamienne jest to, że zarówno betlejemska gospoda, w której zabrakło miejsca dla mającego się narodzić Jezusa, jak i komnata, w której odbyła się Ostatnia Wieczerza, zostały w Ewangelii określone tym samym greckim terminem *to katályma* (zob. Łk 2,7; 22,11). W obu przypadkach Jezus był przybyszem, któremu nie udzielono (Betlejem) albo udzielono (Jerozolima) gościny. Nawiązanie do gościnności wyrażającej się w przyjęciu przybyszów, które pojawia się w obrazie Sądu Ostatecznego, wskazuje, że przyjęcie albo nieprzyjęcie przybysza oznacza przyjęcie albo odtrącenie Chrystusa. Jak utożsamia się On z głodnymi, spragnionymi i nagimi, tak samo utożsamia się z podróżnymi i wędrowcami przebywającymi z dala od swego domu lub tymi, którzy w ogóle domu nie mają.

Lud Starego Przymierza, który jest typem Kościoła, przeżywał ciągłą wędrówkę. Na jej zakończenie, po zdobyciu Ziemi Obiecanej, miał

zrozumieć, że nie jest jej właścicielem. Ziemia i to, co stworzone jest własnością Boga. Naród Wybrany i każdy naród jest zawsze „przybyszem” i „osadnikiem” na ziemi (zob. Kpł 25,23). Podobne odniesienie da się zastosować do Świętej Rodziny z Nazaretu: do Józefa, Maryi i Jezusa. Jest ona „pierwowzorem, przykładem i ostoją dla wszystkich migrantów w każdym czasie i w każdym miejscu”⁶. Chrystus uczestniczył w wędrownym i emigranckim losie Ludu Bożego, gdyż „swoi go nie przyjęli” (J 1,11). Już jako dziecko uciekał do Egiptu (zob. Mt 2,13–15), a podczas publicznej działalności, gdy przechodził przez cały kraj, nie miał nawet własnego domu (zob. Mt 8,2). Jego życie stało się także naszą drogą do Ojca (zob. J 14,1–7).

Kościół jako lud Nowego Przymierza jest królestwem Bożym, rzeczywistością transcendentną, gdyż nie jest z tego świata (zob. J 18,36). Również jest ludem pielgrzymującym i żyjącym w rozproszeniu (zob. Jk 1,1), w drodze, daleko od Pana (zob. 2 Kor 5,6). Żyje z nadzieją na spotkanie z Chrystusem w chwale (zob. Kol 3,1–4). Kościół – jak uczył św. Augustyn – „wśród prześladowań świata i pociech Bożych zdąży naprzód w pielgrzymce”⁷, zwiastując krzyż i śmierć Pana, pokrzepiany mocą Jego zmartwychwstania⁸. Dlatego chrześcijanin nie tylko może, ale wręcz powinien postrzegać w migrancie oblicze Jezusa Chrystusa, zaś Maryja jawi się jako ikona migrującej kobiety⁹. Wydarzenie Pięćdziesiąticy „przedstawia [...] żywe, a zarazem symboliczne [...] spotkanie ludów”¹⁰. Klucz do jego odczytania daje nam Konstytucja dogmatyczna

6. W. Necel, *Pastoralna postawa wobec potrzeb duchowych migrantów w świetle wybranych dokumentów Kościoła. Refleksja w 50. rocznicę ogłoszenia przez Piusa XII konstytucji apostolskiej „Exsul Familia”, „Collectanea Theologica” 73(2003), z. 3, s. 196.*

7. Augustyn, *De civitate Dei*, PL 41, 614.

8. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 9 [dalej = KK].

9. Zob. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi*, Wrocław 2007 [dalej = *Erga migrantem*], nr 12–15.

10. Tamże, nr 15.

o Kościele Soboru Watykańskiego II, ukazującą wspólnotę Kościoła jako Lud Boży będący w drodze i zdążający do ojczyzny niebiańskiej¹¹. Nawiązując do głównych myśli Konstytucji *Lumen gentium*, papież Jan Paweł II postawił przed Kościółem u progu trzeciego tysiąclecia bardzo ważne zadanie, by „czynić Kościół domem i szkołą komunii”¹². Zaznaczył również, że jest to „wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata”¹³. Migracja, stanowiąc integralną część życia Kościoła, ma wielką sposobność objawienia jego uniwersalności. W Hbr 13,2–3 znajdujemy nakaz skierowany do wszystkich ludzi dobrej woli, który dla chrześcijan staje się imperatywem sumienia: „Gościnności nie zapominajcie; przez nią bowiem niektórzy, nie wiedząc o tym, aniołów gościli. Pamiętajcie [...] o uciskanych, skoro sami również w ciele jesteście”.

Kościół, jak uczy św. Paweł, jest przecież ciałem Chrystusa złożonym z ludzi pochodzących „ze wszystkich narodów” (Dz 2,5), a więc rekrutujących się z różnych kultur, tradycji, historii, języków i zwyczajów. Dlatego posiada on przymiot jedności i powszechności. Nikt więc w Kościele nie jest „obcym”, lecz każdy przynależy do współobywateli świętych i do domowników Boga, gdyż wszyscy są jedną budowlą – świątynią Bożą, która stoi na „fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” (Ef 2,19–20). W Chrystusie, poprzez wiarę i chrzest, wszyscy – nie tracąc swej tożsamości etnicznej i kulturowej oraz indywidualnej – tworzą jedność, komunię dzieci Bożych. Wszyscy bowiem, jak poucza św. Paweł, dzięki tej wierze jesteśmy synami Bożymi w Chrystusie Jezusie, bo „wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliśmy się w Chrystusa. Tak więc już nie ma ani Żyda, ani paganina, ani niewolnika, ani człowieka wolnego.

11. Zob. KK, nr 6; 9.

12. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, Kraków 2001, nr 43.

13. Tamże.

Nie ma już mężczyzn ani kobiety. Wszyscy bowiem jesteśmy kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,26–28; por. 1 Kor 12, 13). Apostoł narodów wielokrotnie pouczał o potrzebie gościnności i miłości wobec przybyszów (Rz 12,13; 16,1n; 1 Kor 16,10; Flp 2,29; 1 Tm 3,2; Tt 1,8; por. też Mt 10,11–13; 25,35; Dz 16,15; Hbr 13,2; 1 P 4,9). Tak więc dochodzimy do wniosku, że każdy przybysz, każdy „obcy” staje się bratem, który przez Chrystusa w Duchu Świętym uczestniczy w komunii wszystkich wierzących jako pełнопrawny członek Kościoła lokalnego. Dzięki temu wielość i różnorodność kultur ludzkich staje się wielkim i głębokim ubogaceniem Kościoła oraz poszczególnych wierzących, ponieważ każde duchowe dziedzictwo zmierza do obdarowania drugiego człowieka swoimi wartościami, do przejęcia podobnych wartości od innych ludzi i ich kultur, by dzięki nim pogłębiać i rozwinąć własne. Tak więc w Kościele spotykają się poszczególne kultury, które się wzajemnie dopełniają, wnosząc do wspólnoty duchowe bogactwo swojej własnej tradycji.

Migracje podstawowym prawem człowieka

Wolność wędrowania człowieka z miejsca na miejsce przynależy do jego podstawowych praw osobowych¹⁴. Pismo Święte wskazuje na obecność Bożą nawet tam, gdzie rozpraszają się narody (Rdz 11,8), gdzie wyrzuca się ludzi z własnego kraju do obcej ziemi (Pwt 29,27), gdzie następuje ucieczka wskutek prześladowań religijnych (Dz 8,1,4n.14).

14. Zob. np. Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*, nr 4, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/mater_magistra_15051961.html (odczyt 12.09.2016); Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, nr 24, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/pacem_in_terris_11041963.html (12.09.2016); Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens*, nr 17, http://w2.vatican.va/content/paul-vi/en/apost_letters/documents/hf_p-vi_apl_19710514_octogesima-adveniens.html (12.09.2016).

W instrukcji *Erga migrantes* Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych stwierdza, że „zjawisko mobilności stanowi dla chrześcijan wyzwanie, by pogłębiali oni świadomość swego powołania do bycia ciągle na nowo świadkami braterstwa i komunii w świecie”¹⁵. Tym samym „migranci mogą stawać się ukrytymi, opatrznociebowymi budowniczymi powszechnego braterstwa”¹⁶. W ten sposób migracja staje się nie tylko polem duszpasterskiej troski Kościoła, ale także ważnym narzędziem ewangelizacji w multikulturowym świecie.

Papież Franciszek w swoim Orędzu na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy (17.01.2016) pod znamiennym tytułem: *Kiedy milczenie staje się współwiną*¹⁷ zachęca wszystkich ludzi dobrej woli do budowania w sobie większej wrażliwości na ludzkie potrzeby, społeczone i zradikalizowane zwłaszcza w kontekście współczesnych kryzysów migracyjnych. Podkreśla, że „Bóg otacza swą ojcowską troską wszystkich ludzi, jak to czyni pasterz ze swoją owczarnią, ale przede wszystkim jest wrażliwy na potrzeby owcy zranionej, zmęczonej lub chorej. Jezus Chrystus mówił nam tak o Ojcu, chcąc ukazać, że On pochyla się nad każdym człowiekiem nękanym przez nadzieję fizyczną lub moralną, a im bardziej pogarsza się jego sytuacja, tym bardziej ujawnia się skuteczność Bożego miłosierdzia”. Franciszek dodaje, że to właśnie „Ewangelia miłosierdzia” winna poruszać i dynamizować ludzkie sumienia, by nie przyzwyczajać się do cierpienia „innych”, których często ukazuje się jako „obcych”, jako wrogów będących zarzewiem zagrożeń dla lokalnych społeczności. Papież alarmuje wręcz, by nie kreować atmosfery strachu, niechęci czy nawet nienawiści wobec tych, których nie znamy. Przypomina o tym, że uchodźcy i migranci

15. *Erga migrantes*, nr 102.

16. Tamże, nr 103.

17. Franciszek, Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2016 r., *Kiedy milczenie staje się współwiną*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/migranci2016_12092015.html (5.09.2016).

są wielkim i nieraz bardzo trudnym wyzwaniem, zadaniem dla jednostek i społeczeństw, które w imię „Ewangelii miłosierdzia” powinny budować dobre perspektywy życiowe dla wszystkich, nie wykluczając ani nie odrzucając nikogo, a zwłaszcza najbardziej potrzebujących naszej pomocy. Przestrzega przed obojętnością i milczeniem wobec współczesnych kryzysów humanitarnych związanych z migracjami i z migrantami. Przypomina o tym, że „migranci są naszymi braćmi i siostrami poszukującymi lepszego życia, z dala od ubóstwa, głodu, wyzysku i niesłusznego podziału zasobów naszej planety, które powinny być rozdzielone równo między wszystkich ludzi”. Stawia więc retoryczne pytanie: „Czyż nie jest pragnieniem każdego poprawienie swoich warunków życiowych i osiągnięcie uczciwego i słusznego dobrobytu, który by mógł dzielić ze swoimi bliskimi?”, natychmiast na nie odpowiadając, że przecież „objawienie biblijne zachęca do przyjęcia obcokrajowca, zapewniając, że tak czyniąc, otwiera się drzwi Bogu, a w obliczu drugiej osoby dostrzega się rysy twarzy Jezusa Chrystusa”. Franciszek zachęca więc do tego, by w migrantach nie szukać zagrażającej obcości, ale rozpoznawać w nich głos Jezusa Chrystusa: „Oto stoję u drzwi i kołczę” (Ap 3,20). Dostrzegając problemy, które wiążą się nieuchronnie z ruchami migracyjnymi, pyta: „Czy Kościół może działać inaczej, niż wzorując się na przykładzie i na słowach Jezusa Chrystusa?”. I natychmiast dodaje: „Odpowiedzią Ewangelii jest miłosierdzie”, które zobowiązuje chrześcijan do solidarności w stosunku do bliźnich, bez względu na to, skąd przybywają i jak wierzą. Tak więc „każdy z nas jest – jak pisze papież Franciszek – odpowiedzialny za swojego bliźniego: jesteśmy stróżami naszych sióstr i braci, niezależnie od tego, gdzie żyją. Troska o dobre relacje osobiste i zdolność do przezwyciężenia uprzedzeń i lęków są istotnymi czynnikami w budowaniu i pielęgnowaniu kultury spotkania, gdzie jest się gotowym nie tylko dawać, ale również przyjmować od innych. Gościnność bowiem polega na dawaniu i na przyjmowaniu”.

W tej perspektywie ważne jest to, aby na migrantów spoglądać nie tylko z punktu widzenia ich regularnego lub nieregularnego statusu, ale przede wszystkim, by w każdym z nich widzieć osobę, która ma prawo do poszanowania własnej godności. „Nie można więc ograniczać migracji tylko do wymiarów politycznych i prawnych, do konsekwencji ekonomicznych i czystego współistnienia różnych kultur na tym samym terytorium”. Choć to niewątpliwie ważne elementy kształtujące życie społeczne, należy pamiętać o tym, że są to aspekty uzupełniające ochronę i promocję osoby ludzkiej, kulturę spotkania narodów i jednostek, gdzie Ewangelia miłosierdzia inspiruje i zachęca do podejmowania działań zdolnych odnawiać i przekształcać całą ludzkość.

Ważny głos w sprawie potrzeby kreatywnego włączenia w rozwijanie współczesnego problemu migracyjnego wybrzmiał w *Przesłaniu Kościołów w Polsce w sprawie uchodźców*¹⁸ z 30 czerwca 2016 roku. Stanowi ono wspólny apel Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej i Kościoła rzymskokatolickiego. Sygnatariusze dokumentu wzywają do szacunku wobec migrantów i do otwartości w udzielaniu im pomocy, gdyż podstawowym „zadaniem Kościołów jest wychowywanie serc, które przez konkretne czyny miłosierdzia przyjdą z pomocą cierpiącym, tym, którzy uciekają przed wojną, prześladowaniami i śmiercią. Tego rodzaju stosunek chrześcijan do innych ludzi od początku istnienia Kościoła był ich znakiem szczególnym”.

Zdolność gospodarowania własną wolnością i kierowania własnym życiem ugruntowana jest w rozumnej naturze człowieka i w posiadaniu wolnej woli. Ważną przestrzenią realizacji ludzkiej godności są relacje z bliźnimi. Należy je budować na miłości, która jest zasadniczym, obok wolności i prawdy, warunkiem ludzkiej godności. A godność człowieka realizuje się przede wszystkim w życiu społecznym. Człowiek został

18. Zob. <http://episkopat.pl/przeslanie-kosciolow-w-polsce-w-sprawie-uchodzcow-2/> (18.09.2016).

bowiem stworzony do życia we wspólnocie. Papież Franciszek podkreśla więc, że obowiązkiem Kościołów jest wspieranie tych, którzy stają w obronie praw każdego człowieka do godnego życia, realizując w pierwszym rzędzie prawo do nieemigrowania. Wzywa więc do większej solidarności międzynarodowej, aby wyeliminować rażące „dysproporcje, które prowadzą ludzi do indywidualnego lub zbiorowego opuszczania własnego środowiska naturalnego i kulturowego”¹⁹. W konsekwencji należy więc „zapobiegać możliwie już w zarodku ucieczkom uchodźców i masowym migracjom, powodowanym przez ubóstwo, przemoc i prześladowania”²⁰, gdyż „u korzeni Ewangelii miłosierdzia spotkanie i przyjęcie bliźniego przeplatają się ze spotkaniem i przyjęciem Boga: przyjęcie bliźniego to przyjęcie samego Boga!”²¹.

Podsumowanie

Zgodnie z chrześcijańską doktryną poszanowanie praw migrantów opiera się na szacunku wobec osoby ludzkiej i jej godności. Godność człowieka przysługuje w równym stopniu każdemu bez względu na płeć, rasę, narodowość, wyznanie. W godności danej przez Boga każdy człowiek jest równy. We wspólnocie dzieci Bożych nie ma więc „obcych”. Całe stworzenie zostało przez Chrystusa odkupione, a w Duchu Świętym przed każdym człowiekiem otwarta została droga do zbawienia. Skoro naznaczeni zostaliśmy godnością dzieci Bożych, przełamany został podział na „swoich” i „obcych”. To zobowiązuje do szacunku wobec każdego człowieka, każdego migranta bez względu na jego przynależność narodową czy religijną. Chrześcijanie niosą jednak szczególny rodzaj odpowiedzialności. Jest to odpowiedzialność za swoich współwyznawców. Mają wobec nich niejako podwójne zobowiązanie

19. Franciszek, *Kiedy milczenie staje się współwiną*.

20. Tamże.

21. Tamże.

moralne: wynikające z udziału w naturze i godności ludzkiej, ale także z ich eklezjalnej przynależności. Chrześcijan łączy jedna wiara, jeden chrzest i płynąca z nich przynależność do Chrystusowego Kościoła. Z tego płynie szczególne zobowiązanie do troski o potrzebujących pomocy. Jako chrześcijanie musimy więc, w kontekście dzisiejszego problemu migracyjnego, postawić sobie pytanie: Na jaką odpowiedź Chrystusa możemy liczyć, gdy przyjdzie i gdy przypomni nam: „Byłem głodny...”, „byłem spragniony...”, „byłem przybyszem...”? (Mt 25,35).

ks. dr Grzegorz Giemza
Polska, Polska Rada Ekumeniczna

Polska Rada Ekumeniczna wobec aktualnego kryzysu migracyjnego

Wstęp – reakcja świata ekumenicznego na kryzys

Temat migracji oraz problematyka związana z uchodźcami w świecie ekumenicznym nie są zagadnieniami nowymi. Były one podejmowane w różnych formach na Zgromadzeniach Ogólnych oraz w trakcie konferencji tematycznych Światowej Rady Kościołów czy też Konferencji Kościołów Europy. W roku 1964 w Arnoldshaim w Niemczech powstała Komisja Kościołów ds. Migrantów w Europie (The Churches' Commission for Migrants in Europe – CCME). Utworzenie jej wskazuje na istotną rolę, jaką odgrywa tematyka migracyjna w Światowej Radzie Kościołów.

Problematyka związana z migracją była także poruszana w Polskiej Radzie Ekumenicznej, szczególnie gdy chodzi o udział jej przedstawicieli w konferencjach i kongresach organizowanych przez Światową Radę Kościołów oraz Konferencję Kościołów Europy. W ramach projektu Polskiej Rady Ekumenicznej: „Pojednanie w Europie – zadanie Kościołów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i w Niemczech” temat migracji pojawił się kilkakrotnie. Szczególnie w czasie konferencji tematycznie z nim związanych. W 2006 roku w Białymstoku temat brzmiał: „Migracja w Europie – z doświadczeń na wschodniej granicy

Polski”¹, w 2010 w Kamieniu Śląskim poruszono temat: „Migracja w Środkowej i Wschodniej Europie. Problem pojednania i współistnienia kultur”².

Obecny kryzys migracyjny postawił Kościoły w Polsce wobec nowego wyzwania. Do tej pory o migracji mówiło się raczej w kontekście Polaków wyjeżdżających za granicę w poszukiwaniu tzw. lepszego życia. Tymczasem okazało się, że nadszedł czas, kiedy to Polska może stać się dla uchodźców krajem docelowym lub przejściowym. Nie chodzi o to, że do tej pory w Polsce nie było migrantów, ale o to, że temat ten został włączony do debaty publicznej. W artykule proponuję spojrzenie na to, jaki do tej pory oddźwięk miał kryzys w Kościołach członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE)³. Zostanie to zaprezentowane na podstawie czasopism wydawanych przez te Kościoły. Następnie zaprezentuję to, co wydarzyło się w temacie migracji na wspólnej płaszczyźnie i dotyczy prac biura PRE i komisji, w tym Komisji ds. Dialogu Konferencji Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej.

Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP

Zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, biskup Jerzy Samiec, 30 kwietnia 2015 roku ogłosił *List pasterski Biskupa Kościoła – Doświadczajmy mocy modlitwy!*⁴. Autor rozpoczyna go od poruszenia

1. *Pojednanie w Europie – zadanie Kościołów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2016, s. 19.

2. Tamże, s. 20.

3. Polska Rada Ekumeniczna powstała w 1946 roku. Obecnie należą do niej: Kościół Chrześcijan Baptystów w RP, Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP, Kościół Ewangelicko-Metodystyczny w RP, Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP, Kościół Polskokatolicki w RP, Kościół Starokatolicki Mariawitów w RP, Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny. Członkami stowarzyszonymi są: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików oraz Towarzystwo Biblijne w Polsce.

4. J. Samiec, *List pasterski Biskupa Kościoła. Doświadczajmy mocy modlitwy* [w:] http://luteranie.pl/nowosci/list_pasterski_biskupa_kosciola,2755.html (4.12.2016).

tematu śmierci i odchodzenia osób znanych oraz tematu wzrastającej nienawiści wobec osób odmiennej wiary lub pochodzących z innych grup etnicznych. Zdecydowanie najwięcej miejsca poświęca tematowi uchodźców. Zauważa, że temat ten jest kompleksowy, szczególnie podkreślając tragedię tych, którzy decydują się na emigrację. W liście tym biskup zachęca do otwartości wobec uchodźców, przypominając, że w nie tak dawnej przeszłości nasi rodacy doświadczyli tego samego, czego doświadczają dziś inni: „Otwierajmy także swoje serca na tych, którzy marzą o życiu w naszym kraju. My, Polacy, my, ewangelicy, pamiętamy jeszcze, jak nasi najbliżsi doświadczyli serdecznego przyjęcia, gdy opuszczali naszą ojczyznę, szukając lepszego życia”⁵. List kończy się apelem do zaangażowania się parafii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, wskazując na duchowy wymiar: „Proszę Was o modlitwę indywidualną, o włączanie w modlitwy przyczynne podczas nabożeństw czy wręcz o organizowanie nabożeństw modlitewnych za prześladowanych, za emigrantów i tych, którzy się źle mają”⁶.

9 września 2015 roku biskup Jerzy Samiec wystosował do wiernych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego kolejny list pasterski w sprawie uchodźców: *Otwórzmy serca dla uchodźców*⁷. List ten jest apelem i zachęceniem do przygotowania się parafii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego do zaangażowania się w pomoc uchodźcom, którzy zostaną rozlokowani w Polsce. Biskup podkreśla, że temat przyjmowania uchodźców nie jest prosty i wymaga przygotowań i wysiłku: „Proszę Was o rozmowę na ten temat podczas spotkań, godzin biblijnych, spotkań parafialnych. Duchownych zachęcam, aby wygłaszać kazania, zwracali uwagę na fakt, iż imigranci są także naszymi bliźnimi, którzy oczekują na pomoc. Proszę, publikujcie artykuły dotyczące pomocy

5. Tamże.

6. Tamże.

7. J. Samiec, *Otwórzmy serca dla uchodźców. List pasterski Biskupa Kościoła* [w:] http://luteranie.pl/nowosci/otworzmy_serca_dla_uchodzcow,3175.html (4.12.2016).

uchodźcom w Waszych periodykach parafialnych i diecezjalnych. [...] Będę wdzięczny za informacje z parafii, które przygotowują się do pomocy imigrantom, a te, które się wahają, proszę o otwarcie serc (por. 2 Kor 6,13). Chętnie będziemy służyli pomocą w zdobywaniu doświadczeń. Gdy każdy z nas przyłoży się do dzieła, razem możemy zrobić coś ważnego”⁸.

Biskup wyraża także pogląd, że stosunek do uchodźców ukazuje istotny przejaw chrześcijańskiej postawy, a zajmowanie się uchodźcami to istotny element poślania Kościoła. Stwierdza to w następujący sposób: „Chciałbym, abyśmy byli Kościółem służącym Bogu poprzez miłość wyrażaną pomaganiem biednym. Kochajmy uchodźców, bo w nich przychodzi do nas Chrystus (Mt 25,31–46)”⁹.

Prasa luterańska również podejmowała temat uchodźców, uwrażliwiając na ich los i zachęcając do zaangażowania się na ich rzecz. W związku z listami pasterskimi Biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego dwutygodnik „Zwiastun Ewangelicki” opublikował krótkie artykuły omawiające listy pasterskie¹⁰. Ukazały się także dwa wywiady dotyczące tego tematu. Pierwszy z nich to przedruk rozmowy z ks. Kathariną Falkenhagen z parafii ewangelickiej we Frankfurcie nad Odrą o azylu dla uchodźców prowadzonym przez parafię¹¹. Drugi to wywiad z ks. Krystyną Kwarciak przeprowadzony przez Marka Cieślara¹². Ks. Kwarciak naukowo zajmuje się duszpasterstwem wśród imigrantów, pisząc na ten temat rozprawę doktorską w Kanadzie.

8. Tamże.

9. Tamże.

10. Por. *Pomóżmy uchodźcom! – list pasterski Biskupa Kościoła, „Zwiastun Ewangelicki”*, 18/2015, s. 21. *Módlmy się za prześladowanych, „Zwiastun Ewangelicki”*, 9/2015, s. 28.

11. A. Hopfer-Wola, *Uciekają po życie – rozmowa z ks. Kathariną Falkenhagen z parafii ewangelickiej we Frankfurcie nad Odrą, prekursorką pracy z uchodźcami, „Zwiastun Ewangelicki”*, 23/2015, s. 14–15.

12. M. Cieślar, *Tolerancja i jeszcze więcej – rozmowa z ks. Krystyną Kwarciak o duszpasterstwie wśród imigrantów, „Zwiastun Ewangelicki”* 22/2015, s. 13.

Temat uchodźców został także podjęty przez najwyższą władzę w Kościele Ewangelicko-Augsburskim, a mianowicie przez Synod Kościoła, który obradował na 8. sesji swojej XIII kadencji we Wrocławiu 16–18 października 2015 roku. Inspiracją do podjęcia tego tematu było sprawozdanie Biskupa Kościoła, w którym znalazło się kilka wypowiedzi dotyczących kryzysu migracyjnego: „W naszej ojczyźnie i w naszym Kościele rozgorzała dyskusja, która ujawniła wiele skrajnych poglądów. Zrozumiałe jest, że boimy się tego, co obce, że boimy się zmian. Wypowiadane są opinie o migrantach, podsycające te lęki, można je więc usprawiedliwić, jeżeli wypływają z obaw, a nie jeśli są świadomością, zimną manipulacją w celu osiągnięcia korzyści, np. otrzymania poparcia politycznego”¹³. Biskup zajął też jasne stanowisko: „Niestety, wśród różnych wypowiedzi pojawiają się także takie, które trudno pogodzić z ewangelią – wypowiedzi pełne negatywnych ocen oraz nienawiści”¹⁴. W trakcie obrad Synodu zgłosił on także dwa wnioski, aby przeprowadzić zbiórkę pieniędzy na rzecz uchodźców. Pierwsza zbiórka dotyczyła członków Synodu, druga – całego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Na zakończenie jeden z czterech wniosków końcowych został poświęcony tematowi uchodźców. Biskup wskazał: „Do tej pory w moich wypowiedziach koncentrowałem się na sferze mówienia pozytywnie o postawie, jaką powinniśmy przyjmować wobec »przychodniów«. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na to, że oprócz dyskusji musimy przygotować się do praktycznego przyjęcia migrantów”¹⁵. Wcześniej już zostało wysłane do parafii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego pytanie o gotowość do przyjęcia uchodźców. Niektóre parafie wyraziły taką gotowość. Biskup zapowiedział wyjazd grupy roboczej do Niemiec, aby zapoznać się z pracą wśród migrantów.

13. J. Samiec, *Sprawozdanie Biskupa Kościoła na 8. sesję XIII Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP*, Wrocław 16–18 października 2015 r., s. 1 (archiwum własne).

14. Tamże.

15. Tamże, s. 11.

Poinformował także o pracach nad przygotowaniem i przeprowadzeniem odpowiedniego szkolenia w Kościele¹⁶.

Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP

Kościół Ewangelicko-Reformowany zajął się tematem na łamach swojego czasopisma „Jednota”, które jest opatrzone podtytułem: „Pismo religijno-społeczne poświęcone polskiemu ewangelicyzmowi i ekumenii”. W artykule *Kościoły o uchodźcach* Michał Karski zwraca uwagę na to, że temat uchodźców wzbudził różne nastroje, także te związane z ksenofobią i rasizmem. Wskazując na reakcje Kościołów, konkluduje: „Oficjalne gremia kierownicze Kościołów i organizacji ekumenicznych nie dały się jednak uwieść takiej retoryce i w tej sprawie zajęły jednoznaczne stanowisko wzywające do pomocy uchodźcom i sprzeciwiające się wszelkim przejawom nienawiści wobec ludzi innych kultur czy religii. Ponadto Kościoły i ich organizacje charytatywne – również w Polsce – czynnie zaangażowały się w pomoc humanitarną i inne formy wsparcia uchodźców”¹⁷. Na poparcie tej tezy na łamach „Jednoty” zostały zaprezentowane oficjalne stanowiska przedstawicieli międzynarodowych i krajowych organizacji ekumenicznych, wyznaniowych i międzyreligijnych:

- * Wspólny list sekretarzy generalnych Światowej Rady Kościołów, Konferencji Kościołów Europejskich oraz Komisji Kościołów ds. Migrantów w Europie w sprawie sytuacji uchodźców w Europie.
- * Stanowisko Rady Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie w sprawie europejskiego kryzysu migracyjnego.
- * Wspólne oświadczenie ks. Christophera Hilla, prezydenta Konferencji Kościołów Europejskich, i kard. Reinharda Marxa, prezydenta

16. Tamże.

17. M. Karski, *Kościoły o uchodźcach* [w:] <http://www.jednota.pl/index.php/artykuly-2015/3432-koscioly-o-uchodzczach> (4.12.2016).

- Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej, w sprawie kryzysu migracyjnego (fragment).
- * List sekretarza generalnego Światowej Wspólnoty Kościołów Reformowanych, ks. Chrisa Fergusona, w sprawie kryzysu uchodźczego w Europie.
 - * List sekretarza generalnego Światowej Federacji Luterańskiej, ks. Martina Junge, do Kościołów członkowskich ŚFL w Europie w sprawie kryzysu uchodźczego (fragmenty).
 - * *O aktualnej sytuacji uchodźców*. Fragmenty oświadczenia zwierzchników dwudziestu Kościołów krajowych należących do Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD) (fragmenty).
 - * Oświadczenie Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów w sprawie kryzysu uchodźczego¹⁸.

Kościół Ewangelicko-Metodystyczny w RP

Na łamach „Pielgrzyma Polskiego” ukazał się *List pasterski Europejskiej Rady Metodystycznej do metodystycznych zborów*¹⁹. We wrześniu 2015 roku przedstawiciele Kościołów metodystycznych z całej Europy spotkali się na granicy bułgarsko-rumuńskiej. Omówiono sprawy związane z kryzysem migracyjnym, a wystosowany następnie list pasterski nawiązywał do tego spotkania. W jego drugiej części zostały przedstawione ogólne zasady, które według Rady mają być podstawą do dalszych kroków związanych z konfrontacją poszczególnych Kościołów z kryzysem migracyjnym. W siedmiu punktach Rada określiła zadania, do realizacji których wzywa Kościoły metodystyczne:

18. Por. <http://www.jednota.pl/index.php/artykuly-2015/3432-koscioly-o-uchodzach> (4.12.2016).

19. *List pasterski Europejskiej Rady Metodystycznej do metodystycznych zborów, „Pielgrzym Polski”, 908 XI–XII/2015, s. 23.*

- * „odnowy naszego rozumienia oraz praktykowania zobowiązania do radykalnej chrześcijańskiej gościnności wobec wszystkich, zdając sobie sprawę z praktycznych implikacji dla parafii oraz poszczególnych osób;
- * uznania, że migracja była i zawsze będzie częścią ludzkiej egzystencji;
- * zdania sobie sprawy, że doświadczamy i interpretujemy rzeczywistość migracji do Europy i w ramach Europy na różne sposoby, w zależności od naszego kontekstu;
- * dania odporu fałszywym narracjom, uogólnieniom oraz negatywnym stereotypom oraz rzucenia wyzwania tym, którzy chcieliby grać na ludzkim strachu;
- * potwierdzenia naszego chrześcijańskiego zaangażowania w imię respektu dla Chrystusa w obliczu ludzi obcych, bez względu na pochodzenie religijne czy dominującą sytuację polityczną;
- * okazania odwagi i wsparcia tym, którzy ośmielają się otworzyć swoje drzwi oraz zaoferować gościnność tym, którzy znajdują się w potrzebie;
- * zobowiązania się zarówno do naszej ciągłej solidarności z tymi częściami świata, z których migranci i uchodźcy pochodzą, jak również do czynnego zaangażowania na rzecz osiągnięcia sprawiedliwego i pokojowego świata”²⁰.

W dwumiesięczniku „Wiara i Mundur”²¹, wydawanym przez Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe, ukazała się rozmowa z ks. Kathariną Falkenhagen z parafii ewangelickiej we Frankfurcie nad Odrą, która prowadzi kościelny azyl dla uchodźców. W wywiadzie przedstawiana jest opinia, że nie należy dzielić uchodźców na wojennych i gospodarczych.

20. Tamże.

21. A. Hopfer-Wola, *Uciekają po życie*, op. cit., s. 14–15.

Rozmówczyni podkreśla, że decyzja udania się na emigrację w każdym przypadku związana jest z traumatycznymi doświadczeniami, dotyczy to zarówno uchodźców wojennych, jak emigrantów zarobkowych. W wywiadzie zostaje także przywołana obecna emigracja Polaków do Wielkiej Brytanii i Niemiec oraz emigracja w latach 80. Autorka wywiadu podkreśla, że 25 lat temu nie odprawiano Polaków „z kwitkiem”. Istotną sprawą poruszaną w artykule jest reakcja osób z parafii i spoza niej na decyzję otwarcia azylu w pomieszczeniach parafii. Rozmówczyni zaznacza, że parafianie, sąsiedztwo, a także rodzina ks. Falkenhagen przyjęli ten pomysł z wielką otwartością. Ciekawa jest końcowa konkluzja dotycząca sprawy zagrożenia islamizacją. Ks. Falkenhagen tak odpowiada na pytanie dotyczące tej kwestii: „A zagrożenie islamizacją? Zadziwia mnie i cieszy jednocześnie nagła aktywność rzekomych chrześcijan, bo nie widzę jej na co dzień ani w życiu parafialnym, ani kościelnym. Jeśli grupa muzułmanów miałaby pobudzić nas do refleksji i aktywności, to jestem za!”²².

Kościół Prawosławny

Sprawa obecnego kryzysu migracyjnego pojawiła się na łamach „Przeglądu Prawosławnego”. Relacjonując XXII konferencję Międzynarodowej Fundacji Jedności Prawosławnych Narodów, która odbyła się w serbskim Pirocie od 11 do 14 kwietnia 2016 roku, zamieszczono wypowiedź Prawosławnego Metropolity Polski i Warszawy Sawy: „Należy zrobić wszystko, by skala uchodźstwa, jednego z najtrudniejszych problemów współczesnego świata, się nie rozwijała. Jest to zadanie stojące przed wszystkimi chrześcijanami. Jego głównym celem jest obrona chrześcijan”²³.

22. Tamże, s. 15.

23. A. Radziukiewicz, *Stanęli u drzwi*, „Przegląd Prawosławny”, maj 2016, s. 14.

W czerwcowym numerze „Przeglądu” tematyce związanej z uchodźcami poświęcono cztery artykuły powstałe w kontekście konferencji. Już same tytuły: *Idę czy Strach* wskazują na prezentowane w nich opinie uczestników konferencji. Opinie te są bardzo krytyczne wobec fali migrantów oraz postawy Europy Zachodniej. Klimat, w jakim jest relacjonowany kryzys, ukazuje przytoczona w jednym z artykułów wypowiedź archimandryty Serafina ze Słowacji: „Migracyjny kryzys zachodniej Europy ma duchowe przyczyny. [...] Ona bowiem zamiast budować życie na twardych fundamentach ewangelii, wznosi je na kruchych wartościach humanistycznych”²⁴.

Prezentując opinie Mariny Bujanowskiej, mieszkającej od 23 lat w Düsseldorfie, oraz Anastasiji Sandhacker, ukazano krytyczny stosunek do migracji oraz pełną obaw atmosferę panującą w społeczeństwach Niemiec i Austrii²⁵.

W Polsce Kościół Prawosławny odczuwa wzrost migracji z terenów Ukrainy. Liczba migrantów z Ukrainy przebywających na terenie Polski nie jest pewna. W wypowiedziach polityków jest mowa o 1 milionie²⁶. Temu pogląowi zarzuca się brak powiązania z oficjalnymi statystykami, np. w 2015 roku zostało złożonych 58 740 wniosków o zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony lub pobyt czasowy²⁷. Dyskusję wywołuje także samo określenie uchodźcami przebywających na terenie Polski obywateli Ukrainy. Ambasador Ukrainy stwierdził, że Ukraińcy przebywający w Polsce to nie uchodźcy, a imigranci zarobkowi. W roku

24. A. Radziukiewicz, *Idę, „Przegląd Prawosławny”*, czerwiec 2016, s. 7.

25. Por. A. Radziukiewicz, *Strach*, „Przegląd Prawosławny”, czerwiec 2016, s. 10–11.

26. Taka liczba padła w czasie wystąpienia Beaty Szydło, Premier Rządu Rzeczypospolitej w Parlamencie Europejskim. Por. *Skąd Szydło wzięła milion uchodźców z Ukrainy?*, „Newsweek Polska”, 20.01.2016 [w:] <http://www.newsweek.pl/polscia/ambasador-ukraincy-w-polsce-to-imigranci-zarobkowi-a-nie-uchodzcy,artykuly,377852,1.html> (28.11.2016).

27. *Legalizacja Pobytu*. Dane statystyczne Urzędu do Spraw Cudzoziemców z lat 2007–2015 ze stanem na 31.12.2015 roku [w:] <https://udsc.gov.pl/wp-content/uploads/2016/01/top5-legalizacja1.pdf> (28.11.2016).

2015 zaledwie dwie osoby z Ukrainy otrzymały status uchodźcy²⁸. Niezależnie od dyskusji nad statusem obywateli Ukrainy przebywających na terenie Polski – ich liczba wzrasta. Dowodem na to jest zauważalny wzrost uczestnictwa osób pochodzenia ukraińskiego w nabożeństwach Kościoła Prawosławnego. W czasie spotkań w Polskiej Radzie Ekumenicznej duchowni Kościoła Prawosławnego sygnalizują, że mieszkający na terenie Polski imigranci z Ukrainy zgłaszają się do nich w związku z różnymi trudnościami, jakie napotykają.

Kościół Chrześcijan Baptystów

Na przełomie 2015 i 2016 roku na łamach czasopisma „Słowo Prawdy” pojawiły się doniesienia prasowe autorstwa Konstantego Wiazowskiego, poruszające tematykę uchodźców. Już pod koniec 2015 roku relacjonuje on: „Przywódcy chrześcijańscy z Syrii, Libanu i Iraku zachęcają Kościół w Europie do przyjmowania uchodźców. Muzułmanie są pod wrażeniem, że Zachód oferuje im pomoc, gdy takie bogate kraje, jak Arabia Saudyjska, Katar czy Kuwejt, odwracają się od nich”²⁹. Zamieszczono także apel jednego z pastorów syryjskich, w którym prosi on Kościół w Europie o zaangażowanie w pomoc wszystkim uchodźcom niezależnie od wyznania, gdyż w ten sposób wskazuje się muzułmanom na prawdziwe chrześcijaństwo: „Muzułmanie zostali wyrwani ze swego otoczenia, a to daje wspaniałą możliwość, aby im usłużyć”³⁰. W maju 2015 roku Konstanty Wiazowski informuje o otwarciu przez baptystów z Południowej Korei kliniki w Jordanii. Jest to ich pierwszy szpital na

28. Skąd Szydło wzięła milion uchodźców z Ukrainy?, „Newsweek Polska”, 20.01.2016 [w:] <http://www.newsweek.pl/polscy/ambasador-ukraincy-w-polsce-to-imigranci-zarobkowi-a-nie-uchodzcy,artykuły,377852,1.html> (28.11.2016).

29. K. Wiazowski, Uchodźcy – problem czy szansa? [w:] <http://baptisci.pl/index.php/wiadomosci-z-zycia-chrzescijan-na-swiecie/2872-uchodzcy-problem-czy-szansa?format-pdf> (29.11.2016).

30. Tamże.

Bliskim Wschodzie. W ciągu trzech dni sześciu lekarzy udzieliło pomocy ponad 700 osobom³¹. Natomiast w marcu 2016 roku informuje, że 17 grudnia 2015 roku w Chicago powstała koalicja na rzecz niesienia pomocy uchodźcom, do której akces zgłosiło ponad 100 Kościołów i organizacji charytatywnych. Doniesienie to kończy fragment oświadczenia Zarządu nowo powstałej koalicji, które wydaje się ujmować sens tego, jak czasopismo „Słowo Prawdy” prezentowało temat kryzysu migracyjnego: „[...] jako chrześcijanie musimy okazać troskę o uchodźców, obcokrajowców i obcych; będziemy motywować i przygotowywać swoje zbory do troski o uchodźców; nie możemy w tej sprawie kierować się strachem, lecz miłością do Boga i ludzi; chrześcijanie są powołani do okazywania łaski i pokory w wypowiadaniu się na ten temat. Jezus przyszedł do cierpiących i zrozpaczonych. Takie sytuacje jak ta dają nam możliwość bycia podobnymi do Jezusa”³².

Zbory Kościoła Chrześcijan Baptystów włączyły się w pomoc syryjskim uchodźcom, którzy dotarli do Polski dzięki staraniom Fundacji Estera, prowadzonej przez Miriam Shaded, córkę pastora prezbiteriańskiego Kościoła Dobrego Pasterza w Warszawie. Część uchodźców została przyjęta przez zbory baptystyczne³³. Apel o przyjęcie chrześcijańskich uchodźców z Syrii pojawił się na łamach „Słowa Prawdy” już w lutym 2015 roku. W artykule zacytowana jest wypowiedź pastora Monera Shaded, który zachęca do zaangażowania się niezależnie od światopoglądu czy wyznania, jakie ktoś reprezentuje. Autorka artykułu zwraca

31. K. Wiazowski, *Jordania – baptysi koreańscy z pomocą Syryjczykom* [w:] <http://baptysi.pl/index.php/wiadomosci-z-zycia-chrzescijan-na-swiecie/2758-jordania-baptysi-koreanscy-z-pomoca-syryjczykom?format=pdf> (28.11.2016).

32. K. Wiazowski, *USA – ewangelikalni na pomoc uchodźcom* [w:] <http://baptysi.pl/index.php/wiadomosci-z-zycia-chrzescijan-na-swiecie/2902-usa-ewangelikalni-na-pomoc-uchodzcom?format=pdf> (28.11.2016).

33. Por. J. Młotkowska, *Uchodźcy z Syrii zamieszklali u baptystów w Olsztynie*, „Gazeta Wyborcza. Olsztyn”, 14.07.2015 [w:] <http://olsztyn.wyborcza.pl/olsztyn/1,48726,18357614,uchodzcy-z-syrii-zamieszklali-u-baptystow-w-olsztynie.html?disableRedirects=true> (28.11.2016).

się do czytelników: „Aby umożliwić praktyczną pomoc dla prześladowanych w Syrii chrześcijan, potrzebne jest wsparcie Kościołów, ośrodków chrześcijańskich i rodzin, które zagwarantowałyby przyjęcie tych ludzi na jakiś czas (np. na rok), zapewniając im miejsce pobytu. Konieczne też będzie znalezienie środków utrzymania”³⁴.

Działanie Prezydium i biura PRE

Temat kryzysu poruszany był także w trakcie działań Polskiej Rady Ekumenicznej. Od 15 do 16 września 2015 roku odbyły się konsultacje diakonijne organizowane przez Komisję Diakonii PRE. „Wzięli w nich udział przedstawiciele Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Pierwszego dnia uczestnicy wyjazdu spotkali się z abp. Jakubem, ordynariuszem diecezji białostocko-gdańskiej Kościoła Prawosławnego, i opowiedzieli o prowadzonej przez siebie działalności charytatywnej. Następnie uczestnicy odwiedzili ośrodek dla uchodźców prowadzony przez Wydział ds. Cudzoziemców MSW. Placówka przeznaczona jest dla uchodźców przebywających na terenie województwa podlaskiego. Przebywają tam głównie osoby z Ukrainy i Czeczenii. Głównym ich problemem jest długi czas oczekiwania na decyzję sankcjonującą oficjalny pobyt w Polsce. Ośrodek oferuje pomoc socjalną, prawną i opiekuńczą. Współpracuje z okolicznymi szkołami, do których uczęszczają dzieci uchodźców. Kilka szkół zatrudnia cudzoziemców jako pomoc nauczycielską. Od 1991 r. do ośrodka przyjechało ok. 90 tys. uchodźców czeczeńskich. Większość jednak przedostaje się dalej na zachód”³⁵.

W trakcie nabożeństw Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan w roku 2015 i 2016 zbierana była ofiara przeznaczona na pomoc

34. U. Lis, *Pomóżmy Syrii* [w:] <http://baptysci.pl/index.php/tematycznie/91-zycie-chrzescijan/2673-pomozmy-syrii?format=pdf> (1.12.2016).

35. Ekumeniczne konsultacje diakonijne [w:] <http://ekumenia.pl/aktualnosc/ekumeniczne-konsultacje-diakonijne/> (27.11.2016).

uchodźcom, przekazana następnie Prawosławnemu Kościółowi w Antiochii, do którego należą wierni m.in. z: Iraku, Libanu, Syrii, Turcji i Zatoki Perskiej.

Tematowi migracji zostało także poświęcone międzynarodowe seminarium organizowane przez PRE. We Wrocławiu od 21 do 23 listopada 2016 r. spotkali się przedstawiciele PRE, Kościoła Ewangelickiego Westfalii, Kościołów Ewangelickich na Węgrzech oraz Kościoła Waldensów we Włoszech. Temat brzmiał: „Stosunek do obcych w Europie. Jaka jest rzeczywistość w krajach partnerskich”. W trakcie tego seminarium wyraźnie został ukazany podział w Europie, jeśli chodzi o podejście do tematu migracji. Zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech widoczny był większy dystans do uchodźców, jak wynikało z przedstawionych relacji na temat sytuacji w poszczególnych krajach. Zauważalne było również, że Kościoły we wszystkich czterech krajach angażują się w pomoc uchodźcom.

W Warszawie 30 czerwca 2016 r. zostało podpisane *Przesłanie Kościołów w Polsce w sprawie uchodźców*. Przesłanie to jest wspólnym głosem Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej oraz Konferencji Episkopatu Polski. Zostało one wypracowane w ramach prac Komisji ds. Dialogu Konferencji Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej.

Przesłanie to jest spójne z tym, co powyżej zostało zaprezentowane. Wspólnymi wątkami są:

- * Uznanie, że temat jest skomplikowany, trudny i budzi skrajne emocje.
- * Odwołanie się do historii Polski, zarówno do czasów, gdy Polacy byli uchodźcami, jak i czasów, gdy w Polsce przyjmowano uchodźców, np. religijnych.
- * Stwierdzenie, że Polska jest teraz krajem dostatnim, ale powinno się pamiętać o czasach niedostatku, gdy to nam pomagano.
- * Odwołanie się do chrześcijańskiej etyki, teologii i nakazu miłości bliźniego.

- * Konieczność współpracy w rozwiązaniu kryzysu wszystkich sił w państwie.

Przygotowanie i uzgodnienie wspólnego przesłania w sprawie uchodźców jest ważnym krokiem i głosem Kościołów w debacie publicznej. We wprowadzeniu do aktu podpisania przesłania podkreślono, że przesłanie to zostało przygotowane w stosunkowo krótkim czasie – najszybciej z dotychczasowych wspólnych apeli Komisji. Jest to warte podkreślenia, ponieważ sprawa uchodźców, szczególnie tych, którzy mieliby zamieszkać w Polsce, jest problematyczna. Dotychczasowe krótkie wspólne stanowiska: *Apel Kościołów w Polsce o ochronę stworzenia* (2013) oraz *Apel Kościołów w Polsce o poszanowanie i świętowanie niedzieli* (2015) dotyczyły kwestii, które w momencie ich powstawania nie budziły takich kontrowersji.

Podsumowanie

Temat kryzysu migracyjnego jest obecny w życiu Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. W poszczególnych Kościołach poruszany jest w specyficzny dla każdego z nich sposób. Kościoły ewangelickie – z racji swoich długoletnich kontaktów z Kościołami Europy Zachodniej – podejmując temat pomocy migrantom, zajmują się tematyką dialogu interreligijnego. W Kościele Chrześcijan Baptystów podkreśla się aspekt dawania dobrego świadectwa o Jezusie Chrystusie w poszanowaniu godności i potrzeb osób inaczej wierzących. Wierni tego Kościoła praktycznie zaangażowali się w pomoc chrześcijańskim uchodźcom z Syrii. W Kościele Prawosławnym temat uchodźców jest powiązany z migracją z Ukrainy i praktycznym wymiarem posługi duszpasterskiej dla osób przybywających zza wschodniej granicy.

Na koniec należy także wspomnieć, że pomimo otwartego podejścia władz poszczególnych Kościołów do uchodźców, co wynika z powyższej

prezentacji, wśród wiernych poszczególnych Kościołów członkowskich PRE jest wiele pytań, wątpliwości i lęków. Świadczy o tym fakt, że aby zmotywować wiernych, używa się mocnych argumentów z biblijnego przesłania, jak choćby fragmentu z ewangelicznego obrazu sądu: „Ponieważ [...] byłem tułaczem i nie przyjęliście mnie [...] Zapewniam was, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnie nie uczyniliście” (Mt 25,43.45)³⁶.

Aneks – Przesłanie Kościołów w Polsce w sprawie uchodźców³⁷

„Gościnności nie zapominajcie; przez nią bowiem niektórzy, nie wiedząc o tym, aniołów gościли. Pamiętajcie [...] o uciskanych, skoro sami również w ciele jesteście” (Hbr 13,2–3).

Narody Europy i Kościoły stoją przed ogromnym wyzwaniem, którym jest kryzys migracyjny. Około trzech milionów ludzi z krajów Afryki i Azji przekroczyło granicę Unii Europejskiej. Jedni z nich uciekają z powodu wojny i prześladowań religijnych, inni w poszukiwaniu lepszego życia.

Obecna sytuacja wystawia na próbę koncepcję współpracy państw w ramach Unii Europejskiej. Dała się zauważyć polaryzacja stanowisk w kwestii skutecznych sposobów radzenia sobie z kryzysem migracyjnym. Przed tym wyzwaniem stanęła także Polska.

Obowiązki chrześcijan w tym zakresie wynikają z Objawienia Bożego i Tradycji Kościołów. W Księdze Rodzaju czytamy, że gdy nastął głód w kraju, w którym mieszkał Abraham, udał się on do Egiptu i tam osiedlił się jako cudzoziemiec (por. Rdz 12,10). Również patriarcha Jakub na polecenie Boże przeniósł się z całą rodziną i dobytkiem do Egiptu i tam znalazł ratunek przed śmiercią głodową (por. Rdz 42,1–6; 46,1–7). Losu uchodźcy doświadczył także nasz Pan, Jezus Chrystus

36. Tłumaczenie wg *Pismo Święte Nowego Testamentu. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Warszawa 2007.

37. Archiwum Polskiej Rady Ekumenicznej.

oraz Jego Rodzina, gdy musieli uciekać przed gniewem Heroda (por. Mt 2,13–15). Zadaniem Kościołów jest wychowywanie serc, które przez konkretne czyny miłosierdzia przyjdą z pomocą cierpiącym, tym, którzy uciekają przed wojną, prześladowaniami i śmiercią. Tego rodzaju stosunek chrześcijan do innych ludzi od początku istnienia Kościoła był ich znakiem szczególnym.

Nasz kraj wiele razy stawał się schronieniem dla tych, którzy musieli uciekać przed prześladowaniami. W czasach Jagiellonów nasze ziemie zasłynęły z gościnności. Po upadku niepodległości także Polacy mogli jej doświadczyć w innych krajach. W latach 80. ubiegłego stulecia pomocy udzielili nam kraje Europy Zachodniej. Dekadę później polskiej gościnności mogli doświadczyć Białorusini, Ukraińcy i Czeczeni. Jej podtrzymywanie i wychowywanie do niej powinno być wyrazem chrześcijańskiej wrażliwości i narodowej tradycji.

Nie ulega wątpliwości, że rozwiązywanie problemu migracyjnego w Polsce i w Europie wymaga współpracy ludzi dobrej woli na wielu płaszczyznach. Potrzebna jest hojność i roztropność, otwarcie serca i ustanowienie praw gwarantujących poszanowanie godności własnej obywateli i tych, którzy proszą o pomoc.

Chrześcijanie powinni dążyć do współpracy z odpowiednimi organami władzy państwowej i organizacji społecznych. Tylko szeroko zakrojona akcja humanitarna i uwzględnienie politycznych i ekonomicznych przyczyn istniejących trudności mogą doprowadzić do rzeczywistej poprawy sytuacji. Niech będzie ona również impusem dla rozwoju wolontariatu, także na poziomie naszych parafii, aby skutecznie i odpowiedzialnie zaradzić rodzącym się problemom.

Nie powinniśmy tracić z oczu głównej przyczyny aktualnego kryzysu migracyjnego, czyli wojen toczonych na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Z tego wynika konieczność modlitwy o pokój, wszelkich zabiegów mediacyjnych i nieustannego apelowania do sumień rządzących. Wiele osób pozostało w swoich krajach i oczekuje, że nasza pomoc będzie

kierowana bezpośrednio do poszkodowanych regionów. Jednocześnie musimy otoczyć opieką tych, którzy zdecydowali się opuścić ziemię swoich ojców. Wzywamy wiernych naszych Kościołów, aby trwali w modlitwie i świadczyli pomoc potrzebującym. Nie ustawajmy w dążeniu do przezwyciężenia zaistniałego kryzysu.

Ufamy, że Bóg da nam światłe oczy serca, abyśmy z ewangeliczną miłością sprostali wezwaniu Chrystusa: „Byłem przybyszem, a przyjęliście mnie” (Mt 25,35).

W imieniu Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej i Konferencji Episkopatu Polski podpisali:

- * pastor Leszek Wakuła – Prezbiter Okręgu Centralnego Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP
- * ks. bp Jerzy Samiec – Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP
- * ks. sup. Andrzej Malicki – Superintendent Naczelnny Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w RP
- * ks. bp Marek Izdebski – Biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP
- * ks. bp Wiktor Wysoczański – Biskup Kościoła Polskokatolickiego w RP
- * ks. bp Marek M. Karol Babi – Biskup Naczelnny Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w RP
- * metropolita Sawa – Prawosławny Metropolita Warszawski i Całej Polski
- * ks. abp Stanisław Gądecki – Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

prof. zw. dr hab. Wojciech Świątkiewicz
Polska, Uniwersytet Śląski w Katowicach

Swoi i obcy w perspektywie socjologicznej

„Wtedy przemówił Jan: Mistrzu, widzieliśmy kogoś, jak w imię Twoje wypędzał złe duchy, zabranialiśmy mu, bo nie chodzi z nami. Lecz Jezus mu odpowiedział:
kto bowiem nie jest przeciwko nam, jest z nami”.

Łk 9,46–50

Człowiek jest istotą społeczną, czyli żyje w społeczeństwie. „Kto zaś nie potrafi żyć we wspólnocie albo jej wcale nie potrzebuje, będąc samowystarczalnym, bynajmniej nie jest członkiem państwa, a zatem jest albo zwierzęciem, albo bogiem” – pisał przed wiekami Arystoteles¹. A w Ksieidle Rodzaju po akcie stworzenia mężczyzny i kobiety Bóg ustanowił, że „mężczyzna opuszcza swego ojca i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”². Potrzeba afiliacji społecznej i akceptacji należą do naturalnych potrzeb każdego człowieka, niezbędnych do jego wzrastania oraz rozwoju społecznej osobowości.

Podziały na *my* i *oni*, doświadczenie *swoich* i *obcych*; *tych*, którzy są z nami oraz *tych*, którzy są przeciwko nam, należą do podstawowych

1. Arystoteles, *Polityka*, 1253a.

2. Rdz 2,24.

doświadczeń egzystencjalnych każdego człowieka zanurzonego w praktyce życia codziennego. Podział na *my* i *oni* jest podziałem pierwotnym, na nim wznoszą się inne rozróżnienia i podziały. Podział na *my* i *oni* jest konsekwencją doświadczenia siebie jako osoby, podmiotu własnej aktywności, kształtowania własnej tożsamości rozróżniającej i oddzielającej od doświadczenia innych – czy to z najbliższego środowiska, czy to dalszych osób. Definiowanie własnej tożsamości to w pewnym sensie wewnętrzny rozrachunek, rozpoznanie tego, co *własne*, a co *obce*.

Wraz z wrastaniem w społeczeństwo i kulturę kształtuje się świadomość własnej biologicznej odrębności. Najpierw jest rozróżnienie *ja* – *ty*, a następnie *my* – *oni*. Tożsamość biologiczna zapisana w strukturach kodu genetycznego jest naturalna i przyrodzona, trwała, niewymieniona, nie wyrasta z kulturowej konwencji, jak wydaje się ideologom ponowoczesności, dla których jedyną trwałą wartością jest *zmiennałość*, ubrana w genderową ideologię tożsamości wymiennych.

W procesie socjalizacji pierwotnej małe dziecko uczy się i kształtuje swoją jaźń subiektywną, autokoncepcję zawierającą odpowiedzi na pytanie: *kim jestem?*. Podpowiadzi i świadectwa rodziców, rodzeństwa, osób z najbliższego kręgu, potem rówieśników, stają się tworzymi kształtowania autokoncepcji. Odpowiadając na to pytanie, dziecko uczy się przyjmować określone role społeczne i dostrzegać role społeczne innych osób: rodziców, rodzeństwa, rówieśników. Jak w zwierciadle, *w oczach innych*, w ich ocenach, postawach, zachowaniach postrzega siebie, ocenia i podejmuje określone działania, dokonuje korekty własnego wizerunku lub utrwała odrębność własnych doświadczeń, opinii czy ocen. Bawiąc się, wciela się w role innych: bohaterów bajek, dziecięcych filmów, koleżanek i kolegów z grupy przedszkolnej. Odgrywając role innych, zachowuje jednak wobec nich swoisty dystans, wyrażający się w możliwości łatwego ich opuszczenia i powrotu do własnej tożsamości, czyli *do siebie*. Znakomicie można dostrzec procesy kształtowania się świadomości *ja* – *ty* oraz *my* – *oni* już w grupach

przedszkolnych, skupiających dzieci i zarazem rozróżniających w przestrzeni przedszkola *nasze miejsca*, jak również te, które należą do innej przedszkolnej grupy. Te procesy skupiania wokół społeczności swoich i odróżniania od społeczności *innych* towarzyszą człowiekowi przez całe jego życie. Doświadczenie inności jest elementem koniecznym i niezbędnym przy definiowaniu własnej tożsamości. Jest ono bowiem swoistym papierkiem lakmusowym, pozwalającym na ewaluację własnych wartości. Mówiąc prościej, sprzyja ono lepszemu poznaniu siebie.

W tradycji myślenia socjologicznego o społeczeństwie wyodrębnia się trzy podstawowe postacie życia społecznego: zbiory, zbiorowości i grupy społeczne³. Zbiory to takie postacie życia społecznego, które wyodrębniane są przez badacza czy obserwatora życia społecznego ze względu na jakieś cechy społecznie ważne i mające istotne znaczenie dla życia społecznego. Możemy tu dla przykładu wymienić: wiek, płeć, wykonywany zawód, miejsce zamieszkania, przynależność narodową, religijną czy klasową. Zbiory to kategorie statystyczne. Zbiór przekształca się w zbiorowość, jeśli ci, którzy go stanowią, uświadomią sobie posiadanie tych samych cech, które są dla nich podstawą wyłaniających się więzi społecznych oraz identyfikacji. Jest to traktowane jako kryterium odrębności, pozwalające w przestrzeniach świata społecznego wyodrębnić swoich, to znaczy tych, którzy posiadają owe podzielane społeczne cechy spośród tych, którzy ich nie posiadają, nie przynależą do nas i nie łączą ich z nami wspólne więzi społeczne. Ta zasada odrębności jest podstawą rozróżnienia na *my* i *oni*. *My* to znaczy ci wszyscy, którzy posiadamy wspólne społecznie istotne cechy, te cechy nas łączą i wyodrębniają od innych, którzy posiadają odmienne społeczne charakterystyki. Dla przykładu: *my* jesteśmy Polakami, katolikami, mieszkańcami Warszawy itd., a *oni* są Rosjanami, prawosławnymi, mieszkańcami Moskwy. *Zasada odrębności* może inicjować tworzenie

3. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.

się grup społecznych zbudowanych wokół wspólnoty wartości, zadań i celów, kształtujących się struktur i ról społecznych, wzorów moralnych i wzorów fizycznych definiujących kryteria uczestnictwa w grupie, specyficznej dla grupy kultury symbolicznej i właściwych jej ośrodków skupienia. Świadomość *my* tworzy wspólnotę kultury w najszerzym tego słowa znaczeniu. *Oni* natomiast reprezentują inne kulturowe odniesienia, inne światy kultury: inny język, wartości, normy, style życia, instytucje społeczne, religie, obyczaje, technologie.

W obrębie zbiorowości i grup *swoich* umacniają się: więź, integracja, spójność i solidarność, zogniskowane wokół symboli, wartości, norm i wypływających z nich wzorów zachowań. Jak trafnie zauważa Alfred Schutz, świat codzienny jest intersubiektywnym światem kultury. Oznacza to, że jest podzielany przez jednostki, które w nim funkcjonują oraz że stanowi strukturę sensów powstałych dzięki jednostkom zaangażowanym w jego istnienie. Tworzą go symbole, język, działania, instytucje społeczne, zdarzenia i wydarzenia (urodziny, śluby, pogrzeby), wytwory ludzkie (narzędzia, zabawki). W takim świecie się rodzimy, wzrastamy, w nim dokonuje się nasza socjalizacja, przechodzimy różne stopnie kształcenia, bierzemy udział w rozmaitego rodzaju przedsięwzięciach, spotykamy inne jednostki, współpracujemy z nimi, realizujemy nasze zainteresowania, napotykamy problemy i pokonujemy je itd.

Złożone i różnorodne systemy sankcji, wzmacniane doniosłością rodziny jako instytucji wychowującej, upowszechniają konformizm zachowań, a strach przed wstydem wywołanym odmiennością, innoscią – wzmacnia przekonanie o oczywistości i naturalności grupowego poczucia normalności oraz poczucia bezpieczeństwa wynikającego ze wspólnego zaspokojenia potrzeby afiliacji społecznej. Jedna z tez Jurija Łotmana rozważających semiotykę pojęć *wstyd* i *strach* głosi, że wyodrębnienie w społeczności grupy zorganizowanej przez *wstyd* i *strach* pokrywa się z podziałem na *my* i *oni*. Charakter ograniczeń nakładanych na *nas* i na *nich* jest w tym świetle zasadniczo różny. *My*

kulturowe to społeczność, wewnątrz której działają normy wstydu i honoru. Strach i przymus określają nasz stosunek do innych⁴. Stereotyp swoich zawiera elementy dodatnie, jest – nawiązując do definicji Adama Schaffa⁵ – sądem wartościującym, dodatnim i przekonaniem o pozytywnych cechach posiadanych przez zbiorowości normatywnych i porównawczych identyfikacji. Przekazywany i utrwalany w procesach socjalizacji, wychowania i kulturacji, kształtuje rutynowe interpretacje zdarzeń, a w konsekwencji także działania. Płynność codziennego doświadczenia przekształcona zostaje w ten sposób w doświadczenie spójnego porządku. Jednym z następstw takiej sytuacji jest wzrost poczucia bliskości społecznej i eliminacja izolacji osób w grupie. W terminologii Władysława Jachera mówi się wówczas o integracji komunikacyjnej, której wzrost i zasięg posiada „ważne znaczenie dla integracji między normami, jak i dla integracji wokół zachowań i norm”, ponieważ „im gęstsza sieć komunikacji międzyosobowych, tym rzadziej spotykamy osoby izolowane”, a „wyobcowanie społeczne powstaje między innymi na skutek niskiego stopnia komunikacji z innymi członkami grupy”. Dalej autor wnioskuje, że „wskutek istnienia barier komunikacyjnych wzmagają się stosunki antagonistyczne”⁶. Trzeba dodać, że treści owych komunikacji międzyosobowych nie są obojętne dla integracji wewnętrznej społeczności. Mogą one modyfikować opisane wyżej zależności między gęstością sieci komunikacji międzyosobowych a poziomem integracji społeczności. Dostarczają również ważnych informacji z zakresu życia codziennego, a więc i konstruktów oczywistości świata społecznego i – tym samym – zasad ładu społecznego aprobowanych przez uczestników życia społecznego. We względzie zamkniętych

-
4. J. Łotman, *O semiotyce pojęcia „wstyd” i „strach” w mechanizmach kultury* [w:] *Semiotyka kultury*, wybór i opracowanie E. Janus, M. R. Mayenowa, Warszawa 1979.
 5. A. Schaff, *Stereotypy i działanie ludzkie*, Warszawa 1981.
 6. W. Jacher, *Zagadnienie integracji systemu społecznego*, Warszawa – Wrocław 1976, s. 75–76.

układach kulturowych nawet drobne zachowania zyskują swą treść symboliczną, często ulotną i niewerbalizowaną, ale składającą się na poczucie odrębności kulturowej. Swojskość jest rezultatem przynależności do społeczności *swoich*, internalizacji świata *swoich*, w wyniku czego indywidualne perspektywy poznawcze i emocjonalne, czyli to, jak człowiek doświadcza otaczającej go rzeczywistości, jak ją nazywa i klasyfikuje, wreszcie jak ocenia – jest modelowane oczywistością i naturalnością społecznego świata *swoich*.

W tym miejscu należy dodać, że przestrzeń społeczna to kategoria metaforeczna, która pozostaje wprawdzie w określonej relacji z przestrzenią jako kategorią fizyczną, terytorialną, ale w jednej przestrzeni fizycznej może istnieć wiele przestrzeni społecznych wypełnionych rozmaitymi konstelacjami relacji między *my* i *oni*. W tej samej przestrzeni fizycznej, na przykład w klasie szkolnej, kamienicy, mieście czy regionie, z reguły istnieje wiele społecznych podziałów na *my* i *oni*. Więzi sąsiedzkie budowane są na doświadczeniu przynależności i bliskości z sąsiadami, z jednoczesnym rozróżnieniem tych mieszkańców bloku, kamienicy, osiedla, dzielnicy, miasta, regionu, których te więzi nie obejmują, mimo że przestrzeń fizyczna jest z nimi dzielona.

Najbardziej podstawowe kryterium podziału na *my* i *oni* wyrasta z więzów biologicznego pokrewieństwa. Ich znaczenie będzie w różnych kulturach rozmaite, ale polega ono na tym, że nie można ich wymazać, chociaż można o nich zapomnieć, można je wyprzeć, bagatelizować, zastąpić więziami kulturowymi. Więzi pokrewieństwa, nawet jeśli w swych kulturowych aktualizacjach nie są wpisane w praktyki życia codziennego, istnieją jako potencjalne źródło identyfikacji i rozróżnienia na *my* i *oni*, które zawsze może znaleźć swoje społeczne aktualizacje. Swojskość naturalna wynikająca z urodzenia w społeczności, z rodziców należących do grupy *swoich*, jest legitymizowana pokoleniową przynależnością do społeczności i dlatego nie da się jej zakwestionować. Człowiek może się wyrzec świata *swoich*, ale społeczność nie może

zabronić mu poczucia przynależności i identyfikacji z jej światem.

Swojskość można również nabyć dzięki rozmaitym sposobom asymilacji – swojskość adoptowaną. Ze względu na sposób można wyróżnić swojskość nabytą przez urodzenie w społeczności z rodziców pochodzących z innych społeczności, swojskość nabytą przez wzeńienie się, swojskość płynącą z zasiedziałości, długiego czasu zamieszkania, wreszcie swojskość uzyskaną na mocy wpływu instytucji w związku z rolą pełnioną w danej instytucji terytorialnej uznanej za *swoją*. Swojskość nabyta może w każdej chwili być zawieszona.

W zrutowanych zachowaniach życia codziennego, wtedy gdy nie pojawiają się znaczące konflikty społeczne wywołujące pytanie o tożsamość kulturową uczestniczących w niej osób, *swojskość nabyta (kulturową)* i *swojskość naturalną* składają się na jeden, wspólny świat społeczności *swoich*, wydzielony ze świata *obcych*. Więzi wyrastające z przesłanek kulturowych, religijnych, ideologicznych czy politycznych zawsze można porzucić, mogą one utracić swoją grupotwórczą atrakcyjność. Społeczność *my* nie musi podzielić zabiegów o kulturową adopcję, może je zawiesić, odrzucić, a nawet wybudzić ze stanu oswojenia: *ty nigdy nie byłeś nasz*.

Podział na *my* i *oni* przybiera w praktykach życia społecznego subtelne i wielorakie rozróżnienia. Przynależność do kategorii *oni/inni* łączy się z doświadczaną odmiennością. *Inność* może być wyraźnie identyfikowalna bądź na skutek autorytetu własnego, związanego na przykład z posiadanymi predyspozycjami psychicznymi, bądź może być wynikiem oddziaływania instytucji, w której jednostka pełni określone role społeczne, a która jest uznawana w świadomości potocznej jako instytucja należąca do świata *innych*. *Inność* może być również ujmowana jako kategoria obcego nieidentyfikowalnego. *Inny* nie-identyfikowalny jest synonimem zbioru ludzi, którzy do społeczności *swoich* nie należą, a którzy w jakiś – zwykle przelotny lub względnie systematyczny lub cykliczny sposób – uczestniczą w pewnych for-

mach życia zbiorowości. Mogą to być na przykład czynności związane z zakupami, z dojazdami do pracy w instytucji *światu innych*, która znajduje się na terytorium społeczności itp. Wobec innych można przyjąć postawę życzliwej tolerancji, indyferencji albo też aktywnej wrogości. Wówczas *inny* staje się, przeradza się w *obcego*. Obcość zakłada relację konfrontacji, a nawet wrogości i może prowadzić do marginalizacji, wykluczenia lub nawet wyeliminowania. *Obcy*, podobnie jak *inny*, nie jest z naszej wspólnoty kultury, ale obcość to coś więcej niż *inność*. Obcość rodzi obawę, lęk i strach wyrastający z realnego lub wyobrażonego zagrożenia, z braku wiedzy czy rozeznania, ze złych doświadczeń wpisanych we własne biografie lub biografie bliskich. Obcość może też być ugruntowana w międzypokoleniowej transmisji postaw nacechowanych brakiem zaufania i stereotypowych wyobrażeniach, które z największym trudem podlegają korektom. Znakomitą ilustracją takich procesów jest wypowiedź biskupa irackiego Kurdystanu ks. Rabbana Al-Qas: „Wilk jest wilkiem i pozostań wilkiem. Przestraszona owca już nie wróci. Boi się, że nawet jeżeli wilk teraz się przebierze, to kiedyś jednak pokaże zęby. Że wszystko się powtórzy, w innym kostiumie, pod nową nazwą. Raz jest Al-Kaida, raz Państwo Islamskie, a później pojawi się coś innego”⁷.

Granice świata *swoich* i *innych/obcych* nie zawsze są wyraźnie ustalone. Bywają płynne, na przykład wskutek zabiegów mających na celu wywołanie niebezinteresownej życzliwości i opiekuńczości „światu instytucji”. Niekiedy też przebiegają w poprzek ludzkiej osobowości, spowodowane są uwikłaniem ich w życie społeczności *swoich* i *innych/obcych* zarazem.

7. W jego diecezji schronienie znalazły tysiące uciekinierów z Mosulu i okolic zajętych w ostatnich latach przez tzw. Państwo Islamskie. Większość z nich to chrześcijanie. Podkreślił, że mimo tragedii, która ich spotkała, uważa, że mieli szczęście, ponieważ przeżyli. Ludzi ci zostali postawieni przed wyborem: albo zostawiają cały dobytek i uchodzą z życiem, albo zostają i płacą podatek. Jeżeli się nie dostosują – zginą. Nie mają już zaufania. (www.wpolityce.pl, 3.02.2017).

Inność i obcość przybierają różne postacie. Obcość może wyrastać z braku wiedzy albo niewystarczającej wiedzy o zasadach, regułach życia społecznego, wartościach czy zwyczajach kulturowych społeczności *obcych*, z nieznajomości językowej lub słabej i powierzchownej znajomości języka. Można ją nazwać obcością poznawczą (kognitywną). Jej podłożem jest deficyt głębszej internalizacji kodu kulturowego, który przyswajany jest w sposób *naturalny* poprzez socjalizację pierwotną oraz poprzez współbycie, współzamieszkiwanie z mieszkańcami społecznego świata *obcych*, zadomowienie w nim. Humorystyczną ilustracją takich kulturowych deficytów może być anegdota opowiadana wśród lektorów języka polskiego dla obcokrajowców: na zakończenie kursu języka polskiego studenci obcokrajowcy postanowili podziękować i wyrazić swoją wdzięczność lektorowi za miłe prowadzenie kursu. Zapewne kierując się poradnikami, czy może nawet obserwując lokalnych zwyczajów, studenci postanowili sprezentować pani lektor piękną wiązkę kwiatów związańnych wstążką, na której było napisane: „ostatnie pożegnanie”. Pod względem językowym napis na wstążce jest poprawny, obdarowanie lektorki kwiatami jest wyrazem umiejętności odczytania lokalnych zwyczajów, brakuje tu jednak znajomości kodu kulturowego, który w jednoznaczny sposób ustala oraz reguluje, kiedy i w jakich okolicznościach można umieścić na wstążce wiążącej bukiet kwiatów słowa „ostatnie pożegnanie”. Obcość poznawcza może być redukowana poprzez interkulturowe kształcenie i wymianę doświadczeń.

Obcość może przybierać też formy strukturalne (dogmatyczne), wyrażające się apriorycznym brakiem akceptacji lub odrzuceniem innej kultury, religii, formacji politycznej, grupy etnicznej czy klasowej, systemu wartości, stylów życia i ludzi będących ich depozytariuszami. Florian Znaniecki podkreśla znaczenie *obcych* dla dezintegracji systemów kulturowych, co ma miejsce zwłaszcza wtedy, gdy *obcy* zaczynają czynnie uczestniczyć w życiu *naszej* zbiorowości, bowiem ich kulturowa odrębność działa dezorganizująco. W tej sytuacji „od zbiorowego tłumie-

nia rozkładowych wpływów cudzoziemców oczekuje się odbudowania pierwotnego ładu”⁸. Tu nie chodzi o brak wiedzy, zrozumienia, znajomości historii czy uwarunkowań, ale o odrzucenie, pejoratywne wartościowanie innego systemu kultury i innych ludzi, niekiedy przybierające postać gettoizacji. Obcość dogmatyczna może być obudowana głębką wiedzą i znajomością kodu kulturowego społeczności obcych.

Jej skrajnym przejawem jest obcość rewolucyjna (prozelityczna), zmierzająca do pokonania, zniszczenia, zawłaszczenia *innych*. *Obcy* jest wrogiem, którego należy złamać i zniszczyć, fizycznie wyeliminować, w najlepszym razie nawrócić na własny system kultury. Hasła Państwa Islamskiego: „Zdobędziemy was w Rzymie, połamiemy wasze krzyże i zniewolimy wasze kobiety” jest ilustracją obcości prozelitycznej⁹.

8. F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971, s. 609–610.

9. Organ prasowy terrorystów Państwa Islamskiego (IS) w swoim najnowszym wydaniu zaatakował Watykan. Na okładce czwartego już numeru pisma „Dabiq” – magazynu o charakterze propagandowym, a zarazem mającego na celu rekrutację nowych bojowników – zamieszczono fotomontaż z placu św. Piotra w Rzymie z powiewającą na obelisku czarną flagą IS. W artykule wstępny, zatytułowanym *Niedana wyprawa krzyżowa*, rzecznik IS Abu Mohammad al-Adnani określił inicjatywę państw zachodnich przeciwko bojownikom z tego ugrupowania jako „ostatnią kampanię krzyżowców”. Zapewnił, że nie powiedzie się ona: „Zostaniecie pobici i powaleni podobnie jak w wielu waszych poprzednich kampaniach, tylko że teraz na koniec urządzymy na was polowanie”. Autor napisał dalej: „Zdobędziemy was w Rzymie, połamiemy wasze krzyże i – jeśli pozwoli Allah, Najwyższy – zniewolimy wasze kobiety”. A jeśli bojownicy IS sami nie osiągną tego celu, „to zrobią to nasze dzieci i ich dzieci i poślą zniewolonych waszych synów na targ niewolników” – ostrzegł rzecznik IS. Czasopismo to, wydawane w wersji elektronicznej i papierowej, ukazało się po raz pierwszy w lipcu br. Jego tytuł „Dabiq” nawiązuje do miasta w północnej Syrii, gdzie – według jednej z legend islamskich – ma dojść do ostatniej apokalipsy. Miesięcznik ukazuje się w kilku wersjach językowych, z arabskim na czele, w wersji papierowej wydawany jest bardzo starannie, liczy ok. 30 stron. Jego wydawcy stawiają sobie za zadanie nie tylko propagowanie idei Państwa Islamskiego, ale także werbowanie nowych bojowników i – jak zapewniają – skupiają uwagę na takich zagadnieniach, jak: *tawhid* (jedność), *manhadż* (szukanie prawdy), *hidżra* (migracja), *džihad* (święta wojna) i *džama'a* (wspólnota). Każdy z wydanych dotychczas numerów ma jakiś temat wiodący: dla numeru 1. był to „Powrót kalifatu”, w numerze 2. – „Potop” (wezwanie muzułmanów do jak najszerzego poparcia nowego tworu i szerzenia go na całym świecie), nr 3. – „Wezwanie do hidżry” (apel do mieszkańców Iraku i Syrii o przyłączenie

Relacje *swoi – inni – obcy* mogą być przekształcane poprzez mechanizmy integracji (dopasowanie się do innych), asymilacji (częściowe bądź pełne odrzucenie własnych wartości i tradycji), segregacji (próba połączenia wartości charakterystycznych dla obu środowisk przy zachowaniu ich odrębności), wycofania (budowanie alternatywnego świata) oraz marginalizacji osobowościowej.

Podział na *my i oni*, *swoi, inni* oraz *obcy* potwierdzany jest i umacniany w kulturowych zasobach stereotypów, które ułatwiają poruszanie się w przestrzeni społecznej i szybkie rozeznanie w relacjach społecznych, czynią je znymi i powtarzalnymi. Stereotypom przypisuje się funkcje poznawcze, afektywne i społeczne, wyrażające się przede wszystkim poprzez legitymizowanie podziałów na *swoich i innych* oraz *obcych*.

Stereotypy stanowią nieodłączny składnik socjalizacji pierwotnej i towarzyszą wrastaniu jednostki w społeczeństwo i w kulturę, współkształtując jej przekonanie o naturalności, oczywistości i niebudzących wątpliwości strukturach społecznego świata oraz zasadach jego przeobrażeń. Im więcej ludzi podziela podobne sposoby myślenia i wartościowanie, tym silniejsze jest oddziaływanie stereotypów na praktyki życia społecznego i powszechniejsze przekonanie, że mają one empiryczne uzasadnienia. Myślenie stereotypowe może obejmować różne sfery życia społecznego. Może być bardziej lub mniej wszechobecne w myśleniu, a także w działaniu grupowym. Od całkowitej mistyfikacji, wyrażającej się w grupowym szowinizmie, ku takim postaciom stereotypizacji, które można uznać za nieodłączny element życia społecznego, wynikający z zakresu możliwości poznawczych człowieka i struktury jego umysłu. Nie trzeba zakładać, że myślenie stereotypowe jest formą wiedzy o niedostępnych nam obszarach rzeczywistości. Silne akcenty emocjonalne będące tkanką myślenia stereotypami wywołują bowiem

się do IS) i najnowszy numer – „Niedana krucjata”. (www.wpolityce.pl, 15.03.2017).

swoistą impregnację umysłu, nawet w odniesieniu do rzeczywistości będącej przedmiotem bezpośredniego doświadczenia. Na tym polega pragmatyczna funkcja obronna stereotypu, będąca uzupełnieniem jego integracyjnej funkcji. Wiedza przyswojona intelektualnie zostaje wygaszona emocjonalnie i wymazana ze świadomości, gdyż jest nie-wygodna. Na tym gruncie powstaje zjawisko swoistego dogmatyzmu i zamkniętego umysłu, głuchego na wszelkie argumenty. Myślenie zamknięte jest podłożem dla kształtowania się stereotypów, ale i stereotypy są skutecznym środkiem utrwalenia myślenia zamkniętego¹⁰.

Wpisane w reguły postrzegania i oceniania świata, nasycone treściąmi emocjonalnymi stereotypy stanowią stabilne instrumenty utrwalania wyobrażeń o cechach własnej społeczności (w tym wyraża się między innymi integrująca funkcja autostereotypu) oraz charakterystykach właściwości społecznych *innych* oraz *obcych*. Każde wcześniejsze doświadczenie lub wyobrażenie jest aperceptywnie przenoszone na każdą inną podobną osobę lub relacje społeczne. Stereotypy jako uproszczone, uogólnione i sztywne reguły poznania i oceny relacji społecznych uodparniają na wpływy wyrastające z różnorodności empirycznych doświadczeń spotkania z *innymi* lub *obcymi* i przyczyniają się do trwałości postaw, nawet wówczas, gdy utraciły już one swoje empiryczne legitymizacje; stają się wtedy czysto teoretycznymi kategoriami poznawczymi, łatwo jednak – pod wpływem społecznych impulsów – włączającymi się w praktyki życia społecznego. W takim sensie można wyróżnić stereotypy *zamrożone* lub *ukryte* oraz stereotypy *otwarłe*, praktykowane w działaniach społecznych i wzorach komunikacji społecznej.

Umacniane stereotypami podziały na *swoich* i *innych* oraz *obcych* mogą aktualizować się w różnych wymiarach struktur społecznych. Wśród nich istotne miejsce znajduje dla przykładu:

10. A. Schaff, *Stereotypy a działanie ludzkie*, Warszawa 1981, s. 129.

- * rodzina – zwłaszcza w przypadku rodzin mieszanych pod względem religijnym, etnicznym, rasowym,
- * naród – w kontekście relacji z mniejszościami narodowymi czy etnicznymi,
- * grupy regionalne – w kontekście stereotypowego wizerunku własnej wyższości kulturalnej czy cywilizacyjnej, ograniczającego możliwości asymilacyjne jednostek lub innych grup,
- * państwo – w kontekście dyskryminujących relacji z grupami politycznymi, imigrantami czy uchodźcami, w kontekście upowszechnionego „myślenia politycznego” jako uprzedzającego i wartościującego kryterium podziału na *swoich* i *obcych*,
- * Kościół – w kontekście instytucjonalnie określonego stosunku do innych Kościołów, grup religijnych, odrzucenia bądź marginalizowania ruchów ekumenicznych,
- * grupy zorientowane aksjologicznie (religijnie, politycznie, ideologicznie) – w kontekście dystansu społecznego, postaw wobec *obcych*, gettoizacji, marginalizacji, wykluczania czy eksterminacji,
- * kręgi kulturowo-cywiliizacyjne – w kontekście odrzucenia dialogu kulturowego na płaszczyźnie wartości (na przykład patriarchalno-islamski krąg kulturowy).

Tak jak społecznie oczywiste i naturalne są podziały na *swoich*, *innych* oraz *obcych*, które w sposób bardziej czy mniej dokuczliwy, trwałe lub incydentalnie przenikają do wzorów życia społecznego jednostek i grup, tak oczywiste i naturalne są również procesy czy inicjatywy zmierzające do zmniejszania dystansów czy wrogości między *swoimi* i *obcymi*. Można wskazać kilka płaszczyzn, które stwarzają szanse pomniejszania społecznych dystansów i wrogości między *swoimi* i *obcymi*. Należą do nich:

- * płaszczyzna intelektualna, polegająca na poznaniu *innego* czy *obcego*, kultury grupy obcej, inicjowaniu dialogu społecznego, pozna-

niu i zrozumieniu zasad organizacji życia społecznego, systemów wartości, obyczajów, religii, stylów życia. W tradycji ewangelicznej wielokrotnie przywoływana jest zasada „miłości nieprzyjaciół”. Nieprzyjaciel jest przykładem obcego. Respektowanie zasady miłości nieprzyjaciół poprzedza refleksja pozwalająca na zdefiniowanie nieprzyjaciela i określenie jego społeczno-kulturowych właściwości oraz ulokowanie w społecznej przestrzeni¹¹;

- * płaszczyzna dobrych emocji, odkrywająca wspólnotę wartości podstawowych, dostrzegającą podobieństwa podstawowych potrzeb życiowych, zainteresowań i aspiracji, etapów rozwoju osobowego, łagodząca uprzedzenia i lęki przed nieznanym, rodząca otwartość na nowe doświadczenia i gotowość do konfrontacji z nimi;
- * płaszczyzna spotkania i współpracy, stwarzająca możliwości bezpośredniego kontaktu z grupą obcych lub jej przedstawicielami, umożliwiająca poznanie bezpośrednie i osobiste dostrzeżenie realnie występujących zalet i wad, podejmowanie wspólnych inicjatyw, zatroskanie o wspólne sprawy. Dobrą ilustracją takiej postawy są inicjatywy podejmowane przez Braci w Taizé: „Bracia z Taizé, przepełnieni chęcią niesienia pomocy, oddali jeden ze swoich domów kilkunastu uchodźcom, nie znając wcześniej ich wieku, pochodzenia czy wyznania. Nie obyło się przy tym bez obaw, lecz – jak tłumaczy brat Wojtek – ich obecność w wiosce okazała

11. Bp Ballin jest przekonany, że ta masowa obecność chrześcijan w geograficznym sercu islamu nie jest przypadkowa. Pan Bóg ma w tym swoje plany, podobnie jak w męczeństwie misjonarek miłości w Jemenie czy zabójstwie ks. Jacques'a Hamela we Francji. Chrześcijanie w krajach Zatoki Perskiej to ubodzy, wyzyskiwani i znieważani migranci. O Chrystusie nie mogą wspomnieć ani słowem. Jedyne co im pozostaje, to dawać świadectwo nauczaniu Jezusa: miłoicie się wzajemnie. „Ja jestem pewien, że nasi wierni, choć nie zdają sobie z tego sprawy, zostali tu przysłani przez Boga, aby uobecniać Jego miłość w sercu islamu” – powiedział wikariusz apostolski dla Arabii Północnej w wywiadzie dla włoskiego tygodnika „Tempi”. (Buletyn Radia Watykańskiego, 10.09.2016).

się prawdziwym darem. Dzisiaj dla nas oni nie są uchodźcami. To są ludzie, którzy mają swoje imiona, swoje historie, którymi się dzielą – to ludzie, którzy są nam bliscy. Ich przyjazd jest tajemnicą, która wyzwoliła wielką hojność i życzliwość wśród mieszkańców wokół nas”¹².

Konkluzja

Na zakończenie 30. spotkania przywódców religii światowych w Asyżu papież Franciszek podjął podstawowy dla omawianego tu zagadnienia relacji *swoi – obcy* temat obojętności, którą nazwał chorobą naszej epoki: „Obojętność. Jest to wirus paraliżujący, czyni biernymi i nieczułymi; to choroba, która dotyczy samego centrum religijności, rodząc nowe, niezwykle smutne pogaństwo: pogaństwo obojętności. Nie możemy pozostać obojętni”¹³. Omawiając zadania stojące przed Kościołem, w Posynodalnej Adhortacji Apostolskiej *Amoris laetitia* papież napisał, że: „Chodzi o włączenie wszystkich. Trzeba pomóc każdemu w znalezieniu jego sposobu uczestnictwa we wspólnocie kościelnej, aby czuł się przedmiotem niezasłużonego, bezwarunkowego i bezinteresownego miłosierdzia. Nikt nie może być potępiony na zawsze, bo nie jest to logika Ewangelii! Nie mam na myśli tylko rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach, ale wszystkich niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajdują”¹⁴.

Wyzwolenie z pogaństwa obojętności pozwala dostrzec i objąć zrozumieniem oraz empatycznym wsparciem nie tylko tych, którzy

12. P. Smoroń, *Zobaczmy Jezusa w obcym*, www.krakow.gosc.pl (17.03.2017).

13. Przemówienie Papieża 20.09.2016 r. podczas uroczystości zamknięcia trzydniowego spotkania przedstawicieli religii światowych w Asyżu, *Papież w Asyżu: Nie możemy być obojętni*, www.opoka.org.pl (30.01.2017).

14. Franciszek, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Amoris Laetitia. O miłości w rodzinie*, 19 marca 2016 r., Kraków 2016, s. 297.

nie są przeciwko nam, ale też *innych* oraz *obcych*, którzy są przeciwko nam i tym samym wpisuje się w ewangeliczne zalecenie: „Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzesioną i opływającą wsypią w zanadrza wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzyście” (Łk 6,38).

*dr Rafał Cekiera
Polska, Uniwersytet Śląski w Katowicach*

Polskie reperkusje kryzysu migracyjnego

W jaki sposób zjawiska określane mianem kryzysu migracyjnego dotykają Polskę? Na tak postawione pytanie nasuwają się dwie odpowiedzi, które pozornie wzajemnie się wykluczają. Poprzez stanowczy i bezkompromisowy opór wobec przyjmowania uchodźców poziom bezpośredniego wpływu kryzysu na Polskę jest znikomy, zupełnie marginalny. Równocześnie jednak skutkuje on niezwykle głębokimi, poważnymi i wielowymiarowymi reperkusjami dla polskiego życia społecznego. W rodzimym kontekście kryzys migracyjny ma w dużym stopniu charakter, który określić można mianem fantomowego. Polska lokuje się na uboczu zdarzeń z nim związanych – równocześnie jednak kwestia ta ma niezwykle znaczące społeczne implikacje.

Pośrednim tego dowodem może być wyjątkowo wysoka temperatura dyskusji na temat kryzysu – toczonych w mediach tradycyjnych, jak i internetowych, zarówno na forum parlamentu, jak i w gronie polskich rodzin. Dla debat tych olbrzymie znaczenie miało nałożenie się w Polsce na czas apogeum kryzysu migracyjnego dwóch kampanii wyborczych: prezydenckiej (wybory odbywały się 10.05.2015 r. i 24.05.2015 r.) oraz parlamentarnej (wybory 25.10.2015 r.). Podporządkowane interesom poszczególnych partii politycznych czy kandydatów dysputy wytworzyły specyficzne cechy polskiego dyskursu o tym problemie. Instrumentalne wykorzystanie kryzysu z całą pewnością nie sprzyjało racjonalnemu

namyślowi, lecz stało się raczej zarzemiem rozbudzania emocji, często opartych o suflowanie fałszywych danych i kolportowanie nieprawdziwych informacji.

Za pokłosie takiej formuły dyskutowania o problemie – niewątpliwie trudnym do rozwiązania, będącym dla całej Europy wyzwaniem humanitarnym, społecznym i politycznym – uznać można między innymi wyraźne, dostrzegalne w badaniach opinii publicznej zmiany w postawach Polaków względem przyjmowania uchodźców, które nastąpiły w 2015 roku. W państwie, które w zupełnie śladowym stopniu zamieszkiwane jest przez uchodźców czy budzących fantomowy lęk muzułmanów, uprawnione wydaje się postawienie zasadniczej tezy: to nie uchodźcy czy imigranci zmienili postawy Polaków, lecz dyskusje nad problemem oraz sugerowane przez polityków i media jego interpretacje.

W niniejszym artykule zasygnalizowanych zostanie kilka wymiarów kryzysu migracyjnego, które wydają się z polskiego punktu widzenia szczególnie znamienne i ważne. Najpierw przytoczone zostaną dane liczbowe, dalsza zaś część artykułu poświęcona będzie politycznym, a nade wszystko społecznym następstwom kryzysu dla Polski. Na wstępnie jednak należy odnieść się do kwestii nomenklaturowych, które w tym przypadku obarczone są kategorycznymi, istotnie rozróżniającymi (i zdradzającymi często nastawienie autora) konotacjami. Na określenie zdarzeń związanych z próbami przedostawania się do Europy przybyszów z Afryki i Bliskiego Wschodu używać będziemy określenia „kryzys migracyjny” (a nie „uchodźczy”), uznając go za pojęcie szersze, nie wiążąc się w spory dotyczące statusu osób przybywających do Europy. Związane z kryzysem kategorie „imigrant” i „uchodźca” będą z kolei używane w zależności od przywoływany kontekstu (czy na przykład wyników badań), jednak z całą świadomością związanych z tymi pojęciami komplikacji definicyjnych.

Polska jako kraj (nie)przyjmujący uchodźców

Zjawisko migracji setek tysięcy mieszkańców Afryki i Bliskiego Wschodu do Europy należy do najbardziej znaczących wydarzeń drugiej dekady XXI wieku. Jego eskalacja nastąpiła w 2015 roku, choć już wcześniej problem ten miał poważny, narastający wymiar¹. Próbując opisać polskie stanowisko względem problemu, warto poddać analizie zakres ochrony przydzielanej w Polsce obcokrajowcom w latach 2014–2016, czyli w okresie, w którym Europa stała się miejscem szczególnie intensywnego napływu poszukujących schronienia uchodźców i marzących o lepszym życiu imigrantów.

W roku 2014 złożono w Polsce 3 402 wnioski o nadanie statusu uchodźcy (lub udzielenie ochrony międzynarodowej), którymi objęto 6 625 osób. Status uchodźcy nadano 262 osobom (m.in. 115 obywatelom Syrii, 25 – Afganistanu, 22 – Kazachstanu oraz 22 bezpaństwowcom). Ochrona uzupełniająca została udzielona 170 osobom, w tym między innymi 107 obywatelom Federacji Rosyjskiej oraz 17 cudzoziemcom z Syrii, 15 z Iraku i 11 z Kazachstanu².

Liczby te wzrosły w roku 2015 – złożono wówczas 4 927 wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, które dotyczyły 12 325 osób. Największą grupę wśród nich stanowili obywatele Federacji Rosyjskiej –

1. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wybór miejsca pierwszej podróży pontyfikatu papieża Franciszka – symboliczną dla tragedii przybywających do Europy wyspę Lampedusa. http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/homilie-papiez-franciszek/art_17,papiez-na-lampedusie-prosimy-o-przebaczenie-za-obojetnosc-na-los-imigrantow.html (12.01.2017).

2. Informacja Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców o stosowaniu w roku 2014 Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2003 r. nr 128, poz. 1176 z późn. zm.) w zakresie realizacji zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej wynikających z Konwencji Genewskiej dotyczącej statusu uchodźców oraz Protokołu Nowojorskiego dotyczącego statusu uchodźcy. <http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/raport-roczny-ochrona-miedzynarodowa/2014-2/>.

7 989 (około 65% ogółu) oraz Ukrainy – 2 305 (około 19%), w dalszej kolejności były to osoby z Tadżykistanu (541), Gruzji (394), Syrii (295), Armenii (195) i Kirgistanu (147). W tymże roku wydano decyzje w sprawach 12 238 osób wnioskujących o nadanie statusu uchodźcy (lub udzielenie ochrony międzynarodowej). Status uchodźcy nadano 348 cudzoziemcom – 203 Syryjczykom, 24 Irakijczykom, 21 osobom z Federacji Rosyjskiej, 20 bezpaństwowcom, 15 osobom z Egiptu, 14 z Białorusi i 12 z Turkmenistanu. Grupę Syryjczyków stanowiły przede wszystkim osoby, które przybyły do Polski w lipcu 2015 roku z inicjatywy Fundacji Estera, przy zaangażowaniu s. Małgorzaty Chmielewskiej i Wspólnoty „Chleb życia”³. W 2015 roku ochrona uzupełniająca została udzielona 167 osobom – w tym między innymi 104 obywatelom Federacji Rosyjskiej oraz 24 Irakijczykom⁴.

Według nieoficjalnych jeszcze danych z roku 2016, złożono w tym okresie ponad 12 000 wniosków o status uchodźcy. Największa ich część dotyczyła obywateli Federacji Rosyjskiej – około 73% wszystkich wniosków, w dalszej kolejności obywateli Ukrainy (10%) oraz Tadżykistanu (7%). Status uchodźcy w 2016 roku otrzymało około 100 osób, ochronę uzupełniającą prawie 150⁵.

Polska właściwie wycofała się z opracowanego w ramach Unii Europejskiej programu relokacji uchodźców, czego dopełnieniem była

3. <http://www.tvp.info/20793010/przyjechaliśmy-do-polski-z-nadzieja-ze-bedziemy-tutaj-mieć-druga-ojczyzne-syryjczycy-uchodźcy-przylecieli-do-warszawy> (12.01.2017).

4. Informacja Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców o stosowaniu w roku 2015 Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2003 r. nr 128, poz. 1176 z późn. zm.) w zakresie realizacji zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej wynikających z Konwencji Genewskiej dotyczącej statusu uchodźców oraz Protokołu Nowojorskiego dotyczącego statusu uchodźcy. <http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/raport-roczny-ochrona-miedzynarodowa/2015-2/> (12.01.2017).

5. Ponad 12 tys. wniosków o nadanie statusu uchodźcy w 2016 roku, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/ponad-12-tys-wnioskow-o-nadanie-statusu-uchodzcy-w-2016-roku/qyltxlp> (12.01.2017).

niemal jednogłośnie (bez głosów sprzeciwu, przy jednym wstrzymującym) przyjęta przez Sejm RP uchwała z 21 października 2016 roku, uznająca projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE, dotyczący mechanizmu przymusowej relokacji uchodźców, za niezgodny z zasadą pomocniczości⁶. Ogłoszony na początku listopada 2016 roku raport Komisji Europejskiej, dotyczący realizacji programu relokacji na terenie całej Europy, wskazuje Polskę jako jedno z niewielu państw, które nie przyjęło żadnego uchodźcy z obozów we Włoszech i Grecji⁷. Pierwotny plan w roku 2015 zakładał przyjęcie przez Polskę w ciągu dwóch lat ponad 6000 ze 160 000 uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, przebywających wówczas w tychże obozach⁸.

Polityczny wymiar kryzysu migracyjnego

Dotykając budzącej spory kwestii relokacji uchodźców, wkraczamy w polityczny wymiar kryzysu migracyjnego w Polsce. Możemy go podzielić na trzy obszary: ogólnych zasad polskiej polityki migracyjnej, wykorzystywania problemu do bieżącej walki politycznej oraz realnych działań podejmowanych przez polskie władze w odpowiedzi na kryzys.

Wydarzenia ostatnich lat ze szczególną mocą uwidoczyły problem, który już od wielu lat rytmicznie podnoszony jest przez ekspertów – konieczność wypracowania przejrzystej polskiej polityki migracyjnej⁹.

6. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=8&NrPosiedzenia=28&NrGlosowania=62> (12.01.2017).

7. https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/policies/european-agenda-migration/background-information/docs/20161109/update_of_the_factsheet_on_relocation_and_resettlement_en.pdf (10.01.2017).

8. http://europa.eu/rapid/press-release_MEMO-15-5698_en.htm, https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/policies/european-agenda-migration/background-information/docs/communication_on_the_european_agenda_on_migration_annex_en.pdf (10.01.2017).

9. Zob. np. P. Kaźmierkiewicz, *Od strategii do spójnej i czytelnej polityki migracyjnej*, <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/pdf/Kazmierkiewicz-Odstrategii-przejrza->

Pomimo przyjęcia 31 lipca 2012 roku strategicznego dokumentu *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania*, decyzje związane z kwestiami mobilności i przyjmowaniem cudzoziemców podejmowane są *ad hoc*, w trybie doraźnym, w reakcji na wydarzenia i w sposób nieplanowy. W stosunku do dokumentu pojawiają się zarzuty, że „koncentruje się on głównie na »narzędziach« państwa do reagowania na zjawiska migracyjne, a brakuje w nim opisu celów polityki migracyjnej (»doktryny migracyjnej«) jako systemu przekonań i wartości, które powinny stanowić podstawę do podejmowania określonych działań”¹⁰. Brak sformułowanych intencji i dążeń polityki migracyjnej przekłada się na niejasność względem kwestii, kogo i w jakiej liczbie Polska chce oraz jest w stanie przyjąć, komu może udzielić schronienia i jakie są możliwości państwa w tej materii. Sytuacja ta łączy się także z brakiem poważnych programów integracyjnych dla przybyszów¹¹. W indeksie Migrant Integration Policy Index (MIPEX), porównującym za pomocą 148 wskaźników warunki integracji imigrantów w 38 krajach (członków Unii Europejskiej oraz między innymi USA, Kanady, Australii czy Japonii), Polska zajmuje dopiero 32 miejsce¹².

W zarysowanym powyżej kontekście trudno się dziwić, że odzew polskich decydentów na wyzwania kryzysu migracyjnego, jego dynamicę oraz podejmowane w ramach struktur unijnych próby opanowania go miały charakter bieżącej, często rozchybotanej i niespójnej reakcji. Co gorsza, kryzys ten nałożył się, jak już wspomniano, na okres dwóch kampanii wyborczych i stał się znaczącym elementem walki o głosy wyborców w trakcie elekcji prezydenckiej i parlamentarnej. Istotną częścią przedwyborczych strategii niektórych partii politycznych stało

ne2.pdf (10.01.2017).

10. J. Schmidt, *Imigrant w polskiej przestrzeni miejskiej, czyli długa droga do wielokulturowości i multikulturalizmu*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna”, 31/2015, s. 70.

11. Zob. np. E. Bojenko-Izdebska, *Kilka uwag na temat polskiej polityki migracyjnej w rocznicę 10-lecia członkostwa w UE*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, 1/2014.

12. <http://mipex.eu/poland> (3.12.2016).

się straszenie setkami tysięcy islamistów, którzy na mocy tajnych porozumień zawartych na forum Unii Europejskiej mają dotrzeć do Polski i przynieść ze sobą terror oraz groźne dla zdrowia Polaków choroby, „różnego rodzaju pasożyty i pierwotniaki”¹³. Nie od dziś wiadomo, że strach stanowi niezwykle silny bodziec, który ma wpływ na decyzje wyborcze. Politycy z pełną świadomością zaczeli wykorzystywać ten mechanizm, podsycając obawy, kolportując często niesprawdzone czy wręcz nieprawdziwe informacje i ostrzegając przed mającym nastąpić z winy potencjalnych przybyszów armagedonem.

Co znamienne, w polskim dyskursie politycznym taka postawa wymagała niezwykłej ekwilibrystyki słownej – czy inaczej mówiąc, odwrócenia pojęć i zdeformowania ich podstawowego znaczenia. Przeprawiający się przez Morze Śródziemne Syryjczycy byli w politycznych dyskusjach piętnowani mianem „młodych, wysportowanych byczków”¹⁴, którzy posiadają telefony komórkowe, a więc – jak sugerowano – należy ich wszystkich traktować jako imigrantów ekonomicznych. Samo to określenie nabralo zresztą niezwykle pejoratywnego charakteru – co może zdumiewać w kraju, którego ponad dwa miliony obywateli zaliczyć można właśnie do tej kategorii¹⁵. Z drugiej strony licznie w ostatnim czasie przybywających do pracy w Polsce obywateli Ukrainy (szacuje

13. Zob. np. „Różnego rodzaju pasożyty, pierwotniaki, które nie są groźne w organizmach tych ludzi, mogą tutaj być groźne. [...] Czy te informacje o jakichś porozumieniach odnoszących się do sprowadzenia do Polski 100 tys. muzułmanów, czy to jest prawda?” (J. Kaczyński), <http://wyborcza.pl/1,75398,19014711,kaczynski-boi-sie-zarazy.html#ixzz4QqjWfDyy> (10.01.2017).

14. Zob. *Spór o imigrantów w Polsce: „młode byczki” czy „ludzie uciekający przed islamistami”?* <http://www.polskieradio.pl/9/300/Artykul/1514410,Spor-o-imigrantow-w-Polsce-mloude-byczki-czy-ludzie-uciekajacy-przed-islamistami> (30.09.2016).

15. Liczbę polskich emigrantów pod koniec 2015 roku GUS szacował na niemal 2,4 mln osób. Zob. *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosci/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-emigracji-z-polski-w-latach-20042015,2,9.html> (10.01.2017).

się wielkość tej populacji imigrantów nawet na milion osób¹⁶) zaczęto określać mianem uchodźców¹⁷ (czy używając zupełnie karkołomnego pojęcia: uchodźców ekonomicznych¹⁸). Polscy politycy instrumentalnie traktowali także tragiczne zamachy terrorystyczne w Europie, natychmiast i bezpośrednio utożsamiając ich sprawców z uchodźcami oraz wykorzystując te zdarzenia w charakterze argumentu przeciwko pomocy jakimkolwiek uchodźcom¹⁹.

Społeczne reperkusje debaty nad kryzysem

Uwikłana w bieżącą wewnętrzną politykę polską debata nad kryzysem migracyjnym miała kolosalny wpływ na postrzeganie problemu przez Polaków, sprzyjała też rozbudzaniu atmosfery niechęci czy wręcz wrogości względem obcych. Nastrój ten podgrzewany był także przez tradycyjne media²⁰ i znajdował swój wyraz, co zostanie omówione w dalszej części, w dyskusjach toczonych w przestrzeni internetowej. Znaczące zmiany w stosunku do kwestii przyjmowania uchodźców widoczne są także w cyklicznie prowadzonych przez CBOS badaniach.

16. I. Chmielewska, G. Dobroczek, J. Puzynkiewicz, *Obywatele Ukrainy pracujący w Polsce – raport z badania*, Warszawa 2016, s. 6, https://www.nbp.pl/aktualnosci/wiadomosci_2016/20161212_obywatele_ukrainy_pracujacy_w_polsce_%E2%80%93_raport_z_badania.pdf (10.01.2017).

17. Znamiennym przykładem były słowa premier B. Szydło w trakcie debaty w Parlamencie Europejskim w Strasburgu (19.01.2016 r.): „Polska przyjęła około miliona uchodźców z Ukrainy”, <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/debata-w-parlamencie-europejskim-z-udzialem-premier-beata-szydlo.html> (10.01.2017).

18. Zob. np. http://www.rmf24.pl/raporty/raport-swiata-dni-mlodziezy/rozmowy/news-beata-kempa-o-slowach-papieza-ws-uchodzcow-mamy-milion-uchod-nid,2242955#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome (10.01.2017).

19. Zob. np. <http://wiadomosci.radiozet.pl/Wiadomosci/Kraj/Rzecznik-rzadu-Polska-nie-przymie-imigrantow-00020441> (10.01.2017).

20. Zob. np. okładki tygodników „Do Rzeczy”, 38/2015 (z hasłem „To najeźdźcy, nie uchodźcy”) czy „wSieci”, 37/2015.

Według raportu opublikowanego w październiku 2016 roku na pytanie „Czy, Pana(i) zadaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?” zaledwie 4% badanych udzieliło odpowiedzi „tak”, zaś na warunkowe osiedlenie do czasu zakończenia konfliktów zbrojnych w krajach pochodzenia uciekinierów zgodziłoby się 40%. Ponad połowa badanych (52%) stanowczo sprzeciwiała się przyjmowaniu uchodźców na jakichkolwiek warunkach²¹.

Jeszcze w maju 2015 roku odpowiedzi wyglądały diametralnie inaczej: jedynie 21% respondentów nie zgadzało się na przyjmowanie uchodźców, 58% opowiadało się za udzielaniem im schronienia do czasu zakończenia konfliktu zbrojnego, natomiast 14% zgadzało się na wpuszczanie ich do kraju bez żadnych obostrzeń²². Dynamika zmian postaw względem uchodźców – szczególnie intensywnych pomiędzy majem a październikiem 2015 roku²³ – była rzadko spotykany, zdumiewającym fenomenem. W tym okresie, warto podkreślić, nie doszło w Europie do aktów terrorystycznych, które mogłyby wzmagąć obawy przed otwieraniem się na poszukujących schronienia. Można postawić uzasadnioną hipotezę, że gwałtownie wzrastająca niechęć i strach względem uchodźców były konsekwencją klimatu polskiej debaty publicznej. Zamachy terrorystyczne w Paryżu (13.12.2015 r.), które polscy decydenci natychmiast utożsamili z kryzysem migracyjnym²⁴, wzmagły jedynie – jak pokazują badania – negatywne względem uchodźców nastawienie Polaków.

21. *Stosunek do przyjmowania uchodźców*, CBOS, 136/2016, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_136_16.PDF (9.01.2017).

22. *Polacy wobec problemu uchodźstwa*, CBOS, 81/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_081_15.PDF (9.01.2017).

23. *Polacy o uchodźcach – w internecie i w „realu”*, CBOS, 149/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_149_15.PDF (9.01.2017).

24. Zob. np. *Wobec tragicznych wydarzeń w Paryżu Polska nie widzi politycznych możliwości wykonania decyzji o relokacji uchodźców*, <http://wpolityce.pl/swiat/271757-polska-musi-zachowac-perna-kontrole-nad-swoimi-granicami-nad-polityka-azylowa-i-migracyjna> (9.01.2017).

Według doniesień z listopada 2016 roku aż dwie trzecie badanych sprzeciwia się przyjmowaniu przez nasz kraj uchodźców, jeśli dookreśli się, że mieliby oni pochodzić z Bliskiego Wschodu i Afryki. Wśród tak deklarujących osób aż 41% wyraża swój zdecydowany sprzeciw w tej kwestii. Za przyjmowaniem uciekinierów z tych terenów opowiada się 25% osób, w tym zaledwie 4% zdecydowanie popiera taką formę pomocy²⁵.

Wszelkie badania wyraźnie wskazują na nieoczywistą zależność – kategorią wiekową najczęściej sprzeciwiającą się przyjmowaniu uciekających przed prześladowaniami i konfliktami zbrojnymi są ludzie młodzi. To zjawisko intrigujące wielu badaczy. Osoby wkraczające w dorosłe życie intuicyjnie postrzega się jako otwarte na świat, wrażliwe na ludzkie cierpienie czy odważniejsze od pokoleń starszych. Tymczasem prezentowane przez CBOS analizy dowodzą, że młodzi Polacy częściej opowiadają się przeciw przyjmowaniu uchodźców niż ich starsi rodacy. Co intrigujące, ich niezgoda wynika z odmiennych motywacji: o ile starsze osoby tłumaczą swój opór przede wszystkim kwestiami ekonomicznymi, wśród młodych Polaków dominują inne uzasadnienia – związane ze strachem i obawami przed konsekwencjami udzielania przybyszom gościny²⁶.

W próbach interpretacji tego zjawiska zwraca się uwagę na ciekawą zależność – osoby z kategorii wiekowych najbardziej nieprzychylnych uchodźcom to także osoby, które są najbardziej aktywne w Internecie i najczęściej korzystają z mediów społecznościowych²⁷. Autorki badań nad niechęcią młodych Polaków do uchodźców zwracają uwagę, że

25. *Stosunek do przyjmowania uchodźców*, CBOS, 153/2016, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_153_16.PDF (9.01.2017).

26. *O uchodźcach w przededniu unijnego szczytu poświęconego kryzysowi imigracyjnemu*, CBOS, 133/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_133_15.PDF (9.01.2017).

27. *Internauci 2015*, CBOS , 90/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_090_15.PDF (9.01.2017).

czerpanie informacji z przestrzeni internetowej zaliczyć można do „najistotniejszych czynników kształtujących ich antyuchodźszą postawę”²⁸. Różnego typu materiały zamieszczane w sieci – jak podkreślają – stają się dla młodego pokolenia najważniejszym i najbardziej wiarygodnym przekazem: „kiedy już wprost pytaliśmy o źródła wiedzy na temat uchodźców, na Internet wskazywano zawsze – i zazwyczaj w pierwszej kolejności”²⁹.

Proste, emocjonalne komunikaty internetowe sprzyjają wyrażistości postaw i stają się niebezpiecznym zwornikiem negatywnych emocji. Spora część internetowych przekazów, wytworzonych przez anonimowych internautów, kolportuje treści jednoznacznie nieprawdziwe, oparte często na obiegowych opiniach czy indywidualnych wyobrażeniach. Zjawisko to, związane ze współczesnymi radykalnymi przemianami reguł komunikacji społecznej i mające zasięg globalny, jest na tyle znaczące, że doczekało się własnego określenia: *post-prawda*. Pojęcie to zostało wybrane przez Słownik Oksfordzki mianem „słowa roku 2016”³⁰, co może dowodzić doniosłości zjawiska, które jest za jego pomocą opisywane.

Duża część internetowej dyskusji o problemie uchodźców toczona była w oparciu o memy internetowe³¹, z których wiele przekazuje treści mające na celu rozbudzanie obaw, stygmatyzowanie uchodźców czy wręcz pozbawianie ich godności ludzkiej³². Memy internetowe, które

28. D. Hall, A. Mikulska-Joles, *Uprzedzenia, strach czy niewiedza? Młodzi Polacy o powodach niechęci do przyjmowania uchodźców*, Analizy, Raporty, Ekspertyzy, 1/2016, Warszawa 2016, s. 109, <http://interwencja prawna.pl/docs/ARE-116-upredzenia-mlodzych-polakow.pdf> (12.01.2017).

29. Tamże, s. 101.

30. <https://en.oxforddictionaries.com/word-of-the-year/word-of-the-year-2016> (12.01.2017).

31. Zob. np. D. Hall, A. Mikulska-Joles, op. cit.

32. Zob. np. <http://demotywatory.pl/4610744/Skoro-w-Niemczech-mozna-uzywac-gazu-pieprzowego-jedynie-na>, <http://demotywatory.pl/4594346/Muzulmansi-imigrant-probuje-podkopem-przeprowadzic-swoja-zone-przez-granice>, <http://demotywatory.pl/4594346/Muzulmansi-imigrant-probuje-podkopem-przeprowadzic-swoja-zone-przez-granice>

stanowią współczesną cyfrową wersję plotki³³, opierają się na zasadzie „klikalności” czy facebookowego „lajka”. Prawdziwość danej informacji nie jest zasadniczym imperatywem, co – jak pokazała debata nad kryzysem migracyjnym – ma niezwykle degenerujące konsekwencje dla dyskursu. Równocześnie w takich regułach komunikacji marginalizowany jest głos ekspercki – stanowisko Komitetu Badań Migracyjnych PAN³⁴ staje się mniej opiniotwórcze od wpisu internetowego blogerki³⁵.

Mimo śladowej liczby uchodźców przebywających w Polsce rozbudzone nastroje niechęci w stosunku do cudzoziemców mają swoje konsekwencje, mierzone nie tylko skalą internetowej niechęci względem nich. Ich wymiernym rezultatem jest na przykład zwiększająca się liczba przypadków przemocy ze względu na przynależność rasową czy etniczną. Policyjne raporty wskazują na wzrost przestępstw na tle rasowym i etnicznym w 2015 roku – szczególnie istotny względem Arabów i muzułmanów³⁶. Na problem zwrócili także uwagę rektori polskich uczelni, zaniepokojeni poczuciem narastającego klimatu wrogości względem studentów-obcokrajowców i przypadkami aktów przemocy wobec nich³⁷.

watory.pl/4596928/Wolalbym-dac-na-schronisko, <http://demotywatory.pl/4544284/Mam-rozwiazanie-dla-Angeli-Merkel-gdzie-zakwaterowac-uchodzcow> (3.01.2017).

33. M. Juza, *Memy internetowe – tworzenie, rozpowszechnianie, znaczenie społeczne*, „*Studia Medioznawcze*”, 4(55)/2013.

34. *Oświadczenie Komitetu Badań nad Migracjami PAN*, <http://www.kbnm.pan.pl/42-uncategorised/109-oswiadczenie-komitetu-badan-nad-migracjami-pan> (12.01.2017).

35. *Wpis blogerki o uchodźcach odbił się szerokim echem w Internecie*, <http://wmeritum.pl/wpis-blogerki-o-uchodzach-odbil-sie-szerokim-echem-w-internecie/118016> (12.01.2017).

36. *Analiza przestępcości z nienawiści*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, maj 2016, http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/sites/default/files/analiza_mswia_policja.pdf (12.01.2017).

37. *Apel Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w związku z aktami agresji w stosunku do studiujących w Polsce cudzoziemców*, <http://www.krasp.org.pl/pl/komunikaty/apel> (12.01.2017).

Polskie dziedzictwo jako szansa

W poszukiwaniu remedium na narastające, dramatyczne problemy, których rozwiązywanie staje się nagłym wyzwaniem dla państw europejskich, Polska z kilku przynajmniej powodów mogłaby odegrać ważną rolę. Pierwszym z nich są wieloletnie, bogate i różnorodne własne doświadczenia migracyjne. Tradycje te powinny w szczególny sposób uzdalniać i kwalifikować do wskazywania zalet i szans, ale także niebezpieczeństw i trudności związanych z procesami migracyjnymi. Innym obszarem doświadczeń, mniej znanym i rzadziej przywoływanym, są sytuacje goszczenia w naszym kraju uchodźców. Warto przypomnieć, że na przykład w 1950 roku aż 64% mieszkańców Zgorzelca stanowili Grecy, którzy trafili do Polski – rzeczą jasna w zupełnie odmiennej sytuacji geopolitycznej – po wojnie domowej z lat 1946–1949³⁸. Z mniej odlegiej przeszłości można przywołać lata 2000–2010, kiedy o status uchodźcy w Polsce ubiegało się około 54 700 obywateli Federacji Rosyjskiej (w większości Czeczenów), z których ochronę prawną (w różnych formach) uzyskało prawie 15 000 osób³⁹.

Kolejnym elementem, który może przynaglać Polskę do aktywności w rozwiązywaniu kryzysu migracyjnego, jest chrześcijańskie dziedzictwo, stanowiące – przynajmniej deklaratywnie – ważny element narodowej tożsamości. Niezwykle mocno wybrzmiewa kategoryczny biblijny nakaz: „Okazujcie sobie wzajemną gościnność bez szemrania!” (1 P 4,9)⁴⁰, który powinien stanowić etyczną busolę dla chrześcijan. Z całą pewnością

38. E. Nowicka, *Powrót do domu czy emigracja? Co się dzieje z tożsamością?* [w:] M. Kempny, G. Woroniecka, P. Załęcki (red.), *Tożsamość i przynależność. O współczesnych przemianach identyfikacji kulturowych w Polsce*, Toruń 2008, s. 22.

39. K. Wysieńska, N. Rybińska, *Bezdomność uchodźców w Polsce – wyniki badania pilotażowego*, Warszawa 2010, s. 32, <http://www.isp.org.pl/uploads/pdf/246292626.pdf> (10.07.2016).

40. Cytat w wersji tłumaczenia z *Biblia Tysiąclecia*, <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=1052&werset=13#W13> (28.05.2016).

jest to zadanie nieproste, a przełożenie etycznych imperatywów na konkretne działania może się wydawać wyjątkowo skomplikowanym wyzwaniem. Chrześcijańskie przynaglenie do podjęcia takich prób wydaje się wszakże nieodwoalne – co od samego początku pontyfikatu podkreśla z mocą papież Franciszek. Jak niegdyś prowokująco pisał E. Cioran: „gdyby chrześcijaństwo na miejscu miłości postawiło zobojętnienie, o ileż znośniejsza stałaby się nasza egzystencja”⁴¹. W tym kontekście przywołać możemy także słowa Jana Pawła II, który napisał o „chrześcijańskim obowiązku przyjęcia każdego potrzebującego, który puka do naszych drzwi. Taka otwartość buduje żywotne wspólnoty chrześcijańskie, które Duch wzbogaca darami przynoszonymi przez nowych uczniów, pochodzących z innych kultur. Ta podstawowa forma ewangelicznej miłości jest też źródłem inspiracji dla niezliczonych programów solidarności dotyczących migrantów i uchodźców we wszystkich częściach świata”⁴². Traktując chrześcijaństwo jako ważną spuściznę narodową, przekazywaną i aktualizowaną przez kolejne pokolenia, warto mieć w pamięci słowa A. Giddensa, który charakteryzując pojęcie tradycji, zwracał uwagę, że jest ona „czymś więcej niż tylko szczególną formą doświadczania czasu. Jest nakazem moralnym płynącym z tego, co zdarzyło się uprzednio, adresowanym do życia codziennego”⁴³.

Próby realizacji etycznych zobowiązań względem uchodźców napotykają wszakże na różne trudności, także będące efektem polityki prowadzonej przez państwo. Przykładem może być kwestia korytarzy humanitarnych – inicjatywy, która miała na celu wsparcie najbardziej potrzebujących uchodźców, zapewnienie im schronienia i pilnie

41. E. Cioran, *Zeszyty 1957–1972*, przet. I. Kania, 2004, s. 75.

42. Jan Paweł II, *Przeciw przejawom rasizmu, ksenofobii i skrajnego nacjonalizmu. Oręźnie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2003 r.*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/dz_migranta2003_24102002.html (12.01.2017).

43. A. Giddens, *Stanowienie społeczeństwa*, przet. S. Amsterdamski, Poznań 2003, s. 247.

koniecznej pomocy. Program taki z powodzeniem wdrożony został przez Wspólnotę Sant'Egidio we Włoszech⁴⁴. Korzystając z tych rozwiązań, Konferencja Episkopatu Polski powierzyła organizację podobnego przedsięwzięcia Caritas Polska⁴⁵. Pomimo starań i niewielkiej grupy osób mających zostać objętych tym programem (około 40–50), ostatecznie projekt nie został wprowadzony na skutek oporu ze strony MSWiA, które posłużyło się argumentem, że nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa sprowadzanym osobom⁴⁶.

Polskie bogate doświadczenia migracyjne mogą dostarczyć także wielu przykładów zgodnej koegzystencji pomiędzy przybyszami a przyjmującą ich na swoim terytorium społecznością. Mogą one stanowić operacyjną egzemplifikację konieczności obustronnego ograniczenia, czyli „wyrzeczenia się wrogości – i ze strony gospodarza – tutejszego, i ze strony przybysza – cudzoziemca”⁴⁷. Polacy wielokrotnie w historii doświadczali i nadal doświadczają ze strony obywateli innych państw gościnności – czyli „troskliwego przyjęcia”⁴⁸. Pomimo zdarzających się sporadycznie incydentów, wydaje się, że rewanżują się gospodarzom przestrzeganiem tej reguły gościnności, o której już wieki temu w *Odysei* wspominał Homer: „Tylko nierożumny albo nikczemny wyzwie na zawody człowieka, który dał mu gościnę wśród obcego ludu: sam by siebie we wszystkim pokrzywdził”⁴⁹.

44. Czym są korytarze humanitarne, <http://www.santegidio.org/pageID/1165/langID/pl/itemID/816/Czym-s%C4%85-korytarze-humanitarne.html> (12.01.2017).

45. Caritas Polska zorganizuje korytarz humanitarny dla uchodźców, <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,26401,caritas-polska-zorganizuje-korytarz-humanitarny-dla-uchodzcow.html> (12.01.2017).

46. T. Krzyżak, Rząd zablokował pomysł korytarzy humanitarnych dla uchodźców, <http://www.rp.pl/Uchodzcy/310129903-Rzad-zablokowal-pomysl-korytarzy-humanitarnych-dla-uchodzcow.html#ap-1> (12.01.2017).

47. C. Wodziński, *Odys gość. Esej o gościnności*, Warszawa 2015, s. 11.

48. H. Zgórkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny. Tom 12*, Poznań 1997, s. 458.

49. Homer, *Odyseja*, przeł. J. Parandowski, 1953, s. 110.

Gościnny to – wedle słownikowych definicji – ktoś „chętnie przyjmujący kogoś u siebie, serdeczny, przyjazny dla gości; zawsze dostępny, otwarty dla gości”⁵⁰. Cnota gościnności w powszechniej opinii należy do pierwszoplanowych polskich cech narodowych – według przeprowadzonych kilka lat temu badań to właśnie gościnność uznana została za najważniejszy powód do dumy Polaków⁵¹. Rozbudzone politycznymi i medialnymi interpretacjami kryzysu migracyjnego nastroje niechęci względem obcych niepokojąco przeistaczają polską gościnność w misoksenię. Referując tę kategorię w studium poświęconym gościnności w Biblii, ks. prof. J. K. Pytel napisał, że „określa nie tylko niegościnność, ale nienawiść do obcych (gości), agresywność, wrogość, posuwającą się do prześladowania przybyszów, którym raczej winno się okazywać życzliwość i gościnne przyjęcie”⁵².

Gościnne progi a progi gościnności

Kryzys migracyjny jest dramatycznym wydarzeniem, które dla całej Europy stanowi wyzwanie humanitarne, społeczne i polityczne. Dotyka on poszczególnych społeczeństw zarówno w sposób bezpośredni, kiedy dynamika wzrostu liczby przybyszów przewyższa zdolności adaptacyjne, jak i pośredni – poprzez jego społeczne reperkusje. Kryzys ten potraktować można także jako papierek lakiernego aksjologicznych fundamentów i tożsamościowych afiliacji Europy czy współtworzących ją społeczeństw. Reakcje na katastrofę humanitarną, która rozgrywa się przy granicach Europy i na wiodących do niej szlakach, stanowią wiarygodny, choć tak często przerzążający i zawstydzający probierz kondycji etycznej członków społeczeństw zachodnich.

50. *Słownik języka polskiego*, oprac. E. Sobol, Warszawa 2005, s. 241.

51. *Powody do dumy i wstydu dla Polaków*, CBOS BS/30/2010, http://www.cbos.pl/SPIISKOM.POL/2010/K_030_10.PDF (10.07.2016).

52. J. K. Pytel, *Gościnność w Biblii. Studium źródłowo-porównawcze*, Poznań 1990, s. 25.

Proste recepty na skomplikowaną i dramatyczną sytuację dostępne są jedynie domorosłym twórcom memów i innych jednowymiarowych internetowych przekazów. Zażeganie kryzysu, jego przyczyn i konsekwencji, jest olbrzymim zadaniem o skali trudności niełatwą do przecenienia. Każda epoka historyczna ma wszakże przynależne jej problemy. Ważne, by mieć odwagę z nimi się zmierzyć i uczciwie szukać rozwiązań, pozostawiając na boku doraźne polityczne kalkulacje. Unieważnianie ludzkich dramatów czy rozbudzanie profilaktycznej nienawiści względem przybyszów oraz z drugiej strony odwracanie oczu od wszystkich perturbacji łączących się z migracjami do Europy – to równie nieskuteczne strategie, oddalające od zaradzenia tej dramatycznej sytuacji, która nas, Europejczyków dotyczy. Pierwszym krokiem do szukania recept musi być pozbicie się zarówno czarnych, jak i różowych okularów, deformującychgląd rzeczywistości.

Kryzys migracyjny dotyczy Polskę w sposób pośredni, choć, jak to zostało wykazane, mający wieloaspektowe, poważne społeczne implikacje. Zdecydowany sprzeciw wobec udzielania schronienia uchodźcom, wzrost nastrojów niechęci względem obcych, postępujący radykalizm młodego pokolenia oraz dyskurs migracyjny, oparty na internetowych plotkach i nierzetelnych medialnych uproszczeniach, wykorzystywany do bieżących rozgrywek politycznych, za nic mający głos ekspertów i badaczy procesów migracyjnych – to jedynie fragment zestawu problemów, które uwidocznili się w Polsce wraz z kryzysem migracyjnym. Tymczasem za pilną i niezbędną należy uznać potrzebę poważnej i uczciwej debaty dotyczącej polskiej doktryny migracyjnej – co istotne, także z tymi osobami, które obawiają się przybyszów, a których lęki mogą być zrozumiałe i należy je brać pod uwagę. Uczciwą odpowiedzią na zachodzące procesy społeczne powinno być przełamywanie barier i niechęci, oparte na rzetelnych i pozbawionych ideologicznych deformacji przesłankach. Konieczna i pilna jest społeczna debata, która pozwoli ustalić pożądany społeczny konsensus pomiędzy gościnnymi

progami a progami gościnności. Strategia unikania czy zakrzykiwania problemu wydaje się rozwiązaniem najgorszym z możliwych.

Polska ciągle jest krajem w zdecydowanej większości monoetnicznym. Przygotowując się do roli gospodarzy, której jako relatywnie coraz bogatsze państwo w zglobalizowanym świecie zapewne nie unikniemy, mamy przywilej korzystania z doświadczeń – zarówno tych dobrych, jak i negatywnych, zarówno rodzimych przeżyć emigracyjnych, jak i lekcji innych państw związanych z imigracją. To szczególnie powinno usposobić nas do podjęcia próby odważnego, realnego mierzenia się z problemem imigracji i integracji. Dobrym mottem tych działań mogą być słowa bpa Krzysztofa Zadarko, który komentując pomysł przeprowadzenia w Polsce referendum dotyczącego przyjmowania uchodźców, stwierdził: „Zamiast referendum w sprawie uchodźców zróbmy konkurs na najlepszy program integracyjny z ludźmi, którzy do Polski przyjeżdżają”⁵³. Mimo znikomej liczby uchodźców i wciąż niewielkiej liczby imigrantów kryzys migracyjny stanowi dla Polski niezwykle poważne wyzwanie i uświadamia naprawdę nagłe zadania. I jak to zwykle bywa w takich kryzysowych sytuacjach, stawia przed nami pytanie zasadnicze: na jakich wartościach chcemy ufundować życie społeczne w Polsce?

53. <http://info.wiara.pl/doc/2948560.Bp-Zadarko-przeciw-referendum-ws-uchodzcow> (12.01.2017).

*dr Helena Kowalska-Baron, dr hab. Edward Nycz, prof. UO
Polska, Uniwersytet Opolski*

Regionalne uwarunkowania kapitału tożsamościowego emigrantów z Polski w Niemczech

Współczesny kontekst europejskich zmian społeczno-kulturowych

Druga dekada wieku XXI w Europie (i Polsce) to czas konfrontacji sprzecznych dyskursów kreujących oczekiwania jednostek i grupowe wyobrażenia o możliwym porządku społecznym. Zmiana społeczno-kulturowa przełomu wieków jest warunkowana retradycjonalizacją, jak również detradycjonalizacją. Opozycyjne przemiany wskazuje Paul Heelas, opisując zachodzące aktualnie zmiany jako detradycjonalizację, dokonującą się w różnych opozycyjnych wymiarach, charakteryzujących kulturę tradycyjną i ponowoczesną, co jest wyzwaniem dla systemu edukacyjnego, który powinien zintegrować wskazane poniżej sprzeczności kulturowe.

Tabela 1. Zmiana kulturowa końca XX w. (opozycje detradycjonalizacji w kulturze tradycyjnej i ponowoczesnej).

Zamknięcie (zrytualizowanie)	Otwarcie (eksperymentowanie, kwestionowanie)
Los (przeznaczenie)	Wybór (refleksyjność)
Konieczność	Przypadkowość
Pewność	Niepewność
Bezpieczeństwo	Ryzyko
Kultura zorganizowana, instytucji	Kultura zdezorganizowana, impulsu
Jaźń zbiorowa, socjocentryczna	Podmiot autonomiczny
Stabilność	Niestabilność
Kontrola zewnętrzna	Wewnętrzne umiejscowienie kontroli
Cnoty, cechy, dyspozycje z wartości u podłożu	Preferencje i kompetencje
Nowoczesność	Ponowoczesność
Sakralność	Racionalność
Zewnętrzne głosy autorytetu, kontroli i godności	Pragmatyczne decyzje indywidualne

Źródło: P. Heelas, *Introduction: Detraditionalization and its rivals [w:] Detraditionalization*, ed. P. Heelas, S. Lash, P. Morris, Oxford 1996, s. 1–20.

Trwanie jednostki w społeczeństwach tradycyjnych przebiegało w zachowującym ciągłość cyklu pokoleń i było wpisane w ciąg przedstawień i przekształceń zbiorowości. Obecnie toczące się procesy modernizacyjne (globalizacyjne) przyczyniają się do rozwoju mechanizmów wykorzenienia terytorialnego, a czas życia staje się samodzielny

„odcinkiem” oderwanym od cyklu pokoleń. Współczesne instytucje, realizując program polityki życia, kierują się ku eksponowaniu eman-cypracyjnych kryteriów wewnętrznie podejmowanych decyzji. Anthony Giddens wskazuje, że „zgodnie z nimi kwestie moralne straciły jakikolwiek sens i kompletnie nie przystają do współczesnych warunków społecznych”¹. Postępuje też proces odwrotny, czyli próba powrotu do wypartych treści przez ludzi, którzy „domagają się powrotu do kryteriów moralnych w życiu społecznym i odbudowy wrażliwości na kwestie, które instytucje nowoczesności systematycznie rozmywają”². Może to rodzić nieufną postawę wobec konfliktów modernizacyjnych, wynikających nie tylko ze społeczno-kulturowych ograniczeń życia człowieka, ale jest to też psychospołeczną reakcją jednostki na zerwanie ciągłości pokoleniowej i towarzyszące jej – niezależne od miejsca egzystencji – poczucie wykorzenienia i alienacji. „Osobiste więzi społeczne ustępują bowiem miejsca bezosobowemu społeczeństwu, które rywalizuje w celu indywidualnych osiągnięć, następuje zwrot w stronę indywidualnej autonomii i różnorodności, tolerancji oraz odpowiedniego zagospodarowania czasu wolnego”³.

Te same zjawiska mogą więc być uważane za cywilizacyjny regres, zacofanie albo otwarcie, postęp i rozwój społeczny⁴.

1. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, s. 304.

2. Tamże.

3. M. Leszczyńska, *Modernizacja i rozwój społeczny w perspektywie teorii socjologicznych [w:] Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Modernizacja dla spójności społeczno-ekonomicznej w czasach kryzysu*, red. M. G. Woźniak, Rzeszów 2012, s. 34.

4. Warto w tym momencie przytoczyć słowa Kazimierza Obuchowskiego, który pisał, że „nadszedł czas, aby zrozumieć, że świat będzie taki, jacy będą żyjący w nim ludzie. Zawiody wszelkie próby odwrócenia tej zależności, wykazania, że zmieniając warunki życia ludzi, można stworzyć nowego, lepszego człowieka. Okazało się, każda próba zmieniającego człowieka za niego, z zewnątrz, obraca się przeciwko niemu i przeciwko tym, którzy usiłowali go zmienić. Lepszy świat można uzyskać tylko poprzez człowieka. Aby być człowiekiem, trzeba się nim nieustannie stawać”. K. Obuchowski, *Człowiek intencjonalny*, Warszawa 1993, s. 39–40.

Idee budowy lepszego świata są znane już od Platona, a poszukiwanie nowego (lepszego) świata towarzyszyło kolejnym pokoleniom. Gorzej jednak ludzie radzili sobie z przytoczonym (w przypisie) „nieustannym stawaniem się” w budowaniu lepszego świata – czyli z tym, co określiby pedagog jako samowychowanie. „Stawanie się” człowiekiem jest jego aktualizacją na gruncie jego istoty, wyrażając się w integralnym rozwoju fizycznym, uczuciowym, moralnym, intelektualnym i religijnym. W sensie bytowym człowiek „staje się” na gruncie własnych możliwości, które są zależne m. in. od sytuacji historycznej, społecznej, kulturowej lub gospodarczej – danej mu i zadanej.

Czasy ponowoczesne wzmacniły w społeczeństwie tzw. „strukturalny indywidualizm”⁵. W społeczności, w której nie ma określonych kolektywnie wartości i norm powszechnie obowiązujących – jednostka musi sama określić swoje preferencje i opcje, stając się „ostateczną instancją” legitymizującą wybory i działania („Ja chcę”). Dlatego w postmodernizmie mamy często do czynienia z kultem „bycia sobą”, przy wyraźnej podpowiedzi ze strony treści medialnych ku konsumpcyjnej indywidualizacji stylu życia. Próbując wyodrębnić cechy współczesnego indywidualizmu, można wskazać na: uwolnienie się jednostki od więzi konwencjonalnych (rodzina, pochodzenie), proces „odczarowania” (wg M. Webera) konwencjonalnych wyjaśnień i interpretacji świata i ludzkiego życia, kształtowanie się nowych zależności jednostek od instytucji, procesy subiektywizacji – jako przymus i szansa realizacji określonego przebiegu życia oraz kształtowania własnej biografii poprzez „otwarte” decyzje (na własną odpowiedzialność). Paradoks indywidualizacji polega na tym, że kiedy człowiek zamyka się na to, co wspólnotowe i całościowe, wzrasta ryzyko jego osobistych niepowodzeń, porażek czy wykluczenia. Indywidualizacja stylów życia i sposobów bycia jest prostą konsekwencją strukturalnego zróżni-

5. Por. J. C. Kaufmann, *Ego. Socjologia jednostki. Inna wizja człowieka i konstrukcja podmiotu*, Warszawa 2004.

cowania społeczeństwa, które w Europie Zachodniej składa się m.in. z autochtonów, przesiedleńców oraz migrantów.

Kapitał tożsamościowy – uwarunkowania jednostkowe

W czasach poprzedzających nowoczesność nie istniał problem „tożsamości jednostkowej”, gdyż indywidualizm był zjawiskiem niepożdanym i ograniczającym się do nieistotnych z punktu widzenia zbiorowości decyzji. Tożsamość grupy była tożsamością jednostki i nie występował jakikolwiek rozdzięk między tymi dwoma zagadnieniami (a jeśli się pojawiał, to jednostka taka uznawana była z reguły za dewianta). Kulturom tradycyjnym obca była idea zakładająca, że każda osoba ma niepowtarzalny charakter i sobie tylko przypisane predyspozycje i możliwości. Cechą charakterystyczną ponowoczesnego świata społecznego jest refleksywne uporządkowanie i utkanie z abstrakcyjnych systemów konkretnego własnego JA. Tożsamość, w tym nowym kontekście, to codziennie dokonywany wybór⁶.

Jeszcze nie tak dawno uważano, że wychowanie powinno tworzyć stabilną tożsamość JA. Globalizacja zmieniała wiele w życiu zbiorowości ludzkich. Deinstytucjonalizacja społeczna⁷ i strukturalny indywidualizm doprowadziły do nieadekwatnego postrzegania rzeczywistości i zagubienia realizmu w postawach i działańach życiowych⁸. Współczesne społeczeństwo w coraz bardziej ograniczonym zakresie odpowiada na pytania: „jakim powiniensem być?” i „ku czemu dążyć?”. Raczej pokazuje różnorodne drogi rozwoju osobowości, wzmagając niepokoje

6. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2001 (rozdz. III).

7. Oслабление легитимизации, а тем самым очевидности и бесспорности какой-либо институции. Видoczna jest „учицька” od зинституціоналізованих форм заспокажання потреб. „Світ інституцій” попада в сферу подіржень, осуджаний є фасадовість, сконструювання і безособовість.

8. Zob. J. Mariański, *Między nadzieję a zwątpieniem – sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*, Lublin 1998, s. 32n.

egzystencjalne człowieka. Zbigniew Bokszański, definiując pojęcie tożsamości, wskazuje na odejście od kolokwialnych interpretacji tego terminu (popularnie: „bycie tym samym”, „jednoznaczność”) na rzecz wyznaczników tożsamości wyróżniających jej ujęcie normatywne i deskryptywne, określające ją – jako stan czy proces, kontynuację czy odmienność i jako konsekwencję konformizmu czy buntu. Wymiary pojęcia tożsamość można skorelować z modelami tożsamości⁹ i preferencjami metodologicznymi badacza¹⁰.

Opis tożsamości społeczno-kulturowej bez uświadomienia sobie charakteru różnych zależności i związków z przestrzenią społeczną i kulturową byłby wyizolowany z kontekstu i abstrakcyjny. Rozliczne okoliczności zewnętrzne i wewnętrzne oddziałujące na jednostkę warunkowane są przez wpływ środowiska rodzinnego, relacje w grupie rówieśniczej, system szkolny oraz inne instytucje – pozaszkolne i kulturalno-oświatowe. Owo „lokowanie siebie w świecie” pozwala na interpretowanie mechanizmów funkcjonujących jako wyobrażenia potoczne w świadomości badanych. Samowiedza jest podstawą poczucia tożsamości. Zwraca na to uwagę Józef Kozielski, pisząc, że tożsamość to świadomość własnej ciągłości, stałości i spójności, jako przekonanie o pozostaniu tym samym w stale zmieniającym się świecie¹¹. Kulturowa względność, wielogłos propozycji, za którymi stoją różne autorytety eksponowane przez media, powodują aktualność propozycji Hermanna Bausingera, mówiącej o tzw. „tożsamości zmiennej”¹², która nie dostarcza jednostkom gotowych znaczeń i wzorców. Ludzie przechodzący od „światła losu” (ojczyszny lokalnej) do „światła wyboru” (zglobalizowanego świata) mogą mieć trudności z samookreśleniem,

9. Zob. Z. Bokszański, *Tożsamość, interakcja, grupa: tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, Łódź 1989.

10. Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2007, s. 43.

11. J. Kozielski, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa 1981, s. 312.

12. Zob. J. Kurczewska, *Tożsamość kulturowa jednostki i konwersja ideologiczna (rozważania wstępne)*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, 4, s. 43.

budując tzw. „tożsamość przezroczystą”, przyjmującą i eksponującą wszystko, co poprzez media przyniesie kultura popularna¹³.

W obecnej Europie czyta się o kryzysie człowieczeństwa (np. M. Scheler, T. Gadacz, Jan Paweł II), o końcu historii/końcu człowieka (F. Fukuyama), społeczeństwie ryzyka (U. Beck), człowiekowi bez właściwości (R. Musil), o kryzysie kultury (z kryzysem nauk humanistycznych). Ogląd codzienności wskazuje na to, że człowiek znajduje się w jakimś egzystencjalnym napięciu, w jakimś „pomiędzy”, odnajduje się w sytuacji „wyboru bez wyboru”, rodzącej w nim chęć „ucieczki od wolności” (E. Fromm) i izolacji we własnym „Toż-Samym” (E. Lévinas) w poczuciu lęku ontologicznego oraz epistemologicznego opisu rzeczywistości (A. Giddens). Wskazane kryzysy są również odzwierciedlane w „korozji słowa” (A. Rogalski), potęgując trudności w porozumiewaniu się ludzi. Niektórym pojęciom została nadana treść odległa od właściwego ich rozumienia, co prowadzi do nieporozumień, ale i realizowania przemocy symbolicznej¹⁴ lub politycznej poprawności¹⁵. Tu rodzi się refleksja, że to ludzie powołali do życia świat kultury i aby przestać go niszczyć, niezbędny jest język nawiązujący do Arystotelesowskiego nakazu jedności „myśli, słów i działań” w ustalaniu prawdy, która może być równocześnie klamrą spajającą dojrzałą tożsamość.

Tożsamość, chociaż jest zjawiskiem złożonym, wieloaspektowym i interpretacyjnie zmiennym, najczęściej kojarzy się z pytaniem: „kim jestem?”. W tym wypadku ważne jest, czy ludzie młodzi określą swoją autoidentyfikację bliżej kontynuacji (utrzymanie ciągłości osoby, pozostawianie tym samym) czy odrębności (od innych poprzez cechy niepowtarzalne, odrębne, odróżnianie się). Zwracał na to uwagę Paul Ricoeur.

13. Por. Z. Melosik, *Młodzież a przemiany kultury współczesnej [w:] Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*, red. R. Lepper, Z. Melosik, B. Wojtasik, Wrocław 2005, s. 24–25.

14. Zob. P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcia. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 1990.

15. W. Chudy, *Społeczeństwo zakłamane. Esej o społeczeństwie i kłamstwie – 1*, Warszawa 2007.

Pierwsze określenie bliższe jest podejściu eriksonowskemu¹⁶. Badani wskazują, że pomimo szybko zmieniającego się świata wokół nich, w ich samoocenie dominują cechy określające tradycyjne role i zachowania społeczne¹⁷. Tożsamość jest osadzona na pokoleniowym kodzie znaczeń i kultury. Z doświadczeń obserwacji w klubie absolwentów wynika, że ekspresywne sposoby prezentacji, zachowania i komunikacji są zawarte w języku wywodzącym się z tradycyjnego systemu powinowactwa i transmisji międzypokoleniowej sposobów przeżywania kultury społecznej i symbolicznej. Alexis de Tocqueville określał ten stan „nawykami serca”, a Edward Hall „ukrytym wymiarem kultury”. A współcześnie, jak pisze Henryka Kwiatkowska, wskazuje on, że im bardziej świat nie sprzyja tworzeniu tożsamości, tym radykalniej wzmagą się potrzeba świadomości siebie oraz trud odpowiedzi na pytanie: „kim jestem?”¹⁸.

Czy nastąpił kryzys czy kres tożsamości? Tożsamość dawniej była stabilnym układem odniesień, autorytetów i wzorców do naśladowania przez młode pokolenie. Obecnie tożsamość jest płynna i zmienna. Jak mitologiczny Proteusz można zmieniać maski i być każdym – wielokrotnym, ale i nijkim, bo co chwila odmiennym. Basil Bernstein¹⁹ opisał takich ludzi jako jednostki bez trwałych odniesień i ról, wciąż poszukujące... To „tożsamość terapeutyczna” – wędrująca, przekraczająca siebie, neurotyczna, a zarazem samonaprawcza; budująca JA wiecznie niedojrzałe i poszukujące. Służy temu, jeżeli tak można stwierdzić, opisywany przez socjologów świat sfragmentaryzowany, niespójny,

16. Por. Z. Bokszański, *Tożsamość aktora społecznego a zmiana społeczna* [w:] *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*, red. J. Kurczewska, Warszawa 1999, s. 65–66.

17. Por. E. Nycz, *Raciborski gimnazjalista '2010. Fragment fotografii zbiorowej* [w:] *Racibórz. Dorostanie w przestrzeni miasta na początku XXI wieku*, red. L. Nowacka, E. Nycz, Racibórz 2010.

18. H. Kwiatkowska, *Tożsamość nauczycieli. Między anomią a autonomią*, Gdańsk 2005, s. 176.

19. B. Bernstein, *Pedagogy, Symbolic Control and Identity: Theory, Research, Critique*, London – Washington 1996, s. 67.

sprzeczne praktyki, sprzeczne doświadczenia jednostki, które opierają się o lokalne (tymczasowe) sensy i obiekty identyfikacji jednostki oraz źródła (zdroworozsądkowego) własnego doświadczenia.

Znamienne są pisane ćwierć wieku temu słowa Samuela P. Huntingtona, który uważa, że to kultura i tożsamość kulturowa – będąca *sensu largo* tożsamością cywilizacji – kształtuje nowe wzorce spójności, dezintegracji i konfliktu we współczesnym świecie²⁰. Przywołany autor wskazuje na zderzenie odległych kultur i cywilizacji, których ludzie nie znają, nie rozumieją i często inaczej interpretują, mając jedynie medialne obrazy rzeczywistości, której nie doświadczyli jednostkowo i historycznie.

Łatwiej mają osoby (szczególnie migranci) z tego samego kręgu kulturowego, religijnego lub cywilizacyjnego. Dylematy mogą pojawić się jednak i w tym wypadku. Pisarz René Schickele, w którego żyłach płynęła krew niemiecka i francuska, przejmującą napisał: „Moje serce jest zbyt duże dla jednej ojczyzny i zbyt małe dla dwóch”. Czy współcześni mieszkańcy Europy (szczególnie migrujący) mogą mieć podobne odczucia? Starsze pokolenie przeżyło już okres konfrontacji międzyregionalnych i etnicznych lat powojennych. Kontrowersje mogą rodzić się na styku polskości, śląskości i niemieckości szczególnie w subiektywnej konfrontacji jednostki z kulturą i społeczeństwem – tak polskim, jak i niemieckim. Znajomość danej kultury umacnia przekonania etniczne – a brak takowej wiedzy generuje niestałość kapitału tożsamościowego. Identyfikacje narodowościowe wpływają przynajmniej pośrednio na życie jednostek lokujących się w nowym środowisku życia.

Opis badań migrantów w Düsseldorfie

Prezentowane badania zostały wykonane w Düsseldorfie, gdzie mieszka ponad 600 tys. osób, w tym oficjalnie zameldowanych 43 tys.

20. S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997.

Polaków, co stanowi 7% jego mieszkańców²¹. W rzeczywistości polskich emigrantów jest prawdopodobnie o wiele więcej, gdyż statystyki Urzędu Miasta Düsseldorf nie wliczają tych obywateli, którzy ze względu na swe pochodzenie z obecnych terenów zachodniej Polski uznawani są za *Spätaussiedler* (tzn. późnych repatriantów). Ponadto w statystykach nie ujmuje się osób z podwójnym obywatelstwem. Są też osoby, które nie są w ogóle w mieście zameldowane i w tej właśnie szarej strefie pracujących na czarno migrantów znajduje się liczna, choć niepoliczalna reprezentacja przebywającej tam Polonii.

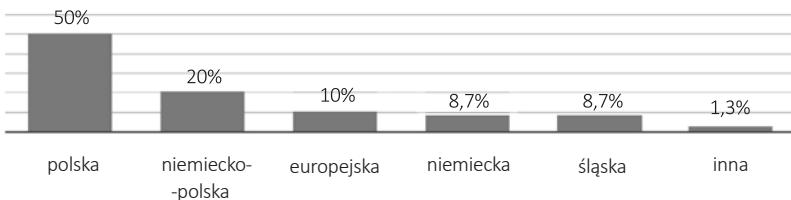
Kryteriami analizy materiału badawczego w poniższym tekście są przede wszystkim: miejsce pochodzenia z Polski, tj. Śląsk lub inną część Polski oraz pośrednio czas emigracji, tj. emigracja starsza (przełom lat 80/90. XX w. aż do roku 2003, czyli przed wstąpieniem do UE) oraz emigracja najnowsza (od 2004 roku, po wstąpieniu do UE). Profil demograficzny badanej grupy emigrantów stanowi ważną kwestię wyjaśniającą zależności, jakie zachodzą w przebiegu procesu asymilacyjnego w nowym społeczeństwie. Przebadana grupa liczyła 150 osób²². Wśród badanych kobiety stanowią 48%, a mężczyźni 52% badanych. Autodeklaracja wiary i religijności u respondentów przedstawia się następująco: 52,7% to wierzący i praktykujący, 28,7% – wierzący i nieregularnie praktykujący, 8% – obojętni na sprawy religijne, 6% – wierzący i niepraktykujący oraz 3,3% – niewierzący i niepraktykujący. Społeczeństwo niemieckie w dobie laicyzacji ulega silnej sekularyzacji²³. W tej sytuacji migranci z Polski

21. Zob. Amt für Statistik und Wahlen der Landeshauptstadt Düsseldorf-Bevölkerung stand vom 31.12.2014.

22. Uzszczególniając: 86 respondentów urodziło się na Śląsku lub z niego pochodzi, a 64 z pozostałych terenów Polski. Tzw. stara emigracja liczyła łącznie 96 osób, z czego 63 wywodziło się ze Śląska, a 33 z pozostałych terenów Polski. Natomiast przedstawiciele najnowszej emigracji („drapieżnej”) to 54 osoby, w tym 23 emigrantów z korzeniami śląskimi, a 31 z innych województw Polski. W przebadanej próbie 110 osób zalicza się do I pokolenia emigrantów, zaś 40 osób stanowią respondenci II pokolenia.

23. Tylko w 2014 r. wystąpiło z Kościoła 487 719 wierzących, w tym 217 716 katolików i 270 003 ewangelików. Zob. dane: www.de.statista.com/themen/125/religion/

uczestniczący w praktykach religijnych wspierają kondycję Kościoła katolickiego w Niemczech. Ponad połowa badanych (55,3%) deklaruje związek małżeński, co dziesiąta osoba (10,7%) przebywanie w związku partnerskim; prawie co piąta osoba (18,7%) jest panną lub kawalerem. Rozwodnicy (8%) i wdowcy (6%) stanowią resztę badanych osób. Ciekawie przedstawia się sprawa autodeklaracji etnicznych badanych.



Wykres 1. Autoidentyfikacja etniczna badanych (N: 150; %).
 Źródło: Badania H. Baron-Kowalska, dalej również.

Osoby, które powoływały się na swą polską tożsamość narodową, w większości pochodzą spoza Śląska. Tylko niespełna jedna czwarta Ślązaków utożsamia się ze swoją etniczością polską. Natomiast osoby z pozostałych obszarów Polski w zdecydowanej większości (70,3%) utożsamiały się ze swoimi polskimi korzeniami. Analogicznie przedstawia się sytuacja wśród osób deklarujących tożsamość niemiecką, gdzie prawie wszyscy badani wykazują się śląskim pochodzeniem. Dodatkowo 11,8% pośród wszystkich badanych Ślązaków zadeklarowało swoją przynależność do – nieuznawanej ustawowo w Polsce – narodowości śląskiej²⁴.

Autoidentyfikacja narodowa Ślązaków jako mieszkańców pogranicza jest rozproszona i podzielona, w analizie tych badań znalazło to swoje

(10.05.2016). Por. J. Mariański, *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie*, Lublin 2006, s. 49–72.

24. Por. P. Popielinski, *Problematyka narodowościowa w spisach powszechnych ludności z 2002 i 2012 roku w kontekście mniejszości niemieckiej w Polsce*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2013, 21, s.129 n. Kontekst historyczny Ślązaków na Śląsku ciekawie kreśli: M. Szmeja, *Śląsk – bez zmian [w:] Śląsk jest jakiś inny..., Opole 2006*, s. 9–26.

potwierdzenie²⁵. Ze względu na bieg historii ludność z terenów Śląska należała do dwóch i więcej światów kulturowych (polskiego, niemieckiego, czeskiego czy morawskiego, jak wskazuje abp Alfons Nossol).

Przed II wojną światową ks. dr Emil Szramek²⁶ wskazywał na pewne cechy charakterystyczne dla Śląska, tj. na jego: kresowe i peryferyjne ulokowanie, zmienną przynależność dynastyczną/polityczną, tygiel kulturowy i religijny, świadomość pogranicza (kresową), konwersje obywatelskie i narodowościowe, mozaikowy układ etniczny, społeczny i kulturowy (wynik „długiego trwania” w nawiązaniu do F. Braudela)²⁷.

Wyjazdy do Niemiec mają swoje konsekwencje. U badanych Ślązaków powoli prowadzi do rozluźniania i ograniczania związków emocjonalnych z dziedzictwem ojczymy prywatnej w odróżnieniu do osób pochodzących spoza Śląska. W przyszłości scenariusz ten może doprowadzić do *Heimatslosigkeit* przyszłych pokoleń²⁸. Z danych wynika, że pośród drugiego pokolenia badanych śląskiego pochodzenia dwie trzecie uległy już wykorzenieniu i nie przywołują tożsamości kraju pochodzenia ojców – podczas gdy pośród drugiego pokolenia emigrantów pochodzących z pozostałych regionów Polski tylko jedna piąta identyfikuje się z nowym środowiskiem życia. Tak więc przywoływane konwersje narodowościowe są historycznie nadal silniejsze u osób

25. Literatura wskazuje dominującą u migrantów ze Śląska Opolskiego tożsamość pogranicza, która pozwala im lepiej wchodzić w społeczeństwo niemieckie niż reszta grupy polskiej. Por. teksty w: „Śląsk Opolski” 2004, nr 1, *Kwestie tożsamości narodowej i regionalnej na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*, red. S. Senft, A. Trzcielińska-Polus, Opole 2004.

26. E. Szramek, *Śląsk jako problem socjologiczny*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1934, nr 4 [Reprint odbitki artykułu w: „Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, Opole 1995].

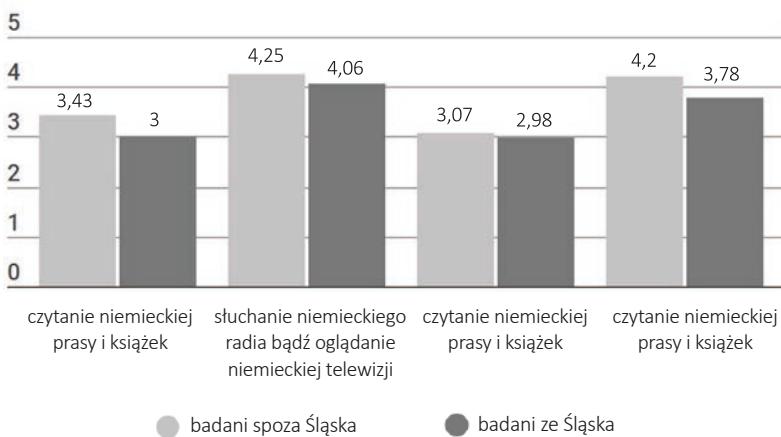
27. Zob. M. S. Szczepański, *Regionalizm górnouśląski. Między plemiennością a systemem światowym* [w:] Śląsk – Polska – Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej, red. A. Sułek, M. S. Szczepański, Katowice 1998, s. 17–39.

28. Por. E. Nycz, J. Kosowska-Rataj, *Wstęp* [w:] *Dziedzictwo kulturowe pogranicza i samorzędność w przemianach lokalnych Śląska Opolskiego*, red. E. Nycz, J. Kosowska-Rataj, Opole 2001, s. 9.

ze Śląska, których pochodzenie z pogranicza etniczno-kulturowego sprzyja temu zjawisku.

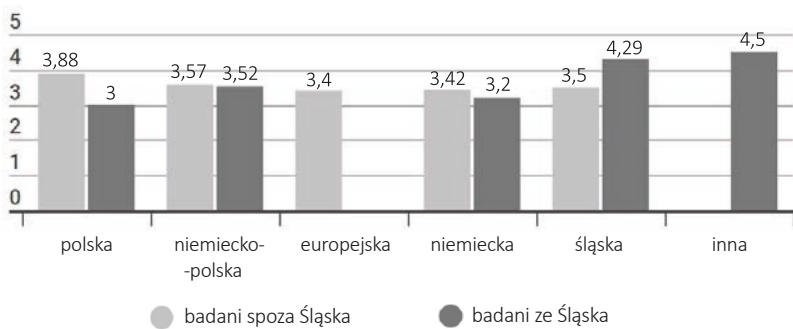
Ważnym procesem wchodzenia w inne etnicznie społeczeństwo jest znajomość języka.

W badaniu używania języka w komunikacji codziennej w okresie przed przyjazdem do Niemiec rysuje się statystycznie uchwytna różnica pomiędzy badanymi ze Śląska z dobrą umiejętnością posługiwania się językiem niemieckim (średnia arytm. 3,58), a pozostałymi migrantami (3,0).



Wykres 2. Kontakt z językiem niemieckim (N: 150; średnia arytm. skali: 1 bardzo rzadko – 5 bardzo często).

Kontakt z językiem i kulturą niemiecką powoduje możliwość zmian światopoglądowych w dotychczasowym oglądzie rzeczywistości i przyjęcie nowej perspektywy jej oceny. Obejmuje to również perspektywę historyczną. Poniższy wykres 3 obrazuje różnice pomiędzy badanymi z uwzględnieniem miejsca pochodzenia ($r = -0,393$, ujemna korelacja mała). Jednak również czas migracji (stara/nowa) wskazuje na zależność istotną pomiędzy zmiennymi ($r = 0,658$, korelacja umiarkowana) i pokoleniowość ($r = 0,218$ korelacja mała).



Wykres 3. Autoidentyfikacja etniczna a podatność na zmianę światopoglądu przy uwzględnieniu pochodzenia badanych (średnia arytm. skali: 1 nie zgadzam się – 5 zgadzam się).

Badani ze Śląska deklarowali większą podatność na zmiany wynikające z życia w nowych warunkach niż reszta badanych z innych terenów Polski. Powiązane to może być z rodzinnym dziedziczeniem historycznego depozytu kultury niemieckiej na Śląsku (Opolskim)²⁹. Konwersja tożsamości w tym wypadku była łatwiejsza niż dla osób wzrastających bez środowiskowego dziedzictwa kultury niemieckiej, a często nawet w negatywnym przekazie rodzinnej pamięci, wywodzącym się z czasów wojny.

O adaptacji migranta w strukturze życia w Niemczech w dużej mierze decyduje jakość oraz intensywność relacji sąsiedzkich i towarzyskich z mieszkańcami. W badaniach starano się aspekt ten poddać analizie. Prawie połowa badanych utrzymuje równomierne kontakty zarówno z Niemcami, jak i rodakami. Więcej niż co czwarta badana osoba (28,0%) deklaruje, że kontakty z Niemcami ograniczają się jedynie do tych w miejscu pracy. Tylko co dziesiąta osoba wskazuje na niewielkie kontakty towarzyskie z Niemcami. W omawianej sprawie miejsce wyjazdu badanych ponownie odgrywa ważną rolę w kształtowaniu „nowego”

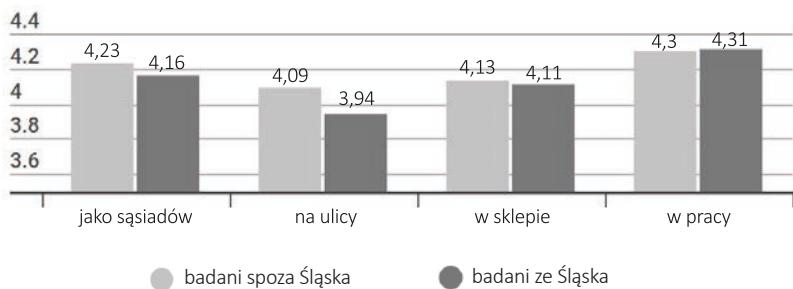
29. Zob. M. Lis, *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim 1989–2014. Z bagażem przeszłości w realiach współczesności*, Opole 2015.

życia w Niemczech. Byli mieszkańcy Śląska twierdzili, że większość ich znajomych, z którymi utrzymują relacje towarzyskie, stanowią właśnie Niemcy, a ¾ spośród tych osób, które utrzymują nieliczne kontakty z Polakami, wykazywały się śląskimi korzeniami. Na uwagę zasługuje fakt, że Ślązacy zaliczani do grona najnowszej emigracji nie wykazują się już tak silnymi dążeniami zmierzającymi do pełnej asymilacji i odcinania się od swych korzeni, jak czynili to ich poprzednicy³⁰. Dane wykazały, że tylko dwie osoby spośród 23 przedstawicieli nowej emigracji wywodzącej się z obszaru Śląska deklarowały utrzymywanie relacji towarzyskich głównie z Niemcami. Przedstawiciele starszej emigracji ze Śląska swoje polskie pochodzenie postrzegają jako powód do wstydu, czując się przez to zakompleksieni, a w celu niwelowania stanu wewnętrznego dysonansu, jaki przeżywają, świadomie poddają się pełnej asymilacji i integracji środowiskowej. Wszystkie te zabiegi służą pozyskaniu od autochtonów akceptacji deklarowanego przez nich niemieckiego poczucia tożsamości. Przedstawiciele nowej emigracji, niezależnie od miejsca swego pochodzenia w Polsce, cechują się większym poczuciem własnej wartości, dostrzegają w sobie potencjał, wobec czego nie odczuwają potrzeby wypierania się własnych korzeni, nie rezygnują z kontaktów ze swymi rodakami na rzecz pozyskania większej przychylności ze strony rodowitych Niemców.

Porównując badaną grupę polskich emigrantów z przedstawicielami innych nacji, a w szczególności z krajów arabskich, zamieszkałych w Niemczech, można stwierdzić, że Polacy lepiej niż inni adaptują się i integrują w nowych/innych realiach społecznych³¹.

30. Por. L. Dyczewski, *Polacy w Bawarii. Tożsamość etniczno-kulturowa, wchodzenie w społeczeństwo niemieckie*, Lublin 1993, s. 221n.

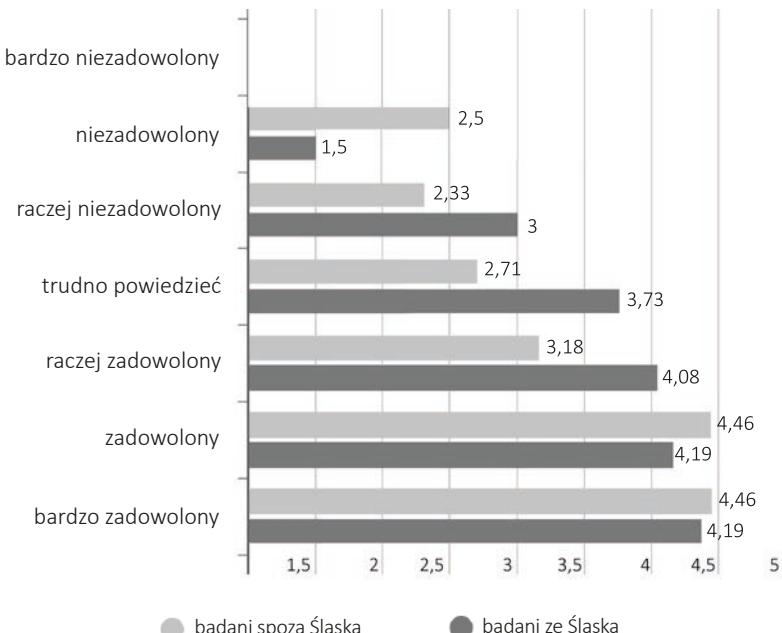
31. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez niemiecki Urząd Imigracyjny (2016), uchodźcy muzułmańscy wykazują się odwrotną skrajnością. Znacząca większość z nich nie wchodzi w relacje z autochtonami, odseparowuje się od nich, zamknięta jest w swych kulisach kulturowych, ponadto nie wykazuje się gotowością do integracji społeczno-kulturowej.



Wykres 4. Ocena stosunku Niemców do badanych emigrantów przy uwzględnieniu ich pochodzenia (średnia arytm. skali: 1 dyskryminujący – 5 bardzo dobry).

O ile miejsce wyjazdu badanych nie wpływa na wskazane oceny, to należy podkreślić, że czynnikiem różnicującym badanych jest czas wyjazdu. Tak zwana stara migracja deklaruje wyższe wskazania akceptacji przez autochtonów niż przedstawiciele najnowszej emigracji, którzy deklarują odczuwalną antypatię miejscowych. Sytuacja społeczno-gospodarcza w Niemczech sprzyja rozwojowi antagonizmu wobec napływających w ostatnich latach do Niemiec polskich emigrantów (są często postrzegani jako dumpingowcy cen usług oraz tańsza siła robocza).

Nie wszystkim emigrantom łatwo przychodzi odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Realia trudów życia codziennego i poczucie wyobcowania sprawiają, że emigranci mogą czuć się niezadowoleni z decyzji o wyemigrowaniu, co z kolei wpływa na ich brak poczucia sensu życia. Stwierdzono bowiem, że im większe jest pośród respondentów zadowolenie z decyzji o wyjeździe na Zachód, tym łatwiej im odnaleźć poczucie sensu życia na obczyźnie. Współczynnik korelacji zadowolenia wyjazdu i deklarowanego sensu życia dla omawianej zmiennej wynosi 0,897 (zależność istotna statystycznie z $p < 0,05$).



Wykres 5. Poczucie sensu życia a zadowolenie z decyzji o wyemigrowaniu z kraju przy uwzględnieniu pochodzenia badanych (średnia arytm. poczucia sensu życia na skali: 1 nie zgadzam się – 5 zgadzam się).

Duża część badanych jest zadowolona z pobytu w Niemczech. Jak wygląda więc podtrzymywanie tożsamości etnicznej przez badanych w nowym środowisku? Niezależnie od miejsca pochodzenia w Polsce, przynależności do starej czy nowej grupy emigracyjnej³² lub grupy pokoleniowej – najczęściej deklarowanym sposobem utrzymywania kontaktu z językiem polskim okazała się forma ustnych konwersacji, prowadzona w środowisku badanych. Nowe media satelitarne i elektroniczne sprawiły, że deklarowane jest słuchanie polskiego radia

32. Por. R. Łukasiewicz, *Relacje intergrupowe „starej” i najnowszej emigracji polskiej w Niemczech. Komunikat z badań [w:] Polacy w Niemczech: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. Z. T. Klimaszewski, Białystok 2013.

lub (szczególnie) telewizji, a dopiero w dalszej kolejności czytanie prasy i książek w języku ojczystym. Badani okazali się najmniej zainteresowani czynnym, wspólnym braniem udziału w polskojęzycznych imprezach okolicznościowych.

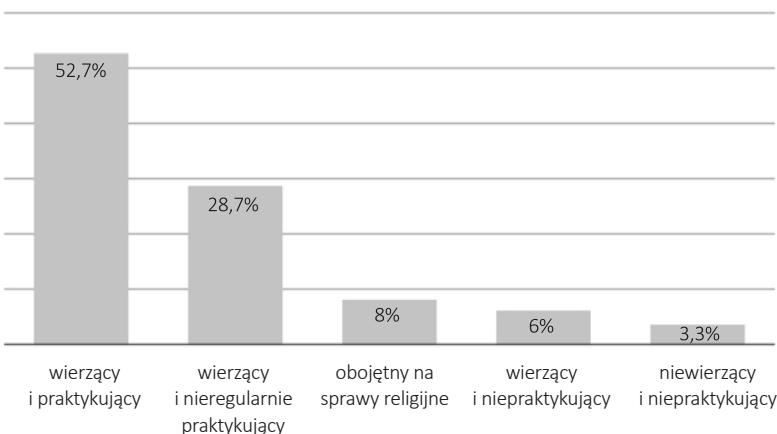


Wykres 6. Sposoby podtrzymywania języka i tradycji polskich u badanych (N: 150; %).

Niemcy są krajem, w którym 58% krajowców uważa się za chrześcijan (23,94 mln ludzi przynależy do Kościoła rzymskokatolickiego a 23,04 mln do Kościoła ewangelickiego). Ponadto w Niemczech żyje 4,25 mln osób konfesji muzułmańskiej oraz ponad 100 tys. wyznania mojżeszowego). Wśród katolików tylko 2,6 mln (10,9%) uważa się za wierzących i praktykujących³³.

Jak sprawa wiary i jej praktyk przedstawia się w badanej grupie?

33. Zob. <http://de.statista.com/themen/125/religion/> (9.05.2016).



Wykres 7. Autodeklaracja wiary i religijności pośród badanych (N: 150; %).

Ponad połowa respondentów deklaruje się jako wierzący i praktykujący. Polscy emigranci, uczestnicząc w praktykach religijnych, kultywują wspólne dla kręgu europejskiego chrześcijańskie korzenie, co bywa niestety już zaniechane przez miejscowych, odrzucających sferę *sacrum* na rzecz praktycznej wolności konsumpcji i indywidualizmu³⁴.

Zdecydowanie największe znaczenie dla połowy badanych ma działalność duszpasterska i kulturalno-narodowa Polskiej Misji Katolickiej. Symbolika jej działania powiązana jest z doświadczeniami wyniesionymi z „kraju dzieciństwa”. Widoczna jest również jej funkcja pozareligijna,

34. Zygmunt Bauman stwierdza, że w świecie wolności postmodernistycznej widoczna jest „gra w indywidualność”. Indywidualizacja jest losem człowieka, nie wyborem, a niezależność i samowystarczalność jednostki mogą się okazać kolejnymi (cywilizacyjnymi) złudzeniami. Zob. Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006, s. 53–54. Są również badacze uważający indywidualizm za siłę niszczycielską, za efekt zachodniej rewolucji kulturowej (1968 r.). Niektóre ponadnarodowe organizacje pozarządowe uczestniczące w rewolucji feministycznej i seksualnej walczą o prawa jednostki do dokonywania wolnych i świadomych wyborów nastawionych najczęściej na dążenie do egoistycznego „dobrego samopoczucia” jednostki. Por. M. A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej: kluczowe pojęcia, mechanizmy, działania*, Warszawa 2010, s. 83–85.

wspomagająca społeczne funkcjonowanie niektórych badanych w nowej sytuacji życiowej. Badani ze Śląska częściej deklarują udział w obrębach religijnych i wiążą działalność Misji z propagowaniem dziedzictwa narodowego (zwłaszcza regionalnego³⁵) niż osoby spoza Śląska.

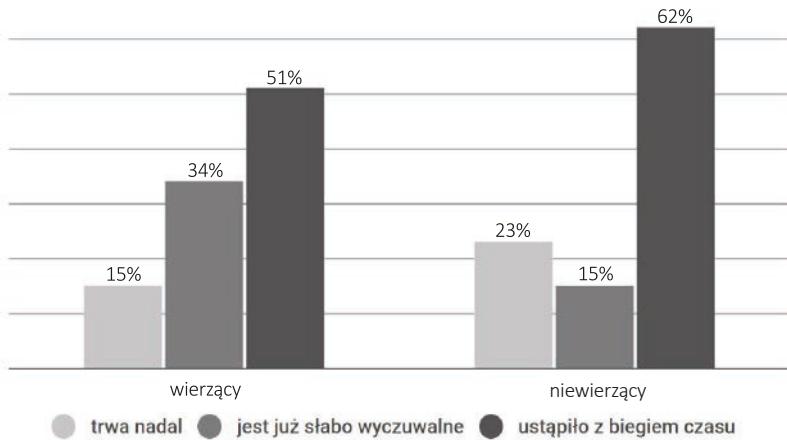


Wykres 8. Polska Misja Katolicka w świadomości badanych migrantów z uwzględnieniem ich pochodzenia (N: 150; %).

Wiara jest wartością duchową wyniesioną z ojczyzny prywatnej (śląskiego *Heimatu*), wpływającą na poczucie ludzkiej wartości oraz na sposób postrzegania siebie i otaczającego świata. Dane z badań wskazują, że wiara pomaga badanym niwelować poczucie wyobcowania podczas życia na obczyźnie. Poczucie przynależności do wspólnoty ludzi wierzących umożliwia odnajdywanie więzi z autochtonami. Gdy

35. Analizując radia internetowe nadające muzykę śląską (z terenu Polski i Niemiec, np. Slonsky radio, Slaskieradio), można odnotować w ich ramówce modlitwę Anioł Pański i transmisje z niedzielnych Mszy św.

dostrzega się wartości, które łączą, łatwiej przychodzi pokonywać różnice, które dzielą.



Wykres 9. Stosunek do wiary a nasilenie poczucia alienacji u badanych (%).

Zjawisku alienacji³⁶ towarzyszy uczucie niemożności odnajdywania się w nowej rzeczywistości. Zebrane dane pokazały, że w zależności od ustosunkowania się respondenta do wiary wyłaniają się różnice w określaniu alienacji (jak i poczuciu sensu życia) przez badanych na obczyźnie.

Wnioski z badań

Zebrany materiał (ze względów redakcyjnych ukazany wyrywkowo) wskazuje na to, że to, kim i jakim jest obecnie badany emigrant zależy od tego, skąd przybył do obecnego miejsca zamieszkania. Region Polski, z którego

36. W rozumieniu socjologicznym alienacja oznacza często samotność i/lub bezradność człowieka w otaczającym go świecie. M. Seeman w wielowymiarowej teorii alienacji wyróżnia pięć sposobów rozumienia alienacji: bezsilność, bezsens, anomię, izolację i wyobcowanie. M. Seeman, *Alienation studies*, „Annual Review of Sociology” 1975, 23, s. 91–123.

pochodzi, miał znaczenie w jego procesie asymilacyjnym. Respondenci wywodzący się z regionu Śląska wykazują się o wiele słabszą więzą z „ojczyną dzieciństwa” aniżeli badani pochodzący z innych regionów Polski. Historycznie uwarunkowane pogranicze etniczno-kulturowe kształtowało rozproszone poczucie tożsamości etnicznej. Dlatego też jego mieszkańców rzadziej powołują się na swą polską tożsamość narodową aniżeli badani z spoza Śląska. Słabiej też dbają oni o utrzymanie więzi z Polską, m.in.:

- * nie utrzymują już zbytnio zażyłych relacji z krewnymi w Polsce, nawet je zrywają,
- * rzadziej aniżeli badani spoza Śląska odwiedzają Polskę,
- * o wiele mniej interesują się sytuacją polityczno-gospodarczą Polski,
- * słabo dbają o kompetencje językowe swych dzieci w zakresie znajomości języka polskiego (nawet gwary śląskiej),
- * częściej niż inni badani utrzymują koleżeńskie relacje raczej z Niemcami aniżeli z rodakami,
- * słabo angażują się w polonijne życie kulturowe.

Przebieg procesu asymilacyjnego dla badanych wywodzących się z regionu Śląska był mniej uciążliwy niż dla tych pochodzących spoza Śląska, ponieważ:

- * ich rozproszone poczucie tożsamości ułatwiało im lepsze zaaklimatyzowanie się w nowym środowisku i sprawiało, że łatwiej poddawali się asymilacji,
- * badani ze śląskimi korzeniami, którzy przybyli do Niemiec w okresie swej młodości, rzadziej borykali się z problemem alienacji aniżeli młodzi emigranci wywodzący się z pozostałych regionów Polski,
- * mając dobre relacje z autochtonami, intensywniej angażowali się w życie społeczne w nowym środowisku,
- * bardziej pozytywnie ocenią postawy Niemców wobec nich samych jako emigrantów,

- * ze względu na dziedzictwo śląskiego pogranicza i możliwość powoływania się na podwójne obywatelstwo (polsko-niemieckie) korzystali z lepszych warunków pomocy socjalnej i oświatowej aniżeli badani niemogący powoływać się na niemieckie pochodzenie swych przodków,
- * mieli o wiele lepsze możliwości podjęcia dogodnej pracy zawodowej (w koncernach), nie musieli prowadzić własnej, ryzykownej działalności gospodarczej lub podejmować pracy na czarno,
- * ich stabilniejsza (w sumie) sytuacja zawodowa i uzyskany poziom życia odzwierciedla się też w ich większym zadowoleniu z podjętej decyzji o wyjeździe ze starego kraju, dlatego tęsknota za krajem pochodzenia jest słabsza.

Zaprezentowany materiał ukazuje sytuacje, w których znaleźli się emigranci w poszukiwaniu lepszego życia w perspektywie ewoluującej tożsamości oraz uwarunkowania ich postaw. Doświadczanie nowego środowiska przy jednaczesnej konieczności podjęcia ryzyka utraty rodzinnych lub zyskania innych/nowych wartości zarysowuje dynamikę postaw badanych. Trudno dokonać pomiaru wskaźnika ilościowego „szczęścia emigracyjnego brutto”, poszukiwanego przez respondentów. Owo szczęście poszukiwane przez emigrantów z Polski znajduje się jednak – według piszących – pomiędzy dwoma cytatami: cycerońskim zwrotem „ubi bene, ibi patria” (gdzie dobrze, tam ojczyzna) a myślą Ludwika Hirszfelda: „W ojczyźnie ma się przeszłość i przyszłość. W ojczyźnie tylko teraźniejszość...”.

Odpowiedź najprawdopodobniej zależy od jednostkowej lub grupowej głębi doświadczania kultury symbolicznej kraju własnego pochodzenia i kraju docelowej emigracji – a zdarza się współcześnie, że (e)migranci nie znają dostatecznie ani jednej, ani drugiej. Może to rodzić problemy, których nie da się rozwiązać w ramach rozstrzygnięć politycznych.

Victoria Klimova

Białoruś, Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM)

W jaki sposób kryzys migracyjny dotyczy Białoruś?

Dziękuję za możliwość bycia tutaj i uczestniczenia w tej ważnej i aktualnej konferencji. Wczoraj zaczęliśmy omawiać bardzo drażliwy temat *Swój i obcy* w kontekście migrantów. Temat niewątpliwie kontrowersyjny, co ma zarówno swoje pozytywne, jak i negatywne strony.

Wczoraj zadawaliśmy nie raz pytanie: „Czy jesteśmy gotowi na migracje?”. Aby odpowiedzieć „nie”, podam państwu przykład. W ubiegłym tygodniu przeprowadziłam wśród studentów interaktywną grę na temat migracji w ramach dużej kampanii informacyjnej organizowanej przez agencję ONZ „Inclusive Białoruś”. Studenci, zgodnie ze scenariuszem gry, musieli podzielić się na trzy grupy, z których jedna była przeciwko migrantom, druga za migracją, a trzecia miała pełnić rolę tzw. „służby migracyjnej” i powinna była opracować wniosek na temat migracji do parlamentu na podstawie przedstawionych argumentów „za” i „przeciw”.

Jakież było moje zdziwienie, gdy większość uczniów przyłączyła się do grupy, która według scenariusza gry była przeciwko migrantom. Jak to możliwe? Czy to przez stereotypy narzucone przez media? Czego dokładnie się boimy? Zaskakujące jest to, że kiedy przygotowywałam się do dyskusji, szukałam dodatkowych informacji w Internecie i nie udało mi się znaleźć żadnego filmu czy artykułu na temat pozytywnych stron migracji.

Jednak proces migracji jest nieunikniony. Co więcej, jest to naturalny proces. Jeśli spojrzymy na historię, w każdym jej okresie z różnych powodów – czy to gospodarczych, politycznych czy ekologicznych – miały miejsce masowe migracje.

Czy jesteśmy gotowi do tego procesu na poziomie prawa? Z ekonomicznego punktu widzenia? Moralnie? Gdy w 2002 roku na Białorusi zaczął się projekt walki z handlem ludźmi (co jest jednym z działań Miedzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji), ani społeczeństwo, ani państwo nie były gotowe na te wyzwania. Już w 2016 roku Republika Białorusi stała się w pełni gotowa do przeciwdziałania handlowi ludźmi na poziomie legislacyjnym.

Proszę pozwolić mi przedstawić Miedzynarodową Organizację do Spraw Migracji (IOM) i jej działalność w dziedzinie migracji i mobilności. To instytucja międzynarodowa, zrzeszająca 165 państw członkowskich i 8 krajów obserwatorów, z siedzibą w Genewie w Szwajcarii. Została utworzona w 1951 roku, posiada 480 biur na całym świecie. Głównym obszarem jej zainteresowania, jak sama nazwa wskazuje, są migracja i mobilność.

19 września 2016 roku miało miejsce istotne wydarzenie – IOM dołączyła do ONZ w charakterze wiodącej agencji do spraw migracji i mobilności. 29 listopada 2005 roku na 90. sesji Rady IOM w Genewie Republika Białorusi została przyjęta jako pełnoprawny członek do Organizacji.

Główną działalnością IOM jest zajmowanie się kwestiami migracji i mobilności, które są podzielone na następujące części:

- * realizacja programów przesiedleń,
- * pomoc w dobrowolnym powrocie do ojczyzny,
- * walka z handlem ludźmi,
- * prowadzenie programów medycznych,
- * zwiększenie kompetencji rządów w kwestii migracji i współpracy technicznej w skutecznym zarządzaniu granicami,

- * kampanie informacyjne związane z migracją i mobilnością,
- * rozwój współpracy transgranicznej.

W różnych okresach działalność ta otrzymywała finansowanie z różnych źródeł, jak na przykład USAID, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Danii, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Norwegii, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Szwajcarii, UE, SIDA itd.

Działania w ramach projektu dotyczącego zapobieganiu handlowi ludźmi obejmują przedsięwzięcia na czterech poziomach: ściganie i karanie, prewencję, pomoc ofiarom, partnerstwo.

W ramach każdego z tych obszarów podejmowane są konkretne działania:

- * Ściganie i karanie – współpraca i pomoc organom ścigania w dochodzeniach w sprawach o przestępstwo związanych z handlem ludźmi oraz w zapewnieniu ochrony praw ofiar.
- * Prewencja – treningi, konferencje i szkolenia dla partnerów projektu, osób z grup ryzyka oraz wolontariuszy. Kampanie informacyjne są skierowane do ofiar handlu ludźmi i nielegalnych migrantów, do grup ryzyka spośród obywateli Białorusi i cudzoziemców. Działa także infolinia w sprawach bezpiecznej podróży i pobytu za granicą. Nawiąsem mówiąc, doradcy infolinii regularnie biorą udział w treningach zawodowych oraz uczestniczą w spotkaniach z Konsulami Ambasad krajów, które są popularnymi krajami docelowymi wyjeżdżających.
- * Pomoc ofiarom handlu ludźmi – jest to duży obszar, który obejmuje bezpośrednią pracę z beneficjentami IOM i finansowanie organizacji pozarządowych, które prowadzą działalność związaną z reintegracją w ramach projektu w swoich regionach i udzielają pomocy ofiarom handlu ludźmi. Pomoc obejmuje następujące sfery:
 - pomoc w powrocie do domu,
 - tymczasowe umieszczenie w ośrodku rehabilitacyjnym,

- usługi medyczne (eliminacja skutków eksploatacji),
- usługi prawne (odtworzenie utraconych dokumentów, doradztwo w sprawach cywilnych i karnych związanych z handlem ludźmi),
- usługi psychologa i psychoterapeuty (dla ofiar i członków ich rodzin),
- pomoc w znalezieniu zatrudnienia,
- monitoring reintegracji.

W 2007 roku w Mińsku został otwarty ośrodek rehabilitacyjny dla ofiar handlu ludźmi, przemocy seksualnej i przemocy związanej z płcią. Ośrodek może przyjąć do 6–7 osób (dzieci, mężczyzn, kobiet). Pracuję w nim przez całą dobę pracownicy socjalni i psycholog. Ośrodek przyjmuje zarówno obywateli Białorusi, jak i cudzoziemców.

Jeśli mówimy o współpracy, IOM ściśle współpracuje z agencjami rządowymi, ministerstwami (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Zdrowia), prokuraturą, sądem, komitetem straży granicznych itd.

Realizacja projektu nie będzie w pełni możliwa bez ścisłej współpracy z organizacjami pozarządowymi i programami, takimi jak La Strada Białoruś, Czerwony Krzyż i inne. Wraz z innymi agencjami ONZ i innymi organizacjami międzynarodowymi IOM prowadzi wspólne działania mające na celu pomoc ofiarom handlu ludźmi, zapobieganie, adwokacje, pomoc techniczną rządowi Republiki Białorusi, zwiększanie kompetencji kraju, lobbing i przyjmowanie aktów prawodawczych w dziedzinie migracji i mobilności.

Wynikiem tej współpracy są następujące zmiany w kraju:

- * Ratyfikowanie Protokołu ONZ o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko

miedzynarodowej przestępcości zorganizowanej (3 maja 2003 r., RB Prawo 197–3).

- * Przyjęcie ustawy o zwalczaniu handlu ludźmi (7 stycznia 2012 r.).
- * Poprawa kodeksu karnego.
- * Ratyfikowanie Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi (26 czerwca 2013 r.).
- * Tworzenie regionalnych multidyscyplinarnych grup i podpisanie umowy o współpracy.
- * Przepisy dotyczące procedury identyfikacji ofiar handlu ludźmi, procedura wypełniania formularzy i profili obywateli, którzy mogą być zagrożeni (11 czerwca 2015 r.).
- * Rozwijanie standardowych procedur operacyjnych (SOP). Dokument ten został opracowany w 2016 roku przez ekspertów zaangażowanych organizacji (IOM, organizacji pozarządowych, straży granicznej) i przyjęty jako wewnętrzne instrukcje dla personelu straży granicznej. Skrypt został nakręcony i jest dostępny na YouTube, ale tylko w języku rosyjskim.

Warto wspomnieć o rozpoczęciu w maju 2016 roku Narodowego Okrągłego Stołu na temat: „Migracja w Republice Białorusi: Wyzwania, trendy i perspektywy”. Wypracowano plan działań w obszarze krajowej strategii oraz plan działań w dziedzinie migracji i mobilności.

„Republika Białoruś jest przede wszystkim krajem tranzytowym, nie pozostaje z dala od tego, co się dzieje. W ciągu ostatnich kilku lat Białoruś boryka się z przynajmniej trzema tendencjami, mającymi bezpośredni wpływ na sytuację w kraju. Po pierwsze rośnie migracja zarobkowa Białorusinów, zwłaszcza do Federacji Rosyjskiej; po drugie obserwujemy znaczący napływ obywateli Ukrainy, którzy są głównie przesiedleńcami ze strefy konfliktu zbrojnego – z regionów Doniecka i Ługańska; i po trzecie – wzrost nielegalnej migracji tranzytem przez Białoruś, głównie na zachód”.

Celem Okrągłego Stołu było stworzenie jednolitego podejścia w określaniu priorytetów strategicznych Republiki Białorusi w dziedzinie migracji, biorąc pod uwagę opinie wszystkich zainteresowanych stron. Działania doprowadziły do stworzenia zaleceń opracowanych przez uczestników w odpowiedzi na pilne problemy Białorusi w takich dziedzinach, jak: nielegalna migracja, przymusowa migracja oraz migracja i rozwój. Zalecenia zostały opracowane na podstawie wyników pracy trzech grup tematycznych. Wypracowane zalecenia zostaną przedstawione do rozpatrzenia rządowi Republiki Białorusi. Niniejszy dokument ma charakter rekomendacji i może być wykorzystywany w opracowywaniu skutecznej polityki państwa w dziedzinie migracji.

Istotnym wydarzeniem tej jesieni była międzynarodowa konferencja zorganizowana przez UNFPA: „Migracja i rozwój demograficzny Republiki Białorusi i krajów sąsiednich”. Na konferencji było ponad 100 ekspertów z 10 różnych krajów, w tym eksperci w dziedzinie demografii w Republice Białorusi.

Podczas konferencji zostały zaprezentowane ciekawe badania i statystyki: największą grupę zatrudnionych w Białorusi cudzoziemców stanowią obywatele Chin (4074), Ukrainy (3332) i Uzbekistanu (300). Zdecydowana większość pracowników-imigrantów na Białorusi to osoby posiadające zawody robotnicze – 5524, wykwalifikowani pracownicy – 2344 osoby, 610 cudzoziemców to pracownicy rolnictwa, 480 pracuje w sferze usług i handlu, a 576 na stanowiskach kierowniczych.

Głównym krajem docelowym migracji siły roboczej z Białorusi jest Rosja. Według danych Rosyjskiej Federalnej Służby ds. Migracji na początku 2015 roku było w Rosji 517 828 Białorusinów. Liczba ta wzrosła do końca 2015 roku o 127 264 i wyniosła 645 092.

Od roku 2014, w związku z wydarzeniami w regionach południowo-wschodniej Ukrainy, a także z pojawiением się konfliktu zbrojnego w szeregu państw arabskich, znacznie wzrosła liczba wniosków składanych przez cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu

uchodźcy lub ochrony uzupełniającej (dalej – wniosek o objęcie ochroną). O ile w 2013 roku było zaledwie 208 wniosków o objęcie ochroną, to w 2014 – już 868, a w 2015 – 1246.

W tym roku napływ migrantów przymusowych pozostaje na wysokim poziomie. W pierwszej połowie 2016 roku 314 cudzoziemców złożyło wniosek o objęcie ochroną, dane według krajów pochodzenia: Ukraina – 245 (78%), Afganistan – 20 (6%), Syria – 10 (3%), Irak – 10 (3%), Jemen – 9 (2,8%), Liban – 5 (1,6%), Gruzja, Erytrea, Iran, Pakistan, Egipt, Turcja, Litwa, Bułgaria, Rosja – w sumie 15 (4,7%).

Jednocześnie Białoruś jest traktowana jak przepustka do UE dla obywateli Afganistanu, Sri Lanki i Gruzji. Podczas próby przekroczenia granicy osoby te są deportowane i ponownie trafiają na terytorium Białorusi. Z takim problemem zetknęła się Białoruś, gdy obywatele Czeczenii starali się wjechać do Polski. Według różnych szacunków w Brześciu zgromadziło się niemal 1000 osób, co odbiło się szerokim echem w mediach.

W 2016 roku organy spraw wewnętrznych Republiki Białorusi wykryły pięć zorganizowanych grup nielegalnych migrantów, liczących w sumie 16 osób, w tym obywateli: Wietnamu – 8 osób, Maroka, Gwinei i Indii – po 2 osoby, Libanu i Iranu – po 1 osobie. Jednak eksperci nie uważają, że problem, z którym zetknęły się kraje zachodnie, grozi Białorusi. Brak zasiłków, warunki klimatyczne i brak wiedzy na temat podstaw prawnych powstrzymują uchodźców od przyjazdu do Białorusi w celu uzyskania azylu. Jednocześnie, według opinii ekspertów z Rosji, niemożliwe jest wyeliminowanie przenikania radykalnego islamizmu na terytorium Białorusi. Aby przeciwdziałać temu zagrożeniu, zaproponowano stworzenie wspólnej bazy danych osób odpowiedzialnych za określone rodzaje przestępstw i przeprowadzanie działań prewencyjnych wśród młodych ludzi.

W celu wyeliminowania ksenofobii organizuje się obecnie wiele kampanii informacyjnych (*I am a migrant*). Krajowi eksperci podkreślają

również, że migranci są źródłem zwiększenia liczby ludności i poprawy jej składu jakościowego poprzez przyjazd wysoko kwalifikowanej siły roboczej oraz osób w wieku produkcyjnym.

Problem niedopracowania ram regulacyjnych w dziedzinie polityki migracyjnej, brak osobnego krajowego programu w kwestii migracji, brak analizy procesów migracyjnych, w tym brak różnicowania kategorii migrantów i zaniedbanie ilości migrujących osób mogą ostatecznie doprowadzić do problemów migracyjnych – jak stwierdza znany ekspert w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego Narodowej Akademii Nauk Białorusi.

Jakie zmiany mają miejsce w Republice Białorusi?

Przede wszystkim UE i Białoruś są obecnie w końcowej fazie negocjacji wsprawie trzech umów w zakresie mobilności: umowy o ułatwieniach wizowych, umowy o readmisji i umowy o partnerstwie w dziedzinie mobilności. Aby wesprzeć tę inicjatywę, wydzielono fundusze na realizację projektu. Projekt ten to zintegrowany program wsparcia w dziedzinie migracji. Ułatwi on opracowanie i wdrożenie strategii zarządzania nieregularną migracją zgodnie z międzynarodowymi standardami praw migrantów.

ks. dr Andrej Steckiewicz
Białoruś, Kościół rzymskokatolicki

Kościoły na Białorusi wobec kryzysu migracyjnego

Migracja związana z terrorem

W dwudziestoleciu międzywojennym z terytorium Białoruskiej Republiki Sowieckiej dokonano masowych zsyłek na Syberię i do Kazachstanu. Najgorsze były lata 1937 i 1938. Do dzisiaj nie są znane wszystkie zbiorowe mogiły setek tysięcy ludzi z okresu tak zwanych czystek. Największym niezbadanym jeszcze cmentarzem ofiar represji są Kuropaty pod Mińskiem (czy tu można mówić o migracji z ziemi ojczystej?). Wielu pragnących poprawić swój status społeczny i materialny emigrowało do Moskwy, Leningradu i innych części Rosji Sowieckiej, robiąc karierę, wielu wyjeżdżało za chlebem, ale również poszukując możliwości zdobycia wykształcenia.

Kolejnym bolesnym okresem dla społeczeństwa Białorusi Zachodniej był czas po roku 1939, gdy nastąpiły masowe represje i zsyłki do Łagrów, na Syberię i do Kazachstanu. Natomiast od okupacji niemieckiej, czyli od 1941 roku następowały deportacje do obozów zagłady i do przynusowej pracy w III Rzeszy.

Po II wojnie światowej granica została ustalona na Bugu, co spowodowało ogromny ruch repatriacyjny do Polski i ponowne zsyłki związane

z kolektywizacją i tak zwanym rozkułaczaniem. Ten proces objął miliony osób zamieszkujących ziemie na wschód od Bugu.

W Związku Sowieckim istniał nakaz pracy. Wszyscy musieli być zatrudnieni w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych lub kołchozach. Na terytorium Zachodniej BSSR ludzie wcieleni do kołchozu nie posiadali dokumentów, nie mieli więc możliwości poruszania się po ogromnym kraju. Jedynym rozwiązaniem dla nich było zatrudnienie się na wielkich budowach socjalistycznych (elektrownie, fabryki). W ten sposób otrzymywali możliwość wyrwania się z kołchozu za cenę porzucenia małej ojczyzny. Wielu wyemigrowało w głąb Rosji, do Karelii, Kazachstanu, na Syberię. Zesłańcy po wypuszczeniu z łagrów nie mieli prawa powrotu do swojej ojczystej ziemi. Niektórzy po odbyciu wyroku (czasem z różnymi powięziennymi problemami) pozostawali, zakładając rodzinę. Inni szukali sobie nowego miejsca na terytorium ZSRS. Tak został zaludniony m.in. Obwód Kaliningradzki, gdzie po wysiedleniu Niemców przyjechało dużo mieszkańców Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny czy Ukrainy. W ten sposób znalazło się tam wielu katolików – Polaków i Litwinów. Ludzie, którzy zostali wypuszczeni z łagru, nie mieli prawa wrócić na swoją ziemię, wybierali często najbliższe dozwolone sąsiedztwo.

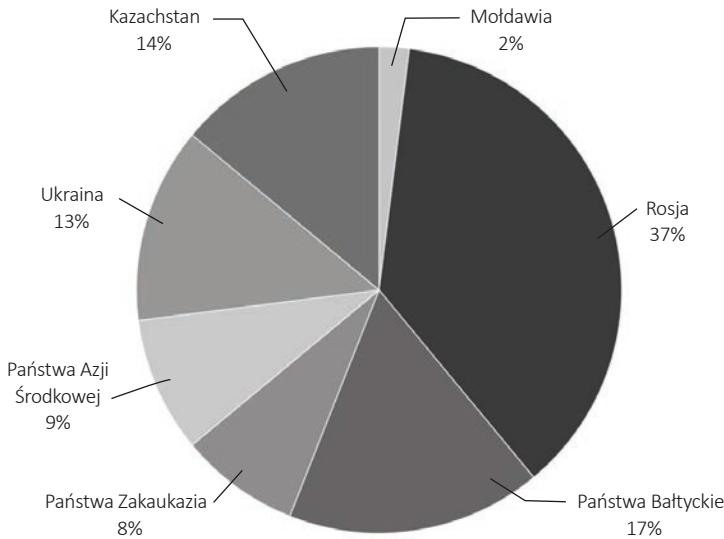
Skierowanie do pracy i przesiedlenia

Reliktem tamtych czasów jest do dziś funkcjonujące „skierowanie do pracy” po skończonej szkole czy studiach. Ks. Arcybiskup Kondrusiewicz po zakończeniu studiów na politechnice w Leningradzie został skierowany do pracy w fabryce w Wilnie. Władza kieruje do obowiązkowego podjęcia pracy w określonym miejscu, dawniej Związku Sowieckiego, a od 1991 roku Republiki Białorusi. Taka sytuacja często owocuje zawieraniem nowych znajomości, tworzeniem związków małżeńskich czy innych mniej zobowiązujących układów. Nowe środowisko

nie stawia młodemu pokoleniu zbyt wysokich oczekiwania moralnych, a często oderwanie się od tradycji i rodzinnych korzeni prowadzi do niezbyt odpowiedzialnych decyzji związanych z funkcjonowaniem w społeczeństwie.

Od początku lat dziewięćdziesiątych trwa migracja powracających z południa dawnego Związku Sowieckiego. W czasach stalinowskich dokonano przemieszania narodów. Niekiedy wysiedlono całe społeczności etniczne, np. Tatarów czy Czeczeńców, których niemal w 100% wysiedlono z Kaukazu na Syberię. Ziemię czeczeńską zasiedlono społeczeństwem rosyjskojęzycznym. Gdy Chruszczow doszedł do władzy, pozwolił powrócić narodowi czeczeńskiemu do swojej ojczyzny. Jednak tam mieszkali już obcy ludzie. Wojna i dominacja Islamu spowodowały z kolei usunięcie społeczności rosyjskojęzycznej z tych terenów. Podobnie wygląda sytuacja w innych republikach południowych: Kazachstanie, Turkmenistanie, Kirgistanie, Tadżykistanie. Do niedawna elitą rządzącą, zajmującą kierownicze stanowiska, byli tam obywatele z terytorium Rosji. Obecnie zostali usunięci i zmuszeni do szukania nowego miejsca. Często wracają w swoje dawne strony, gdzie mają znajomych czy rodzinę, by łatwiej znaleźć pracę i stabilizację. Takich migrantów w ostatnim dwudziestoleciu przybyło do Białorusi ok. 300 tys.¹. Republika Białorusi liczy obecnie 9,5 mln mieszkańców.

1. Ю. Н. Петракова [в:] *Основные вызовы демографической безопасности: сходства и различия в Молдове и Беларуси*, ред. Г. А. Палади., Л. П., Шахотько, О. Е. Гагауз-Кишинев, Штиинца 2010, с. 246–270.



Migracja do Białorusi po rozpadzie Związku Sowieckiego
od 1990 do 2009 roku².

Migracja wewnętrzna

Kolejnym bardzo ważnym problemem jest migracja ze wsi do miast, zwłaszcza do stolicy i innych dużych metropolii. Białoruś posiada bardzo nieliczne bogactwa naturalne. Przyjęto traktować ziemię, zwłaszcza na zachodzie kraju bardzo urodzajną, jako jedną z głównych gałęzi gospodarki. Jednak prowadzenie nowoczesnych gospodarstw w istniejących ciągle kołchozach wymaga ogromnego trudu i przynosi niewielkie zarobki, często sezonowe. Sytuację próbuje się ratować, zatrzymując ludzi na wsi dzięki odgórному poleceniu budowy domków jednorodzinnych i mieszkań dla pracowników kołchozu oraz stworzeniu pełnej infrastruktury w tak zwanych agromiasteczkach. Niemniej jednak

2. Tamże, s. 260.

74,3% obywateli mieszka obecnie w miastach, a tylko 25,7% na wsiach³. Występuje silna tendencja do poszukiwania mieszkań w ośrodkach uprzemysłowionych, zwłaszcza w stolicy kraju Mińsku, gdzie mieszka 2 mln osób, to jest blisko 25% ludności.

Częstym powodem migracji jest bardzo zróżnicowany status materialny mieszkańców Białorusi. Istnieje bardzo bogata warstwa społeczeństwa, zajmująca się biznesem. Ludzie ci jeżdżą luksusowymi samochodami, mieszkają w nowo wybudowanych, wspaniałych willach pod Mińskiem i innymi dużymi miastami, na wzór tych, które są stawiane przez amerykańskich milionerów. Kolejną warstwą są urzędnicy państwowi oraz zatrudnieni w przedsiębiorstwach i budżetówce. Ta grupa jest w miarę stabilna finansowo, ale raczej na niższym poziomie. Jednocześnie są oni uzależnieni od pracodawcy, więc nie ulegają procesom migracyjnym.

W najtrudniejszej sytuacji jest grupa ludzi bezrobotnych, którzy szukają zarobku, wyjeżdżając z rodzinnych miejscowości, często nawet za granicę. Według danych spisu powszechnego z 1999 roku w Białorusi 4,5 miliona osób, czyli 45,1% populacji w ciągu swojego życia przynajmniej raz zmieniło swoje miejsce zamieszkania⁴.

Emigracja zarobkowa

Dużym zagrożeniem dla kraju, a zwłaszcza dla rodziny jest migracja zarobkowa kobiet i mężczyzn. Bardzo często są to dosyć młodzi rodzice. Kobiety wyjeżdżają do pracy jako pomoce domowe i do sprzątania w Niemczech, Austrii, Włoszech, Polsce itd. Dzieci w tym czasie są często wychowywane przez dziadków lub nawet zdane na „samodzielność”, czyli zostają bez opiekuna. Mężczyźni, cieszący się opinią pracowitych, najczęściej znajdują zatrudnienie w budownictwie w różnych krajach

3. РУП *Белорусское телеграфное агентство*, Бюллетень 1/2011, с. 43.

4. Ю. Н. Петракова, с. 225.

europejskich. Specyficznie wygląda zatrudnienie na budowach w Rosji, a zwłaszcza w Moskwie. Jest to często zatrudnienie na czarno. Konsekwencjami tego są: brak ubezpieczeń, brak higienicznych warunków życia, niemożność odwołania się do organów bezpieczeństwa w sytuacjach oszustw, kradzieży czy pobić. Bywa, że po miesiącach pracy pracodawca usuwa z budowy niepotrzebnych ludzi bez wypłacenia im wynagrodzenia. Zdarzają się sytuacje, w których robotnicy są zamknięci na terenie budowy bez możliwości jej opuszczenia. Zarobki, np. na budowach moskiewskich, wynoszą od 1000 dolarów miesięcznie⁵. Nieoficjalne statystyki podają, że więcej niż 500 000 Białorusinów pracuje w Federacji Rosyjskiej.

Wśród migrujących potencjalnych pracowników dominują mężczyźni. W tej grupie pracy za granicą poszukuje 30,2% mężczyzn i 20,1% kobiet. Najbardziej aktywnymi potencjalnymi emigrantami są przedstawiciele nowej warstwy przedsiębiorców (51,1%). Na drugim miejscu są młodzi studenci: 42,0% z nich szuka pracy za granicą. Na trzecim miejscu pod względem aktywności migracji są bezrobotni: 33,3%.

Intencje migrujących populacji różnią się znacznie, w zależności od miejsca zamieszkania. Populacje z największych ośrodków przemysłowych i kulturalnych są bardziej zaangażowane w proces migracji zarobkowej. Najniższy poziom aktywności migracyjnej zidentyfikowano wśród ludności wiejskiej. Najbardziej atrakcyjnym obszarem migracji zarobkowej dla ludności Białorusi są kraje Europy Zachodniej (około 73%). Na pierwszym miejscu z tych krajów są Niemcy (51%), dalej Francja (9,5%), Szwecja (8%) i Wielka Brytania (2,3%). Na dalszym miejscu na skali potencjalnych przepływów migracyjnych jest Ameryka Północna – USA. Kraje Europy Wschodniej nie cieszą się taką popularnością jak kraje Europy Zachodniej. Jednak odsetek tych, którzy pracują w tych krajach, nadal jest dość znaczny (41%). Do tej grupy krajów należą:

5. Do katolickiej katedry Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Moskwie zgłasza się wielu ludzi poszkodowanych na budowach moskiewskich.

Polska (22,7%) i Czechy (14,8%), dalej Słowacja (1,2%) i Bułgaria (0,8%). O pracy w Europie Zachodniej myśli ok. 80% młodych ludzi⁶. Zawarto międzynarodowe porozumienia w sprawie wymiany pracy i ochrony praw pracowników migrujących. Takie umowy Republika Białorusi podpisała z Rosją, Mołdawią, Ukrainą, Kazachstanem, Litwą, Polską i Armenią.

Ciekawym zjawiskiem jest radzenie sobie, w sensie materialnym, z wykorzystaniem drobnego handlu granicznego. Polega on na tym, że z Białorusi wywozi się do Polski, Litwy czy Łotwy olej napędowy (dawniej również alkohol i papierosy). Z zagranicy przywozi się tańszą żywność, ubrania, tekstylia lub sprzęt elektroniczny. Wliczając zwrot podatku VAT, jednorazowo można zarobić nawet 100 dolarów. Jest to jednak okupione staniem w wielogodzinnych kolejkach na granicy i znoszeniem upokorzeń przy kontrolach celnych⁷.

Od początku lat dziewięćdziesiątych istnieje zjawisko legalnej i niewegalnej emigracji za granicę. Wiele jest przypadków pozostawania w krajach europejskich uczestników wycieczek czy nawet pielgrzymek. Wielu studentów wysłanych na kursy językowe czy organizujących praktyki w Stanach Zjednoczonych nie powróciło do ojczyzny. Dosyć pokaźny jest procent studentów polskiego pochodzenia uczących się w Polsce, którzy zdecydowali się na założenie rodziny i pozostałe tam na stałe.

Taka sytuacja w Białorusi powoduje poważny niepokój o byt narodu, który zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach jest zagrożony w sensie demograficznym. Powodem tego jest emigracja, ale również łatwość dokonywania aborcji, nietrwałość małżeństw, częste zmiany miejsca zamieszkania.

6. И. Молодикова, *Основные этапы и методы регулирования трудовой миграции; Трудовая миграция в СНГ: социальные и экономические эффекты*, ред. Ж. А. Зайончковская, Москва 2003.

7. Czas oczekiwania w kolejce czasem przekracza dobę. Jesienią 2011 roku władze Białorusi wydały rozporządzenie umożliwiające przekraczanie granicy jeden raz na osiem dni. We wrześniu 2016 roku to ograniczenie zostało cofnięte, co wydłużyło kolejki na granicy.

Emigracja do Republiki Białorusi z Ukrainy

W ostatnich latach konfliktu zbrojnego na Ukrainie nasila się fala imigrantów z regionów południowo-wschodniej Ukrainy. Doświadczają oni wielu trudności związanych z zapewnieniem warunków życia w nowym miejscu zamieszkania. Uciekinierzy – w przeważającej części kobiety i dzieci, a także rodzice z dziećmi i osoby starsze – najbardziej potrzebują wsparcia społecznego. Zasadniczo obywatele Ukrainy zwracają się o dodatkową ochronę i pozwolenie na czasowe lub stałe zamieszkanie na Białorusi.

Świadczenie pomocy (pieniadze, ubrania, żywność, leki i artykuły higieniczne, sprzęt gospodarstwa domowego itp.) jest organizowane w prawosławnej diecezji Homel regularnie od sierpnia 2014 roku. Cerkiew Prawosławna zapewnia kompleksową pomoc dla uchodźców, aktywnie współpracuje z Czerwonym Krzyżem i instytucjami ochrony socjalnej ludności oraz władzą państwową⁸.

W Białorusi istnieją trzy ośrodki tymczasowego zakwaterowania uchodźców i osób ubiegających się o ten status. Są one w Witebsku, Brześciu i Homlu. 30 sierpnia 2014 roku prezydent podpisał dekret w sprawie uchodźców z Ukrainy, który otwiera nowe możliwości pomocy uchodźcom. Dzięki temu jest możliwość korzystania ze wszystkich świadczeń socjalnych, a także z wielu rodzajów bezpłatnej opieki lekarskiej.

Ukraińskim emigrantom udzielają pomocy różne organizacje religijne i charytatywne – Białoruskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, Caritas i inne. Szczególnie wyróżnia się w tym Białoruski Czerwony Krzyż, który przewiduje dla nich różne formy pomocy. Organizacja ta w trakcie istnienia konfliktu na Ukrainie pomogła około 12 000 Ukraińców.

8. <http://eparhiya.by/276-v-gomelskoy-eparhii-prodolzaetsya-okazanie-blagotvoritelnoy-pomoschi-bezhencam-iz-ukrainy.html>, <http://sputnik.by/religion/20150120/1013725597.html>.

Największa aktywność Czerwonego Krzyża przypadła na styczeń i luty 2015 roku. Tygodniowo udzielano pomocy około 500–700 osobom. Szczególną opieką obejmowano rodziny wielodzietne, osoby starsze, kobiety w ciąży, niepełnosprawnych⁹.

Konferencja Katolickiego Episkopatu Białorusi podczas niedzielnych mszy świętych organizuje zbiórki ofiar dla uchodźców z Ukrainy.

W wielu kościołach, a szczególnie regularnie w centralnym kościele świętych Szymona i Heleny w Mińsku (tak zwany kościół czerwony), zbierane są fundusze, ubrania i żywność dla tych, którzy z powodu konfliktu zbrojnego na Ukrainie zostali zmuszeni do opuszczenia ojczyzny¹⁰.

W ostatnim czasie popularnością cieszy się pomoc organizowana dla Ukraińców w sieciach społecznościowych, gdzie zgłasiane są potrzeby, prośby o nawiązanie kontaktów. Pracodawcy mogą zamieszować oferty pracy, a poszukujący – zgłaszać się do pracy. Wielu Ukraińców na tych portalach wyraża wdzięczność, że Białorusini udzielili im znacznej pomocy¹¹.

Nadzieja dla Białorusi

Białoruś jest położona na skrzyżowaniach szlaków Europy. Białoruska kultura, tradycje i byt ulegają potężnym wpływom z zewnątrz. Historia tej ziemi jest świadkiem wielu procesów migracyjnych: poczynając od poszukiwania swojego miejsca na mapie Europy, poprzez poszukiwanie chleba i próby przetrwania w trudnym sąsiedztwie. Kolejne procesy migracyjne związane były ze zsyłkami i niosły ze sobą tragedię rozdzielonych rodzin, sierot, przelanej krwi. To również wojny ze wszystkimi ich bolesnymi konsekwencjami polityczno-moralnymi. Wreszcie ważnym

9. <http://allby.tv/article/5175/belorussiya-pomogayut-ukrainskim-pereselentsam>.

10. <http://krynica.info/ru/2014/12/01/v-krasnom-kostele-minska-sobirayut-pomoshh-ukrainskim-bezhencam-fotoreportazh/>.

11. <http://allby.tv/article/5175/belorussiya-pomogayut-ukrainskim-pereselentsam>.

doświadczeniem jest istnienie emigracji duchowej, kiedy to wielu ludzi, nie utożsamiając się ze swoim państwem, decyduje się na emigrację z życia społecznego.

Wydaje się, że spojrzenie na historię Republiki Białorusi pokazuje trudne doświadczenia związane z migracją społeczeństwa, które zmienia miejsce zamieszkania nie tylko z przyczyn finansowych i materialnych. Częstym motywem migracyjnym jest poszukiwanie wolności i godnego życia.

Alexander Kalbarczyk
Niemcy, Komisja ds. Migracji

Kryzys migracyjny czy kryzys Europy? Obserwacje i doświadczenia z Niemiec

Zjawiska uchodźstwa i migracji stały się znakiem naszych czasów. Latem tego roku Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR) powiadomił, iż padł nowy tragiczny rekord – na całym świecie ponad 65 milionów ludzi znajduje się w sytuacji uchodźstwa. Większość z nich pozostaje w ogarniętych kryzysem regionach Bliskiego Wschodu i Afryki. W Europie o losie tych ludzi przez wiele lat dowiadywaliśmy się niczym przez zasłonę, tj. prawie wyłącznie z doniesień medialnych. Często zupełnie nas on nie interesował. Zmieniło się to w ciągu zeszłego roku. Fakt, że wielu ludziom we własnej oczyźnie odmówiono wolności, bezpieczeństwa i godności, przestał być tylko odległym problemem. To, co dla ludzi w naszym kraju było wcześniej abstrakcyjną myślą, teraz stało się doświadczeniem niemieckiej codzienności – oto jesteśmy częścią globalnej wspólnoty losów.

Nawet jeżeli w 2015 roku dane liczbowe wskazują na to, że stosunkowo niewielka część wszystkich osób poszukujących ochrony udała się w niebezpieczną drogę do Europy, to zeszłoroczne fale uchodźców wywołyły polityczne i społeczne wstrząsy. Wystawiły solidarność pomiędzy państwami i społeczeństwami Europy na poważną próbę,

której wynik jeszcze nie jest znany. Wiadomo natomiast, że rozwiązanie ogólnoeuropejskie, które odpowiadałoby duchowi europejskiej solidarności, a jednocześnie stawiało w centrum ludzi poszukujących ochrony, na dziś jawi się jako nierealne.

Europa wydaje się – jak to wyraził Papież Franciszek przy okazji przyznania mu Nagrody Karola – „stara i bezsilna”. „Europa kuszona, by raczej chcieć zapewnić przestrzenie i panować nad przestrzeniami, niż generować procesy integracji i przekształcenia; Europa, która się »okopuje«, zamiast dawać pierwszeństwo działaniom promującym nową dynamikę w społeczeństwie” – tak brzmi jego bezkompromisowa analiza współczesnego europejskiego letargu¹.

Sytuacja w Niemczech

Jeżeli przyjrzymy się sytuacji w Niemczech, stwierdzimy, że wiele uczyiono, by przyjąć znaczną liczbę uchodźców i zaopatrzyć ich w to, co niezbędne do życia². Przybycie wielu osób poszukujących schronienia wywołało różnorodne reakcje: z jednej strony ruch gotowości niesienia pomocy, solidarności, kościoelnego i społecznego zaangażowania; z drugiej strony ruch wykluczenia, polemiki, niekiedy nawet przemocy; zaś

1. Franciszek, *Przemówienie z okazji przyznania Nagrody Karola*, 6 maja 2016 r., http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/may/documents/papa-francesco_20160506_premio-carlo-magno.html (6.07.2017).

2. Ponieważ w zeszłym roku, m.in. z powodu ograniczeń administracyjnych, wielu osobom szukającym schronienia nie udało się złożyć wniosku o azyl, statystyki mówiące o liczbie wnioskujących przedstawiają nieco zniekształcony obraz. Złożoną w 2015 r. liczbę 476 tys. wniosków należy zestawić z liczbą 693 tys. wniosków w 2016 r. (do października włącznie). Bardziej przekonująca jest liczba zarejestrowanych w Niemczech osób poszukujących ochrony: w ciągu 2015 r. do Niemiec wjechało ich ok. 890 tys., zaś w 2016 r. (do października włącznie) szacunkowo 280 tys. Por. Bundesamt für Migration und Flüchtlinge (BAMF), *Aktuelle Zahlen zu Asyl* (10/2016), www.bamf.de/SharedDocs/Anlagen/DE/Downloads/Infothek/Statistik/Asyl/aktuelle-zahlen-zu-asyl-oktober-2016.pdf?__blob=publicationFile (5.12.2016).

pomiędzy nimi szerokie grono – grono osób życzliwych, ale niekiedy zdezorientowanych.

Pracownicy właściwych jednostek państwowych oraz organizacji dobroczynnych, jak również setki tysięcy wolontariuszy w Kościele i społeczeństwie obywatelskim wspólnie dbają o to, by uchodźcy zostali godnie przyjęci i by stworzono dla nich warunki integracji w społeczeństwie. Szeroka skala zaangażowania świadczy o żywej „kulturze powitania”, która teraz w wielu miejscowościach rozwija się w niemniej żywą „kulturę integracji”. Wielu ludzi w naszym kraju okazuje wieloduszną gotowość towarzyszenia nowym sąsiadom i wspierania ich na drodze do prawdziwego uczestniczenia w życiu społecznym.

Jednocześnie wzmagają się także uczucia dezorientacji i przeciżenia. Kiedy ludzie niepokoją się o swoją sytuację osobistą czy przyszłość Niemiec i Europy, wówczas osoby odpowiedzialne w polityce i społeczeństwie muszą to potraktować poważnie. Kwestie tożsamości społecznej, współkształtowania społeczeństwa i sprawiedliwości społecznej stają się bardziej pilne niż kiedykolwiek. Powinniśmy nad nimi dyskutować otwarcie, nie unikając kontrowersji, jednocześnie nie stawiając pod znakiem zapytania zasadniczych osiągnięć państwa prawa i humanitaryzmu. Zrobi się niebezpiecznie, jeżeli świadomie wzbudzane będą lęki i rozpowszechniane antyhumanitarne slogansy. Wtedy lęk może się przerodzić w nienawiść.

Oprócz gotowości niesienia pomocy w ostatnim czasie w Niemczech byliśmy zmuszeni w nieznośny sposób doświadczać tego, jak nienawistne słowa pociągają za sobą nienawistne czyny. Świadczy o tym m.in. ponad tysiąc ataków na miejsca pobytu osób ubiegających się o azyl, o których mówią statystyki Federalnego Urzędu Kryminalnego za 2015 rok³. W tym

3. Por. Bundeskriminalamt (BKA), *Kriminalität im Kontext von Zuwanderung 1. Quartal 2016*, www.bmi.bund.de/SharedDocs/Downloads/DE/Nachrichten/Kurzmeldungen/2016/lage-kriminalit%C3%A4t-kontextzuwanderung-1-2016.pdf?__blob=publicationFile (5.12.2016).

kontekście niepokojące jest też polityczne wzmacnianie się populistycznych ruchów prawicowych czy wręcz skrajnie prawicowych w Niemczech, tzw. „Alternatywa dla Niemiec”, która została założona już w lutym 2013 roku i która do dzisiaj straciła prawie wszystkich liberalno-konserwatywnych przedstawicieli. W ich miejsce w 2015 roku coraz bardziej umacniały się tendencje narodowo-konserwatywne i prawicowo-populistyczne. W początkowej fazie istnienia partii wszystko zdominowało temat europejskiego kryzysu finansowego i walutowego. Natomiast w zeszłym roku partia zbierała kapitał polityczny na wzmacnianiu lęków przed „zalewem obcych” i „islamizacją”. Polemizowała z polityką azylową niemieckiego rządu federalnego i dalej podsycała pogardę wobec podmiotów odpowiedzialnych w społeczeństwie. Niektórzy spośród przedstawicieli tej partii nie tylko wspierają resentymenty prawicowo-populistyczne, ale otwarcie sympatyzują ze skrajnie prawicowymi stanowiskami i organizacjami. Należy tu podkreślić – ruchy prawicowo-populistyczne istniały w Niemczech już przed tzw. kryzysem uchodźczym. Jednak zagadnienie uchodźstwa i azylu umożliwiło zogniskowanie rozproszonych lęków i niepewności, by odwołać się do bardzo heterogenicznego elektoratu, sięgającego od osób znajdujących się w złej sytuacji socjalnej, które przegrały na globalizacji, po środowiska mieszkańców.

Kościół i społeczeństwo zostały w Niemczech postawione przed podwójnym wyzwaniem: lękom i troskom w naszym społeczeństwie i wśród naszych wiernych musimy wyjść naprzeciw z mądrością i wyrozumieniem – a jednocześnie w żadnym momencie nie możemy odejść od podstawowej zasady, że każdy, kto szuka u nas schronienia, zostanie potraktowany z poszanowaniem swojej godności. Pośrodku tej konfliktowej sytuacji Kościół stara się sprostać swojej społecznej odpowiedzialności.

Kryzys Europy

W debacie publicznej, która tymczasem nadzwyczaj burzliwie toczy się w Niemczech i innych państwach europejskich, ciągle mówi się o „kryzysie uchodźczym” lub „kryzysie migracyjnym”. Z perspektywy globalnej maksymalna liczba osób poszukujących schronienia, która sięgnęła 65 milionów, może sprawiać wrażenie, że użycie takich pojęć było uzasadnione. Ja jednak odważnie mogę przypuszczać, że my Europejczycy nie przeżywamy przede wszystkim „kryzysu migracyjnego”, ale szerszy „kryzys Europy”.

Być może dałoby się to sformułować następująco: tendencje do renationalizacji polityki i erozji solidarności europejskiej stały się oczywiste już w kontekście kryzysu finansowego i walutowego. Wobec kwestii uchodźstwa i migracji jedynie się zaostryły. Problemy i dezorientacja, które istniały w społeczeństwach europejskich również bez uchodźców, stają się wyraźniej widoczne.

Po pierwsze istnieje zjawisko kruchej tożsamości, które można nazwać wspólnym dla wszystkich społeczeństw Europy, choć objawia się ono różnorodnie. Na skutek społecznych przełomów podstawowe wartości i normy współżycia utraciły swoją wcześniejszą oczywistość. W wielu miejscach ludzie utracili zakotwiczenie kulturowe i społeczne. Dotyczy to również roli chrześcijaństwa w Europie. Samo w sobie odejście od konwencjonalnych oczywistości nie musiałoby być niczym złym. Jeżeli pomyślimy o naszej tradycji chrześcijańskiej, mogłoby ono raczej stanowić znakomitą okazję, by ujrzeć Boże prześnięcie w nowym świetle. W Psalmach słyszmy, jak król Dawid mówi, że Pan wyprowadza go na szeroką przestrzeń, że go wybawia, że rozjaśnia jego ciemność (Ps 18). Kiedy jednak Europejczycy, zdezorientowani co do własnej tożsamości czy wręcz zachwiani, odwołują się do chrześcijaństwa, wielokrotnie doświadczamy czegoś innego. Szeroka przestrzeń zmienia się w umysłowe ograniczenie, wybawienie staje się wykluczeniem. Jest to tragiczne, al-

bowiem im bardziej przesłanie chrześcijańskie jest wykorzystywane jako narzędzie wykluczenia, tym bardziej słabnie moc jego oddziaływania.

Kolejne kryzysowe zjawisko, które daje się zaobserwować również, a może zwłaszcza, w bogatszych krajach europejskich, można by określić mianem „wycofywania się państwa”. W swoim codziennym życiu wiele osób w Niemczech doświadcza niepokojącego zjawiska, które stoi w sprzeczności z ekonomiczną potęgą ich kraju – w wielu miejscowościach nie inwestuje się w sprawną infrastrukturę publiczną, edukację, bezpieczeństwo, tanie mieszkania. Obrazują to kruszące budynki szkolne, zagrożone zawaleniem mosty, likwidowane posterunki policji. Taki regres dostrzegalny jest już od dłuższego czasu, w obliczu wysokich liczb uchodźców nie da się go jednak dłużej lekceważyć. Zanikanie infrastruktury publicznej sprzyja poczuciu dezorientacji i stanowi łatwy żer dla upraszczających wszystko populistów.

Wreszcie za decydujące europejskie zjawisko kryzysowe można uznać wciąż jeszcze nieprzewyciężony kryzys gospodarczy. Warto, by zwłaszcza Niemcy zastanowili się nad tą kwestią. Głęboki kryzys ekonomiczny nękający wiele naszych krajów partnerskich oraz poważne społeczne zaniechania, jakie z niego wynikają, nie budzą w naszej debacie publicznej zainteresowania, a już zupełnie nie budzą zrozumienia. Tymczasem każdy powinien rozumieć, że Unia Europejska trzeszcząca w szwach z powodu 20-procentowego bezrobocia młodzieży – w niektórych południowoeuropejskich państwach członkowskich sięga ono nawet 50 procent – nie jest symbolem dobrobytu i zabezpieczenia społecznego, ale raczej prekaryzacji i braku perspektyw. Brak wspólnej europejskiej perspektywy i solidarności nie przejawia się jedynie w dziedzinie uchodźstwa i azylu, ale w szczególności w kwestiach gospodarczych i finansowych.

Analizę tych trzech grup problemów, które tylko побieżnie zasignalizowałem, można bez wątpienia rozszerzać i pogłębiać. W tym kontekście chodzi mi jednak o następującą sprawę – kruchą tożsamość,

kruche instytucje publiczne, kruche struktury gospodarcze i społeczne oraz kruchą solidarność mielibyśmy w Europie nawet bez jednego jedynego uchodźcy. Wyrażając to pozytywnie, moglibyśmy być może powiedzieć, że przybycie licznych uchodźców pozwoliło nam wyraźniej dostrzec istniejące problemy. Wyrażając to negatywie, musimy jednak stwierdzić, że kryzys Europy i kryzys europejskich społeczeństw uległ zaostrzeniu, zaś hasło „kryzys migracyjny” umożliwia ruchom prawicowo-populistycznym sprowadzanie wielowarstwowych problemów do jednej, zwodniczo prostej formuły.

Chrześcijańska odpowiedź?

Jeżeli my, chrześcijanie nadal pragniemy wcielać w życie przesłanie Jezusa Chrystusa w naszych społeczeństwach, to w populistycznych hasłach muszą nas oburzać przynajmniej trzy braki: brak wiary, brak miłości i brak nadziei.

W szczytowym momencie ostatnich fal migracyjnych do Europy i wewnątrz Europy, we wrześniu 2015 roku, Ojciec Święty sformułował gorący apel: „W obliczu tragedii dziesiątek tysięcy uchodźców, którzy uciekają przed śmiercią na skutek wojny i głodu, i ruszyli ku życiu zawierającemu więcej nadziei, Ewangelia wzywa nas, wręcz żąda od nas, byśmy byli »bliźnimi« dla tych najmniejszych i opuszczonych. Dawali im konkretną nadzieję, a nie mówili tylko: »Miejcie odwagę, bądźcie cierpliwi...!«. Nadzieja chrześcijańska jest waleczna, z uporem tego, kto dąży do pewnego celu”⁴.

To godne uwagi, że papież woła do nas, zniechęconych Europejczyków: wy sami powinniście stać się nadzieję dla innych – nie poprzez zwodzenie sloganami, ale czynną miłość bliźniego. Niemiecki episkopat przyjął ten apel w dokumencie pt. *Leitsätze des kirchlichen*

4. Franciszek, *Angelus*, 6 września 2015 r., https://w2.vatican.va/content/francesco/de/angelus/2015/documents/papa-francesco_angelus_20150906.html (5.12.2016).

Engagements für Flüchtlinge [Wytyczne zaangażowania kościelnego na rzecz uchodźców]. Przypomina on, że zaangażowanie na rzecz ludzi poszukujących schronienia – niezależnie od ich pochodzenia i religii – nie stanowi jedynie uczynku miłosierdzia, ale zasadniczy wyraz naszej wiary: „Opieka nad uchodźcami i migrantami jest częścią świadomości Kościoła. Nasza tożsamość chrześcijańska zwłaszcza wtedy szczególnie wyraźnie wychodzi na światło dzienne, gdy każda osoba, która w naszym kraju szuka schronienia, jest traktowana po ludzku”⁵. Jednoznacznie widać tu, że chrześcijaństwo cechuje szczególna wrażliwość na sprawy uchodźców i migrantów.

Na początku zwróciłem uwagę, że papież Franciszek w aktualnej sytuacji mówi o „zmęczonej i bezsilnej” Europie. Jednak nie pozostaje przy tych defetystycznych słowach, tylko formułuje wizję solidarnej Europy, która powstaje poprzez konkretne zaangażowanie chrześcijanek i chrześcijan.

„Marzę o Europie, która [...] pomaga jak brat ubogiemu i tym, którzy przybywają w poszukiwaniu gościnności, bo nic nie mają i proszą o schronienie. [...] Marzę o Europie, gdzie bycie imigrantem nie byłoby przestępstwem, ale zaproszeniem do większego zaangażowania na rzecz godności wszystkich istot ludzkich. [...] Marzę o Europie, o której nie można powiedzieć, że jej zaangażowanie na rzecz praw człowieka było jej ostatnią utopią”⁶.

Liczne kroki, małe i wielkie, jakie dzień po dniu wykonują liczni wolontariusze w Kościele i społeczeństwie obywatelskim, już teraz zapewniają, że solidarność i gotowość niesienia pomocy nie stanowią odległej utopii, ale stają się pośród nas rzeczywistością.

Ten, kto sam się angażuje, kto rzeczywiście rozmawia twarzą w twarz z ludźmi poszukującymi schronienia, kto osobiście ich wspiera, ten

5. Sekretariat Konferencji Episkopatu Niemiec, *Leitsätze des kirchlichen Engagements für Flüchtlinge*, Arbeitshilfen Nr. 282 (Bonn 2016), s. 4.

6. Franziskus, *Ansprache zur Verleihung des Karlspreises*, 6. Mai 2016.

zna te wszystkie konkretne trudności, a niekiedy stawia też nasycone doświadczeniem, krytyczne pytania – jednak nie uprawia retorycznej degradacji innego, nie mówi o abstrakcyjnym lęku przed „zalewem obcych” czy „islamizacją”, nie zastyga w lęku i rezygnacji. Właśnie po silnym zaangażowaniu na rzecz uchodźców i migrantów można poznać, że przesłanie Ewangelii stanowi nie tylko historyczny fundament naszego porządku społecznego, ale nadal z dnia na dzień wyzwala zachwycającą dynamikę. Obok wszystkich problemów i wyzwań, z którymi byliśmy w ciągu ostatnich dwóch lat w Niemczech konfrontowani, to należy do doświadczeń pozytywnych.

nadradca Dirk Stelter

Niemcy, Ewangelicki Kościół Niemiec

Kościoły w Niemczech w obliczu kryzysu migracyjnego

W nawiązaniu do wystąpienia Alexandra Kalbarczyka będę mówił na temat Kościołów w Niemczech w obliczu kryzysu migracyjnego. Nie zamierzam zajmować się dogmatycznym czy etycznym uzasadnieniem stanowiska niemieckich Kościołów wobec migracji i uchodźstwa, ponieważ zostało ono już szeroko przedstawione.

W omawianym temacie mogę wypowiadać się w imieniu Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD) oraz rzymskokatolickiej Konferencji Episkopatu Niemiec (DBK), jak również Grupy Roboczej Kościołów Chrześcijańskich w Niemczech (ACK), w której oprócz EKD i DBK reprezentowane są Kościoły prawosławne i wolne.

Wolno mi to uczynić, ponieważ jeżeli chodzi o sytuację związaną z uchodźcami w Niemczech, panuje konsensus ekumeniczny. Oznacza to, że:

- * stanowiska Kościołów w tym temacie są porównywalne,
- * w wielu kwestiach Kościoły dokonują uzgodnień, współpracują i w ten sposób osiągają wyższą skuteczność, niż gdyby działały osobno.

Uwaga wstępna. W Niemczech, zarówno w Kościele rzymskokatolickim, jak i w ewangelickim, jesteśmy świadomi, co oznacza dla Niemca występować na europejskiej konferencji na temat migracji i uchodźstwa.

Po pierwsze oznacza to świadomość, że występuję jako przedstawiciel narodu, który w zeszłym stuleciu sprowadził na Europę wojnę i rządy strachu, który na wielką skalę deportował ludzi, czynił ich uchodźcami i skazywał na wygnanie.

Po drugie oznacza to świadomość, że wielu Niemców prześladowanych przez narodowy socjalizm przetrwało tylko ucieczce i azylowi udzielonemu im przez inne państwa. Bez tych krajów, które przyjęły niemieckich uchodźców, Niemcy nie byłyby dzisiaj takie, jakie są. Na przykład kanclerz Willy Brandt, który padł na kolana w Warszawie, rozpoczynając tym gestem pojednanie polityczne z Polską, podczas rządów nazistowskich sam przebywał na emigracji.

Po trzecie zaś oznacza to świadomość, że w chwili powstania obu państw niemieckich pod koniec lat 40-tych, w niemieckich miastach i wsiach żyło 12 mln uchodźców.

Zanim przedstawię stanowisko i działalność Kościołów w tym obszarze, najpierw chciałbym przyrwać się pojęciu kryzysu migracyjnego. Imigracja przybiera dwie postaci: dobrowolną i niedobrowolną. *Dobrowolne* imigrantki i *dobrowolni* imigranci to osoby, które zdecydowały się przyjechać do Niemiec, by się tam osiedlić. W tym przypadku sensownym i uzasadnionym jest, by państwo przyjmujące zastanawiało się nad korzyściami, jakie zyskuje wraz z tymi imigrantami. Niestety, w Niemczech nie jest wystarczająco jasne, na jakich warunkach taka imigracja jest możliwa i realizowana. Dlatego niemało osób stara się uzyskać pozwolenie na pobyt w Niemczech, posługując się procedurą azylową. Pociąga to za sobą wiele problemów. Kościoły od dłuższego czasu domagają się bardziej logicznej ustawy wjazdowej. Natomiast *niedobrowolne* imigrantki i *niedobrowolni* imigranci to uchodźcy. Z powodu zewnętrznych okoliczności osoby te zostały zmuszone do ucieczki. W tym przypadku państwo przyjmujące ma obowiązek udzielić im schronienia. Liczba uchodźców od około 2013 roku wzrosła wyraźnie, a od końca lata 2015 roku – kolosalnie. Chciałbym skupić się na tym, jak w tej sytuacji zachowują się Kościoły.

Na czym właściwie polega „kryzys”? Ma on dwa oblicza. Dla imigrantów kryzysowy jest proces zaaklimatyzowania się w nowej, niemieckiej ojczyźnie. Dla uchodźców kryzys zaczyna się dużo wcześniej. Jest on przyczyną ucieczki, trwa podczas niej i również później, kiedy trzeba uzyskać zezwolenie na pobyt, zaaklimatyzować się i przepracować traumy z przeszłości. Kościoły w ten lub inny sposób towarzyszą i pomagają we wszystkich tych kryzysach. Powiem o tym nieco więcej później.

Ponadto kryzysy występują w społeczeństwie, w którym następuje migracja, a zatem w Niemczech. Są to nie tyle kryzysy wywoływanie przez migrację, co raczej problemy społeczne, które na skutek migracji stały się widoczne na kryzysową skalę. Ponieważ nadal, oprócz wysokiej gotowości niesienia pomocy uchodźcom, pojawiał się również *sceptyczym* wobec ich przyjmowania. *Ksenofobia* występująca u części niemieckiej ludności teraz została skierowana na uchodźców, a ich obecność w Niemczech jest wykorzystywana, by podsycić wrogość wobec obcych i rasizm. Nasiliły się ksenofobiczne demonstracje oraz ataki na osoby wnioskujące o ochronę czy na ośrodki dla uchodźców.

Ogólnie mówiąc, łączy się tutaj ze sobą wiele czynników:

- * po pierwsze jednoznacznie *skrajnie prawicowa ideologia* i adekwatne do niej działania,
- * po drugie *rozproszony niepokój* wywoływany przez skomplikowany, zgłobalizowany świat, który zdaje się człowiekowi wymykać z rąk (przejawy tego niepokoju dały o sobie znać również podczas referendum w sprawie Brexitu w Wielkiej Brytanii oraz wyboru Donalda Trumpa w USA),
- * po trzecie realna społeczna i gospodarcza *dyskryminacja*, co do której panują obawy, że na skutek obecności uchodźców jeszcze się zaostrzy.

W dalszej części wskażę, jak działanie Kościołów odnosi się również do tego obszaru kryzysu migracyjnego.

Podmioty działające w ramach Kościołów mają wiele postaci, co powoduje, że możliwe jest jednoczesne zaangażowanie na różnych płaszczyznach. Na szczeblu federalnym aktywne są DBK i EKD, Diakonia i Caritas. Drugi poziom to szczebel regionalny, który jest domeną działań diecezji i Kościołów krajowych. Poza tym istnieją organizacje i zakony działające ponadregionalnie, a czwarty poziom stanowią parafie. To w nich aktywne chrześcijanki i aktywni chrześcijanie z danej parafii zaczęli angażować się na rzecz uchodźców, ponadto w związku z pomocą dla uchodźców uaktywniły się osoby, które wcześniej w życiu parafii nie uczestniczyły¹.

Jak wyglądają poszczególne działania Kościołów?

Zacznę od zagadnienia dotyczącego przyczyn uchodźstwa. Kościelne organizacje, takie jak Brot für die Welt i Misereor, dofinansowują projekty ukierunkowane na umożliwienie ludziom godnego życia w ich ojczyźnie. EKD i DBK od wielu lat wzywają rząd federalny, by przeznaczał znaczne środki na pomoc rozwojową, która służy również zwalczaniu przyczyn uchodźstwa. Na terenach, z których ludzie uciekają, Caritas i Diakonia poprzez swoje organizacje pomocowe oferują uchodźcom miejsca schronienia i w nich udzielają pomocy. EKD i DBK lobbują też w rządzie federalnym, by ten zaangażował się na rzecz stworzenia bezpiecznych dróg ucieczki, tak by zapobiec masowym zatonięciom na Morzu Śródziemnym. W ramach programu „Kirchen helfen Kirchen” EKD wspiera lokalne Kościoły w innych krajach, które angażują się na rzecz uchodźców.

1. Por. np. działania, które rozpoczęły się w parafii St. Marien in Winsen/Luhe i rozprzestrzeniły się na cały okręg kościelny, www.st-marien-winsen.de/int-cafe/internationales-cafe-hintergrundinfos, <http://kirchenkreis-winsen.de/fluechtlings-fluechtlings-arbeit>, <http://kirchenkreis-winsen.de/fluechtlinge/internationale-cafes>.

Jeżeli chodzi o uchodźców, którzy dotarli do Niemiec, Kościoły opierają się na zasadzie pomocniczości: Państwo ma obowiązek zatroszczenia się o uchodźców, natomiast Kościoły na podstawie uzgodnień przejmują od niego pewne obszary pracy. Ponadto same określają własne priorytety i wpływają na państwo, jeżeli ich zdaniem nie realizuje ono swojej misji.

W szczególności DBK i EKD wspólnie lobbują w rządzie federalnym, by Niemcy przestrzegały zobowiązań międzynarodowych w zakresie przyjmowania uchodźców oraz udzielania azylu. W ostatnich miesiącach wiele przepisów zostało zaostrzonych, czemu Kościoły przyglądały się krytycznie. Ponadto Kościoły poruszają różne problemy, na przykład kiedy żądano, by uchodźcy, którzy nie będą w stanie udokumentować uczestnictwa w kursach językowych, tracili część świadczeń, Kościoły zwracały uwagę, iż oferowana ilość kursów nie jest wystarczająca i wzywały do ich zorganizowania w większej ilości.

Diecezje, Kościoły krajowe, organizacje kościelne, zakony i parafie udostępniają także budynki kościelne jako przestrzenie mieszkalne dla uchodźców.

Organizacje diakonijne oraz Caritas prowadzą poradnie, w których pracownicy socjalni specjalnie przygotowani do pracy z uchodźcami udzielają im pomocy. Takie poradnie istnieją we wszystkich miastach. Pomoc diakonijna jest bezwarunkowa, czyli jest świadczona niezależnie od tego, czy ktoś jest chrześcijaninem, czy nie.

Wiele chrześcijanek i wielu chrześcijan w ramach wolontariatu na różne sposoby pomaga uchodźcom zaaklimatyzować się w Niemczech. W ramach EKD i DBK można mówić o co najmniej 200 000 aktywnych osób. Spektrum działań jest szerokie: kursy językowe, towarzyszenie podczas wizyt w urzędach i u lekarza, oferty spędzania wolnego czasu i opieka nad dziećmi, tłumaczenia, przyjmowanie pod opiekę nieletnich uchodźców przybywających bez opiekuna, transport, kawiarenki, warsztaty szycia, kursy pływania, warsztaty rowerowe, grupy kobiece, wakacje dla rodzin i młodzieży, projekty ogrodnicze, pośrednictwo

nieruchomości, poszukiwanie miejsca pracy i praktyk, pozyskiwanie funduszy, magazyny odzieży.

Zaangażowanie to trwa nieprzerwanie od 2015 roku. Jednak pojawiają się też problemy. Ryzyko przeciążenia wolontariuszy, którzy od miesięcy wspierają uchodźców, obciążenie psychiczne, jakie wywołuje praca z osobami strumatyzowanymi, szczególnie wyzwania związane z deportacjami i powrotami, wrogość i niezrozumienie miejscowej ludności ze względu na zaangażowanie na rzecz uchodźców, ksenofobiczne nastawienie pojawiające się również w parafiach, bariery językowe z powodu braku tłumaczy, trudności z porozumieniem międzynarodowym, tendencja do nadopiekuńczości wobec uchodźców.

Kościoły krajowe i diecezje, Caritas i organizacje diakonijne odnoszą się do tego i proponują fachowe poradnictwo, superwizję, spotkania networkingowe oraz grupy wsparcia. Oferują także kształcenie ustawiczne, by podnieść kwalifikacje i wzmacnić wolontariuszy, na przykład w zakresie kompetencji międzynarodowych i interreligijnych, podstaw prawa, autorefleksji nad pracą wolontariacką, zarządzania czasem i zapobiegania wypaleniu, argumentacji wobec pospolitych uproszczeń, informacji o państwach pochodzenia czy o radzeniu sobie z traumą, służby zdrowia, doskonalenia wolontariuszy-nauczycieli języków, zapobiegania przemocy seksualnej, doskonalenia zawodowego dla duszpasterzy uchodźców, radzenia sobie ze stratą i pożegnaniem.

Ważną rolę z punktu widzenia integracji odgrywają też przedszkola prowadzone przez Kościoły. W całych Niemczech co trzecie przedszkole jest prowadzone przez organizację kościelną.

Nie wszyscy uchodźcy pragnący pozostać w Niemczech uzyskują na to pozwolenia – zdarza się, że dochodzi do deportacji. Czasami organy państwa działają w tym zakresie nieprecyzyjnie i błędnie. Istnieją dwie możliwości, by Kościoły zainterweniowały korygując: współpraca w ramach tzw. Komisji ds. Przypadków Kryzysowych (niem. Härtefall-kommission) na szczeblu krajowym oraz tzw. azyl kościelny. Nie przewi-

duje on żadnych specjalnych praw, jednak daje możliwość ponownego rozpatrzenia indywidualnych sytuacji. W większości przypadków udaje się wykryć i skorygować błędy proceduralne albo też sprawą zostaje zamknięta za porozumieniem stron.

Chrześcijanie i chrześcijanki mają szczególną wrażliwość na to, że uchodźcy trafiają do Niemiec ze swoją religijną tradycją i religijnymi potrzebami. Dlatego Kościoły angażują się w to, by istniały dla nich możliwości praktykowania własnej religii. Poza tym angażują się w krzewienie szacunku i tolerancji religijnej. W tym celu od lat ACK we współpracy z przedstawicielami innych religii rozwija projekt o nazwie „Czy wiesz, kim jestem?”².

Ponadto DBK i EKD dokładają starań, by witać chrześcijańskich uchodźców jako rodzeństwo w wierze. W kilku miastach odbywają się nabożeństwa w językach ojczystych uchodźców. Zatrudnia się też duszpasterzy z kultur państw pochodzenia uchodźców. Zapraszają oni na specjalne nabożeństwa lub zakładają zbory. Kościoły krajowe intensywnie nawiązują kontakty z parafiami, których członkowie mówią innymi językami lub pochodzą z innych krajów, tworząc w ten sposób sieci. Diecezje i Kościoły krajowe opracowują – częściowo ekumeniczne – materiały do wielojęzycznych i międzykulturowych nabożeństw oraz oferują kursy na ten temat³.

Zdarza się też, że muzułmanie zaczynają się interesować wiarą chrześcijańską i chcą przyjąć chrzest. W tym celu stworzono specjalne kursy przygotowujące do chrztu. Największe zainteresowanie wykazują szyici, muzułmanie z Iranu i Afganistanu.

Ostatnią grupą docelową działań Kościołów są osoby w parafiach nastawione do uchodźców sceptycznie, a nawet wrogo. To, że władze

2. Por. <http://www.weisstduwerichbin.de/aktuell>.

3. www.interkulturellewoche.de/hefteintrag/2016/anregungen-fuer-gottesdienste/internationales-andachtsbuch-du-bist-der-gott-meiner, www.hkd-material.de/kirche-im-dialog/migration-und-integration/1146/du-bist-der-gott-meiner-staerke.

kościelne wyraźnie opowiadają się za przyjmowaniem uchodźców, nie oznacza jeszcze, że wszyscy członkowie Kościołów widzą to tak samo. Postawy występujące w całym społeczeństwie można znaleźć również wśród członków Kościołów. Natomiast parafie dają wiele możliwości dyskusji na ten temat, która gdzie indziej nie byłaby możliwa. Sceptycy mogą dać wyraz swoim lękom i istnieje możliwość poradzenia sobie z nimi w sposób duszpasterski i odpowiedzialny. A co jeszcze bardziej skuteczne, pomieszczenia kościelne mogą posłużyć za miejsca spotkań miejscowych i uchodźców. Ciekawą formułą działania są spotkania w kawiarniach, gdzie ludność miejscowa i napływową może dzielić się opowieściami o swoich doświadczeniach ucieczki i adaptacji – ci, którzy po II wojnie światowej uciekali z dawnych niemieckich ziem wschodnich z tymi, którzy dziś uciekają przed Państwem Islamskim.

dr Oleksandr Dobroyer
Ukraina, Kościół rzymskokatolicki

Kościoły na Ukrainie w świetle kryzysu migracyjnego

Pamiętam, że w tej sali we wrześniu 2010 roku Grupa „Pojednanie” prowadziła konsultacje dotyczące problemów migracji w Europie. Kilka osób obecnych dzisiaj na sali było uczestnikami tamtego spotkania. Sześć lat temu mówiliśmy o tym, jak zapewniać opiekę duszpasterską wiernym, którzy wyjechali z naszych krajów za granicę, aby poszukać lepszego życia. Jednak dzisiaj odczuwam tu zupełnie inną atmosferę. Jest ona gorętsza, napięta; musimy koniecznie od razu, „tu i teraz” udzielić odpowiedzi na najbardziej nurtujące pytania i przyznam, że czasem jesteśmy bezsilni wobec liczby wyzwań, przed którymi stojmy po raz pierwszy.

W swoim wystąpieniu chciałbym skupić się na obecnej sytuacji na Ukrainie, która jest osobliwym modelem, popychającym nas ku nowym decyzjom. Tylko zgodnie z oficjalną statystyką wskutek wojny na Ukrainie 2,5 mln ludzi zmieniło miejsce zamieszkania: około 700 tys. wyjechało do Rosji, 1,8 mln migrowało na terenie Ukrainy¹. Wskutek tej wojny państwo, organizacje pozarządowe i Kościół stanęły wobec problemów,

1. W ciągu roku liczba przymusowych przesiedleńców zwiększyła się o pół miliona, <http://dostup.pravda.com.ua/news/publications/za-rik-kilkist-vymushenykh-pereselentsiv-zbilshylasia-na-pivmiliona> (10.05.2016).

które w dalszym ciągu będą się nasilać w miarę wzmocnienia procesów migracyjnych na Ukrainie. W ten sposób mamy dzisiaj błogosławiony czas, aby przemyśleć te wyzwania i przygotować się do nich.

Chciałbym skupić się na kwestii, która wydaje mi się obecnie szczególnie ważna: migracja wewnętrzna jest skutkiem ogromnych wstrząsów socjalnych, które dokonały się na Ukrainie oraz czynników zewnętrznych – przede wszystkim wojny Rosji przeciwko Ukrainie, która jest częścią tego dużego procesu. Dlatego dany problem należy rozpatrywać właśnie w tym kontekście.

Większość Kościołów była mocno zaangażowana w wydarzenia 2013–2014 roku i to zaangażowanie jest odzwierciedlone we współczesnych stosunkach tych Kościołów. Nie wchodząc w analizę poszczególnych inicjatyw kościelnych, spróbuję uogólnić to, co jest wspólne dla wszystkich tych Kościołów oraz to, co możemy z tym zrobić.

Pochylając się nad człowiekiem

Jan Paweł II powiedział: „[...] człowiek jest drogą Kościoła, drogą jego codziennego życia i doświadczenia, posłannictwa i trudów[...]”². Te słowa papieża, pochodzące z jego pierwszej encykliki *Redemptor hominis*, jak żadne inne odzwierciedlają istotę służby Kościoła w świecie: jest to służba (we wszystkich jej wielopostaciowych ujęciach), która zawsze pozostaje służbą człowiekowi. Człowiek, któremu każe służyć Kościół, to nie jest jakaś abstrakcyjna zasada, a właśnie każdy człowiek – człowiek konkretny i realny ze swymi potrzebami, problemami, ze swoim życiem i losem.

Skupienie na tym człowieku – człowieku cierpiącym – jest dziś niezwykle ważne dla wszystkich Kościołów, ponieważ ludzie, wobec których podejmuje się działania, to ludzie, którzy ponieśli straty na trzech

2. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* 14.

poziomach: materialnym, socjalnym, a także utracili stabilność. Są to ludzie, którzy nie widzą swojej przyszłości.

Pamiętam, jak rozmawiałem z niemłodą już kobietą, która znajduje się pod opieką Caritas w Odessie. Zapytałem ją, co by się stało, gdyby jutro zamknęli Caritas i już więcej nie mogłyby tu przychodzić. Po chwili zastanowienia odpowiedziała: „Wtedy w tym mieście nikt by nie wiedział, że istnieję”. Bardzo zabolało mnie to, co usłyszałem. Siedziałem obok człowieka, który tak wiele stracił wskutek działań wojennych, który utracił więzy społeczne. Gdyby ta przestrzeń zniknęła, nikt na świecie nie wiedziałby o istnieniu tej kobiety.

Profesor Oksana Michiejewa, wykładowczyni Donieckiego Uniwersytetu, która była zmuszona do opuszczenia Doniecka i która stoi obecnie na czele Wydziału Socjologii na Ukraińskim Uniwersytecie Katolickim, występując podczas Społecznego Tygodnia Ekumenicznego we Lwowie, powiedziała, że problemy wewnętrzne przemieszczenia osób, czy to związane z zamieszkiem, obsługą medyczną, z pracą czy innymi, to tylko wskaźnik problemów, z którymi boryka się całe ukraińskie społeczeństwo. Zarówno ludność rdzenna, jak też lokalni mieszkańcy mają te same problemy. Jednak wskutek ingerencji wojskowej i wywołanej tym wewnętrznej migracji te problemy się zaostryły³. Takie poglądy znajdują swoje potwierdzenie również w badaniach indeksu SCORE na Ukrainie⁴.

„Kultura ubóstwa” i stigmatyzacja

Ludzie, którzy przyjechali do nowego miejsca, mają trzy rodzaje nastawienia i sądzę, że to są trzy sposoby, jakimi możemy odpowiedzieć

3. We Lwowie odbyła się konferencja „Migracja: wyzwanie dla Ukrainy”, <http://esweek.org.ua/ua/ekumenichnij-cotsialnij-tizhden/9-est/novyny/1077-u-lvovi-vidbusia-konferentsiia-mihratsiia-vyklyk-dlia-ukrainy> (15.05.2017).

4. The Social Cohesion and Reconciliation (SCORE) Index, <http://www.scoreforpeace.org/?country=17> (15.06.2017).

na ich potrzeby. Pierwsza grupa to ludzie aktywni, którzy nie chcą przyznać się, że są przesiedleńcami. Mówią: jesteśmy zwykłymi ludźmi, prosimy o stworzenie dla nas warunków pracy, będziemy pracować i zwyczajnie się zaadaptujemy. Druga grupa to osoby, które czują się przegrane, które odbierają siebie jako ofiary zaistniałych okoliczności. Uważają, że „mają pod górkę”, są skazane na jałmużnę organizacji pozarządowych, państwa lub Kościoła. Trzecia zaś grupa to osoby, które chciałyby coś zrobić, ale nie czują się dostatecznie silne ani zasobne, aby w jakikolwiek sposób ruszyć z martwego punktu.

Obserwujemy kształtowanie się nowej kultury, kultury ubóstwa. Zjawisko „błędnego koła ubóstwa” po raz pierwszy zwróciło uwagę specjalistów w latach 70. XX wieku. Wtedy uwidoczniała się taka prawidłowość: ludzie stają się ubodzy nie tylko z powodu braku środków do życia, ale również przez ukształtowany system wartości i ciągły strach przed ubóstwem.

Ci ludzie żyją w stanie ciągłej potrzeby, która rośnie. Na Ukrainie takich ludzi wciąż nazywają przesiedleńcami. Jednak żyją oni w nowych miejscowościach już od trzech i więcej lat, rodzi się więc pytanie: czy są jeszcze przesiedleńcami, czy już częścią lokalnej wspólnoty?

Kwestia nazewnictwa również dotyczy problemu stigmatyzacji (naznaczenia). Jeżeli nie są przesiedleńcami, to w jaki sposób mamy im pomagać? W Odessie zaczęliśmy ich nazywać nowymi mieszkańcami Odessy. Odessa w ogóle jest miastem migrantów: wszyscy kiedyś tu przyjechali. Ale to nie likwiduje problemu.

Rozwój kultury biedy wśród przesiedleńców przymusowych sprzyja, jak się wydaje, ich stigmatyzacji, świadczy o tym chociażby samo nazywanie ich przesiedleńcami. Jak zaznaczył profesor prawa krajowego i międzynarodowego na szwajcarskim Uniwersytecie w Bernie, Walter Kalin (przedstawiciel Sekretarza Generalnego ONZ do spraw praw osób przemieszczających się wewnątrz kraju od 2004 do 2010 roku): „Sam pomysł wprowadzenia statusu przesiedleńca był pomyłką. Bycie

przesiedleńcem staje się etykietką na życie. To ktoś, kto ucieka, szuka schronienia w innych miejscowościach. Od samego początku wybiera się błędne podejście do wyjaśnienia wszystkich liczb i rejestracji przesiedleńców w specjalnych centrach, a przy tym odchodzi się od przestrzegania statusu prawnego — lepiej byłoby najpierw ustalić, kto wymaga pomocy, a kto nie. Wtedy można być bardziej praktycznym w tych kwestiach⁵. Pokonać „kulturę ubóstwa” może tylko sam człowiek, określony w swoim otoczeniu oznaki kultury ubóstwa, wchodząc na drogę dostatku i dobrobytu. Polityka naznaczania osób, które uciekły ze strefy konfliktu wojennego, utrudnia ten proces.

Rola wspólnot religijnych

Z tego powodu szereg organizacji religijnych i społecznych rozpoczyna dzisiaj inicjatywy, których celem jest wzmacnianie aktywności przedsiębiorczej, zawodowej i kulturalnej przesiedleńców przymusowych, aby umożliwić im pełniejsze i głębsze uczestnictwo w życiu lokalnych społeczności, integrując się z nimi. Wskutek tych procesów w ostatnim czasie zauważalne jest zacieranie się granic pomiędzy organizacjami religijnymi i społecznymi, powstają formy życia społeczno-religijnego, łączące w sobie oznaki wspólnoty religijnej i społecznej⁶.

Przed moim wyjazdem na tę konferencję uczestniczyłem w obradach Okrągłego Stołu w Kijowie, gdzie profesor socjologii Narodowego

5. N. Stanko, *Сама ідея ввесму стамус переселенця була ошибкої* [Sam pomysł wprowadzenia statusu przesiedleńca był błędem], 4 października 2016, https://ru.hromadske.ua/posts/Sama_Ideya_Vvesti_Status_Pereselencza_Byla_Oshibkoj (16.05.2017).

6. O. Iwankowa-Steciuk, *Універсальні механізми системних змін в суспільно-релігійному житті: український контекст* [Uniwersalne mechanizmy zmian systemowych w życiu społeczno-religijnym: kontekst ukraiński], „Zeszyty Etnologiczne”, 6 (126), 2015, s. 1352.

Uniwersytetu T. G. Szewczenki, Olga Kucenko powiedziała następujące słowa: „Kiedyś badałam migrantów ukraińskich, którzy wyjechali na Zachód po drugiej wojnie światowej. Zadałam im pytanie: jak organizowaliście się we wspólnocie? I odpowiadali mi, że niezależnie od tego, czy byli oni wierzący, czy nie, zaczynali tworzenie swojej wspólnoty od budowy kościoła. To właśnie życie parafialne dawało tym ludziom poczucie stabilności i zakorzenienia. Właśnie tam mieli punkt do nowego startu, by zacząć nowe życie”. Zwracając się do zebranych w sali uniwersytetu przedstawicieli różnych Kościołów, profesor Kucenko dodała: „Proszę was, zacznięcie budować nowe kościoły”. À propos, warto w tym miejscu wspomnieć, że zgodnie z różnymi badaniami socjologicznymi wschód Ukrainy (obwód ługański, doniecki) był najmniej religijny i najbardziej zaktywizowany. Kto wie, czy nie w tym tkwi przyczyna tego (to tylko przypuszczenie, wymagające bardziej szczegółowej weryfikacji), że ci ludzie stali się bardziej podatni na manipulacje, które doprowadziły do tragicznych wydarzeń w Donbasie.

Kościoły i organizacje społeczne jako pierwsze odpowiedziały na potrzeby ludzi, którzy nagle wyjechali z jednego miejsca do drugiego. Dziś te organizacje i Kościoły kształtują platformę do przeprowadzenia szerszego dialogu społecznego, który jest ważny dla Ukrainy. Takie przestrzenie mogą również w przyszłości powstawać i rozwijać się tam, gdzie niosą swoją służbę Kościołowi.

„Czas sprzyjający”

Na zakończenie chciałbym opowiedzieć historię, która zdarzyła się całkiem niedawno i do głębi mnie poruszyła. Biorę udział w jednym z pokojowych projektów i właśnie niedawno w jego ramach prowadziłem spotkanie w formule tak zwanej „żywej biblioteki”. Rozbrzmiewały historie ludzi, którzy w różnych czasach przyjechali do Odessy. Dzielili się swoim doświadczeniem w zakresie integracji z nową społeczno-

ścią. Były osoby, które przyjechały do Odessy w czasach pokoju, byli Afgańczycy, którzy uciekali przed rządami talibów, byli przesiedleńcy z Ługańska i Doniecka. Miałem okazję być świadkiem wzruszającej sceny. Człowiek, będący w 2014 roku kierownikiem ochrony na lotnisku w Ługańsku, weteran z Afganistanu, opowiadał o tym, jak porwali go najemni Czeczeńcy, jak przebywał w niewoli, jak kilkakrotnie bojownicy pozorowali jego rozstrzelanie. Potem było wiele długich i męczących miesięcy w niewoli. W końcu udało mu się uciec i z ogromnym trudem dostać się do Odessy, gdzie wcześniej wyjechała jego rodzina.

Po nim wystąpił młody Afgańczyk, który trafił do Odessy, uciekając od talibów. Potem usłyszałem jeszcze kilka innych historii. Następnie był czas na omówienie. Nagle w środku dyskusji wstał żołnierz z Afganistanu, z Doniecka, i powiedział: „W latach 80. walczyłem w Afganistanie. Byliśmy okrutni. Jeśli chociażby jeden strzał rozlegał się w naszym kierunku, kierowaliśmy wszystkie nasze siły, wchodziliśmy do kiszłaku [osady] i likwidowaliśmy wszystkich: od małego do dużego. Nawet nie myślałem o tym, że kiedyś wojna może wejść na moją ziemię”. I dalej, zwracając się do młodego Afgańczyka: „My i ja osobiście w swoim czasie uczyniliśmy wiele złego twojemu narodowi. Proszę cię o wybaczenie. Dopiero teraz zrozumiałem, co zrobiliśmy z waszą ziemią i waszym narodem”. W odpowiedzi Afgańczyk wstał, przyjął ten znak przeprosin i objęli się.

A ja pomyślałem: często w naszej działalności odpowiadamy na potrzeby ludzi „tu i teraz”. Jednak nasze życie, życie każdego narodu i każdego z nas z osobna, to dłuża historia. I czasem to, co się dzieje z nami, otrzyma swoje zakończenie lub reinterpretację po wielu latach, nawet po dziesięcioleciach. Ta *metanoja* może nastąpić nawet pół wieku później. Jeżeli nawet w danej chwili nie widzimy bezpośrednich skutków tego, co dziś czynimy, to jednak powinniśmy zachować „szersze ramy”, pamiętając, że u Boga nawet tysiąc lat jest jak jeden dzień. Nie wiadomo, gdzie i jak odezwie się w sercu człowieka słowo

lub czyn popełniony przez nas dzisiaj. Jakie to będzie miało potem odzwierciedlenie w jego życiu, życiu jego dzieci lub ludzi, którzy go otaczają albo tych, którzy nieśli mu pomoc. Dopóki każdy z nas żyje, dopóty będzie trwała cudowna historia naszych relacji z Bogiem. I choć czasem bywa ona niezwykła i kręta, to jednak zawsze drogą Kościoła pozostaje człowiek. Należy o tym pamiętać.

prof. Liudmila Fylypovych

*Ukraina, Wydział Historii Religii Instytutu Filozofii i Socjologii
Ukraińskiej Akademii Nauk*

Ukraina w świetle procesów migracyjnych XXI wieku

Migracja dla Ukrainy jest obecnie ogromnym wyzwaniem, któremu nie jest ona w stanie sprostać ani gospodarczo, ani finansowo, ani terytorialnie, ani kulturowo, ani światopoglądowo, ani też duchowo. Ludzie wyjeżdżają stąd i przyjeżdżają tu nie z powodu atrakcyjności Ukrainy jako dostatniego i szczęśliwego miejsca do zamieszkania, a z braku innego wyjścia. Ukraina straciła swoją – obecną nawet w czasach radzieckich – atrakcyjność (atmosferę, ceny, jakość produktów, poziom wykształcenia i kultury, tolerancyjność stosunków międzyetnicznych oraz międzyreligijnych itp). Jeżeli wcześniej migracja miała charakter dobrowolnie przymusowy, to teraz stała się przymusową koniecznością.

W opinii publicznej Ukrainy, a także Polski, panuje negatywny stosunek do migrantów, do samego zjawiska migracji. Większość Ukraińców uważa, że *migracja jest złą, jest sztuczna, nie jest naturalna*:

- * emigracja – wyniszcza zasoby kraju przez to, że wyjeżdża z niego młoda, produktywna siła robocza, w którą zainwestowano niewielu środków na wykształcenie, adaptację społeczną, socjalizację, opiekę zdrowotną itp. – dlaczego więc ma ona budować obcą gospodarkę, tworzyć bogactwa – wartości materialne i kulturo-wowo-duchowe dla innego państwa i obcego narodu? Wszystko to

burzy moc i dobrostan własnego kraju, czyni go biedniejszym, bardziej zależnym, mniej samodzielny;

- * imigracja – jest procesem prawie niekontrolowanym, przyjeżdża ktokolwiek i skądkolwiek, co samo w sobie stwarza mnóstwo zagrożeń, na przykład tanieje i bez tego już tania siła robocza, zmniejszają się wynagrodzenia, łamie się system podziału dóbr ogólnonarodowych, rozmywa się całość nacji, wnosi się nietradyencyjna, a co za tym idzie obca kultura, która jest konkurencyjna, często działa na niekorzyść tej rodzimej.

Jednak nie jesteśmy w stanie zlikwidować migracji. Przyczyny są o wiele bardziej złożone, niż to się wydaje na pierwszy rzut oka. Migracja to nie są intrypy jakiegoś rządu świata lub złych mocy czy zmowa w kwestii mieszania się języków, to jest rzeczywistość, z którą warto się liczyć, którą widać, której nie da się nie zauważać, na którą nie wolno nie reagować. Nawet jeśli migracja bardzo nam się nie podoba, to jednak – aby rozwiązać kwestie socjalne – trzeba dane zjawisko zbadać, w czym ocenianie nie pomoże. Nie wolno do procesów socjalnych podchodzić oceniając: żadnego z tych procesów nigdy się nie określa jako absolutnie pozytywnego lub absolutnie negatywnego. Dlatego tak ważne jest zrozumienie, czym jest migracja i co z nią ma zrobić: państwo, społeczeństwo, Kościół.

Uwzględniając to, że obecnie dla Ukrainy bardziej aktualne są problemy związane z emigracją¹, skupimy się właśnie na nich.

1. Imigracja również szybko stanie się problemem Ukrainy. Na razie jest ona krajem tranzytowym dla migrantów ze wschodu, którzy kierują się do Europy. Dlatego Ukraina nie zetknęła się *stricte* z problemami imigracji. Za pojedynczy można uznać przypadek afery związanej z budową obozu dla Syryjczyków w obwodzie kijowskim (zob. <http://korrespondent.net/ukraine/3636998-syryitsy-pod-kyevom-ukrainyts-protiv-myhrantov>). Niedawna spontaniczna wypowiedź jednego z urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości o możliwości przyjęcia na Ukrainę migrantów z Syrii w zamian za wizy europejskie (zob. <http://fakty.ictv.ua/ua/ukraine/20161128-ukrayina-gotova-pryjmu>)

Jeżeli migracja będzie rozumiana jako „dowolne przemieszczenie terytorialne ludności związane z przekroczeniem zarówno granic zewnętrznych, jak i wewnętrznych jednostek administracyjno-terytorialnych w celu zmiany stałego miejsca zamieszkania lub pobytu czasowego na danym terytorium w celu uczenia się lub podjęcia pracy niezależnie od tego, pod wpływem których czynników przeważających to się odbywa: przyciągających lub odpychających”, to można stwierdzić, że ludzkość zawsze migrowała. Z pojedynczych i grupowych przemieszczeń ruch przesiedleńczy urastał w ruch globalny, jak na przykład wielkie przesiedlenie narodów – przemieszczenie całych etnosów w Europie w VI–VII w., kiedy to germanische plemiona koczownicze zetknęły się ze zromanizowanymi osiadłymi narodami. Znamy również inne masowe przesiedlenia, do których odnoszą się wielkie odkrycia geograficzne XV–XVI w. W wyniku tych ostatnich narody masowo przemieszczały się na nowe kontynenty. Mocnym bodźcem do dwóch masowych migracji w XX w. były wojny światowe. Ukraińcy również brali udział w tych przemieszczeniach. Obecnie – chociaż nie są najbardziej aktywnymi migrantami wśród narodów świata – Ukraińcy nadal aktywnie się przemieszczają. Co wiemy o liczbie i geografii migracji Ukraińców? Jak państwo reaguje na procesy migracyjne? Jak przedstawia się to w kontekście globalnych zmian migracyjnych?

Kilka ważnych uwag wstępnych. Przede wszystkim Ukraina nie jest jedynym krajem na świecie, który zetknął się z problemem migracji. W jej przypadku sytuacja nie jest tak zaostrzona i niebezpieczna, jak w innych krajach Europy. Dlatego ważne jest zapoznanie się z doświadczeniem innych krajów, by zrozumieć skalę i złożoność własnych problemów.

Ponadto Ukraina to nie jest kraj migrantów, tutaj zawsze przeważali autochtoni (rdzenne narody). Terytorium współczesnej Ukrainy

nyaty-bizhentsiv-v-obmin-na-beviz-z-yes/), nie znalazła poparcia rządu, ponieważ społeczeństwo ukraińskie negatywnie zareagowało na taką wypowiedź. Analogiczna sytuacja jest w Polsce.

zawsze było na szlaku wędrówek narodów, w wyniku czego razem z autochtonami osiedlali się i mieszkali Żydzi – wyznawcy judaizmu, Tatarowie – muzułmanie, Karaimi, Gagauzi, Grecy i inne narody. Wszystkie te grupy etniczno-religijne były stosunkowo stabilne, zajmowały określona przestrzeń, uważając ją za swoją ojczyznę. Przy czym pewna część każdego narodu z powodów gospodarczych, politycznych lub religijnych okresowo opuszczała tradycyjnie zasiedlane tereny i przesiedlała się poza ich granice na stałe lub na długotrwalały pobyt. Wśród zasiedlonych przez Ukraińców terenów są ziemie Rosji, Polski, Niemiec, Białorusi, krajów nadbałtyckich, Kanady, USA, Izraela, Ameryki Łacińskiej, Australii i inne.

Dobrze znane są wszystkie historyczne fale masowych migracji z Ukrainy. Od momentu rozpadu ZSRR zaczyna się nowy etap procesu migracyjnego, którego przyczyny są dobrze znane nauce. Od 1991 roku w procesie demokratyzacji społeczeństwa ukraińskiego w pakiecie praw i swobód obywatelskich zatwierdzono również swobodę przemieszczania się, z czego wielu Ukraińców skorzystało już w pierwszych latach niepodległości. W efekcie końcowym w ciągu 25 lat do Europy Zachodniej, Ameryki, Rosji, Australii, a nawet do Afryki wyjechała znaczna liczba Ukraińców – około 7 mln. Według danych raportu Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji (IOM) obecnie poza Ukrainą mieszka od 12 do 20 mln Ukraińców². Pośród krajów zamieszkania Ukraińców na dzień dzisiejszy na pierwszym miejscu jest Rosja – prawie 2 mln, potem Kanada – 1,2 mln, USA – prawie 1 mln, Brazylia – 700 tys., Kazachstan – 600 tys., Mołdawia – 450 tys. Emigracja przekształciła się w stabilną tendencję, która miała szansę stać się prawidłowością, przemieszczając corocznie z Ukrainy 100 tys. migrantów, przeważnie spośród młodzieży. Jednak niektóre czynniki wykazały efekt hamujący, dlatego na Ukrainie do tej pory mieszka, według danych IOM, 42,7 mln ludności.

2. Raport Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, *Migracja na Ukrainie. Fakty i liczby*, 2013, s. 8.

Bazując na raporcie IOM *Migracja na Ukrainie. Fakty i liczby* (2013), w którym podana jest statystyka oraz przegląd rozwoju procesów migracyjnych ze stanem na 2012 rok, nie da się nie zauważyc, że już wtedy była mowa nie tylko o problemach związanych z procesami migracyjnymi, ale również o możliwościach, które daje migracja. Porównując raporty z lat 2013 i 2016, można zrozumieć dynamikę procesów migracyjnych oraz ich zależność od okoliczności siły wyższej, jakimi są konflikty zbrojne, wojny, żywioły.

Jeśli mowa o tendencjach przedwojennych procesu migracyjnego – UE chętnie przyjmowała Ukraińców, każdego roku wydawano około 200 tys. pozwoleń na pobyt. W 2012 roku pod względem liczby osób mieszkających w UE Ukraińcy zajęli 5. miejsce, zaraz po obywatelach Turcji (2,3 mln), Maroka (1,9 mln), Albanii i Chin. Dane z roku 2015 wskazują liczbę 905,2 tys. Ukraińców zamieszkujących UE, w tym Włochy – 238 tys., Polskę – 336 tys., Niemcy – 112 tys., Czechy – 113 tys., Hiszpanię – 84 tys.³. Ponadto 1,4 mln Ukraińców przebywało na stałe lub czasowo w Rosji.

Wszyscy eksperci mówią, że w procesie migracji następuje zubożenie elit intelektualnych: 30% migrantów to ludzie z wyższym lub niepełnym wyższym wykształceniem, zaś 64% to młodzież w wieku do lat 30, a 17% – w wieku od 31 do 40 lat. Do Australii, Kanady i USA Ukraińcy wyjeżdżali z zasadą na stały pobyt. Do UE i Rosji jechali zarobkowo.

Sytuacja drastycznie zmieniła się w wyniku aneksji Krymu i agresji wojennej Rosji na wschodzie Ukrainy. W latach 2014–2015 z Ukrainy do UE wyjechało ponad pół miliona Ukraińców, a liczba emigrantów zwiększa się. Wojna i pogłębienie kryzysu gospodarczego w latach 2014–2016 tylko wzmacniły trendy, które zaczęły się w latach 90. Przyjrzymy się temu szczegółowo.

3. Raport Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, 2016, s. 11.

Jak pokazują badania Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, podczas każdego zaostrzenia sytuacji gospodarczej Ukraińcy „pakują walizki”. Emigrację z roku 2010 roku można więc wytłumaczyć przesuniętymi w czasie skutkami globalnego kryzysu finansowego z 2008 roku, potem w 2014 zmianą orientacji gospodarki ukraińskiej na sfery rolną i surowcową – to są przecież warunki współpracy z partnerami europejskimi – co razem z konfliktom wojennym na wschodzie było przyczyną kolejnego pogłębiania problemów gospodarczych i socjalnych. To z kolei skłoniło wielu obywateli do prób zorganizowania sobie życia w innym państwie.

Podstawowym kierunkiem migracyjnym dla Ukraińców pozostaje Federacja Rosyjska i inne kraje Wspólnoty Niepodległych Państw. Często jest to migracja krótkoterminowa, chociaż liczba wyjeżdżających z Ukrainy na stałe od 2014 roku rośnie. Kraje UE również pozostają ważnym kierunkiem migracji Ukraińców. Rozpatrzmy, jak przebiegał ten proces w ostatnich latach.

Według danych Eurostatu w 2014 roku udokumentowano wyjazd do UE (na kartę pobytu czasowego) 291,4 tys. Ukraińców, jest to o 87% więcej niż średnia roczna liczba ukraińskich migrantów w latach 2010–2013. W 2015 roku wyjechało już 455,6 tys., co zwiększa o 19,2% średni wskaźnik lat przedwojennych (Eurostat 2016).

Ponieważ nieregulowana migracja w żaden sposób nie jest dokumentowana, nie ma dokładnych wskaźników ilościowych tego procesu, a te pośrednie świadczą o wzroście również tego trendu po rozpoczęciu wojny ukraińsko-rosyjskiej. Jeżeli w latach 2010–2013 na terytorium państw UE rejestrowało się średnio 11,8 tys. Ukraińców bez dokumentów rocznie, to w 2013 roku zarejestrowano takich osób o 42% więcej – 16,8 tys., w 2014 o 101% więcej – 23,9 tys. osób (Eurostat 2016). Wzrost poziomu nieregulowanej migracji potwierdzają również badania IOM. Nieregulowana migracja (według podliczenia liczby nielegalnych przekroczeń granicy) na granicach państw UE z Ukrainą

wzrosła, ale wciąż jeszcze uważana jest za stosunkowo małą (kilka tysięcy ludzi rocznie) oraz nieporównywalnie małą w stosunku do sytuacji w południowej Europie (UN Refugee Agency 2016). Ponad 1 000 000 osób przybyło do UE przez Morze Śródziemne w 2015 roku.

Sytuacja z poszukiwaniem schronienia w krajach UE jest dla Ukraińców o wiele bardziej dramatyczna. W latach przedwojennych rocznie ubiegało się o azyl około 1 tys. Ukraińców, w 2014 roku wniosków o azyl było już 14 razy więcej, a w 2015 – 23 razy więcej. Oczywiście nie wszystkie wnioski są pozytywnie rozpatrywane, głównie dlatego, że UE nie uważa wojny na Ukrainie za wystarczający powód do przyznania azylu. Zgodnie z ustawodawstwem UE uchodźcy mają prawo do azylu, jeżeli państwo UE to pierwszy kraj w stanie pokoju, do którego trafiili. Jeżeli jednak wcześniej byli w innym państwie w stanie pokoju, wtedy powinni ubiegać się o azyl tam, a pierwszym krajem dla uchodźców ze strefy konfliktu, zdaniem UE, jest właśnie sama Ukraina. Unia Europejska również nie przyjmuje tych, którzy próbują uniknąć mobilizacji, ponieważ służba wojskowa, zdaniem urzędników europejskich, jest powinnością obywatelską. Nie zważając na to, w ciągu 2–3 lat, czyli okresu wyznaczonego na podjęcie decyzji, wielu wnioskującym o azyl udaje się nauczyć języka i znaleźć pracę, która pozwala zorganizować sobie życie w danym kraju bez statusu uchodźcy. A później także sprowadzić rodzinę. Te liczby są jednak nieznaczne w porównaniu do liczby osób wewnętrznie przemieszczonych. O tym, iż dana tendencja będzie się wzmacniać, świadczą również dane z przeprowadzonych ankiet. Badania spółki „TNS Ukraina” z 2016 roku pokazały, że rośnie liczba tych, którzy mają zamiar wyjechać za granicę⁴. W lipcu 2016 roku wśród losowo ankietowanych było takich osób 20%.

Polska, w szczególności w ostatnich latach, jest głównym państwem w UE przyjmującym Ukraińców. Nagły wzrost migracji Ukraińców do

4. <https://tns-ua.com/news/vse-bilshe-ukrayintsiv-hochut-pereyihati-zhiti-zakordon>.

UE jest przede wszystkim wzrostem migracji do Polski. Jeżeli w ciągu 2014 i 2015 roku liczba Ukraińców, którzy otrzymali kartę pobytu, zmniejszyła się w Republice Czeskiej i nawet w takich popularnych wśród Ukraińców krajach, jak Włochy czy Hiszpania, to w Polsce wzrosła ona ponad dwa razy.

Takie kierunki przepływów migracyjnych są uwarunkowane nie tyle życzeniami ukraińskich migrantów, ile rykiem pracy i regulacją migracji w konkretnych krajach UE. O ile Włochy i Hiszpania przyjmują migrantów z każdego zakątku świata – Chin, krajów Ameryki Łacińskiej i północnej Afryki, o tyle dla migrantów z Europy Wschodniej wejście na rynek pracy w tych krajach staje się coraz bardziej trudne. Nawet w klasycznie „ukraińskich” niszach rynku pracy, jak na przykład praca *badante* – opiekunek dla osób starszych, pojawia się coraz więcej pracownic z innych państw, na przykład z Filipin. W warunkach wysokiej konkurencji z innymi grupami migrantów oraz zwiększeniem ograniczeń dla migracji coraz mniejszej liczbie Ukraińców udaje się legalnie pracować i mieszkać w Europie Południowej. Jednak ponieważ migracja Ukraińców, a przede wszystkim Ukrainek do tych państw odbywa się nie pierwszy już rok, to od lat 90. diasporę ukraińskie miały możliwość zbudowania sieci wzajemnej pomocy, która często staje się trampoliną dla tych, którzy zaryzykowali i przyjechali do kraju bez dokumentów.

Sytuacja w Polsce jest nieco inna. Chociaż i tutaj ważnym czynnikiem integracji gospodarczej są więzi socjalne, to również polski rynek pracy oraz instytucje regulujące migrację jak dotąd sprzyjają migrantom ukraińskim. Po pierwsze dlatego, że praca migrantów „wypełnia” nisze rynku pracy o wysokim poziomie eksplotowania pracownika, takie jak budownictwo, praca niekwalifikowana w fabrykach i gospodarstwach, sprzątanie i inne z sektora usług. Jest tak nie tyle ze względu na wykonywanie przez nich tzw. brudnej roboty, ile ze względu na to, że migranci są gotowi pracować bez umowy, po 12 i więcej godzin, bez wolnych dni. Nie dość, że warunki pracy w ojczyźnie nie są lep-

sze, to za granicą dostają o wiele wyższe wynagrodzenie ze względu na różnicę w kursach walut. Ponadto korzyść z pracy migrantów dla zatrudniających jest jeszcze taka, że większa liczba chętnych do pracy zmniejsza wymagania dotyczące wynagrodzenia.

W porównaniu do innych krajów UE Polska pozostaje wystarczająco niedostępna dla migrantów z poszczególnych zakątków świata, oprócz tych z Europy Wschodniej („The Guardian” 2016). Dlatego też Ukraińcy mają możliwość wypełnienia tej niszy, oni są „swoi”: szybciej od innych uczą się języka, są bliscy geograficznie. To ostatnie jest ogromną zaletą, gdyż umożliwia istnienie migracji sezonowej. Ukraińcy pracują w Polsce, ale ponieważ taka praca jest tymczasowa, państwo nie ponosi odpowiedzialności za zapewnienie im usług medycznych, a ich dzieciom wykształcenia. Z wyżej wymienionych powodów polski rynek pracy jest o wiele bardziej przyjazny dla Ukraińców niż, powiedzmy, dla migrantów z krajów afrykańskich lub azjatyckich. Oczywiście Ukraińcy migrują nie tylko po to, aby trudnić się pracą niekwalifikowaną. Zarówno wcześniej, jak i teraz wielu młodych ludzi wyjeżdża, by się uczyć lub do pracy, w której wymagane są kwalifikacje.

Władze Ukrainy oceniają te tendencje zwiększenia przepływów migracyjnych jako pozytywne zjawisko: ich przekazy pieniężne do ojczyzny to znaczne kwoty w porównaniu do wielkości PKB – 5,7% zgodnie z wynikami w 2015 roku (Narodowy Bank Ukrainy 2016), a od 2016 roku te wpływy są jeszcze opodatkowane (Ukrinform 2016)⁵. Aby zapewnić swojej rodzinie i bliskim godny poziom życia, a często tylko podstawowe potrzeby, coraz większa liczba Ukraińców jest zmuszona pracować w warunkach wzmożonej eksploatacji i prekaryzacji. Takimi

5. Co ciekawe, liczba przekazów pieniężnych ze strony migrantów wzrosła do 2014 roku, ale w ciągu ostatnich lat liczby przekazów zmniejszają się (o 1300 mln dolarów w ciągu dwóch kwartałów 2016 r. w porównaniu do 2013 r.). Niezależnie od tego spadku, jak pokazują wyniki badań IOM (IOM 2016), wpływy ze strony migrantów pomagają ich rodzinom pokryć wydatki konsumenckie (25% badanych), zaoszczędzić (43%) lub zainwestować w mieszkanie (17%).

kwestiami nie przejmują się ci, dla których procesy migracyjne są zjawiskiem pozytywnym.

Eksperci, oprócz zwiększenia dobrostanu finansowego Ukraińców odnotowują jako pozytywną stronę nabycie przez Ukraińców europejskiego/zagranicznego doświadczenia pracy w przedsiębiorstwach wysokotechnologicznych i w zmechanizowanych przedsiębiorstwach rolnych. Ukraińcy przysposabiają się do światowych standardów pracy. Za granicą otrzymują wykształcenie europejskie: w latach 2013/2014 za granicą uczyło się 47 724 ukraińskich studentów: w Polsce – 15 tys., w Niemczech – 9 tys., w Rosji – 6 tys., w Kanadzie – 2 tys., w Czechach – 2 tys., we Włoszech – 1,9 tys., w USA – 1,5 tys., w Hiszpanii – 1,4 tys., we Francji – 1,3 tys., w Wielkiej Brytanii – 1 tys. Jeśli studenci ci wracają na Ukrainę, reprezentują nowy poziom wykształcenia, nową wiedzę, nowe nawyki, nowe zasady wzajemnych stosunków. Uczę się innych form komunikacji, opanowują wysokiefektywne formy integracji i adaptacji do nowych warunków. Ukraińcy widzą różnicę pomiędzy Ukrainą i Europą w dziedzinie praw człowieka, kulturze, a w szczególności w codziennym życiu.

W latach 2014–2015 dokonała się zmiana orientacji przeptywów migracji: wcześniej większa część emigrantów wyjeżdżała na wschód, do Rosji, teraz – na zachód, do Europy. To znaczy, że odbywa się naturalna integracja europejska Ukrainy poprzez migrację do Europy. Migracja sprzyja rozpoznananiu na Ukrainie europejskich wartości i norm świadomości rynkowej, kształtowania świata otwartego dla społeczeństwa zdolnego do innowacji. Zmniejsza się napięcie na rynku pracy. Dzięki zarobkom migrantów polepsza się jakość życia rodzin migrantów, zmniejsza się ubóstwo.

Jednak przy całym szeregu pozytywnych aspektów emigracji Ukraina stoi przed problemem: jak zmusić do powrotu na Ukrainę zeuropeizowanych Ukraińców? Czy oni chcą wracać? Czy Ukraina stworzy warunki do ich powrotu? Wszyscy kandydaci na prezydenta Ukrainy obiecują utworzenie nowych miejsc pracy. Po wyborach zapominają

o tym. Wszyscy premierzy obiecuja zwiększyć minimalne płace, a potem okazuje się, że brakuje pieniędzy w budżecie. W takiej sytuacji Ukraińcy nie liczą na państwo, ale znów szukają możliwości wyjazdu ze swego kraju.

W jaki sposób należy motywować Ukraińców, aby zostali w ojczyźnie? Z doświadczenia wiadomo, że zamknięcie granic jako środek walki z emigracją, co jest ograniczeniem podstawowych praw człowieka, nie działa. Nawet w warunkach wzmożenia wymogów wizowych w ostatnich latach Ukraińcy nadal wyjeżdżają. Jednak rozwój gospodarki, utworzenie miejsc pracy, jakościowe reformowanie edukacji z zachowaniem dostępu do niej, w szczególności w regionach, z których najczęściej wyjeżdżają pracownicy i studenci, pomogłyby zmotywować Ukraińców do pozostawania w kraju.

Jednak nie tylko problemy gospodarcze skłaniają Ukraińców do poszukiwania lepszych warunków życia za granicą. Wojna na wschodzie Ukrainy i jej skutki to jeszcze jeden poważny czynnik wzrostu migracji. Chociaż zdecydowana większość ludzi uciekających ze strefy konfliktu wyjechała na Ukrainę i do Rosji, jednak w Centrach Przyjęć Uchodźców w krajach UE ich liczba znaczaco się zwiększała w porównaniu do lat poprzednich, znaczna część z nich to mieszkańcy Doniecka i Ługańska („Deutsche Welle” 2016). Mało tego, nie tylko sam konflikt zmusza ich do opuszczania domów. Często przyczyną wyjazdu do innego kraju staje się zagrożenie powołaniem do wojska. W szczególności jest to zauważalne w wiejskich miejscowościach – mobilizacja odbywa się raczej na poziomie miast, ale nawet jeśli na wsi nie jest bardzo intensywna, to możliwości „wykupienia się” dla tych, którzy chcą jej uniknąć, są o wiele mniejsze. Właśnie dlatego oprócz zmian instytucjonalnych w sferze społeczno-gospodarczej dla Ukrainy konieczne jest zakończenie konfliktu na wschodzie. Jeżeli kraj będzie nadal szedł w tym kierunku, co teraz, to coraz więcej obywateli będzie go opuszczało.

Obecna wojna Rosji przeciwko Ukrainie – aneksja Krymu i działania wojenne na Ukrainie Wschodniej – nie tylko zwiększyły przepływ wewnętrznej migracji, ale również zrodziły nowe zjawisko: *masową migrację wewnętrzną*. Wielokrotnie zwiększyła się liczba osób przemieszczonych na terytorium kraju.

W ciągu dwóch lat z terenów okupowanych do innych obwodów Ukrainy przemieściło się kilka milionów ludzi. Nie wszyscy się rejestrówali. Ministerstwo Polityki Socjalnej Ukrainy informuje, że zgodnie ze stanem na dzień 1 lutego 2016 roku w ewidencji wewnętrznie przemieszczonych osób jest 1 704 937 przesiedleńców z Donbasu i Krymu⁶.

Po raz pierwszy w niepodległej Ukrainie nastąpiły przemieszczenia wewnętrz kraju na taką skalę. W czasach radzieckich za masowe przemieszczenia uznawano zasiedlenie Krymu po jego przyłączeniu do Ukrainy w 1954 roku (od 1944 do 1967 r. do Krymu z Wielkiej Ukrainy przyjechało prawie pół miliona przesiedleńców ze wszystkich obwodów), a także zasiedlenie Donbasu (tak zwany nabór organizacyjny stanowił 3,25 mln osób, w tym kosztem deportowania ludności z Ukrainy Zachodniej) – w celu odbudowania regionu po drugiej wojnie światowej.

Nowa fala wewnętrznej migracji (lata 2014–2015) jest uwarunkowana realnymi zagrożeniami dla ludzkiego życia. „Niestety, obecnie [...] liczba przemieszczonych osób zwiększa się [...], ale najbardziej smutne jest to, że zwiększenie liczby przemieszczonych osób nastąpiło w wyniku konfliktów” – poinformował komisarz ONZ do spraw uchodźców, Antonio Gutteres.

Wśród wewnętrznie przemieszczonych osób jest określona liczba tych, którzy zmuszeni byli opuścić Krym lub Donbas z powodu swoich przekonań światopoglądowych i religijnych.

Na szczególną uwagę zasługują Tatarzy – krymscy i wołyńscy. Tatarzy krymscy to naród, który historycznie ukształtował się na Krymie. Posia-

6. <http://www.unian.ua/society/1252311-minsotspolitiki-v-ukrajini-zareestrovano-ponad-17-milyoniv-pereselentsiv.html>.

da długą i skomplikowaną historię, która jest ściśle związana z Ukrainą. Losy Tatarów krymskich w XX w. były tragiczne. Praktycznie dwa razy doświadczyli masowej migracji: w roku 1944 – przymusowe wysiedlenia z Krymu, oraz w roku 1989 – dobrowolny powrót do ojczyzny. Według spisu ludności w 2001 roku Krym zamieszkiwało około 250 tys. Tatarów krymskich. W związku z rosyjską aneksją Krymu w marcu 2014 roku pojawiło się realne zagrożenie trzeciej masowej migracji Tatarów krymskich. Część Tatarów ponownie opuszcza niedawno odzyskaną ojczynę.

Nie mniej skomplikowany jest los Tatarów wołyńskich, którzy pojawiли się w Donbasie w wyniku planów komunistycznych dotyczących odrodzenia i rozwoju tego regionu przemysłowego. Część z nich również była zmuszona do opuszczenia swoich domów z powodu prześladowań na tle religijnym i przekonań światopoglądowych.

Z tego wynika wiele problemów związanych z integracją migrujących Tatarów muzułmanów z głównie chrześcijańskim społeczeństwem ukraińskim. Brakuje dokładnych danych statystycznych co do liczby takich osób. Zgodnie z oświadczeniem liderów wspólnoty muzułmańskiej, ich liczba sięga 10 tys. osób. Obecnie nie jest możliwe przeprowadzenie na wielką skalę badań tych wielotysięcznych przepływów migrantów. Jednak konieczne jest wyjawienie przyczyn tej migracji, która jest uwarunkowana prześladowaniami z powodu wiary, dyskryminacją na tle narodowościowym i religijnym ze strony władz okupacyjnych, brakiem tolerancji i realnym zagrożeniem ze strony większości ludności i ich Kościoła (Ukraińska Cerkiew Prawosławna Moskiewskiego Patriarchatu). W tym celu wystarczy zebrać i opublikować dowody (dokumenty, zdjęcia, materiały audio i wideo) prześladowań z powodu pochodzenia etnicznego oraz wyznania.

Migranci muzułmanie, przesiedlając się do nowych regionów zamieszkania, spotykają się nie tylko z ogólnymi problemami migracyjnymi (brak mieszkania i pracy, stabilnych więzi społecznych i pomocy, a przede wszystkim znajomego środowiska), ale również doświadczają

obojętności państwa ukraińskiego w sprawie krymskiej, pewnego oporu ze strony ukraińskiego prochrześcijańskiego społeczeństwa, nieco nietolerancyjnego (czasem wrogiego) nastawienia ludzi. Są zmuszeni do przełamywania stereotypów i mitów o niewiernych i obcych, których osiedlało na Ukrainie Imperium Rosyjskie, a później ZSRR. Muzułmańscy migranci próbują wejść w nową rzeczywistość państwa, które samo poszukuje sposobu na ich adaptację w celu przewyciężenia podziałów i zbudowania jednolitego państwa.

Dla rzeczywistości ukraińskiej mają znaczenie szczególnie procesy inkulturyacji muzułmanów w innych państwach, na przykład na Łotwie, gdzie mieszka największa w krajach nadbałtyckich społeczność muzułmańska (około 12 tys.) Tatarów. Muzułmanie odkryli niszę w łotewskim społeczeństwie, ale doznali jednocześnie problemów związanych z dyskryminacją na tle religijnym i etnicznym. Jest to przykład nabycia przez państwo doświadczenia integracyjnego i inkulturacyjnego, połączonego z ryzykiem, które pojawia się w nowej geopolitycznej sytuacji.

Zadanie społecznej adaptacji migrantów muzułmanów, uogólnienie europejskiego doświadczenia integracji wspólnot muzułmańskich ze społeczeństwem i wypracowanie skutecznej polityki integracyjnej stają się tym bardziej aktualne w warunkach dzisiejszego kryzysu migracyjnego w Europie, kolosalnego przypływu uchodźców muzułmanów z krajów dotkniętych wojną.

Niebezpieczne tendencje współczesności to: wzrost wyobcowania i konfrontacji pomiędzy społeczeństwem europejskim i społeczeństwami muzułmańskimi, izolacja muzułmańskiej diaspy przez niechęć do integracji ze społeczeństwem i odrzucanie wartości europejskich, rozpowszechnienie i łączenie różnych form ksenofobii (islamofobii, chrześcijanofobii, migrantofobii i innych), radykalizacja ideologii i działalności mniejszości muzułmańskiej oraz ich organizacji, zaostrzenie konfliktów wewnętrz enklawy muzułmańskiej i inne – generują one ryzyko geopolityczne dla wszystkich krajów Europy Wschodniej.

Zatem opracowanie skutecznego modelu adaptacji społecznej i integracji muzułmanów migrantów ze społeczeństwem, kształtowanie stosunków chrześcijańsko-muzułmańskich w dzisiejszych warunkach – to nie tylko wkład w naukę, ale również kwestie bezpieczeństwa narodowego i kontynentalnego.

Podsumowując: eksperci skłonni są uważać, że na Ukrainie rozpoczęła się piąta fala migracji, a do jej podstawowego czynnika (gospodarczego) dołączyły wydarzenia polityczne mające miejsce na Krymie i na wschodzie, przez które ludzie również masowo opuszczają zamieszkane dotąd miejsca. Ukraińcy nie widzą perspektyw. Właśnie to pchnęło ich do protestów – trzeciej rewolucji w ciągu ostatnich 25 lat. Jednak głównymi żądaniami nie były dobra materialne. „Naród pragnął zmiany systemu, przy którym mały i średni biznes mógłby normalnie funkcjonować. Jednak tego nie było. Dlatego też ludzi »ciągnie« za granicę” – uważa Aleksander Gladun, doktor nauk ekonomicznych, kierownik Wydziału Modelowania Demograficznego i Prognozowania, zastępca dyrektora Instytutu Demografii i Studiów Społecznych im. Ptuchi NAN Ukrainy⁷.

Według danych uzyskanych w badaniu przeprowadzonym przez spółkę GFK Ukraine, w najbliższym czasie około 8% Ukraińców (3 mln osób) planuje wyjechać zarobkowo za granicę. Jeszcze 34% obywateli chciałoby zamieszkać w innym państwie, jednak nie w najbliższym czasie⁸.

Obecnie Ukraina jest w dwudziestce „najstarszych” (demograficznie) krajów świata: na 10 mln pracowników jest 12 mln emerytów. „Fakt, iż – w odróżnieniu od zarabiających pod koniec lat 90. i na początku XXI w. – obecnie Ukrainę planują opuszczać studenci, młode wykształcone osoby oraz ci, którzy już coś na Ukrainie osiągnęli, jest

7. http://www.aif.ua/society/social/chuzhoy_sredi svoih_pyataya_volna_emigraciis_delaet_ukrainu_stranoy_pensionerov.

8. <http://www.segodnya.ua/opinion/petrykcolumn/ukrincev-smenyat-afroukraincy-701599.html>.

bardzo niepokojącym objawem – uważa ekspert⁹. – To zmieni wszystko i zrujnuje nie tylko system emerytalny, ale również całą gospodarkę, wszystkie dziedziny naszego życia”.

Dlatego bardzo ważne jest dla Ukrainy doprowadzenie do tego, żeby przepływy migracyjne, które w ostatnim czasie tak mocno zintensyfikowały się, zaczęły się zmniejszać. W tym celu potrzebne są realne ruchy w kraju, fundamentalne reformy, które każdy powinien zacząć od siebie samego. Ukraina powinna znaleźć formułę i zbudować model systemu społecznego, w którym ludzie nie będą opuszczać swojej ojczyzny z konieczności zmiany miejsca zamieszkania, a tylko z chęci poznania innych państw.

9. http://www.aif.ua/society/social/chuzhoy_sredi svoih_pyataya_volna_emigraciisdelaet_ukrainu_stranoy_pensionerov.

Einheimische und Fremde
**vor dem Hintergrund der aktuellen
Migrationskrise. Erfahrungen und Aufgaben
der Kirchen und der Gesellschaft**

Einleitung

Die gegenwärtige Migrationskrise hat einen direkten und indirekten Einfluss auf zahlreiche gesellschaftliche Phänomene in Europa und in der ganzen Welt. Sie betrifft nicht nur Staaten und Völker, sondern auch Kirchen und Glaubensgemeinschaften und betrifft sowohl das Problem der Flüchtlinge als auch der ökonomischen Migration. Migration ist zu einem wichtigen Faktor geworden, dass das Bild Europas und der ganzen Welt in vielen Dimensionen formt. Sie ist zugleich eine Ursache vieler Spannungen sowohl innerhalb als auch zwischen den Staaten in der Europäischen Union. Überall dort wo Spannungen auftauchen kann es zum Konflikt kommen. Also ist das Problem wichtig und aktuell. Aus diesem Grund hat die Arbeitsgruppe die am Projekt: „Versöhnung in Europa – Aufgaben der Kirchen in der Ukraine, in Weißrussland, in Polen und in Deutschland“ – es zu einem der wichtigsten Bereichen ihrer Tätigkeit erklärt.

Das Projekt „Versöhnung in Europa – Aufgaben der Kirchen in der Ukraine, in Weißrussland, in Polen und in Deutschland“ entstand 1995 als Ergebnis der seit 1974 bestehenden Deutsch-Polnischen Kommission in der sich Vertreter der Evangelischen Kirche Deutschlands und des Polnischen Ökumenischen Rates trafen. Nach der 2. Europäischen Ökumenischen Begegnung in Graz 1997, schlossen sich dem Projekt Vertreter der Römisch-katholischen Kirche an. Die

Hauptaufgabe der Gruppe ist die Suche nach Möglichkeiten des Dialogs zwischen den Kirchen aus Mittel- und Osteuropa (Weißrussland, Deutschland, Polen und Ukraine). Das sich in die Stimmen der Kirchen reinzuhören führt zum besseren gegenseitigen Kennenlernen, besseren Verstehen der Stellungnahmen, dem voneinander lernen und der gegenseitigen Bereicherung mit den geistlichen Gütern, was letzten Endes zu einer gegenseitigen Akzeptanz und gemeinsamen Wirken in der Welt führen soll.

Dieses Buch ist ein wichtiger Beitrag der Gruppe zum Thema Migration. Im ersten Teil wird eine kirchlich-gesellschaftliche Perspektive dargestellt, weitere Teile werden Migration aus dem Gesichtspunkt der am Projekt „Versöhnung in Europa – Aufgaben der Kirchen in der Ukraine, in Weißrussland, in Polen und in Deutschland“ beteiligten Länder dargestellt. Im Buch werden wichtige Aspekte der Wahrnehmung der Migrationskrise am Ende des Jahres 2016 präsentiert. Seit diesem Zeitpunkt verändert sich die Situation, sowohl in den einzelnen Ländern als auch in den Kirchen, sehr dynamisch. Man könnte eine These aufstellen, dass die Arbeitsgruppe einen deutlichen Beitrag zu mehr offenem Denken und zu einer stärker nach dem Evangelium orientierten Sensibilität dem Mitmenschen gegenüber geleistet hat. Ein Beispiel dazu ist diese Publikation und ein neues von dem Polnischen Ökumenischen Rates initiiertes Projekt: Ökumenische Migrationsberatungsstelle „Gastfreundliche Kirche“. Das Ziel dieses Projektes ist eine Ermutigung der Christen zum positiven Engagement für Migranten und Flüchtlinge.

Mit diesem Buch möchten wir alle Menschen des guten Willens erreichen, die bereit sind, im Geiste der christlichen Liebe, dem vor den Folgen des Krieges fliehenden, nach Obhut für sich und seine Familie suchenden Menschen, zu helfen. Wir richten es auch an die, die durch Ängste und Stereotypen geprägt sind und nicht damit eiverstanden

sind den Flüchtlingen Hilfe zu leisten. Wir hoffen, dass die Lektüre dieses Buches zum besseren Verstehen des Migrationsproblems und zum Öffnen auf den weit und breit verstandenen Bedürftigen Menschen beitragen wird.

Z. Glaeser

G. Giemza

Prof. Ordinarius Dr. hab. Zygfryd Glaeser
Polen, Universität Opole

„Einheimische“ und „Fremde“ aus der Perspektive der christlichen Lehre

Einführung

In Polen gibt es seit Jahrhunderten die Redensart: „Ist ein Gast im Haus, ist Gott im Haus“¹. Die traditionelle Gastfreundschaft und Herzlichkeit scheint einer der wesentlichen Werte unserer Gesellschaft zu sein. So stellt sich dann auch im Kontext der gegenwärtigen Migrationskrise die Frage: Ist die wohlwollende Aufnahme von Gästen für unseren Staat, für unsere Häuser und Familien heute auch dann eine Selbstverständlichkeit, wenn uns jemand besucht, der für uns „fremd“ ist? Völker und Staaten, die sich auf das Gebot der Gottes- und Nächstenliebe gründen, werden immer dann besonders auf die Probe gestellt, wenn es zu einer Begegnung mit dem „Fremden“ kommt.

In der heutigen Zeit polarisiert die Aufteilung in „Einheimische“ und „Fremde“ Gesellschaften, Regierungen, Kirchen und sogar Familien. Die gesellschaftliche Notwendigkeit, „Fremde“ in unsere Staaten, die lokalen Gemeinschaften und manchmal sogar in unsere Häuser

1. Siehe Z. Benedyktowicz, *Gość w dom, Bóg w dom i obcy jako bogowie [Ist ein Guest im Haus, ist Gott im Haus und Fremde als Götter]*, http://www.lib.pia.org.pl/Content/3021/Strony+od+PSL_XLI-36_Benedyktowicz.pdf (5.05.2012).

aufzunehmen, wurde zu einem der größten globalen Probleme der Gegenwart. Viele verlassen ihre Häuser und fliehen vor vielfältigen Bedrohungen, wobei die Bedrohung des Lebens an erster Stelle steht. Viele suchen für sich und ihre Familien eine bessere Zukunft. Alle angeführten Gründe implizieren Unsicherheit, oft verstärken sie auch das Gefühl der Bedrohung. Auf der einen Seite – wie verzweifelt muss man sein, um alles in dem Land seiner Vorfahren zurückzulassen und ins Ungewisse aufzubrechen, wobei man sein eigenes Leben und das der Angehörigen extrem gefährdet oder es oft unter unmenschlichen Bedingungen verliert? Auf der anderen Seite – das Fehlen einer kohärenten Migrationspolitik, sowohl in Europa als auch in der Welt, der Widerstand einiger Regierungen und Staaten gegen ein solidarisches Handeln in dieser Materie und im Zusammenhang damit die Wiederbelebung der „Anti-Migrations-Dämonen“, die die These propagieren, die Migranten seien „Fremde“ und Terroristen, die alle nur möglichen Bedrohungen mit sich bringen – dies alles ruft gesellschaftliche Ängste hervor und führt in der Konsequenz zur Schließung der Staatsgrenzen sowie zu einem Gefühl der allgemeinen Bedrohung seitens der Migranten. Vor allem vonseiten der Politiker (die sich oft auf christliche Werte berufen!) strömen feindselige Inhalte über Migranten in die Gesellschaft, die diese apriorisch, systemhaft als „Fremde“ zeigen sollen, also als diejenigen, vor denen man sich fürchten muss und die man deshalb nicht aufnehmen soll, ohne Rücksicht auf ihre Lebenssituation.

Im Zusammenhang damit, dass die europäischen Gesellschaften überwiegend christlich sind, ist die Frage nach dem doktrinellen Standpunkt der Kirchen angesichts des Migrationsproblems zu stellen, und zwar im Kontext des Verständnisses von „Einheimischen“ und „Fremden“.

Das alttestamentliche Gebot der Gastfreundschaft und Liebe gegenüber „Fremden“

Das Paradigma der christlichen Interpretation des Migrationsphänomens ist die heilsgeschichtliche Vision der Anthropologie. In Anknüpfung an die biblischen Geschichten stellen wir fest, dass – angefangen bei den Patriarchen, über den Auszug des Volkes Israel aus Ägypten, die Deportation und die Rückkehr aus Babylon – im Volk Israel das Bewusstsein der Erwählung durch Gott wächst, aber auch das Gefühl, ein Gast auf Erden zu sein. Dies führt bei den Israeliten zu gewissen Konsequenzen in Bezug auf Ausländer. Es geht um das Gebot der Gastfreundlichkeit und Liebe für die Zuwanderer.

Israel entstand in der Situation des Wanderns. Aus einem Volk von Sklaven verwandelte es sich zu einer ihrer Identität bewussten Nation. In der Wüstensituation, als es am Lebensnotwendigen fehlte, schützte Gott die Israeliten vor Feinden, gab ihnen zu essen und zu trinken und begleitete sie, „die Stätte zu weisen, wo ihr euch lagern solltet, bei Nacht im Feuer, um euch den Weg zu zeigen, den ihr gehen solltet, und bei Tage in der Wolke.“ (5 Mo 1,33). Dank der Fürsorge Gottes gewährte die gefährliche und unwirtliche Wüste Schutz und ermöglichte das Überleben derer, die fest auf Gott vertrauten. Jede Spur von Hilfe, die sie erfuhren, war ein Zeichen der göttlichen Vorsehung, und jeder, der sie bekundete, wurde zum Zeugen Gottes und zu Seinem Werkzeug. Die Israeliten erinnerten sich also daran, dass sie einst Fremdlinge und Sklaven (siehe 5 Mo 10,19) gewesen waren. Oftmals hatten sie erfahren, dass Gott der Fürsprecher und Verteidiger der Zuwanderer ist: Er „schafft Recht den Waisen und Witwen und hat die Fremdlinge lieb, dass er ihnen Speise und Kleider gibt.“ (5 Mo 10,18). In der Gewährung von Gastfreundschaft gegenüber Zuwanderern, also „Fremden“, sahen sie einen Ausdruck der Nachfolge Gottes, was dazu führte, dass die Gastfreundlichkeit ein nach außen sichtbares

Werk der Liebe wurde. Gastfreundschaft zu erweisen wurde also als wesentliches Gebot behandelt, dessen Einhaltung die Solidarität und Einheit der Menschen aufbaut und stärkt.

In der „Hebräischen Bibel“ kommt das Gebot, den Ausländer zu lieben und dem „Fremden“ gegenüber gastfrei zu sein, sechzehnmal vor. Regelrechte Prototypen der Gastfreundschaft im Alten Testament sind: die Erzählung über die Begegnung Abrahams und der drei Gäste in der Nähe der Eiche von Mamre (1 Mo 18,1–33), die Begegnung der Unbekannten mit Lot (1 Mo 19,1–29), die Aufnahme eines „Fremden“ (des Propheten Elia) durch die Witwe aus Zarpal (1 Kön 17,8–24), Micha, der dem Leviten Zuflucht gewährt (Ri 17,7–13), das Bekenntnis des leidenden Hiobs: „Kein Fremder durfte draußen zur Nacht bleiben, sondern meine Tür tat ich dem Wanderer auf“ (Hiob 31,23).

In der Erzählung aus 1 Mo 18,1–33 springt vor allem der Stil, in dem die Ankömmlinge behandelt werden, ins Auge. Abraham begrüßte sie mit einer tiefen Verbeugung und brachte auf diese Weise seine Hochachtung vor ihnen zum Ausdruck. Er gab ihnen Wasser, damit sie ihre Füße waschen konnten, er öffnete ihnen sein Haus und lud sie zum gemeinsamen Mahl ein. Das Ergebnis seiner Haltung war Gottes Segen, der sich in der Verheißung ausdrückte, dass Sarah, Abrahams Frau, trotz ihres fortgeschrittenen Alters einen Sohn zur Welt bringen sollte. Ähnliche Situationen des Segens Gottes im Kontext der Gewährung von Gastfreundschaft gegenüber „Fremden“ finden wir im Falle der Witwe aus Zarpal (1 Kön 17,16: „Das Mehl im Topf wurde nicht verzehrt, und dem Ölkrug mangelte nichts“ und der Schunemiterin, die ihren Sohn zurückbekam (2 Kön 4,18–37).

Die alttestamentlichen Texte weisen auf die Tatsache hin, dass Gott jeden Zuwanderer in besonderer Weise liebt. Niemand ist für Ihn fremd, denn Gott, „der die Person nicht ansieht und kein Geschenk nimmt und schafft Recht den Waisen und Witwen und hat die

Fremdlinge liebt, dass er ihnen Speise und Kleider gibt“ (5 Mo 10,17f.; Ps 146,9). Von daher kommt Gottes Gebot: „Wenn ein Fremdling bei euch wohnt in eurem Lande, den sollt ihr nicht bedrücken. Er soll bei euch wohnen wie ein Einheimischer unter euch, und du sollst ihn lieben wie dich selbst [...]“ (3 Mo 19,33–34). Der Herr ist es, der gebietet: „die im Elend ohne Obdach sind, führe ins Haus!“ (Jes 58,7)².

Die Überzeugung von der Offenheit Gottes gegenüber jedem Menschen führte zu konkreten Anweisungen: „Wenn du auf deinem Acker geerntet und eine Garbe vergessen hast auf dem Acker, so sollst du nicht umkehren, sie zu holen, sondern sie soll dem Fremdling, der Waise und der Witwe zufallen, auf dass dich der HERR, dein Gott, segne in allen Werken deiner Hände. Wenn du deine Ölähume geschüttelt hast, so sollst du nicht nachschütteln; es soll dem Fremdling, der Waise und der Witwe zufallen“ (5 Mo 24,19–21.) Ähnlich lautet die Bestimmung in Bezug auf den Weinberg.

Aus der alttestamentlichen Überlieferung ergibt sich eine klare Schlussfolgerung: Jeder Gast, unabhängig von seiner gesellschaftlichen Situation, hat ein Anrecht auf Respekt. Man hatte ihm entgegenzugehen, um ihn zu begrüßen, und wenn er von weither gekommen war, war Wasser zum Waschen zu reichen (vgl. 1 Mo 18,4; 19,2; 24,32 u.a.). Die Pflicht zur Gastfreundlichkeit verlangte vom Gastgeber auch, dafür Sorge zu tragen, dass dem Gast die bestmögliche Mahlzeit zubereitet wurde (vgl. 1 Mo 19,3; 24,54; Ri 19,21 u.a.). Auch die Tiere des Reisenden, sofern er welche besaß, galt es zu bedenken (vgl. 1 Mo 24,20; 43,24; 2 Mo 2,18–19 u.a.). Wenn es aber zu später Stunde war, galt es, dem Gast ein Nachtlager anzubieten, damit er sich von den Beschwerissen des Weges erholen konnte (vgl. 1 Mo 19,2,4; 24,54; 2 Kön 4,11). Neben der Bereitstellung der erforderlichen Hilfe für den Gast war der Gastgeber persönlich für dessen Sicherheit verantwortlich, und zwar solange

2. Siehe J. Schreiner, R. Kamping, *Bliźni – obcy – nieprzyjaciel* [Der Nächste – der Fremde – der Feind], übersetzt von J. Zychowicz, Kraków 2001, S. 30–53.

dieser sich in seinem Haus aufhielt. Bisweilen war dies mit großen Opfern verbunden (vgl. 1 Mo 19,1–11; Ri 19). So waren also Aufnahme, Mahlzeit, Fürsorge und Wegbegleitung wesentliche Elemente der Gastfreundschaft, die nicht vernachlässigt werden durften³.

Gast war man für eine bestimmte, für gewöhnlich kurze Zeit. Wollte jemand länger bleiben, war er verpflichtet, durch entsprechende Arbeit seinen Lebensunterhalt zu sichern. Man konnte also nicht beliebig lange Gast bleiben. Nach einer gewissen Zeit galt es, sich Unterhalt und Schutz zu erarbeiten. Eben dies geschah im Falle von Jakob, der sich längere Zeit bei seinem Verwandten Laban aufhielt: sprach Laban zu Jakob: „Und als er nun einen Monat lang bei ihm gewesen war, sprach Laban zu Jakob: Zwar bist du mein Verwandter, aber solltest du mir darum umsonst dienen? Sage an, was soll dein Lohn sein?“ (1 Mo 29,14f–15.).

Die alten Israeliten unterschieden also zwischen „Fremden“, die sich für kurze Zeit bei ihnen aufhielten, und solchen, die länger blieben. Erstere wurden *nokrim* genannt; Letztere *gerim*⁴. Eine Analyse der alttestamentlichen Texte zeigt, dass der zweiten Gruppe der Zuwanderer entschieden mehr Raum gewidmet ist, denn gerade sie waren viel stärker der Gefahr der Ausbeutung und Zurückweisung ausgesetzt. Daher kommt die Aufforderung, arme Zuwanderer, die länger unter den Israeliten verweilen, menschlich zu behandeln. Sie ist durch die Erinnerung des Volkes motiviert, dass es selbst einmal fremd war wie Abraham (1 Mo 23,4), wie Mose im Land Midian (2 Mo 2,22; 18,3), wie das ganze Volk, das aus Ägypten auszog (z.B. 2 Mo 22,20; 3 Mo 19,33–34; 5 Mo 24,17–18). Als zweites Motiv für die wohlwollende Behandlung von „Fremden“ geben die alttestamentlichen Texte die

3. Siehe A. Paciorek, *O gościnności w Starym Testamencie [Über die Gastfreundschaft im Alten Testament]*, <http://www.currenda.diecezja.tarnow.pl/archiwum/2-96/o-4.htm> (12.09.2016).

4. Siehe oben.

Liebe Gottes zu Waisen, Witwen und überhaupt allen Hilfsbedürftigen an (5 Mo 10,18–19). Besonders die Propheten treten gegen diejenigen auf, die Witwen, Waisen und „Fremde“ bedrücken (siehe z.B. Jer 7,6; 22,3; Hes 22,7; Sach 7,10). Wichtig ist hier die Erinnerung daran, dass als das Volk Israel unter Moses Führung aus Ägypten auszog und sich außerhalb der Macht und Fürsorge des Pharaos befand, Jahwe selbst die Fürsorge für das Volk übernahm. Seitdem war das Volk Jahwes „Gast“. Das bedeutet, dass jeder, und besonders der Ausgestoßene und Hilfsbedürftige, bei Jahwe Hilfe finden kann. Bei Ihm gibt es keine Fremden. Alle gehören zu Ihm und können bei Ihm Schutz finden. Er ist es, der Nahrung und Sicherheit gewährleistet. Als die Israeliten an den Berg Sinai kamen, rief „der HERR (...) (Mose) vom Berge zu und sprach: So sollst du sagen zu dem Hause Jakob und den Israeliten verkündigen: Ihr habt gesehen, was ich mit den Ägyptern getan habe und wie ich euch getragen habe auf Adlerflügeln und euch zu mir gebracht.“ (2 Mo 19,3f). Das Volk ist also zu Gast bei Gott, der ihm Nahrung und Sicherheit gewährt. Wenn jedoch Jahwe sein Volk als Gast aufnimmt, bedeutet das, dass das Volk alle „Fremden“, die seine Hilfe brauchen, mit derselben Gastfreundschaft umsorgen soll.

„Ich bin ein Fremder gewesen“ (Mt 25,35)

Die mit den Bedingungen des Wanderers und Fremden verbundenen Beschwerlichkeiten fanden ihren Ausdruck im alttestamentlichen Buch Jesus Sirach: „es ist ein schlimmes Leben, von Haus zu Haus zu ziehen. Und wo du fremd bist, darfst du deinen Mund nicht auftun (Sir 29,24). Das Schicksal Jesu spiegelte die Bedingungen des auf die Hilfe anderer angewiesenen Fremden schon von Geburt an wider. Maria „gebar ihren ersten Sohn und wickelte ihn in Windeln und legte ihn in eine Krippe; denn sie hatten sonst keinen Raum in der Herberge“ (Lk 2,7). Der dreijährige Zeitraum des Wirkens Jesu war bisweilen ein ständiges

Reisen und Wandern von Ort zu Ort. Nachdem er Nazareth verlassen hatte, erlebte er viele Male Heimatlosigkeit. Nach seiner Wohnstätte gefragt, antwortete Er: „Die Füchse haben Gruben und die Vögel unter dem Himmel haben Nester; aber der Menschensohn hat nichts, wo er sein Haupt hinlege“ (Mt 8,20; Lk 9,58). In den Evangelien wird oft erwähnt, dass Er in Häusern aufgenommen wurde, wobei nicht jede Aufnahme ein erbauendes Beispiel wahrer Gastfreundschaft darstellte. Als er im Haus eines Pharisäers mit Namen Simon eingeladen war, stellte Jesus die Aufnahme, die der Gastgeber Ihm bereitet hatte, dem Verhalten einer wegen ihres sündigen Lebensstils bekannten Frau gegenüber (vgl. Lk 7,36–50). Es genügt demnach nicht, es dabei bewenden zu lassen, jemanden einzuladen und in sein Haus einzulassen, man muss ihm auch mit einer wohlwollenden Herzenseinstellungen begegnen, die in Taten sichtbar wird. Im alten Israel hieß das: Wasser für das Waschen der Füße, eine Begrüßung durch den Gastgeber, ein Friedenskuss und Öl für die Salbung des Kopfes. Blieb dies aus, erfuhr der Ankömmling eine Gastfreundschaft, die ihn demütigte und ihm unangenehm sein musste.

Bezeichnend ist, dass sowohl die Herberge in Bethlehem, in der kein Platz war für die Geburt Jesu, als auch der Saal, in dem das Letzte Abendmahl stattfand, im Evangelium mit demselben griechischen Terminus *to katályma* (siehe Lk 2,7; 22,11) bezeichnet wurden. In beiden Fällen war Jesus ein Fremder, dem Gastfreundschaft nicht gewährt wurde (Bethlehem) oder gewährt wurde (Jerusalem). Die Anknüpfung an die Gastfreundschaft, die sich in der Aufnahme von Fremden ausdrückt, wie es im Bild vom Jüngsten Gericht erscheint, weist darauf hin, dass die Aufnahme oder Nichtaufnahme eines Fremden die Aufnahme oder Abweisung von Christus bedeutet. So wie Er sich mit den Hungrigen, Durstigen und Nackten identifiziert, so identifiziert Er sich auch mit den Reisenden und Wanderern, die sich in weiter Ferne von ihrem Haus befinden, oder mit denen, die überhaupt kein Haus haben.

Das Volk des Alten Bundes, das ein Urbild der Kirche ist, erlebte eine dauernde Wanderschaft. An deren Ende, nach der Eroberung des Gelobten Landes, sollte es verstehen, dass es nicht dessen Eigentümer ist. Die Erde und alles, was erschaffen ist, ist das Eigentum Gottes. Das auserwählte Volk und jedes Volk ist immer „Fremdling“ und „Beisasse“ auf Erden (vgl. 3 Mo 25,23). Ein ähnlicher Bezug lässt sich zur Heiligen Familie aus Nazareth herstellen: zu Joseph, Maria und Jesus. Sie ist „Prototyp, Beispiel und Zufluchtsort für alle Migranten zu jeder Zeit und an jedem Ort“⁵. Christus teilte das Wanderer- und Emigrantenschicksal des Volkes Gottes, denn „die Seinen nahmen ihn nicht auf“ (Joh 1,11). Schon als Kind floh er nach Ägypten (siehe Mt 2,13–15), und während seines öffentlichen Wirkens, als er das ganze Land durchwanderte, hatte er nicht einmal ein eigenes Haus (siehe Mt 8,2). Sein Leben wurde auch unser Weg zum Vater (siehe Joh 14,1–7).

Die Kirche, als das Volk des Neuen Bundes, ist das Reich Gottes, eine transzendenten Wirklichkeit, denn sie ist nicht aus dieser Welt (siehe Joh 18,36). Sie ist auch ein pilgerndes und in der Zerstreuung lebendes Volk (siehe Jak 1,1), unterwegs, fern von dem Herrn (siehe 2 Kor 5,6). Sie lebt in der Hoffnung auf die Begegnung mit Christus in seiner Herrlichkeit (siehe Kol 3,1–4). Die Kirche – so lehrte Augustinus „schreitet inmitten von Verfolgungen der Welt und dem Trost Gottes voran auf ihrer Pilgerschaft“⁶, dabei verkündet sie das Kreuz und den Tod des Herrn, gestärkt durch die Kraft Seiner Auferstehung⁷.

5. W. Necel, *Pastoralna postawa wobec potrzeb duchowych migrantów w świetle wybranych dokumentów Kościoła. Refleksja w 50. rocznicę ogłoszenia przez Piusa XII konstytucji apostolskiej „Exsul Familia”* [Die pastorale Haltung gegenüber den geistlichen Bedürfnissen von Migranten im Lichte ausgewählter kirchlicher Dokumente. Reflexion zum 50. Jahrestag der Ausrufung der apostolischen Konstitution „Exsul Familia“ durch Pius XII.], „Collectanea Theologica“ 73(2003), Heft 3, S. 196.

6. Augustinus, *De civitate Dei*, PL 41, 614.

7. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 9 [weiter = KK].

Darum kann ein Christ nicht nur, sondern er muss im Migranten das Antlitz Jesu Christi erkennen, Maria dagegen erscheint als Ikone der Migrantin⁸. Das Pfingstereignis „stellt [...] eine lebendige und gleichzeitig symbolische [...] Begegnung der Völker dar“⁹. Den Schlüssel zu seinem Verständnis gibt uns die Dogmatische Konstitution über die Kirche des II. Vatikanischen Konzils, die die Gemeinschaft der Kirche als das auf dem Weg befindliche und auf das himmlische Vaterland zustrebende Volk Gottes zeigt¹⁰. In Anknüpfung an die Hauptgedanken der Konstitution *Lumen gentium* stellte Papst Johannes Paul II. die Kirche an der Schwelle zum dritten Jahrtausend vor die sehr wichtige Aufgabe, „die Kirche zu einem Haus und einer Schule der Kommunion zu machen“¹¹. Er bemerkte ebenfalls, es sei „eine große Herausforderung, die uns in dem beginnenden Jahrtausend erwartet, wenn wir Gottes Plan treu bleiben und gleichzeitig den tiefsten Erwartungen der Welt gerecht werden wollen“¹². Die Migration, die einen integralen Bestandteil des kirchlichen Lebens darstellt, hat die große Gelegenheit, dessen Universalität zu offenbaren. In Hbr 13,2–3 finden wir das an alle Menschen guten Willens gerichtete Gebot: „Gastfrei zu sein vergesst nicht; denn dadurch haben einige ohne ihr Wissen Engel beherbergt. Denkt [...] an die Misshandelten, weil ihr auch noch im Leibe lebt“.

Die Kirche ist – wie Paulus lehrt – ist schließlich der Leib Christi, bestehend aus Menschen, die „aus allen Völkern“ (Apg 2,5) kommen, die sich also aus verschiedenen Kulturen, Traditionen, Geschichten, Sprachen und Bräuchen rekrutieren. Deshalb besitzt sie die

8. Siehe Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi*, Wrocław 2007 [weiter = *Erga migrantem*], 12–15.

9. Wie oben, Nr. 15.

10. Siehe KK, Nr. 6; 9.

11. Johannes Paul II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, Kraków 2001, nr 43.

12. Wie oben.

Eigenschaft der Einheit und Allgemeinheit. In der Kirche ist also niemand ein „Fremder“, sondern alle gehören zu den Mitbürgern der Heiligen und zu Gottes Hausgenossen, denn alle sind ein Bau – ein Tempel Gottes, der steht auf dem „Grund der Apostel und Propheten, da Jesus Christus der Eckstein ist“ (Eph 2,19–20). In Christus bilden, durch den Glauben und die Taufe, alle – ohne ihre ethnische, kulturelle und individuelle Identität zu verlieren – eine Einheit, die Gemeinschaft der Kinder Gottes. Wir alle sind nämlich – wie Paulus lehrt – dank diesem Glauben Kinder Gottes in Christus Jesus, denn „ihr alle, die ihr auf Christus getauft seid, habt Christus angezogen. Hier ist nicht Jude noch Grieche, hier ist nicht Sklave noch Freier, hier ist nicht Mann noch Frau; denn ihr seid allesamt einer in Christus Jesus“ (Gal 3,26–28; vgl. 1 Kor 12,13). Der Apostel der Völker lehrte oft über die Notwendigkeit zur Gastfreundschaft und Liebe gegenüber Fremdlingen (Röm 12,13; 16,1f.; 1 Kor 16,10; Phil 2,29; 1 Tim 3,2; Tit 1,8; vgl. auch Mt 10,11–13 par.; 25,35; Apg 16,15; Hbr 13,2; 1 Petr 4,9). So kommen wir also zu dem Schluss, dass jeder Zuwanderer, jeder „Fremdling“ unser Bruder wird, der durch Christus im Heiligen Geist teilhat an der Gemeinschaft aller Glaubenden als vollberechtigtes Mitglied der Kirche vor Ort. Dem ist es zu verdanken, dass die Vielfalt und Verschiedenheit der menschlichen Kulturen zu einer großen und tiefen Bereicherung der Kirche und der einzelnen Gläubigen wird, denn jedes geistliche Erbe zielt darauf ab, den anderen Menschen mit seinen Werten zu beschenken und ähnliche Werte von anderen Menschen und ihren Kulturen anzunehmen, um dadurch die eigenen Werte zu vertiefen und zu entfalten. So begegnen sich in der Kirche also die einzelnen Kulturen, die sich gegenseitig ergänzen, indem sie den Reichtum ihrer eigenen Tradition in die geistige Gemeinschaft einbringen.

Migration ist ein grundlegendes Menschenrecht

Die Freiheit des Menschen, von Ort zu Ort zu wandern, gehört zu den grundlegenden Persönlichkeitsrechten¹³. Die Heilige Schrift spricht sogar dort von der Gegenwart Gottes, wo sich die Völker zerstreuen (1 Mo 11,8), wo Menschen aus ihrem eigenen Land in ein fremdes vertrieben werden (5 Mo 29,27), wo es zur Flucht infolge von religiösen Verfolgungen kommt (Apg 8,1.4f.14).

In der Instruktion *Erga migrantes* stellt der Päpstliche Rat der Seelsorge für die Migranten und Menschen unterwegs fest, dass „das Phänomen der Mobilität für Christen eine Herausforderung darstellt, damit sie das Bewusstsein ihrer Berufung vertiefen, immer wieder aufs Neue Zeugen der Brüderlichkeit und Gemeinschaft in der Welt zu sein“¹⁴. Damit „können Migranten zu verborgenen Bauleuten der Vorsehung für eine allgemeine Bruderschaft werden“¹⁵. Auf diese Weise wird Migration nicht nur zum Seelsorgefeld der Kirche, sondern auch zu einem wichtigen Evangelisationsinstrument in der multikulturellen Welt.

In seiner Botschaft zum Welttag der Migranten und Flüchtlinge 2016 (17.01.2016) unter der bezeichnenden Überschrift: *Wenn Schweigen zur Mitschuld wird*¹⁶ ermutigt Papst Franziskus alle Menschen guten

13. Siehe z. B. Johannes XXIII, Enzyklika *Mater et magistra*, Nr. 4, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/mater_magistra_15051961.html (12.09.2016); Jan XXIII, Enzyklika *Pacem in terris*, nr 24, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/pacem_in_terris_11041963.html (12.09.2016); Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens*, nr 17, http://w2.vatican.va/content/paul-vi/en/apost_letters/documents/hf_p-vi_apl_19710514_octogesima-adveniens.html (12.09.2016).

14. *Erga migrantes*, Nr. 102.

15. Wie oben, Nr. 103.

16. Franziskus, Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy na 2016 r., *Kiedy milczenie staje się współwiną* [Wenn Schweigen zur Mitschuld wird], http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/migranci2016_12092015.html (5.09.2016).

Willens, in sich selbst eine größere Sensibilität für die menschlichen Bedürfnisse aufzubauen, potenziert und radikaliert insbesondere im Kontext der gegenwärtigen Migrationskrise. Er betont, dass „Gott alle Menschen mit seiner väterlichen Sorge umfängt, so wie es ein Hirte mit seiner Herde tut, vor allem aber ist er sensibel für die Bedürfnisse eines verletzten, müden oder kranken Schafs. Jesus Christus hat zu uns in dieser Weise vom Vater gesprochen, um zu zeigen, dass Er sich über jeden Menschen beugt, den physisches oder moralisches Elend quält, und je mehr sich dessen Situation verschlechtert, desto mehr offenbart sich die Wirksamkeit des göttlichen Erbarmens“. Franziskus fügt hinzu, dass es gerade das „Evangelium der Barmherzigkeit“ ist, das das menschliche Gewissen bewegen und dynamisieren sollte, damit es sich nicht an das Leiden der „anderen“ gewöhnt, die oft als die „Fremden“ dargestellt werden, als Feinde, die eine Quelle der Bedrohung für die lokale Gemeinschaft sind. Der Papst schlägt geradezu Alarm und warnt davor, eine Atmosphäre der Angst zu schaffen, der Abneigung oder sogar des Hasses gegenüber denen, die wir nicht kennen. Er erinnert daran, dass Flüchtlinge und Migranten eine große, wenn auch bisweilen schwierige Herausforderung und Aufgabe für Einzelpersonen und für Gemeinschaften sind, die im Namen des „Evangeliums der Barmherzigkeit gute Lebensperspektiven für alle schaffen sollten, ohne dabei jemanden auszuschließen oder abzuweisen, und schon gar nicht diejenigen, die unsere Hilfe am meisten brauchen. Angesichts der humanitären Krisen der Gegenwart im Zusammenhang mit der Migration und den Migranten warnt er vor Gleichgültigkeit und Schweigen. Er erinnert daran, dass „die Migranten unsere Brüder und Schwestern sind, die ein besseres Leben suchen, weit weg von Armut, Hunger, Ausbeutung und der ungerechten Verteilung der Güter unseres Planeten, die gleichmäßig unter allen Menschen verteilt werden sollten“. Er stellt also die rhetorische Frage: Ist es nicht der Wunsch eines jeden, seine Lebensbedingungen zu verbessern und

einen redlichen und gerecht verdienten Wohlstand zu erreichen, den er mit seinen Angehörigen teilen könnte?“ und gibt auch gleich die Antwort, dass doch „die biblische Offenbarung dazu ermutigt, den Ausländer aufzunehmen, und zusichert, dass man durch eine solche Tat Gott die Tür öffnet und im Angesicht des anderen Menschen die Gesichtszüge Jesu Christi erkennt“. Franziskus ermutigt also dazu, in den Migranten nicht die bedrohliche Fremdheit zu suchen, sondern in ihnen die Stimme Jesu Christi zu erkennen: „Siehe, ich stehe vor der Tür und klopfe an“ (Offb 3,20). Die Probleme, die unabdingbar mit den Migrationsbewegungen verbunden sind, nimmt er auch wahr und fragt: Kann die Kirche denn anders handeln, als sich an dem Beispiel und den Worten Jesu Christi zu orientieren? Sofort fügt er hinzu: „Die Antwort des Evangeliums ist Barmherzigkeit“, die die Christen zur Solidarität gegenüber den Nächsten verpflichtet, ohne Rücksicht darauf, woher sie kommen und wie sie glauben. Also „ist jeder von uns – wie Papst Franziskus schreibt – für seinen Nächsten verantwortlich: wir sind die Hüter unserer Schwestern und Brüder, unabhängig davon, wo sie leben. Für gute persönliche Beziehungen zu sorgen und die Fähigkeit, Vorurteile und Ängste zu überwinden, sind wesentliche Faktoren für den Aufbau und die Pflege einer Begegnungskultur, in der man offen ist, nicht nur zu geben, sondern auch etwas von anderen anzunehmen. Gastfreundschaft beruht nämlich auf Geben und Nehmen“.

In dieser Perspektive ist es wichtig, die Migranten nicht nur im Hinblick auf ihren regulierten oder nicht regulierten Status zu betrachten, sondern vor allem in jedem von ihnen den Menschen zu sehen, der ein Recht darauf hat, dass seine Würde gewahrt wird. „Die Migration kann also nicht nur auf die politischen und juristischen Dimensionen, auf die wirtschaftlichen Konsequenzen und die bloße Koexistenz verschiedener Kulturen in demselben Territorium reduziert werden“. Obwohl dies zweifelsohne wichtige Elemente sind, die

das gesellschaftliche Leben gestalten, bleibt zu bedenken, dass es Aspekte sind, die den Schutz und die Förderung der menschlichen Person, die Begegnungskultur der Völker und Einzelpersonen ergänzen, wo das Evangelium der Barmherzigkeit dazu inspiriert und ermutigt, Aktivitäten zu unternehmen, die das Leben der ganzen Menschheit erneuern und umgestalten können.

Eine wichtige Stimme bezüglich der Notwendigkeit, sich kreativ in die Lösung des gegenwärtigen Migrationsproblems einzubringen, erklang in der *Botschaft der Kirchen in Polen in der Flüchtlingsfrage*¹⁷ vom 30. Juni 2016. Es handelt sich dabei um einen gemeinsamen Appell der im Polnischen Ökumenischen Rat zusammengeschlossenen Kirchen und der Römischkatholischen Kirche. Die Unterzeichner des Dokumentes rufen zum Respekt gegenüber Migranten und zur Offenheit bei der Hilfeleistung für sie auf, denn die grundlegende „Aufgabe der Kirchen ist die Erziehung der Herzen, die durch konkrete Taten der Barmherzigkeit den Leidenden zur Hilfe kommen, denen, die vor Krieg, Verfolgungen und Tod fliehen. Ein derartiges Verhältnis von Christen zu anderen Menschen war seit den Anfängen der Kirche ihr besonderes Erkennungszeichen“.

Die Fähigkeit, mit der eigenen Freiheit umzugehen und das eigene Leben in die Hand zu nehmen liegt in der verständigen Natur des Menschen und seinem freien Willen begründet. Ein wichtiger Raum für die reale Umsetzung der Menschenwürde sind die Beziehungen zu den Nächsten. Sie sind auf der Liebe aufzubauen, die neben Freiheit und Wahrheit eine grundlegende Bedingung der Menschenwürde ist. Und die Menschenwürde realisiert sich vor allem im gesellschaftlichen Leben. Der Mensch wurde nämlich zu einem Leben in Gemeinschaft geschaffen. Papst Franziskus betont, dass es die Pflicht der Kirchen ist, diejenigen zu unterstützen, die das Recht eines jeden Menschen auf

17. Siehe <http://episkopat.pl/przeslanie-kosciolow-w-polsce-w-sprawie-uchodzcow-2/> (18.09.2016).

ein würdiges Leben verteidigen und dabei in erster Linie das Recht, nicht zu emigrieren, verwirklichen. Er ruft also zu einer größeren internationalen Solidarität auf, um die unerhörten „Missverhältnisse, die Menschen zum individuellen oder gemeinschaftlichen Verlassen des eigenen natürlichen und kulturellen Umfeldes treiben“¹⁸ zu eliminieren. In der Konsequenz ist also „der Flucht von Flüchtlingen und der Massenmigration, verursacht durch Armut, Gewalt und Verfolgungen, möglichst schon im Keim vorzubeugen“¹⁹, denn „an der Wurzel des Evangeliums der Barmherzigkeit verflechten sich die Begegnung und Aufnahme des Nächsten mit der Begegnung und Aufnahme Gottes: die Aufnahme des Nächsten ist die Aufnahme von Gott selbst!“²⁰.

Zusammenfassung

Gemäß der christlichen Doktrin stützt sich die Achtung der Rechte von Migranten auf den Respekt vor der menschlichen Person und ihrer Würde. Die Menschenwürde steht allen in gleichem Maße zu, ohne Rücksicht auf Geschlecht, Rasse, Nationalität oder Bekennnis. In der von Gott gegebenen Würde sind alle Menschen gleich. In der Gemeinschaft der Kinder Gottes gibt es also keine „Fremden“. Die ganze Schöpfung wurde von Christus befreit und im Heiligen Geist wurde vor jedem Menschen der Weg zur Erlösung eröffnet. Wurden wir also mit der Würde der Kinder Gottes ausgezeichnet, wurde die Trennung in „Einheimische“ und „Fremde“ aufgehoben. Die verpflichtet zum Respekt gegenüber jedem Menschen, jedem Migranten, ohne Rücksicht auf seine Volks- oder Religionszugehörigkeit. Die Christen tragen jedoch eine besondere Art der Verantwortung. Es ist die Verantwor-

18. Franziskus, Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy na 2016 r.

19. Wie oben.

20. Wie oben.

tung für ihre Glaubensgeschwister. Ihnen gegenüber haben sie eine doppelte moralische Verpflichtung: sie ergibt sich aus der Teilhabe an der menschlichen Natur und Würde, aber auch aus ihrer kirchlichen Zugehörigkeit. Die Christen verbindet ein Glaube, eine Taufe und die daraus erwachsende Zugehörigkeit zu der Kirche Christi. Daraus ergibt sich eine besondere Verpflichtung für die Hilfsbedürftigen zu sorgen. Als Christen müssen wir uns also im Kontext des heutigen Migrationsproblems die Frage stellen: Welche Antwort Christi können wir erwarten, wenn er kommt und uns erinnert: „ich war hungrig...“, „ich war durstig...“ „ich war ein Fremdling...“? (Mt 25,35).

Dr. Grzegorz Giemza
Polen, Polnischer Ökumenischer Rat

Der Polnische Ökumenische Rat angesichts der aktuellen Migrationskrise

Einführung – die Reaktion der ökumenischen Welt auf die Krise

Das Thema der Migration und die Probleme, die mit Flüchtlingen verbunden sind, sind kein neues Thema in der ökumenischen Welt. Sie wurden in unterschiedlichen Formen auf den Mitgliederversammlungen und während der themenbezogenen Tagungen des Weltkirchenrates oder der Konferenz Europäischer Kirchen behandelt. Im Jahre 1964 in Arnoldshaim in Deutschland entstand eine Kirchliche Kommission für Migranten in Europa (The Churches' Commission for Migrants in Europa – CCME). Die Gründung einer solchen Kommission zeigt, welch bedeutende Rolle das Thema Migration im Weltkirchenrat spielt.

Die Probleme, die mit der Migration verbunden sind, wurden auch im Polnischen Ökumenischen Rat thematisiert, insbesondere im Kontext der Teilnahme ihrer Vertreter an Tagungen und Kongressen, die vom Weltkirchenrat und der Konferenz Europäischer Kirchen veranstaltet wurden. Im Rahmen des Projektes des Polnischen Ökumenischen Rates „Versöhnung in Europa – eine Aufgabe der Kirchen in der Ukraine, in Weißrussland, in Polen und in Deutschland“ wurde das

Thema Migration mehrfach aufgegriffen, insbesondere während der Tagungen, die inhaltlich damit verbunden waren. 2006 in Białystok lautete das Thema: „Migration in Europa – aus den Erfahrungen an der östlichen Grenze Polens“¹, 2010 in Kamień Śląski wurde das Thema: „Migration in Mittel- und Osteuropa. Das Problem der Versöhnung und des Miteinanders der Kulturen“² behandelt.

Die aktuelle Migrationskrise stellte die Kirchen in Polen vor eine neue Herausforderung. Bis jetzt wurde über Migration eher in Bezug auf Polen gesprochen, die auf der Suche nach dem sogenannten „besseren Leben“ ins Ausland ausgewandert sind. Jetzt stellt sich heraus, dass die Zeit gekommen ist, in der Polen ein Ziel- oder Durchgangsland für Flüchtlinge werden könnte. Es geht nicht darum, dass es bisher in Polen keine Migranten gab, sondern darum, dass das Thema jetzt in die öffentliche Debatte mit einbezogen wurde. In diesem Artikel schlage ich eine Betrachtung der bisherigen Resonanz der Krise in den Mitgliederkirchen des Polnischen Ökumenischen Rates (PRE)³ vor. Ich werde das Thema anhand der Zeitschriften, die von diesen Kirchen herausgegeben werden, erläutern. Anschließend werde ich vorstellen, was sich in Bezug auf das Thema Migration auf der gemeinsamen Ebene ereignete und was die Arbeiten des PRE und der Kommissionen, darunter der Kommission für den Dialog der polnischen Bischofskonferenz und des Polnischen Ökumenischen Rates anbetrifft.

1. *Versöhnung in Europa – eine Aufgabe der Kirchen in der Ukraine, in Weißrussland, in Polen und in Deutschland*, Warszawa 2016, S. 19.

2. Ebenda, S. 20.

3. Der Polnische Ökumenische Rat entstand im Jahr 1946. Derzeit gehören ihm die Baptistenkirche in der Republik Polen, die Evangelisch-Augsburgische Kirche in der Republik Polen, die Evangelisch-Methodistische Kirche in der Republik Polen, die Evangelisch-Reformierte Kirche in der Republik Polen, Die Polnisch-katholische Kirche in der Republik Polen, die Altkatholische Mariaviten Kirche in der Republik Polen, die Polnische Autokephalische Orthodoxe Kirche an. Weitere angeschlossene Mitglieder sind: die Gesellschaft der Polnischen Katholiken und die Bibelgesellschaft in Polen.

Die Evangelisch-Augsburgische Kirche in der Republik Polen

Das Oberhaupt der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in der Republik Polen, Bischoff Jerzy Samiec, veröffentlichte am 30. April 2015 einen „Hirtenbrief des Bischofs der Kirche – Lasst uns die Kraft des Gebetes erfahren!“⁴. Der Verfasser greift zu Beginn des Briefes das Thema des Todes und des Verlustes bekannter Menschen auf und erörtert das Thema des wachsenden Hasses gegenüber Menschen anderen Glaubens oder Menschen, die aus anderen Volksgruppen stammen. Doch den meisten Raum widmet er dem Thema Flüchtlinge. Er bemerkt, dass dies ein komplexes Thema ist, insbesondere unterstreicht er das tragische Schicksal derer, die sich für eine Auswanderung entscheiden. In dem Brief ermutigt der Bischof zu Offenheit gegenüber den Flüchtlingen und erinnert daran, dass es nicht so lange her ist, dass unsere Landsleute genau die Erfahrungen gemacht haben, die jetzt andere machen: „Wir öffnen unsere Herzen auch vor denen, die von einem Leben in unserem Land träumen. Wir Polen, wir evangelische Christen, erinnern uns daran, wie unsere Angehörigen eine freundliche Aufnahme erfuhren, nachdem sie ihre Heimat auf der Suche nach einem besseren Leben verlassen hatten“⁵. Der Brief endet mit einem Aufruf zum Engagement in den Gemeinden der Evangelisch-Augsburgischen Kirche und zeigt die geistliche Dimension auf: „Ich bitte Euch um individuelles Gebet, um das Aufgreifen dieses Anliegens bei dem Fürbittgebet während der Gottesdienste oder sogar um die Veranstaltung von Gebetsgottesdiensten für die Verfolgten, für die Flüchtlinge und für diejenigen, denen es schlecht geht“⁶.

4. J. Samiec, *Hirtenbrief des Bischofs der Kirche. Lasst uns die Kraft des Gebetes erfahren* [in:] http://luteranie.pl/nowosci/list_pasterski_biskupa_kosciola_2755.html (2016.12.04).

5. Ebenda.

6. Ebenda.

Am 9. September 2015 sendete Bischof Jerzy Samiec einen weiteren Hirtenbrief zum Thema Flüchtlinge an die Mitglieder der Evangelisch-Augsburgischen Kirche: „Lasst uns die Herzen für die Flüchtlinge öffnen“⁷. Dieser Brief ist ein Aufruf und eine Ermutigung der Gemeinden der Evangelisch-Augsburgischen Kirche, sich zu engagieren und den Flüchtlingen zu helfen, die in Polen untergebracht werden. Der Bischoff unterstreicht, dass das Thema der Aufnahme von Flüchtlingen kein einfaches Thema ist und Vorbereitungen und Mühen erfordert: „Ich bitte Euch um Gespräche zu diesem Thema während der Treffen, Bibelstunden, Gemeindetreffen. Die Pfarrer ermutige ich dazu, dass sie in ihren Predigten darauf hinweisen, dass die Immigranten unsere Nächsten sind, die auf Hilfe warten. Ich bitte darum, Artikel über die Unterstützung der Flüchtlinge in Euren Gemeinden in den Gemeindebriefen und in den Zeitschriften, die in der Diözese herausgegeben werden, zu veröffentlichen. [...] Ich werde dankbar sein für Informationen aus den Gemeinden, die sich darauf vorbereiten, den Immigranten zu helfen. Die Gemeinden, die noch zweifeln, bitte ich, ihre Herzen zu öffnen (vgl. 2 Kor 6,13). Wir werden Euch gerne dabei unterstützen, Eure Erfahrungen zu sammeln. Wenn jeder von uns sich an diesem Werk beteiligt, werden wir gemeinsam etwas Wichtiges tun können“⁸.

Der Bischof äußert auch die Ansicht, dass die Einstellung zu den Flüchtlingen als ein wesentliches Merkmal der christlichen Haltung gilt und als Aufgabe der Kirche gezeigt ist. Er beschreibt es in folgender Art und Weise: „Ich möchte, dass wir eine Kirche sind, die Gott mit der Liebe dient, die sich durch die Hilfe für Bedürftige äußert. Lasst uns die Flüchtlinge lieben, weil in ihnen Christus zu uns kommt (Mt. 25,31–46)“⁹.

7. J. Samiec, *Lasst uns die Herzen für die Flüchtlinge öffnen. Hirtenbrief des Bischofs der Kirche* [in:] http://luteranie.pl/nowosci/otworzmy_serca_dla_uchodzcow,3175.html (2016.12.04).

8. Ebenda.

9. Ebenda.

Die lutherische Presse griff das Thema Flüchtlinge ebenfalls auf, sensibilisierte für deren Schicksal und ermutigte zum Engagement zu Gunsten der Flüchtlinge. Im Zusammenhang mit den Hirtenbriefen des Bischoffs der Evangelisch-Augsburgischen Kirche veröffentlichte die Zeitschrift „Zwiastun Ewangelicki“, die alle zwei Wochen erscheint, kurze Artikel, die diese Hirtenbriefe kommentierten¹⁰. Außerdem wurden zwei Interviews zu diesem Thema veröffentlicht. Das erste Interview war ein Abdruck des Gesprächs mit Pfarrerin Katherina Falkenhagen aus der evangelischen Gemeinde in Frankfurt an der Oder über das Kirchenasyl für Flüchtlinge, das diese Gemeinde anbietet¹¹. Das zweite Interview ist ein Gespräch mit der Pfarrerin Krystyna Kwarciak, das von Marek Cieślar geführt wurde¹². Pfarrerin Kwarciak forscht zum Thema Seelsorge unter Migranten und schreibt in Kanada eine Dissertation darüber.

Das Thema Flüchtlinge wurde ebenfalls durch das oberste Gremium der Evangelisch-Augsburgischen Kirche, die Synode der Kirche, die auf der 8. Sitzung in der 13. Legislaturperiode in Breslau von 16. bis 18. Oktober 2015 tagte, aufgegriffen. Eine Inspiration dazu lieferte der Bericht des Bischofs der Kirche, in dem sich einige Aussagen bezüglich der Migrationskrise befanden: „In unserem Land und in unserer Kirche entflammt eine Diskussion, die viele extreme Ansichten aufzeigt. Es ist verständlich, dass wir uns davor fürchten, was fremd ist und dass wir Angst vor Veränderungen haben. Die über Migranten geäußerten Ansichten, die diese Befürchtungen schüren, könnte

10. Vgl. *Lasst uns Flüchtlingen helfen! – Hirtenbrief des Bischoffs der Kirche, „Zwiastun Ewangelicki“*, 18/2015, S. 21. *Lasst uns für die Verfolgten beten, „Zwiastun Ewangelicki“*, 9/2015, S. 28.

11. A. Hopfer-Wola, *Sie flüchten um zu Leben – Gespräch mit Pfr. Katherina Falkenhagen von der evangelischen Gemeinde in Frankfurt an der Oder, einer der ersten, die in der Flüchtlingsarbeit tätig waren, „Zwiastun Ewangelicki“*, 23/2015, S. 14–15.

12. M. Cieślar, *Toleranz und mehr – Gespräch mit Pfr. Krystyna Kwarciak über die Seelsorge unter Migranten, „Zwiastun Ewangelicki“*, 22/2015, S. 13.

man rechtfertigen, sofern diese Ängsten entspringen und nicht eine bewusste, kalte Manipulation sind, die dazu dienen soll, Vorteile zu erlangen und z.B. politische Unterstützung zu erhalten”¹³. Die Haltung des Bischofs ist eindeutig: „Leider sind unter den vielen Aussagen auch solche, die sich schwer mit dem Evangelium vereinbaren lassen. Es sind Äußerungen gefüllt mit negativen Bewertungen und mit Hass”¹⁴. Während der Sitzung der Synode stellte der Bischoff zwei Anträge auf eine Sammlung von Spenden zu Gunsten der Flüchtlinge. Die erste Sammlung betraf die Mitglieder der Synode, die zweite die ganze Evangelisch-Augsburgische Kirche in Polen. Am Ende des Berichtes wurde eine der vier Schlussfolgerungen dem Thema Flüchtlinge gewidmet. Der Bischof machte deutlich: „Bis jetzt konzentrierte ich mich in meinen Aussagen darauf, die Haltung, die wir gegenüber den „Ankommenden“ annehmen sollten, positiv zu beschreiben. An dieser Stelle möchte ich darauf hinweisen, dass wir neben der Diskussion auch praktische Schritte unternehmen müssen, um uns auf die Aufnahme der Migranten vorzubereiten”¹⁵. Bereits vorher wurde ein Schreiben an die Gemeinden der Evangelisch-Augsburgischen Kirche mit der Frage nach der Bereitschaft zur Aufnahme von Flüchtlingen geschickt. Einige Gemeinden äußerten solche Bereitschaft. Der Bischof kündigte eine Reise einer Arbeitsgruppe nach Deutschland an, die dort die Arbeit unter Migranten kennen lernen sollte. Er informierte auch über den Stand der Arbeiten zur Vorbereitung und Durchführung einer entsprechenden Fortbildung in der Kirche¹⁶.

13. J. Samiec, *Bericht des Bischoffs der Kirche für die 8. Sitzung der 13. Synode der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in der Republik Polen*, Wrocław, 16–18. Oktober 2015, S. 1, (eigenes Archiv).

14. Ebenda.

15. Ebenda, S. 11.

16. Ebenda.

Die Evangelisch-Reformierte Kirche in der Republik Polen

Die Evangelisch-Reformierte Kirche griff dieses Thema in ihrer Zeitschrift „Jednota“ auf, die den Untertitel trägt: eine religiös-gesellschaftliche Zeitschrift, die dem polnischen Protestantismus und der Ökumene gewidmet ist. In dem Artikel „Kirchen über Flüchtlinge“ weist Michał Karski darauf hin, dass das Thema Flüchtlinge verschiedene Stimmungen erzeugte, auch solche, die mit Xenophobie und Rassismus verbunden sind. Er zeigt die Reaktionen der Kirchen und zieht folgende Schlussfolgerung: „Die offiziellen Leitungsgremien der Kirchen und der ökumenischen Organisationen ließen sich nicht von so einer Rhetorik verführen und veröffentlichten eine eindeutige Stellungnahme, in der zur Hilfe für die Flüchtlinge aufgerufen wurde und in der man alle Anzeichen des Hasses gegenüber Menschen aus anderen Kulturen oder Religionen ablehnte. Außerdem engagierten sich die Kirchen und ihre karitativen Organisationen – auch in Polen – aktiv bei der humanitären Hilfe und anderen Unterstützungsmaßnahmen für Flüchtlinge“¹⁷. Um diese These zu belegen wurden in „Jednota“ die offiziellen Stellungnahmen von Vertretern der internationalen und inländischen ökumenischen Organisationen, konfessionellen Organisationen und interreligiösen Organisationen vorgestellt:

- * Der gemeinsame Brief der Generalsekretäre des Weltkirchenrates, der Konferenz Europäischer Kirchen und der Kommission der Kirchen für Migranten in Europa über die Situation der Flüchtlinge in Europa.
- * die Stellungnahme des Rates der Gemeinschaft der Evangelischen Kirchen in Europa bezüglich der europäischen Migrationskrise.
- * die Gemeinsame Erklärung von Pfr. Christopher Hill, dem Präsidenten der Konferenz Europäischer Kirchen und Kardinal

17. M. Karski, *Kirchen über Flüchtlinge* [in:] <http://www.jednota.pl/index.php/artykul-y-2015/3432-koscioly-o-uchodzach> (2016.12.04).

Reinhard Marx, dem Vorsitzenden der Kommission der Europäischen Bischofskonferenzen bezüglich der Migrationskrise (Ausschnitt).

- * der Brief des Generalsekretärs der Weltgemeinschaft der Reformierten Kirchen, Pfr. Chris Ferguson über die Flüchtlingskrise in Europa.
- * der Brief des Generalsekretärs des Lutherischen Weltbundes, Pfr. Martin Junge, an die Mitgliedskirchen des Lutherischen Weltbundes in Europa über die Flüchtlingskrise (Ausschnitte).
- * Über die aktuelle Situation der Flüchtlinge. Ausschnitte der Erklärung der Bischöffe der zwanzig Mitgliedskirchen der Evangelischen Kirche in Deutschland (EKD) (Ausschnitte).
- * die Stellungnahme des Polnischen Rates der Christen und Juden bezüglich der Flüchtlingskrise¹⁸.

Die Evangelisch-Methodistische Kirche in der Republik Polen

In der Zeitschrift „Pielgrzym Polski“ (Polnischer Pilger) erschien der „Hirtenbrief des Europäischen Methodistischen Rates an die methodistischen Gemeinden“¹⁹. Im September 2015 trafen sich die Vertreter der methodistischen Kirchen aus ganz Europa an der bulgarisch-rumänischen Grenze. Während des Treffens wurden Angelegenheiten besprochen, die mit der Migrationskrise verbunden sind. Der Hirtenbrief wurde unter Bezugnahme auf dieses Treffen verschickt. Im zweiten Teil des Briefes wurden allgemeine Regeln vorgestellt, die nach der Ansicht des Rates, die Grundlage für die weiteren Schritte der einzelnen Kirchen im Angesicht der Migrationskrise bilden sollen. In sieben

18. Vgl. <http://www.jednota.pl/index.php/artykuly-2015/3432-koscioly-o-uchodzach> (4.12.2016).

19. *Hirtenbrief des Europäischen Methodistischen Rates an die methodistischen Gemeinden*, „Pielgrzym Polski“, 908 XI–XII/2015, S. 23.

Punkten bestimmt der Rat die Aufgaben, zu deren Realisierung er die methodistischen Kirchen auffordert:

- * „Erneuerung unseres Verständnisses und der Praxis der Verpflichtung zur radikalen christlichen Gastfreundschaft gegenüber allen in dem Bewusstsein ihrer praktischen Folgen für die Gemeinden und für die einzelnen Menschen;
- * Anerkennung dessen, dass Migration schon immer ein Bestandteil der menschlichen Existenz war und bleiben wird;
- * die Einsicht, dass wir die Wirklichkeit der Migration nach Europa und in Europa unterschiedlich wahrnehmen, abhängig von dem eigenen Kontext;
- * die Ablehnung falscher Narrative, Verallgemeinerungen und negativer Klischees sowie ein Entgegentreten denen, die mit menschlicher Angst zur Erlangung eigener Vorteile spielen wollen;
- * die Bestätigung unseres christlichen Engagements im Angesicht fremder Menschen ohne Berücksichtigung deren religiöser Abstammung oder der aktuellen politischen Situation aus Ehrfurcht gegenüber Christus;
- * die mutige Unterstützung derer, die ihre Türen öffnen und sich gastfreudlich gegenüber denen zeigen, die in Not sind;
- * die Verpflichtung zu unserer dauerhaften Solidarität mit den Teilen der Welt, aus denen die Migranten und Flüchtlinge stammen, und einem aktiven Engagement für eine gerechte und friedliche Welt”²⁰.

In der Zweimonatszeitschrift „Wiara i Mundur“²¹ (Glaube und Uniform), die von der Evangelischen Militärseelsorge herausgegeben wird, erschien ein Gespräch mit der Pfarrerin Katherina Falkenhagen aus der evangelischen Gemeinde in Frankfurt an der Oder, die Kirchenasyl

20. Ebeda.

21. Anna Hopfer-Wola, *Sie flüchten um zu Leben*, bereits zitiert, S. 14–15.

anbietet. In diesem Interview wird die Ansicht geäußert, dass man nicht die Flüchtlinge in Kriegs- und Wirtschaftsflüchtlinge einteilen soll. Die Gesprächspartnerin unterstreicht, dass die Entscheidung zur Auswanderung in jedem Fall mit traumatischen Erfahrungen verbunden ist. Dieses betrifft sowohl die Kriegs- als auch die Wirtschaftsflüchtlinge. In diesem Interview wird die aktuelle Auswanderung der Polen nach Großbritannien und Deutschland sowie die Emigration in den 80'er Jahren in Erinnerung gerufen. Die Pfarrerin unterstreicht, dass man vor 25 Jahren die Polen nicht mit leeren Händen fortgeschickt hat. Ein wesentliches Thema, das in dem Artikel aufgegriffen wird, ist die Reaktion der Mitglieder der Gemeinde und der Menschen von außerhalb auf die Entscheidung über die Einrichtung des Kirchenasyls. Wie die Gesprächspartnerin unterstreicht, ist sowohl die Gemeinde als auch die Nachbarschaft und die Familie der Pfarrerin der Idee mit großer Offenheit begegnet. Interessant ist die Schlussfolgerung bezüglich der Gefahr der Islamisierung. Pfr. Katherina Falkenhagen beantwortet diese Frage folgendermaßen: „Die Gefahr der Islamisierung? Die plötzliche Aktivität der angeblichen Christen überrascht und erfreut mich sehr, weil ich sie im weder im Alltag noch in dem Gemeindeleben sehe. Sollte die Gruppe der Muslime uns zum Nachdenken und Handeln bewegen, dann bin ich dafür!“²².

Die Orthodoxe Kirche

Das Thema der derzeitigen Migrationskrise wurde auch in „Przegląd Prawosławny“ [Orthodoxer Spiegel] behandelt. Im Bericht über die 22. Tagung der Internationalen Stiftung der Einheit der Orthodoxen Völker, die in Piroc in Serbien von 11. bis 14. April 2016 stattfand, wurde die Aussage des orthodoxen Metropoliten von Polen und Warschau Sawa

22. Ebenda, S. 15.

zitiert: „Es muss alles dafür unternommen werden, dass das Ausmaß der Fluchtbewegungen, eines der schwierigsten Probleme der modernen Welt, nicht wächst. Es ist eine Aufgabe, die vor allen Christen steht. Ihr Hauptziel ist die Verteidigung der Christen“²³.

In der Juniausgabe von „Przegląd Prawosławny“ wurden dem Thema Flüchtlinge vier Artikel gewidmet, die im Zusammenhang mit der Tagung entstanden sind. Schon die Titel dieser Artikel *Sie kommen, Angst* deuten auf die dort dargelegten Ansichten der Teilnehmer der Tagung. Diese Meinungen sind sehr kritisch gegenüber der Migrantenwelle und der Haltung Westeuropas. Die Atmosphäre, in der die Migrationskrise behandelt wird, verdeutlicht die in einem dieser Artikel zitierte Aussage des Archimandriten Serafin aus der Slovakei: „Die Migrationskrise im Westen Europas hat geistliche Ursachen [...] Denn anstatt auf dem festen Fundament des Evangeliums zu bauen, wird auf brüchigen humanistischen Werten gebaut“²⁴.

Bei der Vorstellung der Ansichten von Marina Bujanowska, die seit 23 Jahren in Düsseldorf wohnt, und Anastasia Sandhacker wurde eine kritische Haltung gegenüber den Migranten und eine mit Befürchtungen gefüllte Atmosphäre in den Gesellschaften von Deutschland und Österreich verdeutlicht²⁵.

In Polen bemerkt die Orthodoxe Kirche den Anstieg der Migration aus dem Gebiet der Ukraine. Das Thema Migranten aus der Ukraine, die sich in Polen aufhalten, ist nicht eindeutig geklärt. In den Aussagen der Politiker fällt die Zahl von 1 Million Flüchtlingen aus der Ukraine²⁶.

23. A. Radziukiewicz, *Stanęli u drzwi*, „Przegląd Prawosławny“, Mai 2016, S. 14.

24. A. Radziukiewicz, *Sie kommen*, „Przegląd Prawosławny“, Juni 2016, S. 7.

25. Por. A. Radziukiewicz, *Angst*, „Przegląd Prawosławny“, Juni 2016, S. 10–11.

26. So eine Zahl viel in der Rede von Beata Szydło, der Ministerpräsidentin der Republik Polen im Europäischen Parlament. Vgl. *Woher Szydło die eine Million Flüchtlinge aus der Ukraine nahm?*, „Newsweek Polska“, 20.01.2016 [in:] <http://www.newsweek.pl/polska/ambasador-ukraincy-w-polscie-to-imigranci-zarobkowi-a-nie-uchodzcy,artykuly,377852,1.html> (2016.11.28).

An dieser Ansicht wird kritisiert, dass sie keine Entsprechung in den offiziellen Statistiken findet, z.B. wurden 2015 58 740 Anträge auf Genehmigung des Bleiberechts für eine bestimmte Zeit oder für einen befristeten Aufenthalt gestellt²⁷. Umstritten ist sogar die Bezeichnung der Bürger der Ukraine, die sich in Polen aufhalten, als Flüchtlinge. Der Botschafter der Ukraine erklärte, dass die Ukrainer, die sich in Polen aufhalten, keine Flüchtlinge, sondern Arbeitsmigranten sind. Im Jahr 2015 erhielten nur zwei Personen aus der Ukraine den Status eines Flüchtlings²⁸. Unabhängig von der Diskussion über den Status der Bürger der Ukraine, die sich in Polen aufhalten – ihre Anzahl wächst. Einen Beweis dafür bietet die steigende Teilnahme von ukrainischstämmigen Personen an den Gottesdiensten der Orthodoxen Kirche. Während der Treffen des Polnischen Ökumenischen Rates signalisierten die Geistlichen der Orthodoxen Kirche, dass sich bei ihnen die in Polen lebenden Immigranten aus der Ukraine melden, die diversen Schwierigkeiten begegnen.

Die Baptistenkirche

Ende 2015 und Anfang 2016 wurden in der Zeitschrift „Słowo Prawdy“ (Wort der Wahrheit) Pressemeldungen von Konstantyn Wiazowski veröffentlicht, die das Thema Flüchtlinge aufgriffen. Schon Ende 2015 berichtete er: „Die christlichen Anführer aus Syrien, dem Libanon und Irak ermutigen die Kirchen in Europa zur Aufnahme von Flüchtlingen. Die Muslime sind beeindruckt, dass der Westen ihnen Hilfe anbietet, während solche reichen Länder wie Saudi-Arabien, Katar oder Kuwait

27. *Legalisierung des Aufenthaltes*. Statistische Daten der Ausländerbehörde aus den Jahren 2007–2015 Stand am 31.12.2015 [in:] <https://udsc.gov.pl/wp-content/uploads/2016/01/top5-legalizacja1.pdf> (2016.11.28).

28. *Vohr Szydło die eine Million Flüchtlinge aus der Ukraine nahm?*, „Newsweek Polska“, 20.01.2016 [in:] <http://www.newsweek.pl/polska/ambasador-ukraincy-w-polscie-to-imigranci-zarobkowi-a-nie-uchodzcy,artykuly,377852,1.html> (2016.11.28).

sich von ihnen abwenden”²⁹. Es wurde auch ein Aufruf eines syrischen Pastors veröffentlicht, in dem er die Kirchen in Europa bittet, sich für die Unterstützung aller Flüchtlinge unabhängig von der Konfession zu engagieren, weil man auf diese Art und Weise den Muslimen das wahre Christentum zeigt: „Die Moslems wurden aus ihrem eigenen Umfeld entwurzelt, das lässt eine hervorragende Möglichkeit entstehen, ihnen zu dienen“³⁰. Im Mai 2015 informiert er über die Eröffnung der ersten Klinik in Jordanien durch Baptisten aus Südkorea. Es ist ihr erstes Krankenhaus im Nahen Osten. Innerhalb von drei Tagen leisteten sechs Ärzte medizinische Hilfe für über 700 Personen³¹. Im März 2016 informiert die Zeitschrift über die Entstehung der Koalition für die Unterstützung der Flüchtlinge am 17. Dezember 2015 in Chicago, der über 100 Kirchen und karitative Organisationen beigetreten sind. Am Ende dieses Berichtes befindet sich ein Ausschnitt aus der Erklärung der neugegründeten Koalition, die deutlich macht, im welchen Sinne die Zeitschrift „*Słowo Prawdy*“ über das Thema der Migrationskrise berichtet hat: „[...] als Christen müssen wir Sorge für die Flüchtlinge, Ausländer und Fremden tragen; wir werden die Gemeinden motivieren und sie darauf vorbereiten, sich um die Flüchtlinge zu kümmern; in dieser Angelegenheit dürfen wir uns nicht von der Angst, sondern müssen uns von der Liebe Gottes und der Liebe zu den Menschen leiten lassen; die Christen sind dazu berufen, Gnade zu zeigen und sich demütig zu solchen Themen äußern. Jesus kam zu den Leidenden und Verzweifelten. Solche Situationen wie diese geben uns die Möglichkeit, Jesus ähnlich zu sein“³².

29. K. Wiazowski, *Flüchtlinge – ein Problem oder eine Chance?* [in:] <http://baptysci.pl/index.php/wiadomosci-z-zycia-chrzescijan-na-swicie/2872-uchodzcy-problem-czy-szansa?format=pdf> (2016.11.29).

30. Ebenda.

31. K. Wiazowski, *Jordanien – Koreanische Baptisten helfen Syrern* [in:] <http://baptysci.pl/index.php/wiadomosci-z-zycia-chrzescijan-na-swicie/2758-jordania-baptysci-koreanscy-z-pomoca-syryjczykom?format=pdf> (2016.11.28).

32. K. Wiazowski, *USA – evangelikalen Christen Flüchtlingen zu Hilfe* [in:] <http://>

Die Gemeinden der Baptistenkirche beteiligten sich an der Hilfe für syrische Flüchtlinge, die dank der Bemühungen der Stiftung Estera von Miriam Shaded, der Tochter eines Pastors der Presbyterianischen Kirche des Guten Hirten in Warschau, nach Polen gekommen sind. Ein Teil der Flüchtlinge wurde durch die baptistischen Gemeinden aufgenommen³³. Der Aufruf, die christlichen Flüchtlinge aufzunehmen, erschien in der Zeitschrift „Słowa Prawdy“ schon im Februar 2015. In dem Artikel wird auch eine entschiedene Äußerung des Pastors Moner Shaded zitiert, der dazu ermutigt, sich unabhängig von der eigenen Weltanschauung oder von eigenem Bekenntnis zu engagieren. Die Autorin wendet sich an die Leser: „Um eine praktische Hilfe für die verfolgten Christen in Syrien zu ermöglichen, ist die Unterstützung der Kirchen, der christlichen Zentren und der Familien, die sich dafür entschieden haben, diese Menschen für eine bestimmte Zeit aufzunehmen (z.B. für ein Jahr), in dem sie ihnen einen Aufenthaltsort zu Verfügung stellten, erforderlich. Es wird auch nötig sein, Mittel für den Unterhalt dieser Menschen zu finden“³⁴.

Die Arbeit des Präsidiums und des Büros des Polnischen Ökumenischen Rates

Das Thema der Krise wurde auch in dem Polnischen Ökumenischen Rat angesprochen. Vom 15. bis 16. September 2015 fanden diakonische Konsultationen statt, die von der Diakonischen Kommission des PRE

baptysci.pl/index.php/wiadomosci-z-zycia-chrzescijan-na-swiecie/2902-usa-ewangelicalni-na-pomoc-uchodzcom?format=pdf (2016.11.28).

33. Vgl. J. Młotkowska, *Flüchtlinge aus Syrien, die bei den Baptisten in Olsztyn wohnen*, „Gazeta Wyborcza. Olsztyn“, 14.07.2015 [in:] <http://olsztyn.wyborcza.pl/olsztyn/1,48726,18357614,uchodzcy-z-syrii-zamieszkali-u-baptystow-w-olsztynie.html?disableRedirects=true> (2016.11.28).

34. U. Lis, *Lasst uns Syrien helfen* [in:] <http://baptysci.pl/index.php/tematycznie/91-zycie-chrzescijan/2673-pomozmy-syrii?format=pdf> (2016.12.01).

veranstaltet wurden. „Daran nahmen Vertreter der Kirchen teil, die Mitglieder des Polnischen Ökumenischen Rates sind. Am ersten Tag trafen sich die Teilnehmer der Begegnung mit Erzbischof Jakub, dem Ordinarius der Diözese Białystok-Gdańsk der Orthodoxen Kirche und erzählten von den karitativen Tätigkeiten, die von ihnen betrieben werden. Anschließend besuchten die Teilnehmer ein Flüchtlingsheim, das von der Abteilung für Ausländer des Innenministeriums betrieben wird. Das Heim ist für Flüchtlinge vorgesehen, die sich auf dem Gebiet der Woiwodschaft Podlaskie aufhalten. Im Heim halten sich vor allem Personen aus der Ukraine und aus Tschetschenien auf. Ihr Hauptproblem besteht in der langen Wartezeit auf eine Entscheidung, die einen offiziellen Aufenthalt in Polen billigt. Das Heim bietet entsprechende Betreuung sowie soziale und rechtliche Hilfe an. Es arbeitet mit den umliegenden Schulen zusammen, die von den Kindern der Flüchtlinge besucht werden. In einigen Schulen sind Ausländer als Hilfslehrer angestellt. Seit 1991 wurden ca. 90 000 tschetschenische Flüchtlinge im Heim aufgenommen. Die meisten von ihnen fahren weiter nach Westen“³⁵.

Während der Gottesdienste in der Gebetswoche für die Einheit der Christen in den Jahren 2015 und 2016 wurde eine Spende gesammelt, die für die Hilfe für Flüchtlinge bestimmt war. Sie wurde der Orthodoxen Kirche in Antiochien übergeben, der die Gläubigen u.a. aus dem Irak, dem Libanon, Syrien, der Türkei und den Ländern am Persischen Golf angehören.

Ebenfalls wurde das internationale Seminar, das vom PRE veranstaltet wird, dem Thema Migration gewidmet. Vom 21. bis 23. November trafen sich in Breslau Vertreter vom PRE, der Evangelischen Kirche Westfalen und der Waldenser Kirche in Italien. Das Thema lautete: „Einstellung zu Fremden in Europa. Wie sieht die Wirklichkeit in den Partnerländern aus?“ Während des Seminars wurden die Unterschiede

35. Ökumenische diakonische Konsultationen [in:] <http://ekumenia.pl/aktualnosc/ekumeniczne-konsultacje-diakonijne/> (2016.11.27).

in der Einstellung zum Thema Migration in Europa deutlich. Sowohl in Polen als auch in Ungarn war eine größere Distanz zu den Flüchtlingen sichtbar, was sich aus den vorgestellten Berichten über die Situation der einzelnen Länder ergab. Es war spürbar, dass die Kirchen in allen vier Ländern in die Flüchtlingshilfe engagiert sind.

In Warschau wurde am 30. Juni 2016 folgendes Dokument unterzeichnet: Die Botschaft der Kirchen in Polen betreffend der Flüchtlinge. Diese Botschaft ist eine gemeinsame Stimme der Kirchen, die Mitglieder des Polnischen Ökumenischen Rates sind, und der Polnischen Bischofskonferenz. Sie wurde im Rahmen der Arbeiten der Kommission für den Dialog der Polnischen Bischofskonferenz und des Polnischen Ökumenischen Rates ausgearbeitet.

Diese Botschaft deckt sich mit dem, was vorhergehend vorgestellt wurde. Die gemeinsamen Merkmale:

- * Das Thema ist komplex, schwierig und weckt extreme Emotionen.
- * Verweise auf die Geschichte Polens, sowohl auf die Zeiten, in denen die Polen Flüchtlinge waren, als auch auf die Zeiten, als in Polen Flüchtlinge, z.B. Flüchtlinge aus religiösen Gründen aufgenommen wurden.
- * Polen ist jetzt ein wohlhabendes Land, aber man sollte die Zeiten des Mangels, in denen uns geholfen wurde, in Erinnerung behalten.
- * Verweis auf die christliche Ethik, Theologie und das Gebot der Nächstenliebe.
- * Notwendigkeit der Zusammenarbeit aller Kräfte im Staat zwecks Lösung der Krise.

Die Vorbereitung und Begründung der gemeinsamen Botschaft betreffend die Flüchtlinge ist ein wichtiger Schritt und eine Stimme der Kirchen in der öffentlichen Debatte. In der Einführung zu der Unterzeichnungsurkunde dieser Botschaft wurde unterstrichen, dass die

Botschaft innerhalb einer verhältnismäßig kurzen Zeit vorbereitet wurde, am schnellsten von den bisherigen gemeinsamen Aufrufen der Kommission. Diese Tatsache sollte insofern hervorgehoben werden, dass die Angelegenheit der Flüchtlinge, insbesondere derer, die in Polen angesiedelt werden sollten, nicht eindeutig geklärt ist. Die bisherigen gemeinsamen Stellungnahmen: „Aufruf der Kirchen in Polen zur Bewahrung der Schöpfung“ (2013) und „Aufruf der Kirchen in Polen zu Beachtung und zum Feiern des Sonntags“ (2015) betrafen Angelegenheiten, die zum Zeitpunkt ihrer Entstehung keine derartigen Kontroversen erzeugten.

Zusammenfassung

Das Thema der Migrationskrise hat seinen Platz im Leben der Kirchen, die Mitglieder des Polnischen Ökumenischen Rates sind. In den einzelnen Kirchen werden die damit verbundenen Fragen jeweils auf eigene Art und Weise behandelt. Die Evangelischen Kirchen, auf Grund ihrer langjährigen Kontakte mit den Kirchen des Westens, greifen das Thema der Unterstützung der Flüchtlinge im Kontext des interreligiösen Dialogs auf. In der Baptistenkirche wird der Aspekt des guten Zeugnisses über Jesus Christus bei gleichzeitiger Beachtung der Würde und der Bedürfnisse Andersgläubiger unterstrichen. Die Mitglieder dieser Kirche engagierten sich praktisch bei der Unterstützung der christlichen Flüchtlinge in Syrien. In der Orthodoxen Kirche ist das Thema der Flüchtlinge mit der Migration aus der Ukraine und mit der praktischen Seite des seelsorgerlichen Dienstes für die Menschen, die von jenseits der östlichen Grenze kommen, verbunden.

Am Ende muss auch erwähnt werden, dass es trotz der offenen Einstellung der Kirchenführung der jeweiligen Kirchen zu den Flüchtlingen, was aus der vorliegenden Präsentation hervorgeht, unter den Mitgliedern der Mitgliederkirchen des PRE viele Fragen, Zweifel und

Ängste gibt. Davon zeugt z.B. die Tatsache, dass man sehr starke bibli-sche Argumente anführt, um die Gläubigen zu motivieren. Dazu gehört u.a. das Bild des Jüngsten Gerichts aus den Evangelien: „Denn ich war ein Fremder und ihr habt mich nicht aufgenommen [...] Wahrlich, ich sage euch: Was ihr nicht getan habt einem von diesen Geringsten, das habt ihr mir auch nicht getan“ (Mt 25,43.45)³⁶.

Anhang – Botschaft der Kirchen in Polen in der Angelegenheit der Flüchtlinge³⁷

„Gastfrei zu sein vergesst nicht; denn dadurch haben einige ohne ihr Wissen Engel beherbergt. Denkt an [...] an die Misshandelten, weil auch ihr noch im Leibe lebt“ (Hbr 13,2–3).

Die Völker Europas und die Kirchen stehen vor einer enormen Herausforderung, die die Migrationskrise bildet. Etwa drei Millionen Menschen aus Afrika und Asien haben die Grenze der Europäischen Union überschritten. Einige von ihnen fliehen vor Krieg und Verfolgung, andere suchen nach einem besseren Leben.

Die derzeitige Situation stellte das Konzept der Zusammenarbeit der Staaten im Rahmen der Europäischen Union auf die Probe. Es ist eine Polarisierung der Haltungen in der Frage, nach wirksamen Mitteln und Wegen aus der Migrationskrise, zu beobachten. Vor dieser Herausforderung steht auch Polen.

Die Pflichten der Christen in diesem Bereich ergeben sich aus der Offenbarung Gottes und aus der Tradition der Kirchen. Im 1. Buch Mose lesen wir, dass Abraham nach Ägypten ging und sich dort niederließ, nachdem in dem Land, in dem er wohnte, eine Hungersnot ausgebrochen war (vgl. Gen 12,10). Auch der Vater Jakob zog auf Anordnung

36. Übersetzung des Zitates nach der *Lutherbibel* 2017 [Anmerkung der Übersetzerin].

37. Archiv des Polnischen Ökumenischen Rates.

Gottes mit der gesamten Familie und mit seinem Hab und Gut nach Ägypten, wo er die Rettung vor dem Hungertod fand (vgl. Gen 42,1–6; 46,1–7). Auch unsere Herr, Jesus Christus und seine Familie waren Flüchtlinge, denn sie mussten vor dem Zorn des Königs Herodes fliehen (vgl. Mt 2,13–15). Die Aufgabe der Kirchen besteht darin, die Herzen zu prägen, die dann durch konkrete Taten der Barmherzigkeit denen zu Hilfe kommen, die vor Krieg, Verfolgung und Tod fliehen. Eine derartige Einstellung der Christen zu anderen Menschen war von Anbeginn an ein besonderes Merkmal der Kirche.

Unser Land wurde oft in der Geschichte zu einem Zufluchtsort für die, die vor Verfolgung fliehen mussten. Zu Zeiten der Jagiellonen wurde unser Land auf Grund der Gastfreundschaft bekannt. Nachdem Polen unter die drei Nachbarmächte aufgeteilt worden war, haben die Polen die Gastfreundschaft anderer Länder erfahren. In den 80'er Jahren haben uns die westeuropäischen Länder geholfen. Zehn Jahre später boten wir unsere Gastfreundschaft den Weißrussen, Ukrainern und Tschetschenen an. Die Erziehung zur Gastfreundschaft und ihre Erhaltung sollten ein Ausdruck der christlichen Sensibilität und der nationalen Tradition sein.

Es besteht kein Zweifel daran, dass die Lösung des Migrationsproblems in Polen und in Europa die Zusammenarbeit aller Menschen guten Willens auf vielen Ebenen erfordert. Es bedarf Großzügigkeit und Besonnenheit, offener Herzen und einer Gesetzgebung, die die Beachtung der Würde der eigenen Bürger und derjenigen, die um Hilfe bitten, gewährleistet.

Die Christen sollten eine Zusammenarbeit mit den staatlichen Behörden und Nichtregierungsorganisationen anstreben. Nur eine breit angelegte humanitäre Aktion und Berücksichtigung der politischen und ökonomischen Ursachen der bestehenden Probleme kann zu einer wirklichen Verbesserung der Situation führen. Sie sollte ebenfalls einen Impuls für die Entwicklung der Freiwilligendienste auch in

unseren Gemeinden bilden, um wirksam und verantwortungsvoll den entstehenden Problemen zu begegnen.

Wir sollten die Hauptursache der aktuellen Migrationskrise, nämlich die Kriege, die im Nahen Osten und Afrika geführt werden, nicht aus den Augen verlieren. Daraus ergibt sich die Notwendigkeit des Gebetes um den Frieden, der Vermittlungsversuche und der fortlaufenden Appelle an die Gewissen der Regierenden. Viele Menschen blieben in ihren Ländern und erwarten, dass die Hilfe unmittelbar in die betroffenen Regionen gesendet wird. Gleichzeitig müssen wir unsere Fürsorge denen anbieten, die sich dazu entschieden haben, das Land ihrer Väter zu verlassen. Wir rufen die Gläubigen aus unseren Kirchen dazu auf, beständig im Gebet zu bleiben und den Bedürftigen Hilfe zu leisten. Lasst uns nicht aufhören zu versuchen, die entstandene Krise zu überwinden. Wir vertrauen darauf, dass Gott uns sehende Augen der Herzen gibt, damit wir mit evangeliumsgemäßer Liebe die Aufforderung von Christus „Ich war ein Fremder und ihr habt mich aufgenommen“ (Mt 25,35) beantworten.

Im Namen der Kirchen, die im Polnischen Ökumenischen Rat organisiert sind, und im Namen der Polnischen Bischofskonferenz unterzeichneten:

- * Pastor Leszek Wakuła – Ältester des Zentralen Kreises der Baptistenkirche in der Republik Polen
- * Bischof Jerzy Samiec – Bischof der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in der Republik Polen
- * Superintendent Andrzej Malicki – Leitender Superintendent der Evangelisch-Methodistischen Kirche in der Republik Polen
- * Bischof Marek Izdebski – Bischof der Evangelisch-Reformierten Kirche in der Republik Polen
- * Bischof Wiktor Wysoczański – Bischof der Polnisch-Katholischen Kirche in der Republik Polen

- * Bischof Marek M. Karol Babi – Vorstehender Bischoff der Altkatolischen Kirche der Mariaviten in der Republik Polen
- * Metropolit Sawa – Orthodoxer Metropolit von Warschau und ganz Polen
- * Erzbischof Stanisław Gądecki – Vorsitzender der Polnischen Bischofskonferenz

Prof. Ordinarius Dr. hab. Wojciech Świątkiewicz
Polen, Schlesische Universität in Katowice

Einheimische und Fremde aus soziologischer Perspektive

„Da fing Johannes an und sprach:
Meister, wir sahen einen, der trieb böse Geister
aus in deinem Namen; und wir wehrten ihm, denn er folgt
dir nicht nach mit uns. Und Jesus sprach zu ihm: (...)
wer nicht gegen euch ist, der ist für euch“.
(Lk 9,46–50)

Der Mensch ist ein soziales Wesen, das heißtt, er lebt in einer Gesellschaft. „Wer aber nicht in einer Gemeinschaft leben kann oder diese überhaupt nicht braucht und selbstgenügsam ist, der ist keineswegs ein Mitglied des Staates, folglich ist er entweder ein Tier oder ein Gott“ – schrieb Aristoteles vor Jahrhunderten¹. Und im Buch Genesis verfügte Gott nach dem Schöpfungsakt: „Darum wird ein Mann seinen Vater und seine Mutter verlassen und seiner Frau anhangen, und sie werden sein *ein Fleisch*“². Das Bedürfnis nach sozialer Affiliation und Akzeptanz gehört zu den natürlichen Bedürfnissen eines jeden

1. Arystoteles, *Politik*, 1253a.

2. Gen 2,24 (Anm. d. Übersetzerin: Alle Bibelzitate in diesem Text nach der Übersetzung Martin Luthers, revidierte Fassung von 1984).

Menschen, die für sein Aufwachsen und die Entwicklung einer sozialen Persönlichkeit unerlässlich sind.

Die Einteilungen in *wir* und *sie*, das Erleben von *unsereiner* und *fremd*, *denen*, die mit uns sind, und *denen*, die gegen uns sind, gehören zu den grundlegenden existentiellen Erfahrungen eines jeden Menschen, der in die Praxis des täglichen Lebens eintaucht. Die Einteilung in *wir* und *sie* ist eine primäre Einteilung, alle anderen Unterscheidungen und Einteilungen bauen darauf auf. Die Einteilung in *wir* und *sie* ist die Konsequenz der Erfahrung seiner selbst als Person und als Subjekt der eigenen Aktivität, der Gestaltung der eigenen Identität, die von der Erfahrung der anderen, sei es aus der nächsten Umgebung oder weiter entfernten Personen, unterschieden und getrennt ist. Das Definieren der eigenen Identität ist in gewissem Sinne eine innere Abrechnung, ein Erkennen dessen, was „eigen“ und was „fremd“ ist.

Mit dem Hineinwachsen in eine Gesellschaft und Kultur gestaltet sich das Bewusstsein der eigenen biologischen Eigenart. Zuerst ist die Unterscheidung ich – du, im Folgenden wir – sie. Die biologische Identität, die in die Strukturen des genetischen Codes eingeschrieben ist, ist naturgegeben und angeboren, dauerhaft, nicht wandelbar, sie erwächst nicht aus einer kulturellen Konvention, wie es den Ideologen der Postmoderne erscheint, für die der einzige beständige Wert die in die Gender-Ideologie der austauschbaren Identitäten gekleidete Veränderlichkeit ist.

Im Prozess der primären Sozialisation lernt das Kleinkind sein subjektives Ich – seine Autokonzeption, die Antworten auf die Frage *Wer bin ich?* enthält – kennen und gestaltet es. Hinweise und Bezeugungen von Eltern, Geschwistern, Personen aus dem nächsten Umfeld, später von Altersgenossen werden zum Material, aus dem die Autokonzeption gestaltet wird. Das Kind lernt, auf die Frage „wer bin ich“ zu antworten, bestimmte soziale Rollen zu übernehmen und die soziale Rolle anderer Personen zu erkennen, die der Eltern, Geschwister, Altersgenossen.

Wie in einem Spiegel, *in den Augen der anderen*, in ihren Bewertungen, Einstellungen, Verhaltensweisen erkennt es sich selbst, bewertet und unternimmt bestimmte Handlungen, nimmt Korrekturen des eigenen Selbstbildes vor oder festigt die Eigenart der eigenen Erfahrungen, Meinungen oder Bewertungen. Beim Spiel schlüpft es in die Rolle von anderen: von Helden aus Märchen oder Kinderfilmen, von Freundinnen und Freunden aus der Kindergartengruppe. Wenn es die Rollen von anderen spielt, hält es doch ihnen gegenüber eine eigentümliche Distanz, die sich in der Möglichkeit des schnellen Verlassens dieser Rollen und der Rückkehr zur eigenen Identität, also *zu sich*, ausdrückt. Die Gestaltungsprozesse für das Bewusstsein von ich und du, wir und sie lässt sich hervorragend schon in Kindergartengruppen beobachten, die Kinder versammeln und gleichzeitig den Raum des Kindergartens in *unseren Platz* und den, der anderen Kindergartengruppen zusteht, unterscheidet. Diese Prozesse, sich um die Gemeinschaft *der Unseren* zu sammeln und sich von der Gemeinschaft *der Anderen* zu unterscheiden, begleiten den Menschen sein ganzes Leben lang. Die Erfahrung des *Andersseins* ist ein notwendiges und unerlässliches Element bei der Definition der eigenen Identität. Sie ist ein regelrechtes Lackmuspapier, das die Evaluation der eigenen Werte erlaubt. Einfacher gesagt: sie begünstigt es, sich selbst kennenzulernen. Das Definieren der eigenen Identität ist eine innere Abrechnung, ein Erkennen dessen, was „eigen“ und was „fremd“ ist.

In der Tradition des soziologischen Denkens über die Gesellschaft werden drei grundlegende Lebenseinstellungen unterschieden: Ansammlungen, Populationen und soziale Gruppen³. Ansammlungen sind Formen des sozialen Lebens, die von einem Wissenschaftler oder Beobachter des sozialen Lebens im Hinblick auf bestimmte sozial wichtige und für das soziale Leben bedeutsame Merkmale unterschieden

3. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii* [Grundbegriffe der Soziologie], Warszawa 1970.

werden. Wir können hier beispielsweise das Alter, das Geschlecht, den ausgeübten Beruf, den Wohnort, die Volks-, Religions- oder Klassenzugehörigkeit nennen. Ansammlungen sind statistische Kategorien. Eine Ansammlung verwandelt sich in eine Population, wenn diejenigen, die sie bilden, sich des Besitzes dieser gemeinsamen Merkmale bewusst werden, die für sie die Grundlage bilden für die entstehenden sozialen Bindungen sowie für die Identifikation, was als Unterscheidungskriterium angesehen wird, das es gestattet, in den Räumen der sozialen Welt die *Unseren* zu unterscheiden, das heißt diejenigen, die jene gemeinsamen sozialen Merkmale besitzen, unter denen, die sie nicht besitzen, die nicht zu uns gehören, mit denen uns keine gemeinsamen sozialen Bindungen verbinden. Dieses *Prinzip der Verschiedenheitsprinzip* (ist die Grundlage für die Unterscheidung von *wir* und *sie*. *Wir* das heißt alle die, die wir gemeinsame sozial relevante Eigenschaften besitzen, diese Eigenschaften verbinden uns und unterscheiden uns von anderen, die andere soziale Merkmale besitzen. Zum Beispiel: *wir* sind Polen, Katholiken, Einwohner von Warschau etc., und *sie* sind Russen, orthodox, Einwohner von Moskau. Das *Prinzip der Verschiedenheitsprinzip* kann die Bildung sozialer Gruppen initiieren, die um eine Werte-, Aufgaben- und Zielgemeinschaft, sich gestaltende Strukturen und soziale Rollen, moralische Vorbilder und physische Vorbilder herum aufgebaut werden, die die Kriterien für die Teilhabe an der Gruppe, eine gruppenspezifische Symbolkultur und ihre entsprechenden Konzentrationszentren definieren. Das *Wir*-Bewusstsein bildet die Kulturgemeinschaft im weitesten Sinne dieses Wortes. *Sie* repräsentieren dagegen andere kulturelle Bezüge, andere Kulturwelten: eine andere Sprache, andere Werte, Normen, Lebensstile, soziale Institutionen, Religionen, Sitten, Technologien.

Innerhalb der Population und der Gruppen der *Unseren* verfestigen sich Bindung, Integration, Zusammenhalt und Solidarität, Konzentration um Symbole, Werte, Normen und die sich daraus ergebenden Verhal-

tensmuster. Wie Alfred Schutz zutreffend bemerkte, ist die Alltagswelt die intersubjektive Welt der Kultur. Das bedeutet, dass sie von den darin operierenden Individuen geteilt wird und dass sie eine Kultur der Sinne darstellt, die dank der sich für ihre Existenz engagierenden Individuen entstanden ist. Gebildet wird sie von Symbolen, Sprache, Handlungen, sozialen Institutionen, Begebenheiten und Ereignissen (Geburtstage, Trauungen, Beerdigungen), menschlichen Erzeugnissen (Werkzeug, Spielzeug). In der Welt werden wir geboren, wachsen wir auf, in ihr vollzieht sich unsere Sozialisation, durchlaufen wir verschiedene Etappen der Ausbildung, nehmen an allerlei Arten von Unternehmungen teil, treffen andere Individuen, arbeiten mit ihnen zusammen, realisieren unsere Interessen, stoßen auf Probleme und überwinden sie usw.

Komplizierte und verschiedenartige Sanktionssysteme, verstärkt durch die Wichtigkeit der Familie als Erziehungsinstitution, verbreiten den Konformismus der Verhaltensweisen, und die Angst vor Scham, die durch Verschiedenheit, durch Anderssein ausgelöst wird, verstärkt die Überzeugung von der Selbstverständlichkeit und Natürlichkeit des gruppeneigenen Gefühls der Normalität sowie das sich aus der gemeinschaftlichen Befriedigung des sozialen Affiliationsbedürfnisses ergebende Sicherheitsgefühl. Eine der die Semiotik der Begriffe *Scham* und *Angst* betrachtenden Thesen von Jurij Łotman lautet, dass die Isolierung in der Gemeinschaft einer durch *Scham* und *Angst* organisierten Gruppe sich mit der Einteilung in *wir* und *sie* deckt. Der Charakter der *uns* und *ihnen* auferlegten Einschränkungen ist in diesem Licht grundverschieden. Das *kulturelle Wir* ist die Gemeinschaft, innerhalb derer die Normen von Scham und Ehre wirken. Angst und Zwang bestimmen unser Verhältnis zu anderen⁴. Das Stereotyp der *Unseren*

4. J. Łotman, *O semiotyce pojęcia „wstydu” i „strachu” w mechanizmach kultury* [Über die Semiotik der Begriffe „Scham“ und „Angst“ in den Mechanismen der Kultur] [in:] *Semiotyka kultury*, wybór i opracowanie E. Janus, M. R. Mayenowa, Warszawa 1979.

enthält positive Elemente, es ist – in Anknüpfung an die Definition von Adam Schaff⁵ – ein wertendes, positives Gericht und eine Überzeugung von den positiven Eigenschaften der normativen und vergleichenden Identifikationen, die die Population besitzt. Überliefert und gefestigt in den Prozessen der Sozialisation, Erziehung und Akkulturation gestaltet es Routineinterpretationen von Ereignissen, und in der Konsequenz auch die Handlungen. Die Flüssigkeit der täglichen Erfahrungen wird auf diese Weise in die Erfahrung einer kohärenten Ordnung umgewandelt. Eine der Folgen dieser Situation ist die Zunahme des Gefühls von sozialer Nähe und die Eliminierung der Isolation von Personen in der Gruppe. In der Terminologie von Władysław Jacher spricht man dann von kommunikativer Integration; deren Zunahme und Reichweite haben „eine wichtige Bedeutung für die Integration zwischen den Normen, wie auch für die Integration um die Verhaltensweisen und Normen“, denn „je dichter das Netz der interpersonalen Kommunikationen ist, desto seltener treffen wir auf isolierte Personen“ und „soziale Entfremdung entsteht unter anderem infolge eines niedrigen Kommunikationsgrades mit anderen Gruppenmitgliedern“. Der Autor schlussfolgert weiter „[...] infolge des Bestehens von Kommunikationsbarrieren verstärken sich antagonistische Beziehungen“⁶. Es ist hinzuzufügen, dass für die Integration der inneren Gemeinschaften die Inhalte jener interpersonalen Kommunikationen nicht gleichgültig sind. Sie können die oben beschriebenen Abhängigkeiten zwischen der Dichte des Netzes der interpersonalen Kommunikation und dem Integrationsniveau der Gemeinschaft modifizieren. Ebenso liefern sie wichtige Informationen aus dem Bereich des täglichen Lebens, also auch Konstrukte der Selbstverständlichkeit der sozialen Welt und da-

5. A. Schaff, *Stereotypy i działanie ludzkie [Stereotype und menschliches Handeln]*, Warszawa 1981.

6. W. Jacher, *Zagadnienie integracji systemu społecznego [Die Frage der Integration des sozialen Systems]*, Warszawa – Wrocław 1976, s. 75–76.

mit der Grundsätze der sozialen Ordnung, die von den Teilnehmern des sozialen Lebens anerkannt sind. In relativ geschlossenen kulturellen Systemen erhalten selbst geringfügige Verhaltensweisen ihren symbolischen Inhalt; er ist häufig flüchtig und nicht verbalisiert, trägt aber zum Gefühl der kulturellen Besonderheit bei. Vertrautheit ist das Resultat der Zugehörigkeit zu einer Gemeinschaft der *Unseren*, die Internalisierung der Welt der *Unseren*, infolgedessen sind individuelle kognitive und emotionale Perspektiven – also wie ein Mensch die ihn umgebende Wirklichkeit erlebt, wie er sie nennt und klassifiziert und wie er sie schließlich bewertet – durch Selbstverständlichkeit und Natürlichkeit der sozialen Welt der *Unseren* modelliert.

An dieser Stelle ist hinzuzufügen, dass der soziale Raum eine metaphorische Kategorie ist, die zwar in einer bestimmten Relation zum Raum als physischer, territorialer Kategorie bleibt, aber in einem physischen Raum können viele soziale Räume existieren, die mit mannigfachen Konstellationen der Beziehung zwischen *wir* und *sie* ausgefüllt sind. In demselben physischen Raum, z.B. in einer Schulkasse, einem Wohnhaus, einer Stadt oder einer Region gibt es in der Regel viele soziale Unterteilungen in *wir* und *sie*. Nachbarschaftliche Bande sind auf der Erfahrung von Zugehörigkeit und Nähe zu den Nachbarn aufgebaut, bei gleichzeitiger Unterscheidung derjenigen Bewohner des Wohnblocks, des Hauses, der Siedlung, des Stadtteils, der Region, die von diesen Banden nicht umfasst werden, obwohl der physische Raum mit ihnen geteilt wird.

Das grundlegendste Kriterium bei der Einteilung in *wir* und *sie* erwächst aus den Bindungen der biologischen Verwandtschaft. Ihre Bedeutung wird in verschiedenen Kulturen unterschiedlich sein, sie beruht aber darauf, dass diese Bindungen nicht gelöscht werden können, obgleich sie vergessen, verdrängt, bagatellisiert oder durch kulturelle Bindungen ersetzt werden können. Die Bindungen der Verwandtschaft, selbst wenn sie in ihren kulturellen Aktualisierungen nicht in die Praxis

des täglichen Lebens eingeschrieben sind, existieren als potentielle Quelle der Identifikation und der Unterscheidung von *wir* und *sie*, die immer ihre sozialen Aktualisierungen finden kann. Die natürliche Vertrautheit, die sich aus dem Hineingeboren-Sein in eine Gemeinschaft ergibt, von Eltern, die zu einer Gruppe der *Ihrigen* gehören, ist durch die generationsübergreifende Zugehörigkeit zu der Gemeinschaft legitimiert und kann deshalb nicht infrage gestellt werden. Ein Mensch kann sich von der Welt der *Seinen* lossagen, aber die Gemeinschaft kann ihm das Zugehörigkeitsgefühl und die Identifikation mit ihrer Welt nicht verbieten.

Vertrautheit kann auch durch allerlei Arten der Assimilation erworben werden; adoptierte Vertrautheit. Unterscheiden lassen sich hier die durch das Hineingeboren-Werden in eine Gemeinschaft von aus anderen Gemeinschaften stammenden Eltern erworbene Vertrautheit, die durch Einheiraten erworbene Vertrautheit, die aus Ersitzung, durch langes Wohnen hervorgegangene Vertrautheit und schließlich die Kraft des Einflusses einer Institution im Zusammenhang mit der Rolle, die in jener als *vertraut* geltenden territorialen Institution ausgeübt wird, erlangte Vertrautheit. Erworbene Vertrautheit kann zu jeder Zeit ausgesetzt werden.

In den routinemäßigen Verhaltensweisen des täglichen Lebens, wenn es keine bedeutsamen sozialen Konflikte gibt, die die Frage nach der kulturellen Identität der Teilnehmer hervorruft, setzen sich die *erworbene (kulturelle) Vertrautheit* und die *natürliche Vertrautheit* zu einer gemeinsamen Welt der Gemeinschaft der *Unseren* zusammen, die von der Welt der *Fremden* abgesondert ist. Bindungen, die aus kulturellen, religiösen, ideologischen oder politischen Prämissen erwachsen, können immer aufgegeben werden, sie können ihre gruppenbildende Attraktivität verlieren. Die *wir*-Gemeinschaft muss die Bemühungen um kulturelle Adoption nicht teilen, sie kann sie aussetzen, ablehnen und sogar aus dem Zustand der Vertrautheit ausschließen: *du warst nie einer von uns.*

Die Einteilung in *wir* und *sie* nimmt in der Praxis des sozialen Lebens subtile und vielfältige Unterscheidungen an. Die Zugehörigkeit zu den Kategorien *sie/andere* verbindet sich mit der erfahrenen Andersartigkeit. Das *Anderssein* kann deutlich zu identifizieren sein, sei es als Folge der eigenen Autorität, beispielsweise im Zusammenhang mit vorhandenen psychischen Prädispositionen, sei es als Konsequenz der Einwirkungen einer Institution, in der das Individuum eine bestimmte soziale Rolle ausübt und die im allgemeinen Bewusstsein als zur Welt der *Anderen* gehörende Institution angesehen wird. Das *Anderssein* kann auch als Kategorie des nicht zu identifizierenden Fremden erfasst werden. Der nicht zu identifizierende *Andere* ist ein Synonym für eine Ansammlung von Menschen, die nicht zu der Gemeinschaft der *Unseren* gehören, die aber in gewisser – gewöhnlich flüchtiger oder verhältnismäßig systematischer oder zyklischer – Weise an bestimmten Formen des Lebens der Population teilnehmen. Dies können beispielsweise Handlungen im Zusammenhang mit Einkäufen, Fahrten zur Arbeit in einer Institution der *Welt der Anderen* sein, die sich auf dem Territorium der Gemeinschaft befindet, usw. Gegenüber anderen kann man eine Haltung der wohlwollenden Toleranz, der Indifferenz oder auch der aktiven Feindseligkeit einnehmen. Dann wird der *Andere* zum *Fremden*. Fremdheit setzt ein Verhältnis der Konfrontation, ja sogar der Feindseligkeit voraus und kann zur Marginalisierung, zum Ausschluss oder sogar zur Eliminierung führen. Der *Fremde* ist, ähnlich wie der *Andere*, nicht aus unserer Kulturgemeinschaft, aber Fremdheit ist mehr als *Anderssein*. Fremdheit weckt Befürchtungen, Angst und Furcht, die aus einer realen oder eingebildeten Bedrohung erwachsen, aus Unwissenheit oder Erkenntnissen, aus schlechten Erfahrungen in der eigenen Biographie oder der Biographie von Angehörigen. Fremdheit kann auch in der generationsübergreifenden Transmission von Einstellungen begründet sein, die durch Misstrauen und stereotype Vorstellungen gekennzeichnet sind, welche sich nur unter größten

Schwierigkeiten korrigieren lassen. Eine hervorragende Illustration solcher Prozesse ist die Äußerung des Bischofs aus dem irakischen Kurdistan, Pfarrer Rabban Al-Quas: „Der Wolf ist und bleibt ein Wolf. Ein erschrockenes Schaf kommt nicht zurück. Es hat Angst, dass der Wolf, selbst wenn er sich jetzt verkleidet, irgendwann doch die Zähne zeigt. Dass sich alles wiederholt, in einem anderen Kostüm, unter einem neuen Namen. Mal ist es Al-Kaida, mal der „Islamische Staat“ und später erscheint noch etwas anderes“⁷.

Die Grenzen der Welt der *Unseren* und der *Anderen/Fremden* sind nicht immer deutlich festgelegt. Bisweilen sind sie fließend, beispielsweise infolge von Bemühungen, deren Ziel es ist, nicht ganz uneigennütziges Wohlwollen und die Fürsorglichkeit der „Welt der Institution“ auszulösen. Manchmal verlaufen sie auch quer durch die menschliche Persönlichkeit, werden verursacht durch ihre Verstrickung im Leben der Gemeinschaft der *Unseren* und der *Anderen/Fremden* gleichzeitig.

Anderssein und Fremdheit nehmen verschiedene Gestalten an. Fremdheit kann aus Unwissenheit entspringen oder aus unzureichendem Wissen um die Grundsätze und Regeln des gesellschaftlichen Lebens, um Werte oder Sitten der kulturellen Gemeinschaft der *Fremden*, aus nicht vorhandenen Sprachkenntnissen oder schwachen und oberflächlichen Sprachkenntnissen. Sie kann als erkenntnisbezogene (kognitive) Fremdheit bezeichnet werden. Ihr liegt ein Defizit der tiefen Internalisation des kulturellen Codes zugrunde, der auf *natürliche*

7. In seiner Diözese hatten Tausende Flüchtlinge aus Mosul und Umgebung Zuflucht gefunden, deren Gebiete in den letzten Jahren vom sog. „Islamischen Staat“ besetzt waren. Die meisten von ihnen waren Christen. Er betonte, er sei der Ansicht, dass sie trotz der Tragödie, die ihnen widerfahren ist, noch Glück gehabt hätten, weil sie überlebt hätten. Diese Menschen seien vor die Wahl gestellt worden, entweder ihren gesamten Besitz zurückzulassen und mit dem Leben davonzukommen, oder zu bleiben und Steuern zu zahlen. Wenn sie sich nicht anpassten, würden sie sterben. Sie hätten kein Vertrauen mehr. (wpolityce.pl, 3.02.2017).

Weise durch die primäre Sozialisation sowie durch das Zusammensein, Zusammenleben mit den Bewohnern der sozialen Welt der *Fremden*, das Heimischwerden in ihr, angeeignet wird. Eine humoristische Illustration solcher kultureller Defizite kann eine Anekdote sein, die unter Lektoren für Polnisch für Ausländer erzählt wird: Zum Abschluss des Polnischkurses beschlossen die ausländischen Studenten, dem Lektor zu danken und ihre Dankbarkeit für die nette Leitung des Kurses auszudrücken. Sicherlich in Anlehnung an *Ratgeber*, vielleicht sogar durch Beobachtung der lokalen Gepflogenheiten beschlossen die Studenten, der Lektorin einen schönen Blumenstrauß zu schenken, der von einer Schleife mit der Aufschrift *Ein letzter Gruß* zusammengehalten wurde. In sprachlicher Hinsicht ist die Aufschrift auf der Schleife korrekt, die Lektorin mit Blumen zu beschenken, ist Ausdruck der verständigen Interpretation lokaler Gepflogenheiten, es fehlt hier jedoch die Kenntnis des kulturellen Codes, der eindeutig festlegt und reguliert, wann und unter welchen Umständen auf einer Schleife um einen Blumenstrauß die Worte *ein letzter Gruß* angebracht werden kann. Kognitive Fremdheit kann durch interkulturelles Lernen und Erfahrungsaustausch reduziert werden.

Fremdheit kann auch strukturelle (dogmatische) Formen annehmen, die sich in einem apriorischen Mangel an Akzeptanz oder in der Ablehnung einer anderen Kultur, Religion, politischen Formation, ethnischen Gruppe, Klasse, einem anderen Wertesystem, anderer Lebensstile und Menschen, die deren Depositare sind, äußern. Florian Znaniecki betont die Bedeutung der *Fremden* für die Desintegration von kulturellen Systemen, was insbesondere dann stattfindet, wenn die *Fremden* anfangen, aktiv am Leben *unserer* Population teilzunehmen, denn ihre kulturelle Verschiedenheit wirkt desorganisierend. In dieser Situation „wird von der gemeinschaftlichen Unterdrückung der zersetzenden Einflüsse der Ausländer die Wiederherstellung der

ursprünglichen Ordnung erwartet⁸. Hier geht es nicht um mangelndes Wissen, Verständnis, Geschichtskenntnisse oder Bedingungen, sondern um die Ablehnung, die pejorative Bewertung eines anderen Kultursystems und anderer Menschen, die bisweilen die Gestalt einer Ghettoisierung annimmt. Dogmatische Fremdheit kann mit tiefgründigem Wissen und der Kenntnis des kulturellen Codes der Gemeinschaft der Fremden umkleidet sein. Ihre extreme Erscheinungsform ist die revolutionäre (proselytische) Fremdheit, die darauf abzielt, die *Anderen* zu bezwingen, zu vernichten, von ihnen Besitz zu ergreifen. Der *Fremde* ist ein Feind, den es zu brechen und zu zerstören, physisch zu eliminieren oder bestenfalls zum eigenen Kultursystem zu bekehren gilt. Die Parolen des sog. „Islamischen Staates“: „Wir kriegen euch in Rom, wir zerbrechen eure Kreuze und versklaven eure Frauen“ sind eine Illustration der proselytischen Fremdheit⁹.

8. F. Znaniecki, *Nauki o kulturze [Kulturwissenschaften]*, Warszawa 1971, s. 609–610.

9. Das Presseorgan der Terroristen vom „Islamischen Staat“ (IS) attackierte in seiner neuesten Ausgabe den Vatikan. Auf der Titelseite der inzwischen schon vierten Nummer der Schrift – einem Propagandamagazin, dessen Ziel zugleich die Rekrutierung neuer Kämpfer ist – wurde eine Fotomontage vom Petersplatz in Rom mit der auf dem Obelisken wehenden schwarzen IS-Flagge platziert. Im Leitartikel mit dem Titel „Missglückter Kreuzzug“ bezeichnete der IS-Sprecher Abu Mohammad al-Adnani die Initiative der westlichen Staaten gegen die Kämpfer aus dieser Gruppierung als „letzte Kampagne der Kreuzritter“. Er versicherte, sie werde keinen Erfolg haben, *ihr werdet geschlagen und niedergestreckt werden, so wie in vielen eurer vorherigen Kampagnen, nur dass wir jetzt zum Schluss eine Jagd auf euch veranstalten werden*. Weiter schreibt der Autor: „*Wir kriegen euch in Rom, zerbrechen eure Kreuze und – wenn Allah, der Allerhöchste, es erlaubt – versklaven wir eure Frauen*“. Und wenn die IS-Kämpfer selbst dieses Ziel nicht erreichen, „*dann machen das unsere Kinder und deren Kinder und schicken eure versklavten Söhne auf den Sklavenmarkt*“ – drohte der IS-Sprecher. Diese Zeitschrift, die in einer elektronischen und einer Papierversion herausgegeben wird, erschien zum ersten Mal im Juli d.J. Ihr Titel „Dabiq“ bezieht sich auf eine Stadt in Nordsyrien, wo es – nach einer islamischen Legende – zur endgültigen Apokalypse kommen soll. Die Monatsschrift erscheint in mehreren Sprachversionen, mit Arabisch an der Spitze. Die Papierversion wird sehr sorgfältig herausgegeben und zählt etwa 30 Seiten. Ihre Herausgeber machen es sich zur Aufgabe, nicht nur die Idee des „Islamischen Staates“ zu propagieren, sondern auch neue Kämpfer anzuwerben, und – wie

Die Beziehungen die *Unseren* – die *Anderen* – die *Fremden* können durch Mechanismen der Integration (die Anpassung an die *Anderen*), der Assimilation (die teilweise oder vollständige Aufgabe der eigenen Werte und Traditionen), der Segregation (der Versuch, für beide Lebenskreise charakteristische Werte zu verbinden, unter Beibehaltung ihrer Verschiedenheit) des Rückzuges (der Aufbau einer alternativen Welt) sowie der Marginalisierung der Persönlichkeit umgestaltet werden.

Die Einteilung in *wir* und *sie*, die *Unseren*, die *Anderen* und die *Fremden* wird in den kulturellen Beständen an Stereotypen, die die Bewegung im sozialen Raum und die schnelle Orientierung in sozialen Beziehungen erleichtern und diese bekannt und wiederholbar machen, bestätigt und verstetigt. Stereotypen werden kognitive, affektive und soziale Funktionen zugeschrieben, die sich vor allem durch die Legitimation der Einteilungen in die *Unseren* und die *Anderen* sowie die *Fremden* äußern.

Stereotype bilden einen unabdingbaren Bestandteil der primären Sozialisation und begleiten das Hineinwachsen des Individuums in die Gesellschaft und in die Kultur, wobei sie dessen Überzeugung von der Natürlichkeit, der Selbstverständlichkeit und den keinen Zweifel weckenden Strukturen der sozialen Welt sowie den Grundlagen ihres Wandels mitgestalten. Je mehr Menschen ähnliche Denkweisen und Wertungen teilen, desto stärker sind die Auswirkungen der Stereotype auf die Praxis des sozialen Lebens und desto verbreiteter ist die Überzeugung, dass sie eine empirische Begründung haben. Stereotypes Denken kann verschiedene Sphären des sozialen Lebens umfassen.

sie versichern – konzentrieren sie ihr Augenmerk auf Themen wie Tauhid (Einheit), Manhadsch (Wahrheitssuche), Hidschra (Migration), Dschihad (heiliger Krieg) und Dschama`ah (Gemeinschaft). Jede der bisher herausgegebenen Nummern hat ein Leithema: für Nummer 1 war dies „Die Rückkehr des Kalifats“, in der Nummer 2 „Die Überschwemmung“ (ein Aufruf an Muslime, das neue Gebilde so breit wie möglich zu unterstützen und es auf der ganzen Welt zu verbreiten), Nr. 3: „Aufruf zur Hidschra“ (ein Appell an die Einwohner von Irak und Syrien, sich dem IS anzuschließen) und die neueste Nummer „Missglückter Kreuzzug“. (www.wpolityce.pl, 15.03.2017).

Es kann mehr oder weniger allgegenwärtig im Denken und auch im Handeln von Gruppen sein: von der völligen Mystifikation, die sich in Gruppenchauvinismus äußert, bis hin zu solchen Formen der Stereotypisierung, die als unabdingbares Element des sozialen Lebens angesehen werden können, das sich aus dem Bereich der kognitiven Möglichkeiten des Menschen und den Strukturen seines Geistes ergibt. Es ist nicht davon auszugehen, dass stereotypes Denken eine Form des Wissens über uns unzugängliche Bereiche der Wirklichkeit ist. Starke emotionale Akzente, die das Bindegewebe des Denkens in Stereotypen sind, lösen nämlich eine regelrechte Imprägnierung des Geistes aus, sogar in Bezug auf die Wirklichkeit, die Gegenstand der unmittelbaren Erfahrungung ist. Darauf beruht die pragmatische Schutzfunktion des Stereotyps, die eine Ergänzung seiner integrativen Funktion ist. Das intellektuell angeeignete Wissen wird emotional ausgelöscht und aus dem Bewusstsein getilgt, weil es unbequem ist. Auf dieser Grundlage entsteht das Phänomen des charakteristischen Dogmatismus und des verschlossenen Geistes, der für alle Argumente taub ist. Verschlossenes Denken ist der Nährboden für die Bildung von Stereotypen, aber auch die Stereotype sind ein wirksames Mittel zur Verfestigung des verschlossenen Denkens¹⁰.

Die in Regeln eingefassten Wahrnehmungen und Beurteilungen der Welt, gesättigt mit emotionalen Inhalten, bilden stabile Instrumente zur Verfestigung von Vorstellungen über die Eigenschaften der eigenen Gemeinschaft (darin drückt sich unter anderem die integrierende Funktion des Autostereotyps aus) sowie über die Charakteristika der Gemeinschaften der *Anderen* und der *Fremden*. Jede frühere Erfahrung oder Vorstellung wird apperzeptiv auf jede ähnliche Person oder soziale Beziehung übertragen. Stereotype als vereinfachte, verallgemeinerte und starre Regeln für die Erkenntnis oder Bewertung von sozialen

10. A. Schaff, *Stereotypy a działanie ludzkie [Stereotype und menschliches Handeln]*, Warszawa 1981, s. 129.

Beziehungen immunisieren gegen Einflüsse, die aus der Vielfältigkeit empirischer Erfahrungen der Begegnungen mit den *Anderen* oder den *Fremden* erwachsen, und tragen zur Beständigkeit von Einstellungen bei, selbst dann, wenn diese bereits ihre empirischen Legitimationen verloren haben; sie werden dann zu rein theoretischen kognitiven Kategorien, die sich jedoch leicht, unter dem Einfluss gesellschaftlicher Impulse, in die Praxis des gesellschaftlichen Lebens einschalten. In diesem Sinne lassen sich *eingefrorene* oder *verborgene* Stereotype sowie *offene*, in den sozialen Handlungen und in den sozialen Kommunikationsmustern praktizierte Stereotype unterscheiden.

Die durch Stereotype verfestigten Einteilungen in die *Unseren* und die *Anderen* sowie die *Fremden* können sich in verschiedenen Dimensionen der sozialen Strukturen aktualisieren. Darunter nehmen beispielsweise folgende einen wesentlichen Platz ein:

- * die Familie – insbesondere im Falle von Familien, die im Hinblick auf Religion, Ethnie oder Rasse gemischt sind,
- * die Nation – im Kontext der Beziehungen zu nationalen oder ethnischen Minderheiten,
- * regionale Gruppen – im Kontext des stereotypen Bildes von der eigenen kulturellen oder zivilisatorischen Überlegenheit, das die Assimilationsmöglichkeiten von Individuen oder anderen Gruppen einschränkt,
- * der Staat – im Kontext diskriminierender Beziehungen zu politischen Gruppen, Immigranten oder Flüchtlingen, im Kontext des verbreiteten „politischen Denkens“, als voreilendes und wertendes Kriterium bei der Einteilung in die Unseren und die Fremden,
- * die Kirche – im Kontext des institutionell bestimmten Verhältnisses zu anderen Kirchen, religiösen Gruppen, der Ablehnung oder der Marginalisierung der ökumenischen Bewegung,

- * axiologisch orientierte Gruppen (religiöse, politische, ideologische) – im Kontext der sozialen Distanz, der Haltung gegenüber Fremden, der Ghettoisierung, der Marginalisierung, des Ausschlusses oder der Vertreibung,
- * Kultur- und Zivilisationskreise – im Kontext der Ablehnung des kulturellen Dialoges auf der Ebene der Werte (Beispiel: der patriarchal-islamische Kulturkreis).

So wie die Einteilung in die *Unseren*, *Andere* und *Fremde*, die mehr oder weniger beschwerlich, beständig oder zufällig in die Muster des sozialen Lebens von Individuen und Gruppen eindringt, sozial offensichtlich und natürlich ist, so offensichtlich und natürlich sind auch Prozesse oder Initiativen, die darauf abzielen, die Distanzen oder Feindseligkeiten zwischen den *Unseren* und den *Fremden* zu verringern. Es lassen sich einige Ebenen zeigen, die die Chance zu einer Verringerung der Distanzen und Feindseligkeiten zwischen den *Unseren* und dem *Fremden* bieten. Dazu gehören:

- * die intellektuelle Ebene, die darin besteht, den *Anderen* oder den *Fremden*, die Kultur der fremden Gruppe kennenzulernen, einen sozialen Dialog zu initieren, die Grundsätze der Organisation des sozialen Lebens, der Wertesysteme, Sitten, Religionen, Lebensstile kennenzulernen und zu verstehen. In der Tradition des Evangeliums wird vielfach der Grundsatz der „Feindesliebe“ angeführt. Der Feind ist ein Beispiel des Fremden. Der Respektierung des Grundsatzes der Feindesliebe geht die Reflexion, die eine Definierung des Feindes und die Bestimmung seiner soziokulturellen Eigenschaften erlaubt, sowie eine Verortung im sozialen Raum voraus¹¹.

11. Bischof Ballin ist davon überzeugt, dass die massenhafte Anwesenheit von Christen im geografischen Herzen des Islams kein Zufall ist. Gott habe damit seine Pläne, ähnlich wie mit dem Martyrium der Missionarinnen der Liebe im Jemen oder der

- * die Ebene der guten Emotionen, die die Gemeinschaft der Grundwerte entdeckt, die Ähnlichkeiten der grundlegenden Lebensbedürfnisse, der Interessen und Aspirationen, Phasen der persönlichen Entwicklung erkennt, Vorurteile und Ängste vor dem Unbekannten lindert, die Offenheit für neue Erfahrungen und die Bereitschaft zur Konfrontation mit ihnen hervorbringt.
- * die Ebene der Begegnung und der Zusammenarbeit, die die Möglichkeit des unmittelbaren Kontaktes mit der Gruppe der Fremden oder deren Repräsentanten schafft, die das direkte und persönliche Kennenlernen, die Wahrnehmung real auftretender Vorzüge und Fehler, die Aufnahme gemeinsamer Initiativen sowie die Sorge um eine gemeinsame Sache ermöglicht. Eine gute Illustration für eine solche Haltung sind die von den Brüdern von Taizé unternommenen Initiativen: „Die Brüder von Taizé, erfüllt von dem Wunsch Hilfe zu leisten, traten eines ihrer Häuser an ein gutes Dutzend Flüchtlinge ab, ohne vorher deren Alter, Herkunft oder Bekenntnis zu kennen. Dabei ging es nicht ohne Befürchtungen ab, doch – wie Bruder Wojtek erklärt – ihre Anwesenheit im Dorf erwies sich als wahres Geschenk. Heute sind sie für uns keine Flüchtlinge mehr. Es sind Menschen, die ihre Vornamen haben, ihre Geschichten, die sie mitteilen – es sind Menschen, die uns nahestehen. Ihre Ankunft ist ein Geheimnis, das eine große Freigiebigkeit und Wohlwollen unter denen, die in unserer Umgebung wohnen, ausgelöst hat“¹².

Ermordung von Pfarrer Jacques Hamel in Frankreich. Die Christen in den Ländern des Persischen Golfs seien arme, ausgebeutete und verunglimpfte Migranten. Über Christus dürften sie kein Wort verlieren. Das einzige, was ihnen bleibe, sei Zeugnis von der Lehre Jesu zu geben: liebet einander. „Ich bin sicher, dass unsere Gläubigen, obwohl sie sich dessen nicht bewusst sind, von Gott hierher gesandt wurden, um Seine Liebe im Herzen des Islams zu vergegenwärtigen“ – sagte der apostolische Vikar für Nordarabien in einem Interview für das italienische Wochenblatt Tempi.

(Biuletyn Radia Watykańskiego, 10.09.2016).

12. P. Smoroń, *Zobaczmy Jezusa w obcym [Wir sehen Jesus im Fremden]*, www.krakow.gosc.pl (17.03.2017).

Konklusion

Zum Abschluss der 30 Begegnungen mit Führern von Weltreligionen in Assisi nahm Papst Franziskus die für die hier besprochene Fragestellung der Beziehung die *Unseren* – die *Fremden* grundlegende Fragestellung der Gleichgültigkeit auf, die er die Krankheit unserer Epoche nannte. „Gleichgültigkeit. Das ist ein lähmendes Virus, das passiv und unempfindlich macht; es ist eine Krankheit, die das Zentrum der Religiosität betrifft und ein neues, ausgesprochen trauriges Heidentum hervorbringt: das Heidentum der Gleichgültigkeit. Wir dürfen nicht gleichgültig bleiben“¹³. Über die Aufgabe, vor der die Kirche steht, schrieb der Papst in der Postsynodalen Apostolischen Adhortation *Amoris laetitia*: „Es geht um die Einbeziehung aller. Man muss jedem helfen, seine Art und Weise der Teilnahme an der kirchlichen Gemeinschaft zu finden, damit er sich als Objekt unverdienter, bedingungsloser und selbstloser Barmherzigkeit empfindet. Niemand kann für immer verdammt sein, denn das ist nicht die Logik des Evangeliums! Ich denke nicht nur an die Geschiedenen, die in neuen Partnerschaften leben, sondern an alle, unabhängig von der Situation, in der sie sich befinden“¹⁴. Die Erlösung vom Heidentum der Gleichgültigkeit, erlaubt es, nicht nur diejenigen *die nicht gegen uns sind*, wahrzunehmen und mit Verständnis und empathischer Unterstützung zu umfangen, sondern auch die *Anderen* und die *Fremden*, die gegen uns sind. Damit fügt sie sich in den evange-

13. Der Papst in Assisi: wir dürfen nicht gleichgültig sein. Die Ansprache des Papstes am 20.09.2016 während der Abschlussfeierlichkeiten der dreitägigen Begegnung von Vertretern der Weltreligionen in Assisi, zitiert nach www.opoka.org.pl (30.01.207).

14. Franciszek, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Amoris Laetitia O miłości w rodzinie* [Heiliger Vater Franziskus: Postsynodale Apostolische Adhortation *Amoris Laetitia Über die Liebe in der Familie*], 19 marca 2016, Kraków 2016, s. 297.

liumsgemäßen Auftrag: „Gebt, so wird euch gegeben. Ein volles, gedrücktes, gerütteltes und überfließendes Maß wird man in euren Schoß geben; denn eben mit dem Maß, mit dem ihr messt, wird man euch wieder messen“ (Lk 6,38).

*Dr. Rafat Cekiera
Polen, Schlesische Universität in Katowice*

Wie ist Polen von der Migrationskrise betroffen?

Inwiefern betreffen die als Migrationskrise bezeichneten Phänomene Polen? Auf eine so gestellte Frage ergeben sich zwei Antworten, die einander scheinbar ausschließen. Durch den entschiedenen und kompromisslosen Widerstand gegen die Aufnahme von Flüchtlingen ist das Ausmaß des direkten Einflusses der Krise auf Polen gering, völlig marginal. Gleichzeitig jedoch hat er äußerst tiefgreifende, ernst zu nehmende und multidimensionale Folgen für das gesellschaftliche Leben in Polen. Im nationalen Kontext hat die Migrationskrise in hohem Maße einen als phantomartig zu bezeichnenden Charakter. Polen platziert sich am Rande der damit verbundenen Ereignisse – gleichzeitig jedoch hat diese Frage äußerst bedeutsame gesellschaftliche Implikationen.

Als mittelbarer Beweis dafür könnten die außergewöhnlich hitzigen Diskussionen über die Krise dienen, die sowohl in den traditionellen Medien wie auch im Internet, sowohl im parlamentarischen Forum wie auch im Kreise polnischer Familien geführt werden. Für diese Debatten war es von großer Bedeutung, dass in der Zeit des Apogäums der Migrationskrise zwei Wahlkampagnen zusammenfielen: für die Präsidentschaftswahl, die am 10.05.2015 und am 24.05.2015 stattfand, und für die Parlamentswahl am 25.10.2015. Die den Interessen der einzelnen politischen Parteien oder Kandidaten untergeordneten Dispute

erzeugten die spezifischen Merkmale des polnischen Problemdiskurses. Die instrumentalisierende Ausnutzung der Krise begünstigte ganz sicher nicht das rationale Nachdenken, sondern heizte eher die Emotionen an, oft gestützt auf eingeflüsterte falsche Angaben und kolportierte unwahre Informationen.

Als Folge dieser Art der Diskussion über das Problem – das zweifelsohne schwierig zu lösen ist und für ganz Europa eine humanitäre, gesellschaftliche und politische Herausforderung darstellt – können unter anderem deutliche, bei Meinungsumfragen erkennbare Veränderungen in der Einstellung der Polen in Bezug auf die Aufnahme von Flüchtlingen gelten, die im Verlauf des Jahres 2015 aufgetreten sind. In einem Staat, der nur in minimalem Maße von Flüchtlingen oder Phantomängste auslösenden Muslimen bewohnt ist, scheint die Aufstellung folgender Grundthese berechtigt zu sein: Nicht die Flüchtlinge oder Immigranten haben die Einstellung der Polen verändert, sondern die Diskussionen über das Problem sowie dessen von Politikern und Medien suggerierten Interpretationen.

In diesem Artikel werden einige Dimensionen der Migrationskrise angedeutet, die aus polnischer Perspektive besonders bezeichnend und wichtig erscheinen. Zuerst werden die Zahlen angeführt, der weitere Teil des Artikels ist den politischen und vor allem den gesellschaftlichen Folgen der Krise für Polen gewidmet. Zu Beginn ist es jedoch geboten, Fragen der Nomenklatur zu behandeln, die in diesem Falle mit kategorischen und in der Tat entscheidenden (und häufig die Einstellung des Autors entlarvenden) Konnotationen belastet sind. Zur Bezeichnung von Ereignissen im Zusammenhang mit den Versuchen von Zuwanderern aus Afrika und dem Nahen Osten, nach Europa zu gelangen, werden wir den Begriff „Migrationskrise“ (und nicht „Flüchtlingskrise“) verwenden, weil wir diese Bezeichnung für weiter gefasst und nicht in die Streitigkeiten um den Status der nach Europa kommenden Menschen verstrickt halten. Die mit der Krise

verbundenen Kategorien „Immigrant“ und „Flüchtling“ werden je nach dem angeführten Kontext verwendet (oder beispielsweise anderer Forschungsergebnisse), jedoch im vollen Bewusstsein der mit diesen Begriffen verbundenen Komplikationen der Definition.

Polen als Land, das (keine) Flüchtlinge aufnimmt

Das Phänomen der Migration von Hunderttausenden Bewohnern Afrikas und des Nahen Ostens nach Europa gehört zu den bedeutendsten Ereignissen der zweiten Dekade des 21. Jahrhunderts. Seine Eskalation erfolgte 2015, obwohl das Problem bereits vorher ernsthafte, wachsende Dimensionen angenommen hatte¹. Bei dem Versuch, den polnischen Standpunkt in Bezug auf dieses Problem zu beschreiben, lohnt es sich, den Umfang des Schutzes zu analysieren, der Ausländern in den Jahren 2014–2016 gewährt wurde – also in dem Zeitraum, in dem Europa zum Ort des besonders intensiven Zustromes schutzsuchender Flüchtlinge und von einem besseren Lebenträumender Immigranten wurde.

Im Jahr 2014 wurden in Polen 3402 Anträge auf Verleihung des Flüchtlingsstatus (oder Gewährung von internationalem Schutz) gestellt, wobei diese Anträge 6 625 Personen umfassten. Der Flüchtlingsstatus wurde 262 Personen verliehen (u.a. 115 Syrern, 25 Afghanen, 22 Kasachen sowie 22 Staatenlosen). 170 Personen erhielten ein Bleiberecht aufgrund eines Schutzbedürfnisses, darunter waren u.a. 107 Bürger der Russischen Föderation sowie 17 Ausländer aus Syrien, 15 aus dem Irak und 11 aus Kasachstan².

1. Es lohnt sich in diesem Kontext, die Wahl des ersten Reiseziels von Papst Franziskus zu beachten – die symbolisch für die Tragödie der in Europa Ankommenden stehende Insel Lampedusa. <http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/homilie-papiez-franciszek/art,17,papiez-na-lampedusie-prosimy-o-przebaczenie-za-obojetnosc-na-los-imigrantow.html> (12.01.2017).

2. Information des Chefs der Ausländerbehörde über die Anwendung im Jahr 2014

Diese Zahlen stiegen im Jahr 2015 – damals wurden 4 927 Anträge auf Gewährung von internationalem Schutz gestellt, die 12 325 Personen betrafen. Die größte Gruppe stellten Bürger der Russischen Föderation dar, nämlich 7 989 (ca. 65 % der Gesamtzahl), sowie aus der Ukraine mit 2 305 (ca. 19 %), es folgten Personen aus Tadschikistan (541), Georgien (394), Syrien (295), Armenien (195) und Kirgistan (147). In jenem Jahr ergingen Bescheide in Bezug auf 12 238 Personen, die einen Antrag auf Verleihung des Flüchtlingsstatus (oder Erteilung internationaler Hilfe) gestellt hatten. Der Flüchtlingsstatus wurde 348 Ausländern verliehen – 203 Syrern, 24 Irakern, 21 Personen aus der Russischen Föderation, 20 Staatenlosen, 15 Personen aus Ägypten, 14 aus Weißrussland und 12 aus Turkmenistan. Die Gruppe der Syrer bestand vor allem aus Personen, die im Juli 2015 auf Initiative der Estera-Stiftung (Fundacja Estera) nach Polen gekommen waren, durch das Engagement von Schwester Małgorzata Chmielewska und der Gemeinschaft „Brot des Lebens“ („Chleb życia“)³. Im Jahr 2015 erhielten 167 Personen ein Bleiberecht aufgrund eines Schutzbedürfnisses, davon u.a. 104 Bürger der Russischen Föderation sowie 24 Iraner⁴.

des Gesetzes vom 13. Juni 2003 über die Gewährung von Schutz für Ausländer auf dem Territorium der Republik Polen (Gesetzblatt 2003, Nr. 128, Pos. 1176 mit späteren Änderungen) im Bereich der Umsetzung der Verpflichtungen der Republik Polen, die sich aus der Genfer Konvention betr. den Status von Flüchtlingen sowie dem New Yorker Protokoll betr. Flüchtlingsstatus ergeben. <http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/raport-roczny-ochrona-miedzynarodowa/2014-2/>.

3. <http://www.tvp.info/20793010/przyjechalismy-do-polski-z-nadzieja-ze-bedziemy-tutaj-miec-druga-ojczynie-syryjscy-uchodzcy-przylecieli-do-warszawy> (12.01.2017).

4. Information des Chefs der Ausländerbehörde über die Anwendung im Jahr 2015 des Gesetzes vom 13. Juni 2003 über die Gewährung von Schutz für Ausländer auf dem Territorium der Republik Polen (Gesetzblatt 2003 Nr. 128, Pos. 1176 mit späteren Änderungen) im Bereich der Umsetzung der Verpflichtungen der Republik Polen, die sich aus der Genfer Konvention betr. den Status von Flüchtlingen sowie dem New Yorker Protokoll betr. Flüchtlingsstatus ergeben. <http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/raport-roczny-ochrona-miedzynarodowa/2015-2/> (12.01.2017).

Nach noch inoffiziellen Angaben für das Jahr 2016 wurden in diesem Zeitraum mehr als 12 000 Anträge auf Flüchtlingsstatus gestellt. Die meisten davon betrafen Bürger der Russischen Föderation (ca. 73 % aller Anträge), des Weiteren Bürger der Ukraine (10 %) sowie aus Tadschikistan (7 %). Den Flüchtlingsstatus erhielten 2016 ca. 100 Personen, ein Bleiberecht aufgrund eines Schutzbedürfnisses fast 150⁵.

Polen hat sich im Grunde aus dem im Rahmen der Europäischen Union erarbeiteten Programm zur Umverteilung von Flüchtlingen zurückgezogen, was durch den nahezu einstimmigen Beschluss des polnischen Parlamentes vom 21. Oktober 2016 (ohne Gegenstimmen, bei einer Enthaltung) bestätigt wurde, der den Entwurf der Verordnung des Europäischen Parlaments und des Rates der Europäischen Union über einen Mechanismus der Zwangsumverteilung von Flüchtlingen für unvereinbar mit dem Subsidiaritätsprinzip hielt⁶. Der Anfang November 2016 bekannt gegebene Bericht der Europäischen Kommission über die Umsetzung des Umverteilungsprogramms in ganz Europa weist Polen als einen der wenigen Staaten aus, die keinen einzigen Flüchtling aus den Lagern in Italien und Griechenland aufgenommen haben⁷. Der ursprüngliche Plan aus dem Jahr 2015 hatte die Aufnahme von mehr als 6 000 der 160 000 damals in jenen Lagern lebenden Flüchtlinge aus dem Nahen Osten und Afrika durch Polen vorgesehen⁸.

5. Mehr als 12 000 Anträge auf Verleihung des Flüchtlingsstatus im Jahr 2016, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/ponad-12-tys-wnioskow-o-nadanie-statusu-uchodzcy-w-2016-roku/qyltxlp> (12.01.2017).

6. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=8&NrPosiedzenia=28&NrGlosowania=62> (12.01.2017).

7. https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/policies/european-agenda-migration/background-information/docs/20161109/update_of_the_factsheet_on_relocation_and_resettlement_en.pdf (10.01.2017).

8. http://europa.eu/rapid/press-release_MEMO-15-5698_en.htm, https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/policies/european-agenda-migration/background-information/docs/communication_on_the_european_agenda_on_migration_annex_en.pdf (10.01.2017).

Die politische Dimension der Migrationskrise

Indem wir die Streitfrage der Umverteilung von Flüchtlingen ansprechen, kommen wir zur politischen Dimension der Migrationskrise in Polen. Wir können sie in drei Bereiche einteilen: die allgemeinen Grundsätze der polnischen Migrationspolitik, den Missbrauch des Problems in den laufenden politischen Auseinandersetzungen sowie die realen Maßnahmen, mit denen die polnischen Behörden auf die Krise reagieren.

Die Ereignisse der letzten Jahre haben ein Problem, das Experten bereits seit vielen Jahren mit ritueller Regelmäßigkeit vorbringen, in besonderer Weise sichtbar werden lassen: Die Notwendigkeit, eine klare polnische Migrationspolitik zu erarbeiten⁹. Obwohl am 31. Juli 2012 das Strategiepapier „Die Migrationspolitik Polens – Ist-Zustand und postulierte Maßnahmen“ angenommen wurde, werden Entscheidungen im Zusammenhang mit Fragen der Mobilität und der Aufnahme von Ausländern *ad hoc*, im Eilverfahren getroffen, als Reaktion auf die Ereignisse und planlos. Im Blick auf das Strategiepapier werden Vorwürfe laut, dass „es sich hauptsächlich auf die >Werkzeuge< des Staates zur Reaktion auf Migrationsphänomene konzentriert, aber keine Beschreibung der Ziele der Migrationspolitik (>Migrationsdoktrin<) als System von Überzeugungen und Werten, die die Grundlage für die Erfreilung bestimmter Maßnahmen bilden sollten, enthält“¹⁰. Das Fehlen ausformulierter Absichten und Bestrebungen der Migrati-

9. Sh. z.B. P. Kaźmierkiewicz, *Od strategii do spójnej i czytelnej polityki migracyjnej* [Von der Strategie zu einer kohärenten und verständlichen Migrationspolitik], <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/pdf/Kazmierkiewicz-Odstrategii-przejrzane2.pdf> (10.01.2017).

10. J. Schmidt, *Imigrant w polskiej przestrzeni miejskiej, czyli długa droga do wielokulturowości i multikulturalizmu* [Der Immigrant im städtischen Raum in Polen; oder der lange Weg zur Multikulturalität und zum Multikulturalismus], „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna“, 31/2015, s. 70.

onspolitik überträgt sich auf die Unklarheit bezüglich der Frage, wen und in welcher Zahl Polen aufnehmen will und kann, wem es Schutz gewähren kann und welche Möglichkeiten der Staat in dieser Sache hat. Diese Situation steht im Zusammenhang mit dem Fehlen von seriösen Integrationsprogrammen für die Zuwanderer¹¹. Im *Migrant Integration Policy Index* (MIPEX), der mit Hilfe von 148 Merkmalen die Integrationsbedingungen von Migranten in 38 Ländern (die Mitgliedsstaaten der Europäischen Union sowie u.a. die USA, Kanada, Australien und Japan) vergleicht, belegt Polen erst den 32. Platz¹².

Im oben skizzierten Kontext wundert es nicht, dass die Reaktion der polnischen Entscheidungsträger auf die Herausforderungen der Migrationskrise, ihre Dynamik und die im Rahmen der EU-Strukturen unternommenen Versuche, ihrer Herr zu werden, von fortlaufender, häufig wankelmütiger und inkohärenter Art war. Schlimmer noch, diese Krise fiel, wie bereits erwähnt, in die Zeit zweier Wahlkampagnen und wurde zu einem bedeutenden Element des Stimmenkampfes während der Präsidentschafts- und der Parlamentswahl. Das Drohen mit Hunderttausenden von Islamisten, die kraft auf EU-Ebene geschlossener geheimer Übereinkünfte nach Polen kommen und den Terror sowie für die Gesundheit der Polen gefährliche Krankheiten, „verschiedene Parasiten und Urtierchen“¹³ mitbringen sollten, wurde zum wesentlichen Bestandteil der Wahlkampfstrategien einiger politischer Parteien. Nicht erst seit heute ist bekannt, dass Angst einen äußerst starken,

11. Siehe z.B. E. Bojenko-Izdebska, *Kilka uwag na temat polskiej polityki migracyjnej w rocznicę 10-lecia członkostwa w UE* [Einige Anmerkungen zur polnischen Migrationspolitik am 10. Jahrestag der EU-Mitgliedschaft], „Krakowskie Studia Międzynarodowe“, 1/2014.

12. <http://mipex.eu/poland> (3.12.2016).

13. Siehe z.B., „Verschiedene Parasiten und Urtierchen, die in den Körpern dieser Leute ungefährlich sind, können hier gefährlich sein. (...) Sind diese Informationen über Vereinbarungen in Bezug auf die Einreise von 100 000 Muslimen, ist das wahr?“ (J. Kaczyński), <http://wyborcza.pl/1,75398,19014711,kaczynski-boi-sie-zarazy.htm-l#ixzz4QqjWfDyv> (10.01.2017).

die Wahlentscheidung beeinflussenden Impuls darstellt. Die Politiker begannen diesen Mechanismus ganz bewusst auszunutzen, indem sie Ängste schürten, häufig nicht überprüfte oder gänzlich falsche Informationen kolportierten und vor dem wegen der potentiellen Zuwanderer bevorstehenden Armageddon warnten.

Bezeichnenderweise erforderte eine solche Haltung im polnischen politischen Diskurs eine außergewöhnliche verbale Äquilibristik – oder anders ausgedrückt eine Verdrehung der Begriffe und die Deformierung ihrer Grundbedeutung. Syrer, die das Mittelmehr überquert hatten, wurden in den politischen Disputen als „junge, sportliche Kerle“¹⁴ gebrandmarkt, da sie Handys besitzen, sind sie – so wurde suggeriert – wie Wirtschaftsmigranten zu behandeln. Diese Bezeichnung bekam übrigens einen äußerst pejorativen Beigeschmack – was in einem Land, in dem über zwei Millionen Bürger dieser Kategorie zuzurechnen sind, verwundern kann¹⁵. Anderseits wurde begonnen, die in letzter Zeit zahlreich zur Arbeit nach Polen kommenden Ukrainer (die Größe dieser Population von Immigranten wird sogar auf eine Million Personen geschätzt¹⁶) als Flüchtlinge zu bezeichnen¹⁷ (oder

14. Siehe, *Spór o imigrantów w Polsce: „młode byczki” czy „ludzie uciekający przed islamistami”?* [Streit um Immigranten in Polen: „junge Kerle“ oder „vor den Islamisten fliehen Menschen“?] <http://www.polskieradio.pl/9/300/Artykul/1514410,Spor-o-imigrantow-w-Polsce-mlove-byczki-czy-ludzie-uciekajacy-przed-islamistami> (30.09.2016).

15. Die Zahl der polnischen Emigranten schätzte das Statistische Hauptamt (GUS) Ende 2015 auf fast 2,4 Mio. Personen. Siehe *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015* [Information über das Ausmaß und die Richtung der zeitweiligen Emigration aus Polen in den Jahren 2004–2015], <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosci/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-emigracji-z-polski-w-latach-20042015,2,9.html> (10.01.2017).

16. I. Chmielewska, G. Dobroczek, J. Puzynkiewicz, *Obywatele Ukrainy pracujący w Polsce – raport z badania* [In Polen arbeitende Bürger der Ukraine – Untersuchungsbericht], Warszawa 2016, S. 6, https://www.nbp.pl/aktualnosci/wiadomosci_2016/20161212_obywatele_ukrainy_pracujacy_w_polsce_%E2%80%93_raport_z_badania.pdf (10.01.2017).

17. Ein bezeichnendes Beispiel waren die Worte von Premierministerin B. Szydło wäh-

sogar den völlig halsbrecherischen Begriff „Wirtschaftsflüchtling“ zu verwenden¹⁸). Polnische Politiker instrumentalisierten auch die tragischen terroristischen Anschläge in Europa, indem sie die Täter sofort und unmittelbar mit Flüchtlingen gleichsetzten und diese Ereignisse als Argument gegen jegliche Hilfe für Flüchtlinge ausnutzten¹⁹.

Gesellschaftliche Negativfolgen der Debatte über die Krise

Die in die laufende Innenpolitik verstrickte polnische Debatte über die Migrationskrise hat die Wahrnehmung des Problems durch die Polen kolossal beeinflusst und auch die Entstehung einer Atmosphäre der Ablehnung oder geradezu der Feindschaft gegenüber Fremden begünstigt. Diese Stimmung wurde auch durch die traditionellen Medien²⁰ angeheizt und fand ihren Ausdruck – was im weiteren Fortgang des Textes besprochen wird – in Diskussionen, die im Internet geführt wurden. Deutliche Veränderungen in Bezug auf die Frage nach der Aufnahme von Flüchtlingen sind auch in den von dem Meinungsforschungsinstitut CBOS zyklisch durchgeführten Umfragen zu sehen. Nach dem im Oktober 2016 veröffentlichten Bericht antworteten auf die Frage „*Sollte Polen Ihrer Meinung nach Flüchtlinge aus von bewaffneten Konflikten betroffenen Ländern aufnehmen?*“ gerade einmal 4%

rend einer Debatte im Europäischen Parlament in Straßburg (19.09.2016): „Polen hat etwa eine Million Flüchtlinge aus der Ukraine aufgenommen“, <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/debata-w-parlamencie-europejskim-z-udzialem-premier-beaty-szydlo.html> (10.01.2017).

18. Siehe z.B. http://www.rmf24.pl/raporty/raport-swiata-dni-mlodziezy/rozmowy/news-beata-kempa-o-slowach-papieza-ws-uchodzcow-mamy-milion-uchod,d,nId,2242955#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome (Zugriff am 10.01.2017).

19. Siehe z.B. <http://wiadomosci.radiozet.pl/Wiadomosci/Kraj/Rzecznik-rzadu-Polska-nie-przymie-imigrantow-00020441> (10.01.2017).

20. Siehe z.B. die Titelseiten der Wochenblätter „Do Rzeczy“, 38/2015 (mit dem Schlagwort „Das sind Angreifer und keine Flüchtling“) oder „wSieci“ 37, 2015.

der Befragten mit „ja“, aber mit einer bedingten Ansiedlung bis zur Zeit der Beendigung des bewaffneten Konfliktes in den Herkunftsländern der Flüchtlinge wären 40 % einverstanden. Über die Hälfte der Befragten (52 %) lehnte eine Aufnahme von Flüchtlingen gleichgültig unter welchen Bedingungen entschieden ab²¹.

Noch im Mai 2015 hatten die Antworten völlig anders ausgesehen: Nur 21 % der Befragten waren gegen eine Aufnahme von Flüchtlingen, 58 % sprachen sich dafür aus, ihnen bis zur Beendigung des bewaffneten Konfliktes Schutz zu gewähren, und 14 % waren dafür, sie ohne jegliche Einschränkungen ins Land zu lassen²². Die Dynamik bei der Veränderung in den Einstellungen gegenüber Flüchtlingen, die in der Zeit von Mai bis Oktober 2015 besonders intensiv ausfiel²³, war ein seltenes und erstaunliches Phänomen. Es ist zu betonen, dass es in diesem Zeitraum in Europa nicht zu Terroranschlägen gekommen war, die die Ängste vor einer Öffnung gegenüber den Schutzsuchenden hätten verstärken können. Es lässt sich die begründete Hypothese aufstellen, dass die heftig zunehmende Abneigung und Angst im Hinblick auf die Flüchtlinge die Konsequenz des Klimas in der polnischen Debatte in der Öffentlichkeit waren. Die Terroranschläge von Paris (am 13.12.2015), die die polnischen Entscheidungsträger sofort mit der Migrationskrise in eins setzten²⁴, verstärkten nur noch – wie

21. *Stosunek do przyjmowania uchodźców* [Das Verhältnis zur Aufnahme von Flüchtlingen], CBOS 136/2016, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_136_16.PDF (9.01.2017).

22. *Polacy wobec problemu uchodźstwa* [Die Polen angesichts des Flüchtlingsproblems], CBOS 81/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_081_15.PDF (9.01.2017).

23. *Polacy o uchodźcach – w internecie i w „realu”* [Die Polen über Flüchtlinge – im Internet und in der Realität], CBOS, 149/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_149_15.PDF (9.01.2017).

24. Siehe z.B. *Wobec tragicznych wydarzeń w Paryżu Polska nie widzi politycznych możliwości wykonania decyzji o relokacji uchodźców* [Angesichts der tragischen Ereignisse in Paris sieht Polen keine politischen Möglichkeiten, den Beschluss über die Umverteilung von Flüchtlingen umzusetzen], <http://wpolityce.pl/swiat/271757-polska-musi-za->

die Umfragen zeigen – die negative Einstellung der Polen gegenüber den Flüchtlingen.

Nach Meldungen vom November 2016 sind zwei Drittel der Befragten gegen eine Aufnahme von Flüchtlingen in Polen, wenn dabei präzisiert wird, dass diese aus dem Nahen Osten und Afrika kommen sollten. 41 % der so antwortenden Befragten sind entschieden dagegen. Für eine Aufnahme von Flüchtlingen aus diesen Gebieten sprechen sich 25 % der Personen aus, darunter gerade einmal 4 %, die diese Form der Hilfe entschieden unterstützen²⁵.

Alle Befragungen zeigen deutlich einen nicht selbstverständlichen Zusammenhang: Die Altersgruppe, die sich am häufigsten gegen eine Aufnahme von vor Verfolgungen und bewaffneten Konflikten Fliehenden ausspricht, bilden die jungen Menschen. Das ist ein Phänomen, das die Neugier vieler Forscher weckt. Menschen auf der Schwelle ins Erwachsenenleben werden intuitiv als weltoffen, sensibel für menschliches Leid und mutiger als die Generation der Älteren wahrgenommen. Unterdessen belegen die vom Meinungsforschungsinstitut CBOS präsentierten Analysen, dass die jungen Polen sich häufiger gegen eine Aufnahme von Flüchtlingen aussprechen als ihre älteren Landsleute. Interessanterweise röhrt ihre Ablehnung aus einer anderen Motivation her: Während ältere Personen ihren Widerstand vor allem mit ökonomischen Fragen erklären, dominieren unter den jungen Polen andere Begründungen – solche, die mit Ängsten und Befürchtungen vor den Konsequenzen der Gastfreundschaft für die Zuwanderer verbunden sind²⁶.

chowac-pelna-kontrole-nad-swoimi-granicami-nad-polityka-azylowa-i-migracyjna (9.01.2017).

25. *Stosunek do przyjmowania uchodźców [Das Verhältnis zur Aufnahme von Flüchtlingen]*, CBOS, 153/2016, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_153_16.PDF (9.01.2017).

26. *O uchodźcach w przededniu unijnego szczytu poświęconego kryzysowi imigracyjnemu [Über Flüchtlinge am Vortag des der Immigrationskrise gewidmeten EU-Gipfels]*,

Bei den Versuchen, dieses Phänomen zu interpretieren, wird die Aufmerksamkeit auf einen interessanten Zusammenhang gelenkt: Personen aus den Altersgruppen, die Flüchtlingen mit der größten Ablehnung begegnen, sind auch diejenigen, die im Internet am aktivsten sind und am häufigsten die sozialen Medien benutzen²⁷. Die Autorinnen der Umfragen über die Abneigung junger Polen gegenüber Flüchtlingen weisen darauf hin, dass die Informationsgewinnung aus dem Internet zu den „wesentlichsten Faktoren, die deren Anti-Flüchtlings-Einstellung prägen“²⁸, gerechnet werden kann. Wie sie betonen, werden verschiedene im Netz vorhandene Materialien für die junge Generation zur wichtigsten und glaubwürdigsten Informationsquelle: „wenn wir direkt nach der Quelle des Wissens zum Thema Flüchtlinge fragten, wurde das Internet immer genannt – und gewöhnlich an erster Stelle“²⁹.

Die einfachen und emotionalen Internetberichte begünstigen die Deutlichkeit einer Einstellung und werden zu einem gefährlichen verbindenden Element für negative Emotionen. Ein beträchtlicher Teil der im Internet vermittelten Inhalte, erstellt von anonymen Internetnutzern, kolportiert eindeutig unwahre Inhalte, die häufig auf im Umlauf befindlichen Meinungen oder individuellen Vorstellungen beruhen. Dieses Phänomen, das mit den gegenwärtigen radikalen Umgestaltungen der gesellschaftlichen Kommunikationsregeln zusammenhängt und globale Ausmaße hat, ist immerhin so bedeutsam, dass es eine

CBOS, 133/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_133_15.PDF (9.01.2017).

27. Internauci 2015 [*Internetnutzer 2015*], CBOS 90/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_090_15.PDF (9.01.2017).

28. D. Hall, A. Mikulska-Joles, *Upprzedzenia, strach czy niewiedza? Młodzi Polacy o powodach niechęci do przyjmowania uchodźców* [Vorurteile, Angst oder Unwissenheit? Junge Polen über die Gründe für die Abneigung gegen die Aufnahme von Flüchtlingen], Analizy, Raporty, Ekspertyzy, 1/2016, Warszawa 2016, S. 109, <http://interwencjaprawna.pl/docs/ARE-116-upprzedzenia-mlodych-polakow.pdf> (12.01.2017).

29. Ebd., S. 101.

eigene Bezeichnung erhalten hat: *Post-Truth*. Dieser Begriff wurde vom Oxford-Wörterbuch als „Wort des Jahres 2016“³⁰ gewählt, was als Beleg für die Wichtigkeit des damit beschriebenen Problems gelten kann.

Ein großer Teil der im Internet geführten Diskussion über das Flüchtlingsproblem geschieht über Meme³¹, von denen viele Inhalte vermitteln, deren Ziel es ist, Ängste zu wecken, die Flüchtlinge zu stigmatisieren oder sie gar ihrer Menschenwürde zu berauben³². Meme, die zeitgenössische digitale Version des Gerüchts³³, beruhen auf dem Grundsatz der „Klickhäufigkeit“ oder des Facebook-Likes. Der Wahrheitsgehalt der betreffenden Information ist nicht der grundlegende Imperativ, was – wie die Debatte über die Migrationskrise zeigte – äußerst degenerierende Konsequenzen für den Diskurs hat. Gleichzeitig ist in diesen Kommunikationsregeln die Stimme von Experten marginalisiert – der Standpunkt des Komitees für Migrationsforschung der Polnischen Akademie der Wissenschaften (PAN)³⁴ ist weniger meiningusbildend als ein Eintrag einer Internetbloggerin³⁵.

30. <https://en.oxforddictionaries.com/word-of-the-year/word-of-the-year-2016> (12.01.2017).

31. Siehe z.B. D. Hall, A. Mikulska-Joles, op. cit.

32. Siehe z.B. <http://demotywatory.pl/4610744/Skoro-w-Niemczech-mozna-uzywac-gazu-pieprzowego-jedynie-na>, <http://demotywatory.pl/4594346/Muzulmanski-imigrant-probujacy-podkopem-przeprowadzic-swoja-zone-przez-granice>, <http://demotywatory.pl/4596928/Wolalbym-dac-na-schronisko>, <http://demotywatory.pl/4544284/Mam-rozwiazanie-dla-Angeli-Merkel-gdzie-zakwaterowac-uchodzcow> (3.01.2017).

33. M. Juza: *Memy internetowe – tworzenie, rozpowszechnianie, znaczenie społeczne [Internet-Meme – Erstellung, Verbreitung, gesellschaftliche Bedeutung]*, „*Studia Medioznawcze*“, 4(55)/2013.

34. *Oświadczenie Komitetu Badań nad Migracjami PAN [Erklärung des Komitees zur Migrationsforschung der Polnischen Akademie der Wissenschaften]*, <http://www.kbnm.pan.pl/42-uncategorised/109-oswiadczenie-komitetu-badan-nad-migracjami-pan> (12.01.2017).

35. *Wpis blogerki o uchodźcach odbił się szerokim echem w Internecie [Der Eintrag einer Bloggerin über Flüchtlinge fand im Internet ein großes Echo]*, <http://wmriterum.pl/wpis-bloggerki-o-uchodzach-odbil-sie-szerokim-echem-w-interacie/118016> (12.01.2017).

Trotz der geringen Zahl von in Polen lebenden Flüchtlingen hat die ablehnende Stimmung gegenüber Ausländern Konsequenzen, die sich nicht nur an der im Internet ausgedrückten Abneigung gegen sie messen lassen. Ihr messbares Resultat ist beispielsweise die steigende Zahl von Fällen von Gewalt im Hinblick auf die Zugehörigkeit zu einer bestimmten Rasse oder ethnischen Gruppe. Die Polizeiberichte weisen auf einen Zuwachs der Straftaten mit rassistischem und ethnischen Hintergrund im Jahr 2015 hin – insbesondere gegenüber Arabern und Muslimen³⁶. Auf das Problem wiesen auch die Rektoren der polnischen Hochschulen hin, die wegen des Gefühls eines Klimas der zunehmenden Feindseligkeit gegenüber ausländischen Studenten und Fällen von Gewaltakten gegen diese beunruhigt waren³⁷.

Das polnische Erbe als Chance

Auf der Suche nach einem Gegenmittel gegen die zunehmenden, dramatischen Probleme, deren Lösung für die europäischen Staaten zu einer drängenden Herausforderung wird, könnte Polen aus mehreren Gründen eine wichtige Rolle spielen. Der erste davon sind die langjährigen, reichen und verschiedenartigen eigenen Migrationserfahrungen. Diese Traditionen sollten in besonderer Weise dazu befähigen und prädestinieren, die Vorteile und Chancen, aber auch die Gefahren und Schwierigkeiten im Zusammenhang mit Migrationsprozessen aufzuzeigen. Ein anderer Erfahrungsbereich, weniger bekannt und

36. *Analiza przestępcości z nienawiści* [Eine Analyse der aus Hass verübten Straftaten], maj 2016, http://www.spoleczenstwobywatelskie.gov.pl/sites/default/files/analiza_mswia_policja.pdf (12.01.2017).

37. *Apel Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w związku z aktami agresji w stosunku do studiujących w Polsce cudzoziemców* [Appell der Rektorenkonferenz der Polnischen Hochschulen im Zusammenhang mit aggressiven Attacken gegenüber in Polen studierenden Ausländern], <http://www.krasp.org.pl/pl/komunikaty/apel> (12.01.2017).

seltener angeführt, ist auch die Aufnahme von Flüchtlingen in unserem Land. Es sei daran erinnert, dass beispielsweise 1950 64% der Einwohner von Zgorzelec (Görlitz) Griechen waren, die – natürlich in einer völlig anderen geopolitischen Situation – nach dem Bürgerkrieg von 1946–1949 nach Polen gekommen waren³⁸. Aus der nicht ganz so weit zurückliegenden Vergangenheit können die Jahre 2000–2010 angeführt werden, als etwa 54 700 Bürger der Russischen Föderation (in der überwiegenden Mehrheit Tschetschenen) in Polen den Flüchtlingsstatus beantragten, von denen fast 15 000 Personen rechtlichen Schutz (in unterschiedlicher Form) erhielten³⁹.

Ein weiteres Element, das Polen antreiben kann, bei der Lösung der Migrationskrise aktiv zu werden, ist das christliche Erbe, das – zumindest deklarativ – ein wichtiges Element der nationalen Identität ausmacht. Außerordentlich nachdrücklich erklingt der kategorische biblische Auftrag: „Seid gastfrei untereinander ohne Murren“ (1 Petr 4,9)⁴⁰, der den ethischen Kompass für Christen darstellen sollte. Ganz sicher ist dies keine einfache Aufgabe, und die Umsetzung ethischer Imperative in konkretes Handeln kann als ausgesprochen komplizierte Herausforderung erscheinen. Das christliche Drängen, solche Versuche zu unternehmen, scheint allerdings unverrückbar – was auch Papst Franziskus von Beginn seines Pontifikates an stark betont. Wie E. Cioran einst provokativ schrieb, „wenn das Christentum an die Stelle der

38. E. Nowicka, *Powrót do domu czy emigracja? Co się dzieje z tożsamością?* [Rückkehr nach Hause oder Emigration? Was geschieht mit der Identität] [in:] M. Kempny, G. Woroniecka, P. Załęcki (Hrsg.): *Tożsamość i przynależność. O współczesnych prze- mianach identyfikacji kulturowych w Polsce* [Identität und Zugehörigkeit. Über den gegenwärtigen Wandel der kulturellen Identifikationen in Polen], Toruń 2008, s. 22.

39. K. Wysieńska, N. Rybińska, *Bezdomność uchodźców w Polsce – wyniki badania pilotażowego* [Obdachlosigkeit von Flüchtlingen in Polen – Ergebnisse einer Pilotumfrage], Warszawa 2010, 32, <http://www.isp.org.pl/uploads/pdf/246292626.pdf> (10.07.2016).

40. Zitiert nach der Übersetzung Martin Luthers in der revidierten Fassung von 1984 [Anm. der Übersetzerin].

Liebe die Gleichgültigkeit gesetzt hätte, um wie viel erträglicher wäre unsere Existenz“⁴¹. In diesem Kontext können wir auch die Worte von Johannes Paul II. in Erinnerung rufen, er sprach von der „christlichen Pflicht zur Aufnahme eines jeden Bedürftigen, der an unsere Tür klopft. Solche Offenheit schafft lebendige christliche Gemeinschaften, die der Heilige Geist mit den Gaben bereichert, die die neuen, aus anderen Kulturen stammenden Jünger mitgebracht haben. Diese Grundform der evangeliumsgemäßen Liebe ist auch eine Quelle der Inspiration für unzählige Solidaritätsprogramme für Migranten und Flüchtlinge in allen Teilen der Welt“⁴². Wird das Christentum als wichtiges nationales Erbe angesehen, das überliefert wurde und von den folgenden Generationen aktualisiert wird, sollte man die Worte von A. Giddens im Gedächtnis behalten, der bei der Charakterisierung des Begriffes Tradition darauf hinwies, dass sie „mehr ist als nur eine besondere Form der Zeiterfahrung. Sie ist ein moralisches Gebot, das sich aus dem vorher Geschehen ergibt und sich an das tägliche Leben richtet“⁴³.

Die Versuche, die ethischen Verpflichtungen gegenüber den Flüchtlingen umzusetzen, stoßen aber auf verschiedene Schwierigkeiten, die auch ein Effekt der staatlichen Politik sind. Als Beispiel kann die Frage der humanitären Korridore dienen – eine Initiative, deren Ziel es war, die bedürftigsten Flüchtlinge zu unterstützen, ihnen Schutz und dringend benötigte Hilfe zu gewähren. Ein solches Programm wurde von der Gemeinschaft Sant’Egidio in Italien erfolgreich eingeführt⁴⁴. Aufbauend

41. E. Cioran, *Zeszyty 1957–1972 [Hefte 1957–1972]*, übersetzt von I. Kania, 2004, s. 75.

42. Johannes Paul II., *Przeciw przejawom rasizmu, xenofobii i skrajnego nacjonalizmu. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2003 r.* [Gegen die Symptome von Rassismus, Xenophobie und extremen Nationalismus. Botschaft zum Welttag des Migranten und Flüchtlings 2003], http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/dz_migrant2003_24102002.html (12.01.2017).

43. A. Giddens, *Stanowienie społeczeństwa [Die Konstitution der Gesellschaft]*, übersetzt von S. Amsterdamski, Poznań 2003, s. 247.

44. *Czym są korytarze humanitarne [Was sind humanitäre Korridore?]*, <http://www.santegidio.org/pageID/1165/langID/pl/itemID/816/Czym-s%C4%85-korytarze-huma>

auf diesen Lösungen betraute die Polnische Bischofskonferenz die Polnische Caritas mit der Organisation einer ähnlichen Unternehmung⁴⁵. Trotz der Bemühungen und der kleinen Gruppe, die in das Programm aufgenommen werden sollte (etwa 40–50 Personen), wurde das Projekt letztendlich nicht realisiert, und zwar aufgrund des Widerstandes seitens des Innenministeriums, das sich des Argumentes bediente, es sei nicht imstande, die Sicherheit der eingeführten Personen zu gewährleisten⁴⁶.

Polens reiche Migrationserfahrungen können auch viele Beispiele einvernehmlicher Koexistenz von Zuwanderern und der diese in ihr Territorium aufnehmenden Gemeinschaft liefern. Sie können die operative Exemplifikation der Notwendigkeit beiderseitiger Einschränkungen darstellen, also „Verzicht auf Feindseligkeit – sowohl aufseiten des einheimischen Gastgebers als auch aufseiten des ausländischen Zuwanderers“⁴⁷. Im Laufe der Geschichte und weiterhin/heute haben Polen vielfach die Gastfreundschaft der Bürger anderer Staaten erfahren – also „fürsorgliche Aufnahme“⁴⁸. Trotz sporadisch vorkommender Zwischenfälle, scheinen sie sich bei den Gastgebern durch die Befolgung der Regel zu revanchieren, die Homer bereits vor Jahrhunderten in der „Odyssee“ erwähnte: „Nur ein Unverständiger oder Niederträchtiger fordert den Menschen zum Wettkampf heraus, der ihm in einem

nitarne.html (12.01.2017).

45. *Caritas Polska zorganizuje korytarz humanitarny dla uchodźców* [Die Polnische Caritas organisiert einen humanitären Korridor für Flüchtlinge], <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,26401,caritas-polska-zorganizuje-korytarz-humanitarny-dla-uchodzcow.html> (12.01.2017).

46. T. Krzyżak, *Rząd zablokował pomysł korytarzy humanitarnych dla uchodźców* [Die Regierung hat die Idee der humanitären Korridore für Flüchtlinge blockiert], <http://www.rp.pl/Uchodzcy/310129903-Rzad-zablokowal-pomysl-korytarzy-humanitarnych-dla-uchodzcow.html#ap-1> (Zugriff am 12.01.2017).

47. C. Wodziński, *Odys gość. Esej o gościnności* [Odysseus Guest. Ein Essay über die Gastfreundschaft], Warszawa 2015, S. 11.

48. H. Zgórkowa (Hrsg.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny. Tom 12* [Praktisches Wörterbuch der polnischen Gegenwartssprache. Band 12], Poznań 1997, s. 458.

fremden Volk Gastfreundschaft gewährt hat: er würde sich selbst in allem schaden”⁴⁹.

Gastfreundlich ist – nach der Definition des Wörterbuches – jemand, der „gern jemanden bei sich aufnimmt, herzlich und freundlich gegenüber Gästen ist; immer zugänglich, offen für Gäste“⁵⁰. Die Tugend der Gastfreundschaft gehört nach landläufiger Meinung zu den vordergründigen nationalen Eigenschaften der Polen – nach vor einigen Jahren durchgeführten Umfragen war es gerade die Gastfreundschaft, die den Polen als der wichtigste Grund zum Stolz galt⁵¹. Die von Interpretationen der Migrationskrise durch Politiker und Medien befeuerte Stimmung der Abneigungen gegenüber Fremden verwandelt die polnische Gastfreundschaft in beunruhigender Weise in Mysoxenie. Pfarrer Professor J. K. Pytel, der diese Kategorie in einer der Gastfreundschaft in der Bibel gewidmeten Studie referiert, schrieb, dies „bezeichnet nicht nur Ungastlichkeit, sondern Hass gegenüber Fremden (Gästen), Aggressivität, Feindseligkeit, die bis zur Verfolgung der Zuwanderer geht, denen doch eher Wohlwollen und gastfreundliche Aufnahme entgegengebracht werden sollte“⁵².

Offene Grenzen und die Grenzen der Offenheit

Die Migrationskrise ist ein dramatisches Ereignis, das ganz Europa vor humanitäre, gesellschaftliche und politische Herausforderungen stellt. Sie betrifft die einzelne Gesellschaft sowohl direkt, wenn die Wachstumsdynamik der Flüchtlingszahlen die Aufnahmefähigkeit übersteigt,

49. Homer, *Odyseja* [Odyssee], übersetzt von J. Paradowski, 1953, s. 110.

50. *Słownik języka polskiego* [Wörterbuch der polnischen Sprache], Bearb. E. Sobol, Warszawa 2005, s. 241.

51. *Powody do dumy i wstydu dla Polaków* [Gründe für Stolz und Scham der Polen], CBOS BS/30/2010, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_030_10.PDF (10.07.2016).

52. J. K. Pytel, *Gościnność w Biblii. Studium źródłowo-porównawcze* [Gastfreundschaft in der Bibel. Eine Quellen- und Vergleichsstudie], Poznań 1990, s. 25.

als auch indirekt durch ihre gesellschaftlichen Negativfolgen. Diese Krise kann auch als ein Marker der axiologischen Fundamente und der die Identität betreffenden Affiliationen Europas oder der Gesellschaften, die gemeinsam Europa bilden, angesehen werden. Die Reaktionen auf die humanitäre Katastrophe, die sich an den Grenzen Europas und den dorthin führenden Routen abspielt, geben ein zuverlässiges, wenn auch oft erschreckendes und beschämendes Bild der ethischen Kondition der westlichen Mitgliedsgesellschaften.

Einfache Rezepte für die komplizierte und dramatische Situation haben nur die Urheber von Memes und anderen eindimensionalen Internetinhalten. Die Überwindung der Krise, ihrer Ursachen und Konsequenzen ist eine gewaltige Aufgabe, deren Schwierigkeitsgrad kaum zu überschätzen ist. Jede geschichtliche Epoche hat ihre eigenen Probleme. Es ist wichtig, den Mut zu haben, sich ihnen zu stellen und rechtschaffen nach Lösungsmöglichkeiten zu suchen – und dabei auf kurzzeitiges politisches Kalkül zu verzichten. Menschliche Dramen abzuwerten oder prophylaktischen Hass gegen Zuwanderer zu schüren ebenso wie (auf der anderen Seite) die Augen vor allen mit der Migration nach Europa verbundenen Turbulenzen zu verschließen, das sind in gleicher Weise wirkungslose Strategien, die uns davon abbringen, dieser dramatischen Situation abzuhelfen, die uns Europäer, uns alle zusammen, betrifft. Der erste Schritt bei der Suche nach Rezepten muss sein, sowohl die schwarze als auch die rosa Brille abzulegen, die den Blick auf die Wirklichkeit deformieren.

Die Migrationskrise betrifft Polen indirekt, obwohl sie, wie beschrieben, vielschichtige, ernsthafte gesellschaftliche Implikationen hat. Der entschiedene Widerspruch dagegen, Flüchtlingen Schutz zu gewähren, die Zunahme ablehnender Stimmungen gegenüber Fremden, eine sich radikalisierende junge Generation sowie ein Migrationsdiskurs, der sich auf unzuverlässige Internetgerüchte und mediale Vereinfachungen stützt, für aktuelle Politikspielchen missbraucht wird und die Stimme

von Experten und Forschern für Migrationsprozesse nicht achtet – das ist lediglich ein Fragment eines ganzen Bündels von Problemen, die in Polen im Zusammenhang mit der Migrationskrise sichtbar geworden sind. Unterdessen ist der Bedarf einer ernsthaften, fairen Debatte über die polnische Migrationsdoktrin als dringend und notwendig anzusehen. Dabei ist es wesentlich, auch diejenigen einzubeziehen, die vor den Zuwanderern Angst haben und deren Ängste schließlich verständlich sein können und berücksichtigt werden müssen. Eine ehrliche Antwort auf die sich abspielenden gesellschaftlichen Prozesse sollte darin bestehen, Barrieren und Abneigung zu überwinden, und sich auf zuverlässige und von ideologischen Deformationen freie Voraussetzungen zu stützen. Unabdingbar und dringend scheint eine gesellschaftliche Debatte zu sein, die es erlaubt, den erstrebten gesellschaftlichen Konsens festzulegen, zwischen offenen Grenzen – und den Grenzen der Offenheit. Eine Vermeidungsstrategie oder ein Niederbrüllen des Problems scheint die schlechteste aller möglichen Lösungen zu sein.

Polen ist immer noch ein überwiegend monoethnisches Land. Bei der Vorbereitung auf die Rolle des Gastgebers, der wir als relativ immer reicheres Land in einer globalisierten Welt nicht entgehen werden, haben wir das Privileg, auf Erfahrungen zurückgreifen zu können – sowohl auf gute als auch auf negative, sowohl auf eigene Emigrationserlebnisse als auch auf die mit Immigration verbundenen Lektionen anderer Staaten. Das sollte uns in besonderer Weise darauf vorbereiten, den Versuch zu unternehmen, das Problem der Immigration und Integration mutig und realitätsnah anzugehen. Ein gutes Motto für diese Aktivitäten können Worte von Bischof Krzysztof Zadarko sein, der die Idee, in Polen ein Referendum über die Aufnahme von Flüchtlingen durchzuführen, folgendermaßen kommentierte: „Lasst uns anstelle eines Referendums in Sachen Flüchtlinge einen Wettbewerb veranstalten für das beste

Integrationsprogramm mit den Menschen, die nach Polen kommen”⁵³. Trotz der winzigen Zahl von Flüchtlingen und der immer noch geringen Zahl von Immigranten stellt die Migrationskrise für Polen eine außerordentlich ernste Herausforderung dar und macht wahrlich dringende Aufgaben bewusst. Und wie so oft in solchen Krisensituationen stellt sie uns die grundsätzliche Frage vor Augen: Auf welche Werte wollen wir das gesellschaftliche Leben in Polen gründen?

53. <http://info.wiara.pl/doc/2948560.Bp-Zadarko-przeciw-referendum-ws-uchodzcow> (12.01.2017).

*Dr. Helena Kowalska-Baron, Prof. Dr. hab. Edward Nycz
Polen, Universität Opole*

Polnische Migranten in Deutschland – zwischen dem Erbe der Vorfahren, der Selbsterfindung und einer alternativen Realität

Der zeitgenössische Kontext der soziokulturellen Veränderungen in Europa

Die zweite Dekade des 21. Jahrhunderts in Europa (und in Polen) ist eine Zeit der Konfrontation zwischen (gegensätzlichen) Diskursen, welche die Erwartungen der Individuen und die Vorstellungen der Gruppen von einer möglichen Gesellschaftsordnung kreieren. Die soziokulturelle Veränderung der Jahrhundertwende ist durch Retraditionalisierung wie auch durch Detraditionalisierung bedingt. Paul Heelas zeigt die oppositionellen Wandlungen, indem er die gegenwärtig geschehenden Veränderungen beschreibt als Detraditionalisierung, die sich in verschiedenen oppositionellen Dimensionen vollzieht, welche die traditionelle und die postmoderne Kultur charakterisieren. Das stellt eine Herausforderung für das Bildungssystem dar, das die unten aufgezeigten kulturellen Gegensätze integrieren sollte.

Tabelle 1. Der Kulturwandel Ende des 20. Jahrhunderts (Oppositionen der Detraditionalisierung in der traditionellen und der postmodernen Kultur)

Verschließung (Ritualisierung)	Öffnung (Experimentieren, Infrage-Stellen)
Schicksal (Vorherbestimmung)	Wahl (Reflexion)
Notwendigkeit	Zufälligkeit
Gewissheit	Ungewissheit
Sicherheit	Risiko
Organisierte Kultur, Institution	Desorganisierte Kultur, Impuls
Gemeinschaftliches Bewusstsein, Soziocentrismus	Autonomes Subjekt
Stabilität	Instabilität
Kontrolle von außen	Innerliche Kontrolle
Tugenden, Eigenschaften, Veranlagungen aus Werten als Grundlage	Präferenzen und Kompetenzen
Modernität	Postmodernität
Heiligkeit	Rationalität
Äußerliche Stimmen der Autorität, Kontrolle und Würde	Pragmatische individuelle Entscheidungen

Quelle: P. Heelas, *Introduction: Detraditionalization and its rivals* [in:] *Detraditionalization*, Hrsg. P. Heelas, S. Lash, P. Morris, Oxford 1996, S. 1–20.

In den traditionellen Gesellschaften verlief die Fortdauer des Individuums in einem kontinuierlichen Zyklus der Generationen und fügte sich in den Lauf der Vorstellungen und Umgestaltungen der Population ein. Die gegenwärtig ablaufenden Modernisierungs- (Globalisierungs-) Prozesse tragen zum Ausbau von Mechanismen der territorialen Entwurzelung bei, und die Lebenszeit wird zu einem selbständigen „Abschnitt“, der vom Generationszyklus abgetrennt ist. Die zeitgenössischen Institutionen, die das Programm einer Politik des Lebens umsetzen,

wenden sich dem Exponieren emanzipatorischer Kriterien innerlich getroffener Entscheidungen zu. Anthony Giddens weist darauf hin, dass „im Einklang mit ihnen moralische Fragen jedweden Sinn verloren haben und überhaupt nicht zu den gegenwärtigen gesellschaftlichen Bedingungen passen“¹. Es gibt auch den umgekehrten Prozess, also den Versuch, zu verdrängten Inhalten zurückzukehren, und zwar von Menschen, die „eine Rückkehr zu den moralischen Kriterien im gesellschaftlichen Leben und die Wiederherstellung der Sensibilität für Fragen, die von den Institutionen der Moderne systematisch verwässert werden, fordern“². Das kann zu einer argwöhnischen Haltung gegenüber Modernisierungskonflikten führen, die sich nicht nur aus den soziokulturellen Begrenzungen des menschlichen Lebens ergeben, sondern eine psychosoziale Reaktion des Individuums auf den Abriss der Kontinuität der Generationen und das unabhängig vom Ort seiner Existenz begleitende Gefühl der Entwurzelung und Alienation darstellt. „Persönliche soziale Bindungen machen einer unpersönlichen Gesellschaft Platz, die um die individuellen Leistungen rivalisiert, es erfolgt eine Kehrtwendung in Richtung individueller Autonomie und Verschiedenheit, Toleranz und einer entsprechenden Freizeitgestaltung“³. Dieselben Phänomene können also als zivilisatorischer Regress, als Rückschritt angesehen werden, aber auch als Öffnung, Fortschritt und soziale Entwicklung⁴.

1. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności [Moderne und Identität. Das „ICH“ und die Gesellschaft in der Epoche der Spätmoderne]*, Warszawa 2001, s. 304.

2. Ibidem.

3. M. Leszczyńska, *Modernizacja i rozwój społeczny w perspektywie teorii socjologicznych [Modernisierung und soziale Entwicklung in der Perspektive soziologischer Theorien]* [in:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Modernizacja dla spójności społeczno-ekonomicznej w czasach kryzysu [Soziale Ungleichheiten und Wirtschaftswachstum. Modernisierung für die sozialökonomische Kohäsion in Zeiten der Krise]*, Hrsg. M. G. Woźniak, Rzeszów 2012, s. 34.

4. Es lohnt sich, hier die Worte von Kazimierz Obuchowski zu beachten, der schrieb, dass „die Zeit gekommen ist, um zu verstehen, dass die Welt so sein wird, wie die

Die Idee, eine bessere Welt zu bauen, ist schon seit Plato bekannt, und die Suche nach einer neuen (besseren) Welt begleitete die nächsten Generationen. Schlechter kamen die Menschen jedoch mit dem (in der Anmerkung) angeführten „unablässigen Werden“ beim Bau der besseren Welt zurecht – also mit dem, was ein Pädagoge bestimmen würde – mit der (persönlichen/eigenen) Selbsterziehung. Das „Werden“ zum Menschen ist seine Aktualisierung auf dem Grund seines Wesens, ausgedrückt in der integralen physischen, emotionalen, moralischen, intellektuellen und religiösen Entwicklung. Im existenziellen Sinne „wird“ der Mensch auf dem Grunde seiner eigenen Möglichkeiten, die u.a. von der historischen, sozialen, kulturellen oder wirtschaftlichen Situation abhängen – und die ihm gegeben und aufgegeben sind.

Die (post)modernen Zeiten verstärkten in der Gesellschaft den sog. „strukturellen Individualismus“⁵. In Gesellschaften, in denen es keine kollektiv bestimmten Werte und Normen gibt, die allgemein gelten, muss das Individuum selbst seine Präferenzen und Optionen bestimmen, wobei es zur „endgültigen“ Instanz wird, die die Entscheidungen und Handlungen legitimiert („Ich will“). Deshalb haben wir es im Postmodernismus oft mit dem Kult „man selbst zu sein“ zu tun, mit deutlichen Ratschlägen (Medieninhalte) zu einer konsumorientierten Individualisierung des Lebensstils. Bei dem Versuch, Eigenschaften des zeitgenössischen Individualismus zu isolieren, kann hingewiesen werden auf: die Befreiung des Individuums von den konventionellen Bindungen

darauf lebenden Menschen. Fehlgeschlagen sind alle Versuche, diese Abhängigkeit umzukehren, zu zeigen, dass man einen neuen, besseren Menschen erschaffen kann, indem man die Lebensbedingungen der Menschen ändert. Es hat sich erwiesen, dass jeder Versuch, den Menschen von außen zu ändern, sich gegen ihn kehrt und gegen den, der versucht, ihn zu ändern. Eine bessere Welt lässt sich nur durch den Menschen erreichen. Um Mensch zu sein, muss man unablässig Mensch werden“. K. Obuchowski, *Człowiek intencjonalny* [Der intentionale Mensch], Warszawa 1993, s. 39–40.

5. Por. J. C. Kaufmann, *Ego. Socjologia jednostki. Inna wizja człowieka i konstrukcja podmiotu* [Ego. Für eine Soziologie des Individuums. Eine andere Vision des Menschen und eine Konstruktion des Subjekts], Warszawa 2004.

(Familie, Herkunft) durch Prozesse der „Entzauberung“ (nach M. Weber) der konventionellen Erklärungen und Interpretationen der Welt und des menschlichen Lebens, durch die Bildung neuer Abhängigkeiten des Individuums von Institutionen, durch Subjektivierungsprozesse – als Zwang und Chance zur Realisierung eines bestimmten Lebensverlaufs sowie der Gestaltung der eigenen Biographie durch „offene“ Entscheidungen (aber auf eigene Verantwortung). Das Paradox der Individualisierung beruht darauf, dass das Risiko der persönlichen Misserfolge, Niederlagen oder Ausschlüsse wächst, wenn der Mensch auf das Gemeinschaftliche und Ganzheitliche beschränkt wird. Die Individualisierung der Lebensstile und Lebensarten ist die einfache Konsequenz der strukturellen Differenziertheit der Gesellschaft, die in Westeuropa u.a. aus Autochthonen, Umsiedlern, Migranten oder Emigranten besteht.

Das Identitätskapital – individuelle Bedingungen

In den der Moderne vorausgehenden Zeiten gab es das Problem der „individuellen Identität“ nicht, weil Individualismus eine unerwünschte Erscheinung war und sich auf aus der Perspektive der Population unwesentliche Entscheidungen beschränkte. Die Identität der Gruppe war die Identität des Individuums und zwischen diesen beiden Fragestellungen gab es keinen Missklang (und wenn doch einer auftrat, wurde ein solches Individuum in der Regel als Deviationist angesehen). Den traditionellen Kulturen war die Idee fremd, die davon ausgeht, dass jede Person einen einzigartigen Charakter und nur sich selbst zugeschriebene Prädispositionen und Möglichkeiten hat. Die charakteristische Eigenschaft der postmodernen sozialen Welt ist das reflektierende Ordnen und das Weben eines konkreten eigenen ICH aus abstrakten Systemen. In diesem neuen Kontext ist Identität eine täglich neu getroffene Wahl⁶.

6. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość [Moderne und Identität]*, Warszawa 2001 (Kap. III).

Vor noch gar nicht so langer Zeit meinte man, dass die Erziehung eine stabile ICH-Identität bilden sollte. Die Globalisierung hat vieles im Leben der menschlichen Populationen verändert. Die soziale Deinstitutionalisierung⁷ und der strukturelle Individualismus führten zu einer inadäquaten Wahrnehmung der Wirklichkeit und zu einem Verlust des Realismus in den Lebenseinstellungen und im Handeln⁸. Die heutige Gesellschaft gibt in immer geringerem Maße, Hinweise „wie [jemand] sein soll?“ und „was anzustreben ist?“. Sie „weist“ eher verschiedenartige Wege der Persönlichkeitsentwicklung, wodurch sie die existenziellen Ängste des Menschen verstärkt. Zbigniew Boksański weist in seiner Definition des Begriffes Identität auf die Abkehr von der kolloquialen Interpretation dieses Terminus (umgangssprachlich: „derselbe sein“, „Eindeutigkeit“ hin zu Determinanten der Identität, die ihre normative und deskriptive Erfassung hervorheben und sie als Zustand oder Prozess bezeichnen, als Kontinuität oder Veränderlichkeit und als Konsequenz des Konformismus oder des Aufstands. Die Dimensionen des Begriffs Identität lassen sich mit Identitätsmodellen⁹ und den methodologischen Präferenzen des Forschers¹⁰ korrelieren.

Die Beschreibung der soziokulturellen Identität wäre ohne eine Bewusstmachung der verschiedenen Abhängigkeiten und Zusammen-

7. Die Schwächung der Legitimation und damit die Selbstverständlichkeit und Unstrittigkeit einer Institution. Sichtbar ist eine „Flucht“ von den institutionalisierten Formen der Bedürfnisbefriedigung. Die „Welt der Institutionen“ fällt in die Sphäre der Verdächtigungen, sie wird beschuldigt, nur Fassade, verknöchert und unpersönlich zu sein.

8. Siehe J. Mariański, *Między nadzieję a zwątpieniem – sens życia w świadomości młodzieży szkolnej* [Zwischen Hoffnung und Zweifel – der Sinn des Lebens im Bewusstsein von Schülern], Lublin 1998, s. 32 f.

9. Siehe Z. Boksański, *Tożsamość, interakcja, grupa: tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej* [Identität, Interaktion, Gruppe: die Identität des Individuums in soziologischer Perspektive], Łódź 1989.

10. Z. Boksański, *Tożsamości zbiorowe* [Kollektive Identitäten], Warszawa 2007, s. 43.

hänge mit dem sozialen und kulturellen Raum vom Kontext isoliert und abstrakt. Zahlreiche äußere und innere Umstände, die auf das Individuum einwirken, sind durch den Einfluss des familiären Umfeldes, die Beziehungen in der Gruppe der Gleichaltrigen, das Schulsystem, andere außerschulische Kultur- und Bildungseinrichtungen bedingt. Jenes „einen Platz für sich in der Welt finden“ erlaubt das Interpretieren funktionierender Mechanismen, als umgangssprachliche Vorstellung im Bewusstsein der Befragten. Selbstwissen ist die Grundlage des Identitätsgefühls. Darauf weist Józef Kozielecki hin, wenn er schreibt, dass Identität das Bewusstsein der eigenen Kontinuität, Beständigkeit und Kohärenz ist, als Überzeugung, in dieser sich ständig verändernden Welt derselbe zu bleiben¹¹. Die kulturelle Relativität, die Angebotsvielfalt, hinter denen verschiedene von den Medien exponierte Autoritäten stehen, führen dazu, dass der Vorschlag von Hermann Bausinger aktuell bleibt, der von der sog. „variablen Identität“¹² spricht, die den Individuen keine fertigen Bedeutungen und Vorbilder liefert. Die Menschen, die von der „Welt des Schicksals“ (der lokalen Heimat) in die „Welt der Wahl“ (die globalisierte Welt) kommen, können Schwierigkeiten mit der Selbstbezeichnung haben, indem sie eine sog. „transparente Identität“ konstruieren, die alles, was die Popkultur medial bringt, aufnimmt und exponiert¹³.

Im heutigen Europa ist von der Krise der Menschlichkeit zu lesen (z.B. M. Scheler, T. Gadacz, Johannes Paul II), von dem Ende der

11. J. Kozielecki, *Psychologiczna teoria samowiedzy* [Die psychologische Theorie des Selbstwissens], Warszawa 1981, s. 312.

12. Siehe J. Kurczewska, *Tożsamość kulturowa jednostki i konwersja ideologiczna (rozwązania wstępne)* [Die kulturelle Identität des Individuums und die ideologische Konversion (einführende Überlegungen)], „Kultura i Społeczeństwo“ [, „Kultur und Gesellschaft“] 1992, Nr. 4, s. 43.

13. Vgl. Z. Melosik, *Młodzież a przemiany kultury współczesnej* [Die Jugend und der Wandel der zeitgenössischen Kultur] [in:] *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości* [Die Jugend angesichts einer (un)gastlichen Zukunft], Hrsg. R. Lepper, Z. Melosik, B. Wojtasik, Wrocław 2005, s. 24–25.

Geschicht / dem Ende des Menschen (F. Fukuyama), von der Risikogesellschaft (U. Beck), dem Mann ohne Eigenschaften (R. Musil), von der Krise der Kultur (mit der Krise der Humanwissenschaften). Eine Betrachtung des Alltags zeigt, dass der Mensch sich in einer existenziellen Spannung befindet, in einem „Dazwischen“, er findet sich in einer Situation der „Wahl ohne Wahl“ vor, die in ihm den Wunsch nach einer „Flucht vor der Freiheit“ (E. Fromm) entstehen lässt und nach der Isolation in der eigenen Identität („Idem-tität“) (E. Lévinas) in einem Gefühl der ontologischen Angst und der epistemologischen Beschreibung der Wirklichkeit (A. Giddens). Die aufgezeigten Krisen spiegeln sich auch in der „Korrosion des Wortes“ (A. Rogalski) wider, was die Schwierigkeiten bei der menschlichen Verständigung steigert. Einigen Begriffen wurde ein Inhalt gegeben, der von ihrem eigentlichen Verständnis weit entfernt ist, was zu Missverständnissen führt, aber auch zu realisierter symbolischer Gewalt¹⁴ oder politischer Korrektheit¹⁵. Hier entsteht die Reflexion, dass es die Menschen waren, die die Welt der Kultur zum Leben erweckt haben, und um aufzuhören, sie zu vernichten, bedarf es der Sprache, die an das aristotelische Gebot der Einheit von „Gedanken, Worten und Handlungen“ anknüpft, um die Wahrheit festzustellen, die gleichzeitig eine die reife Identität zusammenhaltende Klammer sein kann.

Obwohl Identität ein vielschichtiges Phänomen mit vielen Aspekten und von unterschiedlicher Interpretation ist, wird es meistens mit der Frage: „Wer bin ich?“ assoziiert. In diesem Fall ist wichtig: Bestimmen die jungen Menschen ihre Autoidentifikation näher an der Kontinuität (Aufrechterhaltung der Fortdauer der Person, derselbe bleiben) oder an der Eigenart (Unterscheidung von anderen durch

14. Vgl. P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcia. Elementy teorii systemu nauczania [Reproduktion. Elemente der Theorie des Unterrichtssystems]*, Warszawa 1990.

15. W. Chudy, *Społeczeństwo zatkłamane. Esej o społeczeństwie i kłamstwie – 1 [Die verlogene Gesellschaft. Ein Essay über Gesellschaft und Lüge – 1]*, Warszawa 2007.

einmalige Eigenschaften, anders als andere, verschieden). Darauf hat Paul Ricoeur hingewiesen. Die erste Bezeichnung steht dem Ansatz von Eriksonowski näher¹⁶. Die Befragten geben an, dass in ihrer Selbstbeurteilung trotz der sich schnell verändernden Welt um sie herum Eigenschaften dominieren, die traditionelle Rollen und soziale Verhaltensweisen bezeichnen¹⁷. Die Identität ist eingebettet in den Generationscode der Bedeutungen und der Kultur. Aus Beobachtungsexperimenten im Absolventenclub geht hervor, dass expressive Präsentations-, Verhaltens- und Kommunikationsweisen in der Sprache enthalten sind, die dem traditionellen System der Verwandtschaft und der generationsübergreifenden Übertragung des Erlebens von sozialer und symbolischer Kultur entstammt. Alexis de Tocqueville bezeichnete diesen Zustand als „Gewohnheiten des Herzens“ und Edward Hall als „verborgene Dimension der Kultur“. Gegenwärtig zeigt sich, wie Henryka Kwiatkowska schreibt, dass je weniger die Welt die Identitätsbildung fördert, desto radikaler steigert sich das Bedürfnis nach dem Bewusstsein seiner selbst und die Mühe, eine Antwort auf die Frage „Wer bin ich?“ zu finden¹⁸.

Ist eine Krise oder das Ende der Identität eingetreten? Früher war Identität ein stabiles System von Bezugnahmen, Autoritäten und Vorbildern für die junge Generation. Heute ist Identität fließend und flexibel. Basil Bernstein¹⁹ beschrieb solche Menschen als Individuen ohne feste

16. Vgl. Z. Bokszański, *Tożsamość aktora społecznego a zmiana społeczna* [Die Identität des sozialen Akteurs und der soziale Wandel] [in:] *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie* [Sozialer Wandel. Theorien und Erfahrungen in Polen], Hrsg. J. Kurczewska, Warszawa 1999, S. 65–66.

17. Vgl. E. Nycz, *Raciborski gimnazjalista '2010. Fragment fotografii zbiorowej* [Der Gymnasiast von Racibórz '2010. Fragment eines Gruppenfotos] [in:] *Racibórz. Dorastanie w przestrzeni miasta na początku XXI wieku* [Racibórz. Heranwachsen im städtischen Raum zu Beginn des 21. Jahrhunderts], Hrsg. L. Nowacka, E. Nycz, Racibórz 2010.

18. H. Kwiatkowska, *Tożsamość nauczycieli. Między anomią a autonomią* [Die Identität der Lehrer. Zwischen Anomie und Autonomie], Gdańsk 2005, s. 176.

19. B. Bernstein, *Pedagogy, Symbolic Control and Identity: Theory, Research, Critique*,

Bezüge und Rollen, immer auf der Suche... Das ist die „therapeutische Identität“, die wandert, über sich hinausgeht, neurotisch und zugleich selbstheilend ist; sie baut ein „ewig“ unreifes und suchendes ICH auf. Dem dient, wenn man das so feststellen kann, die von den Soziologen beschriebene fragmentierte, inkohärente Welt, widersprüchliche Praktiken, widersprüchliche Erfahrungen des Individuums, die sich auf lokale (temporäre) Sinninhalte und Identifikationsobjekte des Individuums sowie auf Quellen der (dem gesunden Menschenverstand folgenden) eigenen Erfahrung stützen.

Bezeichnend sind die vor einem Vierteljahrhundert von Samuel P. Huntington geschriebenen Worte, der meint, die Kultur und die kulturelle Identität – als Identität der Zivilisation im weiteren Sinne – gestalteten neue Muster der Kohäsion, der Desintegration und des Konfliktes in der heutigen Welt²⁰. Der genannte Autor weist auf den Zusammenprall (entfernter) (Zivilisations-)Kulturen hin, die die Menschen nicht kennen, nicht verstehen und häufig anders interpretieren, wenn sie lediglich mediale Bilder einer Wirklichkeit haben, die sie nicht individuell und historisch erfahren haben.

Einfacher haben es Personen (besonders Migranten) aus demselben Kultur-, Religions- oder Zivilisationskreis. Zwangslagen können jedoch auch in diesem Fall auftreten. Der Autor René Schickele, in dessen Adern deutsches und französisches Blut floss, schrieb ergreifend: „Mein Herz ist zu groß für ein Vaterland und zu klein für zwei“. Ob die heutigen Einwohner Europas (insbesondere die migrierenden) wohl ähnliche Empfindungen haben? Die ältere Generation hat bereits die Zeit der interregionalen und ethnischen Konfrontation der Nachkriegsjahre erlebt. Kontroversen können am Berührungs punkt des Polentums, Schlesientums und Deutschtums entstehen,

London – Washington 1996, s. 67.

20. S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego* [Der Zusammenprall der Zivilisationen und die neue Gestalt der Weltordnung], Warszawa 1997.

insbesondere in der subjektiven Konfrontation des Individuums mit der Kultur und der Gesellschaft – sowohl mit der polnischen als auch mit der deutschen. Die Kenntnis der betreffenden Kultur festigt die ethnischen Überzeugungen – aber das Fehlen solchen Wissens generiert die Instabilität des Identitätskapitals. Nationale Identifikationen beeinflussen das Leben der Individuen in einem neuen Lebensumfeld zumindest mittelbar.

Beschreibung der Befragung von Migranten in Düsseldorf

Die vorgestellten Untersuchungen wurden in Düsseldorf durchgeführt, wo über 600 000 Personen leben, darunter 43 000 offiziell gemeldete Polen, was 7% der Einwohner ausmacht²¹. In Wirklichkeit gibt es wahrscheinlich viel mehr polnische Emigranten, denn die Statistiken des Amtes der Stadt Düsseldorf rechnen die Bürger nicht mit, die im Hinblick auf ihre Herkunft aus den heutigen Westgebieten Polens als *Spätaussiedler* gelten. Darüber hinaus werden Personen mit doppelter Staatsbürgerschaft nicht in den Statistiken erfasst. Es gibt auch Personen, die gar nicht in der Stadt gemeldet sind, und gerade diese Grauzone der schwarzarbeitenden Emigranten erfreut sich einer großen, obgleich unmöglich zahlenmäßig zu erfassenden Repräsentativität unter den dort lebenden Auslandspolen.

Die Kriterien für die Analyse des Forschungsmaterials im nachstehenden Text sind vor allem der Herkunftsland in Polen, d.h. Schlesien oder ein anderer Teil Polens, und mittelbar die Zeit der Emigration: die ältere Emigration (Wende der 80er/90er Jahre des 20. Jahrhunderts bis zum Jahr 2003, also vor dem EU-Beitritt) sowie die neueste Emigration (ab 2004, als Polen der EU beigetreten ist). Das demographische Profil der untersuchten Emigrantengruppe stellt eine

21. Siehe Amt für Statistik und Wahlen der Landeshauptstadt Düsseldorf – Bevölkerung Stand vom 31.12.2014.

wichtige Frage dar, die die im Verlauf des Assimilationsprozesses in der neuen Gesellschaft auftretenden Abhängigkeiten erklärt. Die untersuchte Gruppe umfasste 150 Personen²². 48,0% der Befragten waren Frauen, 52,0% Männer. Die Selbstdeklaration zu Glauben und Religiosität stellt sich unter den Befragten wie folgt dar: 52,7% sind praktizierende Gläubige, 28,7% unregelmäßig praktizierende Gläubige, 8,0% stehen religiösen Fragen gleichgültig gegenüber, 6,0% sind nicht praktizierende Gläubige sowie 3,3% nicht praktizierende Nichtgläubige. Die deutsche Gesellschaft erlebt in der Epoche der Verweltlichung eine starke Säkularisierung²³. In dieser Situation stärken die an religiösen Praktiken teilnehmenden Migranten aus Polen die Kondition der römisch-katholischen Kirche in Deutschland. Mehr als die Hälfte der Befragten (55,3%) gibt an, verheiratet zu sein, jede zehnte Person (10,7%) in einer Partnerschaft zu leben; fast jede fünfte Person (18,7%) ist ledig. Geschiedene (8,0%) und Verwitwete (6,0%) machen den Rest der befragten Personen aus. Interessant stellt sich die Selbstauskunft über die ethnische Zugehörigkeit der Befragten dar.

22. Im Einzelnen: 86 Befragte wurden in Schlesien geboren oder stammen von dort, 64 aus den übrigen Gebieten Polens. Die sog. alte Emigration umfasste insgesamt 96 Personen, von denen 63 aus Schlesien kamen und 33 aus den übrigen Gebieten Polens. 54 Personen sind hingegen Vertreter der neuesten („aggressiven“) Emigration, darunter 24 Emigranten mit schlesischen Wurzeln und 31 aus anderen Woiwodschaften Polens. In der untersuchten Probe rechneten sich 110 Personen zur ersten Generation von Emigranten, 40 Personen dagegen waren Befragte der zweiten Generation.

23. Allein im Jahr 2014 traten 487 719 Personen aus der Kirche aus, darunter 217 716 Katholiken und 270 003 Protestanten. Siehe die Angaben auf: www.de.statista.com/themen/125/religion/ (10.05.2016). Vgl. J. Mariański, *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie* [Säkularisation und Desäkularisation in der modernen Welt], Lublin 2006, s. 49–72.

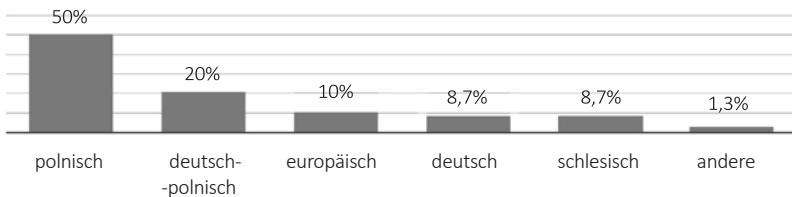


Diagramm 1. Die ethnische Selbstidentifikation der Befragten (N: 150; %).
Quelle: Untersuchungen von H. Baron-Kowalska, auch im Folgenden.

Die Personen, die sich auf ihre polnische nationale Identität berufen, stammen mehrheitlich nicht aus Schlesien. Nur knapp ein Viertel der Schlesier identifiziert sich ethnisch mit Polen. Die aus den übrigen Gebieten Polens stammenden Personen identifizierten sich dagegen mit entschiedener Mehrheit (70,3%) mit ihren polnischen Wurzeln. Analog stellt sich die Situation bei den Personen dar, die eine deutsche Identität deklarieren, wo fast alle Befragten schlesischer Herkunft sind. Darüber hinaus deklarierten 11,8% aller befragten Schlesier ihre Zugehörigkeit zu der – in Polen gesetzlich nicht anerkannten – schlesischen Identität²⁴. Die nationale Selbstidentifikation der Schlesier als Bewohner des Grenzlandes ist diffus und geteilt, das wurde in der Analyse dieser Untersuchungen bestätigt²⁵. Im Hinblick auf den Lauf der Geschichte

24. Vgl. P. Popielinski, *Problematyka narodowościowa w spisach powszechnych ludności z 2002 i 2012 roku w kontekście mniejszości niemieckiej w Polsce* [Die nationale Problematik bei den Volkszählungen von 2002 und 2012 im Kontext der deutschen Minderheit in Polen], „Rocznik Polsko-Niemiecki“ [„Polnisch-Deutsches Jahrbuch“] 2013, nr 21, s.129 f. Der historische Kontext der Schlesier in Schlesien wird interessant beschrieben von: M. Szmeja, *Śląsk – bez zmian* [Schlesien – ohne Veränderungen] [in:] *Śląsk jest jakiś inny...* [Schlesien ist irgendwie anders...], Hrsg., Opole 2006, s. 9–26.

25. Die Literatur zeugt von einer dominierenden Grenzlandidentität bei den Migranten aus dem Oppelner Schlesischen, was es ihnen erlaubt, besser als die übrigen polnischen Gruppen in die deutsche Gesellschaft hineinzukommen. Vgl. die Texte in: „Śląsk Opolski“ [„Oppelner Schlesien“], 2004, nr 1, *Kwestie tożsamości narodowej i regionalnej na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej* [Fragen der nationalen und regionalen Identität im Oppelner Schlesien nach dem Zweiten Weltkrieg], Hrsg. S. Senft, A. Trzcielińska-Polus, Opole 2004.

gehörte die Bevölkerung aus den Gebieten Schlesiens zu zwei und mehr kulturellen Welten (der polnischen, der deutschen, der tschechischen und der mährischen, worauf Erzbischof Alfons Nossol hinweist).

Vor dem Zweiten Weltkrieg wies Pfarrer Dr. Emil Schramek²⁶ auf gewisse charakteristische Eigenschaften für Schlesien hin, d.h. grenznahe und periphere Lage, wechselnde dynastische/politische Zugehörigkeit, kultureller und religiöser Schmelzriegel, Bewusstsein des Grenzlandes, bürgerliche und nationale Konversionen, mosaikartige ethnische, soziale und kulturelle Gliederung (das Ergebnis „der langen Dauer“ in Anknüpfung an F. Braudel)²⁷.

Die Ausreisen nach Deutschland haben ihre Konsequenzen. Bei den befragten Schlesiern führen sie langsam zur Lockerung und Einschränkung der emotionalen Bindungen mit dem Erbe der privaten Heimat, im Unterschied zu den nicht aus Schlesien stammenden Personen. In der Zukunft kann dieses Szenario zu *Heimatlosigkeit* der nachfolgenden Generationen führen²⁸. Aus den Daten geht hervor, dass von der zweiten Generation der Befragten schlesischer Herkunft zwei Drittel bereits entwurzelt waren und sich nicht mehr auf die Identität des Herkunftslandes ihrer Vorfahren berufen, während von der zweiten Generation

26. E. Szramek, *Śląsk jako problem socjologiczny [Schlesien als soziologisches Problem]*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku“ [„Jahrbücher der Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften in Schlesien“] 1934, Nr. 4 [Reprint eines Abzuges des Artikels aus den „Jahrbüchern der Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften in Schlesien“, Opole 1995].

27. Siehe M. S. Szczepański, *Regionalizm górnośląski. Między plemiennością a systemem światowym [Der oberschlesische Regionalismus. Zwischen Stammesbewusstsein und weltweitem System]* [in:] *Śląsk – Polska – Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej [Schlesien – Polen – Europa. Eine sich verändernde Gesellschaft in lokaler und globaler Perspektive]*, Hrsg. A. Sułek, M. S. Szczepański, Katowice 1998, s. 17–39.

28. Vgl. E. Nycz, J. Kosowska-Rataj, *Wstęp [Einführung]* [in:], *Dziedzictwo kulturowe pogranicza i samorządność w przemianach lokalnych Śląska Opolskiego [Das kulturelle Erbe des Grenzlandes und die Selbstverwaltung in den lokalen Veränderungen im Oppelner Schlesien]*, Hrsg. E. Nycz, J. Kosowska-Rataj, Opole 2001, s. 9.

der aus den übrigen Regionen Polens stammenden Emigranten sich nur ein Fünftel mit dem neuen Lebensumfeld identifiziert. So sind also die angeführten nationalen Konversionen bei Personen aus Schlesien, wo das ethnisch-kulturelle Grenzland dieses Phänomen begünstigt, historisch immer noch stärker.

Ein wichtiger Prozess für das Hineinkommen in eine ethnisch andere Gesellschaft sind Sprachkenntnisse. Zwischen den Befragten aus Schlesien und den anderen Gebieten Polens zeichnet sich ein statistisch erfassbarer Unterschied bei der Sprachbenutzung in der Alltagskommunikation ab. Ein Unterschied bei guten Deutschkenntnissen zwischen den ehemaligen Bewohnern Schlesiens (arithmetisches Mittel 3,58) und den übrigen Migranten (3,0) aus der Zeit vor der Ausreise nach Deutschland zeichnet sich ab.

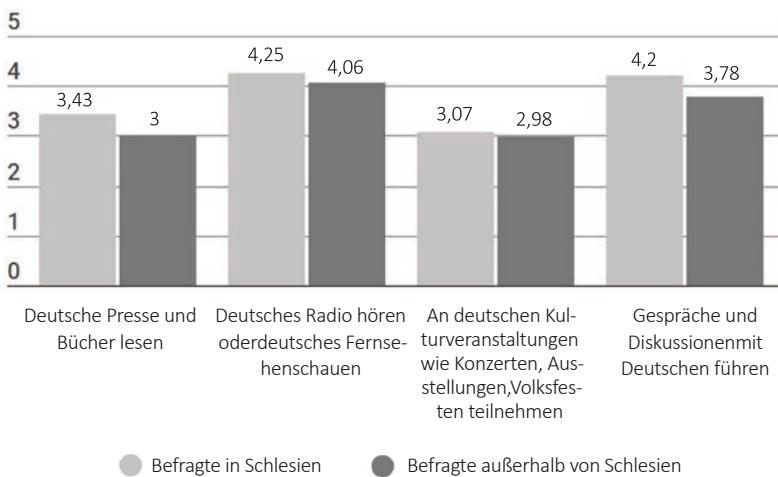


Diagramm 2. Kontakt mit der deutschen Sprache (N: 150; arithmetisches Mittel der Skala 1 sehr selten – 5 sehr häufig).

Der Kontakt mit der deutschen Sprache und Kultur ermöglicht weltanschauliche Veränderungen in der bisherigen Sicht der Wirklichkeit

und die Annahme einer neuen Perspektive ihrer Bewertung. Das beinhaltet auch die historische Perspektive. Das nachstehende Diagramm 3 veranschaulicht die Unterschiede zwischen den Befragten unter Berücksichtigung ihres Herkunftsorates ($r = -0,393$, negative kleine Korrelation). Doch auch die Zeit der Migration (alte/neue) deutet auf eine wesentliche Abhängigkeit zwischen den Variablen ($r = 0,658$, mäßige Korrelation) und eine Generationsbedingtheit ($r = 0,218$, kleine Korrelation).

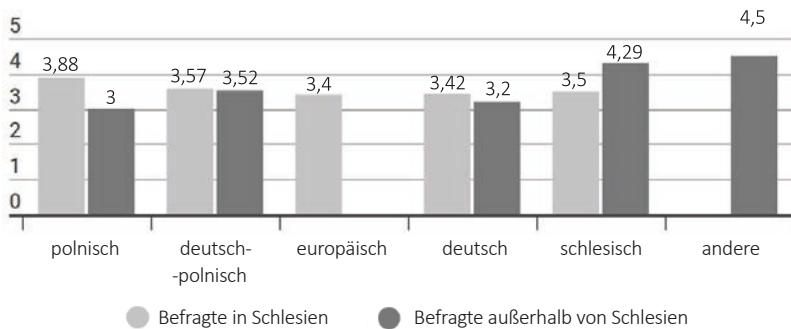


Diagramm 3. Ethnische Selbstidentifikation und Empfänglichkeit für eine Veränderung der Weltanschauung unter Berücksichtigung der Herkunft der Befragten (arithmetisches Mittel der Skala 1 stimme nicht zu – 5 stimme zu).

Die Befragten aus Schlesien deklarierten eine größere Empfänglichkeit für sich aus dem Leben unter neuen Bedingungen ergebende Veränderungen als die Befragten aus den anderen Gebieten Polens. Dies kann mit dem familiären Vererben eines historischen Depots deutscher Kultur im (Oppelner) Schlesien zusammenhängen²⁹. Die Konversion

29. Siehe M. Lis, *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim 1989–2014. Z bagażem przeszłości w realach współczesności [Die deutsche Minderheit im Oppelner Schlesien 1989–2014. Mit der Last der Vergangenheit in die Wirklichkeit der Gegenwart]*, Opole 2015.

der Identität war in diesem Falle einfacher als für Personen, die ohne ein aus ihrem Umfeld stammendes Erbe deutscher Kultur, sondern oft unter einer Überlieferung negativer familiärer Erinnerungen aus der Kriegszeit aufgewachsen sind.

Über die Anpassung eines Migranten an die Strukturen des Lebens in Deutschland entscheiden in hohem Maße die Qualität und die Intensivität der nachbarschaftlichen und gesellschaftlichen Beziehungen zu den Einwohnern. In den Untersuchungen wurde versucht, diesen Aspekt zu analysieren. Fast die Hälfte der Befragten unterhält regelmäßig Kontakte sowohl mit Deutschen als auch mit Landsleuten. Mehr als jede vierte befragte Person (28,0%) gibt an, dass sich die Kontakte mit Deutschen einzig auf solche am Arbeitsplatz beschränkten. Nur jede zehnte Person weist auf seltene gesellschaftliche Kontakte mit Deutschen hin. In der besprochenen Angelegenheit spielt der Ort, von dem aus die Befragten eingereist sind, wieder eine wichtige Rolle bei der Gestaltung des „neuen“ Lebens in Deutschland. Die ehemaligen Einwohner Schlesiens behaupteten, die meisten ihrer Bekannten, mit denen sie gesellschaftliche Beziehungen unterhielten, seien Deutsche, und 3/4 derer, die seltene Kontakte mit Polen unterhalten, wiesen schlesische Wurzeln auf. Beachtenswert ist die Tatsache, dass die zum Kreis der neuesten Emigration gerechneten Schlesier nicht mehr so starke Bestrebungen nach voller Assimilation und Kappung ihrer Wurzeln aufweisen wie ihre Vorgänger³⁰. Die Daten zeigen, dass nur zwei von 23 Vertretern der neuen Emigration, die aus dem Gebiet Schlesiens stammen, angaben, hauptsächlich gesellschaftliche Beziehungen zu Deutschen zu unterhalten. Die ältere Emigration aus Schlesien nimmt ihre polnische Herkunft als einen Grund zur Scham war, sie hat Komplexe, und um diesen von ihnen erlebten Zustand

30. Vgl. L. Dyczewski, *Polacy w Bawarii. Tożsamość etniczno-kulturowa i wchodzenie w społeczeństwo niemieckie [Polen in Bayern. Die ethnisch-kulturelle Identität und das Ankommen in der deutschen Gesellschaft]*, Lublin 1993, s. 221 f.

der inneren Dissonanz zu nivellieren, unterwerfen sie sich bewusst der vollen Assimilation und Integration in die Umgebung. Alle diese Bemühungen dienen dazu, gegenüber den Einheimischen Akzeptanz angesichts des von ihnen deklarierten Identitätsgefühls zu erzielen. Die neue Emigration – unabhängig von ihrer Herkunft in Polen – zeichnet sich durch ein größeres Selbstwertgefühl aus, sie erkennt ihr Potenzial und verspürt angesichts dessen kein Bedürfnis, die eigenen Wurzeln zu verleugnen. Sie verzichten nicht auf Kontakte mit ihren Landsleuten, um dafür vielleicht ein größeres Wohlwollen seitens der geborenen Deutschen zu erlangen.

Vergleicht man die untersuchte Gruppe polnischer Emigranten mit in Deutschland lebenden Vertretern anderer Nationen, insbesondere mit arabischen Ländern, lässt sich feststellen, dass Polen sich besser als „Andere“ anpassen und in die neuen/anderen sozialen Gegebenheiten integrieren³¹.

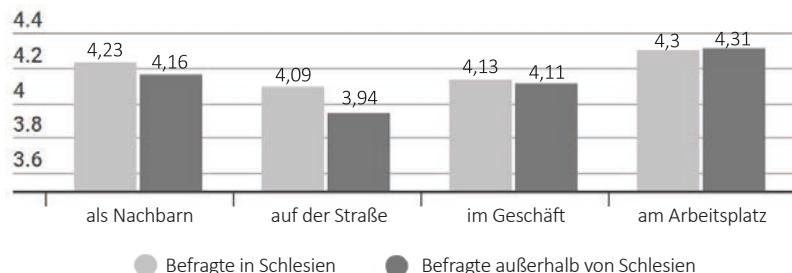


Diagramm 4. Die Beurteilung des Verhältnisses von Deutschen gegenüber den befragten Emigranten, unter Berücksichtigung ihrer Herkunft (arithmetisches Mittel der Skala 1 diskriminierend – 5 sehr gut).

31. Wie sich aus Untersuchungen der deutschen Einwanderungsbehörde ergibt (2016), lassen muslimische Flüchtlinge das entgegengesetzte Extrem erkennen. Eine bedeutende Mehrheit von ihnen hat keine Beziehungen zu den Einheimischen, grenzt sich von ihnen ab, verschließt sich in ihren kulturellen Nischen und zeigt darüber hinaus keine Bereitschaft zur soziokulturellen Integration.

Wenn auch der Ort, von dem aus die Befragten ausreisten, keinen Einfluss auf die beschriebenen Bewertungen hat, so ist zu betonen, dass der die Befragten unterscheidende Faktor die Zeit der Ausreise ist. Die so genannte alte Migration deklariert einen höheren Akzeptanz-Index durch die Einheimischen als die Vertreter der neuesten Emigration, die eine spürbare Antipathie der Ortsansässigen beschreiben. Die sozialökonomische Situation in Deutschland begünstigt die Entwicklung von Antagonismen gegenüber den in den letzten Jahren nach Deutschland einreisenden Emigranten (oft werden sie als Lohndumper oder billige Arbeitskräfte wahrgenommen).

Nicht allen Emigranten fällt es leicht, sich in der neuen Wirklichkeit zurechtzufinden. Die Realität der Alltagsschwierigkeiten, das Gefühl von Fremdheit bewirken, dass die Emigranten sich mit ihrer Emigrationsentscheidung unzufrieden fühlen können, was wiederum einen Einfluss auf ein gefühltes Fehlen eines Lebenssinnes hat. Es wurde jedoch festgestellt, dass je größer die Zufriedenheit über die Ausreise in den Westen unter den Befragten ist, desto leichter finden sie das Gefühl für einen Sinn des Lebens in der Fremde. Der Faktor der Korrelation zwischen der Zufriedenheit mit der Ausreise und dem deklarierten Sinn des Lebens beträgt für die besprochene Variable 0,897 (statistisch signifikante Abhängigkeit aus $p < 0,05$).

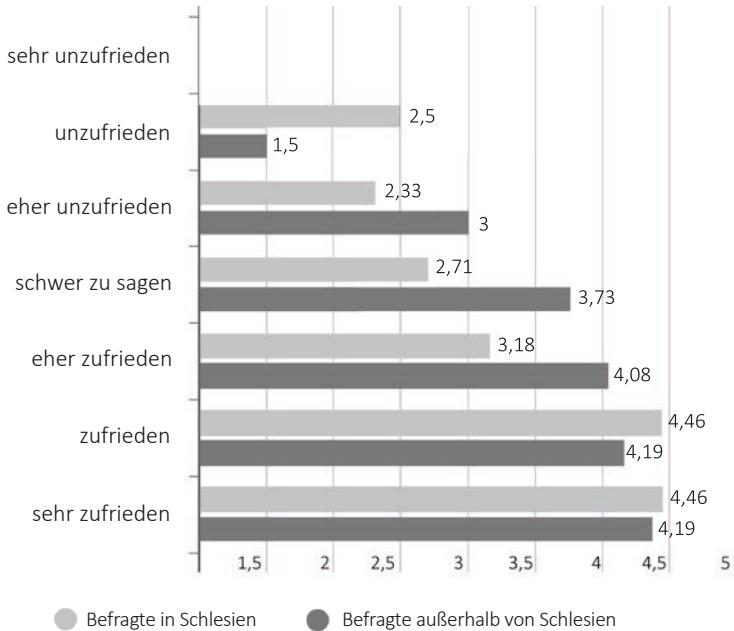


Diagramm 5. Gefühl eines Lebenssinnes und Zufriedenheit über die Entscheidung der Emigration, unter Berücksichtigung der Herkunft der Befragten (arithmetisches Mittel des Gefühls des Lebenssinnes auf der Skala 1 stimme nicht zu – 5 stimme zu).

Ein großer Teil der Befragten ist mit dem Aufenthalt in Deutschland zufrieden. Wie sieht also die Aufrechterhaltung der ethnischen Identität durch die Befragten in der neuen Umgebung aus? Unabhängig von der Herkunft aus Polen, der Zugehörigkeit zur alten oder neuen Emigrationsgruppe³² oder der Generationengruppe – als die am häufigsten

32. Vgl. R. Łukasiewicz, *Relacje intergrupowe „starej” i najnowszej emigracji polskiej w Niemczech. Komunikat z badań [Beziehungen zwischen der Gruppe der „alten“ und der neuesten polnischen Emigration in Deutschland. Forschungsmitteilung]* [in:] *Polacy w Niemczech: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość [Polen in Deutschland: Vergangenheit, Gegenwart, Zukunft]*, Hrsg. Z. T. Klimaszewski, Białystok 2013.

angegebene Weise, den Kontakt mit der polnischen Sprache zu pflegen, erwies sich die Form der mündlichen Konversation, die im Umfeld der Befragten geführt wird. Neue Satelliten- und elektronische Medien bewirkten, dass das Hören von polnischem Radio oder (insbesondere) Fernsehen deklariert wird und erst danach das Lesen von Presse und Büchern in der Muttersprache. Am wenigsten interessiert waren die Befragten an einer aktiven gemeinsamen Teilnahme an polnischsprachigen Veranstaltungen aus bestimmten Anlässen.

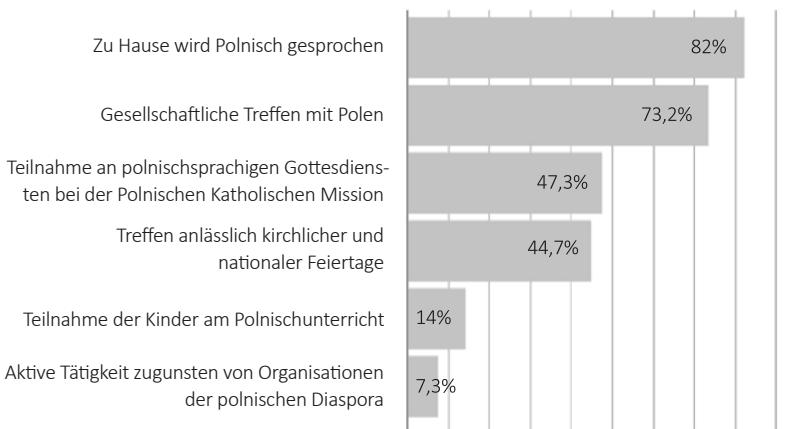


Diagramm 6. Mittel zur Aufrechterhaltung von polnischer Sprache und Tradition bei den Befragten (N:150; %).

Deutschland ist ein Land, in dem 58% der Inländer sich als Christen bezeichnen (23,94 Mio. gehören der römisch-katholischen Kirche an, 23,04 Mio. der evangelischen Kirche). Darüber hinaus leben in Deutschland 4,25 Mio. Muslime und über 100 000 Menschen jüdischen Glaubens. Von den Katholiken bezeichnen sich nur 2,6 Mio. (10,9%) als gläubig und praktizierend³³.

33. Siehe. <http://de.statista.com/themen/125/religion/> (9.05.2016).

Wie stellt sich die Frage des Glaubens und seiner Praxis in der untersuchten Gruppe dar?

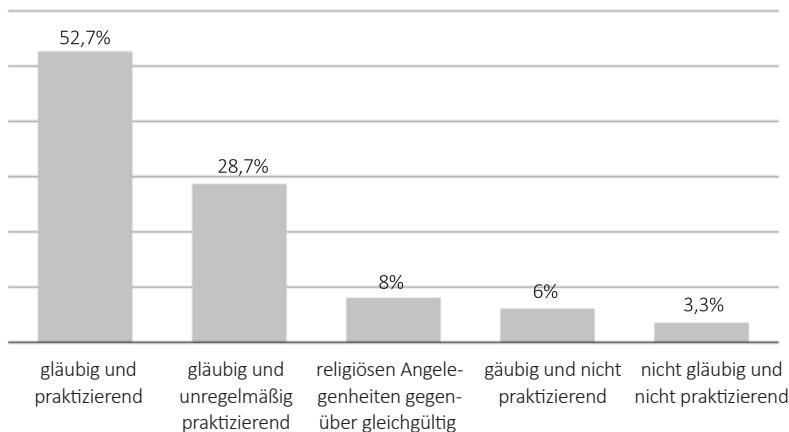


Diagramm 7: Selbstdeklaration von Glaube und Religiosität unter den Befragten (N: 150; %).

Über die Hälfte der Befragten bezeichnet sich als gläubig und praktizierend. Indem sie an religiösen Praktiken teilnehmen, kultivieren die polnischen Emigranten die für den europäischen Kulturreis gemeinsamen christlichen Wurzeln, welche von den Einheimischen, die die Sphäre des *Sacrum* zugunsten der praktischen Freiheit des Konsums und des Individualismus ablehnen, leider schon verworfen wurden³⁴.

34. Zygmunt Bauman stellt fest, dass in der Welt der postmodernen Freiheit ein „Individualitätsspiel“ zu sehen ist. Die Individualisierung ist das Schicksal des Menschen, keine Wahl, und Unabhängigkeit und Selbstgenügsamkeit des Individuums können sich als die nächsten (zivilisatorischen) Täuschungen erweisen. Siehe Z. Bauman, *Plynna nowoczesność [Fließende Moderne]*, Kraków 2006, s. 53–54. Es gibt auch Forscher, die den Individualismus für eine zerstörerische Kraft halten, für ein Ergebnis der westlichen Kulturrevolution (1968). Einige übernationale Nichtregierungsorganisationen, die sich an der feministischen und sexuellen Revolution beteiligen, kämpfen um das Recht des Individuums, freie und bewusste Entscheidungen zu treffen, die meistens auf das Streben nach einem egoistischen „Wohlbefinden“ des Individuums ausgerichtet sind. Vgl. M. A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej: kluczowe pojęcia*,

Für die Hälfte der Befragten hat die seelsorgerliche und kulturell-nationale Tätigkeit der Polnischen Katholischen Mission die mit Abstand größte Bedeutung. Die Symbolik ihres Wirkens ist mit aus dem Land der „Kindheit“ mitgebrachten Erfahrungen verbunden. Sichtbar ist auch die über das Religiöse hinausgehende Funktion, die das soziale Zureckkommen einiger Befragter in der neuen Lebenssituation unterstützt. Die Befragten aus Schlesien deklarieren häufiger als nicht aus Schlesien stammende Personen ihre Teilnahme an religiösen Riten und verbinden das Wirken der Mission mit dem Propagieren des nationalen Erbes (insbesondere des regionalen³⁵).

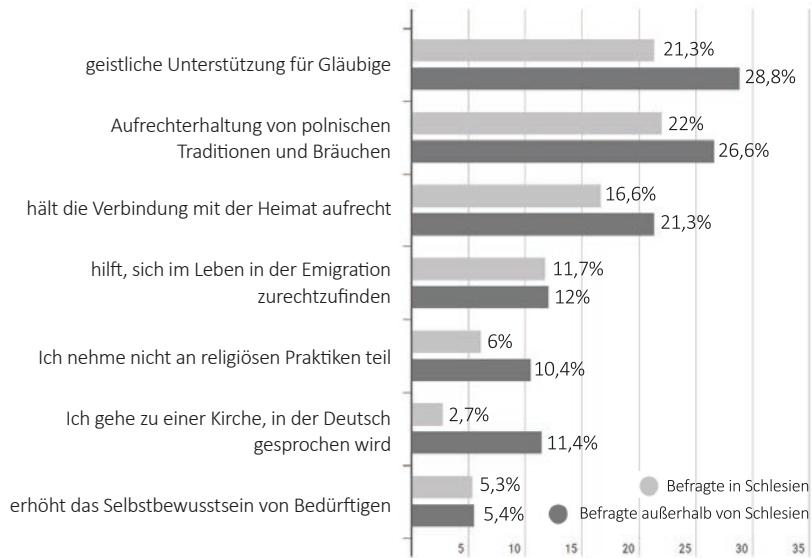


Diagramm 8. Die Polnische Katholische Mission im Bewusstsein der befragten Migranten unter Berücksichtigung ihrer Herkunft (N: 150; %).

mechanizmy, działania [Die Globalisierung der westlichen Kulturrevolution: Schlüsselbegriffe, Mechanismen, Wirkungsweisen], Warszawa 2010, s. 83–85.

35. Bei der Analyse von Radiosendern im Internet, die schlesische Musik senden (aus Polen und Deutschland, z.B. Slonsky radio, Slaskieradio), sind in ihrem Rahmenprogramm das Angelusgebet und Übertragungen von Sonntagsmessern festzustellen.

Der Glaube ist ein geistiger Wert, der aus dem privaten Vaterland (der schlesischen Heimat) mitgebracht wird, und der das Gefühl des menschlichen Wertes sowie die Art und Weise, wie man sich selbst und die einen umgebende Welt wahrnimmt, beeinflusst. Die Untersuchungsdaten zeigen, dass der Glaube den Befragten hilft, das Fremdheitsgefühl während des Lebens in der Fremde zu nivellieren. Das Zugehörigkeitsgefühl zu einer Gemeinschaft von gläubigen Menschen ermöglicht es, gemeinsame Bindungen mit den Einheimischen zu finden. Wenn wir die Werte, die uns mit ihnen verbinden, wahrnehmen können, fällt es leichter, die Unterschiede, die uns trennen, zu überwinden.

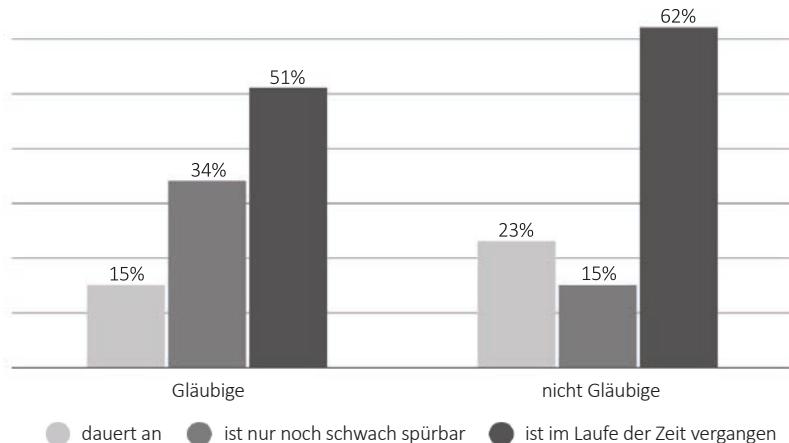


Diagramm 9. Das Verhältnis zum Glauben und die Verstärkung des Alienationsgefühls bei den Befragten (%).

Das Phänomen der Alienation³⁶ wird von einem Gefühl der Unmöglichkeit, sich in der neuen Realität zurechtzufinden, begleitet. Die

36. Nach soziologischem Verständnis bedeutet Alienation häufig Einsamkeit und/oder Hilflosigkeit des Menschen in der ihn umgebenden Welt. M. Seeman unterscheidet in einer mehrdimensionalen Alienationstheorie fünf Verständnisse der Alienation: Machtlosigkeit, Sinnlosigkeit, Anomie, Isolation und Entfremdung. M. Seeman, *Alienation studies*, „Annual Review of Sociology“, 1975, nr 23, p. 91–123.

gesammelten Daten zeigten, dass je nach der Stellung des Befragten zum Glauben Unterschiede in der Bestimmung der Alienation (wie auch des Lebenssinnes) durch die Befragten in der Fremde zu Tage treten.

Schlussfolgerungen aus der Untersuchung

Das (aus redaktionellen Gründen nur auszugsweise vorgelegte) gesammelte Material zeigt, dass wer und wie der heute befragte Emigrant ist, davon abhängt, von woher er an seinen jetzigen Wohnort kam. Die Region Polens, aus der er kommt, beeinflusste seinen Assimulationsprozess. Die aus der Region Schlesien stammenden Befragten weisen eine viel schwächere Bindung an die Heimat ihrer „Kindheit“ auf als die Befragten aus anderen Regionen Polens. Historisch gesehen, brachte das ethnisch-kulturelle gestaltete Grenzland ein diffuses Gefühl der ethnischen Identität hervor. Deswegen berufen sie sich auch seltener auf ihre polnische nationale Identität als die nicht aus Schlesien stammenden Befragten. Sie kümmern sich auch weniger um die Aufrechterhaltung der Bindung an Polen, dazu gehören:

- * sie unterhalten keine allzu vertrauten Beziehungen zu Verwandten in Polen oder brechen sie sogar ab,
- * sie besuchen Polen seltener als die Befragten aus anderen Gebieten Polens,
- * sie interessieren sich viel weniger für die politisch-wirtschaftliche Situation Polens,
- * sie kümmern sich weniger um die Sprachkompetenzen ihrer Kinder im Bereich der polnischen Sprache (und sogar des schleischen Dialekts),
- * Häufiger als die anderen Befragten unterhalten sie mehr kollegiale Beziehungen zu Deutschen als zu Landsleuten,
- * sie engagieren sich nur wenig im kulturellen Leben der Ausländer.

Der Verlauf des Assimilierungsprozesses war für die aus der Region Schlesien stammenden Befragten weniger beschwerlich als für die Vertreter der nicht aus Schlesien stammenden Gruppe, denn:

- * ihr diffuses Identitätsgefühl erleichterte ihnen eine bessere Akklimatisierung im neuen Umfeld und bewirkte, dass sie sich leichter assimilieren ließen,
- * die Befragten mit schlesischen Wurzeln, die in ihrer Jugend nach Deutschland gekommen waren, hatten seltener mit Alienationsproblemen zu kämpfen als junge Emigranten, die aus den übrigen Regionen Polens stammten,
- * sie engagierten sich intensiver im gesellschaftlichen Leben im neuen Umfeld mit den Einheimischen und hatten gute Beziehungen zu diesen,
- * sie beurteilten die Einstellung der Deutschen ihnen selbst gegenüber positiver, als Emigranten,
- * im Hinblick auf das Erbe des schlesischen Grenzlandes und die Möglichkeit, sich auf eine doppelte Staatsbürgerschaft zu berufen (polnisch – deutsch), profitierten sie von besseren Bedingungen der Sozial- und Bildungshilfe als Befragte, die sich nicht auf die deutsche Abstammung ihrer Vorfahren berufen konnten,
- * sie hatten viel bessere Möglichkeiten, eine gute berufliche Arbeit aufzunehmen (Konzerne), ohne eine eigene, risikobelastete wirtschaftliche Betätigung führen zu müssen (oder „schwarz“ zu arbeiten),
- * ihre (insgesamt) stabilere berufliche Situation und das erreichte Lebensniveau spiegeln sich auch in ihrer größeren Zufriedenheit mit der Entscheidung über die Ausreise aus dem alten Land wider, deshalb ist die Sehnsucht nach dem Herkunftsland schwächer.

Das präsentierte Material zeigt Situationen, in denen sich die Emigranten auf der Suche nach einem besseren Leben gefunden haben in der

Perspektive der evolvierenden Identität sowie der Bedingtheit ihrer Einstellungen. Die Erfahrung eines neuen Umfeldes bei gleichzeitiger Notwendigkeit, das Risiko einzugehen, die heimatlichen Werte zu verlieren oder andere/neue Werte zu gewinnen, umreißt die Dynamik der Einstellung der Befragten. Es ist schwierig, einen zahlenmäßigen Index des von den Befragten gesuchten „Brutto-Emigrationsglücks“ zu messen. Jenes von den Emigranten aus Polen gesuchte Glück liegt jedoch nach den Schreibenden zwischen zwei Zitaten: der ciceronischen Wendung *ubi bene, ibi patria* (wo es gut ist, da ist Heimat) und dem Gedanken von Ludwik Hirszfeld: „In der Heimat hat man Vergangenheit und Zukunft. In der Fremde nur die Gegenwart...“.

Die Antwort hängt wahrscheinlich von der individuellen oder gruppenspezifischen Erfahrungstiefe der symbolischen Kultur des eigenen Herkunftslandes und des Ziellandes für die Emigration ab – und gegenwärtig kommt es vor, dass die (E)migranten weder das eine noch das andere ausreichend kennen. Dies kann zur Problemen führen, die sich mit politischem Dafürhalten nicht lösen lassen.

Victoria Klimova

Weißrussland, Internationale Organisation für Migration (IOM)

Wie ist Weißrussland von der Migrationskrise betroffen?

Ich bedanke mich für die Möglichkeit, hier zu sein und an dieser wichtigen und aktuellen Tagung teilzunehmen! Gestern haben wir begonnen, das sehr sensible Thema „Einheimische und Fremde unter Migranten“ zu besprechen. Es ist zweifelsohne ein sehr kontroverses Thema, was sowohl positive als auch negative Aspekte aufweist. Gestern haben wir mehr als nur einmal die Frage „Sind wir bereit für Migration?“ gestellt. Um eine Antwort auf diese Frage zu finden, werde ich Ihnen ein Beispiel geben. In der letzten Woche habe ich unter Studenten im Rahmen einer großen Informationskampagne, die durch die UNO-Agentur veranstaltet wurde, das interaktive Spiel „Inclusive Białorus“ durchgeführt. Die Studenten sollten sich, gemäß Spielanleitung, in drei Gruppen aufteilen, von denen eine Gruppe gegen Migranten und die zweite Gruppe der Migration gegenüber positiv eingestellt war. Die dritte Gruppe bildete einen Migrationsdienst und hatte die Aufgabe, auf der Grundlage der vorgebrachten Argumente einen Antrag zum Thema Migration für das Parlament vorzubereiten.

Wie groß war meine Überraschung, als die meisten Studenten sich der Gruppe angeschlossen haben, die, nach der Spielanleitung, gegen Migranten war. Wie ist das möglich? Ist es die Folge der Klischees, die uns durch die Medien aufgezwungen werden? Was fürchten wir

eigentlich genau? Besonders überraschend ist die Tatsache, dass es mir nicht gelungen ist, einen Film oder einen Artikel über positive Seiten der Migration zu finden, obwohl ich während der Vorbereitung zu der Diskussion nach zusätzlichen Informationen im Internet gesucht habe.

Doch der Prozess der Migration ist unausweichlich. Mehr noch, es ist ein natürlicher Prozess. Wenn wir in die Geschichte schauen, werden wir in jedem Zeitalter das Phänomen der Massenmigration aus verschiedenen, sei es aus wirtschaftlichen, politischen oder ökologischen Gründen, finden.

Sind wir auf diesen Prozess auf der gesetzlichen Ebene vorbereitet? Sind wir darauf in ökonomischer Hinsicht vorbereitet? Moralisch?

Als man 2002 in Weißrussland ein Projekt gegen den Menschenhandel (es gehört zu den Aktivitäten der Internationalen Organisation für Migration) begann, war weder die Gesellschaft noch der Staat dazu bereit. Schon 2016 war die Republik Weißrussland vollständig bereit, den Gefahren des Menschenhandels auf der gesetzlichen Ebene zu begegnen.

Bitte erlauben Sie mir, die Internationale Organisation für Migration (IOM) und ihre Aktivitäten im Bereich der Migration und Mobilität vorzustellen. Die Internationale Organisation für Migration (IOM) mit Sitz in Genf in der Schweiz ist eine zwischenstaatliche Organisation mit 165 Mitgliedsstaaten und acht Beobachterstaaten. Sie wurde 1951 gegründet und verfügt weltweit über 480 Büros. Sie ist vor allem, wie der Name schon sagt, im Bereich der Migration und Mobilität tätig.

Am 19. September 2016 kam es zu einem bedeutenden Ereignis – die IOM schloss sich der UNO als eine führende Agentur für den Bereich der Migration und Mobilität an. Am 29. November 2005 während der 90. Sitzung des Rates der IOM in Genf wurde die Republik Weißrussland als vollberechtigtes Mitglied in die Organisation aufgenommen.

Das Hauptarbeitsgebiet der IOM, also die Fragen Migration und Mobilität, wurden in folgende Teilbereiche gegliedert:

- * Umsetzung der Umsiedlungsprogramme,
- * Unterstützung bei der freiwilligen Rückkehr in die Heimat,
- * Kampf gegen den Menschenhandel,
- * Durchführung von medizinischen Programmen,
- * Stärkung der Kompetenzen der Regierungen im Bereich der Migration und der technischen Zusammenarbeit beim wirksamen Grenzschutz,
- * Informationskampagnen bezüglich der Migration und Mobilität,
- * Entwicklung der grenzüberschreitenden Zusammenarbeit.

Zu verschiedenen Zeiten wurden die Aktivitäten aus unterschiedlichen Quellen finanziert, z.B. durch USAID, die Außenministerien von Dänemark, Norwegen, der Schweiz, durch die EU, SIDA u.a.

Die Aktivitäten im Rahmen des Projektes, insbesondere in Bezug auf die Maßnahmen zur Unterbindung des Menschenhandels, umfassen Vorhaben aus den folgenden vier Bereichen: Verfolgung und Bestrafung, Prävention, Unterstützung der Opfer, Partnerschaft.

Im Rahmen eines jeden Bereichs werden Schritte unternommen, um die gesetzten Ziele zu erreichen:

- * Verfolgung und Bestrafung – Zusammenarbeit mit und Unterstützung der Verfolgungsbehörden bei der Ermittlung im Falle von Verbrechen auf dem Gebiet des Menschenhandels und Gewährleistung des Schutzes der Opfer;.
- * Prävention – Trainings, Konferenzen und Schulungen für Projektpartner, Risikogruppen und Freiwillige. Die Informationskampagnen sind an die Opfer des Menschenhandels und an die illegalen Migranten sowie an die Risikogruppen unter den Bürgern Weißrusslands und den Ausländern gerichtet. Es gibt ebenfalls eine Hotline, bei der Fragen über eine sichere Reise und den Aufenthalt im Ausland beantwortet werden. Nebenbei, die Berater an der Hotline nehmen regelmäßig an Fortbildungen teil

und treffen sich mit den Botschaftern der Länder, die als beliebte Zielländer für die Ausreisenden gelten.

- * Die Unterstützung der Opfer des Menschenhandels ist ein sehr großer Bereich, der sowohl die unmittelbare Arbeit mit den Nutznießern der IOM als auch die Finanzierung der Nichtregierungsorganisationen, die unmittelbar den Opfern des Menschenhandels helfen und vor Ort Unterstützung zu Reintegration leisten, umfasst. Die Unterstützung umfasst folgende Bereiche:
 - Hilfe bei der Rückkehr nach Hause,
 - Vorübergehende Unterbringung in einer Reha-Einrichtung,
 - Medizinische Dienstleistungen (Behandlung der Folgen des Missbrauchs),
 - Rechtshilfe (Wiederherstellung der verlorenen Dokumente, Beratung in zivil- und strafrechtlichen Angelegenheiten, die mit dem Menschenhandel verbunden sind),
 - psychologische und psychotherapeutische Begleitung (für Opfer und Angehörige),
 - Unterstützung bei der Arbeitssuche,
 - Überwachung der Reintegration.

2007 wurde in Minsk eine Reha-Einrichtung für die Opfer des Menschenhandels, des sexuellen Missbrauchs und der geschlechtsbedingten Gewalt eröffnet. Die Einrichtung kann 6–7 Personen (Kinder, Männer, Frauen) aufnehmen. In der Einrichtung arbeiten Sozialarbeiter und Psychologen 24 Stunden pro Tag. In der Einrichtung werden sowohl Bürger Weißrusslands als auch Ausländer aufgenommen. Wenn wir schon bei dem Thema Zusammenarbeit sind. Die IOM arbeitet sehr eng mit Regierungsagenturen bzw. mit den Ministerien (Innenministerium, Außenministerium, Arbeits- uns Sozialministerium, Gesundheitsministerium, Staatsanwaltschaft, Gerichte, Grenzschutz, etc.) zusammen. Das Projekt wird ohne die Zusammenarbeit mit Nichtregierungsor-

ganisationen und Partnern wie La Strada Weißrussland, Rotes Kreuz und andere nicht vollständig gelingen können. Zusammen mit anderen UNO-Agenturen und anderen internationalen Organisationen führt die IOM gemeinsame Aktionen durch, die zum Ziel haben, den Opfern des Menschenhandels zu helfen, solchen Entwicklungen vorzubeugen, Rechtshilfe zu leisten, die Regierung der Republik Weißrussland in fachlicher Hinsicht zu unterstützen, die Kompetenzen des Landes zu erhöhen, Lobbying zu betreiben und die Fragen der Migration und Mobilität gesetzlich zu regeln.

Als Ergebnis dieser Zusammenarbeit können folgende Änderungen im Land genannt werden:

- * Die Ratifizierung des UNO-Protokolls über die Vorbeugung, Bekämpfung und Bestrafung des Menschenhandels, insbesondere in Bezug auf den Handel mit Frauen und Kindern, der die UNO-Konvention gegen die internationale organisierte Kriminalität ergänzt (3. Mai 2003 Gesetzblatt der Republik Weißrussland 197–3).
- * Beschluss des Gesetzes über die Bekämpfung des Menschenhandels (7. Januar 2012).
- * Korrekturen des Strafgesetzbuches.
- * Ratifizierung der Konvention des Europäischen Rates über die Unterbindung des Menschenhandels (26. Juni 2013).
- * Aufbau von regionalen, interdisziplinären Gruppen und Unterzeichnung eines Vertrages über die Zusammenarbeit.
- * Vorschriften über das Verfahren zur Identifizierung der Opfer des Menschenhandels, Verfahren zum Ausfüllen der Formulare und Profile gefährdeter Bürger (11.06.2015).
- * Erarbeitung einer Standardvorgehensweise für den Grenzschutz und für den öffentlichen Dienst. Dieses Dokument wurde 2016 durch die Experten der beteiligten Organisationen (IOM, Nichtregierungsorganisationen, Grenzschutz) erarbeitet und intern als Richtlinie für die Mitarbeiter des Grenzschutzes

angenommen. Diese Richtlinie wurde verfilmt und ist auf YouTube zugänglich, allerdings nur in russischer Sprache.

Erwähnenswert ist auch die Tatsache, dass im Mai 2016 ein Nationaler Runder Tisch zum Thema „Migration in der Republik Weißrussland: Herausforderungen, Trends und Perspektiven“ ins Leben gerufen wurde. Es wurde ein Arbeitsplan im Bereich der nationalen Strategie in Bezug auf Migration und Mobilität erarbeitet.

„Die Republik Weißrussland ist in erster Linie ein Transitland, sie befindet sich nicht abseits des Geschehens. Im Laufe der letzten Jahre kämpfte Weißrussland mit mindestens drei Tendenzen, die einen unmittelbaren Einfluss auf die Situation im Land haben. Zum einen wächst die Arbeitsmigration der Weißrussen, insbesondere in die Russische Föderation; zum zweiten beobachten wir einen bedeutenden Zustrom der Bürger der Ukraine, vor allem Flüchtlinge aus den Kampfgebieten in Doneck und Ługańsk; zum dritten wächst die illegale Migration vor allem in den Westen, bei der Weißrussland ein Transitland ist“.

Das Ziel des Runden Tisches bestand in der Bildung einer einheitlichen Haltung bei der Bestimmung der strategischen Prioritäten der Republik Weißrussland im Bereich der Migration, die die Meinung aller Beteiligten in Betracht ziehen würden.

Das Ergebnis der Arbeiten der Teilnehmer bildete die Erstellung von Empfehlungen, die eine Antwort auf die dringenden Probleme Weißrusslands in solchen Bereichen wie illegale Migration, Zwangsmigration sowie Migration und Entwicklung bilden. Die Empfehlungen wurden auf der Grundlage der Ergebnisse von Arbeiten dreier Arbeitsgruppen erarbeitet. Die erarbeiteten Empfehlungen werden der Regierung der Republik Weißrussland zur Prüfung vorgelegt. Dieses Dokument hat den Charakter einer Empfehlung und kann bei der Erarbeitung wirksamer staatlicher Politik im Bereich der Migration genutzt werden.

Ein bedeutendes Ereignis in diesem Herbst war eine internationale Tagung zum Thema „Migration und demografische Entwicklung der Republik Weißrussland und der benachbarten Länder“, die von der UNFPA veranstaltet wurde. An dieser Tagung nahmen über 100 Experten aus dem Fachgebiet der Demographie in der Republik Weißrussland teil. Während der Tagung wurden interessante Forschungsergebnisse und Statistiken vorgestellt: Die größte Gruppe der in Weißrussland arbeitenden Ausländer bilden die Bürger aus China (4074), der Ukraine (3332) und Usbekistan (300). Die Mehrheit der arbeitenden Immigranten in Weißrussland bilden Hilfsarbeiter (5524), Facharbeiter – 2 344 Personen, 610 Ausländer arbeiten in der Landwirtschaft, 480 im Dienstleistungsbereich und im Handel und 576 Personen besetzen einen leitenden Posten.

Das Hauptzielland der Arbeitsmigration aus Weißrussland ist Russland. Nach den Daten des Russischen Bundesdienstes für Migration befanden sich Anfang 2015 517 828 Weißrussen in Russland. Die Anzahl wuchs bis Ende 2015 um 127 264 und betrug 645 092 Personen.

Seit 2014 in Verbindung mit den Ereignissen in den südöstlichen Gebieten der Ukraine und dem Ausbruch der bewaffneten Konflikte in vielen arabischen Ländern zeichnete sich eine Wachstumstendenz bei der Zahl der Anträge auf Anerkennung als Flüchtling bzw. Anträge auf ein Bleiberecht auf Grund eines Schutzbedürfnisses (weiter Antrag auf einen Schutzstatus) ab, die von Ausländern gestellt wurden. Zum Vergleich, im Jahr 2013 wurden 208 solche Anträge gestellt, 2014 – 868, und 2015 – 1246.

In diesem Jahr stagniert der Zustrom der Zwangsmigranten auf hohem Niveau. In der ersten Hälfte des Jahres 2016 stellten 314 Ausländer einen Antrag auf Schutz. Je nach Herkunfts ländern stellt sich die Situation wie folgt dar: Ukraine – 245 (78%), Afghanistan – 20 (6%), Syrien – 10 (3%), Irak – 10 (3 %), Jemen – 9 (2,8%), Libanon – 5 (1,6%), Georgien, Eritrea, Iran, Pakistan, Ägypten, Türkei, Litauen, Bulgarien, Russland – 15 (4,7%).

Gleichzeitig wird Weißrussland von den Bürgern Afghanistans, Sri Lankas und Georgiens als Durchgangsland in die Länder der Europäischen Union betrachtet. Bei Versuchen von Grenzüberschreitungen werden diese Personen deportiert und erneut in das Gebiet Weißrusslands gebracht. Mit einem solchen Problem wurde Weißrussland konfrontiert, als die Bürger aus Tschetschenien versuchten, nach Polen einzureisen. Nach verschiedenen Schätzungen versammelten sich an dem Grenzübergang in Brest etwa 1000 Personen, was ein lautes Echo in den Medien hervorrief.

2016 entdeckten die für die innere Sicherheit zuständigen Behörden fünf organisierte Gruppen von illegalen Migranten, die insgesamt 16 Personen zählten, darunter befanden sich Bürger aus Vietnam – acht Personen, Marokko, Guinea und Indien je zwei Personen, Libanon und Iran je eine Person. Doch die Experten sind nicht der Meinung, dass das Problem, mit dem die Länder des Westens kämpfen, auch Weißrussland bedroht. Fehlende Sozialhilfe, die klimatischen Bedingungen, fehlendes Wissen über die gesetzlichen Grundlagen hält die Menschen davon ab, nach Weißrussland zu kommen, um Asyl zu beantragen. Gleichzeitig ist es laut Experten aus Russland unmöglich, das Durchsickern des radikalen Islamismus auf das Gebiet Weißrusslands zu verhindern. Um dieser Gefahr entgegenzuwirken wurde vorgeschlagen, eine gemeinsame Datenbank über Personen, die für bestimmte Arten von Verbrechen verantwortlich sind, zu erstellen und Präventionsarbeit unter jungen Menschen zu leisten.

Um der Fremdenfeindlichkeit entgegenzuwirken, werden derzeit viele Informationskampagnen (*I am a migrant*) durchgeführt. Die nationalen Experten unterstreichen auch, dass Migranten zu Erhöhung der Bevölkerungszahl und der Verbesserung der qualitativen Zusammensetzung der Bevölkerung durch die Ankunft von hochqualifizierten Arbeitskräften und Personen im erwerbsfähigen Alter beitragen.

Das Problem des nicht ausgearbeiteten Rahmens für die Regelungen im Bereich der Migrationspolitik, das Fehlen eines eigenen nationalen Programms im Bereich der Migration, eine fehlende Analyse der Migrationsprozesse, darunter das Fehlen der Differenzierung der verschiedenen Arten von Migranten und die zu niedrigen Schätzungen der Anzahl der Migranten können letztendlich zu Problemen im Bereich der Migration führen – wie ein bekannter Experte im Bereich der gesellschaftlichen und wirtschaftlichen Entwicklung an der Weißrussischen Nationalen Akademie der Wissenschaften feststellt.

Zu welchen Änderungen kommt es in Weißrussland?

Vor allem befinden sich die Europäische Union und Weißrussland in der Endphase der Verhandlungen über drei Verträge aus dem Bereich der Mobilität: den Vertrag über Visaerleichterungen, den Vertrag über die Wiederaufnahme und den Vertrag über eine Partnerschaft im Bereich der Mobilität. Um diese Initiative zu unterstützen, wurden entsprechende finanzielle Mittel für die Umsetzung des Projektes zur Verfügung gestellt. Dieses Projekt ist ein integriertes Unterstützungsprogramm im Bereich der Migration. Es umfasst die Ausarbeitung und Implementierung einer Strategie für die Verwaltung der nicht regulären Migration entsprechend den internationalen Standards in Bezug auf die Migrantenrechte.

Dr. Andrej Steckiewicz
Römisch-Katholische Kirche

Kirchen in Weißrussland angesichts der Migrationskrise

Migration und Terror

In der Zwischenkriegszeit fanden massive Deportationen der Einwohner der Weißenrussischen Sowjetischen Republik nach Sibirien und Kasachstan statt. Die schlimmsten Jahre waren die Jahre 1937 und 1938. Bis zum heutigen Tag sind nicht alle Massengräber von hunderttausenden Menschen aus der Zeit der sogenannten Säuberungen bekannt. Der größte Friedhof der Opfer der Repressionen, der bis heute nicht erforscht ist, befindet sich in Kuropatwy bei Minsk. (Kann man überhaupt von Migration in die Heimat reden?) Viele, die ihren materiellen und gesellschaftlichen Status verbessern wollten, wanderten nach Moskau, Leningrad und in andere Teile des Sowjetischen Russlands aus, um dort Karriere zu machen, viele suchten Arbeit, um ihre Existenz zu sichern, andere suchten nach Möglichkeiten, eine Ausbildung zu erlangen.

Eine weitere schmerzliche Periode für die Bevölkerung Weißrusslands war die Zeit ab 1939, als es zu massiven Repressionen und Deportationen in die Lager nach Sibirien und Kasachstan kam. Mit Beginn der deutschen Besatzung, also ab 1941, kam es zu Deportationen in Konzentrationslager und in die Arbeitslager im Dritten Reich.

Nach dem Zweiten Weltkrieg wurde die Grenze am Fluss Bug festgelegt, was zu einer großen Welle der Umsiedler nach Polen und zu erneuten Deportationen, die mit der Kollektivierung der Landwirtschaft und der so-nannten Entkulakisierung verbunden waren, führte. Von diesem Prozess waren Millionen von Menschen, die östlich des Bugs wohnten, betroffen.

In der Sowjetunion galt der Arbeitsbefehl. Alle mussten entweder bei Behörden oder in staatlichen Unternehmen, also in Kolchosen, ange stellt sein. Auf dem Gebiet der westlichen Weißrussischen Sowjetischen Republik besaßen die Menschen, die in die Kolchose eingegliedert wurden, keine Dokumente und hatten somit keine Möglichkeit sich im Land zu bewegen. Die einzige Lösung für sie bestand darin, auf den großen Baustellen (Fabriken, Kraftwerke) des Sozialismus Arbeit zu finden. So erhielten sie die Möglichkeit, aus der Kolchose zu entkommen, der Preis dafür war, ihre Heimat zu verlassen. Viele wanderten weit nach Russland aus: Nach Karelien, Kasachstan oder nach Sibirien. Die Deportierten hatten nach der Entlassung aus dem Lager kein Recht darauf, in die Heimat zurückzukehren. Einige blieben nach dem Verbüßen der Strafe (manchmal mit verschiedenen Problemen infolge des Aufenthalts im Lager belastet) dort und gründeten Familien. Andere suchten für sich einen neuen Platz irgendwo in der Sowjetunion. Auf diese Art und Weise wurde unter anderem das Kaliningrader Gebiet bevölkert, wohin nach der Vertreibung der Deutschen viele Einwohner aus der Gegend von Vilnius, Grodno oder aus der Ukraine kamen. Auf diese Art und Weise kamen viele Katholiken, Polen und Litauer, dorthin. Die aus dem Lager entlassenen Menschen durften nicht in die Heimat zurückkehren und wählten meistens die umliegende Gegend, in der sie sich niederließen.

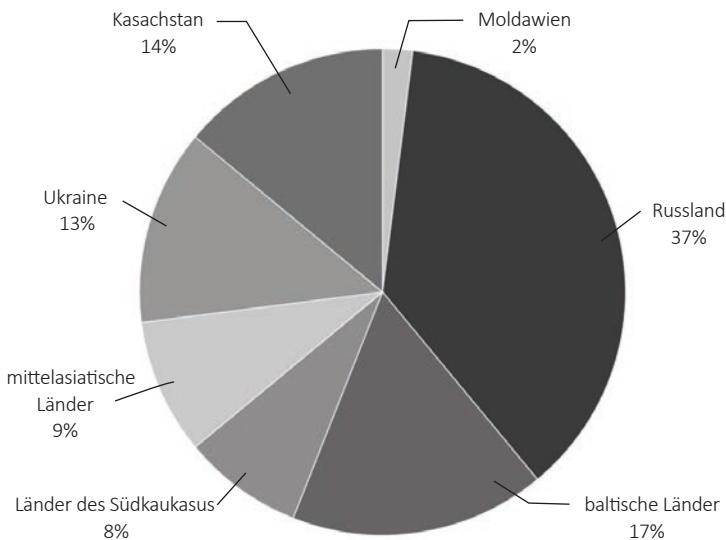
Zuweisung zu Arbeit und Umsiedlungen

Ein Überbleibsel dieser Zeit ist die bis heute funktionierende „Zuweisung zu Arbeit“ nach einer abgeschlossenen Schulausbildung oder

nach dem Studium. Dem Erzbischof Kondrusiewicz wurde nach dem abgeschlossenen Studium an der technischen Hochschule in Leningrad eine Arbeitsstelle in einer Fabrik in Vilnius zugewiesen. Die Aufnahme der Arbeit ist verpflichtend, und die Regierung weist eine Arbeitsstelle zu, früher an einem bestimmten Ort der Sowjetunion und seit 1991 in der Republik Weißrussland. So eine Situation führt dazu, dass Menschen neue Bekanntschaften schließen, Ehen eingehen oder es entstehen unverbindliche Netzwerke. Das neue Umfeld stellt an die junge Generation keine hohen moralischen Ansprüche, was infolge der Entwurzelung und des Abstands zur Tradition zu weniger verantwortlichen Entscheidungen in Bezug auf das gesellschaftliche Leben führt.

Seit dem Anfang der neunziger Jahre gibt es die Migration in Form der Rückkehrer aus dem Süden der ehemaligen Sowjetunion. In der Regierungszeit Stalins wurden die Völker durcheinandergemischt. Manchmal wurden ganze Gemeinschaften ausgesiedelt, z.B. die Tataren oder Tschetschenen, die beinahe zu 100% aus dem Kaukasus nach Sibirien umgesiedelt wurden. Das Gebiet der Tschetschenen wurde mit russischsprachiger Bevölkerung besiedelt. Als Chruszczenow an die Regierung kam, erlaubte er dem tschetschenischen Volk, in seine Heimat zurückzukehren. Allerdings wohnten dort fremde Menschen. Der Krieg und die Übermacht des Islams führten dazu, dass die russischsprachige Bevölkerung aus diesen Gebieten vertrieben wurde. In anderen südlichen Republiken – Kasachstan, Turkmenistan und Kirgisien – war die Situation ähnlich. Bis vor kurzem waren es Bürger aus den russischen Gebieten, die dort die Regierungselite bildeten und die leitenden Posten bekleideten. Doch jetzt wurden ihnen diese Privilegien entzogen, und sie wurden gezwungen, sich einen neuen Platz zu suchen. Oft kehrten sie in die alte Heimat zurück, wo ihre Verwandten und Bekannten immer noch wohnen, was ihnen die Arbeitssuche erleichterte und eine gewisse Stabilisierung ermöglichte. In den letzten zwanzig Jahren waren es etwa 300 000 derartige Migranten,

die nach Weißrussland gekommen sind¹. Die Republik Weißrussland hat derzeit etwa 9 500 000 Einwohner.



Migration nach Weißrussland nach dem Zerfall der Sowjetunion in den Jahren 1990 bis 2009².

Innere Migration

Ein weiteres sehr wichtiges Problem stellt die Migration aus den Dörfern in die Städte dar, insbesondere in die Hauptstadt und in andere Metropolen. Weißrussland verfügt nur über sehr wenige Rohstoffe. Es hat sich eingebürgert, die Landwirtschaft, die insbesondere im Westen des Landes über sehr fruchtbare Böden verfügt, als einen

1. Ю. Н. Петракова, [в:] *Основные вызовы демографической безопасности: сходства и различия в Молдове и Беларуси*, ред. Г. А. Палади, Л. П. Шахотько, О. Е. Гагауз-Кишинев, Штиинца 2010, с. 246–270)

2. Ebenda, S. 260.

der Hauptwirtschaftszweige zu betrachten. Allerdings erfordert die moderne Landwirtschaft in den Kolchose eine harte Arbeit, die nur eine geringe Vergütung einbringt, die oft auch nur saisonal bezahlt wird. Der Abzug der Landbevölkerung soll durch eine Anordnung zum Bau von Einfamilienhäusern und Wohnungen für Angestellte der Kolchose sowie den Bau einer vollständigen Infrastruktur in den sogenannten Agrostädten gestoppt werden. Nichtdestotrotz wohnen derzeit 74,3% der Bürger in Städten und nur 25,7% in den Dörfern³. Es besteht eine starke Tendenz zur Wohnungssuche in den industrialisierten Gebieten, insbesondere in der Landeshauptstadt Minsk, die 2 000 000 Einwohner hat, was ca. 25% der Bevölkerung ausmacht.

Ein häufig vorkommender Grund für die Migration ist die unterschiedliche materielle Situation der Einwohner Weißrusslands. Es gibt eine sehr reiche Schicht in der Gesellschaft, die eigene Firmen hat. Diese Menschen fahren luxuriösen Autos und wohnen am Stadtrand von Mińsk und anderen großen Städten in neugebauten Villen, die denen von amerikanischen Millionären ähnlich sind. Die nächste Schicht sind die Angestellten der Betriebe und des öffentlichen Dienstes. Die finanzielle Situation dieser Gruppe ist recht stabil, doch auf einem niedrigeren Niveau. Diese Menschen sind abhängig von ihrem Arbeitgeber und deshalb nicht anfällig für Migrationsprozesse.

In der schwierigsten Situation befindet sich die Gruppe der Arbeitslosen, die auf der Suche nach einer Einkommensquelle ihre Heimatorte verlassen und oft ins Ausland gehen. Nach den Daten der Volkszählung von 1999 wechselten in Weißrussland ca. 4,5 Millionen Menschen, also 45,1% der Einwohner mindestens einmal im Leben ihren Wohnort⁴.

3. РУП *Белорусское телеграфное агентство*, Biuletyn 1/2011, с. 43.

4. Ю. Н. Петракова, с. 225.

Wirtschaftsmigration

Eine große Bedrohung für das Land und insbesondere für die Familien ist die Wirtschaftsmigration der Frauen und Männer. Sehr oft sind es junge Väter und Mütter. Die Frauen nehmen in Deutschland, Österreich, Italien, Polen etc. eine Arbeit als Haushaltshilfe oder Reinigungskraft auf. Die Kinder werden in dieser Zeit oft von den Großeltern betreut oder sind sogar auf „Selbstständigkeit“ angewiesen, werden also nicht betreut und erzogen. Die sehr fleißigen Männer finden meistens Anstellung im Bauwesen verschiedener europäischer Länder. In einer besonderen Situation befinden sich die Männer, die auf Baustellen in Russland, insbesondere in Moskau, arbeiten. Es ist oft Schwarzarbeit. In der Folge sind sie nicht versichert, ihre Wohnsituation ist durch mangelnde Hygiene gekennzeichnet, es fehlt an Rechtssicherheit, und in Fällen von Betrug, Diebstahl oder Körperverletzung können sie sich nicht an die entsprechenden Behörden wenden. Es kommt vor, dass der Arbeitgeber die nicht mehr benötigten Arbeitskräfte nach vielen Monaten geleisteter Arbeit von der Baustelle weist, ohne die fällige Vergütung bezahlt zu haben. Es sind Situationen bekannt, dass die Arbeiter auf der Baustelle eingeschlossen werden und keine Möglichkeit haben, diese zu verlassen. Die Löhne auf den Moskauer Baustellen betragen bis 1000 \$ monatlich⁵. Die inoffiziellen Statistiken geben an, dass mehr als 500 000 Weißrussen in der Russischen Föderation arbeiten.

Unter den Arbeitnehmern, die sich auf der Suche nach einer Arbeitsstelle auf den Weg ins Ausland machen, bilden Männer die Mehrheit: Es sind 30,2% Männer und 20,1% Frauen. Am aktivsten unter den potentiellen Migranten sind die Vertreter der neuen Unternehmer (51,1%). An zweiter Stelle befinden sich junge Studenten: 42,0% von

5. An die katholische Kathedrale der Unbefleckten Empfängnis der Heiligen Jungfrau Maria wenden sich viele Menschen, die auf den Baustellen in Moskau geschädigt wurden.

ihnen suchen Arbeit im Ausland. An dritter Stelle in Hinblick auf die Migrationsaktivitäten befinden sich die Arbeitslosen: 33,3%.

Die Absichten der Auswanderer unterscheiden sich je nach Wohnort. Die Einwohner der größten Industriegebiete und Kulturzentren neigen eher zu Wirtschaftsmigration. Am niedrigsten ist der Anteil der Wirtschaftsmigranten unter der Landbevölkerung. Als Zielländer für die Wirtschaftsmigranten aus Weißrussland sind die westeuropäischen Länder am attraktivsten, etwa 73% wollen dorthin gehen. An erster Stelle befindet sich Deutschland – 51%, weiter Frankreich (9,5%), Schweden (8%), Großbritannien (2,3%). An weiteren Stellen auf der Liste der potentiellen Zielländer befindet sich Nordamerika, die USA. Die osteuropäischen Länder sind nicht so beliebt wie die westeuropäischen. Jedoch der Anteil derer, die sich in diese Länder begeben, um dort zu arbeiten, ist bedeutend – 41%. Zu diesen Ländern gehören vor allem Polen (22,7%) und Tschechien (14,8%). An weiteren Stellen befinden sich die Slowakei (1,2%) und Bulgarien (0,8%). Über eine Arbeit in Westeuropa denken ca. 80% der jungen Menschen nach⁶. Es wurden internationale Vereinbarungen über den Austausch von Arbeitskräften und den Schutz der Arbeitnehmerrechte der ausländischen Arbeitskräfte geschlossen. Solche Verträge wurden von der Republik Weißrussland mit Russland, Moldawien, der Ukraine, Kasachstan, Litauen, Polen und Armenien geschlossen.

Ein interessantes Phänomen ist die Aufbesserung der materiellen Situation durch den kleinen Handel in der Grenzregion. Dieser besteht darin, dass man Dieselkraftstoff (früher auch Alkohol oder Zigaretten) aus Weißrussland nach Polen, Litauen oder Lettland ausführt. Aus dem Ausland führt man billigere Lebensmittel, Kleidung oder Elektrogeräte ein. Unter Berücksichtigung der Mehrwertsteuererstattung kann man

6. И. Молодикова, *Основные этапы и методы регулирования трудовой миграции; Трудовая миграция в СНГ: социальные и экономические эффекты*, ред. Ж. А. Зайончковская, Москва 2003.

einmalig 100 \$ verdienen. Der Preis, den man dafür zu zahlen hat, sind mehrstündige Wartezeiten an der Grenze und Demütigungen bei der Zollkontrolle⁷.

Seit Anfang der neunziger Jahre besteht das Phänomen der legalen und illegalen Migration ins Ausland. Es kam oft vor, dass Teilnehmer von organisierten touristischen Reisen oder sogar Pilgerreisen in den europäischen Ländern blieben. Viele Studenten, die zu Sprachkursen ins Ausland geschickt wurden oder die für sich selbst Praktika in den Vereinigten Staaten organisierten, kehrten nicht in die Heimat zurück. Ein recht hoher Anteil der polnischstämmigen Studenten, die in Polen studierten, entschied sich, dauerhaft in Polen zu bleiben und gründete dort eine Familie.

Diese Situation in Weißrussland führt zu einer großen Sorge bezüglich des Bestehens des Volkes, zumal in den letzten Jahrzehnten auch die demographische Entwicklung negativ ist. Einer der Gründe dafür ist die Auswanderung, aber auch mangelnde Beständigkeit der Ehen, häufige Wohnortwechsel und die Tatsache, dass Schwangerschaftsabbrüche sehr einfach durchzuführen sind.

Migration aus der Ukraine in die Republik Weißrussland

Während der letzten Jahre kamen infolge des bewaffneten Konfliktes immer mehr Einwohner der südlichen und östlichen Ukraine nach Weißrussland. Ihnen begegnen beim Existenzaufbau am neuen Wohnort viele Schwierigkeiten. Es sind überwiegend Flüchtlinge, Frauen und Kinder, Eltern mit Kindern, ältere Menschen, die am meisten auf die gesellschaftliche Unterstützung angewiesen sind. Die Bürger der Uk-

7. Die Wartezeit beträgt oft mehr als 24 Stunden. Seit Herbst 2011 galt die Verordnung der weißrussischen Regierung, die ein Überschreiten der Grenze einmal in acht Tagen erlaubte. Im September 2016 wurde diese Verordnung widerrufen, was zu Verlängerungen der Wartezeiten an der Grenze führte.

rainen beantragen gewöhnlich einen Schutzstatus und eine befristete oder unbefristete Aufenthaltserlaubnis in Weißrussland.

Die Hilfeleistungen (Geld, Kleidung, Lebensmittel, Arzneimittel und Hygieneartikel, Haushaltsgeräte, etc.) werden durch die orthodoxe Diözese Homel nachhaltig seit August 2014 organisiert. Die Orthodoxe Kirche gewährleistet eine umfassende Hilfe für die Flüchtlinge und arbeitet aktiv mit dem Roten Kreuz, mit Institutionen, die für die soziale Unterstützung der Bevölkerung zuständig sind, sowie mit der Regierung zusammen⁸.

Es gibt in Weißrussland drei Zentren für die vorläufige Unterbringung von Flüchtlingen und Personen, die diesen Status beantragt haben. Sie befinden sich in Witebsk, Brest und Homel. Am 30. August 2014 unterzeichnete der Präsident ein Dekret über Flüchtlinge aus der Ukraine, das neue Hilfsmöglichkeiten für die Flüchtlinge eröffnet. Dadurch erhalten sie die Möglichkeit, alle Sozialleistungen und viele Arten kostenfreier medizinischer Hilfe in Anspruch zu nehmen.

Die Hilfe für die Migranten aus der Ukraine wird von verschiedenen religiösen und karitativen Organisationen geleistet, unter anderem sind das Weißrussische Rote Kreuz und die Caritas daran beteiligt. Insbesondere ist die Arbeit des Weißrussischen Roten Kreuzes hervorzuheben, das verschiedene Formen der Unterstützung für die Flüchtlinge aus der Ukraine vorsieht. Diese Organisation half während des Konfliktes in der Ukraine bereits 12 000 Menschen. Die höchste Aktivität des Roten Kreuzes fiel auf Januar und Februar 2015, als für ca. 500 bis 700 Menschen wöchentlich Hilfe geleistet wurde. Die besondere Unterstützung galt kinderreichen Familien, älteren Menschen, schwangeren Frauen und behinderten Menschen⁹.

8. <http://eparhiya.by/276-v-gomelskoy-eparhii-prodolzhaetsya-okazanie-blagotvoritelnoy-pomoschi-bezhencam-iz-ukrainy.html>, <http://sputnik.by/religion/20150120/1013725597.html>.

9. <http://allby.tv/article/5175/belorusyi-pomogayut-ukrainskim-pereselentsam>.

Die Weißrussische Bischofskonferenz organisiert während der sonntäglichen Messen Spendensammlungen für die Flüchtlinge aus der Ukraine.

In vielen Kirchen und insbesondere in der Kirche des heiligen Simon und der heiligen Helena in Minsk (auch bekannt als Rote Kirche) werden Geld, Kleidung und Lebensmittel für diejenigen gesammelt, die in Folge der Kampfhandlungen gezwungen waren, ihre Heimat zu verlassen¹⁰.

In der letzten Zeit erfreut sich das Organisieren von Unterstützung für die Ukrainer in den sozialen Netzwerken zunehmender Popularität. Dort wird über konkrete Bedürfnisse berichtet, es werden Fragen gestellt und Kontakte geknüpft. Arbeitgeber haben die Möglichkeit, Stellenanzeigen zu veröffentlichen, und arbeitsuchende Personen können ihre Gesuche bekannt geben. Viele Ukrainer bringen auf diesen Portalen ihre Dankbarkeit dafür, dass die Weißrussen ihnen eine bedeutende Hilfe geleistet haben, zum Ausdruck¹¹.

Hoffnung für Weißrussland

Weißrussland liegt an der Kreuzung vieler europäischer Wege. Die weißrussische Kultur, Tradition und das gesamte Dasein werden stark durch die Einflüsse von außen geprägt. Die Geschichte dieses Landes zeugt von vielen Migrationsprozessen. Sie beginnt mit der Suche nach einem eigenen Platz auf der Landkarte Europas. Danach kommt eine Geschichte des Kampfes um das tägliche Brot und um das Überleben in einer schwierigen Nachbarschaft. Weitere Migrationsprozesse sind die Deportationen, die eine Tragödie für die getrennten Familien mit sich brachten, viele Weisenkinder hinterließen und in deren Folge viel Blut vergossen wurde. Es gab auch Kriege mit allen ihren schmerzlichen

10. <http://krynica.info/ru/2014/12/01/v-krasnom-kostele-minska-sobirayut-pomos-hh-ukrainskim-bezhencam-fotoreportazh/>.

11. <http://allby.tv/article/5175/belorusyi-pomogayut-ukrainskim-pereselentsam>.

politischen und moralischen Konsequenzen. Eine weitere wichtige Erfahrung ist die geistige Emigration, was bedeutet, dass sich viele Menschen nicht mit ihrem Staat identifizieren und sich aus dem gesellschaftlichen Leben zurückziehen.

Es scheint gerechtfertigt zu sagen, dass eine Betrachtung der Geschichte der Republik Weißrussland die schwierigen Erfahrungen, die mit der Migration verbunden sind, deutlich macht. Die Menschen wollen ihren Wohnort nicht nur aus finanziellen und materiellen Gründen wechseln. Oft liegt der Auswanderung auch das Bedürfnis nach Freiheit und einem Leben in Würde zugrunde.

Alexander Kalbarczyk
Deutschland, Migrationskommission

Migrationskrise oder Europakrise? Beobachtungen und Erfahrungen aus Deutschland

Phänomene der Flucht und Migration sind zum Zeichen unserer Zeit geworden. Im Sommer dieses Jahres vermeldete der Hohe Flüchtlingskommissar der Vereinten Nationen (UNHCR) einen neuen traurigen Rekord: Weltweit sind über 65 Millionen Menschen auf der Flucht. Die überwiegende Zahl von ihnen bleibt in den Krisenregionen des Mittleren Ostens und Afrikas. Vom Schicksal dieser Menschen haben wir in Europa viele Jahre lang – wie durch einen Schleier hindurch – fast nur aus der Medienberichterstattung erfahren. Oft genug hat uns ihr Schicksal überhaupt nicht interessiert. Dies änderte sich spätestens im Verlauf des letzten Jahres: Dass zahlreichen Menschen in ihrer Heimat ein Leben in Freiheit, Sicherheit und Würde auf lange Sicht verwehrt bleibt, ist nun kein fernes Problem mehr. Was für die Menschen in unserem Land zuvor nur ein abstrakter Gedanke war, ist nun auch im deutschen Alltagsleben erfahrbar: Wir sind Teil einer globalen Schicksalsgemeinschaft.

Auch wenn sich 2015 – in absoluten Zahlen – nur ein vergleichsweise geringer Teil aller schutzsuchenden Menschen auf den gefährlichen Weg nach Europa gemacht hat: Die Fluchtbewegungen des vergangenen

Jahres lösten ein politisches und gesellschaftliches Beben aus. Sie haben die Solidarität zwischen den Ländern und Gesellschaften Europas auf eine ernsthafte Bewährungsprobe gestellt, von der noch längst nicht entschieden ist, ob wir sie bestehen werden. Eine gesamteuropäische Lösung, die dem Geist der europäischen Solidarität entspricht und zugleich die Anliegen schutzsuchender Menschen ins Zentrum stellt, ist jedenfalls – nach derzeitigem Stand der Dinge – in weite Ferne gerückt.

Europa scheint, wie es Papst Franziskus bei der Verleihung des Karlspreises ausdrückte, „müde und gealtert“ zu sein – „ein Europa, das versucht ist, eher Räume zu sichern und zu beherrschen, als Inklusions- und Transformationsprozesse hervorzubringen; ein Europa, das sich ‚verschanzt‘, anstatt Taten den Vorrang zu geben, welche neue Dynamiken in der Gesellschaft fördern“ – so lautet seine schonungslose Analyse der gegenwärtigen europäischen Lethargie¹.

Die Situation in Deutschland

Wenn wir auf die Situation in Deutschland blicken, dann können wir feststellen, dass vieles getan wurde, um eine große Zahl von Flüchtlingen aufzunehmen und mit dem Lebensnotwendigen zu versorgen². Die

1. Papst Franziskus, *Ansprache zur Verleihung des Karlspreises*, 6. Mai 2016, http://w2.vatican.va/content/francesco/de/speeches/2016/may/documents/papa-francesco_20160506_premio-carlo-magno.html (5.12.2016).

2. Da letztes Jahr – unter anderem aufgrund administrativer Engpässe – viele Schutzsuchende keinen Asylantrag stellten, ergibt sich mit Blick auf die Asylbewerberzahlen zunächst ein etwas verzerrtes Bild: Den 476 000 Anträgen aus dem Jahr 2015 stehen etwa 693 000 Anträge aus dem Jahr 2016 (bis einschließlich Oktober) gegenüber. Aussagekräftiger ist die Zahl der in Deutschland registrierten Schutzsuchenden: Während 2015 insgesamt ca. 890 000 nach Deutschland einreisten, waren es 2016 (wiederum bis einschließlich Oktober) schätzungsweise 280 000. Vgl. Bundesamt für Migration und Flüchtlinge (BAMF), *Aktuelle Zahlen zu Asyl* (10/2016), www.bamf.de/SharedDocs/Anlagen/DE/Downloads/Infothek/Statistik/Asyl/aktuelle-zahlen-zu-asyl-oktober-2016.pdf?__blob=publicationFile (5.12.2016).

Ankunft der vielen schutzsuchenden Menschen hat sehr unterschiedliche Reaktionen hervorgerufen: eine Bewegung der Hilfsbereitschaft, der Solidarität, des kirchlichen und zivilgesellschaftlichen Engagements auf der einen Seite; eine Bewegung der Ausgrenzung, Polemik, ja bisweilen sogar der Gewalt, auf der anderen Seite; und dazwischen ein breites Mittelfeld – Menschen, die wohlmeinend, aber bisweilen verunsichert sind.

Die Mitarbeiter der zuständigen staatlichen Stellen und Wohlfahrtsverbände sowie Hunderttausende von ehrenamtlichen Helfern in Kirche und Zivilgesellschaft tragen gemeinsam dafür Sorge, dass Flüchtlinge eine menschenwürdige Aufnahme finden und die Voraussetzungen für ihre gesellschaftliche Integration geschaffen werden. Das weit verbreitete Engagement zeugt von einer lebendigen „Willkommenskultur“, die sich nun vielerorts zu einer nicht minder lebendigen „Integrationskultur“ weiterentwickelt. Viele Menschen in unserem Land zeigen eine großherzige Bereitschaft, ihre neuen Nachbarn auf dem Weg zu echter gesellschaftlicher Teilhabe zu begleiten und zu unterstützen.

Gleichzeitig wachsen jedoch auch Gefühle der Verunsicherung und Überforderung. Wenn Menschen sich Sorgen um ihre persönliche Situation oder um die Zukunft Deutschlands und Europas machen, dann müssen die politischen und gesellschaftlichen Verantwortungsträger dies sehr ernst nehmen. Fragen der gesellschaftlichen Identität, politischen Mitgestaltung und sozialen Gerechtigkeit sind drängender denn je. Wir sollten sie offen und kontrovers diskutieren, ohne dabei grundlegende rechtsstaatliche und humanitäre Errungenschaften zur Disposition zu stellen. Gefährlich wird es allerdings, wenn Ängste bewusst geschürt werden und menschenfeindliche Parolen Verbreitung finden. Dann droht Angst in Hass umzuschlagen.

Neben aller Hilfsbereitschaft mussten wir in Deutschland in letzter Zeit unerträglich oft erleben, dass hasserfüllten Worten hasserfüllte

Taten folgen: Davon zeugen unter anderem die über eintausend Übergriffe auf Asylbewerberunterkünfte, die das Bundeskriminalamt in seiner Statistik für 2015 ausgewiesen hat³. Besorgnis erregend ist in diesem Zusammenhang auch das politische Erstarken von rechtspopulistischen oder gar rechtsextremen Strömungen in Deutschland: Die sogenannte „Alternative für Deutschland“, die bereits im Februar 2013 gegründet worden war, hat mittlerweile so gut wie all ihre liberal-konservativen Repräsentanten verloren. Stattdessen setzten sich 2015 zunehmend national-konservative und rechtspopulistische Tendenzen durch. In der Anfangsphase der Partei war die europäische Finanz- und Währungskrise das alles dominierende Thema gewesen. Im letzten Jahr hingegen konnte sie politischen Profit daraus schlagen, dass sie Ängste vor „Überfremdung“ und „Islamisierung“ bedient, gegen die Asylpolitik der deutschen Bundesregierung polemisiert und die Verachtung gegenüber gesellschaftlichen Verantwortungsträgern weiter schürt. Manche ihrer Vertreter bedienen nicht nur rechtspopulistische Ressentiments, sondern sympathisieren offen mit rechtsextremen Positionen und Vereinigungen. Betont werden muss hier: Rechtspopulistische Strömungen gab es in Deutschland schon vor der sogenannten „Flüchtlingskrise“. Doch das Thema Flucht und Asyl hat es ihnen ermöglicht, diffuse Ängste und Verunsicherungen zu bündeln und eine recht heterogene Wählerschaft anzusprechen – von sozial schwächeren Globalisierungsverlierern bis weit ins bürgerliche Milieu hinein.

Kirche und Gesellschaft sehen sich in Deutschland also vor eine doppelte Herausforderung gestellt: Den Ängsten und Sorgen in unserer Bevölkerung und unter unseren Gläubigen müssen wir mit Klugheit und

3. Vgl. Bundeskriminalamt (BKA), *Kriminalität im Kontext von Zuwanderung 1. Quartal 2016*, www.bmi.bund.de/SharedDocs/Downloads/DE/Nachrichten/Kurzmeldungen/2016/lage-kriminalit%C3%A4t-kontextzuwanderung-1-2016.pdf?__blob=publicationFile (5.12.2016).

Augenmaß begegnen – und dürfen dabei niemals von dem Grundsatz abrücken, dass jeder, der bei uns Zuflucht sucht, menschenwürdig behandelt wird. Inmitten dieses Spannungsfeldes versucht die Kirche, ihrer gesamtgesellschaftlichen Verantwortung gerecht zu werden.

Die Krise Europas

In den öffentlichen Debatten, die in Deutschland und anderen Ländern Europas bisweilen überaus hitzig geführt werden, ist immer wieder von der „Flüchtlingskrise“ oder der „Migrationskrise“ die Rede. In globaler Perspektive mag allein schon der Höchststand von 65 Millionen schutzsuchenden Menschen derartige Termini gerechtfertigt erscheinen lassen. Doch würde ich die Vermutung wagen, dass wir Europäer uns nicht in erster Linie in einer „Migrationskrise“, sondern inmitten einer umfassenderen „Krise Europas“ befinden.

Vielleicht könnte man es folgendermaßen formulieren: Tendenzen zur Renationalisierung von Politik und zur Erosion der europäischen Solidarität sind bereits im Zusammenhang mit der Finanz- und Währungskrise offensichtlich geworden. Im Umgang mit Fragen von Flucht und Migration haben diese sich nun weiter verschärft. Probleme und Verunsicherungen, die in den europäischen Gesellschaften auch ohne Flüchtlinge bereits bestanden, treten deutlicher zutage.

Da ist zunächst das Phänomen der brüchig gewordenen Identität, das – wenn auch jeweils in unterschiedlicher Ausprägung – allen Gesellschaften Europas gemeinsam sein dürfte. Gesellschaftliche und soziale Umbrüche haben dafür gesorgt, dass grundlegende Werte und Normen unseres Zusammenlebens ihre frühere Selbstverständlichkeit verloren haben. Vielerorts ist den Menschen die kulturelle und soziale Beheimatung abhandengekommen. Das betrifft auch und gerade die Rolle des Christentums in Europa. Nun müsste der Abschied von überlieferten Selbstverständlichkeiten an sich noch nichts Schlechtes

sein. Vielmehr könnte er – wenn wir an unsere christliche Tradition denken – auch eine Gelegenheit bieten, Gottes Botschaft in neuem Licht zu entdecken. In den Psalmen hören wir König David vom Herrn sagen, dass Er ihn hinaus ins Weite führt, dass Er ihn befreit, dass Er seine Finsternis hellmacht (Ps 18). Doch wenn Europäer, die in ihrer eigenen Identität verunsichert oder gar erschüttert wurden, sich auf das Christentum berufen, erleben wir vielfach etwas anderes: Weite wird zu Engstirnigkeit, Befreiung zu Abgrenzung. Das Tragische daran ist: Je mehr die christliche Botschaft als Exklusionsinstrument dient, desto schwächer wird ihre Strahlkraft.

Ein weiteres Krisenphänomen, das sich auch und gerade in den reichereren Ländern Europas beobachten lässt, könnte man den „Rückzug des Staates“ nennen. In ihrem Alltag machen viele Menschen in Deutschland eine beunruhigende Erfahrung, die im Widerspruch zur wirtschaftlichen Stärke ihres Landes steht: Es fehlt vielerorts an Investitionen in eine funktionierende öffentliche Infrastruktur, in Bildung, Sicherheit, bezahlbaren Wohnraum. Sinnbildlich hierfür stehen bröckelnde Schulgebäude, einsturzgefährdete Brücken, aufgelöste Polizeiwachen. Diese Entwicklungen zeichnen sich bereits seit Längerem ab – angesichts der hohen Flüchtlingszahlen sind sie jedoch unübersehbar geworden. Das Wegbrechen öffentlicher Infrastruktur befördert Gefühle der Verunsicherung und ist ein gefundenes Fressen für populistische Vereinfacher.

Schließlich lässt sich auch die längst noch nicht überwundene Wirtschaftskrise nach wie vor als entscheidendes europäisches Krisenphänomen identifizieren. Gerade als Deutscher steht einem in diesem Punkt etwas Nachdenklichkeit gut zu Gesicht: Die tiefe ökonomische Krise, von der viele unserer europäischen Partnerländer geplagt werden, und die schwerwiegenden sozialen Verwerfungen, die sich daraus ergeben, stoßen in unserem öffentlichen Diskurs oft auf wenig Interesse, geschweige denn auf Verständnis. Dabei dürfte jedem klar sein:

Eine Europäische Union, die unter einer Jugendarbeitslosigkeit von etwa 20% ächzt – in manchen südeuropäischen Mitgliedstaaten sogar knapp 50% – steht nicht für Wohlstand und Wohlfahrt, sondern eher für Prekarisierung und Perspektivlosigkeit. Das Fehlen einer gemeinsamen europäischen Sichtweise und einer gemeinsamen europäischen Solidarität zeigt sich eben nicht nur im Themenfeld Flucht und Asyl, sondern insbesondere auch in Wirtschafts- und Finanzfragen.

Die drei Problemkreise, die hier nur oberflächlich angedeutet wurden, ließen sich zweifelsohne erweitern und vertiefen. Worauf es in diesem Kontext ankommt, ist Folgendes: Brüchige Identitäten, brüchige öffentliche Einrichtungen, brüchige Wirtschafts- und Sozialstrukturen und eine brüchige Solidarität würden wir in Europa auch ohne einen einzigen Flüchtling vorfinden. Positiv gewendet können wir vielleicht sagen: Der Zuzug zahlreicher Flüchtlinge hat uns diese ohnehin bestehenden Probleme klarer erkennen lassen. Negativ gewendet müssen wir jedoch feststellen: Die Krise Europas und die Krise der europäischen Gesellschaften hat sich weiter verschärft – und das Schlagwort „Migrationskrise“ ermöglicht es rechtspopulistischen Bewegungen nun, überaus vielschichtige Problemlagen auf eine verführerisch einfache Formel zu bringen.

Eine christliche Antwort?

Wenn wir Christen uns weiterhin zutrauen, die Botschaft Jesu Christi in unseren Gesellschaften lebendig werden zu lassen, dann muss uns an den populistischen Parolen mindestens ein dreifacher Mangel empören: Es ist der Mangel an Glaube, der Mangel an Liebe und der Mangel an Hoffnung.

Auf dem Höhepunkt der jüngsten Migrationsbewegungen nach Europa und innerhalb Europas formulierte der Heilige Vater im September 2015 einen eindringlichen Appell: „Angesichts der Tragödie

Zehntausender von Flüchtlingen, die vor dem Tod durch Krieg und Hunger fliehen und zu einem hoffnungsvoller Leben aufgebrochen sind, ruft uns das Evangelium auf, ja es verlangt geradezu von uns, »Nächste« der Geringsten und Verlassenen zu sein. Ihnen eine konkrete Hoffnung zu geben. Nicht nur zu sagen: »Nur Mut, habt Geduld...!«. Die christliche Hoffnung ist kämpferisch, mit der Beharrlichkeit dessen, der auf ein sicheres Ziel zugeht⁴.

Das ist bemerkenswert: Der Papst ruft uns verzagten Europäern zu: Ihr selbst sollt zur Hoffnung für andere werden – nicht durch eine floskelhafte Vertröstung, sondern durch tatkräftige Nächstenliebe. In ihren *Leitsätzen des kirchlichen Engagements für Flüchtlinge* haben die deutschen Bischöfe diesen Appell aufgenommen. Gemeinsam haben sie daran erinnert, dass das Engagement für schutzsuchende Menschen – unabhängig von ihrer Herkunft und Religion – nicht einfach mildtätiges Beiwerk, sondern ein wesentlicher Ausdruck unseres Glaubens ist: „Die Fürsorge für Flüchtlinge und Migranten gehört zum Selbstverständnis der Kirche. Unsere christliche Identität tritt gerade dann besonders deutlich zutage, wenn jede Person, die in unserem Land Zuflucht sucht, menschenwürdig behandelt wird“⁵. Unmissverständlich wird hier klargestellt, dass das Christentum sich durch eine ganz besondere Sensibilität für die Anliegen und Flüchtlingen und Migranten auszeichnet.

Zu Beginn habe ich darauf hingewiesen, dass Papst Franziskus in der aktuellen Situation von einem „müden und gealterten“ Europa spricht. Doch belässt er es eben nicht bei diesen resignativen Worten, sondern formuliert die Vision von einem solidarischen Europa, das durch das

4. Papst Franziskus, *Angelus*, 6. September 2015, https://w2.vatican.va/content/francesco/de/angelus/2015/documents/papa-francesco_angelus_20150906.html (5.12.2016).

5. Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz, *Leitsätze des kirchlichen Engagements für Flüchtlinge*, Arbeitshilfen Nr. 282 (Bonn 2016), S. 4.

konkrete Engagement von Christinnen und Christen entsteht. „Ich träume von einem Europa, [...] das dem Armen brüderlich beisteht und ebenso dem, der Aufnahme suchend kommt, weil er nichts mehr hat und um Hilfe bittet. [...] Ich träume von einem Europa, in dem das Migrantsein kein Verbrechen ist, sondern vielmehr eine Einladung zu einem größeren Einsatz für die Würde der ganzen menschlichen Person. [...] Ich träume von einem Europa, von dem man nicht sagen kann, dass sein Einsatz für die Menschenrechte an letzter Stelle seiner Visionen stand“⁶.

Die vielen kleinen und großen Schritte, die die zahlreichen Ehrenamtlichen in Kirche und Zivilgesellschaft Tag für Tag tun, sorgen bereits jetzt dafür, dass Solidarität und Hilfsbereitschaft nicht nur eine ferne Utopie darstellen – sondern mitten unter uns zur Realität werden.

Wer sich selbst engagiert, wer tatsächlich mit schutzsuchenden Menschen von Angesicht zu Angesicht ins Gespräch kommt, wer ihnen persönlich beisteht, der kennt allerlei handfeste Schwierigkeiten und stellt mitunter auch erfahrungsgesättigte kritische Fragen – aber er betreibt keine rhetorische Degradierung des Anderen, redet keiner abstrakten Furcht vor „Überfremdung“ oder „Islamisierung“ das Wort, erstarrt nicht in Angst und Resignation. Gerade am starken Engagement für Flüchtlinge und Migranten lässt sich ablesen, dass die Botschaft des Evangeliums nicht nur ein historisches Fundament unserer Gesellschaftsordnung bildet, sondern nach wie vor täglich eine begeisternde Dynamik freisetzt. Neben allen Problemen und Herausforderungen, mit denen wir uns in den letzten beiden Jahren in Deutschland konfrontiert gesehen haben, gehört dies zu den prägenden positiven Erfahrungen.

6. Franziskus, *Ansprache zur Verleihung des Karlspreises*, 6. Mai 2016.

OKR Dirk Stelter

Deutschland, Evangelische Kirche in Deutschland

Beitrag der Kirchen zur Überwindung der Migrationskrise in Deutschland

Aufbauend auf den Beitrag von Alexander Kalbarczyk beleuchte ich das Thema „Beitrag der Kirchen zur Überwindung der Migrationskrise in Deutschland“. Nicht eingehen werde ich dabei auf dogmatische und ethische Begründung der Positionierung der deutschen Kirchen zum Thema Migration und Flucht.

Zu dem mir gestellten Thema darf ich für die Evangelische Kirche in Deutschland (EKD) und für die römisch-katholische Deutsche Bischofskonferenz (DBK) sprechen und auch für die Arbeitsgemeinschaft Christlicher Kirchen in Deutschland (ACK), in der neben EKD und DBK auch die orthodoxen und die Freikirchen vertreten sind.

Das kann ich deswegen tun, weil es im Blick auf die Flüchtlings situation in Deutschland einen ökumenischen Konsens gibt. D.h.:

- * die Kirchen vertreten zu diesem Thema vergleichbare Positionen,
- * in vielen Punkten stimmen die Kirchen sich hierbei ab und kooperieren und erzeugen so eine stärkere Wirkung, als wenn sie lediglich allein agieren würden.

Eine Vorbemerkung: Sowohl in der römisch-katholischen als auch in den evangelischen Kirchen in Deutschland ist uns sehr bewusst, was

es bedeutet, als Deutscher auf einer europäischen Konferenz zum Thema Migration und Flucht zu sprechen.

Es bedeutet erstens, sich dessen bewusst zu sein, als Vertreter einer Nation zu sprechen, die im vergangenen Jahrhundert Krieg und Schreckensherrschaft über Europa gebracht hat und die in großem Stil Menschen deportiert, zu Flüchtlingen gemacht und ins Exil getrieben hat.

Es bedeutet zweitens, sich dessen bewusst zu sein, dass viele vom Nationalsozialismus verfolgte Deutsche nur deswegen überlebt haben, weil sie geflohen sind und weil ihnen in einem anderen Land Asyl gewährt worden ist. Ohne die Länder, die deutsche Flüchtlinge aufgenommen haben, wäre Deutschland nicht so, wie es heute ist. Bundeskanzler Willy Brandt z.B., der mit dem Kniefall in Warschau die politische Versöhnung mit Polen eingeleitet hat, war während der Nazi-Herrschaft im Exil.

Und es bedeutet drittens, sich dessen bewusst zu sein, dass bei der Gründung der beiden deutschen Staaten Ende der 40er Jahre in deutschen Städten und Dörfern 12 Millionen Flüchtlinge lebten.

Um Positionierung und Aktivitäten der Kirchen zum Thema darzustellen, betrachte ich zunächst das Wort „Migrationskrise“.

Migration gibt es in zwei Gestalten: freiwillige und unfreiwillige.

Freiwillige Migrantinnen und Migranten sind Einwanderer, die sich entschieden haben, nach Deutschland zu kommen, um dort zu leben. In diesem Fall ist es sinnvoll und berechtigt, dass das aufnehmende Land den *Nutzen* betrachtet, den es von diesen Einwanderern hat. Unter welchen Bedingungen eine solche Einwanderung möglich ist und wie sie sich vollzieht, ist in Deutschland leider nicht zufriedenstellend geklärt. Daher versuchen nicht wenige, über das Asyl in Deutschland einen Aufenthaltsstatus zu erlangen. Das bringt viele Probleme mit sich. Die Kirchen fordern hier schon seit Langem ein stringentes Einwanderungsgesetz. *Unfreiwillige* Migrantinnen und

Migranten sind Flüchtlinge. Aufgrund äußerer Umstände sehen sie sich zur Flucht gezwungen. In diesem Fall ist das aufnehmende Land in die Pflicht genommen, Flüchtlingen *Schutz* zu gewähren. Die Anzahl dieser Flüchtlinge ist seit ungefähr 2013 merklich und vom Spätsommer 2015 an enorm angestiegen. Wie die Kirchen sich hierzu verhalten, darauf werde ich insbesondere eingehen.

Worin besteht nun hierbei die „Krise“? Sie hat ja zwei Gesichter. Für Einwanderer ist es ein mit Krisen behafteter Prozess, sich in der neuen Heimat Deutschland einzuleben. Für Flüchtlinge beginnt die Krise viel früher. Sie ist der Auslöser für die Flucht, sie dauert während der Flucht an und sie zieht sich weiter, wenn es darum geht, einen Aufenthaltsstatus zu erlangen, sich in Deutschland einzuleben und die Traumata der Vergangenheit zu bearbeiten. In all diesen Krisen begleiten und helfen die Kirchen auf die eine oder andere Weise. Dazu gleich mehr.

Daneben gibt es auch Krisen in der Gesellschaft, in die die Migration stattfindet, also in Deutschland. Das sind weniger Krisen, die durch die Migration verursacht worden sind, als gesellschaftliche Probleme, die aufgrund der Migration krisenhaft sichtbar geworden sind.

Denn neben der weiterhin hohen Bereitschaft, Flüchtlingen zu helfen, gab es ebenfalls immer auch eine *Skepsis* im Blick auf die Aufnahme von Flüchtlingen. Die in Teilen der deutschen Bevölkerung ohnehin vorhandene *Fremdenfeindlichkeit* richtet sich nun auf Flüchtlinge und nutzt deren Anwesenheit in Deutschland, um Fremdenfeindlichkeit und Rassismus zu schüren. Fremdenfeindliche Demonstrationen sowie Anschläge gegen Schutzsuchende und Flüchtlingsunterkünfte haben zugenommen.

Insgesamt kommt hier mehrererlei zusammen:

- * zum Einen eindeutig *rechtsextremes Gedankengut* und entsprechendes Handeln,
- * zum Zweiten ein *diffuses Unbehagen* an der komplizierten, globalisierten Welt, die einem zu entgleiten droht (dieses Unbehagen hat

- sich übrigens auch bei der Brexit-Abstimmung in Großbritannien und in den USA bei der Wahl Donald Trumps gezeigt),
- * zum Dritten eine reale soziale und wirtschaftliche *Benachteiligung*, von der man befürchtet, dass sie sich durch die Flüchtlinge noch verschärft.

Wie noch zu zeigen sein wird, zielt kirchliches Handeln auch auf diesen Bereich der Migrationskrise ab.

Die Akteure im Rahmen der Kirchen sind vielgestaltig, und das Engagement ist gleichzeitig auf verschiedenen Ebenen entstanden. Da gibt es einmal die Bundesebene, wo DBK und EKD, Diakonie und Caritas aktiv sind. Zum Zweiten gibt es die regionale Ebene, das Handlungsfeld der Diözesen und Landeskirchen. Zum Dritten sind es überregional tätige Werke und Orden. Die vierte Ebene die Kirchengemeinden. In ihnen begannen sich einerseits Christinnen und Christen für Flüchtlinge zu engagieren, die ohnehin in der Gemeinde mitgewirkt haben; andererseits wurden zum Thema Flüchtlinge in einer Kirchengemeinde Menschen aktiv, die sich in der Gemeinde zuvor nicht engagiert hatten¹.

Wie nun sehen Aktivitäten der Kirchen im Einzelnen aus?

Ich beginne mit dem Thema Fluchtursachen: Kirchliche Werke wie Brot für die Welt und Misereor fördern Projekte, die darauf abzielen, dass Menschen in ihrer Heimat in Würde leben können. Seit vielen Jahren schon treten EKD und DBK bei der Bundesregierung für eine umfangreiche Entwicklungshilfe ein, die nebenbei auch dazu dient, Fluchtursachen zu bekämpfen.

1. Vgl. als ein Beispiel unter vielen die von der Kirchengemeinde St. Marien in Winsen/Luhe ausgegangenen Aktivitäten, die mittlerweile auf den gesamten Kirchenkreis ausgedehnt worden sind: www.st-marien-winsen.de/int-cafe/internationales-cafe-hintergrundinfos, <http://kirchenkreis-winsen.de/fluechtlings/fluechtlings-arbeit>, <http://kirchenkreis-winsen.de/fluechtlinge/internationale-cafes>.

In den Fluchtgebieten selbst helfen Caritas und Diakonie mit ihren Katastrophenhilfen – z.B. mit und in Flüchtlingsunterkünften. EKD und DBK wirken auf die Bundesregierung ein, dass sie sich für sichere Fluchtwiege einsetzt, um das Massensterben im Mittelmeer zu verhindern. Mit dem Programm „Kirchen helfen Kirchen“ unterstützt die EKD einheimische Kirchen in anderen Ländern, die sich für Flüchtlinge einsetzen.

Im Blick auf die Flüchtlinge, die in Deutschland angekommen sind, gehen die Kirchen erst einmal von Prinzip der Subsidiarität aus: Der Staat ist dazu verpflichtet, sich um die Flüchtlinge zu kümmern; in abgestimmter Weise übernehmen Kirchen gewisse Arbeitsbereiche; sie setzen zusätzlich eigene Schwerpunkte und wirken auf den Staat ein, wenn er nach Ansicht der Kirchen seinen Auftrag nicht nachkommt.

Im Einzelnen setzen sich DBK und EKD gemeinsam gegenüber der Bundesregierung dafür ein, dass Deutschland die internationalen Verpflichtungen im Blick auf die Aufnahme von Flüchtlingen und Asyl einhält. In den vergangenen Monaten gab es viele Gesetzesverschärfungen, die von den Kirchen kritisch begleitet worden sind. Zudem sprechen die Kirchen Probleme an: Als z.B. gefordert wurde, dass Flüchtlingen, wenn sie keine Sprachkurse belegen, Leistungen gekürzt werden sollen, wiesen die Kirche darauf hin, dass nicht ausreichend Sprachkurse angeboten werden, und mahnten die Einrichtung von mehr Sprachkursen an.

Bistümer, Landeskirchen, Werke, Orden und Kirchengemeinden stellen kirchliche Gebäude für Wohnraum für Flüchtlinge zur Verfügung.

Diakonische Werke und Caritas betreiben Flüchtlingsberatungsstellen, in denen spezielle ausgebildete Flüchtlingssozialarbeiter Flüchtlingen weiterhelfen. Solche Beratungsstellen gibt es in allen Städten. Diese diakonische Hilfe ist bedingungslos, d.h. sie wird gewährt, egal ob die betreffende Person Christ ist oder nicht.

Hilfe zum Einleben in Deutschland leisten auf unterschiedlichste Weise viele Christinnen und Christen ehrenamtlich. Im Rahmen von

EKD und DBK kann man von mindestens 200 000 Menschen ausgehen, die hier aktiv sind. Das Spektrum an Tätigkeiten ist breit: Sprachkurse, Begleitung bei Behördengängen und Arztbesuchen, Freizeitangebote und Kinderbetreuung, Dolmetschertätigkeiten, Patenschaften für unbegleitete minderjährige Flüchtlinge, Fahrdienste, Begegnungscafés, Nähwerkstätten, Schwimmkurse, Fahrradwerkstätten, Frauengruppen, Familien- und Jugendfreizeiten, Gartenprojekte, Wohnungsvermittlung, Arbeitsplatz- und Praktikumssuche, Spendenakquise, Kleiderkammern.

Dieses Engagement ist seit 2015 ungebrochen. Gleichwohl gibt es auch Probleme: Gefahr der Überlastung von Ehrenamtlichen, die seit Monaten für Flüchtlinge da sind, psychische Belastung durch Arbeit mit traumatisierten Menschen, besondere Herausforderung im Umgang mit Abschiebungen und Rückkehrern, Anfeindungen oder Unverständnis durch Einheimische aufgrund des Engagements für Flüchtlinge, fremdenfeindliche Grundstimmung auch in Kirchengemeinden, Sprachbarrieren, da Dolmetscher fehlen, interkulturelle Verständigungsschwierigkeiten, Tendenz zur Überversorgung von Flüchtlingen.

Landeskirchen und Diözesen, Caritas und Diakonischen Werke gehen hierauf ein und bieten fachliche Beratung, Supervision, Vernetzungstreffen und Reflexionsrunden an. Angeboten werden verschiedene Fortbildungsangebote zur Qualifizierung und Stärkung von Ehrenamtlichen: z.B. interkulturelle und interreligiöse Kompetenz, rechtliche Grundlagen, Selbstreflexion der ehrenamtlichen Arbeit, Zeitmanagement und Burn-Out-Prävention, Argumentationstraining zum Umgang mit Stammtischparolen, Informationen zu den Herkunftsländern und zum Umgang mit Traumata, Gesundheitsversorgung, Fortbildungen für ehrenamtliche Sprachlehrkräfte, Prävention sexueller Gewalt, Fortbildung zum Flüchtlingsseelsorger, Umgang mit Verlust und Abschied.

Eine wichtige Rolle für die Integration spielen auch die von den Kirchen betriebenen Kindertagesstätten. Deutschlandweit ist etwa jede dritte KiTa in kirchlicher Trägerschaft.

Nicht alle Flüchtlinge, die in Deutschland bleiben wollen, können dies tun. Daher kommt es auch zu Abschiebungen. Teilweise gehen staatliche Stelle dabei unpräzise oder fehlerhaft vor. Es gibt zwei Mittel, mit denen die Kirchen hier korrigierend eingreifen können: das Mitwirken in Härtefallkommissionen auf Länderebene und das sogenannte Kirchenasyl. Dieses basiert nicht auf einem Recht, aber es bietet Anlass dafür, Einzelfälle noch einmal zu überprüfen; in den meisten Fällen werden Fehler im Verfahren aufgedeckt und korrigiert, bzw. die Angelegenheit wird mit Zustimmung aller Seiten beendet.

Christinnen und Christen sind in besonderer Weise dafür sensibel, dass Flüchtlinge mit religiöser Sozialisation und religiösen Bedürfnissen kommen. Daher setzen sich die Kirchen dafür ein, dass es Möglichkeiten gibt, die Religion auszuüben. Daneben setzen sie sich für das Einüben religiöser Achtung und Toleranz ein. In diesem Sinne entwickelt die ACK seit Jahren in Zusammenarbeit mit Vertretern anderer Religionen das interreligiöse Projekt „Weißt du, wer ich bin?“ weiter².

Darüber hinaus liegt DBK und EKD viel daran, christliche Flüchtlinge als Geschwister im Glauben willkommen zu heißen. In einigen Städten gibt es verschiedene muttersprachliche Gottesdienste. Teilweise werden Seelsorgerinnen und Seelsorger, die aus Kulturen der Herkunftsländer stammen, eingestellt. Sie bieten spezielle Gottesdienste an, oder gründen spezielle Gemeinden. Landeskirchen etablieren verstärkt den Kontakt mit Gemeinden anderer Sprache und Herkunft und vernetzen sie. Bistümer und Landeskirchen erarbeiten – teilweise ökumenisch – Materialien für mehrsprachige und interkulturelle Gottesdienste und bieten hierzu Fortbildungen an. Vgl. „Du bist der Gott meiner Stärke“ von Ev.-luth. Landeskirche Hannover, Bistum Hildesheim und ACK Niedersachsen³.

2. Vgl. <http://www.weisstduwerichbin.de/aktuell>.

3. [www.interkulturellewoche.de/heftseintrag/2016/anregungen-fuer-gottesdiens-te/internationales-andachtsbuch-du-bist-der-gott-meiner](http://www.interkulturellewoche.de/heftteintrag/2016/anregungen-fuer-gottesdiens-te/internationales-andachtsbuch-du-bist-der-gott-meiner), www.hkd-material.de/kirche-im-dialog/migration-und-integration/1146/du-bist-der-gott-meiner-staerke.

Schließlich kommt es auch vor, dass zugewanderte Muslime Interesse am christlichen Glauben finden und sich taufen lassen wollen. Dafür sind spezielle Taufkurse entwickelt worden. Am stärksten ist das Interesse bei Schiiten, bei Moslems aus dem Iran und Afghanistan.

Eine letzte Zielgruppe für Aktivitäten sind Menschen in den Kirchengemeinden, die Flüchtlinge skeptisch bis feindlich gegenüberstehen. Nur weil die Kirchenleitungen sich deutlich für die Aufnahme von Flüchtlingen aussprechen, heißt das nicht, dass auch alle Kirchenmitglieder das so sähen. Die in der gesamten Bevölkerung vertretenen Einstellungen finden sich auch bei Kirchenmitgliedern. In Kirchengemeinden bietet sich die große Chance für Diskussionen zum Thema, die sonst nicht möglich wären. Skeptiker können ihre Ängste äußern, und es ist möglich seelsorgerlich verantwortlich mit ihnen umzugehen. Und, was noch wirksamer ist: Kirchenräume können zu Orten der Begegnung zwischen Einheimischen und Flüchtlingen gestaltet werden. Ein interessantes Format hierfür ist das Erzählcafé, in dem Erfahrungen „Eingeborener“ und Zugewanderter aufeinander bezogen werden – z.B. Flucht- und Ankunftserfahrungen von nach dem Zweiten Weltkrieg aus den ehemaligen deutschen Ostgebieten Geflohenen und von heute vor dem IS Geflüchteten.

Dr. Oleksandr Dobroyer
Ukraine

Kirchen in der Ukraine angesichts der Migrationskrise

Ich erinnere mich daran, wie hier, in diesem Raum, vor sechs Jahren, im September 2010 die Gruppe „Versöhnung“ Konsultationen über Probleme der Migration in Europa durchführte. Einige Personen, die heute hier anwesend sind, haben auch am damaligen Treffen teilgenommen. Vor sechs Jahren sprachen wir darüber, wie man eine seelsorgerliche Begleitung für diejenigen gewährleisten kann, die unser Land verlassen haben und ins Ausland gegangen sind, um ein besseres Leben zu finden. Doch heute nehme ich in diesem Raum eine andere Atmosphäre wahr. Sie ist heißer und wesentlich spannungsgeladener: wir müssen unbedingt, „hier und jetzt“ Antworten auf die uns am meisten quälenden Fragen finden und ich gebe zu, dass wir manchmal gegenüber der Anzahl der Herausforderungen, vor denen wir zum ersten Mal stehen, hilflos sind.

Mein Referat möchte sich der Situation in der Ukraine widmen, die ein einzigartiges Modell ist, das uns zu neuen Entscheidungen zwingt. Laut der offiziellen Statistik verließen 2,5 Millionen Menschen ihren Wohnort in Folge des Krieges: etwa 700 000 Menschen fuhren nach Russland, 1 800 000 in andere Gebiete der Ukraine¹. In Folge des Krieges sind der

1. Innerhalb eines Jahres stieg die Anzahl der Zwangsumsiedlungen um eine halbe Million, <https://dostup.pravda.com.ua/news/publications/za-rik-kilkist-vymushenykh-pereselentsiv-zbilshylasia-na-pivmionna> (10. Mai 2016).

Staat, die Nichtregierungsorganisationen und die Kirche Problemen ausgesetzt, die sich, je intensiver die Migrationsprozesse in der Ukraine werden, zuspitzen werden. So erleben wir jetzt eine gesegnete Zeit, um diese Herausforderungen zu durchdenken und uns auf sie vorzubereiten.

Ich möchte mich auf eine Frage konzentrieren, die mir derzeit als besonders wichtig erscheint: die innere Migration ist die Folge von starken sozialen Erschütterungen, zu denen es in der Ukraine gekommen ist, und von äußerlichen Einflussfaktoren, zu denen vor allem der Krieg Russlands gegen die Ukraine zählt. Deshalb muss das Problem genau in diesem Kontext betrachtet werden.

Die meisten Kirchen waren an den Ereignissen der Jahre 2013–2014 stark beteiligt und dieses Engagement spiegelt sich in den gegenwärtigen Beziehungen der Kirchen wieder. Ohne die Initiativen der jeweiligen Kirchen im Einzelnen zu analysieren, versuche ich verallgemeinernd darzustellen, was all diese Kirchen gemeinsam haben und was wir damit tun können.

Sich über den Menschen beugend

Johannes Paul II sagte: „...der Mensch der Weg der Kirche ist, der Weg ihres täglichen Lebens und Erlebens, ihrer Aufgaben und Mühen“². Diese Worte des Papstes Johannes Paul II aus seiner ersten Enzyklika *Redemptor hominis* spiegeln wie keine anderen Worte das Wesen des Dienstes der Kirche in der Welt wieder: es ist ein Dienst (in jeder möglichen Gestalt), der immer ein Dienst am Menschen bleibt. Der Mensch, dem die Kirche dienen soll, ist kein abstraktes Prinzip, sondern „jeder“ Mensch, „konkret“ und „real“, zusammen mit seinen Bedürfnissen, Problemen, mit seinem Leben und mit seinem Schicksal.

Die Fokussierung auf den Menschen – den leidenden Menschen – ist heute für alle Kirchen von einer großen Bedeutung, weil Menschen,

2. Johannes Paul II, Enzyklika *Redemptor hominis* 14.

mit denen das Werk gebaut wird, Menschen sind, die auf drei Ebenen einen Verlust erlitten haben: materielle und soziale Verluste sowie der Verlust der Stabilität. Es sind Menschen, die keine Zukunft für sich sehen.

Ich erinnere mich daran, wie ich mit einer nicht mehr jungen Frau sprach, die von der Caritas in Odessa betreut wurde. Ich fragte sie, was passieren würde, wenn am nächsten Tag die Caritas geschlossen werden sollte und sie keinen Grund hätte, dorthin zu gehen. Was würde dann passieren? Sie überlegte eine Weile und antwortete: „Dann würde niemand in der Stadt wissen, dass es mich gibt“. Diese Antwort zu hören war für mich sehr schmerzlich. Ich saß neben einem Menschen, der in Folge der Kriegshandlungen viel verlor. Sie verlor die sozialen Beziehungen. Wenn auch der Raum der Caritas verschwände, würde niemand wissen, dass es diese Frau gibt.

Professorin Oksana Michiejewa, Dozentin der Universität in Doneck, wurde gezwungen, die Stadt zu verlassen. Jetzt leitet sie den Fachbereich Soziologie an der Ukrainischen Katholischen Universität und bei ihrem Auftritt während der Ökumenischen Woche in Lviv sagte sie, dass die Probleme der inneren Umsiedlung der Menschen, sei es die, die mit der Wohnung, oder die, die mit der Arbeit oder Gesundheitsversorgung etc. verbunden sind, nur ein Hinweis auf die Probleme sind, mit denen die gesamte Gesellschaft zu kämpfen hat. Denn auch die alteingesessenen, in den Orten wohnenden Menschen, haben die gleichen Probleme. Doch in Folge der militärischen Intervention und der dadurch ausgelösten inneren Migration, haben sich die Probleme verschärft³. Solche Ansichten finden auch eine Bestätigung in den Untersuchungen des SCORE-Index in der Ukraine⁴.

3. In Lviv fand eine Konferenz zum Thema „Migration: eine Herausforderung für die Ukraine“, <http://esweek.org.ua/ua/ekumenichnij-cotsialnij-tizhden/9-est/novyny/1077-u-lvovi-vidbulasia-konferentsiia-mihratsiia-vyklyk-dlia-ukrainy> (15.05.2017).

4. The Social Cohesion and Reconciliation (SCORE) Index, <http://www.scoreforpeace.org/?country=17> (15.06.2017).

„Armutskultur“ und Stigmatisierung

Menschen, die an einem neuen Ort angekommen sind, weisen drei mögliche Haltungen auf und – ich denke – daraus ergeben sich drei mögliche Arten, wie wir auf ihre Bedürfnisse reagieren können. Die erste Gruppe bilden aktive Menschen, die nicht zugeben wollen, dass sie Umsiedler sind. Sie sagen: wir sind ganz normale Menschen. Wir bitten darum, uns zu ermöglichen zu arbeiten. Wir werden arbeiten und uns einleben. Die zweite Gruppe bilden Menschen, die sich als Verlierer sehen und sich als Opfer der eingetretenen Umstände wahrnehmen. Sie sind der Meinung, es besonders schwer zu haben und auf die Almosen der Nichtregierungsorganisationen, des Staates oder der Kirche angewiesen zu sein. Der dritten Gruppe gehören Menschen an, die zwar irgendetwas machen möchten, sich jedoch nicht stark oder fähig genug fühlen, um diesen toten Punkt, in dem sie sich befinden, zu überwinden.

Wir sind Zeugen der Entstehung einer neuen Kultur, der Kultur der Armut. In den 70'er Jahren des 20. Jahrhunderts wandten sich die Fachleute zum ersten Mal dem Phänomen des „Teufelskreises der Armut“ zu. Sie stellten einen Zusammenhang fest: die Armen werden nicht nur arm, weil ihnen entsprechende Mittel zum Leben fehlen, sondern weil sie in dem bestehenden Wertesystem und in der ständigen Angst vor Armut gefangen sind.

Diese Menschen leben in einem Zustand der dauerhaft unbefriedigten Bedürfnisse, die weiter steigen. In der Ukraine werden solche Menschen gewöhnlich als Umsiedler bezeichnet. Doch sie leben an den neuen Orten schon seit drei oder mehr Jahren, also ist die Frage berechtigt, ob sie immer noch Umsiedler sind oder bereits ein Teil der lokalen Gemeinschaft?

Die Frage der Bezeichnung betrifft auch das Problem der Stigmatisierung (Kennzeichnung). Wenn sie keine Umsiedler sind, wie soll man

ihnen dann helfen? In Odessa haben wir damit begonnen, sie als neue Einwohner von Odessa zu bezeichnen. Odessa ist überhaupt eine Stadt der Migranten: alle sind hier irgendwann irgendwoher gekommen. Aber es löst das Problem nicht.

Die Entwicklung der Armutskultur unter den Zwangsumgesiedelten fördert, so scheint es, ihre Stigmatisierung, schon allein durch die Bezeichnung „Umsiedler“. Wie der Professor für nationales und internationales Recht an der Universität in Bern in der Schweiz, Walter Kälin (er ist ein Repräsentant des UNO-Generalsekretärs für die Menschenrechte intern Vertriebener) vermerkte: „Schon die Idee, einen Status des Umsiedlers einzuführen, war ein Irrtum. Ein Umsiedler – es ist eine Tatsache. Er flieht, sucht Schutz an anderen Orten. Wenn schon von Anfang an eine fehlerhafte Methode für die Erklärung der Zahlen und für die Registrierung der Umsiedler in speziellen Zentren gewählt und dabei der rechtliche Status nicht beachtet wird, dann wäre es besser zuerst festzustellen, wer Hilfe benötigt und wer nicht. Dann könnte man viel praktischer vorgehen“⁵. Die „Armutskultur“ überwinden kann nur der Mensch, der in seinem Umfeld die Zeichen der Armutskultur bestimmt hat und dann den Weg des Wohlstandes beschreitet. Die Politik der Stigmatisierung der Personen, die aus dem Kriegsgebiet geflohen sind, erschwert diesen Prozess.

Rolle der Religionsgemeinschaften

Aus diesen Grund beginnen viele religiöse und soziale Organisationen heute Initiativen, die den Unternehmergeist, die berufliche Aktivität und das kulturelle Engagement der Zwangsumgesiedelten stärken

5. N. Stanko, Сама идея ввести статус переселенца была ошибкой [Schon die Idee der Einführung des Status des Umsiedlers war ein Fehler], 4. Oktober 2016, [https://ru.hromadske.ua/posts/Sama_Ideya_Vvesti_Status_Pereselenca_Byla_Oshibkoj\(16.05.2017\).](https://ru.hromadske.ua/posts/Sama_Ideya_Vvesti_Status_Pereselenca_Byla_Oshibkoj(16.05.2017).)

sollen, um ihnen dadurch ein bessere und tiefergehende Teilhabe am Leben der lokalen Gemeinschaften und die damit verbundene Integration zu ermöglichen. In Folge dieser Prozesse ist es in der letzten Zeit auffällig, dass die Grenzen zwischen den religiösen und sozialen Organisationen verwischen, es entstehen neue Formen des religiös-sozialen Lebens, die in sich die Elemente sowohl der religiösen als auch der sozialen Gemeinschaft verbinden⁶.

Vor meiner Abfahrt zu dieser Konferenz nahm ich an den Beratungen am Runden Tisch in Kiew teil, wo die Soziologieprofessorin der Nationalen T. G. Szewczenko Universität, Olga Kucenko wörtlich sagte: „Ich habe mal ukrainische Migranten untersucht, die nach dem Zweiten Weltkrieg in den Westen gefahren sind. Ich fragte sie: Wie habt ihr euch organisiert? Sie antworteten mir, dass sie unabhängig davon, ob sie gläubig waren oder nicht, immer damit angefangen haben, eine Kirche zu bauen. Es war das Gemeindeleben, das den Menschen das Gefühl der Stabilität und der Verwurzelung gab. Von dort aus konnten sie das neue Leben beginnen“. Dann wandte sich die Professorin an die in dem Vorlesungsraum versammelten Vertreter verschiedener Kirchen und sagte: „Bitte, fängt an neue Kirchen zu bauen“. Nebenbei, es lohnt sich an dieser Stelle zu erwähnen, dass gemäß verschiedener soziologische Untersuchungen, der Osten der Ukraine (die Gebiete von Doneck und Lugansk) am wenigsten religiös und am meisten aktiv war Wer weiß, ob nicht darin auch die Ursache dafür liegt (es ist nur eine Vermutung, die verifiziert werden müsste), dass diese Menschen einfacher durch diese Manipulationen, die zu den tragischen Ereignissen in Donbas geführt haben, zu beeinflussen waren.

6. О. Iwankowa-Steciuk, Універсальні механізми системних змін в суспільно-релігійному житті: український контекст [*Universelle Mechanismen der Systemveränderungen in gesellschaftlich-religiösem Leben im Kontext der Ukraine*], „Zeszyty Etnologiczne“, 6 (126), 2015, s. 1352.

Kirchen und soziale Organisationen antworteten als erste auf die Bedürfnisse dieser Menschen, die plötzlich von einem Ort zum anderen umgezogen sind. Heute bilden diese Organisationen und Kirchen eine Plattform, die einen breiten gesellschaftlichen Dialog ermöglicht, der für die Ukraine so wichtig ist. Solche Räume können auch zukünftig dort entstehen und sich entwickeln, wo sie dem Auftrag der Kirche dienen.

„Günstige Zeit“

Zum Abschluss möchte ich noch eine Geschichte erzählen, die erst vor kurzem passiert ist und mich zutiefst bewegte. Ich nahm an einem Friedensprojekt teil und erst vor kurzem leitete ich im Rahmen dessen die sog. „lebendige Bibliothek“. Die Geschichten von verschiedenen Menschen, die zu unterschiedlichen Zeiten nach Odessa kamen, wurden erzählt. Sie teilten ihre Erfahrungen bezüglich der Integration mit uns, mit der neuen Gesellschaft. Darunter waren Personen, die in Friedenszeiten nach Odessa kamen, Afghanen, die vor den Taliban geflohen sind, Umsiedler aus Doneck und Lugansk. Ich war ein Zeuge einer bewegenden Szene. Ein Mensch, der 2014 den Sicherheitsdienst des Flughafens in Lugansk leitete, Kriegsveteran aus Afghanistan, erzählte, wie gedungene Tschetschenen ihn entführten, wie er in Gefangenschaft war und wie einige Male die Söldner seine Erschießung nachahmten. Er verbrachte viele harte Monate in der Gefangenschaft. Endlich schaffte er es zu fliehen und unter vielen Schwierigkeiten nach Odessa zu kommen, wo sich bereits seine Familie befand.

Danach trat ein Junge aus Afghanistan auf. Er kam nach Odessa, weil er vor den Taliban floh. Danach wurden noch einige Geschichten erzählt. Anschließend wurden die Geschichten besprochen. Plötzlich, mitten in der Diskussion, stand der Kriegsveteran aus Afghanistan auf und sagte: „In den 80’er Jahren habe ich in Afghanistan gekämpft. Wir waren grausam. Selbst wenn nur ein Schuss in unsere Richtung abgefeuert wurde,

leiteten wir alle unsere Kräfte dorthin, wir gingen in die Siedlung und töteten alle: von Klein bis Groß. Damals dachte ich nicht daran, dass der Krieg auch mein Land erreichen könnte“. Dann wandte er sich direkt an den Afghanen: „Wir und ich persönlich haben in dieser Zeit damals viel Böses deinem Volk angetan. Ich bitte dich dafür um Vergebung. Erst jetzt habe ich verstanden, was wir eurem Land und eurem Volk angetan haben“. Als Antwort stand der Afghane auf und zum Zeichen der Annahme dieser Bitte um Vergebung umarmte er den Mann.

Ich dachte dabei: oft antworten wir in unserer Arbeit auf die Bedürfnisse der Menschen „hier und jetzt“. Doch unser Leben, das Leben eines jeden Volkes und eines jeden Menschen, ist eine lange Geschichte. Manchmal ist das, was mit uns geschieht, erst nach vielen Jahren oder sogar Jahrzehnten vollbracht bzw. kann dann neu interpretiert werden. Es kann erst ein halbes Jahrhundert später zu Buße kommen. Selbst wenn wir zu dem jeweiligen Zeitpunkt keine unmittelbaren Folgen dessen, was wir heute tun, sehen, sollten wir dennoch einen „breiten Rahmen“ bewahren und daran denken, dass bei Gott selbst tausend Jahre wie ein Tag sind. Wir wissen nicht, wie und wann eine Tat, die wir heute vollbringen, einen Wiederhall im Herzen eines Menschen findet. Wie wird es sich in seinem Leben oder in dem Leben seiner Kinder oder anderer Menschen, die entweder ihn oder die Helfenden umgeben, widerspiegeln. Solange das Leben eines jeden von uns andauert, ereignet sich auch die wunderbare Geschichte unserer Beziehung zu Gott. Manchmal ist sie ungewöhnlich und verworren. Doch immer bleibt der Mensch der einzige Weg der Kirche. Daran müssen wir denken.

Prof. Liudmila Fylypovych

Ukraine, Abteilung für Religionsgeschichte des Instituts für Philosophie und Soziologie an der Ukrainischen Akademie der Wissenschaften

Die Ukraine im Licht der Migrationsprozesse des 21. Jahrhunderts

Migration stellt derzeit für die Ukraine eine große Herausforderung dar, der sie weder wirtschaftlich, noch finanziell, räumlich, kulturell, weltanschaulich oder geistlich gewachsen ist. Die Menschen kommen in die Ukraine, nicht weil es ein wohlhabendes Land ist, in dem glückliche Menschen wohnen, sondern weil sie keine andere Wahl haben. Und exakt aus diesem Grund verlassen die Menschen die Ukraine. Die Ukraine verlor ihre Attraktivität (Atmosphäre, Preise, Produktqualität, Bildungsniveau, kulturelles Leben, Toleranz in den Beziehungen zwischen verschiedenen Volks- und Religionsgruppen und anderen), die selbst in den Zeiten der Sowjetunion noch vorhanden war. War die Migration vorher zwangsweise freiwillig, ist sie jetzt zu einer erzwungenen Notwendigkeit geworden.

In der öffentlichen Meinung in der Ukraine, ähnlich wie in Polen, ist die Einstellung zu Migranten und zu dem Phänomen der Migration negativ. Die meisten Ukrainer sind der Meinung, dass *Migration falsch, künstlich und kein natürlicher Prozess ist*:

- * als Emigration – zerstört sie die eigenen Ressourcen dadurch, dass junge und produktive Arbeitskräfte, in die beachtliche Mittel durch ihre Ausbildung und gesellschaftliche Adaptation, also

Gesundheit und Sozialisation, investiert wurden, das Land verlassen und eine fremde Wirtschaft aufbauen bzw. materielle und kulturell-geistige Werte für einen fremden Staat und fremdes Volk erschaffen. Das alles zerstört die Kraft und den Wohlstand des eigenen Landes, macht es ärmer, abhängiger und weniger selbstständig.

- * als Immigration – es ist ein beinahe unkontrollierter Prozess, es kommen irgendwelche Menschen von irgendwoher, was an sich schon viele Gefahren bildet, z.B. führt es dazu, dass die ohnehin billige Arbeitskraft noch billiger wird, das Lohnniveau sinkt, das System der Verteilung der nationalen Güter bricht zusammen, das Bild der Nation verwischt, eine nicht traditionelle, also fremde Kultur wird etabliert und bildet eine Konkurrenz, oft zu Ungunsten der eigenen Tradition.

Doch es besteht keine Möglichkeit die Migrationsprozesse aufzuhalten. Die Ursachen sind viel komplexer, als es auf den ersten Blick erscheint. Migration ist nicht das Ergebnis einer Verschwörung einer Weltregierung oder böser Kräfte, kein Komplott zur Vermischung der Sprachen, sondern eine Wirklichkeit, mit der man rechnen muss, die deutlich zu sehen ist und auf die es zu reagieren gilt. Selbst wenn uns die Migration nicht sonderlich gefällt, müssen wir das Phänomen der Migration untersuchen, um die daraus entstehenden sozialen Probleme zu lösen. Bewertungen aufzustellen, ist in diesem Fall nicht hilfreich. Es ist nicht zulässig, bei soziologischen Prozessen eine bewertende Haltung an den Tag zu legen, denn keiner dieser Prozesse kann als absolut negativ oder absolut positiv eingeordnet werden. Deshalb ist es so wichtig zu verstehen, was Migration ist und was der Staat, die Gesellschaft und die Kirchen mit ihr machen können.

In Anbetracht dessen, dass derzeit die Probleme der Emigration für die Ukraine am dringendsten sind, werden wir uns darauf konzentrieren.

Wenn Migration als „beliebige territoriale Verschiebung der Einwohner, die mit Überschreitung sowohl äußerer Landesgrenzen als auch innerer Grenzen der verschiedenen Gebietskörperschaften zwecks Änderung des dauerhaften Wohnsitzes oder eines befristeten Aufenthaltes auf dem jeweiligen Gebiet zwecks Ausbildung oder Arbeitsaufnahme unabhängig von den Faktoren (anziehenden oder abstoßenden), die dieses beeinflussen“ verstanden wird, dann muss man sagen, dass es Migration schon IMMER gab. Die Umsiedlungen von Individuen und Gruppen führten zu globalen Umsiedlungsbewegungen, z.B. die große Völkerwanderung in Europa im 6. und 7. Jahrhundert als die germanischen Nomadenvölker auf die sesshaften romanischen Völker stießen. Und es sind auch andere Massenumsiedlungen bekannt, z.B. im Kontext der großen geographischen Entdeckungen im 15. und 16. Jahrhundert, in Folge derer die Völker die neuen Kontinente besiedelten. Einen starken Impuls für die Massenmigration im 20. Jahrhundert bildeten die beiden Weltkriege. Die Ukrainer waren ein Teil dieser Migrationsbewegung. Derzeit gehören die Ukrainer nicht zu den Völkern, deren Mitglieder am aktivsten in Bezug auf die Migration sind, allerdings muss man zugeben, dass viele von ihnen den Wohnort wechseln. Was wissen wir über die Zahl und die örtliche Verteilung der auswanderten Ukrainer? Wie reagiert der Staat auf diese Migrationsprozesse? Wie wird es vor dem Hintergrund der globalen Migration dargestellt?

Einige wichtige Anmerkungen zuerst: Vor allem ist die Ukraine nicht das einzige Land weltweit, das mit den Problemen der Migration konfrontiert ist. Die Situation in der Ukraine ist derzeit jedoch nicht so zugespitzt und gefährlich, wie in anderen europäischen Ländern. Deshalb ist es wichtig sich mit den Erfahrungen anderer Länder zu beschäftigen, um das Ausmaß und die Komplexität der eigenen Probleme zu verstehen.

Zum anderen ist die Ukraine kein Einwanderungsland, das Gebiet war schon immer durch seit langem angesessene Völker besiedelt. Das

Gebiet der heutigen Ukraine befand sich schon immer auf der Route der wandernden Völker und in Folge dessen ließen sich hier auch Juden, Tataren (Muslime), Karaimi, Gagauzi, Griechen und andere nieder. Die so entstandenen ethnisch-religiösen Gebilde waren verhältnismäßig stabil und beanspruchten einen bestimmten Raum, den sie für ihre Heimat hielten. Wobei, ein bestimmter Anteil eines jeden Volkes verließ in bestimmten Zeiten aus wirtschaftlichen, politischen oder religiösen Gründen sein traditionelles Gebiet und ließ sich im Ausland zeitweise oder dauerhaft nieder. Die Ukrainer zogen unter anderem nach Russland, Polen, Deutschland, Weißrussland, in die baltischen Staaten, nach Kanada, in die USA, nach Israel, Lateinamerika, und Australien.

Gut bekannt sind alle historischen Wellen der Auswanderung aus der Ukraine. Nach dem Zerfall der Sowjetunion begann ein neuer Abschnitt des Migrationsprozesses, dessen Ursachen der Wissenschaft sehr gut bekannt sind. Seit 1991 führte die allgemeine Demokratisierung der ukrainischen Gesellschaft zu einer Anerkennung des Rechts auf Niederlassungsfreiheit als eines Bürgerrechts. Viele Ukrainer machten schon in den ersten Jahren der Unabhängigkeit davon Gebrauch. Im Endeffekt waren es etwa 7 Millionen Ukrainer, die in den 25 Jahren nach Westeuropa, Amerika, Russland, Australien und sogar nach Afrika ausgewandert sind. Laut Angaben der Internationalen Organisation für Migration (IOM) wohnen derzeit zwischen 12 und 20 Millionen Ukrainer außerhalb der Ukraine¹. Zu den Ländern mit dem höchsten Anteil der dort wohnenden Ukrainer gehört Russland – fast 2 Millionen, weiter Kanada – 1,2 Millionen, USA – fast 1 Million, Brasilien – 700 000, Kasachstan – 600 000, Moldawien – 450 000. Die Auswanderung wurde zu einem stabilen Trend, der jährlich etwa 100 000 Migranten, vor allem junge Menschen, aus der Ukraine hinausstieß. Es gab allerdings auch Faktoren, die diesen Trend bremsten,

1. Bericht der Internationalen Organisation für Migration, *Migration in der Ukraine. Fakten und Zahlen*, 2013, S. 8.

so dass jetzt, laut Angaben der IOM, 42,7 Millionen Menschen in der Ukraine wohnen.

Basierend auf dem Bericht der IOM „Migration in der Ukraine. Zahlen und Fakten“ (2013), in dem sich eine Statistik und eine Übersicht der Migrationsprozesse (Stand 2012) befinden, muss man sagen, dass schon damals nicht nur von den mit den Migrationsprozessen verbundenen Problemen, sondern auch von Chancen, die sich daraus ergeben, die Rede war. Beim Vergleich der Berichte von 2013 und 2016 lässt sich die Dynamik der Migrationsprozesse und ihre Abhängigkeit von der höheren Gewalt wie bewaffnete Konflikte, Kriege und Naturkatastrophen verstehen.

Wenn man die Vorkriegstendenzen beim Migrationsprozess betrachtet, stellt man fest, dass die EU die Ukrainer gerne aufgenommen hat – jährlich wurden ca. 200 000 Aufenthaltserlaubnisse ausgestellt. 2012 waren die Ukrainer auf dem 5. Platz was die Anzahl der Migranten in der EU anbetrifft (2015 – 905 200, davon in Italien – 238 000, Polen – 336.000, Deutschland – 112 000, Tschechien – 113 000, Spanien – 84 000²), gleich hinter den Bürgern der Türkei (2,3 Millionen), Marokko (1,9 Millionen), Albanien und China. Außerdem hielten sich 1,4 Millionen Ukrainer dauerhaft oder zeitweise in Russland auf.

Alle Experten sagen, dass es durch die Migrationsprozesse zu einem Brain-drain kommt. 30% der Migranten sind Menschen mit einem Hochschulabschluss oder mit einem noch nicht abgeschlossenen Hochschulstudium. 64% sind Jugendliche bis 30 Jahren. 17% der Migranten sind im Alter zwischen 31 und 40 Jahren. Grundsätzlich sind die Ukrainer nach Australien, Kanada und USA dauerhaft ausgewandert, nach Russland fuhren sie aus Erwerbsgründen.

Die Situation änderte sich grundlegend nach der Annexion der Krim und nach der Aufnahme der Kriegshandlungen im Osten

2. Bericht der Internationalen Organisation für Migration, 2016, S. 11.

der Ukraine durch Russland. In den Jahren 2014–2015 wanderte über eine halbe Million Ukrainer aus der Ukraine in die EU aus, die Anzahl der Auswanderer wächst. Der Krieg und die fortschreitende Wirtschaftskrise in den Jahren 2014–2016 verstärkten nur die Trends, die in den 90’er Jahren begangen. Lasst uns das genauer betrachten.

Wie die Untersuchungen der Internationalen Organisation für Migration zeigen, beginnen die Ukrainer nach jeder Verschärfung der wirtschaftlichen Situation „ihre Koffer zu packen“. Im Jahre 2010 lässt sich die Auswanderungswelle durch zeitlich versetzte Folgen der globalen Finanzkrise des Jahres 2008 erklären. Danach – 2014 – lag die Ursache bei der Veränderung der Schwerpunkte der ukrainischen Wirtschaft in Richtung Landwirtschaft und Rohstoffe, was die Voraussetzungen für die Zusammenarbeit mit den europäischen Partnern bildet, was wiederum zusammen mit dem bewaffneten Konflikt im Osten eine Ursache der weiteren Verschärfung der wirtschaftlichen und sozialen Probleme war. Das bewog viele Bürger dazu, Versuche zu unternehmen, sich das Leben in einem anderen Land zu ermöglichen.

Die Hauptrichtung der Migrationsbewegungen bildet für die Ukrainer die Russische Föderation und andere Länder der GUS. Oft ist es eine kurzfristige Migration, obwohl die Zahl der Auswanderer seit 2014 immer mehr steigt. Die Länder der EU bleiben auch wichtige Zielländer für die Auswanderung der Ukrainer. Lasst uns den Verlauf dieses Prozesses in den letzten Jahren näher anschauen.

Laut der Daten von Eurostat konnte 2014 die Auswanderung von 291 400 Ukrainern in die EU durch die befristete Aufenthaltserlaubnis dokumentiert werden, sie ist um 87% höher als der jährliche Durchschnitt der ukrainischen Migranten in den Jahren 2010–2013. 2015 wanderten bereits 455 600 aus, was ein Anstieg um 19,2% im Vergleich zu der durchschnittlichen Zahl aus den Vorkriegsjahren ist (Eurostat 2016).

Weil die nicht regulierte Migration in keiner Form dokumentiert ist, gibt es auch keine genauen Zahlen in Bezug auf diesen Prozess. Die

Berechnungen auf der Grundlage der indirekten Daten bezeugen den wachsenden Trend nach Ausbruch des ukrainisch-russischen Krieges. Wenn in den Jahren 2010–2013 durchschnittlich 11 800 Ukrainer jährlich ohne Dokumente auf dem Gebiet der verschiedenen EU Länder registriert wurden, waren es 2013 42% mehr – 16 800 und 2014 um 101% mehr – 23 900 Personen (Eurostat 2016). Der Anstieg der nichtregulierten Migration wird auch durch die Untersuchungen der IOM „die Nichtregulierte Migration (anhand der Zahl der illegalen Überschreitungen der Grenze) an den Grenzen der EU Länder mit der Ukraine stieg an, sie wird aber immer noch als relativ gering im Vergleich mit der Situation in Südeuropa betrachtet (UN Refugee Agency 2016). Über 1 000 000 Personen kam 2015 in die EU über das Mittelmeer).

Die Suche nach Zuflucht in den Ländern der EU ist für die Ukrainer viel dramatischer. In den Vorkriegsjahren stellte etwa 1000 Ukrainer einen Asylantrag, 2014 waren es schon 14-mal so viele Anträge und 2015 – 23 mal so viele. Selbstverständlich werden nicht alle Anträge positiv entschieden, vor allem deshalb, weil die EU den Krieg in der Ukraine nicht als einen ausreichenden Asylgrund betrachtet. Gemäß der Gesetzgebung der EU besteht ein Asylrecht dann, wenn das EU Land das erste Land ist, in dem die Flüchtlinge angekommen sind. Wenn sie sich vorher in einem anderen Land aufhielten, in dem Frieden herrscht, müssen sie dort Asyl beantragen. Für die Flüchtlinge aus den Kriegsgebieten ist, nach Meinung der EU, die Ukraine selbst das erste Land. Die Europäische Union nimmt auch die nicht auf, die auf diese Art und Weise versuchen dem Wehrdienst zu entkommen, weil dieser nach Meinung der europäischen Beamten eine Bürgerpflicht ist. Die Tatsache, dass es in den 2 bis 3 Jahren bis zur Entscheidung über den Asylantrageinigen Antragstellern gelingt die Sprache zu lernen und eine Arbeit zu finden, die ein Leben ohne die Zuwendungen, die sich aus dem Asylstatus ergeben ermöglicht, bleibt unberücksichtigt.

Später könnte sogar die Familie dazu geholt werden. (Die Zahlen sind allerdings unbedeutend im Vergleich zu den Zahlen der inneren Migration). Dass der jeweilige Trend sich verstärken wird, zeigen auch die Daten der durchgeführten Umfragen. Die Befragung 2016 durch die Gesellschaft „TNS Ukraina“ zeigte, dass die Zahl derer, die ins Ausland auswandern wollen, steigt³. Im Juli 2016 waren es 20% der zufällig Befragten.

Polen ist, insbesondere in den letzten Jahren, das Hauptland der EU, in dem Ukrainer aufgenommen werden. Der plötzliche Anstieg der Migration in die EU geht vor allem auf den Anstieg der Migration nach Polen zurück. Im Vergleich, in den Jahren 2014 und 2015 sank die Anzahl der Ukrainer, die eine Aufenthaltserlaubnis in der Tschechischen Republik oder in so beliebten Ländern wie Italien und Spanien erhielten, aber in Polen stieg sie um das doppelte.

Diese Richtungen der Migrationsströme ergeben sich nicht so sehr aus den Wünschen des ukrainischen Migranten, sondern eher aus dem Arbeitsmarkt und den gesetzlichen Regelungen der einzelnen EU-Staaten. Italien und Spanien nehmen Migranten aus allen Enden der Welt auf – aus China, aus Lateinamerika und Nordafrika. Deshalb fällt es den Migranten aus Osteuropa immer schwieriger auf dem dortigen Arbeitsmarkt Fuß zu fassen. Selbst in den typisch „ukrainischen“ Nischen des Arbeitsmarktes, wie z. B. bei der Arbeit als *badante* – Betreuerinnen für alte Menschen – gibt es immer mehr Arbeiterinnen aus anderen Ländern, z.B. von den Philippinen. Der starke Wettbewerb zwischen den verschiedenen Migrantengruppen und die wachsenden Einschränkungen für die Einwanderungen führen dazu, dass immer weniger Ukrainer es schaffen, legal in Südeuropa zu wohnen und zu arbeiten. Da allerdings die Auswanderung der Ukrainer bzw. vor allem der Ukrainerinnen in diese Länder nicht erst in diesem Jahr

3. <https://tns-ua.com/news/vse-bilshe-ukrayintsiv-hochut-pereyhati-zhiti-zakordon>.

anfang, hatte die ukrainische Diaspora bereits seit den 90'er Jahren die Möglichkeit, ein Unterstützungsnetzwerk für die eigenen Landsleute aufzubauen. Dieses Netzwerk wirkt wie ein Sprungbrett für diejenigen, die das Risiko auf sich genommen haben und ohne Dokumente in das Land eingereist sind.

Die Situation in Polen ist etwas anders. Auch wenn hier die sozialen Beziehungen die wirtschaftliche Integration wesentlich beeinflussen, ist es dennoch immer noch so, dass der polnische Arbeitsmarkt und die für die Migration zuständigen Behörden gegenüber den ukrainischen Migranten positiv eingestellt sind. Das liegt zum einen daran, dass die Arbeit der Migranten die arbeitsintensiven Nischen des Arbeitsmarktes füllt – Bauwesen, ungelernte Arbeit in Fabriken und Landwirtschaftsbetrieben, Reinigungsdienste und andere Dienstleistungen. Die Ursache dafür liegt nicht so sehr darin, dass es eine „schmutzige“ Arbeit ist, sondern darin, dass die Migranten bereit sind ohne Vertrag und ohne freie Tage, jeweils 12 Stunden pro Tag und mehr zu arbeiten. Die Bereitschaft kommt daher, dass in der Heimat die Arbeitsbedingungen nicht besser sind, aber im Ausland erhalten sie auf Grund der Währungskursunterschiede eine höhere Vergütung. Zum anderen ziehen die Arbeitnehmer, die Migranten einstellen, einen weiteren Nutzen aus ihrer Arbeit: die steigende Anzahl der Arbeitswilligen senkt die Ansprüche an die Höhe der Vergütung.

Im Vergleich mit den anderen Ländern der EU bleibt Polen ausreichend unerreichbar für die Migranten aus den anderen Enden der Welt außer aus Osteuropa („The Guardian“ 2016). Deshalb haben die Ukrainer die Möglichkeit diese Lücke zu füllen, sie gelten im gewissen Sinne als „Einheimische“, erlernen die Sprache schneller als andere und kommen aus einer geographischen Nähe. Letzteres bildet einen großen Vorteil, weil es eine saisonale Migration ermöglicht. Die Ukrainer arbeiten in Polen, da allerdings ihre Arbeit nur befristet ist, muss der Staat keine Verantwortung dafür übernehmen, ihnen einen

Zugang zur Gesundheitsversorgung zu ermöglichen oder Bildung für ihre Kinder zu gewährleisten. Aus den oben genannten Gründen ist der polnische Arbeitsmarkt viel loyaler gegenüber den Ukrainern als beispielsweise gegenüber Migranten aus Afrika oder Asien.

Selbstverständlich wandern die Ukrainer nicht nur deshalb aus, um Arbeiten auszuüben, die keine Ausbildung erfordern. Sowohl früher als auch jetzt wandern viele junge Menschen aus, um zu studieren oder um eine qualifizierte Arbeit auszuüben.

Die ukrainische Regierung stuft die Tendenzen der Verstärkung der Migrationsströme positiv ein: die Geldüberweisungen in die Heimat bilden große Beträge im Vergleich zum BIP – 5,7% laut Angaben aus dem Jahr 2015 (Ukrainische Nationalbank 2016), und seit 2016 unterliegen diese Einnahmen der Besteuerung (Ukrinform 2016)⁴. Doch tatsächlich kann als positiv nur gewertet werden, dass man seiner Familie dadurch ein würdiges Leben ermöglicht. Oft werden allerdings nur die grundlegenden Bedürfnisse gedeckt und immer mehr Ukrainer sind gezwungen unter ausbeuterischen Bedingungen und in prekären Verhältnissen zu arbeiten. Solche Aspekte sind unwichtig für die, die die Migrationsprozesse als ein positives Phänomen einstufen.

Die Experten sehen es, abgesehen vom Wachstum des wirtschaftlichen Wohlstandes, auch als positiv an, dass die Ukrainer durch die Migration Erfahrungen in der europäischen/ausländischen Berufswelt sammeln können, d.h. in hochtechnisierten Betrieben oder in industriellen Landwirtschaftsbetrieben. Die Ukrainer passen sich an in der Welt geltenden Arbeitsstandards an. Im Ausland erhalten sie eine europäische Ausbildung: in den Jahren 2013/2014 lernten 47 724 ukrainische

4. Interessanterweise wuchs die Anzahl der Geldüberweisungen der Migranten bis 2014, doch in den letzten Jahren fällt die absolute Zahl der Überweisungen (um 1 300 000 000 Dollar innerhalb von sechs Monaten in 2016 im Vergleich zu 2013). Ohne diesen Rückgang zu berücksichtigen, wie die Ergebnisse der IOM-Studie zeigen (IOM 2016), helfen die Überweisungen aus dem Ausland den Familien die Unterhaltskosten zu decken (25% der Befragten), sparen (43%) oder eine Wohnung zu kaufen (17%).

Studenten im Ausland: in Polen – 15 000, in Deutschland – 9000, in Russland – 6000, in Kanada – 2000, in Tschechien – 2000, in Italien – 1900, in den USA – 1500, in Spanien – 1400, in Frankreich – 1300, in Großbritannien – 1000. Wenn die Studenten in die Ukraine zurückkommen, bringen sie neue Bildungsstandards, neues Wissen, neue Gewohnheiten und neue Umgangsformen mit. Sie erlernen neue Formen der Kommunikation und wissen, wie man sich am besten integrieren und sich an die neuen Bedingungen anpassen kann. Die Ukrainer sehen auch den Unterschied zwischen Ukraine und Europa auf dem Gebiet der Menschenrechte, der Kultur und insbesondere im täglichen Leben.

In den Jahren 2014–2015 änderte sich die Richtung der Migrationsströme: früher wanderten die meisten in den Osten, nach Russland, jetzt in den Westen, nach Europa. Das bedeutet, dass es zu einer natürlichen europäischen Integration der Ukraine durch die Migration kommt. Die Migration fördert die Verbreitung von europäischen Ideen und der Regeln der Marktwirtschaft sowie die Bildung einer offenen und innovationsfähigen Gesellschaft in der Ukraine. Die Spannung auf dem Arbeitsmarkt wird abgebaut. Durch die Löhne der Migranten verbessert sich die Lebensqualität ihrer Familien und die Armut wird verringert.

Doch bei all den genannten positiven Aspekten steht die Ukraine vor einem Problem: wie soll sie diejenigen Ukrainer, die die europäische Luft eingeatmet haben, zu einer Rückkehr motivieren? Wollen sie überhaupt zurückkommen? Schafft die Ukraine es, entsprechende Bedingungen dafür zu schaffen? Alle Kandidaten für das Amt des Präsidenten der Ukraine versprechen, neue Arbeitsplätze zu schaffen. Doch nach den Wahlen vergessen sie es, dieses Versprechen umzusetzen. Alle Ministerpräsidenten versprechen, den Mindestlohn anzuheben, doch nach den Wahlen stellt sich heraus, dass es dafür kein Geld im Haushalt gibt. In so einer Situation zählen die Ukrainer nicht auf den Staat, sondern suchen ggf. erneut nach einer Möglichkeit der Auswanderung.

Auf welche Art und Weise sollten die Ukrainer motiviert werden, in ihrer Heimat zu bleiben? Aus der Erfahrung ist es bekannt, dass das Schließen der Grenzen als Mittel der Bekämpfung der Auswanderung nicht in Frage kommt, weil es der Einschränkung der Menschenrechte gleicht und ohnehin nicht wirksam ist. Selbst bei verschärften Bedingungen der Visavergabe in den letzten Jahren, verlassen die Ukrainer ihr Land weiterhin. Doch die Entwicklung der Wirtschaft, Schaffung neuer Arbeitsplätze, Bildungsreformen unter Berücksichtigung des Erhalts des Zugangs zu Bildung in Regionen, die von der Auswanderung am meisten betroffen sind, könnten die Ukrainer dazu motivieren, im Land zu bleiben.

Doch es sind nicht nur wirtschaftliche Probleme, die die Ukrainer dazu veranlassen, ein besseres Leben im Ausland zu suchen. Der Krieg im Osten der Ukraine und seine Folgen bilden einen wichtigen Faktor, der den Anstieg der Migration beeinflusst. Obwohl die meisten Menschen, die das Kriegsgebiet verlassen haben, nach Russland oder in andere Teile der Ukraine gegangen sind, stieg dennoch in den Flüchtlingsaufnahmelagern in den EU Ländern die Anzahl der Flüchtlinge im Vergleich zu den Vorjahren bedeutend. Die meisten von ihnen stammen aus den Gebieten von Doneck und Lugansk („Deutsche Welle“ 2016). Mehr noch, es ist nicht nur der Konflikt, der sie zur Aufgabe der Häuser zwingt. Oft ist es die Gefahr, zum Militär einberufen zu werden, die den Grund für die Auswanderung bildet. Dies ist vor allem in kleinen Orten und in ländlichen Gebieten bemerkbar, wo die Einberufung in der Stadt stattfindet und wo die Möglichkeiten „sich freizukaufen“ für diejenigen, die nicht einberufen werden möchten, geringer sind. Genau deshalb ist es für die Ukraine, neben vielen institutionellen Änderungen auf der gesellschaftlichen und wirtschaftlichen Ebne, unbedingt notwendig diesen Konflikt im Osten zu beenden. Wenn das Land sich weiter in diese Richtung entwickelt, wie es jetzt der Fall ist, werden es immer mehr Menschen verlassen.

Der derzeitige Krieg, den Russland gegen die Ukraine führt (Annexion der Krim und Kriegshandlungen im Osten der Ukraine) haben die innere Migration nicht nur verstärkt, sondern zu einem ganz neuen Phänomen geführt: *zu einer massiven Innenmigration*. Die Anzahl der Personen, die innerhalb des Landes ihren Wohnort wechseln ist um ein Vielfaches gestiegen.

Innerhalb von zwei Jahren siedelten einige Millionen Menschen aus den besetzten Gebieten in andere Regionen der Ukraine. Nicht alle haben sich registrieren lassen. Das Ministerium für Sozialpolitik der Ukraine informiert, dass Stand 1. Februar 2016 in dem Verzeichnis der Umsiedler aus Donbas und aus der Krim 1 704 937 Personen aufgeführt⁵ sind.

Zum ersten Mal in der unabhängigen Ukraine kam es zu Umsiedlungen in einem solchen Ausmaß. In den Zeiten der Sowjetunion galt die Besiedlung der Krim nach ihrem Anschluss an die Ukraine im Jahr 1954 als eine Massenumsiedlung (zwischen 1944 und 1967 kam etwa eine halbe Million Menschen aus allen Gebieten der Großen Ukraine auf die Krim), und die Besiedelung des Donbas (die sogenannte organisatorische Aufnahme umfasste 3 250 000 Personen, die aus der Westukraine deportiert wurden) – zwecks Wiederaufbaus der Region nach dem Zweiten Weltkrieg.

Die neue Welle der inneren Migration (Jahre 2014–2015) ist durch reale Gefahren für das menschliche Leben gekennzeichnet. „Bedauerlicherweise, [...] steigt derzeit die Anzahl der umgesiedelten Personen an [...], aber am traurigsten ist, dass der Anstieg der Anzahl der umgesiedelten Personen eine Folge von Konflikten ist“ – sagte der UNO-Flüchtlingskommissar Antonio Guterres.

Unter den innerhalb der Ukraine umgesiedelten Personen ist ein bestimmter Anteil derer, die die Krim oder Donbas aus weltanschaulichen oder religiösen Gründen verlassen mussten.

5. <http://www.unian.ua/society/1252311-minsotspolitiki-v-ukrajini-zareestrovan-no-ponad-17-milyoniv-pereselentsiv.html>.

Eine besondere Beachtung verdienen die Tataren – die Krim- und die Wolgatataren. Die Krimtataren sind ein Volk, das geschichtlich auf der Krim verwurzelt ist. Es hat eine lange und komplizierte Geschichte, die mit der Ukraine eng verbunden ist. Die Krimtataren erlitten im 20. Jahrhundert ein tragisches Schicksal, zu dem zwei große Migrationswellen gehörten: 1944 – Deportationen aus der Krim, und 1989 – eine freiwillige Rückkehr in die Heimat. Laut der Volkszählung von 2001 wohnten auf der Krim etwa 250.000 Krimtataren. In Folge der Annexion der Krim durch Russland im März 2014 entstand die Gefahr einer dritten Massenmigration der Tataren. Ein Teil der Tataren verlässt erneut die erst vor kurzem wiedergewonnene Heimat.

Nicht weniger kompliziert ist das Schicksal der Wolgatataren, die im Zuge der Umsetzung der kommunistischen Pläne über die Wiederbelebung und Entwicklung von Donbas als Industriegebiet dorthin gekommen sind. Ein Teil von ihnen wurde ebenfalls dazu gezwungen, auf Grund von weltanschaulicher und religiöser Verfolgung die eigenen Häuser zu verlassen.

Daraus ergeben sich viele Probleme, die mit der Integration der Tataren-Muslime in die ukrainische und mehrheitlich christliche Gesellschaft verbunden sind. Es fehlen genaue statistische Daten bezüglich der Anzahl solcher Personen. Laut der Erklärung der Leiter der muslimischen Gemeinschaft sind es etwa 10 000 Personen. Derzeit ist es nicht möglich eine Untersuchung des Migrantenflusses in diesem Umfang durchzuführen. Allerdings ist die Offenlegung der Ursachen der Migration, die durch eine Verfolgung auf Grund des Glaubens, Diskriminierung aus ethnischen und religiösen Gründen durch die Besatzungsmacht, fehlende Toleranz und eine realistische Gefährdung seitens der meisten Einwohner und ihrer Kirche (Ukrainisch-Orthodoxe Kirche Moskauer Patriarchat) bedingt ist, notwendig. Es reicht, Beweismaterial (Dokumente, Bilder, Audio- und Videomaterial) über die

Verfolgung aus ethnischen und religiösen Gründen zu diesem Zweck zu sammeln und dieses zu veröffentlichen.

Die muslimischen Migranten, die in neue Wohngebiete umsiedeln, stoßen nicht nur auf die üblichen Probleme, die mit der Migration verbunden sind (Notwendigkeit der Wohnungs- und Arbeitssuche, fehlendes soziales Netz und fehlende Unterstützungsmöglichkeiten, Mangel an Beziehungen in der Umgebung), sondern begegnen auch der Gleichgültigkeit des ukrainischen Staates bezüglich der Situation der Krim, einem gewissen Widerstand seitens der ukrainisch-christlichen Gesellschaft, etwas intoleranten (manchmal sogar feindlichen) Einstellungen anderer Menschen. Sie sind gezwungen diese Klischees und Mythen über die Ungläubigen und Fremden, die durch das Russische Imperium und später die Sowjetunion dort angesiedelt wurden, zu überwinden. Die muslimischen Migranten versuchen in der neuen Wirklichkeit des Staates, der noch selbst nach geeigneten Adaptationsmethoden zwecks Überwindung der Teilungen und Aufbaus eines einheitlichen Staates sucht, Fuß zu fassen.

Die Akkulturationsprozesse der Muslime in anderen Ländern, z.B. in Lettland, wo die größte muslimische Gemeinschaft (etwa 12 000) der Tataren mit einer ethnischen Abstammung wohnt, haben für die ukrainische Wirklichkeit eine besondere Bedeutung. Die Muslime entdeckten eine Nische in der lettischen Gesellschaft und gleichzeitig ein komplexes Bündel verschiedener Probleme, die mit der Diskriminierung aus religiösen und ethnischen Gründen zusammenhängt. Es ist ein Beispiel einer durch den Staat erworbenen Integrations- und Akkulturationserfahrung, aber auch des potentiellen Risikos, das sich aus der neuen geopolitischen Situation ergibt.

Die Aufgabe der gesellschaftlichen Einbindung der muslimischen Migranten, die Verallgemeinerung der europäischen Erfahrung bei der Integration von muslimischen Gemeinschaften in die

Mehrheitsgesellschaft und die Ausarbeitung einer wirksamen Integrationspolitik wird unter den Bedingungen der aktuellen Migrationskrise in Europa und der massiven Einwanderung der muslimischen Flüchtlinge aus den vom Krieg betroffenen Gebieten immer dringender.

Gefährliche Tendenzen der Moderne: die wachsende Entfremdung und Konfrontation zwischen der europäischen Gesellschaft und den muslimischen Gemeinschaften, die Abgeschiedenheit der muslimischen Diaspora in Folge der mangelnden Integration mit der Mehrheitsgesellschaft, die Ablehnung der europäischen Werte, die Verbreitung und Verflechtung verschiedener Formen der Xenophobie (Islamophobie, Christianophobie, Migrantophobie und anderen), die Radikalisierung der Ideologie und der Aktivitäten der muslimischen Minderheit und ihrer Organisationen, sowie die sich zuspitzenden Konflikte innerhalb der muslimischen Enklave generieren ein geopolitisches Risiko für alle osteuropäischen Länder.

Deshalb ist die Erarbeitung eines wirksamen Modells einer gesellschaftlichen Einbindung und Integration der muslimischen Migranten mit der Gesellschaft und der Aufbau fruchtbare Beziehungen zwischen Christen und Muslimen unter den heutigen Bedingungen nicht nur ein wissenschaftlicher Beitrag, sondern auch eine Frage der nationalen und kontinentalen Sicherheit.

Zum Schluss: Experten neigen zu der Meinung, dass auf der Ukraine die fünfte Migrationswelle begonnen hat, bei der zu dem grundlegenden, wirtschaftlichen Faktor der politische hinzugekommen ist, d.h. die Ereignisse auf der Krim und im Osten, die auch dazu führen, dass Menschen ihre bisherigen Wohnorte verlassen. Die Ukrainer sehen keine Perspektiven. Genau das bewegte sie dazu, zu protestieren. Innerhalb der letzten 25 Jahre fanden drei Revolutionen statt, doch die Hauptforderungen dieser Revolutionen bezogen sich nicht auf materielle Güter. „Das Volk wollte eine Änderung des Systems, die den kleinen und mittelständischen Unternehmen erlauben würde,

normal zu funktionieren. Dazu kam es allerdings nicht. Deshalb zieht es die Menschen ins Ausland“ – behauptet Aleksander Gladun, ein promovierter Wirtschaftswissenschaftler und Leiter des Fachbereiches für Demographische Modelle und Prognosen, stellvertretender Direktor des Institutes für Demographie und Gesellschaftsstudien der Nationalen Akademie der Wissenschaften der Ukraine⁶.

Laut der Daten, die bei einer Untersuchung ermittelt wurden, die die Gesellschaft GFK Ukraine durchführte, plant etwa 8% der Ukrainer (3 Millionen Personen) aus wirtschaftlichen Gründen ins Ausland zu fahren. Weitere 34% der Bürger möchte mal in einem anderen Land wohnen, aber nicht in der nächsten Zeit⁷.

Derzeit befindet sich die Ukraine (demographisch betrachtet) unter den zwanzig „ältesten“ Ländern der Welt: auf je 10 Millionen Erwerbstätige kommen 12 Millionen Rentner. „Die Tatsache, dass jetzt – im Unterschied zum Ende der 90’er und Anfang des 21. Jahrhunderts, in denen überwiegend Erwerbstätige die Ukraine verlassen haben – Studenten, junge und gut ausgebildete Menschen und diejenigen, die bereits etwas erreicht haben, die Ukraine verlassen wollen, ist ein sehr beunruhigendes Zeichen – sagt der Experte⁸. – Das wird alles verändern und nicht nur das Rentensystem, sondern die gesamte Wirtschaft und alle anderen Lebensbereiche ruinieren“.

Deshalb ist es für die Ukraine sehr wichtig, darauf hinzuwirken, dass die Migrationsströme, die in der letzten Zeit so viel stärker wurden, wieder abnehmen. Dafür ist es notwendig im Land wirklich etwas zu bewegen und grundlegende Reformen durchzuführen. Hierzu muss

6. http://www.aif.ua/society/social/chuzhoy_sredi_svoih_pyataya_volna_emigracii_sdelaet_ukrainu_stranoy_pensionerov.

7. <http://www.segodnya.ua/opinion/petrykcolumn/ukrincev-smenyat-afroukraincy-701599.html>.

8. http://www.aif.ua/society/social/chuzhoy_sredi_svoih_pyataya_volna_emigracii_sdelaet_ukrainu_stranoy_pensionerov.

jeder bei sich selbst anfangen. Die Ukraine muss eine Formel finden und ein gesellschaftlichen System aufbauen, in dem die Menschen ihre Heimat nicht deshalb verlassen werden, weil sie ihren Wohnort ändern müssen, sondern nur deshalb, weil sie andere Länder kennenlernenlernen wollen.

**Свой и чужой в контексте современного
миграционного кризиса. Опыт и задачи
Церквей и общества**

Вступительное слово

Современный миграционный кризис влияет непосредственно и косвенно на многие социальные явления в Европе и в мире. Он касается не только государств и народов, но также Церквей и религиозных общин. Это относится как к проблеме беженцев, так и к миграции по экономическим причинам. Миграция стала важным фактором, формирующим сегодняшнее лицо Европы и мира во многих измерениях. Это также является частой причиной напряженности, как внутри отдельных стран Европейского Союза, так и в отношениях между ними. Там, где возникает напряженность, появляется вероятность конфликта. Поэтому проблема эта важная и насущная. В связи с этим межцерковная Рабочая группа, которая реализует проект «Примирение в Европе – задача Церквей в Украине, Беларуси, Польше и Германии», избрала тему миграции одной из важнейших сфер своей заинтересованности.

Проект «Примирение в Европе – задача Церквей в Украине, Беларуси, Польше и Германии» появился в 1995 году, как результат работы действующей с 1974 года Немецко-польской комиссии по контактам, в рамках которой встречались представители Евангелической Церкви Германии и Польского экуменического совета. В 1997 году, после II Европейской экуменической встречи в Граце, к проекту присоединились представители Римско-католической

церкви. Основной задачей Группы является поиск возможностей для проведения диалога между Церквями Центральной и Восточной Европы (Беларуси, Германии, Польши и Украины). Прислушивание к голосу Церквей ведет к взаимопознанию, более глубокому пониманию представленных мнений, взаимному обучению и обогащению духовными благами, что, в свою очередь, ведет к взаимному принятию и реализации совместных мероприятий в мире.

Данная книга – это важный вклад Группы в обсуждение вопросов миграции. В первой части показана церковно-социальная перспектива, последующие части представляют вопрос миграции с точки зрения стран, охваченных реализацией проекта «Примирение в Европе – задача Церквей в Украине, Беларуси, Польше и Германии». В книге указаны существенные аспекты понимания миграционного кризиса в конце 2016 года. С тех пор ситуация динамично меняется как в отдельных странах, так и в Церквях. Можно рискнуть и выдвинуть тезис о том, что Рабочая группа делает свой существенный вклад в формирование более открытого мышления и евангелически ориентированной чувствительности к другому человеку, примером чему является данная публикация, а также новый, инициированный Польским экуменическим советом, проект: «Экуменический консультационный пункт по вопросам миграции «Гостеприимная Церковь»». Целью данного проекта является поощрение христиан к позитивному участию в поддержке мигрантов и беженцев.

Книга адресована всем людям доброй воли, которые в духе христианской любви к ближнему готовы нести помочь другому человеку, спасающемуся от последствий войны, ищущему достойного убежища для себя и собственной семьи. Адресуем её также тем, кто из-за боязни и стереотипов не согласен с предоставлением

помочи беженцам. Выражаем глубокую надежду, что прочтение этой книги будет способствовать лучшему пониманию проблемы миграции и большей открытости на человека, нуждающегося в поддержке в широком понимании этого слова.

З. Глазер

Г. Гемза

кс. проф. д-р наук Зигфрид Глезер
Польша, Опольский Университет

«Свой» и «чужой» в перспективе христианской доктрины

Введение

В Польше испокон веков действует поговорка: «Гость в дом, Бог в дом»¹. Традиционное гостеприимство и радушие – это, кажется, одна из основных ценностей нашего общества. Поэтому в контексте современного миграционного кризиса рождается вопрос: Очевиден ли сегодня для нашего государства, наших домов и семей приветливый прием гостей также тогда, когда к нам приходит кто-то, кто для нас «чужой»? Особым испытанием для человеческой и христианской чувствительности народов и государств, которая основывается на заповеди любви Господа и ближнего, является момент, когда наступает встреча с «чужим». В нынешнее время деление на «своих» и «чужих» очень поляризует общества, правительства, Церкви и даже семьи. Социальная потребность принять «чужих» в наши государства, в местное сообщество, а иногда и в наши дома стала одной из крупнейших всемирных проблем современности. Многие покидают свои дома во избежание различных угроз, в первую очередь – угрозы жизни. Многие ищут для

1. См. Z. Benedyktowicz, *Gość w dom, Bóg w dom i obcy jako bogowie*. http://www.lib.pia.org.pl/Content/3021/Strony+od+PSL_XLI-36_Benedyktowicz.pdf (5.05.2012).

себя и своих семей лучшего будущего. Каждая из приведенных причин вносит неуверенность, часто даже усиливает чувство угрозы. С одной стороны, насколько надо быть отчаянным, чтобы оставить все в стране своих предков и уйти в неведомое, крайне рискуя своей жизнью и жизнью родных, часто теряя их в нечеловеческих условиях? С другой стороны, отсутствие единой миграционной политики в Европе и мире, сопротивление некоторых правительств и государств солидарным действиям по данному вопросу и, в связи с этим, пробуждение «антимиграционных демонов», популяризируя тезисы, что мигранты – это «чужие» и террористы, которые несут с собой любые возможные угрозы – все это вызывает общественные опасения и, впоследствии, закрытие границ государства, а также создание чувства повсеместной угрозы со стороны мигрантов. Прежде всего, со стороны политиков (часто говорящих о христианских ценностях!) идет враждебное общественное повествование, касающееся мигрантов, которое априори, системно должно показывать их в качестве «чужих», то есть в качестве тех, кого надо бояться, и поэтому их нельзя принимать, несмотря на их жизненную ситуацию.

В связи с тем, что европейские общества в значительной мере христианские, следует задать вопрос о доктринальной позиции Церквей по отношению к миграционной проблеме в контексте понимания «своих» и «чужих».

Старозаветная заповедь гостеприимства и любви к «чужим»

Парадигмой христианского толкования явления миграции является видение антропологии в истории спасения. Обращаясь к библейской истории, отмечаем, что – начиная от патриархов, через выход израильского народа из Египта, депортацию и возвращение из Вавилона – в израильском народе растет сознание Господнего

выбора, а также ощущение того, что мы – прохожие на земле. У израильтян это порождает определенные последствия по отношению к иностранцам. Речь идет в заповеди гостеприимства и любви к странникам.

Израиль сформировался в ситуации странствования. Из народа рабов преобразился в народ, осознающий свою идентичность. В ситуации пребывания в пустыне и отсутствия того, что необходимо для жизни, Господь защищал израильтян от врагов, давал им еду и питье, а также сопровождал, чтобы «искать вам места, где остановиться вам, ночью в огне, чтобы указывать вам дорогу, по которой идти, а днем в облаке» (Книга Второзакония 1:33). Благодаря Божьей опеке грозная и негостеприимная пустыня давала приют и помогала выжить тем, кто глубоко верил Господу. Каждое проявление помощи, с каким они встречались, было знаком Господнего пророчества, а каждый, кто ее оказывал, становился свидетелем Господа и Его инструментом. Итак, израильтяне помнили о том, что в свое время они были чужими и рабами (см. Книга Второзакония 10:19) Многократно они испытывали, что заступником и защитником странников является Господь: «Который дает суд сироте и вдове, и любит пришельца, и дает ему хлеб и одежду» (Книга Второзакония 10:18). В оказании гостеприимства странникам, то есть «чужим», они видели выражение слова Божиего, что привело к тому, что гостеприимство стало видимым делом любви. Итак, к гостеприимству относились как к важнейшей заповеди, соблюдение которой строит и укрепляет солидарность и единство людей.

В «Еврейском Священном Писании» наказ любви к иностранцу и гостеприимства по отношению к «чужому» звучит тридцать шесть раз. Своебразным прототипом гостеприимства в Ветхом Завете являются: рассказы о встрече Авраама и трех гостей вблизи дубравы Мамре (Книга Бытия 18:1–33), встреча незнакомых и Лота (Книга Бытия 19:1–29), принятие «чужого» (пророка Илию) вдовой

из Сарепты (Третья книга Царств 17:8–24), предоставление приюта левиту Михой (Книга Судей 17:7–13), исповедь Иова страдающего: «Странник не ночевал на улице; двери мои я отворял прохожему» (Иов 31:32).

В рассказе из Книги Бытия 18:1–33 прежде всего поражает стиль отношения к странникам. Авраам поприветствовал их и поклонился до земли, выражая таким образом уважение к ним, подал им воды, чтобы смогли обмыть ноги, открыл перед ними свой дом и пригласил их к совместному пиру. В результате такого поведения он получил благословение от Господа, которое выражено было в обещании, что Сара – жена Авраама, несмотря на пожилой возраст, родит сына. Подобные ситуации благословения Господнего в контексте гостеприимства по отношению к «чужим» увидим в случае с вдовой из Сарепты (Третья Книга Царств 17:16 – Муха в кадке не истощалась, и масло в кувшине не убывало) и Сонамитянкой, которая получила обратно сына своего (Четвертая книга Царств 4:18–37).

Старозаветные тексты указывают на тот факт, что Господь исключительно любит каждого странника. Никто для Него не «чужой», так как «Господь не пристрастный и не продажный. Который дает суд сироте и вдове, и любит пришельца, и дает ему хлеб и одежду» (Книга Второзакония 10:18; Псалтирь 146:9). Отсюда идет наказ Господний: «Когда поселится пришелец в земле вашей, не притесняйте его... пришелец, поселившийся у вас, да будет для вас то же, что туземец ваш; люби его, как себя [...]» (Книга Левит 19:33–34). Это Господь приказывает: «скитающихся бедных введи в дом» (Исаия 58:7)².

Убеждение в открытости Господа по отношению к каждому человеку привело к конкретным наказам: «Когда будешь жать на

2. См. J. Schreiner, R. Kamping, *Bliźni – obcy – nieprzyjaciel*, tl. J. Zychowicz, Kraków 2001, s. 30–53.

поле твоем, и забудешь сноп на поле, то не возвращайся взять его; пусть он остается пришельцу, сироте и вдове, чтобы Господь Бог твой благословил тебя во всех делах рук твоих. Когда будешь обивать маслину твою, то не пересматривай за собою ветвей: пусть остается пришельцу, сироте и вдове» (Книга Второзакония 24:19,20). Подобным образом звучит веление по отношению к винограднику.

Из старозаветного послания вытекает ясное заключение: Каждый гость, независимо от своего социального положения, имеет право на уважение. Ему надо было выйти навстречу, чтобы его поприветствовать, а если пришел издалека, то надо было подать воду для омывания ног (ср. Книга Бытия 18:4; 19:2; 24:32 и др.). Обязанность гостеприимства со стороны хозяина требовала также заботы о подготовке для гостя наилучшей еды (ср. Книга Бытия 19:3; 24:54; Книга Судей 19:21 и др.). Надо было также помнить о животных странника, если такие имелись (ср. Книга Бытия 24:20; 43:24; Книга Исход 2:18–19 и др.). А когда наступила поздняя пора, гостю следовало предложить постель, чтобы смог он отдохнуть после труда дороги (ср. Книга Бытия 19:2,4; 24:54, Вторая книга Царств 4:11). Кроме предоставления гостю необходимой помощи, предоставляющий приют лично отвечал за безопасность гостя во время всего его пребывания в своем доме. Иногда это было связано с огромными жертвами (ср. Книга Бытия 19:1–11, Книга Судей 19). Итак: прием, еда, забота и сопровождение в пути – это существенные элементы гостеприимства, которыми нельзя было пренебрегать³.

Гостем были только определенное время, обычно короткое. Если кто-то хотел остаться дольше, то был обязан соответствующим трудом обеспечить себе содержание. Итак, нельзя было оставаться

3. См. A. Paciorek, *O gościnności w Starym Testamencie*, <http://www.currenda.diecezja.tarnow.pl/archiwum/2-96/o-4.htm> (12.09.2016).

гостем на долгое время. Через некоторое время надо было заработать на содержание и защиту. Именно так это выглядело в случае с Иаковом, пребывающим дольше у своего родственника Лавана: «И жил у него Иаков целый месяц. И Лаван сказал Иакову: неужели ты даром будешь служить мне, потому что ты родственник? скажи мне, что заплатить тебе? (Книга Бытия 29:14–15).

Древние израильтяне отличали «чужих», остановившихся на короткое время, от тех, кто оставался дольше. Первых называли *нокрим*, других – *герим*⁴. Анализ текстов Ветхого Завета указывает на то, что в подавляющем большинстве внимание обращено ко второй группе странников, так как именно они намного больше подвергались опасности эксплуатации и отвержения. Отсюда идет призыв к гуманному отношению к бедным странникам, задерживающимся дольше среди израильтян. Он мотивируется напоминанием народу о том, что и он сам был странником (чужим), как Авраам (Книга Бытия 23:4), как Моисей в земле Мадиамской (Книга Исход 2:22; 18:3), как весь народ, путешествующий из Египта (напр. Книга Исход 22:20; Книга Левит 19:33–34; Книга Второзакония 24:17–18). В качестве другого мотива доброжелательного отношения к «чужим» являются старозаветные тексты, в которых говорилось о любви Господа к сиротам, вдовам и вообще к каждому, нуждающемуся в помощи (Книга Второзакония 10:18–19). В частности, пророки выступают против притеснения вдов, сирот и «чужих» (см., напр., Иеремия 7:6; 22:3; Иезекииль 22:7; Захария 7:10). Здесь важно напоминание о том, что когда под командованием Моисея израильский народ вышел из Египта и был вне власти и опеки фараона, опеку над ним взял на себя сам Яхве. С тех пор народ был «гостем» Яхве. Это означает, что каждый, в частности, покинутый и нуждающийся в помощи, может ее найти у Яхве.

4. Там же.

У Него нет чужих. Все Ему принадлежат и все у него могут найти опеку. Это Он обеспечивает едой и безопасностью. Когда израильяне прибыли под гору Синай «и возвзвал к нему Господь с горы, говоря: так скажи дому Иаковлеву и возвести сынам Израилевым... вы видели, что Я сделал Египтянам, и как Я носил вас как бы на орлиных крыльях, и принес вас к Себе...» (Книга Исход 19:3–4). Итак, народ – это гость у Господа, который обеспечивает едой и безопасностью. Однако, если Яхве принимает свой народ – это означает такой же прием, каким должен обеспечить всех «чужих», которые нуждаются в его поддержке.

«Был странником» (Св. Евангелие от Матфея 25:35)

Неудобства, связанные с состоянием странника и прибывшего, были выражены в старозаветной Мудрости Сираха: «Худая жизнь — скиваться из дома в дом, и где водворишься, не посмеешь и рта открыть» (Книга Премудрости Иисуса, сына Сирахова 29:27). Судьба Иисуса от рождения отражала состояние странника, который доверяется помочи других. Мария «и родила Сына своего Первенца, и спеленала Его, и положила Его в ясли, потому что не было им места в гостинице» (Св. Евангелие от Луки 2:7). Трехлетний период деятельности Иисуса был временем постоянного путешествия и странствования с одного места в другое. Покинув Назарет, много раз испытывал Он отсутствие дома. Когда Его спрашивали, где Он живет – отвечал: «клисицы имеют норы и птицы небесные — гнезда, а Сын Человеческий не имеет, где приклонить голову» (Св. Евангелие от Матфея 8:20, Св. Евангелие от Луки 9:58). В Евангелии много упоминаний о принятии Его в домах, хотя не все являются примером настоящего гостеприимства. Приглашенный в дом фарисея по имени Симеон, Иисус сравнил то, как Его принял хозяин, с поведением женщины, которая известна была грешным образом жизни (ср. Ст. Еванге-

лие от Луки 7:36–50). Итак, недостаточно лишь только пригласить и впустить кого-то домой, но надо оказать ему доброжелательность сердца, что видно на деле. В древнем Израиле это значило: подача воды, чтобы омыть ноги, приветствие хозяина, мирный поцелуй и подача масла для помазания головы. Если этого не было, то для странника это было гостеприимство, которое его унижало и обижало.

Показательно также то, что как и Вифлеемский двор, в котором не нашлось места для рождения Иисуса, так и комната, в которой состоялась Тайная вечеря, были определены в Евангелии одним тем же греческим названием, *a именно katályta* (см. Св. Евангелие от Луки 2:7,11). В обоих случаях Иисус был странником, которому не предоставили (Вифлеем) или предоставили (Иерусалим) приют. Обращение к гостеприимству, выражающемуся принятием странников, которое появляется в образе Страшного суда, указывает на то, что принятие либо непринятие странника означает принятие либо отклонение Христа. Как Он отождествляется с голодными, жаждущими и нагими, точно так же Он отождествляется со странниками и путешественниками, пребывающими вдалеке от своего дома, или с теми, у кого вообще его нет.

Народ Ветхого Завета, который является прообразом Церкви, постоянно странствовал. К завершению странствий, после получения Земли Обетованной, он должен понять, что не является ее собственником. Земля и то, что сотворено, является собственностью Господа. Избранный народ и каждый народ всегда будет «странником» и «поселенцем» на земле (см. Книга Левит 25:23). Подобную соотнесенность можно применить по отношению к Святому Семейству из Назарета: к Иосифу, Марии и Иисусу. Она является «первообразом, примером и оплотом для всех мигрантов в каждое время и в каждом месте»⁵. Христос участвовал в судьбе странника и эмигранта, судьбе

5. W. Necel, *Pastoralna postawa wobec potrzeb duchowych migrantów w świetle wybranych dokumentów Kościoła. Refleksja w 50. rocznicę ogłoszenia przez Piusa XII*

Народа Господнего, так как «свои Его не приняли» (Св. Евангелие от Иоанна 1:11). Уже ребенком убегал в Египет (см. Св. Евангелие от Матфея 2:13–15), а во время общественной деятельности, когда шел через всю страну, у него даже не было собственного дома (см. Св. Евангелие от Матфея 8:2). Его жизнь стала также нашей дорогой к Отцу (см. Св. Евангелие от Иоанна 14:1–7).

Церковь, как народ Нового Завета, является Царствием Божиим, трансцендентной действительностью, потому что не от мира сего (см. Св. Евангелие от Иоанна 18:36). Это также народ, который совершает паломничество и живет рассеяно (см. Послание Иакова 1:1), в пути, далеко от Господа (см. Второе послание к Коринфянам 5:6). Живет с надеждой на встречу с Христом в хвале (см. Послание к Колоссянам 3:1–4). Церковь – как учил св. Августин – «распространяется, совершая свое странствование среди гонений от мира и утешений от Бога»⁶, возвещая крест и смерть Господа, подкрепленный силой Его воскресенья⁷. Поэтому христианин не только может, но должен видеть в мигранте облик Иисуса Христа, а Мария является иконой мигрирующей женщины⁸. Событие Пятидесятницы «представляет [...] живую и в то же время символическую [...] встречу народов»⁹. Ключ к его прочтению даёт Догматическая конституция о Церкви II Ватиканского собора, указывая на общность Церкви как Народа Господнего, который в пути и направляется к небесной родине¹⁰. Ссылаясь на основные идеи Конституции «*Lumen gentium*», Папа римский Иоанн Павел II поставил перед

konstytucji apostolskiej „Exsul Familia”, „Collectanea Theologica” 73(2003), z. 3, s. 196.

6. Augustyn, *De civitate Dei*, PL 41, 614.

7. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* [далее = KK], nr 9.

8. См. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi*, Wrocław 2007 [далее = *Erga migrantem*], nr 12–15.

9. Там же, № 15.

10. См. KK, № 6; 9.

Церковью, на пороге третьего тысячелетия, очень важную задачу, чтобы «сделать Церковь домом и школой причастия»¹¹. Он отметил также, что это «огромный вызов, который ждет нас в начинающемся тысячелетии, если мы хотим остаться верными замыслу Господнему и одновременно ответить на глубочайшие ожидания мира»¹². Миграция, будучи интегральной частью жизни Церкви, имеет огромную возможность открыть ее универсальность. В Послании к Евреям 13:2–3 мы находим указание, адресованное всем людям доброй воли, которое для христиан становится императивом совести: «Страннолюбия не забывайте, ибо через него некоторые, не зная, оказали гостеприимство Ангелам. Помните узников, [...], как и сами находитесь в теле».

Церковь, как учил св. Павел, является телом Христа, который стоит «из всякого народа под небом» (Деяния св. Апостолов 2:5), то есть, происходящих из разных культур, традиций, истории, языков и обычаев. Поэтому у нее есть черты единства и всеобщности. Итак, никто в Церкви не «чужой», а принадлежит к согражданам святых и обитателей Господа, так как все они – одно здание: храм Господний, который стоит на «основании Апостолов и пророков, имея Самого Иисуса Христа краеугольным камнем...» (Послание к Ефесянам 2:19–20). Во Христе, через веру и крещение, все – не теряя своей этнической и культурной, а также индивидуальной самобытности – образуют единство, общность детей Божьих. Ибо все, как учил св. Павел, через эту веру мы сыновья Божьи в Иисусе Христе, так как «все вы, во Христа крестившиеся, во Христа облеклись. Нет уже Иудея, ни язычника; нет раба, ни свободного; нет мужского пола, ни женского: ибо все вы одно во Христе Иисусе» (Послание к Галатам 3:26–28; ср. Первое послание к Коринфянам 12:13). Апостол народов многократно учил о необходимости гостеприимства и любви по

11. Jan Paweł II, *List apostolski Novo millennio ineunte*, Kraków 2001, nr 43.

12. Там же.

отношению к странникам (Послание к Римлянам 12:13; 16:1 и др.; Первое послание к Коринфянам 16:10; Послание к Филиппийцам 2:29; Первое послание к Тимофею 3:2; Послание к Титу 1:8; ср. Св. Евангелие от Матфея 10:11–13 пар.; 25:35; Деяния св. Апостолов 16:15; Послание к Евреям 13:2; Первое послание Петра 4:9). Итак, приходим к выводу, что каждый странник, каждый «чужой» становится братом, который через Христа в Святом Духе участвует в причастии всех мирян в качестве полноправного члена местной Церкви. Благодаря этому множество и разнообразие человеческих культур становится огромным и глубоким обогащением Церкви, а также отдельных верующих, так как каждое духовное наследие стремится к наделению другого человека своими ценностями, к принятию подобных ценностей от других людей и их культур, чтобы благодаря им углублять и развивать собственные. Таким образом, в Церкви встречаются отдельные культуры, которые взаимно дополняются, вносят в духовные общины богатство своей собственной традиции.

Миграция – основное право человека

Свобода перемещения человека с места на место является одним из основоположных прав¹³. Священное Писание указывает на присутствие Господа даже там, где рассеиваются народы (Книга Бытия 11:8), где людей выгоняют из собственной страны в чужие земли (Книга Второзаконие 29:27), где происходит бегство в результате религиозных преследований (Деяния св. Апостолов 8:1–4 и др. 14).

13. См., напр., Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*, nr 4, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/mater_magistra_15051961.html (12.09.2016); Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, nr 24, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/pacem_in_terris_11041963.html (12.09.2016); Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens*, nr 17, http://w2.vatican.va/content/paul-vi/en/apost_letters/documents/hf_p-vi_apl_19710514_octogesima-adveniens.html (12.09.2016).

В инструкции «*Erga migrantes*» Папский совет по пастырскому попечению о мигрантах и странствующих констатирует, что «явление мобильности составляет для христиан вызов с точки зрения углубления их осознания своего призыва быть постоянно вновь свидетелями братства и причастия в мире»¹⁴. Тем самым, «мигранты могут становиться скрытыми, ниспосланными строителями всеобщего братства»¹⁵. Таким образом, миграция становится не только пространством пастырской заботы Церкви, но также важным инструментом евангелизации в мультикультурном мире.

Папа римский Франциск в своем Послании во Всемирный день мигранта и беженца 2016 (17.01.2016) под знаменательным названием: *Когда молчание становится совместной виной*¹⁶ призвал всех людей доброй воли создать в себе большую чувствительность к человеческим потребностям, которые усугубляются и становятся радикальными, в частности, в контексте современных миграционных кризисов. Он подчеркнул, что «Бог окружает своей отцовской заботой всех людей, как это делает пастырь со своими овцами, но, прежде всего, Он чувствителен к потребностям раненой, уставшей или больной овцы. Иисус Христос говорил нам так об Отце, желая показать, что Он склоняется над каждым человеком, которого мучает физическое или моральное убожество, и чем больше ухудшается его положение, тем больше проявляется эффективность Господнего милосердия». Франциск добавил, что именно «Евангелие милосердия» должно тронуть и привести в действие человеческую совесть, чтобы не привыкать к страданию «других», которых часто показывают в качестве «чужих», как врагов, которые

14. *Erga migrantes*, № 102.

15. Там же, № 103.

16. Franciszek, Orędu na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy na 2016 r. *Kiedy milczenie staje się współwinią*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/migranci2016_12092015.html (5.09.2016).

являются источником угроз для местной общественности. Папа римский прямо бьет тревогу, чтобы не создавать атмосферу страха, нежелания или даже ненависти по отношению к тем, кого мы не знаем. Напоминает о том, что беженцы и мигранты – это огромный, хотя и часто очень сложный вызов, и задача для отдельных лиц и обществ, которые во имя «Евангелия милосердия» должны создавать хорошие жизненные перспективы для всех, не исключая и не отклоняя никого, в частности, наиболее нуждающихся в нашей помощи. Предупреждает о равнодушии и молчании в связи с современными гуманитарными кризисами, связанными с миграцией и мигрантами. Напоминает о том, что «мигранты – это наши братья и сестры, которые ищут лучшей жизни, вдали от бедности, голода, эксплуатации и неправильного распределения ресурсов нашей планеты, которые должны быть разделены поравну между всеми людьми». Итак, он задает риторический вопрос: «Не является ли желанием каждого улучшение своих жизненных условий и достижение справедливого и равного благосостояния, которое он может разделить со своими родными?» и сразу же на этот вопрос отвечает, что ведь «библейское откровение призывает принять иностранца, гарантируя, что поступая так, он открывает двери Господу, а в другом человеке видит черты лица Иисуса Христа». Итак, Франциск поощряет к тому, чтобы не искать в мигрантах угрожающего отчуждения, а распознавать в них голос Иисуса Христа: «Се, стою у двери и стучу» (Откровение Иоанна Богослова 3:20). Отмечая проблемы, которые неотвратимо связаны с миграционными движениями, он спрашивает: «Может ли Церковь действовать иначе, кроме как полагаясь на пример и слова Иисуса Христа?». И сразу же добавляет: «Ответом Евангелия есть милосердие», которое обязует христиан к солидарности по отношению к близким, несмотря на то, откуда они прибыли и во что верят. Итак, «каждый из нас – как пишет папа римский Франциск – отвечает за своего

ближнего: мы хранители наших сестер и братьев, независимо от того, где они живут. Забота о хороших личных отношениях и умение преодолеть предубеждения и боязнь – это существенный фактор в создании и поддержке культуры встречи, где человек готов не только давать, но и получать от других. Поскольку гостеприимство состоит в том, чтобы давать, а не принимать».

В такой перспективе важно смотреть на мигрантов не только с точки зрения их регулярного или нерегулярного статуса, но, прежде всего, чтобы в каждом из них увидеть человека, у которого есть право на уважение своего достоинства. «Итак, нельзя сводить миграцию только к политическому и юридическому измерению, к экономическим последствиям и чистому существованию разных культур на одной территории». Хотя это, несомненно, важные элементы, формирующие общественную жизнь, но следует помнить и о том, что это аспекты, дополняющие защиту и поддержку личности человека, культуру встречи народов и отдельных лиц, где Евангелие милосердия вдохновляет и поощряет предпринимать действия, способные обновить и преобразовать все человечество».

Важный голос по вопросу о необходимости творческого включения в решение современной миграционной проблемы прозвучал в *Послании Церквей в Польше по вопросу беженцев*¹⁷ от 30 июня 2016 г. Оно является общим призывом Церквей, объединенных в Польском экуменическом совете и Римо-католической Церкви. Подписавшие документ призывают к уважению по отношению к мигрантам и к открытости в предоставлении им помощи, так как основной «задачей Церквей является воспитание сердец, которые путем конкретных дел милосердия придут с помощью к страждущим, к тем, кто бежит от войны, преследований и смерти. Такого

17. См. <http://episkopat.pl/przeslanie-kosciolow-w-polsce-w-sprawie-uchodzcow-2/> (18.09.2016).

рода отношение христиан к другим, с самого начала существования Церкви, было их отличительной чертой».

Умение распоряжаться собственной свободой и управлять собственной жизнью основано на разумной природе человека и его свободной воле. Важным пространством реализации человеческого достоинства являются отношения с ближними. Их следует выстраивать на любви, которая является принципиальным, наряду со свободой и правдой, условием человеческого достоинства. А достоинство человека реализуется, прежде всего, в общественной жизни. Ибо человек был создан для жизни в обществе. Папа римский Франциск подчеркивает, что обязанностью Церкви является поддержка тех, кто борется за защиту прав каждого человека на достойную жизнь, реализуя, в первую очередь, право не эмигрировать. Таким образом, он призывает к большей международной солидарности, для устранения грубых «диспропорций, которые ведут людей к индивидуальному или коллективному покиданию собственной естественной и культурной среды»¹⁸. Поэтому необходимо «предотвращать, возможно, еще в зародыше, бегство беженцев и массовые миграции, вызванные нищетой, насилием и преследованиями»¹⁹, так как «у корней Евангелия милосердия встреча и принятие ближнего переплетаются со встречей и принятием Господа: принятие ближнего – принятие самого Бога!»²⁰.

Заключение

Согласно христианской доктрине, уважение прав мигрантов основывается на уважении по отношению к человеку и его достоинству. Каждый человек имеет в равной мере право на

18. Франциск, Послание на Всемирный день мигранта и беженца на 2016 г.

19. Там же.

20. Там же.

человеческое достоинство, без различий по признаку пола, расы, национальности, конфессии. В достоинстве, данном Господом, каждый человек равен. Итак, в сообществе детей Божьих нет «чужих». Все существо было Христом искуплено, а в Святом Духе перед каждым человеком открыта дорога к спасению. Поскольку мы наделены достоинством детей Божьих, то было сломано деление на «своих» и «чужих». Это обязует к уважению по отношению к каждому человеку, каждому мигранту, несмотря на его национальную или религиозную принадлежность. Однако христиане несут особый вид ответственности. Это ответственность за своих единоверцев. По отношению к ним у них, якобы, двойное нравственное обязательство: вытекающее из участия в человеческой натуре и достоинстве, а также из их церковной принадлежности. Христианина объединяет одна вера, одно крещение и вытекающая из них принадлежность Церкви Христовой. В связи с этим, есть особое обязательство заботы о нуждающихся в помощи. Как христиане, мы должны в контексте сегодняшней миграционной проблемы задать себе вопрос: На какой ответ Христа можем рассчитывать, когда Он придет и когда напомнит нам: «калкал Я»..., «жаждал»..., «был странником»...? (Мф 25:35).

пастор д-р Гжегож Гемза
Польша, Польский экуменический совет

Польский экуменический совет в условиях нынешнего миграционного кризиса

Вступление – реакция экуменического мира на кризис

Тема миграции и проблематика, связанная с беженцами в экуменическом мире – тема не новая. Её затрагивали в разных формах во время Генеральной ассамблеи, а также в ходе тематических конференций Всемирного совета Церквей, или же Конференции Европейских Церквей. В 1964 году в Арнольдсхайме (Arnoldshaim) в Германии была основана Комиссия Церквей по вопросам мигрантов в Европе (The Churches' Commission for Migrants in Europa – CCME). Создание такой комиссии указывает на существенную роль, которую играет миграционная тематика для Всемирного совета Церквей.

Проблематика, связанная с миграцией, была также затронута Польским экуменическим советом, в частности, когда речь шла об участии его представителей в конференциях и конгрессах, организованных Всемирным советом Церквей и Конференцией европейских Церквей. В рамках проекта Польского экуменического совета «Примирение в Европе – задача Церквей в Украине, Беларуси, Польше и Германии» тема миграции появлялась несколько раз.

Особенно часто – в ходе конференций, тематически связанных с ней. В 2006 году в Белостоке прозвучала тема: «Миграция в Европе – из опыта на восточной границе Польши»¹, в 2010 в Камене Силезском была затронута тема: «Миграция в Центральной и Восточной Европе. Проблема примирения и сосуществования культур»².

Настоящий миграционный кризис поставил Церкви в Польше перед новым вызовом. До сих пор о миграции говорили скорее в контексте поляков, выезжающих за рубеж в поиске так называемой «лучшей жизни». Тем временем оказалось, что пришло время, когда Польша может стать для беженцев страной места назначения либо транзита. Дело не в том, что до сих пор в Польше не было мигрантов, а в том, что данная тема была исключена из политических дебатов. В статье я предлагаю взглянуть на то, какой резонанс имел кризис до этого времени в Церквях – членах Польского экуменического совета (ПЭС)³. Это будет представлено на основе данных журналов, изданных этими Церквями. Затем я представлю то, что произошло по теме миграции в совместном пространстве и касается работ офиса ПЭС и комиссии, в том числе, Комиссии по вопросам диалога Конференции епископата Польши и Польского экуменического совета.

1. *Pojednanie w Europie – zadanie Kościołów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2016, s. 19.

2. Там же, с. 20.

3. Польский экуменический совет был основан в 1946 году. Сейчас в его состав входят: Церковь Христиан Баптистов в РП, Евангелическая Церковь Аугсбурского Вероисповедания в РП, Евангелическая Методистская Церковь в РП, Евангелическая Меформированная Церковь в РП, Польско-Католическая Церковь в РП, Старокатолическая Мариавитская Церковь в РП, Польская Автокефальная Православная Церковь. Объединенными членами являются: Общественное товарищество польских католиков, а также Библейское товарищество в Польше.

Евангелическая Церковь Аугсбургского Вероисповедания в РП

Глава Евангелической Церкви Аугсбургского Вероисповедания в РП епископ Ежи Самец 30 апреля 2015 года зачитал: *Пастырское послание Епископа Церкви – Мы чувствуем силу молитвы!*⁴. Автор начинает послание темой смерти и усопших известных лиц, а также темой возрастающей ненависти по отношению к представителям другого вероисповедания или других этнических групп. Большая часть текста посвящена теме беженцев. Автор замечает, что эта тема сложная, и особенно подчеркивает трагедию тех, кто решился эмигрировать. В послании епископ поощряет открытость по отношению к беженцам, напоминая о том, что в недалеком прошлом наши соотечественники испытывали то же самое, что сегодня испытывают другие: «Откройте также свои сердца для тех, кто мечтает жить в нашей стране. Мы – поляки, евангелики – помним еще, как наши родные испытывали сердечный прием, когда покидали нашу родину в поиске лучшей жизни»⁵. Послание заканчивается призывом в адрес приходов Евангелической Церкви Аугсбургского Вероисповедания заниматься предоставлением помощи, что указывает на духовное измерение: „Прошу Вас молиться индивидуально, присоединиться к причинной молитве во время молитвенных служений за преследуемых, за эмигрантов и тех, кому плохо»⁶.

9 сентября 2015 года епископ Ежи Самец обратился к мирянам Евангелической Церкви Аугсбургского Вероисповедания с очередным пастырским посланием по вопросу беженцев: *Откройте*

4. J. Samiec, *List pasterski Biskupa Kościoła. Doświadczajmy mocy modlitwy [w:]* http://luteranie.pl/nowosci/list_pasterski_biskupa_kosciola,2755.html (4.12.2016).

5. Там же.

6. Там же.

*свои сердца для беженцев*⁷. Послание – это призыв и поощрение к тому, чтобы приходы Евангелической Церкви Аугсбургского Вероисповедания подготовились к поддержке беженцев, которые будут размещены в Польше. Епископ подчеркивает, что тема приемления беженцев непростая и требует подготовки, а также усилий: «Прошу Вас, говорите на эту тему во время встреч, библейских часов, встреч в приходе. Священников призываю, чтобы во время чтения проповеди обращали внимание на тот факт, что иммигранты – это также наши ближние, которые нуждаются в помощи. Прошу, публикуйте статьи, касающиеся помощи беженцам, в Ваших приходских и епархиальных журналах. [...] Я буду благодарен за информацию из приходов, которые готовятся к оказанию помощи иммигрантам, а тех, которые еще колеблются, прошу открыть сердца (ср. 2 Кор 6,13). Мы с радостью поможем в получении опыта. Если каждый из нас даст что-то от себя, вместе мы сможем сделать что-то важное»⁸.

Епископ выразил также мнение, что отношение к беженцам указывается в качестве существенного проявления христианской позиции, а помочь беженцам – в качестве существенного элемента послания Церкви. Он констатирует это следующим образом: «Я хотел бы, чтобы мы были Церковью, которая служит Господу путем любви, которая выражается в помощи бедным. Надо любить беженцев, ибо в них приходит к нам Христос (Св. Евангелие от Матфея, 25:31–46)»⁹.

Лютеранская пресса также затрагивала тему беженцев, обращая внимание на их судьбу и поощряя к вовлечению в действия в их пользу. В связи с пастырскими посланиями Епископа Евангели-

7. J. Samiec, *Otwórzmy serca dla uchodźców. List pasterski Biskupa Kościoła [w:]* http://luteranie.pl/novosci/otworzmy_serca_dla_uchodzcow,3175.html (4.12.2016).

8. Там же.

9. Там же.

ческой Церкви Аугсбургского Вероисповедания двухнедельный журнал «Евангелический вестник» (*Zwiastun Ewangelicki*) публиковал короткие статьи, обсуждающие пастырские послания¹⁰. Опубликованы также были два интервью по данной теме. Первое из них – это распечатка разговора с пастором Катериной Фалькенгаген (Katherina Falkenhagen) из евангелического прихода во Франкфурте над Одрой, который касался убежища для беженцев, организованного приходом¹¹. Второе интервью – это интервью с пастором Кристиной Кварцяк (Krystyna Kwarciak), которое взял Марек Цесьльяр (Marek Cieślar)¹². Пастор Кварцяк с научной точки зрения занимается пастырством среди иммигрантов и пишет по данной теме докторскую диссертацию в Канаде.

Тема беженцев была также затронута верховной властью в Евангелической Церкви Аугсбургского Вероисповедания, а именно – Синодом Церкви, который заседал на 8 сессии своего XIII созыва во Вроцлаве 16–18 октября 2015 года. Вдохновением к принятию данной темы Синодом был отчет епископа Церкви, в котором было несколько высказываний по поводу миграционного кризиса: «У нас на родине и в нашей Церкви разгорелась дискуссия, которая открыла много крайних мнений. Понятно, что мы боимся того, что чужое, что мы боимся изменений. Итак, высказанные мнения о мигрантах, усиливающие такие опасения, можно обосновать, если они вытекают из опасений, если не являются осознанной, холодной манипуляцией с целью достижения выгоды, напр., получения

10. Por. *Pomóżmy uchodźcom! – list pasterski Biskupa Kościoła „Zwiastun Ewangelicki”*, 18/2015, s. 21; *Módlmy się za prześladowanych*, „Zwiastun Ewangelicki”, 9/2015, s. 28.

11. A. Hopfer-Wola, *Uciekają po życie – rozmowa z ks. Katheriną Falkenhagen z parafii ewangelickiej we Frankfurcie nad Odrą, prekursorką pracy z uchodźcami*, „Zwiastun Ewangelicki”, 23/2015, s. 14–15.

12. M. Cieślar, *Tolerancja i jeszcze więcej – rozmowa z ks. Krystyną Kwarciak o duszpasterstwie wśród imigrantów*, „Zwiastun Ewangelicki”, 22/2015, s. 13.

политической поддержки»¹³. Епископ занимает четкую позицию: «К сожалению, среди разных высказываний появляются также такие, которые сложно примирить с Евангелием – высказывания полные отрицательных оценок, а также ненависти»¹⁴. В ходе заседания Синода епископ подал также две заявки на проведение сбора пожертвований для беженцев. Первый сбор был проведен серди членов Синода, второй – среди всей Евангелической Церкви Аугсбургского Вероисповедания в Польше. В завершение отчета одна из четырех заключительных заявок была посвящена теме беженцев. Епископ отметил: «До сих пор в моих высказываниях я сосредотачивался на сфере положительного высказывания о позиции, которую мы должны принять по отношению к «прохожим». Здесь я хотел бы обратить внимание на то, что кроме дискуссии мы должны подготовиться к практическому принятию мигрантов»¹⁵. Раньше в приходы Евангелической Церкви Аугсбургского Вероисповедания был отправлен вопрос о готовности принять беженцев. Некоторые приходы выразили такую готовность. Епископ анонсировал приезд рабочей группы в Германию, чтобы ознакомиться с работой среди мигрантов. Проинформировал также о работах над подготовкой и проведением соответствующего обучения в Церкви¹⁶.

Евангелическая Реформированная Церковь в РП

Евангелическая Реформированная Церковь затронула эту тему на страницах журнала «Jednota», который носит подзаголовок: религиозно-общественный журнал, посвященный польскому

13. J. Samiec, *Sprawozdanie Biskupa Kościoła na 8. sesję XIII Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP*, Wrocław 16–18 października 2015 r., s. 1 (archiwum własne).

14. Там же.

15. Там же, с. 11.

16. Там же.

евангелизму и экуменизму. В статье *Церкви о беженцах* Михаила Карского (Michał Karski) говорится, что тема беженцев вызывает разные настроения, даже те, что связаны с ксенофобией и расизмом. Указывая на реакцию Церквей, автор констатирует следующее: «Официальные руководящие круги Церквей и экуменических организаций все же не подчинились такой риторике по данному вопросу и заняли однозначную позицию, призывающую нести помочь беженцам и противиться любым проявлениям ненависти по отношению к людям других культур или религий. Кроме того, Церкви и их благотворительные организации – также и в Польше – активно вовлечены в благотворительную помощь и другие формы поддержки беженцев»¹⁷. Для поддержки данного тезиса на страницах журнала «Jednota» были представлены официальные позиции представителей международных и национальных экуменических, вероисповедных и межрелигиозных организаций:

- * Совместное письмо генеральных секретарей Всемирного совета Церквей, Конференции европейских Церквей, а также Комиссии Церквей по вопросам мигрантов в Европе и по вопросу положения беженцев в Европе;
- * Позиция Совета общины евангелических Церквей в Европе по вопросу европейского миграционного кризиса;
- * Общее заявление пастора Кристофера Хилла (Christopher Hill), президента Конференции европейских Церквей и кардинала Рейнхарда Маркса (Reinhard Marx), президента Комиссии епископата европейского сообщества по вопросу миграционного кризиса (фрагмент);
- * Письмо генерального секретаря Всемирного сообщества реформированных Церквей пастора Криса Фергусона (Chris Ferguson) по вопросу кризиса беженцев в Европе;

17. M. Karski, *Kościoły o uchodźcach* [w:] <http://www.jednota.pl/index.php/artykuly-2015/3432-koscioly-o-uchodzczach> (4.12.2016).

- * Письмо генерального секретаря Всемирной лютеранской федерации пастора Мартина Юнге (Martin Junge) Церквям-членам ВЛФ в Европе по вопросу кризиса беженцев (фрагменты);
- * О нынешнем положении беженцев. Фрагменты заявления глав двадцати национальных церквей, принадлежащих Евангелической Церкви в Германии (ЕЦГ) (фрагменты);
- * Заявление Польского совета христиан и евреев по вопросу кризиса беженцев¹⁸.

Евангелическая Церковь Методистов в РП

На страницах «Польского паломника» (Pielgrzym Polski) вышло *Пастырское послание Европейского совета методистов к общим методистам*¹⁹. В сентябре 2015 года представители Церквей методистов со всей Европы встретились на болгарско-румынской границе. В ходе встречи обсуждались вопросы, связанные с миграционным кризисом. Пастырское послание было представлено в связи с этой встречей. Во второй части послания представлено общие принципы, которые, согласно Совету, должны стать основой для дальнейших шагов, связанных с конфронтацией отдельных Церквей с миграционным кризисом. В семи пунктах Совет определил задачи, к реализации которых он призывает Церкви методистов:

- * «обновить наше понимание, а также практику обязательства к радикальному христианскому гостеприимству по отношению ко всем, осознавая практические последствия для приходов, а также отдельных лиц;

18. Por. <http://www.jednota.pl/index.php/artykuly-2015/3432-koscioly-o-uchodzach> (4.12.2016).

19. *List pasterski Europejskiej Rady Metodystycznej do metodystycznych zborów, „Pielgrzym Polski”*, 908 XI–XII/2015, s. 23.

- * признать, что миграция всегда была и будет частью человеческого бытия;
- * осознать, что мы воспринимаем и интерпретируем реальность миграции в Европу и в рамках Европы по-разному, в зависимости от нашего контекста;
- * отвергнуть фальшивый нарратив, обобщения, а также отрицательные стереотипы и бросить вызов тем, кто захочет играть на человеческом страхе;
- * подтвердить нашу христианскую вовлеченность во имя уважения к Христу в лице иностранцев, независимо от их религиозного происхождения или доминирующей политической ситуации;
- * проявить отвагу и оказывать поддержку тем, кто осмелился открыть свои двери и предложить гостеприимство тем, кто в нем нуждается;
- * быть приверженными нашей постоянной солидарности с теми частями мира, из которых прибыли мигранты и беженцы, а также принимать активное участие в стремлении достижения справедливого и мирного мира»²⁰.

В двухмесячном журнале «Вера и мундир» (*Wiara i Mundur*)²¹, который издается Евангелическими военными священниками, был опубликован разговор с пастором Катериной Фалькенгаген из евангелического прихода во Франкфурте над Одрой, которая организовывает церковные убежища для беженцев. В интервью представлено мнение, что не следует делить беженцев на военных и экономических. Собеседница подчеркивает, что решение об эмиграции в каждом из случаев связано с травматическим опытом, и это одинаково касается как военных беженцев, так

20. Там же.

21. A. Hopfer-Wola, *Uciekają po życie*, op. cit., s. 14–15.

и рабочих-мигрантов. В интервью также говорится о нынешней эмиграции поляков в Великобританию и Германию, а также об эмиграции 80-х годов. Автор интервью подчеркнула, что 25 лет тому назад поляков не отправляли ни с чем. Существенным вопросом, затронутым в статье, является реакция прихожан и тех, кто вне прихода, на решение о предоставлении убежища в помещениях прихода. Как подчеркивает собеседница, прихожане, соседи, а также семья пастора Фалькенгаген приняли идею с большой открытостью. Интересна заключительная констатация по поводу угрозы исламизации. Пастор Катерина Фалькенгаген следующим образом ответила на вопросы по данной теме: «А что касается угрозы со стороны исламизации, то меня удивляет и одновременно радует внезапная активность мнимых христиан, так как ее не видно в повседневной жизни ни в приходе, ни в Церкви. Если группа мусульман побуждает нас к размышлению и активности, то в таком случае я «за»!»²².

Православная Церковь

Вопрос по нынешнему миграционному кризису был затронут на страницах «Православного обзора» (*Przegląd Prawosławny*). Излагая материал о XXII конференции Международного фонда единства православных народов, которая состоялась в сербском городе Пирот с 11 по 14 апреля 2016 г., представлено высказывание Православного митрополита Варшавского и всея Польши Саввы: «Надо сделать все, чтобы масштаб проблемы беженцев, одной из самых сложных в современном мире, не разрастался. Это задача, которая стоит перед всеми христианами. Ее основной целью является защита христиан»²³.

22. Там же, с. 15.

23. A. Radziukiewicz, *Stanęli u drzwi*, „*Przegląd Prawosławny*”, maj 2016, s. 14.

В июньском номере «Православного обзора» теме, связанной с беженцами, посвящено четыре статьи, которые были написаны в контексте конференции. Даже сами заглавия: *Идут (Idą), Страх (Strach)* указывают на представленное мнение участников конференции. Эти мнения очень критичны по отношению к волне мигрантов, а также к позиции Западной Европы. Атмосфера, в которой представлен кризис, передана в одной из статей высказыванием архимандрита Серафима из Словакии: «У миграционного кризиса Западной Европы духовные причины [...]. Ибо вместо того, чтобы строить жизнь на твердых фундаментах Евангелия, ее преподносят в виде хрупких гуманитарных ценностей»²⁴.

Представляя мнение Марину Буюновской, живущей на протяжении 23 лет в Дюссельдорфе, а также Анастасии Сандхакер (Anastasija Sandhacker), было показано критическое отношение к миграции, а также передана атмосфера, переполненная опасениями, царствующая в обществе Германии и Австрии²⁵.

В Польше Православная Церковь ощущает рост миграции с территории Украины. Тема количества мигрантов из Украины, прибывающих на территорию Польши, неоднозначна. В высказываниях политиков – это цифра в 1 млн. беженцев из Украины²⁶. Такое мнение оспаривают за отсутствие связи с официальной статистикой, напр., в 2015 году было подано 58 740 заявок на получение разрешения на проживание на неопределенный срок или на временное пребывание²⁷. Дискуссию вызывает также само определение

24. A. Radziukiewicz, *Idą*, „Przegląd Prawosławny”, czerwiec 2016, s. 7.

25. Por. A. Radziukiewicz, *Strach*, „Przegląd Prawosławny”, czerwiec 2016, s. 10–11.

26. Такая цифра былазвучена во время выступления Beaty Szydło, Премьер-министра польского правительства в Европейском Парламенте. Por. Skąd Szydło wzięła milion uchodźców z Ukrainy? „Newsweek Polska”, 20.01.2016 [w:] <http://www.newsweek.pl/polska/ambasador-ukraincy-w-polsce-to-imigranci-zarobkowi-a-nie-uchodzcy,artykuly,377852,1.html> (28.11.2016).

27. *Legalizacja Pobytu*. Dane statystyczne Urzędu do Spraw Cudzoziemców z lat

прибывающих на территорию Польши граждан Украины в качестве беженцев. Посол Украины высказался, что Украинцы, прибывающие в Польшу – это не беженцы, а рабочие-мигранты. В 2015 году только два человека из Украины получили статус беженца²⁸. Независимо от дискуссии на тему статуса граждан Украины, приезжающих на территорию Польши – их число растет. Доказательством тому является заметный рост участия в богослужениях Православной Церкви лиц украинского происхождения. Во время встреч в Польском экуменическом совете духовные Православной Церкви сигнализируют о том, что к ним обращаются иммигранты из Украины, проживающие на территории Польши, в связи с различными трудностями, с которыми они сталкиваются.

Церковь Христиан Баптистов

На рубеже 2015/2016 гг. на страницах журнала «Слово правды» (*Słowo Prawdy*) появились сообщения в прессе автора Константина Вязовского (Konstanty Wiazowski), затрагивающие тематику беженцев. Уже в конце 2015 года он сообщает: «Христианские главы из Сирии, Ливана и Ирака поощряют Церковь в Европе к приему беженцев. Мусульмане находятся под впечатлением того, что Запад предлагает им помочь, в то время как такие богатые страны как Саудовская Аравия, Катар или Кувейт от них отворачиваются»²⁹. Был представлен также призыв одного из сирийских пасторов,

2007–2015 stanem na 31.12.2015 roku [w:] <https://udsc.gov.pl/wp-content/uploads/2016/01/top5-legalizacja1.pdf> (28.11.2016).

28. Skąd Szydło wzięła milion uchodźców z Ukrainy?, „Newsweek Polska”, 20.01.2016 [w:] <http://www.newsweek.pl/polska/ambasador-ukraincy-w-polsce-to-imigranci-zarobkowi-a-nie-uchodzcy,artykuly,377852,1.html> (28.11.2016).

29. K. Wiazowski, Uchodźcy – problem czy szansa? [w:] <http://baptysci.pl/index.php/wiadomosci-z-zycia-chrzescijan-na-swietcie/2872-uchodzcy-problem-czy-szansa?format=pdf> (29.11.2016).

в котором он просит Церковь в Европе выступить в поддержку всех беженцев независимо от конфессии, так как таким образом мы показываем мусульманам истинное христианство: «Мусульман вырвали из их окружения, а это дает чудесную возможность служить им»³⁰. В мае 2015 года сообщается об открытии в Иордании баптистами из Южной Кореи первой клиники. Это их первая больница на Ближнем Востоке. За три дня шесть врачей предоставили медпомощь свыше 700 человек³¹. Зато в марте 2016 года информирует о создании 17 декабря 2015 года в Чикаго коалиции для предоставления помощи беженцам, о присоединении к которой заявило свыше 100 церквей и благотворительных организаций. Это донесение завершает фрагмент заявления Правления новообразованной коалиции, которое, по-сущи, представляет тот же смысл, что в журнале «Слово Правды» на тему миграционного кризиса: «[...] в качестве христиан мы обязаны оказать заботу о беженцах, иностранцах и чужих; будем мотивировать и готовить свои общины к заботе о беженцах; по данному вопросу нам нужно руководствоваться не страхом, а только любовью к Богу и людям; христиане призваны оказывать милосердие и смирение в высказываниях на эту тему. Иисус пришел к страдающим и отчаявшимся. Такие, как эта, ситуации дают нам возможность стать подобными Иисусу»³².

Общины Церкви христиан баптистов присоединились к помощи сирийским беженцам, которые попали в Польшу благодаря усилиям Фонда Эстера под руководством Мириам Шадед (Miriam Shaded), дочери пресвитерианского пастора Церкви Доброго Па-

30. Там же.

31. K. Wiazowski, *Jordania – baptysi koreańscy z pomocą Syryjczykom* [w:] <http://baptysci.pl/index.php/wiadomosci-z-zycia-chrzescijan-na-swiecie/2758-jordania-baptysi-koreanscy-z-pomoca-syryjczykom?format=pdf> (28.11.2016).

32. K. Wiazowski, *Jordania – baptysi koreańscy z pomocą Syryjczykom* [w:] <http://baptysci.pl/index.php/wiadomosci-z-zycia-chrzescijan-na-swiecie/2758-jordania-baptysi-koreanscy-z-pomoca-syryjczykom?format=pdf> (28.11.2016).

стыря в Варшаве. Часть беженцев была принята общинами баптистов³³. Призыв к принятию христианских беженцев из Сирии был опубликован на страницах «Слова Правды» уже в феврале 2015 года. В статье цитируется высказывание пастора Монера Шадед (Moner Shaded), который поощряет к участию, независимо от представляемого мировоззрения или конфессии. Затем автор обращается к читателю: «Чтобы дать возможность практически помочь преследуемым в Сирии христианам, необходима поддержка церквей, христианских центров и семей, которые гарантируют принятие этих людей на какой-либо срок (напр., на год), обеспечивая им жилье. Необходимо также найти средства на содержание»³⁴.

Действия президиума и офиса ПЭС

Тема кризиса была также затронута в ходе работы Польского экуменического совета. С 15 по 16 сентября 2015 года состоялись консультации диаконии, организованные Комиссией диаконии ПЭС. «В них участвовали представители Церквей, объединенных в Польском экуменическом совете. В первый день участники выезда встретились с архиепископом Яковом, управляющим белостоцко-гданьской епархией Православной Церкви, и рассказали о проводимой благотворительной деятельности. Затем участники посетили центр для беженцев, который ведет Отдел по вопросам иностранцев МВД. Центр предназначен для беженцев, прибывших на территорию Подляского воеводства. Туда, в основном, попадают лица из Украины и Чечни. Главной их проблемой является длитель-

33. Por. J. Młotkowska, *Uchodźcy z Syrii zamieszkali u baptystów w Olsztynie*, „Gazeta Wyborcza. „Newsweek Polska”, 14.07.2015 [w:] <http://www.newsweek.pl/polksa/am-basador-ukraincy-w-polsce-to-imigranci-zarobkowi-a-nie-uchodzcy,artykuly,377852,1.html> (28.11.2016).

34. U. Lis, *Pomóżmy Syrii* [w:] <http://baptysci.pl/index.php/tematycznie/91-zycie-chrzescijan/2673-pomozmy-syrii?format=pdf> (1.12.2016).

ное время ожидания решения, устанавливающего официальное пребывание в Польше. Центр предоставляет социальную, юридическую помощь и опеку. Он сотрудничает с близлежащими школами, в которых учатся дети беженцев. Несколько школ трудоустроило иностранцев в качестве учительской помощи. От 1991 г. в центр приехало около 90 тыс. чеченских беженцев. Однако большинство из них перемещается дальше на запад»³⁵.

В ходе богослужения Недели молитвы за единство христиан в 2015 и 2016 году было собрано пожертвование, предназначеннное для помощи беженцам, которое было передано Православной Церкви в Антиохии, к которой принадлежат мирияне, в том числе, из Ирака, Ливана, Сирии, Турции и Персидского залива.

Теме миграции был посвящен также международный семинар, организованный ПЭС. Во Вроцлаве 21–23 ноября встретились представители ПЭС, Евангелической Церкви Вестфалии, Евангелических Церквей в Венгрии, а также Церкви Вальденсов в Италии. Тема была следующая: «Отношение к чужим в Европе. Какова действительность в странах-партнерах». В ходе семинара четко было указано разделение в Европе, касающееся подхода к теме миграции. Как в Польше, так и в Венгрии видно подход к беженцам с большой дистанцией, о чем можно было сделать вывод на основании представленных сообщений о ситуации в отдельных странах. Отмечен также был тот факт, что Церкви во всех четырех странах вовлечены в оказание помощи беженцам.

В Варшаве 30 июня 2016 г. было подписано Послание Церквей в Польше по вопросу беженцев. Это послание является общим голосом Церквей, объединенных в Польском экуменическом совете, а также Конференции епископата Польши. Оно было составлено в рамках работы Комиссии диалога Конференции

35. Ekumeniczne konsultacje diakonijne [w:] <http://ekumenia.pl/aktualnosc/ekumeniczne-konsultacje-diakonijne/> (27.11.2016).

епископата Польши и Польского экуменического совета.

В этом послании говорится о том, что уже было представлено выше. Совместные черты:

- * Тема сложная, трудная и вызывает крайние эмоции.
- * Обращение к истории Польши и временам, когда поляки были тоже беженцами, так и к временам, когда в Польше принимали беженцев, напр., религиозных.
- * Польша является теперь процветающей страной, но следует помнить о периодах недостатка, когда нам помогали.
- * Обращение к христианской этике, теологии и наказу любить ближнего.
- * Необходимость сотрудничества в решении кризиса всех сил в государстве.

Подготовка и согласование общего послания по вопросу беженцев является важным шагом и голосом Церквей в политических дебатах. Во вступлении в акт подписания послания было подчеркнуто, что послание было подготовлено за относительно короткое время – быстрее всех совместных призывов Комиссии, которые до сих пор были выдвинуты. Этот факт стоит отметить, поскольку вопрос беженцев – в частности, тех, которые должны были бы жить в Польше – неоднозначен. Краткие общие позиции, которые прозвучали до этого времени: «Призыв Церквей в Польше о защите существа» (2013), а также «Призыв Церквей в Польше уважать и праздновать воскресенье» (2015) касался вопроса, когда в момент возникновения они не вызывали таких противоречий.

Заключение

Тема миграционного кризиса существует в жизни Церквей, объединенных в Польском экуменическом совете. В отдельных

Церквях она затрагивается для каждого определенным образом. Евангелические Церкви из-за своих долговременных контактов с Церквями Западной Европы инициируют тему поддержки мигрантов, занимаются тематикой межрелигиозного диалога. В Церкви Христиан Баптистов подчеркивается аспект преподнесения надлежащего свидетельства об Иисусе Христе, тем самым, уважая достоинство и потребности инаковерующих. Миряне этой Церкви практически вовлечены в поддержку христианских беженцев из Сирии. В Православной Церкви тема беженцев связана с миграцией из Украины и с практическим измерением службы священников лицам прибывшим с восточной границы.

Под конец следует также упомянуть, что, несмотря на открытый подход органов власти отдельных Церквей к беженцам, что вытекает из данной презентации, среди мирян отдельных Церквей-членов ПЭС есть много вопросов, сомнений и опасений. Об этом свидетельствует тот факт, что для мотивации мирян пользуются сильными аргументами из библейского послания, как, напр., фрагмент из евангельского образа суда: «был странником, и не приняли Меня [...]; истинно говорю вам: так как вы не сделали этого одному из сих меньших, то не сделали Мне (Св. Евангелие от Матфея 25:43,45)³⁶.

Приложение – Послание Церквей в Польше по вопросу беженцев³⁷

«Страннолюбия не забывайте, ибо через него некоторые, не зная, оказали гостеприимство Ангелам. Помните узников, как бы и вы с ними были в узах, и страждущих, как и сами находитесь в теле (Послание к Евреям 13:2–3).

36. Перевод согласно *Pismo Święte Nowego Testamentu. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Warszawa 2007.

37. Архив Польского экуменического совета.

Народы Европы и Церкви стоят перед огромным вызовом, которым является миграционный кризис. Около трех миллионов людей из стран Африки и Азии пересекли границу Европейского Союза. Одни из них бегут от войны и религиозных преследований, другие – в поиске лучшей жизни.

Нынешняя ситуация – это испытание концепции сотрудничества государства в рамках Европейского Союза. Заметна поляризация позиций по вопросу эффективных способов того, как справиться с миграционным кризисом. Перед этим вызовом стоит также Польша.

Обязанности христиан по этому вопросу вытекают из Откровения и Традиции Церквей. В Книге Бытия читаем, что когда настал голод в стране, в которой жил Авраам, он пошел в Египет и там поселился в качестве иностранца (рор. Книга Бытие 12:10). Также патриарх Яков по поручению Господню переселился со всей семьей и достатком в Египет и там нашел спасение от голодной смерти (ср. Книга Бытие 42:1–6, 46:1–7). Судьбу беженцев разделил также наш Господь, Иисус Христос, а также Его Семья, когда им пришлось бежать от гнева Ирода (ср. Св. Евангелие от Матфея 2:13–15). Задачей Церквей является воспитание сердец, которые через конкретные дела милосердия придут с помощью к страдущим, тем, кто бежит от войны, преследований и смерти. Такого рода отношение христиан к другим с начала существования Церкви было их отличительным знаком.

Наша страна многократно становилась убежищем для тех, кому надо было бежать от преследований. Во времена Ягеллонов наши земли прославились гостеприимством. После падения независимости поляки тоже смогли ощутить его в других странах. В 80-е годы прошлого столетия нам предоставили помочь страны Западной Европы. Десятилетие позднего польского гостеприимства могли почувствовать белорусы, украинцы и чеченцы. Его поддержка

и воспитание в нем должно быть проявлением христианской чувствительности и народной традиции.

Несомненно, решение миграционной проблемы и в Польше, и в Европе требует сотрудничества людей доброй воли на многих уровнях. Необходима щедрость и благородство, открытость сердца и установление прав, гарантирующих уважение достоинства собственных граждан и тех, кто просит предоставить им помочь.

Христиане должны стремиться к сотрудничеству с соответствующими органами государственной власти и общественными организациями. Только хорошо продуманные благотворительные кампании и учет политических и экономических причин существующих сложностей могут привести к действительному улучшению ситуации. Пускай это послужит также импульсом для развития волонтерской деятельности и на уровне наших приходов, чтобы эффективно и ответственно справиться с рождающейся проблемой.

Мы не должны упускать из виду основную причину настоящего миграционного кризиса, то есть войну, которая ведется на Ближнем Востоке и в Африке. Из этого вытекает необходимость молитвы за мир, любых медиационных действий и непрерывных призывов к совести тех, кто находится у власти. Многие остаются в своих странах и ожидают, что наша помощь будет направлена непосредственно в пострадавшие регионы. Одновременно нам надо окружить заботой тех, кто решился покинуть землю своих отцов. Призываем верующих наших Церквей продолжать молитвы и предоставлять помощь нуждающимся. Не останавливайтесь в стремлении побороть существующий кризис.

Мы верим, что Господь даст нам светлые очи сердца, чтобы мы с евангельской любовью справились с призывом Христа: «был странником, и вы приняли Меня...»(Св. Евангелие от Матфея 25:35).

От имени Церквей, объединенных в Польском экуменическом совете и Конференции епископата Польши, подписали:

- * пастор Лешек Вакула – Пресвитер Центрального округа Церкви Христиан Баптистов в РП
- * епископ Ежи Самец – Епископ Евангелической Церкви Аугсбургского Вероисповедания в РП
- * суперинтендент Анджей Малицки – Главный суперинтендент Евангелической Церкви Методистов в РП
- * епископ Marek Izdebski – Епископ Евангелической Реформированной Церкви в РП
- * епископ Виктор Высочаньски – Епископ Польско-Католической Церкви в РП
- * епископ Marek M. Karol Babi – Главный епископ Старокатолической Мариавитской Церкви в РП
- * митрополит Савва – Православный митрополит Варшавский и всея Польши
- * архиепископ Станислав Гондецки – Глава Конференции епископата Польши

проф. д-р наук Войцех Сьвёнткевич
Польша, Силезский Университет в Катовицах

Свои и чужие в социологической перспективе

«При сем Иоанн сказал: Наставник! мы видели человека, именем Твоим изгоняющего бесов, и запретили ему, потому что он не ходит с нами. Иисус сказал ему: не запрещайте, **ибо кто не против вас, тот за вас**». Лк 9:49–50

Человек – это социальное существо, то есть он живет в обществе. «А тот, кто не способен вступить в общение пли, считая себя существом самодовлеющим, ни чувствуя потребности ни в чем, уже не составляет элемента государства, становясь либо животным, либо божеством»¹. А в Книге Бытия после акта сотворения мужчины и женщины Господь установил, что «оставит человек отца своего и мать свою и прилепится к жене своей; и будут [двою] одна плоть»². Потребность в общественном аффилировании и акцептации относится к естественным потребностям каждого человека, необходимым для его роста и развития как общественной личности.

1. Аристотель: *Политика*, 1253а.
2. Исх 2:24.

Деление на *мы* и *они*, опыт *своих* и *чужих*, *тех*, *кто с нами*, а также *тех*, *кто против нас*, относится к основному экзистенциальному опыту каждого человека, погруженного в практику повседневной жизни. Деление на *мы* и *они* – это первичное деление, на нем построены другие различия и деления. Деление на *мы* и *они* является следствием опыта самого себя в качестве лица, субъекта собственной активности, формирования идентичности, которая отличает и отделяет его от опыта других, из ближайшего окружения, а также более далеких лиц. Определение собственной идентичности – это в некоем смысле внутренний расчет, распознание того, что есть *собственное*, а что *чужое*.

Наряду с врастанием в общество и культуру формируется сознание собственного биологического отличия. Вначале идет разделение *я – ты*, а затем *мы – они*. Биологическая идентичность записана в структурах генетического кода – она естественная и врожденная, постоянная, неизменная, не проистекает из культурного наследия, как кажется идеологам пост-современности, для которых единственной прочной ценностью является *изменчивость*, облаченная в гендерную идеологию заменяемой идентичности.

В процессе первичной социализации маленький ребенок учится и формирует свою субъективную личность (сознание), самоопределение, включающее ответы на вопросы *кто я?*. Подсказки и свидетельства родителей, братьев и сестер, лиц из ближайшего окружения, затем ровесников становятся материалом для самоопределения. Ребенок учится, отвечая на вопрос «*кто я?*», вступает в определенные общественные роли и видит общественную роль других; родителей, братьев и сестер, ровесников. Как в зеркале, в глазах других; в их оценках, позициях, поведении воспринимает себя, оценивает и предпринимает конкретные действия, корректирует собственный взгляд на самого себя, или укрепляет отличие собственного опыта, мнения или оценки. Играя, вступает

в различные роли других: героев сказок, детских фильмов, подружек и друзей из детского садика. Отыгравая роль других, он, однако, соблюдает по отношению к ним своего рода дистанцию, которая выражена в возможности легко выйти из роли и вернуться к собственной идентичности, то есть к *самому себе*. Прекрасно видны процессы формирования сознания *я – ты, мы – они* уже в группах детского сада, сосредотачивающих детей и одновременно выделяющих в пространстве детсада *наши места*, как и те, которые принадлежат другой группе детского садика. Эти процессы сосредоточения вокруг сообщества *своих* и отличия от сообщества *других* сопровождают человека всю его жизнь. Опыт другого является необходимым и обязательным элементом при определении собственной идентичности. Потому что это своего рода лакмусовая бумажка, позволяющая дать оценку собственной значимости (ценности). Проще говоря, она способствует лучшему познанию самого себя.

В традиции социологического мышления об обществе выделяют три основные формы общественной жизни: общины, коллективный субъект и социальные группы³. Общины – это такая форма общественной жизни, которая выделяется исследователем или наблюдателем общественной жизни по каким-то общественно важным чертам, имеющим существенное значение для общественной жизни. Например, это может быть возраст, пол, профессия, место проживания, национальная, религиозная или классовая принадлежность. Общины – это статистическая категория. Общины преобразуются в коллективный субъект, если те кто, их составляют, осознают, что у них те же свойства, которые являются для них основой появляющихся общественных связей и идентификации, к чему относятся как к критерию отличия, позволяющему в пространстве

3. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.

общественного мира выделить *своих*, то есть тех, у кого есть эти разделенные общественные черты, среди тех, у кого их нет, кто нам не принадлежит, кого не объединяют с нами общие социальные связи. Данное *правило отличия* является основой различия на *мы* и *они*. *Мы* – означает всех тех среди нас, у кого общие общественные существенные черты, эти черты нас объединяют и выделяют среди других, тех, у кого есть другая общественная характеристика. Например: *мы* – поляки, католики, жители Варшавы и прочее, а *они* – русские, православные, жители Москвы. *Принцип отличия* может начать формирование социальных групп, построенных вокруг общих ценностей, задач и целей, формирующихся структур и общественных ролей, нравственных моделей и образцов, физически определяющих критерии принадлежности к группе, специфической для группы символической культуры и присущих ей центров сосредоточения. Сознание *мы* создает общину культуры в самом широком понимании слова. Зато *они* представляют собой другие культурные соотнесения, другой мир культуры: другой язык, ценности, нормы, образ жизни, общественные институты, религию, обычай, технологию.

В области коллективного субъекта и групп *своих* укрепляются: связи, интеграция, единство и солидарность, сосредоточение вокруг символов, ценностей, норм и вытекающих из них образцов поведения. Как правильно замечает Альфред Шуц (Alfred Schutz), повседневный мир – это межсубъективный мир культуры. Это означает, что его поддерживают единицы, которые в нем функционируют, а также он является структурой смыслов, возникших благодаря вовлечением в его существование единицам. Его создают символы, язык действия, общественные институты, ситуации, события (день рождения, свадьба, похороны), изделия человека (инструменты, игрушки). В этом мире мы рождаемся, растем, в нем происходит наша социализация, здесь мы проходим через различ-

ные уровни образования, участвуем в различных мероприятиях, встречаемся с индивидуумами, сотрудничаем с ними, реализуем нашу заинтересованность, наталкиваемся на проблемы и преодолеваем их и пр.

Сложные и разнообразные системы санкций, подкрепленные значением семьи в качестве воспитывающего института, внушают конформизм в поведении, а боязнь перед стыдом, вызванным отличием, «инаковостью» – укрепляет убеждение об очевидности и естественном групповом чувстве нормальности, а также чувство безопасности, вытекающим из общего удовлетворения потребности общественной аффилиации. Один из тезисов Юрия Лотмана, рассматривающего семиотику понятия *стыд* и *боязнь*, говорит о том, что выделение в общественности организованной группы через *стыд* и *боязнь* тождественно с делением на *мы* и *они*. Характер ограничений, возложенных на *нас* и на *них*, в данном свете принципиально отличается. *Культурное мы* – это общественность, внутри которой действуют нормы стыда и гордости. Боязнь и принуждение определяют наше отношение к другим⁴. Стереотип *своих* включает положительные элементы; как определял Адам Шафф (Adam Schaff)⁵ – это оценивающее, положительное мнение и убеждение о положительных чертах, которые присущи коллективному субъекту, они являются нормативной и сравнительной идентификацией. Стереотип, переданный и укрепленный в процессах социализации, воспитания и культурызации, дает рутинное толкование событий, а впоследствии – также действий. Таким образом, ликвидность повседневного опыта преобразовывается в опыт единого порядка. Одним из последствий такой ситуации является рост чувства общественной близости и устранение изоляции лиц в группе. В термино-

4. J. Łotman, *O semiotyce pojęcia „wstyd” i „strach” w mechanizmach kultury [w:] Semiotyka kultury, wybór i opracowanie E. Janus, M. R. Mayenowa, Warszawa 1979.*

5. A. Schaff, *Stereotypy i działanie ludzkie*, Warszawa 1981.

логии Владислава Яхера речь идет о коммуникационной интеграции, роста и радиус которой имеют «важное значение для интеграции между нормами, как и для интеграции вокруг «поведения и норм», поскольку «чем плотнее сеть межличностной коммуникации, тем реже встречаем изолированные лица», а «общественное отчуждение возникает, среди прочего, в результате низкого уровня общения с другими членами группы». Дальше автор констатирует, что «/.../ в результате существования барьеров в общении усиливаются антагонистские отношения»⁶. Следует добавить, что для интеграции внутренние общественности не равнодушны к содержанию этих межличностных общений. Они могут модифицировать вышеуказанную зависимость между плотностью сети межличностного общения и уровнем интеграции общественности. Они передают также важную информацию из области повседневной жизни, то есть конструктов очевидности общественного мира и, тем самым, правил общественного порядка, принятого участниками общественной жизни. В относительно замкнутых культурных системах даже незначительное различие в поведении получает своё символическое содержание, часто неосознанное и не высказанное, но составляющее чувство культурного отличия. Свойские отношения являются результатом принадлежности к сообществу *своих*, интернационализации мира *своих*, в результате чего индивидуальные познавательные и эмоциональные перспективы – то есть то, как человек воспринимает действительность, как её называет и классифицирует и, в конце концов, оценивает – моделируются тем, что очевидно и естественно для общественного мира *своих*.

Здесь необходимо добавить, что общественное пространство – это метафорическая категория, которая, правда, остается в определенном соотношении с пространством как физической,

6. W. Jacher, *Zagadnienie integracji systemu społecznego*, Warszawa – Wrocław 1976, s. 75–76.

территориальной категорией, но в одном физическом пространстве может существовать много общественных пространств, заполненных различными положениями между *мы* и *они*. В том же физическом пространстве (напр., школьный класс, дом, город, или регион), как правило, существует много общественных делений на *мы* и *они*. Соседские связи строятся на опыте принадлежности и близости к соседям, с одновременным разделением на тех жителей дома, здания, микрорайона, района города, региона, которых эти связи не касаются, несмотря на то, что физическое пространство между ними разделено.

Наиболее важный критерий деления на *мы* и *они* берет начало из биологической родственных связей. Их значение (родственных связей) в разных культурах разное, но оно состоит в том, что их нельзя стереть, хотя можно о них забыть, можно их вытолкнуть, недооценивать, заменить культурными связями. Родственные связи, даже если в своих культурных обновлениях они не внесены в практику повседневной жизни, существуют в качестве потенциального источника идентификации и разделения на *мы* и *они*, которые всегда могут найти своё общественное обновление. Естественный свойский характер (свойскость), вытекающий из рождения в сообществе родителей, принадлежащих к группе *своих*, легитимирована принадлежностью данному сообществу поколений, и поэтому нет возможности ее оспаривать. Человек может отречься от мира *своих*, но сообщество не может запретить ему обладать чувством принадлежности и идентификации с ее миром.

Свойскость можно также приобрести благодаря различным способам ассимиляции; это адаптированная свойскость. Среди них можно выделить приобретенную свойскость при рождении в сообществе от родителей, происходящих из других общин, и приобретенную свойскость, вытекающую из протяженности, длительного времени проживания и, в конце концов, свойскость,

полученную в силу влияния институтов в связи с выполняемой ролью в данном территориальном институте, признаваемом *своим*. Приобретенную свойскость в любой момент можно приостановить.

В рутинном поведении в повседневной жизни, даже когда не возникают значительные общественные конфликты, вызывающие вопрос о культурной идентичности участвующих в ней лиц, *приобретенная свойскость (культурная)* и *естественная свойскость* составляют один общий мир сообщества *своих*, которое выделяется из мира *чужих*. Связи, появляющиеся из культурных, религиозных, идеологических, или политических предпосылок, всегда можно отставить, они могут потерять свою группо-образующую привлекательность. Сообщество *мы* не обязано соглашаться с процедурами культурного принятия, может его приостановить, отклонить и даже вывести из состояния приручения: *ты никогда не был наш*.

Деление на *мы* и *они* принимает в практике общественной жизни тонкие и разнообразные отличия. Принадлежность к категории *они/другие* объединяется с испытываемым отличием. *Другое* может быть четко идентифицировано либо в результате собственного авторитета, связанного, например, с полученными психическими предрасположенностями, или же может быть результатом воздействия института, в котором единица играет определенную общественную роль и которая признается в обиходном сознании как институт, принадлежащий миру *других*. *Другое* было также определено как категория не идентифицированного чужого. Не идентифицированный *другой* является синонимом общины людей, которые не принадлежат обществу *своих*, но которые каким-то – обычно мимолетным, или относительно систематическим, либо циклическим – образом участвуют в некоторых формах жизни коллективного субъекта. Это могут быть, напр., действия, связанные с покупками, проездом на работу, в институт мира *других*,

который находится на территории сообщества и пр. По отношению к другим можно принять позицию доброжелательной терпимости, равнодушия или активной враждебности. Тогда *другой* становится, воплощается в чужого. Отчуждение предусматривает отношение конфронтации и даже вражды и может привести к маргинализации, исключению или даже ликвидации. Чужой, как и *другой*, не происходят из нашей культурной общинны, но отчуждение – это больше, чем *другое*. Отчуждение порождает боязнь, опасение и страх, вырастающий из реальной или воображаемой угрозы, из негативного опыта, записанного в собственной биографии или биографии родных. Отчуждение может также быть закреплено в передаче отношения между поколениями, переполненного отсутствием доверия и стереотипными соображениями, которые хуже всего поддаются корректировке. Чудесным примером таких процессов является высказывание иракского епископа Курдистана ксендза Раббан Ал-Куас (Rabban Al-Quas). «Волк – это волк, и он им останется. Испуганная овца уже не вернется. Она боится, что даже если волк сейчас переоденется, то когда-нибудь покажет свои зубы. Всё повторится в другом костюме, под другим названием. Раз Аль-Каида, раз Исламское государство, то потом появится что-то другое»⁷.

Границы мира *своих* и *других/чужих* не всегда четко определены. Они бывают изменчивыми в результате, напр., действий, цель которых – вызвать корыстолюбивую доброжелательность

7. В его епархии приют получили тысячи беженцев из Мосуля и окрестностей, занятых за последние годы так называемым «Исламским государством». Большинство из них – это христиане. Он подчеркнул, что, несмотря на трагедию, которую они пережили, он считает, что им повезло, потому что они выжили. Эти люди встали перед выбором: или оставляют всё свое состояние и спасают жизнь, или остаются и платят налог. Если не будут послушными – погибнут. У них нет уже доверия. (www.wpolityce.pl, 3.02.2017).

и покровительство «мира институтов». Иногда они проходят поперек личности человека по причине впутывания их в жизнь общества *своих и других/чужих* вместе.

Инаковость и отчуждение приобретают различные формы. Отчуждение может вырастать из отсутствия либо недостаточности знаний о принципах, правилах общественной жизни, о ценностях или культурных обычаях общества чужих, из-за не владения либо плохих и поверхностных знаний языка. Его можно также назвать познавательным (когнитивным) отчуждением. В его основе – дефицит глубокой интернализации культурного кода, который усваивается естественным образом, путем первичной социализации, а также путем сосуществования, совместного проживания с жителями общественного мира чужих, его освоения. Юмористической картинкой таких культурных дефицитов может послужить анекдот, рассказанный в среде лекторов польского языка для иностранцев: в завершение языкового курса польского языка иностранные студенты решили выразить свою благодарность учителю за хорошо проведенный курс. Возможно, пользуясь справочниками, а может даже наблюдая за местными обычаями, студенты решили подарить учительнице прекрасный букет цветов, перевязанный лентой, на которой написали: *последнее прощание*. С языковой точки зрения надпись на ленте правильная. Желание подарить учительнице цветы – это проявление умелой расшифровки местных обычаяев, но тут все же не хватило знания культурного кода, который однозначно определяет способ, регулирует, когда и при каких обстоятельствах на ленте, перевязывающей букет цветов, можно написать слова *последнее прощание*. Познавательную отчужденность можно снизить путем межкультурного образования и обмена опытом.

Отчужденность может приобретать также структурные (догматические) формы, выражющиеся априорным отсутствием

одобрения или отвержением другой культуры, религии, политической формации, этнической или классовой группы, системы ценностей, образов жизни и людей, которые являются их депозитариями. Флориан Знанецки подчеркивает значение чужих для дезинтеграции культурных систем, что происходит, в частности, тогда, когда чужие начинают активно участвовать в жизни нашей коллективности, так как их культурное отличие действует дезорганизационно. В данной ситуации «от коллективного подавления разрушающего влияния иностранцев ожидается восстановление первичного лада»⁸. Дело не в отсутствии знаний, понимания, знания истории или обусловленностей, а в отклонении, уничижительной оценке другой системы культуры и других людей, иногда приобретающих форму геттоизации. Догматическое отчуждение может быть восстановлено глубокими знаниями и знанием культурного кода чужих сообществ.

Его крайним проявлением является революционное (прозелитическое) отчуждение, стремление преодолеть, уничтожить, захватить других. Чужой – это враг, которого надо сломать и уничтожить, физически ликвидировать, в лучшем случае, склонить к собственной системе культуры. Лозунги так называемого «Исламского государства»: «Мы завоюем вас в Риме, сломим ваши кресть и изнасилием ваших женщин» – это пример прозелитического отчуждения⁹.

8. F. Znanecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971, s. 609–610.

9. Печатный орган террористов «Исламского государства» (IS) атаковал в своем последнем выпуске Ватикан. На обложке уже четвертого номера журнала «Дабик» («Dabiq») – журнала пропагандистского характера, в то же время, целью которого является набор новых боевиков, – был показан фотомонтаж с площади св. Петра в Риме с трепещущим черным флагом IS на обелиске. Во вступительной статье под названием «Неудачный крестовой поход» пресс-секретарь IS Абу Мухаммед аль-Аднани определил инициативу западных государств против боевиков из этой группировки как «последнюю кампанию крестоносцев». Заверял, что она не удастся. «Вы будете побиты и повалены подобно многим вашим

Отношения *свои – другие – чужие* могут преобразовываться путем механизмов интеграции (приспособление к другим), ассоцииации (частичное либо полное отвержение собственных ценностей и традиции), сегрегации (попытка объединения характерных для обеих сред ценностей при соблюдении их различия), ухода (создание альтернативного мира), а также личностной маргинализации.

Разделение на *мы и они, свои, другие, а также чужие* подтверждается и укрепляется в культурных ресурсах стереотипов, которые облегчают перемещение в общественном пространстве и быструю ориентацию в общественных отношениях, становятся известными и повторяемыми. Стереотипам предписываются познавательные, аффективные и общественные функции, представленные, прежде всего, путем легитимирования деления на *своих и других, а также чужих*.

предыдущим кампаниям, только сейчас, в конце, мы устроим на вас охоту. Автор дальше пишет: «Мы завоюем вас в Риме, сломаем ваши кресты и – если Аллах, Высочайший позволит – изнасилуем ваших женщин». А если боевики IS сами не достигнут этой цели – «это сделают наши дети и их дети, и отправят ваших покоренных сыновей на рынок рабов» – предупредил пресс-секретарь IS. Этот журнал издается в электронной и бумажной версиях. Он впервые вышел в июле текущего года. Его название «Дабик» относится к городу в северной Сирии, где, согласно одной из исламских легенд, должен произойти окончательный апокалипсис. Ежемесячник выходит на нескольких языках (арабская версия – основная), в бумажной версии издается с большой старательностью, насчитывает около 30-ти страниц. Задачей его издателей является не только пропагандирование идеи Исламского государства, но и набор новых боевиков, и – по утверждению – они сосредотачивают внимание на таких вопросах как *таххид* (единство), *манхадж* (поиск правды), *хиджра* (миграция), *джихад* (святая война) и *джама'ах* (община). У каждого из выпущенных до сих пор номеров есть главная тема: для номера 1 – это было «Возвращение калифата», во 2 номере – «Потоп» (призыв мусульман к наиболее широкой поддержке нового творения и распространения его по всему миру), № 3 – «Призыв к хиджре» (призыв к жителям Ирака и Сирии присоединиться к IS) и в последнем номере – «Неудачный крестовой поход».

(www.wpolityce.pl, 15.03.2017).

Стереотипы являются неотъемлемым элементом первичной социализации и сопровождают вход единицы (индивида) в общество и культуру, вместе с тем, формируя ее убеждение о естественности, очевидности и не вызывающих сомнений структурах общественного мира, а также о принципах его преображения. Чем больше людей разделяет подобные способы мышления и оценки, тем сильнее становится влияние стереотипов на практику общественной жизни и более обуденным становится убеждение, что они эмпирически обоснованы. Стереотипное мышление может охватывать различные сферы общественной жизни. Может быть более или менее повсеместно в мышлении, а также в групповом действии. От полной мистификации, выражающейся в групповом шовинизме, до таких видов стереотипизации, которые можно признать неотъемлемым элементом общественной жизни, вытекающим из сферы познавательных возможностей человека и структуры его разума. Не следует предполагать, что стереотипное мышление является формой знаний о недоступных сферах действительности. Сильные эмоциональные акценты, являющиеся тканью мышления стереотипами, вызывают своего рода пропитку разума даже по отношению к действительности, являющейся предметом непосредственного опыта. В этом состоит суть прагматической защитной функции стереотипа, являющейся дополнением к его интегративной функции. Знания, усвоенные интеллектуально, эмоционально гасятся и вытерты из сознания, так как они невыгодны. На данной почве возникает явление своеобразного догматизма и замкнутого разума, глухого ко многим аргументам. Замкнутое мышление является почвой для формирования стереотипов, но и стереотипы являются эффективным средством закрепления замкнутого мышления¹⁰.

10. A. Schaff, *Stereotypy a działanie ludzkie*, Warszawa 1981, s. 129.

Внесенные в правила восприятия и оценки мира, насыщенные эмоциональным содержанием, они представляют собой стабильный инструмент для закрепления идеи о характеристиках собственного сообщества (в том числе, среди прочего, выражена интегрирующая функция автостереотипа), а также о характеристиках общественных свойств *других* и *чужих*. Каждый предыдущий опыт или идея невольно переносятся на каждого другого подобного человека или на общественные отношения. Стереотипы в качестве упрощенных, обобщенных и жестких правил познания и оценки общественных отношений иммунизируют влияния, вытекающие из разнообразия эмпирического опыта от встречи с *другими* или *чужими*, и становятся причиной прочности позиций даже тогда, когда они уже утратили свою эмпирическую легитимацию; затем становятся чисто теоретическими познавательными категориями, однако легко, под влиянием общественных импульсов, включаются в практику общественной жизни. В этом смысле можно выделить *замороженные* либо *скрытые* стереотипы, а также *открытые* стереотипы, практикуемые в общественных действиях и образцах общественной коммуникации.

Подкрепленные стереотипами деления на *своих* и *других*, а также *чужих* могут обновляться в различных измерениях общественных структур. Среди них существенное место занимает, например:

- * семья – в частности, в случае смешанных семей с религиозной, этнической, расовой точек зрения,
- * народ – в контексте отношений с национальным или этническим меньшинством,
- * региональные группы – в контексте стереотипного имиджа собственного культурного или цивилизационного превосходства, ограничивающего ассимиляционные возможности единиц или других групп,
- * государство – в контексте дискриминирующих отношений с политическими группами, иммигрантами или беженцами,

в контексте распространенного «политического мышления» в качестве предвзятого и оценочного критерия деления на *своих* и *чужих*,

- * Церковь – в контексте институционально определенного отношения к другим Церквям, религиозным группам, отвержения либо маргинализации экуменических движений,
- * группы аксиологически ориентированные (религиозные, политические, идеологические) – в контексте общественной дистанции, позиции по отношению к чужим, геттоизации, маргинализации, исключений, или экстерминации,
- * культурно-цивилизационные круги – в контексте отклонения культурного диалога на уровне ценностей (например, патриархально-исламский культурный круг).

Как общественно очевидными и естественными являются деления на *своих*, *других* и *чужих*, которые более или менее неприятные, но постоянно либо иногда проникают в образцы общественной жизни единиц и групп, так очевидными и естественными являются процессы или инициативы, направленные на сокращение дистанции или враждебности между *своими* и *чужими*. Можно назвать несколько уровней, которые создают возможности для сокращения общественной дистанции и враждебности между *своими* и *чужими*. Они включают:

- * интеллектуальный уровень, основывающийся на познании другого или чужого, культуры чужой группы, инициирования общественного диалога, познания и понимания правил организации общественной жизни, систем ценностей, обычая, религии, образов жизни. В евангелической традиции многократно говорится о принципе «любви к неприятелям». Неприятель – это пример чужого. Соблюдению принципа любви к непрятелю предшествует размышление, позволяющее

определить неприятеля и определить его социально-культурные характеристики, а также размещение в социальном пространстве¹¹.

- * уровень положительных эмоций, открывающий общность основных ценностей, отмечающий подобие основных жизненных потребностей, увлечений и стремлений, этапов личного развития, смягчающий предубеждения и опасения перед неизвестным, порождающий открытость к новому опыту и готовность к конфронтации с ним.
- * уровень встречи и сотрудничества, создающий возможности для непосредственного контакта с группой чужих или ее представителями, дающий возможность познать, непосредственно и лично увидеть реальные преимущества и недостатки, предпринять общие инициативы, проявить заботу об общих вопросах. Хорошим примером такой позиции являются инициативы, предпринимаемые Братьями в Тэзе: «Братья из Тэзе, переполненные желанием нести помощь, отдали один из своих домов более чем десяти беженцам, ничего не зная об их возрасте, происхождении или вероисповедании. Конечно, появились при этом опасения, но – как объяснил брат Войтэк
- * их присутствие в поселке оказалось настоящим подарком. Сегодня они для нас не беженцы. Это люди, у которых есть

11. Епископ Баллин убежден, что это массовое присутствие христиан в географическом сердце ислама не случайно. У Господа по этому поводу свои планы, подобно мученичеству миссионерок любви в Йемене или убийству священника Жака Амеля (Jacques Hamela) во Франции. Христиане в странах Персидского залива – это бедные, эксплуатированные и оскорбленные мигранты. О Христе не могут даже словом обмолвиться. Единственное, что они могут сделать – это нести свидетельство учения Иисуса: любите друг друга. «Я уверен, что наши миряне, хотя они об этом и не знают, были сосланы сюда Господом, чтобы олицетворять Его любовь в сердце ислама» – сказал апостольский викарий в Северной Аравии в интервью для итальянского еженедельника «Tempi». (Бюллетень ватиканского радио, 10.09.2016).

имена, своя история, которой они делятся – это люди, которые нам близки. Их приезд – это тайна, которая высвободила огромнейшее великолдушие и доброжелательность среди проживающих вокруг нас»¹².

Заключение

В завершение 30-й встречи глав мировых религий в Ассизи Папа римский Франциск затронул основные из обсуждаемых здесь вопросов отношений «свои – чужие» вопросы равнодушия, которые он назвал «болезнью нашей эпохи». «Равнодушие» это вирус, который парализует, делает нас пассивными и бесчувственными; это болезнь, которая касается самого центра религиозности, порождая новое, чрезвычайно печальное язычество: язычество равнодушия. Нам нельзя оставаться равнодушными»¹³. Определяя задачи, стоящие перед Церковью, в Постсинодальном апостольском обращении *Amoris laetitia* Папа римский написал, что «Дело в привлечении всех. Надо помочь каждому найти свой способ участия в церковной общине, чтобы чувствовал себя предметом незаслуженного, безусловного и незаинтересованного милосердия. Никого нельзя осудить навсегда, поскольку это не логика Евангелия! Я имею в виду не только разведенных, живущих в новых браках, но всех, независимо от ситуации, в которой они находятся»¹⁴.

Освобождение от язычества равнодушия позволяет увидеть и понять, а также с сопереживанием поддержать не только тех,

12. P. Smoroń, *Zobaczmy Jezusa w obcy*, www.krakow.gosc.pl (17.03.2017).

13. Папа римский в Ассизи: не можем быть равнодушными. Выступление Папы римского 20.09.2016 во время торжества закрытия трехдневной встречи представителей мировых религий в Ассизи, www.opoka.org.pl (30.01.2017).

14. Ojciec Święty Franciszek, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Amoris Laetitia. O miłości w rodzinie*, 19 marca 2016 r., Kraków 2016, s. 297.

кто не против нас, но также других и чужих, которые против нас, и, тем самым, подходят под евангельское указание: «давайте, и дастся вам: мерою доброю, утрясенною, нагнетеною и переполненною отсыплют вам в лоно ваше; ибо, какою мерою мерите, такою же отмерится и вам» (Лк 6:38).

д-р Рафал Цекера

Польша, Силезский Университет в Катовицах

Польские отголоски миграционного кризиса

Каким образом явления, называемые миграционным кризисом касаются Польши? На сформулированный таким образом вопрос приходят в голову два ответа, которые на первый взгляд кажутся взаимоисключающими друг друга. Посредством решительного и бескомпромиссного сопротивления в вопросе принятия беженцев, уровень непосредственного влияния кризиса на Польшу является ничтожным, абсолютно маргинальным. Однако, одновременно он имеет своим следствием чрезвычайно глубокое, серьезное отражение во многих измерениях польской общественной жизни. В отечественном контексте миграционный кризис имеет в значительной степени характер, который можно назвать фантомным. Польша позиционирует себя и держится в стороне от связанных с ним событий – однако, одновременно этот вопрос имеет значительные общественные импликации.

Посредственным доказательством этого может служить исключительно высокий градус дискуссий на тему кризиса, которые ведутся как в традиционных, так и в интернетных средствах массовой информации, как на уровне парламента, так и в кругу польских семей. Для этих дебатов огромное значение имело то, что в Польше на период апогея миграционного кризиса пришли

две избирательные кампании: президентская (выборы проходили 10.05.2015 года и 24.05.2015 года) и парламентская (выборы проходили 25.10.2015 года). Диспуты, подчиненные интересам отдельных политических партий либо кандидатов, определили специфические черты польского дискурса по этой проблеме. С полной уверенностью можно утверждать, что инструментальное использование кризиса не благоприятствовало рациональным размышлением, а скорее всего стало очагом возбуждения эмоций, которые часто базировались на сфабрикованных фальсифицированных данных и распространяющей неправдивой информации.

Результатом такой формулы дискуссии по проблеме – вне сомнения трудной в ее решении, которая является для всей Европы гуманитарным, общественным и политическим вызовом – можно признать, в частности, четкие, заметные в опросах общественного мнения изменения отношения поляков к вопросу принятия беженцев, которые произошли в течение 2015 года. В государстве, которое в абсолютно незначительном количестве населяют беженцы либо вызывающие фантомный страх мусульмане, правомерной кажется постановка основополагающего тезиса: это не беженцы либо иммигранты изменили позицию поляков, а дискуссия по этой проблеме и ее интерпретации, продвигаемые политиками и средствами массовой информации.

В данной статье будет обращено внимание на несколько изменений миграционного кризиса, которые с польской точки зрения кажутся особенно знаменательными и важными. Сначала будут приведены цифровые данные, последующая часть статьи будет посвящена политическим, а прежде всего общественным следствиям кризиса для Польши. Вначале, однако, следует отнестись к номенклатурным вопросам, которые в данном случае отягощены категорическими, существенно отличающимися (и очень часто раскрывающими отношение автора) коннотациями. Для описания

происшествий, связанных с попытками проникновения в Европу из Африки и Ближнего Востока, будем использовать определение «миграционный кризис» (а не «беженский кризис»), поскольку считаем его более широким понятием, не втягивающим в споры относительно статуса лиц прибывающих в Европу. Связанные с кризисом категории «иммигрант» и «беженец», в свою очередь, будут использоваться в зависимости от описываемого контекста (либо, к примеру, других результатов исследований), однако с полным осознанием понятийных компликаций, связанных с этими определениями.

Польша – страна (не)принимающая беженцев

Явление миграции сотен тысяч жителей Африки и Ближнего Востока в Европу относится к разряду самых значительных событий второго десятилетия XXI столетия. Его эскалация наступила в 2015 году, хотя еще раньше эта проблема имела серьезное, нарастающее измерение¹. Пытаясь описать польскую позицию в отношении этой проблемы, стоит проанализировать рамки защиты, которая предоставлялась в Польше иностранцам в 2014 – 2016 гг., то есть в период, когда Европа стала местом особо интенсивного наплыва ищущих пристанища беженцев и мечтающих о лучшей жизни иммигрантов.

В 2014 году в Польше было подано 3402 заявления о предоставлении статуса беженца (либо о предоставлении международной защиты), которыми было охвачено в общей сложности

1. В этом контексте стоит обратить внимание на выбор места первого визита Папы Римского Франциска – символический для трагедии прибывающих в Европу остров Лампедуза. <http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/homilie-papiez-franciszek/art,17,papiez-na-lampedusie-prosimy-o-przebaczenie-za-obojetnosc-na-los-imigrantow.html> (12.01.2017).

6625 человек. Статус беженца предоставлено 262 лицам (в т.ч. 115 гражданам Сирии, 25 – из Афганистана, 22 – из Казахстана и 22 лицам без гражданства). Дополнительная защита была предоставлена 170 лицам, в т.ч., в частности, 107 гражданам Российской Федерации и 17 иностранцам из Сирии, 15 – из Ирака и 11 – из Казахстана².

Эти цифры выросли в 2015 году – тогда было подано 4927 заявлений о предоставлении международной защиты, которые охватывали в общей сложности 12 325 человек. Наибольшую группу среди них составляли граждане Российской Федерации – 7989 (около 65% от общего числа) и Украины – 2305 (около 19%), последующие места, по количеству хлопочущих, занимали граждане Таджикистана (541), Грузии (394), Сирии (295), Армении (195) и Киргизстана (147). В том же году были выданы решения по заявлениям 12 238 человек, которые хлопотали о предоставление им статуса беженца (либо о предоставление международной защиты). Статус беженца был предоставлен 348 иностранцам – 203 сирийцам, 24 иракцам, 21 гражданину Российской Федерации, 20 лицам без гражданства, 15 гражданам Египта, 14 гражданам Беларуси и 12 гражданам Туркменистана. Группа сирийцев состояла главным образом из лиц прибывших в Польшу в июле 2015 года по инициативе Фонда «Эстера», при участии монахини Малгожаты Хмелевской и Конгрегации «Хлеб жизни»³. В 2015 году

2. Информация Шефа Управления по вопросам иностранцев о применении в 2014 году Закона от 13 июня 2003 года «О предоставлении иностранцам защиты на территории Республики Польша» (Dz. U. z 2003 r. nr 128, poz. 1176 z późn. zm.) в сфере реализации обязательств Республики Польша, вытекающих из Женевской Конвенции о статусе беженцев и Нью-Йоркского протокола, касающегося статуса беженцев. <http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/raport-roczny-ochrona-miedzynarodowa/2014-2/>.

3. <http://www.tvp.info/20793010/przyjechali-smy-do-polski-z-nadzieja-ze-bedziemy-tutaj-miec-druga-ojczyzne-syryjscy-uchodzcy-przylecieli-do-warszawy> (12.01.2017).

дополнительная защита была предоставлена 167 лицам – в том числе, среди прочего, 104 гражданам Российской Федерации и 24 иракцам⁴.

По пока неофициальным данным за 2016 год, в этот период было подано свыше 12 000 заявлений о предоставление статуса беженца. Самая большая их часть касалась граждан Российской Федерации – около 73% от общего числа заявлений, дальше по количеству хлопочущих идут граждане Украины (10%) и граждане Таджикистана (7%). Статус беженца в 2016 году получили около 100 лиц, дополнительную охрану почти 150⁵.

Польша, собственно говоря, отказалась от выработанной в рамках Европейского Союза программы релокации беженцев, в дополнение чего почти единогласно (не было ни одного голоса «против», при одном воздержавшемся) 21 октября 2016 Сеймом Республики Польша было принято постановление, которым проект распоряжения Европейского Парламента и Совета ЕС относительно механизмов принудительной релокации беженцев, был признан несоответствующим принципу субсидиарности⁶. В обнародованном в начале ноября 2016 года отчете Европейской Комиссии, посвященном реализации программы релокации на территории всей Европы, Польша указана как одно из немногих

4. Информация Шефа Управления по вопросам иностранцев о применении в 2015 году Закона от 13 июня 2003 года «О предоставлении иностранцам защиты на территории Республики Польша» (Dz. U. z 2003 r. nr 128, poz. 1176 z późn. zm.) в сфере реализации обязательств Республики Польша, вытекающих из Женевской Конвенции о статусе беженцев и Нью-Йоркского протокола, касающегося статуса беженцев. <http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/raport-roczny-ochrona-miedzynarodowa/2015-2/> (12.01.2017).

5. Свыше 12 тысяч заявлений о предоставлении статуса беженца в 2016 году, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/ponad-12-tys-wnioskow-o-nadanie-statusu-uchodzcy-w-2016-roku/qyltxlp> (12.01.2017).

6. [Inflhttp://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKaden-cji=8&NrPosiedzenia=28&NrGlosowania=62](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKaden-cji=8&NrPosiedzenia=28&NrGlosowania=62) (12.01.2017).

государств, которые не приняли ни одного беженца из лагерей в Италии и Греции⁷. Первичный план в 2015 году предусматривал, что в течение двух лет Польша примет свыше 6000 из 160 000 беженцев из Ближнего Востока и Африки, находящихся в то время в вышеуказанных лагерях⁸.

Политическое измерение миграционного кризиса

Касаясь вызывающего споры вопроса релокации беженцев мы входим в политическое измерение миграционного кризиса в Польше. Его можно поделить на три сферы: 1) сфера общих принципов польской миграционной политики, 2) сфера использования проблемы в целях текущей политической борьбы, 3) сфера реальных мероприятий, осуществляемых польскими властями в ответ на кризис.

События последних лет с особой силой обнажили проблему, которую в течение многих лет ритуально поднимают эксперты. Речь идет о необходимости разработки транспарентной польской миграционной политики⁹. Помимо принятия 31 июля 2012 года стратегического документа «Миграционная политика Польши – актуальное состояние и рекомендуемые мероприятия», решения, связанные с вопросами мобильности и приема иностранцев, принимаются *ad hoc*, в ускоренном порядке, реагируя на события, внепланово. В отношении этого документа появляются

7. https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/policies/european-agenda-migration/background-information/docs/20161109/update_of_the_factsheet_on_relocation_and_resettlement_en.pdf (10.01.2017).

8. http://europa.eu/rapid/press-release_MEMO-15-5698_en.htm, https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/policies/european-agenda-migration/background-information/docs/communication_on_the_european_agenda_on_migration_annex_en.pdf (10.01.2017).

9. Смотри, например: P. Kaźmierkiewicz, *Od strategii do spójnej i czytelnej polityki migracyjnej*, http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/pdf/Kazmierkiewicz_Odstrategii-przejrzane2.pdf (10.01.2017).

упреки, что «он концентрирует внимание главным образом на “инструментах” государства, направленных на реагирование на миграционные явления, указывая на нехватку в нем описания целей миграционной политики (“миграционной доктрины”) как системы убеждений и ценностей, которые должны составлять базу для реализации определенных мероприятий»¹⁰. Отсутствие сформулированных намерений и целей миграционной политики отражается на неясности в вопросе кого и в каком количестве Польша хочет и в состоянии принять, кому может предоставить пристанище и каковы возможности государства в этом вопросе. Эта ситуация связана также с отсутствием серьезных интеграционных программ для чужеземцев¹¹. В индексе MIPEX (*Migrant Integration Policy Index*), в котором с использованием 148 показателей сравниваются условия интеграции иммигрантов в 38 странах (в странах-членах Европейского Союза, а также в других странах, в частности в США, Канаде, Австралии и Японии), Польша занимает всего лишь 32 место¹².

В вышеупомянутом контексте, сложно удивляться, что отклик польских властей предержащих на вызовы, связанные с миграционным кризисом, его динамикой, а также их реакция на предпринимаемые со стороны евросоюзовых структур попытки обузданить его, имел характер текущей, часто изменчивой и лишенной внутреннего единства реакции. Что еще хуже, этот кризис совпал по времени – как мы уже упоминали выше – с периодом двух избирательных кампаний и стал существенным элементом борьбы за голоса изби-

10. J. Schmidt, *Imigrant w polskiej przestrzeni miejskiej, czyli długa droga do wielokulturowości i multikulturalizmu*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna”, 31/2015, s. 70.

11. Смотри, например: E. Bojenko-Izdebska, *Kilka uwag na temat polskiej polityki migracyjnej w rocznicę 10-lecia członkostwa w UE*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, 1/2014.

12. <http://mipex.eu/poland> (3.12.2016).

рателей в ходе президентских и парламентских выборов. Важной составляющей предвыборных стратегий некоторых политических партий стало запугивание сотнями тысяч исламистов, которые, на основании тайных соглашений, подписанных на уровне Европейского Союза, должны нахлынуть в Польшу, неся с собой террор и опасные для здоровья поляков болезни, «разного рода паразитов и простейших»¹³. Давно известно, что страх является чрезвычайно сильным импульсом, влияющим на решения принимаемые избирателями во время голосования. Политики вполне осознанно начали использовать этот механизм, усиливая опасения, распространяя часто непроверенную либо прямо неправдивую информацию и предостерегая перед опасностью армагеддона, который должен наступить по вине потенциальных переселенцев-чужеземцев.

Знаменательным является то, что в польском политическом дискурсе такое отношение требовало чрезвычайной словесной эквилибристики или, другими словами говоря, подмены понятий и искажения их базового значения. В политических диспутах преправляющих через Средиземное море сирийцев клеймили именем «молодых, спортивного телосложения быков»¹⁴, которые имеют мобильные телефоны, а из этого вытекал совет, что их следует воспринимать как экономических иммигрантов. Само это определение в конечном итоге приняло чрезвычайно негативный характер, что может вызывать сильное удивление в стране, в которой свыше двух миллионов граждан можно отнести именно к этой категории¹⁵. С другой стороны, прибывающих в последнее время

13. Смотри, например, <http://wyborcza.pl/1,75398,19014711,kaczynski-boi-siez-zarazy.html#ixzz4QqjWfDyv> (10.01.2017).

14. Смотри: *Spór o imigrantów w Polsce: «młode byczki» czy «ludzie uciekający przed islamistami»?* <http://www.polskieradio.pl/9/300/Artykul/1514410,Spor-o-imigrantow-w-Polsce-mlode-byczki-czy-ludzie-uciekajacy-przed-islamistami> (30.09.2016).

15. По оценкам Главного статистического управления Польши (GUS) количество польских эмигрантов по состоянию на конец 2015 года составляло почти 2,4

в больших количествах на работу в Польшу граждан Украины (количество этой группы иммигрантов оценивают даже в один миллион человек¹⁶) начали называть беженцами¹⁷ (либо использовать абсолютно абсурдное определение: экономический беженец¹⁸). Польские политики инструментально объясняли также трагические террористические акты в Европе, немедленно и непосредственно отождествляя их исполнителей с беженцами, а также используя эти события в качестве аргумента обосновывающего выступление против предоставления помощи каким-либо беженцам¹⁹.

Общественные отголоски дебатов по вопросу кризиса

Вплетенные в текущую внутреннюю политику Польши дебаты по вопросу миграционного кризиса, имели колossalное влияние на восприятие проблемы поляками, благоприятствовали формированию атмосферы негативного либо даже враждебного отношения

миллиона человек. Смотри: *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosci/migracje-zagraniczne-ludnosci/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-emigracji-z-polski-w-latach-20042015,2,9.html> (10.01.2017).

16. I. Chmielewska, G. Dobroczek, J. Puzynekiewicz, *Obywatele Ukrainy pracujacy w Polsce – raport z badania*, Warszawa 2016, s. 6, https://www.nbp.pl/aktualnosci/wiadomosci_2016/20161212_obywatele_ukrainy_pracujacy_w_polsce_%E2%80%93_raport_z_badania.pdf (10.01.2017).

17. Знаменательным примером были слова премьер-министра Польши Б. Шидло во время дебатов в Европейском парламенте в Страсбурге (19.01.2016 года): «Польша приняла около миллиона беженце из Украины», <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/debata-w-parlamencie-europejskim-z-udzialem-premier-beaty-szydlo.html> (10.01.2017).

18. Смотри, например: http://www.rmf24.pl/raporty/raport-swiata-dni-mlodziezy/rozmowy/news-beata-kempa-o-slowach-papieza-ws-uchodzcow-mamy-milion-uchod,nId,2242955#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome (10.01.2017).

19. Смотри, например: <http://wiadomosci.radiozeti.pl/Wiadomosci/Kraj/Rzecznik-rzadu-Polska-nie-przymie-imigrantow-00020441> (10.01.2017).

в отношении чужаков. Эти настроения подогревались также традиционными средствами массовой информации²⁰. Они находили свое выражение, о чем будет вестись речь в последующей части данного материала, также в ходе дискуссий, которые велись в Интернет-пространстве. Существенные изменения в отношении к вопросу принятия беженцев можно заметить также в проводимых циклических исследованиях CBOS (Центр исследований общественного мнения). Согласно данным отчета, опубликованного в октябре 2016 года, на вопрос: «Как Вы считаете, Польша должна принимать беженцев из стран охваченных вооруженными конфликтами?» всего лишь 4% респондентов ответили утвердительно „да“. В свою очередь на временное поселение, на период до момента завершения вооруженных конфликтов в странах происхождения беженцев, согласились бы 40%. Свыше половины опрошенных (52%) высказались решительно против принятия беженцев на любых условиях²¹.

Еще в мае 2015 года ответы выглядели диаметрально противоположно: всего лишь 21% респондентов не выражали согласия на принятие беженцев, 58% выступали за предоставлением им пристанища до момента завершения вооруженного конфликта, зато 14% соглашались впустить их на территорию страны без использования каких-либо строгих предписаний²². Динамика изменений в отношении беженцев, которые набирают особой интенсивности в период с мая по октябрь 2015 года²³, была редко встречающимся, поразительным феноменом. Стоит подчеркнуть, что в этот период

20. Смотри, например: обложки еженедельников: «Do Rzeczy», 38/2015 (с лозунгом «Это агрессоры, а не беженцы») либо «wSieci», 37/2015.

21. *Stosunek do przyjmowania uchodźców*, CBOS 136/2016, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_136_16.PDF (9.01.2017).

22. *Polacy wobec problemu uchodźstwa*, CBOS 81/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_081_15.PDF (9.01.2017).

23. *Polacy o uchodźcach – w internecie i w „realu”*, CBOS, 149/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_149_15.PDF (9.01.2017).

в Европе не происходили террористические акты, которые могли бы усилить опасения в связи с политикой открытости в отношении ищущих пристанища. Можно выдвинуть обоснованную гипотезу, что стремительный рост негативного отношения и страха в отношении беженцев стали последствием атмосферы польских публичных дебатов. Террористические акты в Париже (13.12.2015 года), который польские власти имущие сразу же отождали с миграционным кризисом²⁴, как показывают результаты исследований, всего лишь усилили негативное отношение поляков к беженцам.

По сообщениям, датированным ноябрем 2016 года, две трети опрошенных выступают против принятия беженцев нашей страны, если уточнить, что они были бы с Ближнего Востока и Африки. Среди высказывающих такую точку зрения респондентов 41% выразили свое решительное несогласие по этому вопросу. За принятие беженцев с вышеупомянутых земель высказались 25% опрошенных, в том числе всего лишь 4% решительно поддерживают такую форму помощи²⁵.

Все исследования четко указывают на неочевидную взаимосвязь – возрастной категорией, чаще всего выступающей против принятия убегающих от преследований и вооруженных конфликтов, является молодежь. Это явление заинтриговало многих исследователей. Люди, вступающие во взрослую жизнь, интуитивно воспринимаются как открытые для мира, чуткие к человеческому страданию либо более отважные в сравнении со старшими поколениями. Тем временем, представленные Центром исследований общественного мнения (CBOS) аналитические выкладки, доказывают, что молодые

24. Смотри, например: *Wobec tragicznych wydarzeń w Paryżu Polska nie widzi politycznych możliwości wykonania decyzji o relokacji uchodźców*, <http://wpolicyce.pl/swiat/271757-pol-ska-musi-zachowac-pelna-kontrole-nad-swoimi-granicami-nad-polityka-azylowa-i-mi-gracyjna> (9.01.2017).

25. *Stosunek do przyjmowania uchodźców*, CBOS, 153/2016, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_153_16.PDF (9.01.2017).

поляки выступают против принятия беженцев чаще, чем их старшие соотечественники. Любопытно то, что их несогласие объясняется различной мотивированкой: если люди старшего возраста объясняют свое негативное отношение прежде всего соображениями экономического характера, то среди молодых поляков преобладают другие обоснования, вызванные страхом и опасениями, связанными с последствиями предоставления приюта прибывшим чужестранцам²⁶. В попытках интерпретации этого явления обращается внимание на интересную зависимость – лица из возрастных категорий наиболее негативно настроенных в отношении беженцев, это также лица наиболее активные в Интернете и чаще всего пользующиеся социальными медиа²⁷. Авторы исследований, в которых анализируется негативное отношение молодых поляков к беженцам, обращают внимание на то, что черпание информации из Интернет-пространства можно отнести к «самым существенным факторам формирования их анти-беженской позиции»²⁸. Разного рода материалы, публикуемые в сети, как подчёркивают авторы вышеупомянутых исследований, становятся для молодого поколения самим важным и наиболее достоверным источником информации: «когда мы уже прямо спрашивали их об источниках знаний на тему беженцев, в ответе они всегда указывали на Интернет, при чем, как правило, в первую очередь»²⁹.

26. *O uchodźcach w przededniu unijnego szczytu poświęconego kryzysowi imigracyjnemu*, CBOS, 133/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_133_15.PDF (9.01.2017). Internauci 2015, CBOS 90/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_090_15.PDF (9.01.2017).

27. Internauci 2015, CBOS 90/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_090_15.PDF (9.01.2017).

28. D. Hall, A. Mikulska-Joles, *Uprzedzenia, strach czy niewiedza? Młodzi Polacy o powodach niechęci do przyjmowania uchodźców*, Analizy, Raporty, Eksperptyzy, 1/2016, Warszawa 2016, s. 109, <http://interwencjaprawna.pl/docs/ARE-116-uprzedzenia-mlodych-polakow.pdf> (12.01.2017).

29. Там же, с. 101.

Простые, эмоциональные интернетные посылы благоприятствуют большей четкости позиций и становятся опасным источником негативных эмоций. Большая часть интернетных посылов, созданных анонимными интернет-пользователями, распространяет однозначно неправдивые по содержанию месседжи, которые часто основываются на ходячих оценках либо на индивидуальных представлениях. Это явление, связанное с современными радикальными изменениями правил социальной коммуникации, которое достигло глобальных масштабов, настолько значимое, что заслужило на свое собственное название – «пост-правда». Это понятие было выбрано Оксфордским Словарем в качестве «слова 2016 года»³⁰, что может служить доказательством важности описываемой с его помощью проблемы.

Значительная часть интернетной дискуссии по проблеме беженцев велась на базе интернет-мемов³¹, многие из которых передавали посылы имеющее своей целью возбудить опасения, стигматизировать беженцев либо даже лишить их человеческого достоинства³². Интернет-мемы, которые составляют современную цифровую версию сплетни³³, базируются на принципе «кликов» либо «лайков» на Фейсбуке. Правдивость данной информации не является принципиальным императивом, что, как показали дебаты вокруг миграционного кризиса, имеет чрезвычайно деморализую-

30. <https://en.oxforddictionaries.com/word-of-the-year/word-of-the-year-2016> (12.01.2017).

31. Смотри, например: D. Hall, A. Mikulska-Joles, op. cit.

32. Смотри, например: <http://demotywatory.pl/4610744/Skoro-w-Niemczech-mozna-usywac-gazu-pieprzowego-jedynie-na>, <http://demotywatory.pl/4594346/Muzulmansi-imigrant-probuje-podkopem-przeprowadzic-swoja-zone-przez-granice>, <http://demotywatory.pl/4596928/Wolalbym-dac-na-schronisko>, <http://demotywatory.pl/4544284/Mam-rozwiazanie-dla-Angeli-Merkel-gdzie-zakwaterowac-uchodzcow> (3.01.2017).

33. M. Juza: *Memy internetowe – tworzenie, rozpowszechnianie, znaczenie społeczne*, „*Studia Medioznawcze*”, nr 4(55)/2013.

щие последствия для дискурса. Одновременно, при таких правилах коммуникации, на второй план отходят мнения экспертов: позиция Комитета по миграционным исследованиям Польской академии наук³⁴ имеет меньшее влияние на формирование мнения в сравнении с интернет-постом блогерши³⁵.

Несмотря на незначительное количество беженцев, пребывающих в Польше, пробужденные настроения негативного отношения к иностранцам имеют свои последствия, измеримые не только масштабами интернет-неприязни в отношении к ним. Их ощутимым результатом является, к примеру, увеличивающееся число случаев насилия по расовому либо этническому признаку. В полицейских отчетах обращается внимание на рост количества преступлений на расовой и этнической почве в 2015 году – это особенно заметно в отношении арабов и мусульман³⁶. На эту проблему обратили внимание также ректоры польских вузов, обеспокоенные осознанием нарастающей атмосферы враждебности в отношении студентов-иностранцев и случаями актов насилия по отношению к ним³⁷.

Польское наследие в качестве шанса

В поисках ремедиум в отношении нарастающих, драматичных проблем, решение которых становится не терпящим отлагательства

34. *Oświadczenie Komitetu Badań nad Migracjami PAN*, <http://www.kbnm.pan.pl/42-uncategorised/109-oswiadczenie-komitetu-badan-nad-migracjami-pan> (12.01.2017).

35. *Wpis blogerki o uchodźcach odbił się szerokim echem w Internecie*, <http://wmeritum.pl/wpis-blogerki-o-uchodzczach-odbil-sie-szerokim-echem-w-internecie/118016> (12.01.2017).

36. *Analiza przestępcości z nienawiści*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, maj 2016, http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/sites/default/files/analiza_mswia_policja.pdf (12.01.2017).

37. *Apel Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w związku z aktami agresji w stosunku do studiujących w Polsce cudzoziemców*, <http://www.krasp.org.pl/pl/komunikaty/apel> (12.01.2017).

вызовом для европейских государств, Польша, по крайней мере по некоторым причинам, могла бы сыграть важную роль. Первой из них является многолетний, богатый и разнообразный собственный миграционный опыт. Эти традиции должны по-особому делать способным и предрасполагать к определению преимуществ и шансов, но также опасностей и трудностей, связанных с миграционными процессами. Другая сфера опыта, менее известная и реже вспоминаемая, это явление, связанное с принятием в нашей стране беженцев. Стоит упомянуть, что, к примеру, в 1950 году, 64% жителей города Згожелец составляли греки, которые оказались в Польше, понятная вещь, в совсем другой геополитической ситуации, после гражданской войны 1946–1949 гг.³⁸. Из менее далекого прошлого можно вспомнить 2000–2010 годы, когда с просьбой о предоставление статуса беженца в Польше обратились около 54 700 граждан Российской Федерации (абсолютное большинство составляли чеченцы), из которых правовую защиту (в разных формах) получили почти 15 000 человек³⁹.

Очередным элементом, который может понуждать Польшу к активным действиям по решению миграционного кризиса, является христианское наследие, составляющее, по крайней мере декларативно, важный элемент национальной идентичности. Чрезвычайно мощно звучит категорический наказ Святого Писания: «Оказывайте гостеприимство друг другу без ропота!» (1 Пет 4,9). Этот завет должен составлять этический компас для христиан. С полной уверенностью можно утверждать, что эта задача является непростой, а преобразование этических императивов

38. E. Nowicka, *Powrót do domu czy emigracja? Co się dzieje z tożsamością?* [w:] M. Kempny, G. Woroniecka, P. Załęcki (red.): *Tożsamość i przynależność. O współczesnych przemianach identyfikacji kulturowych w Polsce*, Toruń 2008, s. 22.
39. K. Wysieńska, N. Rybińska, *Bezdomność uchodźców w Polsce – wyniki badania pilotażowego*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2010, s. 32. <http://www.isp.org.pl/uploads/pdf/246292626.pdf> (10.07.2016).

в конкретные действия может показаться особо трудным вызовом. Христианское понуждение к такого рода попыткам все же кажется всегдашним. На этом сильно акцентирует внимание с самого начала своего понтификата Папа Римский Франциск. Как когда-то провокативно писал Эмиль Чоран, «если бы христианство вместо Любви поставило Безразличие, насколько более сносной стала бы наша жизнь»⁴⁰. В этом контексте можем привести также слова Иоанна Павла II, который писал о «христианской обязанности принять каждого нуждающегося, стучавшего в нашу дверь. Такая открытость формирует жизнеспособные христианские сообщества, которые Дух обогащает дарами приносимыми новыми учениками – представителями других культур. Эта основополагающая форма евангельской любви является источником вдохновения для колossalного количества программ солидарности, посвященных мигрантам и беженцам во всех частях мира»⁴¹. Трактуя христианство в качестве важного национального наследия, передаваемого и актуализируемого последующими поколениями, стоит иметь в памяти слова Э. Гидденса, который, характеризируя понятие традиции, обращал внимание на то, что она «является чем-то большим, нежели только особая форма познания времени. Это моральный наказ, вытекающий из того, что произошло раньше, который адресуется всем тем, кто сталкивается с этим в повседневной жизни»⁴².

Попытки реализации этических обязанностей в отношении беженцев все же наталкиваются на различные трудности, которые также являются результатом проводимой государством политики.

40. E. Cioran, *Zeszyty 1957–1972*, przeł. I. Kania, 2004, s. 75.

41. Jan Paweł II, *Przeciw przejawom rasizmu, ksenofobii i skrajnego nacjonalizmu. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2003 r.*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/dz_migranta2003_24102002.html (12.01.2017).

42. A. Giddens, *Stanowienie społeczeństwa*, przeł. S. Amsterdamski, Poznań 2003, s. 247.

В качестве примера может послужить вопрос гуманитарных коридоров – инициативы, которая имела своей целью поддержку наиболее нуждающихся беженцев, обеспечения им пристанища и неотложной необходимой помощи. Такая программа с успехом была реализована «Общиной Святого Эгидия» в Италии⁴³. Используя эти наработки, Конференция польских епископов поручила организацию подобного мероприятия «Каритас Польша»⁴⁴. Несмотря на попытки и небольшую группу, которая должна быть охвачена этой программой (около 40–50 человек), в конечном итоге проект не был реализован в связи с противодействием со стороны Министерства внутренних дел и администрации, которое использовало аргумент, что не будет в состоянии гарантировать безопасность привезенных людей⁴⁵.

Богатый польский миграционный опыт также может предоставить много примеров бесконфликтного сосуществования между чужеземцами и принимающим их на своей территории обществом. Он может являться оперативной иллюстрацией необходимости обоестороннего ограничения, то есть «отречения враждебности – и со стороны хозяина – местного, и со стороны прибывшего – иностранца»⁴⁶. Поляки неоднократно в истории испытывали на себе гостеприимство со стороны граждан других стран, то есть «заботливый прием»⁴⁷. Несмотря на происходящие

43. *Czym są korytarze humanitarne*, <http://www.santegidio.org/pageID/1165/langID/pl/itemID/816/Czym-s%C4%85-korytarze-humanitarne.html> (12.01.2017).

44. *Caritas Polska zorganizuje korytarz humanitarny dla uchodźców*, <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,26401,caritas-polska-zorganizuje-korytarz-humanitarny-dla-uchodzcow.html> (12.01.2017).

45. T. Krzyżak, *Rząd zablokował pomysł korytarzy humanitarnych dla uchodźców*, <http://www.rp.pl/Uchodzcy/310129903-Rzad-zablokowal-pomysl-korytarzy-humanitarnych-dla-uchodzcow.html#ap-1> (12.01.2017).

46. C. Wodziński, *Odys gość. Esej o gościnności*, Warszawa 2015, s. 11.

47. H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny. Tom 12*, Poznań 1997, s. 458.

спорадично инциденты, нам кажется, что прибывшие чужестранцы отплачиваются хозяевам, придерживаясь правила гостеприимства, о котором много веков тому назад вспоминал Гомер в «Одиссее», подчеркивая, что только неразумный человек вызывает на состязание человека оказавшего ему гостеприимство среди чужих людей: «кто станет с хозяином биться. Должен быть дураком, ни на что человеком не годным. Тот, кто в чужой стороне хозяину сделает вызов на состязанье: себе самому только вред принесет он»⁴⁸.

Гостеприимный, согласно определению словарей, это тот, кто «охотно принимает кого-то у себя, сердечный, дружелюбный в отношении гостей; всегда доступный, открытый для гостей»⁴⁹. Согласно общепринятым мнению, добродетель гостеприимства – одна из основных характеристик польского национального характера. По данным проведенных несколько лет тому назад исследований, именно гостеприимство было названо самым важным основанием для чувства гордости поляков⁵⁰. Вызванное интерпретациями миграционного кризиса политиками и средствами массовой информации негативное отношение к чужеземцам угрожающе перерождает польское гостеприимство в мизоксению. Описывая эту категорию в исследовании, посвященном категории гостеприимства в Библии, ксендз профессор Я. К. Пытель писал, что «коно обозначает не только отсутствие гостеприимства, но также ненависть к чужакам (гостям), агрессивность, враждебность, доходящую до преследования чужестранцев, которым пожалуй надлежит оказывать доброжелательность и гостеприимный прием»⁵¹.

48. Homer, *Odyseja*, przeł. J. Parandowski, 1953, s. 110.

49. *Słownik języka polskiego*, oprac. E. Sobol, Warszawa 2005, s. 241.

50. *Powody do dumy i wstydu dla Polaków*, CBOS BS/30/2010, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_030_10.PDF (10.07.2016).

51. J. K. Pytel, *Gościnność w Biblii. Studium źródłowo-porównawcze*, Poznań 1990, s. 25.

Гостеприимный дом и рамки гостеприимства

Миграционный кризис это драматичное событие, которое является гуманитарным, общественным и политическим вызовом для всей Европы. Он касается отдельных обществ как непосредственно, когда динамика роста количества прибывших превышает адаптационные способности, так и опосредованно – через его отголоски в обществе. Этот кризис можно также воспринимать в качестве маркера аксиологических фундаментов и аффилиации идентичности Европы, а также обществ из которых она состоит. Реакция на гуманитарную катастрофу, которая разыгрывается у границ Европы и на ведущих на ее территорию путях, является подлинным, хотя часто ужасающим и постыдным, критерием этичной формы членов западных обществ.

Простые рецепты решения сложной и драматичной ситуации доступны только для доморощенных создателей мемов и других односторонних интернетных посылов. Преодоление кризиса, его причин и последствий, является огромной задачей, масштабы сложности которой сложно переоценить. Ведь для каждой исторической эпохи характерны свои проблемы. Важно иметь отвагу взяться за их преодоление и искать решения, оставляя в стороне временные политические калькуляции. Объявление недействительными человеческих драм либо возбуждение профилактической ненависти в отношении чужестранцев и (с другой стороны) отведение глаз от всех трудностей, связанных с миграциями в Европу – это также неэффективные стратегии, отдаляющие нас от нахождения выхода из той драматичной ситуации, которая касается нас, европейцев, нас всех сообща. Первым шагом на пути поиска рецептов должно быть снятие как темных, так и розовых очков, исказжающих видение действительности.

Миграционный кризис касается Польши опосредованно, хотя, как это было показано в вышеизложенном материале, имеет

многоаспектные, серьезные общественные импликации. Решительный протест против предоставления пристанища беженцам, рост негативного отношения к чужакам, радикализация молодого поколения и дискурс, базирующийся на недобросовестных слухах в Интернете и упрощениях в средствах массовой информации, используемый в текущей политической борьбе, не принимающий во внимание мнение экспертов и исследователей миграционных процессов – это всего лишь фрагмент целого набора проблем, которые вскрылись в Польше с началом миграционного кризиса. Тем временем срочной и необходимой следует признать потребность в проведении серьезных, честных дебатов на тему польской миграционной доктрины, что важно, также с теми людьми, которые опасаются чужестранцев. Их страхи могут быть вполне понятными и поэтому следует принимать их во внимание. Честным ответом на происходящие общественные процессы должно стать преодоление барьеров и неприязни, основанное на добросовестных и лишенных идеологических искажений предпосылках. Необходимыми и неотложными, по нашему мнению, должны быть общественные дебаты, которые дадут возможность достичь желаемого общественного консенсуса, между гостеприимным домом и рамками гостеприимства. Стратегия, направленная на то, чтобы избегать обсуждения этой проблемы либо пытаться ее закричать, будет наихудшим из возможных решений.

Польша все еще остается в большинстве своем моноэтнической страной. Готовясь к роли хозяев, которой, становясь относительно все более богатым государством, в глобальном мире нам не избежать, мы находимся в привилегированном положении, поскольку можем использовать опыт: как позитивный, так и негативный; как своих отечественных эмиграционных переживаний, так и связанных с иммиграцией уроков других государств. Это должно нас особым образом настроить на реализацию смелой, реальной попытки

справиться с проблемой иммиграции и интеграции. Хорошим мотто этих мероприятий могут стать слова епископа Кшиштофа Задарко. Комментируя идею проведения в Польше референдума по вопросу принятия беженцев, он подчеркнул: «Давайте вместо референдума по вопросу беженцев проведем конкурс на самую лучшую программу интеграции с людьми, которые приезжают в Польшу»⁵². Несмотря на незначительное количество беженцев и все еще небольшое число иммигрантов, миграционный кризис является для Польши чрезвычайно серьезным вызовом и позволяет осознать действительно неотложные задачи. И как это обычно происходит в такого рода кризисных ситуациях, перед нами стоит принципиальный вопрос: на каких ценностях должна, по нашему мнению, основываться общественная жизнь в Польше?

52. <http://info.wiara.pl/doc/2948560.Bp-Zadarko-przeciw-referendum-ws-uchodzcow> (12.01.2017).

д-р Елена Ковальска-Барон, проф. д-р наук Эдвард Ныч
Польша, Опольский Университет

Региональные обусловленности капитала идентичности эмигрантов из Польши в Германии

Современный контекст европейских социально-культурных перемен.

Второе десятилетие XXI столетия в Европе (и Польше) – это время конфронтации между (противоречивыми) дискурсами, создающими ожидания индивидов и коллективные представления о возможном общественном порядке. Социально-культурные изменения на рубеже столетий обусловлены как ретрадиционализацией, так и детрадиционализацией. На противоположные перемены указывает Пол Хилас (Paul Heelas), описывая происходящие сегодня перемены как детрадиционализацию, которая проходит в различных противостоящих измерениях, характерных для традиционной и пост-современной культуры, а это является вызовом для системы образования, которая должна интегрировать указанные ниже культурные противоречия.

Таблица 1. Культурные изменения конца XX ст. (оппозиция детрадикализации в традиционной и пост-современной культурах)

Закрытие (ритуализация)	Открытие (экспериментирование, оспаривание)
Судьба (предназначение)	Выбор (рефлексивность)
Необходимость	Случайность
Уверенность	Неопределенность
Безопасность	Риск
Организованная культура, институт	Дезорганизованная культура, импульс
Коллективное сознание, социоцентрическое	Автономный субъект
Стабильность	Нестабильность
Внешний контроль	Внутренний локус контроля
Достоинства, черты, расположение ценностей, лежащих в основе	Предпочтения и компетенция
Современность	Пост-современность
Сакральное	Рациональное
Внешние голоса авторитета, контроля и достоинства	Прагматические индивидуальные решения

Источник: Paul Heelas, *Introduction: Detraditionalization and its rivals* [в:] *Detraditionalization*, под ред. P. Heelas, S. Lash, P. Morris, Oxford 1996, с. 1–20.

Существование единицы (индивида) в традиционных обществах проходило в сохранении преемственности цикла поколений и было включено в порядок представлений и преобразований

коллективности (общинности). Имеющие место ныне процессы модернизации (глобализации) становятся причиной развития механизмов территориального искоренения, а продолжительность жизни становится самостоятельным «отрезком», оторванным от цикла поколений. Современные учреждения, реализуя программу политики жизни, обращаются к экспонированию эмансионированных критериев внутренне принимаемых решений. Энтони Гидденс (Anthony Giddens) указывает, что «в соответствии с ними нравственные вопросы утратили какой-либо смысл и полностью не вписываются в современные социальные условия»¹. Происходит также обратный процесс, то есть попытка возвращения к вытесненным людьми содержаниям, которые «требуют возврата к нравственным критериям в общественной жизни и восстановления чувствительности к вопросам, которые институты современности систематически размывают»². Это может порождать недоверчивое отношение к модернизационным конфликтам, вытекающим не только из социально-культурных ограничений человеческой жизни, но также являющихся психо-социальной реакцией единицы на разрыв преемственности поколений и сопровождающее её, независимо от места её существования, чувство искоренения и отчуждения. «Так как личные социальные связи уступают место безличному обществу, которое конкурирует за индивидуальные достижения, происходит сдвиг в сторону индивидуальной автономии и разнообразия, терпимости, а также соответствующей организации свободного времени»³. Поэтому одни и те же явления можно рассматривать как

1. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, s. 304.

2. Там же.

3. M. Leszczyńska, *Modernizacja i rozwój społeczny w perspektywie teorii socjologicznych [w:] Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Modernizacja dla spójności społeczno-ekonomicznej w czasach kryzysu*, red. M. G. Woźniak, Rzeszów 2012, s. 34.

цивилизационный регресс, отсталость, но и также как открытие, прогресс и общественное развитие⁴.

Идеи создания лучшего мира известны уже со времен Платона, а поиск нового (лучшего) мира сопровождал последующие поколения. Однако люди хуже справлялись с цитируемым (в ссылке) «непрерывным становлением (ростом)» в создании лучшего мира, то есть, как бы это определил педагог – с (персональным/личным) самовоспитанием. «Непрерывное становление (рост)» человека – это его актуализация на основе своей сущности, выражающаяся в целостном физическом, чувствительном, нравственном, интеллектуальном и религиозном развитии. В онтологическом смысле человек «растет» на почве собственных возможностей, которые зависят, в том числе, от исторической, общественной, культурной или экономической ситуации – присущей ему и заданной.

(Пост)современные времена укрепили в обществе так называемый «структурный индивидуализм»⁵. В среде, в которой нет коллективно установленных ценностей и норм в качестве общепринятых, единица должна сама определить свои предпочтения и варианты, становясь в то же время «окончательным» институтом, удостоверяющим выборы и действия («Я хочу»). Поэтому в постмодернизме часто встречаемся с культом «быть собою» с выразительной подсказкой (медиа-контентом) в направлении

4. При этом стоит обратить внимание на слова Казимежа Обуховского, который писал, что «пришло время понять, что мир будет таким, каким будут живущие в нем люди. Сведены к нулю любые попытки перевернуть эту зависимость, показать, что поменяв условия жизни людей, можно создать нового, лучшего человека. Оказалось, что каждая попытка поменять человека за него самого, извне, поворачивается против него самого и против тех, кто пробовал его изменить. Лучшего мира может достичь только сам человек. Чтобы быть человеком, следует беспрерывно становиться им». K. Obuchowski, *Człowiek intencjonalny*, Warszawa 1993, s. 39–40.

5. Cp. J. C. Kaufmann, *Ego. Socjologia jednostki. Inna wizja człowieka i konstrukcja podmiotu*, Warszawa 2004.

к потребительской индивидуализации образа жизни. Пытаясь выделить черты современного индивидуализма, можно указать на: освобождение единицы (индивидуа) от конвенциональных связей (семья, происхождение), процессы «расколдовывания» (согласно М. Веберу) традиционных объяснений и толкований мира и человеческой жизни, формирование новой зависимости единиц от института, процесса субъективизации – в качестве принуждения и шансов на реализацию определенного хода жизни, а также формирования собственной биографии путем «открытых» решений (но на свой страх и риск). Парадокс индивидуализации состоит в том, что закрывая человека в том, что есть совместное и целостное, растет риск личных неудач, проигрышней или исключений. Индивидуализация образа жизни и способов бытия является простым следствием структурной дифференциации общества, которое в Западной Европе состоит, в том числе, из коренного народа, переселенцев, мигрантов или эмигрантов.

Капитал идентичности – обусловленности единицы

Во времена, предшествующие современности, не было такой проблемы как «идентичность единицы», потому что индивидуализм был нежелательным явлением, сводящимся к неуместным, с точки зрения коллектива, решениям. Идентичность группы была идентичностью единицы, и не было никаких разногласий между этими двумя вопросами (а если даже появлялись, то такая единица (индивидуид) признавалась, как правило, безумцем). Для традиционной культуры чуждой была идея, предполагающая, что у каждого человека неповторимый характер и что только ему предписаны предрасположения и возможности. Характерной чертой пост-современного общественного мира является обдуманное упорядочение и «ткачество» из абстрактных систем «конкретного»

собственного «Я». Идентичность в этом новом контексте – это повседневный выбор⁶.

Еще совсем недавно считали, что воспитание должно создавать стабильную идентичность «Я». Глобализация многое изменила в жизни человеческих коллективов. Общественная деинституционализация⁷ и структурный индивидуализм привели к неадекватному восприятию действительности и к потере реализма в жизненных позициях и действиях⁸. Современное общество во всё более ограниченном объеме подсказывает – «каким [кто-то] должен быть?» – «к чему стремиться?». Скорее «показывает» разнообразные пути развития личности, повышая экзистенциальные тревоги человека. Збигнев Бокшаньски, определяя понятие идентичности, указывает на отход от обиходных толкований этого понятия (популярно: «быть тем же», «своеобразие») в пользу определений идентичности, выделяющих её нормативный и дескриптивный подход, определяющий её в качестве состояния или процесса, продолжения, или различия, а также в качестве последствия конформизма или бунта. Измерения понятия идентичности можно соотнести с моделями идентичности⁹ и методологическими предположениями исследователя¹⁰.

Описание социально-культурной идентичности без осознания характера разных зависимостей и связей с общественным и культурным пространством было бы изолировано от контекста

6. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2001 (rozdział III).

7. Послабление легитимности и, тем самым, очевидности и неопровергимости какого-то института. Виден « побег » от институционализированных форм удовлетворения потребностей. «Мир института» входит в сферу подозрений, его обвиняют в мишуре, закостенелости и безличности.

8. См. J. Mariański, *Miedzy nadzieję a zwiątpieniem – sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*, Lublin 1998, s. 32 п.

9. См. Z. Bokszański, *Tożsamość, interakcja, grupa: tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, Łódź 1989.

10. Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2007, s. 43.

и абстрактно. Различные внешние и внутренние обстоятельства, действующие на единицу (индивидуа), обусловлены влиянием семейной среды, отношениями в группе сверстников, школьной среды, другими внешкольными и культурно-просветительскими учреждениями. Это «размещение самого себя в мире» позволяет интерпретировать механизмы, действующие в качестве текущих воображений в сознании исследуемых. Самопознание – это основа чувства идентичности. На это обращает внимание Юзеф Козелецки, считающий, что идентичность – это осознание собственной преемственности (непрерывности), постоянности и однородности, как убеждение оставаться таким же в постоянно меняющемся мире¹¹. Культурная относительность, многоголосие предложений, преподносимых различными авторитетами, которых демонстрируют СМИ, приводят к актуальности предложения Херманна Баузингера (Hermann Bausinger), говорящего о так называемой «переменной идентичности»¹², которая не даёт единицам готовых определений и образцов. У людей, переходящих от «мира судьбы» (местной родины) к «миру выбора» (глобализованному миру) могут возникнуть трудности с самоопределением, создавая так называемую «прозрачную идентичность», которая принимает и экспонирует всё, что при использовании СМИ принесет массовая культура¹³.

В нынешней Европе мы читаем о кризисе человечества (напр., М. Шелер (M. Scheler), Т. Гадач (T. Gadacz), Иоанн Павел II (Jan Paweł II)), о конце истории / конце человека (Ф. Фукуяма/F. Fukuyama), обществе риска (У. Бек/U. Beck), человеке без свойств (Р. Музиль/R. Musil), о кризисе культуры (с кризисом гума-

11. J. Kozielecki, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa 1981, s. 312.

12. См. J. Kurczewska, *Tożsamość kulturowa jednostki i konwersja ideologiczna (rozważania wstępne)*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 4, s. 43.

13. Cp. Z. Melosik, *Młodzież a przemiany kultury współczesnej [w:] Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*, red. R. Lepper, Z. Melosik, B. Wojtasik, Wrocław 2005, s. 24–25.

нитарных наук). Обзор повседневности показывает, что человек находится в каком-то экзистенциальном напряжении, в каком-то «между», оказывается в ситуации «выбора без выбора», что порождает в нем желание «побега от свободы» (Э. Фромм/E. Fromm) и изоляции в собственном бытие «Того же самого» (Э. Левинас/E. Lévinas) в чувстве онтологической боязни, а также эпистемологического описания действительности (А. Гидденс/A. Giddens). Упомянутые кризисы отражены также в «коррозии слова» (А. Рогальски/A. Rogalski), что усугубляет трудности в общении людей. Некоторым понятиям придается содержание далекое от их правильного понимания, что впоследствии приводит к недоразумениям, а также к реализованному символическому насилию¹⁴ или политической правильности¹⁵. Здесь возникает рефлексия, что люди создали мир культуры, и для того, чтобы прекратить его уничтожение, необходим язык, обращающийся к порядку единства «мыслей, слов и действий» по Аристотелю в определении истины, которая одновременно может быть «скобой», связывающей зрелую идентичность.

Идентичность, хотя и является сложным явлением со многими аспектами и разным толкованием, чаще всего ассоциируется с вопросом: «Кто я?» В данном случае важно: определят ли молодые люди свою самоидентификацию ближе к продолжению (удерживать непрерывность человека, быть тем же самым), или отделению (от других, путем неповторимых черт, отличающимися от остальных, выделяясь среди других). На этот вопрос обращал внимание Поль Рикёр (Paul Ricoeur). Первое определение ближе

14. См. P. Bourdieu, J. C. Passeron, Reprodukcja. *Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 1990.

15. W. Chudy, *Społeczeństwo zakłamane. Esej o społeczeństwie i kłamstwie – 1*, Warszawa 2007.

к подходу Эрикsona¹⁶. Исследуемые лица показывают, что, несмотря на быстро меняющийся мир вокруг них, в их самооценке доминируют черты, определяющие традиционную общественную роль и поведение¹⁷. Идентичность крепится на код значений и культуры поколений. Из опыта наблюдений в клубе выпускников вытекает, что экспрессивные способы презентации, поведения и общения содержатся в языке, происходящем из традиционной системы родства и передачи от поколения к поколению способов переживания общественной и символической культуры. Алексис де Токвиль (Alexis de Tocqueville) называл такое состояние «навыками сердца», а Эдвард Холл (Edward Hall) – «скрытым измерением культуры». Сегодня все, как пишет Генрика Квятковска, указывает на то, что чем больше мир не поддерживает создание идентичности, тем более радикально увеличивается потребность сознания самого себя и сложность в предоставлении ответа на вопрос «Кто я?»¹⁸.

Это кризис или конец идентичности? Идентичность раньше была устойчивой системой соотнесений, авторитетов и образцов для подражания для молодого поколения. В данный момент идентичность ликвидна и переменчива. Как мифологический Прометей, можно менять маски и быть каждым, многократным, но никаким, потому что постоянно иным. Бэйзил Бернштейн (Basil Bernstein)¹⁹ описал таких людей, как единицы без постоянных соотнесений и ролей, которые в постоянном поиске... Это блуждающая «тера-

16. Cp. Z. Bokszański, *Tożsamość aktora społecznego a zmiana społeczna [w:] Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*, red. J. Kurczewska, Warszawa 1999, s. 65–66.

17. Cp. E. Nycz, *Raciborski gimnazjalista 2010. Fragment fotografii zbiorowej [w:] Racibórz. Dorastanie w przestrzeni miasta na początku XXI wieku*, red. L. Nowacka, E. Nycz, Racibórz 2010.

18. H. Kwiatkowska, *Tożsamość nauczycieli. Między anomią a autonomią*, Gdańsk 2005, s. 176.

19. B. Bernstein, *Pedagogy, Symbolic Control and Identity: Theory, Research, Critique*, London – Washington 1996, p. 67.

певтическая идентичность», пересекающая саму себя, невротическая и одновременно самовосстанавливающаяся; она строит Я «вечно» незрелое и в поиске. Этому служит, если можно так сказать, описанный социологами фрагментированный, несвязный мир, несовместимые практики, несовместимый опыт единицы, которые основываются на местных (временных) смыслах и объектах идентификации единицы, а также источниках (здравого мышления) собственного опыта. Знаменательны написанные четверть века тому назад слова Сэмюэля П. Хантингтона (Samuela P. Huntingtona), который считает, что культура и культурная идентичность, которая является *sensu largo* цивилизационной идентичности – формируют новые образцы сплоченности, дезинтеграции и конфликта в современном мире²⁰. Данный автор указывает на столкновение (отдаленных) культур (цивилизаций), которых люди не знают, не понимают и часто истолковывают иначе, обладая только медиа-образами действительности, которой они не пережили индивидуально и исторически.

Легче тем (в частности, мигрантам), кто из того же самого культурного, религиозного либо цивилизационного круга. Однако дилемы могут появиться и в данном случае. Писатель Рене Шикеле (René Schickele), в венах которого текла немецкая и французская кровь, волнующе написал: «Моё сердце слишком большое для одной родины и слишком маленькое для двух...». Могут ли современные жители Европы (в частности, мигранты) иметь подобные чувства? Старшее поколение пережило уже период межрегиональных и этнических конфронтаций послевоенных лет. Противоречия могут возникать на стыке того, что польского, силезского и немецкого характера, в частности, в субъективной конфронтации единицы с культурой и обществом – как польским,

20. S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997.

так и немецким. Знание данной культуры укрепляет этнические убеждения, а отсутствие таких знаний порождает нестабильность капитала идентичности. Национальные идентификации влияют, по крайней мере, косвенно, на жизнь единиц, размещая их в новой среде обитания.

Описание исследований, проводимых с мигрантами в Дюссельдорфе

Представленные исследования были проведены в Дюссельдорфе, где проживает 600 тыс. человек, в том числе, официально прописанных 43 тыс. поляков, что составляет 7% его населения²¹. В действительности польских эмигрантов, скорее всего, намного больше, потому что в статистике мэрии Дюссельдорфа не учитываются те граждане, которые в силу своего происхождения из нынешней территории западной Польши, считаются *Spätaussiedler* (то есть, поздними репатриантами). Кроме того, в статистике не учитываются люди с двойным гражданством. Есть также те, кто вообще не прописан, а именно эта «серая» зона нелегально трудоустроенных эмигрантов представляет собой огромную, но не возможную для подсчета репрезентативность среди находящейся там польской диаспоры.

Критериями для анализа материалов исследований в данном тексте является, прежде всего, место происхождения из Польши, то есть Силезия или другая часть Польши, и косвенно – период эмиграции: старшая эмиграция (рубеж 80/90 гг. ХХ ст. и до конца 2003 г., то есть перед вступлением в ЕС), а также новейшая эмиграция (начиная с 2004 года, когда Польша вступила в ЕС). Демографический профиль исследуемой группы эмигрантов является

21. См. Amt für Statistik und Wahlen der Landeshauptstadt Düsseldorf-Bevölkerung stand vom 31.12.2014.

важным моментом, объясняющим взаимосвязи, возникающие в процессе ассимиляции в новом обществе. Исследуемая группа насчитывала 150 человек²². Среди респондентов женщины составили 48,0%, а мужчины – 52,0%. Указание вероисповедания и религиозности самими респондентами представлено следующим образом: 52,7% – это верующие и практикующие, 28,7% – верующие и нерегулярно практикующие, 8,0% – безразличны к религиозным вопросам, 6,0% – верующие и не практикующие, а также 3,3% – неверующие и не практикующие. Немецкое общество в период лаицизма подверглось значительной секуляризации²³. В данной ситуации мигранты из Польши, участвующие в религиозных практиках, поддерживают положение Римо-католической Церкви в Германии. Свыше половины респондентов (55,3%) заявили, что вступили в брак, каждый десятый (10,7%) – в гражданском браке; почти каждый пятый (18,7%) – неженатый/незамужняя. Разведенные (8,0%) и вдовцы (6,0%) составляют остальную группу среди опрошенных. Интересно представлен вопрос об этнической принадлежности в ответах респондентов.

22. Более подробно: 86 опрошенных родились или по происхождению из Силезии, а 64 – с остальной территории Польши. Так называемая «старая эмиграция» насчитывала всего 96 человек, из них 63 происходили из Силезии, а 33 – из других регионов Польши. Зато представители новейшей («хищной») эмиграции – это 54 человека, в том числе, 23 эмигранта с силезскими корнями, а 31 – из других областей Польши. В проведенном исследовании приняли участие 110 человек из I поколения эмигрантов, а 40 человек – это опрошенные представители II поколения.

23. Только в 2014 г. из Церкви вышло 487.719 верующих, в том числе, 217.716 католиков и 270.003 протестантов. См. данные: www.de.statista.com/themen/125/religion/ [10.05.2016]. Ср. J. Mariański, *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie*, Lublin 2006, s. 49–72.



Диаграмма 1. Этническое самоопределение опрошенных (N: 150;%).

Источник: Badania H. Baron-Kowalska, далее также.

Лица, которые ссылались на свою польскую национальную идентичность, в большинстве случаев не происходят из Силезии. Только почти одна четвертая часть жителей Силезии идентифицирует себя с польской этническостью. Зато лица из других регионов Польши в подавляющем большинстве (70,3%) идентифицировались со своими польскими корнями. Аналогично представлена ситуация у тех, кто заявлял о немецкой идентичности, где почти все опрошенные указывают на своё силезское происхождение. Кроме того, 11,8% среди всех опрошенных жителей Силезии заявили о своей принадлежности – которая не признается законодательством Польши – к силезской национальности²⁴.

Национальная самоидентификация жителей Силезии в качестве жителей пограничной зоны размыта и разделена, что нашло своё подтверждение в анализе данных этих исследований²⁵. Из-за исторических событий население из территории Силезии принад-

24. Cp. P. Popieliński, *Problematyka narodowościowa w spisach powszechnych ludności z 2002 i 2012 roku w kontekście mniejszości niemieckiej w Polsce*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2013, nr 21, s. 129n. Исторический контекст жителей Силезии в Силезии интересно представил: M. Szmeja, *Śląsk – bez zmian [w:] Śląsk jest jakiś inny...*, Opole 2006, s. 9–26.

25. Литература указывает на доминирующую среди мигрантов из опольской Силезии идентичность пограничной зоны, которая позволяет лучше войти в немецкое общество, чем остальной польской группе. Cp. *Kwestie tożsamości narodowej i regionalnej na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*, „Śląsk Opolski”, 2004, nr 1, red. S. Senft, A. Trzcielińska-Polus, Opole 2004.

лежало двумя и больше культурным мирам (польскому, немецкому, чешскому или моравскому, как указывает архиепископ Альфонс Носоль).

До II мировой войны кс. д-р Эмиль Шрамек²⁶ указывал на некие характерные для Силезии черты, то есть: на её пограничное («кресовое») и периферийное размещение, переменную династическую/политическую принадлежность, культурный и религиозный тигель, сознание пограничной (кресовой) зоны, гражданские и национальные конверсии, мозаичную этническую, социальную и культурную системы (результат «большой продолжительности», согласно Ф. Броделю (Fernand Braudel)²⁷.

Переезд в Германию имеет свои последствия. У опрошенных жителей Силезии это медленно приводит к ослаблению и снижению эмоциональной связи с наследием родины, в отличие от тех, кто не происходит из Силезии. В дальнейшем такой сценарий может привести к *Heimatslosigkeit* будущих поколений²⁸. Данные показывают, что, среди второго поколения опрошенных жителей силезского происхождения, две трети уже прошли «выкорчевывание» и не ссылаются на идентичность страны происхождения отцов. В то же время, среди второго поколения эмигрантов из других регионов Польши только одна пятая идентифицирует себя с новой средой обитания. Таким образом, упомянутые ранее этнические преобразования всё еще исторически сильнее у жителей

26. E. Szramek, *Śląsk jako problem socjologiczny*, „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, 1934, nr 4 [Reprint odbitki artykułu z „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, Opole 1995].

27. См. M. S. Szczepański, *Regionalizm górnośląski. Między plemiennością a systemem światowym* [w:] Śląsk – Polska – Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej, red. A. Sułek, M. S. Szczepański, Katowice 1998, s. 17–39.

28. Cp. E. Nycz, J. Kosowska-Rataj, *Wstęp* [w:] *Dziedzictwo kulturowe pogranicza i samorzędność w przemianach lokalnych Śląska Opolskiego*, red. E. Nycz, J. Kosowska-Rataj, Opole 2001, s. 9.

из Силезии, где этому явлению способствует этнически-культурная пограничная зона.

Важным процессом вхождения в другое этническое общество является знание языка. Статистически показана заметная разница между использованием языка в повседневном общении между опрошенными из Силезии и из другой части Польши. Очерчена разница между хорошим знанием немецкого языка среди бывших жителей Силезии (средняя арифм.3,58), и остальными мигрантами (3,0) в период до прибытия в Германию.

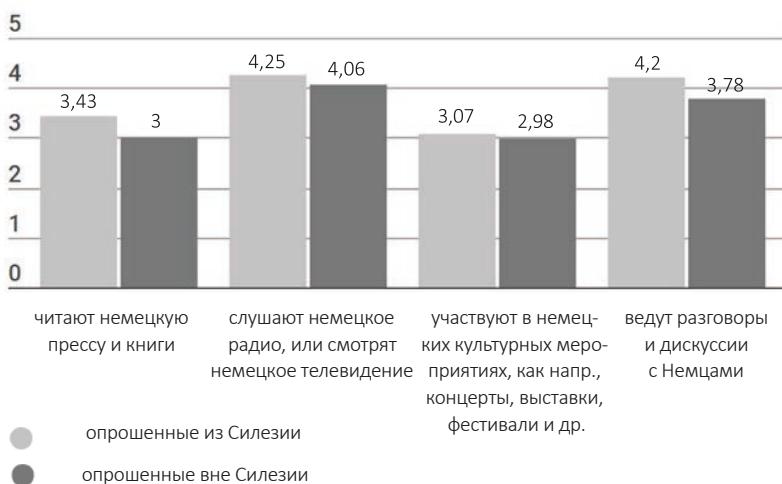


Диаграмма 2. Контакт с немецким языком (N: 150; средняя арифм. шкала: 1 = очень редко – 5 = очень часто).

Контакт с немецким языком и культурой создаёт возможность для мировоззренческих перемен в прежнем восприятии действительности, а также принятия новой перспективы её оценки, включая также историческую перспективу. На представленной ниже диаграмме 3 показана разница между опрошенными с учетом места

происхождения ($r = -0,393$, небольшая отрицательная корреляция). Однако период миграции (старая / новая) также указывает на существенную зависимость между переменными ($r = 0,658$, умеренная корреляция) и вопросом поколения ($r = 0,218$, малая корреляция).

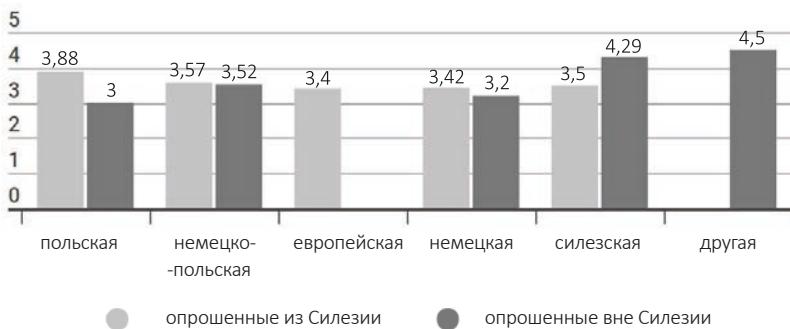


Диаграмма 3. Этническая самоидентификация и восприимчивость к мировоззренческим переменам, с учетом происхождения опрошенных (средняя арифм. шкала: 1 = не согласен – 5 = согласен).

Опрошенные из Силезии продемонстрировали большую восприимчивость к переменам в результате жизни в новых условиях, чем остальные опрошенные из других регионов Польши. Это может быть связано с семейным историческим наследием вклада немецкой культуры в (опольской) Силезии²⁹. Конверсия идентичности в данном случае прошла легче, чем у тех, кто вырос без среды наследия немецкой культуры и часто в негативном повествовании семейной памяти, еще со времен войны.

Адаптацию мигранта в структуру жизни в Германии в значительной мере определяет качество, а также интенсивность добрососедских отношений и социальных контактов с местными жителями.

29. См. M. Lis, *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim 1989–2014. Z bagażem przeszłości w realiach współczesności*, Opole 2015.

В исследованиях мы пытались проанализировать данный аспект. Почти половина опрошенных поддерживает регулярные контакты как с немцами, так и с соотечественниками. Более четверти опрошенных (28,0%) заявляют, что контакты с немцами ограничиваются лишь теми, что происходят на рабочем месте. Только каждый десятый опрошенный указывает на немногочисленные социальные контакты с немцами. По обсуждаемому вопросу место выезда опрошенных, опять-таки, играет важную роль в формировании «новой» жизни в Германии. Бывшие жители Силезии утверждали, что большинство их знакомых, с которыми они поддерживают товарищеские отношения, составляют именно немцы, а 3/4 из тех, кто поддерживает незначительные контакты с поляками, указывали на силезские корни. Внимания заслуживает тот факт, что жители Силезии, относящиеся к новейшей эмиграции, уже не проявляют таких сильных стремлений, направленных на полную ассимиляцию и отсечение от своих корней, как это раньше делали их предшественники³⁰. Данные показали, что только двое из 23 представителей новой эмиграции, происходящей из территории Силезии, заявили о поддержании товарищеских отношений, в основном, с немцами. Старшая эмиграция из Силезии воспринимает свое польское происхождение как причину для стыда, испытывая по этому поводу комплексы, а чтобы нивелировать ощущаемое состояние внутреннего диссонанса, осознанно подвергаются полной ассимиляции и интеграции в среде. Все эти процедуры служат получению, в отношении коренного населения, образа признания заявленного ими чувства немецкой идентичности. Новая эмиграция, независимо от своего происхождения из Польши, характеризуется большим чувством собственного достоинства, видит в себе потенциал, поэтому не чувствует потребности в отречении от собственных корней, не

30. Cp. L. Dyczewski, *Polacy w Bawarii. Tożsamość etniczno-kulturowa wchodzenie w społeczeństwo niemieckie*, Lublin 1993, s. 221n.

прекращает поддерживать контакты со своими соотечественниками для получения большего одобрения со стороны коренных немцев.

Сравнивая опрошенную группу польских эмигрантов с представителями других наций, в частности, из арабских стран, проживающих в Германии, можно констатировать, что поляки лучше «других» адаптируются и интегрируются в новых/других социальных реалиях³¹.

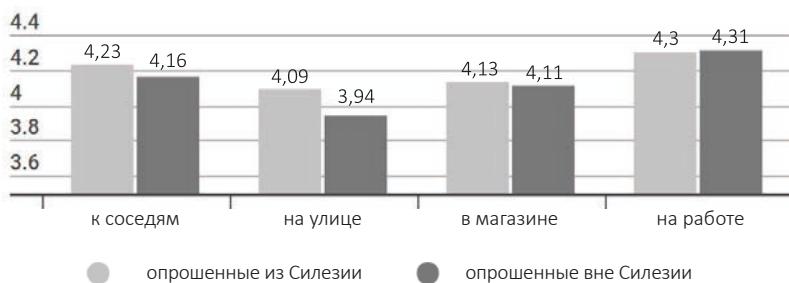


Диаграмма 4. Оценка отношения немцев к опрошенным эмигрантам, с учетом их происхождения (среднее арифм. шкалы:

1 = дискриминирующее – 5 = очень хорошее).

Поскольку место выезда опрошенных не влияет на указанные оценки, следует подчеркнуть, что дифференцирующим фактором опрошенных является время выезда. Так называемая «старая миграция» указывает на более высокий уровень принятия представителями коренного населения, чем представители новейшей эмиграции, которые заявляют о явной антипатии местного населения. Социально-экономическая ситуация в Германии способствует развитию антагонизма по отношению к приезжающим в последние годы

31. Как вытекает из проведенных исследований немецким Иммиграционным управлением (2016), беженцы-мусульмане демонстрируют обратную крайность. Подавляющее большинство из них не вступают в отношения с автохтонами, сепарируются от них, закрываются в своих культурных клише, кроме того, не проявляют готовности к социально-культурной интеграции.

в Германию польским эмигрантам (их часто воспринимают как «демпинговцев» цен на услуги и как дешевую рабочую силу).

Не всем эмигрантам удается легко найти себя в новой действительности. Реалии и тяготы повседневной жизни, чувство отчуждения приводят к тому, что эмигранты могут быть недовольны решением об эмиграции, что, в свою очередь, влияет на отсутствие у них чувства смысла жизни. Однако оказалось, что чем выше удовлетворенность решением о выезде на Запад среди опрошенных, тем легче им найти смысл жизни в чужой стране. Коэффициент соотношения удовлетворения от выезда и заявленного смысла жизни, установленный для этой переменной, составляет 0,897 (статистически значимая корреляция $p<0,05$).

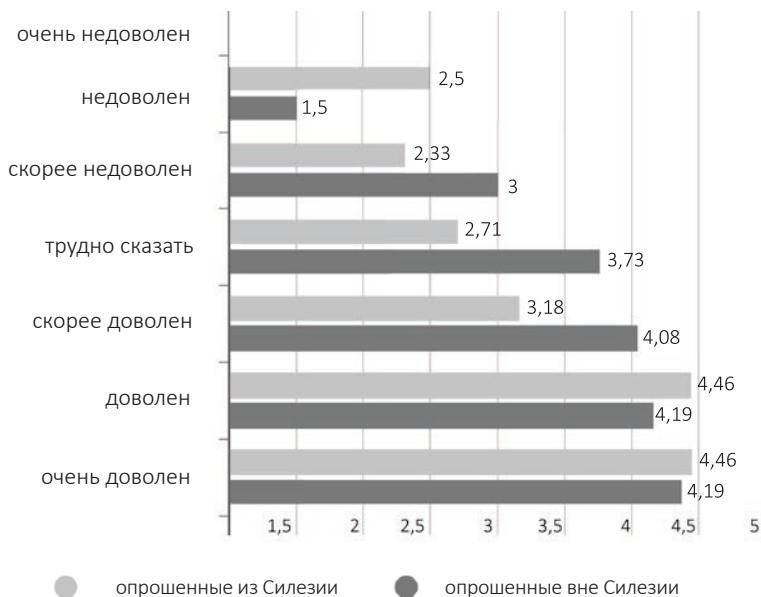


Диаграмма 5. Чувство смысла жизни и удовлетворенность решением об эмиграции из страны, с учетом происхождения опрошенных (средний арифм. чувства смысла жизни – шкала: 1 = не согласен – 5 = согласен).

Большая часть опрошенных удовлетворена пребыванием в Германии. Итак, как выглядит поддерживание этнической идентичности среди опрошенных в новой среде. Независимо от происхождения из Польши, принадлежности к старой или новой эмиграционной группе³², либо к группе поколений – чаще всего заявленным способом поддержки контакта с польским языком оказалась форма устного общения, которое проходило в среде опрошенных. Новые спутниковые и электронные медиа привели к тому, что, как сообщают опрошенные, они слушают польское радио или (особенно) смотрят телевидение, и только потом – читают прессу и книги на родном языке. Оказалось, что опрошенные меньше всего были заинтересованы в совместном участии в польскоязычных мероприятиях.

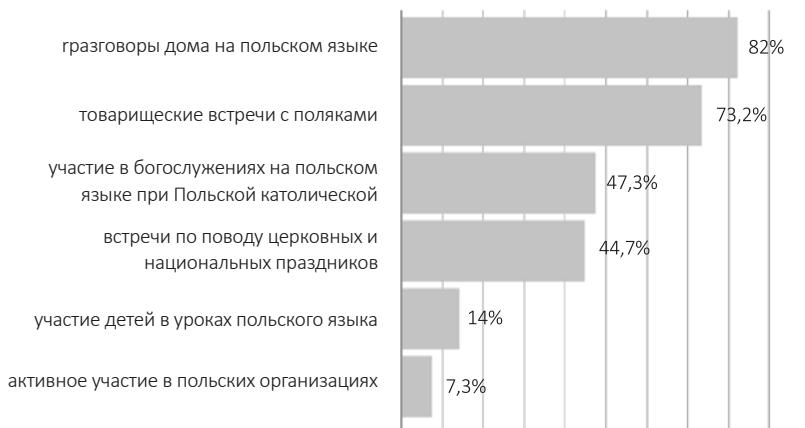


Диаграмма 6. Способы поддержки знания польского языка и традиций среди опрошенных (N:150;%).

32. Cp. R. Łukasiewicz, *Relacje intergrupowe „starej” i najnowszej emigracji polskiej w Niemczech. Komunikat z badań [w:] Polacy w Niemczech: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. Z. T. Klimaszewski, Białystok 2013.

Германия – это страна, в которой 58% населения определяет себя христианами (23,94 млн. людей принадлежит Римско-католической церкви, а 23,04 млн. – Евангелической церкви). Кроме того, в Германии проживает 4,25 млн. человек мусульманской конфессии, а также свыше 100 тыс. – иудаизма). Среди католиков только 2,6 млн. (10,9%) определяет себя верующими и практикующими³³.

Вопрос веры и её практикования представлен в опрошенной группе следующим образом.



Диаграмма 7. Самодекларация вероисповедания и религиозности среди опрошенных (N: 150;%).

Свыше половины опрошенных заявляет, что они верующие и практикующие. Польские эмигранты, участвуя в религиозных практиках, культивируют общие для европейского круга христианские корни, от которых, к сожалению, отказалось местное население, отвергая сферу святого (*sacrum*) в пользу практической потребительской свободы и индивидуализма³⁴. Наибольшее

33. См. <http://de.statista.com/themen/125/religion/> (9.05.2016).

34. Зигмунт Бауман утверждает, что в мире постмодернистской свободы видна «игра в индивидуальность». Индивидуализация – это судьба человека, а не выбор,

значение для половины опрошенных имеет пастырская и культурно-национальная деятельность Польской католической миссии. Символика её деятельности связана с опытом, вынесенным из страны «детства». Заметна также внерелигиозная функция, поддерживающая общественное функционирование некоторых опрошенных в новой жизненной ситуации. Опрошенные из Силезии чаще заявляют о своём участии в религиозных церемониях и связывают деятельность Миссии с популяризацией национального наследия (в частности, регионального³⁵), чем люди за пределами Силезии.

зато независимость и самодостаточность единицы могут оказаться следующими (цивилизационными) иллюзиями. См. Z. Baumal, *Płytna nowoczesność*, Kraków 2006, s. 53–54. Есть исследователи, которые считают индивидуализм деструктивной силой, влиянием западной культурной революции (1968 г.). Некоторые наднациональные неправительственные организации, участвующие в феминистской и сексуальной революции, борются за права единицы (индивида) на свободный и осознанный выбор, направленный, чаще всего, на стремление к эгоистическому «хорошему самочувствию» единицы. Ср. M. A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej: kluczowe pojęcia, mechanizmy, działania*, Warszawa 2010, s. 83–85.

35. Проанализировав Интернет-радио, которое транслирует силезскую музыку (с территории Польши и Германии, напр. «Slonsky radio», «Slaskieradio»), их программирование эфира включает молитву «Ангел Господень» и эфир воскресных богослужений.



Диаграмма 8. Польская католическая миссия в сознании опрошенных мигрантов, с учетом их происхождения (N: 1500).

Вероисповедание – это духовная ценность, вынесенная из «личной родины» (силезского *Heimat*), которая влияет на смысл человеческих ценностей, а также на способ восприятия самого себя и окружающего мира. Данные исследования показывают, что вероисповедание помогает опрошенным нивелировать чувство отчуждения во время жизни в чужой стране. Чувство принадлежности к общине верующих позволяет им найти общие связи с автохтонами. Если сумеем обнаружить ценности, которые нас с ними объединяют, то легче преодолеть отличия, которые нас разделяют.

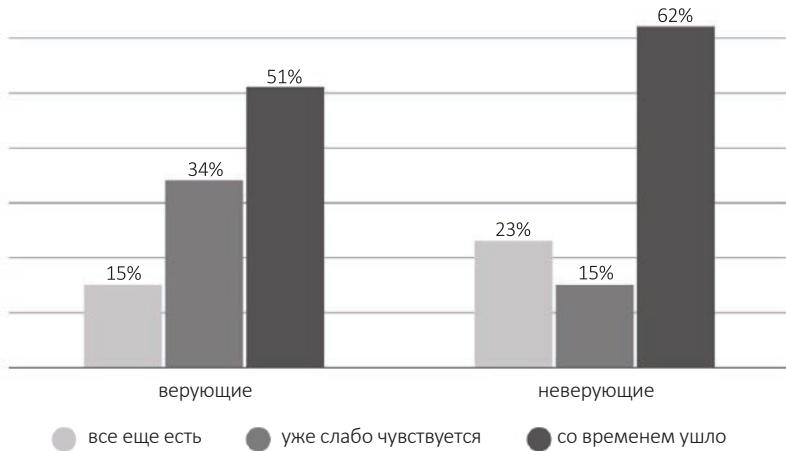


Диаграмма 9. Соотношение вероисповедания и усиление чувства отчуждения у опрошенных (%).

Явление отчуждения³⁶ сопровождает чувство отсутствия возможности найти себя в новой действительности. Собранные данные показали, что, в зависимости от отношения опрошенного к вероисповеданию, возникают различия в определении отчуждения (как и ощущения смысла жизни) опрошенными в чужой стране.

Заключения исследований

Собранный материал (из-за редакционных вопросов был представлен фрагментарно) указывает, что то, кем и каким является в данный момент опрошенный эмигрант, зависит от того, откуда он прибыл на настоящее место жительства. Польский регион, из

36. В «социологическом» понимании отчуждение часто означает одиночество и/или безсилие человека в огружающем мире. M. Seeman w wielowymiarowej teorii alienacji wyróżnia pięć rozumień alienacji: bezsilność, bezsens, anomię, izolację i wyobcowanie. M. Seeman, *Alienation studies*, „Annual Review of Sociology”, 1975, nr 23, p. 91–123.

которого он происходит, влиял на его ассимиляционный процесс. Опрошенные, происходящие из региона Силезии, указывают на гораздо более слабую связь с родиной «детства», чем опрошенные из других регионов Польши. Исторически сформировавшаяся этнически-культурная пограничная зона образовала рассеянное чувство этнической идентичности. Поэтому они также реже ссылаются на свою польскую национальную идентичность, чем опрошенные из-за пределов Силезии. Кроме того, они меньше заботятся о поддержании связей с Польшей, в том числе:

- * не поддерживают уже тесных связей с родственниками в Польше, даже обрывают эти связи,
- * реже, чем респонденты из-за пределов Силезии, посещают Польшу,
- * намного меньше интересуются политически-экономическим положением Польши,
- * плохо заботятся о языковой компетенции своих детей в области знания польского языка (даже силезского наречия),
- * чаще, чем другие опрошенные, поддерживают товарищеские отношения с немцами, чем с соотечественниками,
- * слабо вовлечены в культурную жизнь польской диаспоры.

Ход ассимиляционного процесса для опрошенных с происхождением из региона Силезии был менее болезненным, чем для представителей, приехавших из-за пределов Силезии, так как:

- * их рассеянное чувство идентичности способствовало их лучшей акклиматизации в новой среде и привело к тому, что они легче подвергались ассимилированию,
- * опрошенные с силезскими корнями, которые прибыли в Германию в период своей молодости, реже боролись с проблемой отчуждения, чем молодые эмигранты, происходящие из других регионов Польши,

- * они сильнее были вовлечены в общественную жизнь в новой среде с автохтонами, налаживая с ними хорошие отношения,
- * более положительно оценивают позицию немцев по отношению к ним самим как эмигрантам,
- * из-за наследия силезской пограничной зоны и возможности полагаться на двойное гражданство (польско-немецкое), они пользовались лучшими условиями социальной и образовательной помощи, чем опрошенные, у которых нет возможности ссылаться на немецкое происхождение своих предков,
- * у них было намного больше возможностей найти хорошую работу (концерны), им не надо было вести собственную рискованную хозяйственную деятельность (или работать нелегально),
- * их (в целом) более стабильное профессиональное положение и полученный уровень жизни отражаются также в их большей удовлетворенности от принятого решения о выезде из прежней страны, поэтому их тоска по стране происхождения слабее.

В представленном материале показаны ситуации, в которые попали эмигранты в поиске лучшей жизни в перспективе развивающейся идентичности, а также обусловленности их позиции. Опыт новой среды при одновременной необходимости взять на себя риск потери родных или получить другие/новые ценности, показывает динамику позиции опрошенных. Сложно измерить количественный коэффициент «эмиграционного счастья брутто», который ищут опрошенные. Это счастье, которое ищут эмигранты из Польши, находится все же – согласно мнению авторов – между двумя цитатами: фразой Цицерона *ubi bene, ibi patria* (где хорошо, там и родина) и мыслью Людвика Хиршфельда (Ludwik Hirschfeld): На родине – прошлое и будущее. В чужой стране – только настоящее время...

Вероятнее всего ответ зависит от единичной или групповой глубины испытывания символической культуры страны собственного происхождения и страны назначения эмиграции, а в данное время бывает так, что нет ни одного, ни другого. Это может порождать проблемы, которые политическими взглядами не решить.

Виктория Климова

Беларусь, IOM Международная организация по миграции

Каким образом миграционный кризис касается Беларуси

Вчера мы начали дискутировать на очень непростую тему «Свой и чужой» среди мигрантов. Тема, без сомнения, спорная, имеющая как свои положительные, так и негативные стороны. Вчера задавался не раз вопрос «Готовы ли мы к миграции». Чтобы ответить на этот вопрос, приведу Вам пример. На прошлой неделе я проводила интерактивную игру на тему миграции среди студентов в рамках большой информационной кампании агентств ООН «Инклюзивная Беларусь». Группа студентов, по сценарию игры, должна была поделиться на 3 группы, одна из которых – против мигрантов, другая – за миграцию, а третья – миграционная служба, которая на основании аргументов за и против обеих групп, должна представить предложения в парламент по вопросу о мигрантах.

Каково же было мое удивление, когда большинство студентов присоединилось к группе, которая по сценарию игры была против мигрантов. Что это? Стереотипы, навязанные нам СМИ? Чего конкретно мы боимся? Удивительно, что при моей подготовке к той дискуссии, я искала дополнительную информацию в интернете, и не нашла ни видео, ни статьи о преимуществах миграции.

Но миграционный процесс неизбежен. Более того, это естественный процесс. Если обратиться к истории, то в каждом периоде

присутствовало массовое переселение по различным причинам, будь то экономическая, политическая, экологическая.

Готовы ли мы к данному процессу законодательно? Экономически? Морально?

Когда в 2002 году в Беларуси начинался проект по противодействию торговли людьми (что является одним из направлений деятельности Представительства Международной организации по миграции), ни общество, ни государство не было готово к тем вызовам. К 2016 году Республика Беларусь полностью готова к угрозам, связанных с торговлей людьми на законодательном уровне.

Позвольте мне представить Международную организацию по миграции и ее деятельность в сфере регулирования миграцией и мобильностью.

Международная организация по миграции (МОМ)¹ – межправительственное учреждение, насчитывающее 165 государств-членов и 8 государств-наблюдателей, со штаб-квартирой в г. Женева, Швейцария. Создана в 1951 г. Имеет 480 отделений по всему миру. Основная сфера деятельности вытекает из названия организации – регулирование вопросов, связанных с миграцией и мобильностью.

19 сентября 2016 г. произошло судьбоносное событие – МОМ вошла в состав ООН в качестве ведущего агентства по вопросам миграции и мобильности. 29 ноября 2005 г. на 90-й сессии Совета МОМ в Женеве Республика Беларусь была принята в качестве полноправного члена в Организацию.

Основная деятельность МОМ состоит в решении миграционных вопросов и вопросов мобильности, которые делятся на следующие компоненты:

- * осуществление программ по переселению,
- * содействие при добровольном возвращении на родину,

1. IOM (International Organization for Migration).

- * борьба с торговлей людьми,
- * проведение медицинских программ,
- * усиление потенциала правительства в миграционных вопросах и техническое сотрудничество в сфере эффективного управления границами,
- * развитие трансграничного сотрудничества,
- * проведение информационных кампаний, имеющих отношение к вопросам миграции и мобильности.

В разные периоды времени деятельность получала финансирование из разных источников, включая USAID, МИД Дании, МИД Норвегии, МИД Швейцарии, ЕС, SIDA и т.п.

Проектная деятельность, особенно в рамках проектов по предупреждению торговли людьми включает в себя мероприятия по 4-м компонентам (4 П):

- * Преследование и наказание,
- * Предупреждение,
- * Помощь ЖТЛ,
- * Партнерство.

В рамках каждого из направлений проводятся мероприятия, направленные на достижение поставленных целей.

- * Преследование и наказание – сотрудничество и содействие правоохранительным органам в расследовании преступлений, связанных с торговлей людьми и обеспечение защиты прав потерпевших;
- * Предупреждение – это и тренинги, конференции и семинары для партнеров проекта, группы риска и волонтеров. Это информационные кампании, направленные на жертв торговли людьми и нерегулярных мигрантов, на группы риска среди граждан РБ и иностранцев. Это и функционирование горячей

линии по вопросам безопасного выезда и пребывания за рубежом. К слову сказать, консультанты горячих линий постоянно проходят профессиональные тренинги и участвуют во встречах с консулами посольств тех стран, которые пользуются популярностью по выездам.

- * Помощь пострадавшим от ТЛ – это большой компонент, который включает в себя как непосредственную работу МОМ с бенефициарами, так и финансирование деятельности общественных организаций, которые проводят реинтеграционную деятельность в рамках проекта в своих регионах и оказывают помощь пострадавшим от торговли людьми. Помощь включает в себя следующие направления:
 - содействие в возвращении на родину;
 - временное размещение в реабилитационном центре,
 - медицинские услуги (устранение последствий эксплуатации),
 - юридические услуги (восстановление документов, консультации по гражданским вопросам, и уголовным делам, связанным с торговлей людьми),
 - услуги психолога и психотерапевта (потерпевшим и членам семьи, восстановление отношений в семье),
 - профориентацию и переподготовку,
 - содействие в трудоустройстве.

В 2007 году в Минске был открыт реабилитационный центр для жертв торговли людьми, сексуального и гендерного насилия. Центр может одновременно принять до 6–7 человек (детей, мужчин, женщин – посменно). В центре круглосуточно работают социальные работники и психолог. Центр принимает как граждан РБ, так и иностранцев.

Если говорить о компоненте сотрудничества, то МОМ тесно сотрудничает с государственными организациями/министерствами (МВД, МИД, Министерство труда и социальной защиты, здравоохранения, прокуратурой, судом, ГПК и т.п.).

Проект бы не был в полной мере реализован без тесного взаимодействия с общественными организациями/программами, как то Ла Стада Беларусь, БОКК и другие.

Совместно с другими агентствами ООН и другими международными организациями проводятся совместные мероприятия, направленные на помочь пострадавшим от торговли людьми, предотвращение нелегальной миграции, формирование толерантного отношения к мигрантам (особенно женщинам и несопровождаемым детям), адвокацию, техническую помощь правительству Республики Беларусь, усиление потенциала страны, лоббирование и принятие законодательных актов в сфере миграции и мобильности.

Результатами вышеперечисленного сотрудничества являются следующие изменения в стране:

- * Ратифицирован Протокол ООН о предупреждении и пресечении торговли людьми, особенно женщинами и детьми, и наказании за нее, дополняющий Конвенцию ООН против транснациональной организованной преступности. (3 мая 2003 г., Закон РБ 197–3).
- * Принятие Закона Республики Беларусь о противодействии ТЛ (7 января 2012 г.).
- * Совершенствование Уголовного Кодекса Республики Беларусь.
- * Ратифицирована Конвенция Совета Европы о противодействии ТЛ (26 июня 2013 г.).
- * Создание региональных МДГ и подписаны Меморандумы о взаимодействии.
- * Утверждено Положение о порядке идентификации жертв торговли людьми, порядке заполнения и форме анкеты граж-

данина, который мог пострадать от торговли людьми или связанных с ней преступлений, порядке предоставления содержащихся в ней сведений (11.06.2015).

- * Разработка СОПов для сотрудников пограничной службы и для социальной сферы. Документ был разработан в 2016 г. экспертами вовлеченных организаций (МОМ, НГО, ГПК) и принят в качестве внутренних инструкций для сотрудников ГПК. По сценарию была снята краткая видео-инструкция, доступная на youtube но только на русском языке. Здесь стоит упомянуть об инициативе МОМ о проведении в мае 2016 г. Национального круглого стола «Миграция в Республике Беларусь: вызовы, тенденции, перспективы» на самом высоком уровне и выработки последующих действий, касающихся национальной стратегии и плана действий в сфере миграции и мобильности.

«Республика Беларусь, являясь, главным образом, страной транзита, не остаётся в стороне от происходящего. За последние несколько лет Беларусь столкнулась как минимум с тремя тенденциями, прямым образом влияющими на ситуацию внутри страны. Во-первых, это возрастающая трудовая миграция белорусов, прежде всего в Российскую Федерацию; во-вторых, это значительный приток граждан Украины, среди которых большинство составляют вынужденные переселенцы из зоны военного конфликта – Донецкой и Луганской областей; и в-третьих, это рост транзитной нерегулярной миграции через территорию Беларуси, преимущественно в западном направлении».

Целью мероприятия являлась выработка консолидированного подхода в определении стратегических приоритетов Республики Беларусь в сфере миграции, который бы учитывал позицию всех заинтересованных сторон. Результатом мероприятия стали

разработанные участниками рекомендации по решению актуальных для Беларуси вопросов в таких областях, как нерегулярная миграция, вынужденная миграция и миграция и развитие. Выработанные рекомендации будут представлены на рассмотрение в Правительство Республики Беларусь. Данный документ носит рекомендательный характер и может быть использован при разработке эффективной государственной политики в миграционной сфере

Актуальным событием этой осени стала международная конференция, проводимая ЮНФПА «Миграция и демографическое развитие РБ и сопредельных стран». На конференции выступило более 100 экспертов из 10 различных стран, включая специалистов в области демографии в Республике Беларусь.

На конференции были представлены интересные исследования и статистика: Основное количество въехавших в Беларусь на работу иностранцев составили граждане Китая (4 074), Украины (3 332), Узбекистана (300). Подавляющее большинство трудящихся-иммигрантов прибыло в Беларусь по рабочим специальностям (5 524), в качестве квалифицированных работников и специалистов въехало 2 344 человека, 610 иностранцев прибыло в качестве работников, занятых в сельском хозяйстве, 480 – в сфере обслуживания и торговли, а также 576 – на должности руководителей.

Главным направлением миграции трудовых ресурсов из Беларуси является Россия. По данным ФМС в начале 2015 г. в России находилось 517,828 белорусов. И это число выросло к концу 2015 г. на 127,264 и составило 645,092.

Начиная с 2014 года в связи с событиями в юго-восточных регионах Украины, а также возникновением вооруженных конфликтов в ряде арабских государств наметилась тенденция значительного увеличения количества обращений иностранцев с ходатайствами о предоставлении статуса беженца или дополнительной защиты

в Республике Беларусь (далее – ходатайство о защите). Если в 2013 году было принято к рассмотрению 208 ходатайств о защите, то в 2014 году – 868, в 2015 году – 1246 ходатайств о защите.

В текущем году поток вынужденных мигрантов остается на высоком уровне. В течение первого полугодия 2016 года с ходатайствами о защите обратились 314 иностранцев, в том числе по странам происхождения: Украина – 245 (78%), Афганистан – 20 (6%), Сирия – 10 (3%), Ирак – 10 (3%), Йемен – 9 (2,8%), Ливан – 5 (1,6%), Грузия, Эритрея, Иран, Пакистан, Египет, Турция, Литва, Болгария, Россия – 15 (4,7%).

Одновременно Беларусь используется в качестве транзитного перевала в страны ЕС для граждан Афганистана, Шри-Ланки, Грузии. При попытке пересечения границы их депортируют, и они снова оказываются на территории РБ. С такой проблемой Беларусь столкнулась, когда граждане Чечни пытались выехать в Польшу. Их накопилось по разным оценкам более тысячи человек в Бресте, что вызвало резонанс в средствах массовой информации.

В 2016 году органами внутренних дел Республики Беларусь выявлено 5 организованных групп незаконных мигрантов общей численностью 16 человек, из них граждан: Вьетнама – 8 чел., Марокко, Гвинеи и Индии по 2 чел., Ливана и Ирана по 1 чел. Тем не менее, эксперты не склонны полагать, что проблема, с которой столкнулись западные страны, угрожает Беларуси. Отсутствие пособий, климатические условия, незнание законодательной базы сдерживают от приезда в Беларусь. В тоже время исключить проникновение на территорию радикального исламизма по мнению эксперта из России, нельзя. Для противостояния этой угрозе предлагается создание единой базы данных причастных к данным видам преступления и проведение профилактической работы среди молодежи.

Для элиминации ксенофобии в настоящее время проводится множество информационных кампаний («I am a migrant»). Наци-

ональные эксперты также акцентируют, что мигранты являются одним из источников увеличения населения страны и улучшения его качественного состава за счет высококвалифицированной рабочей силы и людей в трудоспособном возрасте.

Проблема недоработки нормативной базы в сфере миграционной политики, отсутствие отдельной национальной программы по миграции, отсутствие анализа миграционных процессов, в том числе отсутствие дифференциации по категориям мигрантов и недочет мигрантов могут в конечном итоге привести к миграционным проблемам, отмечается экспертами по социально-экономическому развитию НАН Беларуси.

Какие изменения происходят сейчас в Республике Беларусь? Прежде всего, ЕС и Беларусь в настоящий момент находятся на финишной стадии переговоров по трем договорам в сфере мобильности: соглашение об упрощении визовых процедур, соглашение о реадмиссии и соглашение о партнерстве в сфере мобильности. Для поддержки данной инициативы планируется выделить финансирование на реализацию проекта. Данный проект будет представлять собой комплексную программу поддержки в области миграции. Он будет способствовать разработке и реализации полноценной стратегии управления нерегулярной миграцией в соответствии с международными стандартами прав мигрантов.

кс. д-р Андрей Стецкевич
Беларусь, Римо-католическая Церковь

Позиция Церквей Беларуси в отношении миграционного кризиса

Миграция связана с террором

В межвоенное двадцатилетие (1918–1939 гг. XX века) с территории Белорусской Советской Республики были осуществлены массовые ссылки в Сибирь и Казахстан. Наихудшими в этом отношении были 1937 и 1938 годы. По сегодняшний день неизвестны все групповые захоронения сотен тысяч людей, которые стали жертвами так называемых чисток. Самым большим кладбищем репрессий, неисследованным доныне, являются Куропаты под Минском. (Можно ли в данном случае говорить о миграции с родной земли?) Многие желающие улучшить свой социальный и материальный статус эмигрировали в Москву, Ленинград и в другие части Советской России делая там карьеру, многие выехали на заработки, но также в поисках возможности получить образование.

Очередным болезненным периодом для общества Западной Беларуси был период начавшийся в 1939 году, который характеризовался массовыми репрессиями и ссылками в лагеря, в Сибирь и в Казахстан. В свою очередь, начиная с немецкой оккупации, то есть с 1941 года, проводились депортации в лагеря смерти и на принудительные работы в III Рейх.

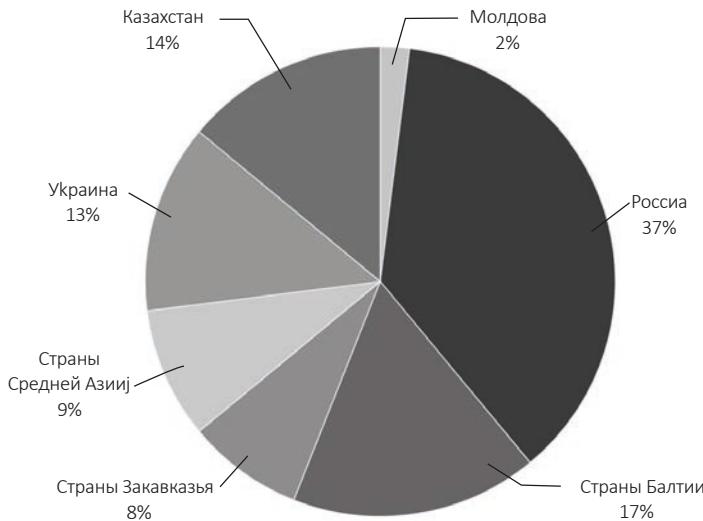
После II мировой войны граница была установлена по реке Западный Буг, что стало причиной массового депатриационного движения в Польшу и новых ссылок, связанных с коллективизацией и так называемым раскулачиванием. Этим процессом были охвачены миллионы членов общества, которые населяли земли на восток от Западного Буга.

В Советском Союзе существовала обязательная трудовая повинность. Все обязаны были трудоустроиться в государственных учреждениях и на государственных предприятиях либо в колхозах. На территории Западной БССР люди, которых включили в колхоз, не имели документов, что лишало их возможности перемещаться по территории огромной страны. Единственным выходом для них было записаться на какую-то большую социалистическую стройку (электростанции, заводы, фабрики). Таким образом они получали возможность вырваться из колхоза ценой выезда с малой родины. Многие эмигрировали в глубь России, в Карелию, в Казахстан, в Сибирь. Ссыльные, после освобождения из лагерей, не имели права возвращаться на свою родную землю. Некоторые из них, после отбытия полученного по приговору (иногда с различными пост-тюремными проблемами), оставались в местах расположенных вблизи места отбывания наказания, создавая там семьи. Другие искали себе новое место на территории СССР. Таким образом, в частности, была заселена Калининградская область, куда, после выселения немцев, приехало много жителей с Виленщины, Гродненщины либо с Украины. Таким образом там очутилось много католиков – поляков и литовцев. Люди, освобожденные из лагерей, не имея права возвращения на свою землю, часто выбирали ближайшее разрешенное соседство.

Направления на работу и переселение

Реликтом тех времен по сегодняшний день является «направление на работу» после завершения обучения в школе либо в вузе. Архиепископ Кондрусевич по окончании Ленинградского политехнического института был направлен на работу на фабрику в Вильнюсе. Когда-то власти направляли на обязательное трудоустройство в определенные места Советского Союза, а с 1991 года на территории Республики Беларусь. Такая ситуация часто способствует новым знакомствам, созданию новых супружеских пар либо другим менее обязывающим формам отношений. Новая среда не предъявляет молодому поколению слишком высоких моральных требований, а часто отрыв от традиций и родных корней ведут к принятию менее ответственных решений, связанных с существованием в обществе.

С начала девяностых годов XX века имеет место миграция возвращающихся с юга бывшего Советского Союза. В сталинские времена было осуществлено перемешивание народов. Иногда выселяли целые этнические группы. Например, татар либо чеченцев, которые практически 100% были выселены с Кавказа в Сибирь. Чеченская земля была населена так называемым русскоязычным населением. Когда к власти пришел Хрущёв, он разрешил чеченскому народу вернуться на свою родину. Однако там жили чужие люди. Война и преобладание Ислама привели к вытеснению русскоязычного населения с этих территорий. Похожим образом ситуация выглядит также в других южных республиках – Казахстане, Туркмении, Киргизии, Таджикистане. До недавнего времени правящей элитой, занимавшей там руководящие посты, были граждане с территории России. Ныне они смещены и вынуждены искать себе новые места. Часто они возвращаются в места их давнишнего проживания, где у них имеются знакомые или семья/родственники, чтобы легче найти работу и стабилизацию. Таких мигрантов в последнее двадца-



тилетие прибыло в Беларусь ок. 300.000 человек¹. Ныне численность населения в Республике Беларусь составляет 9.500.000 жителей.

Миграция в Беларусь после распада Советского Союза в период с 1990 по 2009 гг.².

Внутренняя миграция

Очередной очень важной проблемой является миграция из деревни в город, в частности, в столицу и другие большие метрополии. Беларусь располагает очень бедными природными ресурсами. Принято считать землю, в частности, на западе страны, очень урожайной, одной из главных отраслей хозяйства. Однако современное ведение хозяйства во все еще существующих колхозах

1. Ю. Н. Петракова, опубликовано в книге: Основные вызовы демографической безопасности: сходства и различия в Молдове и Беларусь/Ответственные редакторы: Г. А. Палади, Л. П. Шахотько, О. Е. Гагауз-Кишинев, Штиинца 2010, с. 246–270.

2. Там же, с. 260.

требует огромных затрат труда при одновременно сохраняющихся низких заработках, которые очень часто носят сезонный характер. Ситуацию удерживания людей в деревнях пытаются спасать распоряжением сверху относительно строительства отдельных домов и квартир для работников колхозов, а также создавая полную инфраструктуру в так называемых агрогородках. Тем не менее ныне 74,3% граждан проживают в городах, а только 25,7% – в деревнях³. Наблюдается сильная тенденция поиска жилья в промышленных центрах, в частности в столице страны – городе Минск, где проживает 2.000.000 жителей, то есть почти 25% населения.

Частой причиной миграции является очень сильно разнящееся материальное состояние (социальный статус) жителей Беларуси. Существует очень богатая прослойка общества, занимающаяся бизнесом. Эти люди ездят на высококлассных автомобилях, живут в ново-построенных прекрасных виллах, по образцу американских миллионеров, под Минском и другими большими городами. Очередная прослойка – это государственные чиновники, а также люди работающие на предприятиях и в бюджетной сфере. Эта группа является более-менее стабильной в финансовом отношении, но на низшем уровне, в сравнении с предыдущей. В то же время они зависят от работодателя, поэтому не подлежат влиянию миграционных процессов.

В самой трудной ситуации находится группа безработных, которые ищут заработка выезжая из родных мест, часто за границу. По данным общегосударственной переписи 1999 года в Беларуси 4,5 миллиона людей, то есть 45,1% популяции, в течение своей жизни по меньшей мере один раз меняли свое место проживания⁴.

3. РУП *Белорусское телеграфное агентство*, Бюллетень 1/2011, с. 43.

4. Ю. Н. Петракова, с. 225.

Трудовая эмиграция

Большую опасность для страны, а в частности для семьи, составляет, трудовая миграция женщин и мужчин. Очень часто это очень молодые отцы и матери. Женщины выезжают на работу в качестве домохозяек и уборщиц в Германию, Австрию, Италию, Польшу и т.д. В это время детей часто воспитывают бабушки и дедушки, а бывает и так, что дети обречены на «самостоятельность», то есть остаются без воспитания. Мужчины, характеризующиеся большой трудоспособностью, чаще всего находят работу на стройках различных европейских стран. Специфически выглядит трудоустройство на стройках в России, в частности в Москве. Очень часто это работа без оформления соответствующих документов (нелегальная). Следствием этого является отсутствие страховок, гигиенических условий жизни, отсутствие возможности обратиться в правоохранительные органы в случае обмана, ограбления либо избиения. Случается, что после месяцев работы работодатель выгоняет со строительной площадки ненужных людей, не выплачивая им заработанных денег. Бывают ситуации, когда, закрытые на территории стройки, работники не имеют возможности выйти за пределы строительного участка. Заработка плата на стройках Москвы составляет от 1000 долларов США в месяц⁵. Согласно неофициальной статистике, в Российской Федерации работает свыше 500.000 белорусов.

Среди потенциальных мигрирующих работников преобладают мужчины. В этой группе ищащих работу за рубежом 30,2% составляют мужчины и 20,1% – женщины. Наиболее активными потенциальными эмигрантами являются представители новой прослойки предпринимателей (51,1%). На втором месте – молодые студенты: 42,0% из них ищут работу за границей. На треть-

5. В католический кафедральный собор Непорочного зачатия Пресвятой Богородицы в Москве приходят много людей, потерпевших на московских стройках.

ем месте, с точки зрения миграционной активности, находятся безработные – 33,3%.

Интенции мигрирующих групп значительно отличаются в зависимости от места проживания. Группы из крупных промышленных и культурных центров в большей степени вовлечены в процессы трудовой миграции. Самый низкий уровень миграционной активности установлен среди деревенского населения. Наиболее привлекательным направлением трудовой миграции для населения Беларуси являются страны Западной Европы, около 73%. Среди этих стран на первом месте находится Германия – 51%. Следом идут: Франция (9,5%), Швеция (8%), Великая Британия (2,3%). Дальнейшее места с точки зрения масштабов потенциальных миграционных движений занимают Северная Америка, США. Страны Восточной Европы не пользуются такой популярностью, как страны Западной Европы. Однако, процент тех, кто едет на работу в эти страны по-прежнему остается достаточно высоким – 41%. В этой группе стран следует выделить Польшу (22,7%), Чехию (14,8%). Дальше идут Словакия (1,2%), Болгария (0,8%). О работе в Западной Европе думает почти 80% молодых людей⁶. Подписаны международные соглашения о сотрудничестве в сфере трудового обмена и защиты прав мигрирующих работников. Такие соглашения Республика Беларусь подписала с Российской Федерацией, Молдовой, Украиной, Казахстаном, Литвой, Польшей и Арменией.

Интересным явлением является попытка справиться со сложившейся ситуацией путем использования мелкой приграничной торговли. Она состоит в том, что из Беларуси в Польшу, Литву либо Латвию вывозят дизельное топливо (раньше также алкогольные напитки и папиросы). Из-за границы привозят более дешевые

6. И. Молодикова, *Основные этапы и методы регулирования трудовой миграции; Трудовая миграция в СНГ: социальные и экономические эффекты*, отв. ред. Ж. А. Зайончковская, Москва, 2003.

продукты питания, одежду, текстильные изделия либо бытовую и электронную технику. С учетом возврата НДС одноразово можно заработать 100 долларов США. Это однако сопряжено с многочасовым ожиданием в очередях на границе и унижениями во время прохождения таможенного контроля⁷.

С начала девяностых годов XX века существует явление легальной и нелегальной эмиграции за границу. Было очень много случаев, когда в европейских странах оставались участники туристических и даже паломнических поездок. Многие студенты, направленные за рубеж на языковые курсы либо организовавшие себе практику в Соединенных Штатах Америки, не вернулись на родину. Очень показательным является процент студентов польского происхождения, проходящих обучение в Польше, которые приняли решение создать семью и остаться в Польше на постоянное место жительства. Такая ситуация в Беларусь вызывает серьёзную обеспокоенность относительно будущего народа, который, в частности в последние десятилетия, значительно теряет свой удельный вес в демографическом плане. Причиной этого является эмиграция, но также легкость осуществления абортов, неустойчивость браков, частое изменение места проживания.

Эмиграция в Республику Беларусь из Украины

В последние годы вооруженного конфликта в Украине, усиливается явление приезда в Беларусь жителей юго-восточных регионов Украины, которые стыкаются со многими трудностями в сфере обеспечения условий жизни по новому месту жительства. В большинстве

7. Время ожидания в очереди иногда превышает сутки. С осени 2011 года власти Беларусь выдали распоряжение согласно которому разрешается пересекать границу не чаще одного раза в восемь дней. С сентября 2016 года это ограничение было отменено, что привело к увеличению очередей на границе.

своем беженцы – это женщины и дети, а также родители с детьми, лица преклонного возраста, которые больше всего нуждаются в социальной поддержке. В основном граждане Украины обращаются с заявлениями относительно предоставления им статуса «дополнительной защиты» и разрешения на временное либо постоянное место жительства в Беларуси.

Предоставление помощи (деньги, одежда, продукты питания, лекарства и средства гигиены, бытовая техника и т.п.) организуются Гомельской православной епархией на постоянной основе начиная с августа 2014 года. Православная Церковь предоставляет комплексную помощь беженцам, активно сотрудничает с Красным Крестом, а также органами социальной защиты населения и государственной власти⁸.

В Беларуси существуют три центра временного размещения беженцев и лиц хлопочущих о предоставление им такого статуса. Они находятся в Витебске, Бресте и Гомеле. 30 августа 2014 года президент подписал указ по вопросу беженцев из Украины (Указ № 420 «О пребывании граждан Украины в Республике Беларусь»), который открывает новые возможности помощи беженцам. Благодаря этому существует возможность предоставления им всех видов социальной помощи, а также многих видов бесплатного медицинского обслуживания.

Помощь украинским эмигрантам предоставляют различные религиозные и благотворительные организации: Белорусское Общество Красного Креста, Каритас и другие. Особенно выделяется в этом плане Белорусский красный крест, который предусматривает различные формы предоставления помощи украинским иммигрантам. Эта организация за период эскалации конфликта в Украине

8. <http://eparhiya.by/276-v-gomelskoy-eparhii-prodolzhaetsya-okazanie-blagotvoritelnoy-pomoschi-bezhencam-iz-ukrainy.html>; <http://sputnik.by/religion/20150120/1013725597.html>.

предоставила помошь около 12 тыс. украинцев. Наиболее активно Красный Крест работал в январе и феврале 2015 года, когда помощь предоставлялась приблизительно 500–700 людям в неделю. Особой опекой были охвачены многодетные семьи, люди преклонного возраста, беременные женщины, люди с ограниченными возможностями и особыми потребностями⁹.

Конференция католических епископов Республики Беларусь организовывает сбор пожертвований для беженцев с Украины во время воскресных месс.

Во многих костелах, в частности перманентно в центральном костеле Святых Симеона и Елены в Минске (так называемый красный костел) собираются деньги, одежда и продукты питания для тех, кто в связи с вооруженным конфликтом в Украине был вынужден покинуть свою родину¹⁰.

В последнее время популярностью пользуется помощь, которую организовывают для украинцев в социальных сетях, посредством которых направляют информацию о потребностях, задают вопросы, устанавливают контакты. Работодатели могут разместить предложения о предоставлении работы, а люди ищащие работу – размещать свои просьбы относительно трудоустройства. Многие украинцы на этих порталах выражают благодарность белорусам за предоставленную им существенную помощь¹¹.

Надежда Беларуси

Беларусь находится на перекрестках Европы. Белорусская культура, традиции, быт подлежат существенному внешнему влиянию.

9. <http://allby.tv/article/5175/belorusyi-pomogayut-ukrainskim-pereselentsam>.

10. <http://krynika.info/ru/2014/12/01/v-krasnom-kostele-minska-sobirayut-pomoshh-ukrainskim-bezhencam-fotoreportazh/>.

11. <http://allby.tv/article/5175/belorusyi-pomogayut-ukrainskim-pereselentsam>.

История этих земель является свидетелем многих миграционных процессов. Она начинается с поиска своего места на карте Европы. Дальше идет история поиска хлеба, выживания в условиях трудного соседства. Последующие миграционные процессы – это ссылки, несущие с собой трагедии разделенных семей, сирот, кровопролития. Это также войны со всеми болезненными их последствиями политического и морального характера. В конце концов, важным испытанием является существование внутренней эмиграции, когда многие люди не идентифицируют себя духовно со своим государством и принимают решение об уклонения от участия в общественной жизни.

Кажется, что анализ истории Республики Беларусь показывает сложные испытания, связанные с миграцией общества, которое меняет место проживания не только в связи с финансовыми и материальными потребностями. Часто фактором, влияющим на принятие решения о миграции, является поиск свободы и достойной жизни.

Александр Кальбарчик

Германия, Комиссия по вопросам миграции

Миграционный кризис или кризис Европы? Наблюдения и опыт из Германии

Явления беженства и миграции стали знаком нашего времени. Летом текущего года Управление Верховного комиссара Организации Объединённых Наций по делам беженцев (УВКБ) проинформировало о том, что побит очередной трагический рекорд: 65 миллионов людей по всему миру находятся в ситуации беженства. Большинство из них пребывают в охваченных кризисом регионах Ближнего Востока и Африки. О судьбе этих людей мы в Европе в течение многих лет узнавали как будто через пелену, то есть практически исключительно на основании сообщений средств массовой информации. Часто она нас совсем не интересовала. Это изменилось самое позднее в течение прошлого года: факт, что многим людям на их собственной родине отказано в гарантировании свобод, безопасности и достоинства, перестал быть всего лишь далекой проблемой. То, что для людей в нашей стране было раньше абстрактной мыслью, теперь стало опытом немецкой повседневной жизни: все мы являемся частью единого глобального сообщества судеб.

Даже если в абсолютных цифрах в 2015 году относительно небольшая часть всех лиц, ищущих защиты двинулась в небезопас-

ный путь в Европу, то прошлогодние волны беженцев вызвали политические и общественные потрясения. Солидарность между государствами и обществами Европы была подвержена серьезному испытанию, результаты которого пока неизвестны. Зато известно, что общеевропейское решение, которое отвечало бы духу европейской солидарности, а одновременно ставило в центр внимания людей ищущих защиты, на данный момент стало очень сильно отдаленным.

Европа кажется, как это определил Папа Римский Франциск во время церемонии вручения ему Международной премии имени Карла Великого, стала «старой и бессильной». «Европу соблазняют, чтобы она больше хотела обеспечить пространства и владеть пространствами, нежели генерировать процессы интеграции и трансформации; Европа “окапывается”, вместо того, чтобы отдавать предпочтение мероприятиям, направленным на продвижение новой динамики в обществе» – так звучит его бескомпромиссный анализ современной европейской летаргии¹.

Ситуация в Германии

Если проанализировать ситуацию в Германии, можем констатировать следующее: сделано многое для того, чтобы принять значительное количество беженцев и обеспечить их всем необходимым для жизни². Прибытие большого количества людей,

1. Franciszek, *Przemówienie z okazji przyznania Nagrody Karola*, 6 maja 2016 r., http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/may/documents/papa-francesco_20160506_premio-carlo-magno.html (6.07.2017).

2. Поскольку в прошлом году, в частности, по причине административных ограничений, многим людям, ищущим убежище, не удалось подать заявление о предоставлении убежища, статистические данные отражающие количество заявителей представляют несколько искаженную картину. Количество поданных в 2015 году заявлений (476.000), следует сопоставить с количеством (693.000)

ищущих защиты, вызвало разнородные реакции: с одной стороны, движение готовности к предоставлению помощи, солидарности, церковного и общественного неравнодушия; с другой стороны, движение исключения, полемики, иногда даже насилия; а между ними широкий центр этого расклада – круг доброжелательных, хотя порою и дезориентированных людей.

Сотрудники соответствующих государственных учреждений и благотворительных организаций, а также сотни тысяч волонтеров в церкви и гражданском обществе совместно заботятся о том, чтобы беженцы были достойно приняты и, чтобы им были созданы условия для интегрирования в общество. Широкий масштаб участия свидетельствует о живой «культуре приема», которая теперь во многих местах развивается в не менее живую «культуру интеграции». Многие люди в нашей стране выявляют великодушную готовность сопровождать новых соседей и поддерживать их на пути настоящего участия в общественной жизни.

Одновременно усиливаются чувства дезориентации и перегрузки. Когда люди обеспокоены своей личной ситуацией либо будущим Германии и Европы, тогда ответственные в политике и обществе лица должны подходить к этому серьезно. Вопросы общественной идентификации, со-формирования общества и социальной справедливости становятся более злободневными, чем когда-либо. Мы должны обсуждать их открыто, не избегая споров, но одновременно не ставить под сомнение принципиальных достижений правового государства и гуманитаризма. Обстановка

заявлений, поданных в 2016 году (по октябрь включительно). Более убедительной является цифра зарегистрированных в Германии лиц ищущих защиты: в течение 2015 года в Германию таковых въехало около 890.000 человек, а в 2016 году (по октябрь включительно) по оценочным данным 280.000 человек. Ср. Bundesamt für Migration und Flüchtlinge (BAMF), *Aktuelle Zahlen zu Asyl* (10/2016), www.bamf.de/SharedDocs/Anlagen/DE/Downloads/Infothek/Statistik/Asyl/aktuelle-zahlen-zu-asyl-oktober-2016.pdf?__blob=publicationFile (5.12.2016).

станет опасной, если осознанно будут подогреваться страхи и распространятся антигуманные слоганы. Тогда страх может перерости в ненависть.

Кроме готовности предоставления помощи, в последнее время в Германии мы были вынуждены несносным образом испытывать то, как слова ненависти тянут за собой поступки, основанные на ненависти. Об этом свидетельствуют, в частности, свыше тысячи нападений на места пребывания лиц хлопочущих о предоставлении им убежища, о которых говорится в статистических отчетах Федерального ведомства уголовной полиции Германии за 2015 год³. В этом контексте обеспокоенность вызывает политическое усиление в Германии популистских движений правого толка либо даже крайне правых: так называемая «Альтернатива для Германии», которая была основана уже в феврале 2013 года, до сегодняшнего дня потеряла почти всех своих либерально-консервативных представителей. На их месте в 2015 году все более стали укрепляться национально-консервативные и право-популистские тенденции. В начальной фазе существования партии все проблемы были подчинены теме европейского финансового и валютного кризиса. Но в прошлом году партия зарабатывала политический капитал на обслуживании страхов, связанных с «потопом чужаков» и «исламизацией». Она полемизировала с политикой федеральных властей в сфере беженства и дальше подпитывала пренебрежение в отношении ответственных субъектов общества. Некоторые из представителей этой партии не только обслуживают право-популистское недовольство, но открыто симпатизируют крайне-правым взглядам и организациям. В этом месте следует подчеркнуть: пра-

3. Cp. Bundeskriminalamt (BKA), *Kriminalität im Kontext von Zuwanderung 1. Quartal 2016*, www.bmi.bund.de/SharedDocs/Downloads/DE/Nachrichten/Kurzmeldungen/2016/lage-kriminalit%C3%A4t-kontextzuwanderung-1-2016.pdf?__blob=publicationFile (5.12.2016).

во-популистские движения существовали в Германии еще до так называемого «кризиса беженства». Однако проблема беженства и предоставления убежища дала возможность сконцентрировать разрозненные страхи и неуверенность, чтобы обратиться к очень разнородному избирателю, который состоит из широкого спектра людей – начиная с тех, которые оказались в трудной социальной ситуации, через проигравших в результате глобализации, и заканчивая мещанскими кругами.

Поэтому Церковь и общество в Германии стоят перед двойным вызовом: мы должны ответить с мудростью на страхи и заботы в нашем обществе и среди наших прихожан, прочувствовав их, а одновременно, ни на миг не может отказаться и отойти от основополагающего принципа, что каждый, кто ищет у нас убежища, будет встречен с уважением его человеческого достоинства. В центре этой конфликтной ситуации Церковь старается справиться со своей общественной ответственностью.

Кризис Европы

В общественной дискуссии, которая тем временем очень бурно проходит в Германии и других европейских государствах, постоянно говорится о «беженском кризисе» либо «миграционном кризисе». В глобальной перспективе из-за максимального количества людей ищущих убежища, которое достигло 65 миллионов человек, может складываться впечатление, что использование таких терминов было обосновано. Однако, я отважусь высказать предположение, что мы, европейцы, не переживаем непосредственно «миграционный кризис», мы переживаем более широкий кризис – «кризис Европы».

Возможно, это можно сформулировать следующим образом: тенденции к ре-национализации политики и эрозии европейской

солидарности стали очевидны уже в контексте финансового и валютного кризиса. В отношении проблемы беженства и миграции они только обострились. Проблемы и дезориентация, которые существовали в европейских обществах также и без беженцев, становятся более четко заметными.

Во-первых, существует явление слабой идентичности, которое можно назвать общим для всех обществ европейских стран, хотя и проявляется оно по-разному. В результате общественных переломов, основополагающие ценности и нормы человеческого общежития потеряли свою прежнюю очевидность. Во многих местах люди потеряли культурную и общественную привязанность. Это касается также роли христианства в Европе. Само по себе отступление от традиционных очевидностей не должно было быть ничем плохим. Если подумаем о нашей христианской традиции, оно могло бы скорее давать прекрасную возможность для того, чтобы увидеть Божий промысел в новом свете. В Псалмах мы слышим, как царь Давид говорит, что Господь выводит его на широкое пространство, что укрепляет и просвещает его (Пс. 18). Однако, когда европейцы, будучи дезориентированными относительно собственной идентичности, либо, скажем прямо, колеблются, то ссылаясь на христианство, мы неоднократно испытываем что-то другое: на смену широкому пространству приходит духовная ограниченность, спасение становится изоляцией. И в этом состоит весь трагизм, поскольку чем больше христианские постулаты используются в качестве инструмента ostrakizma, тем больше ослабевает сила их воздействия.

Очередным кризисным явлением, которое наблюдается также, а, может, именно в более богатых европейских странах, можно назвать «самоустранием государства». В своей повседневной жизни многие жители Германии имеют дело с беспокоящим их явлением, которое идет вразрез с экономической мощью их

страны: во многих местах не инвестируют в исправную публичную инфраструктуру, образование, безопасность, дешевое жилье. Иллюстрацией этого являются дряхлеющие школьные здания, угрожающие своим развалом мосты, ликвидированные отделения полиции. Такое развитие наблюдается уже в течение длительного времени – ввиду большого количества беженцев этим невозможно дальше пренебрегать. Исчезновение публичной инфраструктуры благоприятствует чувству дезориентации и дает легкую питательную среду для все упрощающих популистов.

В конце концов, кардинальным европейским кризисным явлением можно признать, длительное время остающийся непреодоленным, экономический кризис. Стоит, чтобы именно Германия задумалась над этой проблемой: глубокий экономический кризис не дающий покоя многим нашим партнерским странам, а также вытекающее из него серьезное общественной бездействие, не вызывают интереса в ходе наших общественных дискуссий, а тем более вообще не вызывает понимания. Тем временем каждый должен понимать, что Европейский Союз, который трещит по причине 20% безработицы среди молодежи (в некоторых южно-европейских странах-членах Сообщества она составляет даже 50%), не является символом благосостояния и социального обеспечения, а скорее прекаризации и отсутствия перспектив. Отсутствие совместной европейской перспективы и европейской солидарности не проявляется только лишь в сфере беженства и предоставления убежища, а, в особенности, в экономических и финансовых вопросах.

Эти три группы проблем, которые я проанонсировал только поверхностно, можно, вне всякого сомнения, расширять и углублять. В этом контексте я имею ввиду следующий вопрос: слабая идентичность, слабые публичные институции, слабые хозяйствственные и общественные структуры, а также слабая солидарность, были бы присущи Европе даже без единого беженца. Определяя это

позитивно, мы, возможно, могли бы сказать: прибытие большого количества беженцев дало нам возможность более четко увидеть существующие проблемы. Определяя это негативно, мы, однако, должны подчеркнуть, что кризис Европы и кризис европейских обществ обострился, но лозунг «миграционный кризис» дает возможность право-популистским движениям сводить многосекторные проблемы к одной, соблазнительно-простой формуле.

Христианский ответ

Если мы, христиане, дальше хотим внедрять в жизнь заповеди Иисуса Христа в наших обществах, то в популистских лозунгах нас должны возмущать по крайней мере три пробела: отсутствие веры, отсутствие любви и отсутствие надежды.

В момент пика последних миграционных волн в Европу и внутри Европы, в сентябре 2015 года Папа Римский сформулировал горячий призыв: «Перед лицом трагедии десятков тысяч беженцев, которые во избежание смерти, угрожающей им в результате войны и голода, ринулись к жизни, дающей больше надежды, Евангелие призывает нас, прямо требует от нас, чтобы мы были “ближними” для самых малых и одиноких. Давали конкретную надежду. Не говорили: “Мужайтесь, имейте терпение...!” Христианская надежда является мужественной, с настойчивостью того, кто стремиться к определенной цели»⁴.

Стоит обратить внимание, к чему Папа Римский призывает нас, впадших в уныние европейцев: Вы сами должны стать надеждой для других – не соблазнительными слоганами, а действенной любовью к ближнему. Немецкий епископат принял этот призыв в до-

4. Франциск, молитва Ангел Господний, 6 сентября 2015 года, https://w2.vatican.va/content/francesco/de/angelus/2015/documents/papa-francesco_angelus_20150906.html (5.12.2016).

кументе, который называется *Leitsätze des kirchlichen Engagements für Flüchtlinge* [Рекомендации по участию Церкви в проблемах беженцев]. Епископы напоминают, что участие в судьбах ищущих убежища людей, независимо от их происхождения и вероисповедания, не является только актом милосердия, а основополагающим выражением нашей веры: «Забота о беженцах и мигрантах является частью сознания Церкви. Наша христианская идентичность проявляется особенно отчетливо именно тогда, когда к каждому ищущему пристанища в нашей стране относятся по-человечески»⁵. Здесь однозначно указывается, что христианство характеризуется особой чувствительностью к проблемам беженцев и мигрантов.

Вначале я обратил внимание на то, что Папа Франциск в нынешней ситуации говорит о «уставшей и нежизнеспособной» Европе. Однако он не останавливается на этих пессимистических словах, а формулирует виденье солидарной Европы, которая возрождается путем конкретного участия христианок и христиан. «Мечтаю о Европе, которая [...] помогает как брат убогому и тем, которые прибывают в поисках гостеприимства, потому, что у них ничего нету и просят о пристанище. [...] Мечтаю о Европе, в которой быть мигрантом будет не преступлением, а призывом к большему проявления достоинства каждого человеческого существа. [...] Мечтаю о Европе, о которой никто не скажет, что права человека были ее последней утопией»⁶.

Многочисленные шаги, маленькие и большие, которые день за днем делают огромное количество волонтеров в церкви и в гражданском обществе, уже теперь гарантируют, что солидарность и готовность прийти на помощь не являются далекой утопией, а становятся реальностью в нашей среде.

5. Секретариат Конференции епископов Германии, *Leitsätze des kirchlichen Engagements für Flüchtlinge*, Arbeitshilfen Nr. 282 (Bonn 2016), S. 4.

6. Franziskus, *Ansprache zur Verleihung des Karlspreises*, 6. Mai 2016.

Тот, кто сам неравнодушен, кто на самом деле сталкивается лицом к лицу с людьми ищущими пристанища, кто лично оказывает им поддержку, тот знает все эти конкретные трудности, а иногда задает критичные вопросы, базирующиеся на его опыте. Однако, он не занимается риторической деградацией других, не говорит об абстрактном страхе относительно «потопа чужаков» либо «исламизации», его не парализует страх и отрешенность. Именно по активному участию в решении проблем беженцев и мигрантов можно узнать, что предписания Евангелия не только являются историческим фундаментом нашего общественного строя, но и дальше, изо дня в день, освобождают восхитительную энергию и дает динамизм. На ряду со всеми проблемами и вызовами, с которыми нам пришлось сталкиваться в Германии в течении последних двух лет, этот вызов относиться к позитивным испытаниям.

старший советник Дирк Штельтер
Германия, Евангелическая Церковь в Германии

Церкви в Германии перед лицом миграционного кризиса

В связи с выступлением Александра Кальбарчика, я буду говорить на тему «Церквей Германии перед лицом миграционного кризиса». Я не собираюсь заниматься догматическим либо этическим обоснованием позиции немецких Церквей по отношению к миграции и беженству, поскольку этот вопрос был уже широко представлен вчера и сегодня, в частности, ксендзом епископом Задарко и ксендзом профессором Глезером.

Как уже объяснил господин Кальбарчик, я могу по обсуждаемой теме высказаться от имени Евангелической Церкви в Германии (ЕЦГ), а также Римо-католической конференции епископата Германии (КЕГ), а также Рабочей группы христианских Церквей в Германии (ХЦГ), в которой, кроме ЕЦГ и КЕГ, представлены также Церкви православные и свободные.

Я вправе это сделать, так как если мы говорим о ситуации, связанной с беженцами, то в Германии царит экуменический консенсус. То есть:

- * позиции Церквей по данной теме соизмеримы,
- * по многим вопросам Церкви приходят к соглашению, сотрудничают и таким образом достигают большей эффективности, чем если бы действовали по отдельности.

Одно предварительное замечание: и в Римо-католической, и в Евангелической Церкви в Германии мы очень хорошо понимаем, что означает выступать, будучи немцем, на европейской конференции по теме миграции и беженства.

Во-первых, это означает осознание того, что я выступаю в качестве представителя народа, который в прошлом столетии привёл в Европу войну и режим страха, который в огромном масштабе депортировал людей, делал из них беженцев и принуждал к изгнанию.

Во-вторых, это означает осознание того, что многие преследуемые национал-социализмом немцы выжили только благодаря побегу и убежищу, предоставленному другими государствами. Без этих стран, принявших немецких беженцев, Германия не была бы сегодня такой, какой она есть. Напр., канцлер Вилли Брандт, падение которого на колени в Варшаве положило начало политическому примирению с Польшей, оставался во время нацистского режима в изгнании.

И в-третьих, это означает осознание того, что в момент возникновения обоих немецких государств в конце 40-х годов в немецких городах и поселках проживало 12 млн. беженцев.

Прежде чем я представлю позицию и деятельность Церквей в этой области, я хотел бы вначале присмотреться к понятию «миграционного кризиса». Миграция обретает две формы: добровольной и принудительной. *Добровольные иммигрантки и добровольные иммигранты* – это те люди, которые решились приехать в Германию, чтобы там поселиться. В данном случае разумно и целесообразно то, что принимающее государство подумало о *пользе*, которую оно получает вместе с этими иммигрантами. К сожалению, в Германии недостаточно ясно, на каких условиях такая иммиграция возможна и как она реализуется. Поэтому немало людей ходатайствуют о получении вида на жительство в Германии, используя процедуру предоставления убежища. Это влечет за со-

бой множество проблем. Церкви уже длительное время требуют более логичного закона о въезде. Зато *вынужденные иммигрантки* и *вынужденные иммигранты* – это беженцы. Из-за внешних обстоятельств эти люди вынуждены были бежать. В данном случае принимающее государство обязано предоставить им убежище. Число беженцев, начиная где-то с 2013 г., возросло значительно, а с конца лета 2015 года – просто гигантски. Я остановлюсь, в частности, на том, как в данной ситуации ведут себя Церкви.

В чем суть «кризиса»? У него два облика. Для иммигрантов процессом, отягощенным кризисами, является акклиматизация на новой, немецкой родине. Для беженцев кризис начинается намного раньше. Он и есть причиной побега, он в ходе побега и также потом, когда надо получить вид на жительство, акклиматизироваться в Германии и проработать травмы прошлого. Церкви, так или иначе, сопровождают и поддерживают во всех этих кризисах. Об этом немного позже я скажу подробнее.

Кроме того, кризисы наступают в обществе, в котором происходит миграция, итак в Германии – это не столько кризисы, вызванные миграцией, сколько другие общественные проблемы, которые, в результате миграции, стали видны в масштабе кризиса. Ибо помимо всё еще высокой степени готовности предоставлять беженцам помочь, также постоянно появляется скептицизм по отношению к принятию беженцев. *Ксенофобия*, присущая части немецкого населения, теперь направлена в сторону беженцев, а их присутствие в Германии используют, чтобы разжигать вражду по отношению к «чужим» и расизму. Увеличилось количество ксенофобских демонстраций и нападений на лица, ходатайствующие о защите, или на центры для беженцев.

В общем, тут объединилось много факторов:

- * во-первых, однозначно *крайне правая идеология* и соответствующие действия,

- * во-вторых, *рассеянное беспокойство*, вызванное сложным, глобализованным миром, который, кажется, «выскальзывает из рук» (проявления такого беспокойства заметны были также во время референдума по вопросу Брексита в Великобритании, а также выборов Дональда Трампа в США),
- * в-третьих, реальная общественная и экономическая *дискриминация*, по отношению к которой есть опасения, что, в результате присутствия беженцев, она еще больше обостриться. В следующей части я покажу, как действия Церквей относятся также к этой сфере миграционного кризиса.

У субъектов, действующих в рамках Церквей, много форм, что даёт возможность одновременно вовлечь их в разные плоскости. На федеральном уровне активны КЕГ и ЕЦГ, а также Диакония и Каритас. Во-вторых, у нас есть региональный уровень, который является сферой действий немецких епархий и Церквей. В-третьих, существуют организации и ордены, действующие вне региона. Четвертый уровень составляют приходы. Именно в них активные христианки и активные христиане из данного прихода присоединились к поддержке беженцев, и, кроме того, в связи с такой помощью активизировались те, кто раньше в жизни прихода не участвовал¹.

Как выглядят отдельные действия Церквей?

Начну с вопросов причин беженства: Церковные организации, такие как Brot für die Welt и Misereor, дополнительно финансируют

1. Сравниваются, напр., действия, начатые в приходе St. Marien in Winsen/Luhe, которые распространились на весь церковный округ: www.st-marien-winsen.de/int-cafe/internationales-cafe-hintergrundinfos, <http://kirchenkreis-winsen.de/fluechtlings-fluechtlingsarbeit>; <http://kirchenkreis-winsen.de/fluechtlinge/internationale-cafes>.

проекты, направленные на возможность достойной жизни людей у себя на родине. ЕЦГ и КЕГ многие годы призывают федеральное правительство выделять значительные средства для поддержки развития, которое послужит также борьбе с причинами беженства. На территориях, из которых бегут люди, Каритас и Диакония, через свои организации по оказанию помощи, предлагают беженцам приют и предоставляют им помощь. ЕЦГ и КЕГ лоббируют также в федеральном правительстве вовлечение его в вопрос создания безопасных маршрутов для бегства, чтобы беженцы не тонули в Средиземном море. В рамках программы «Kirchen helfen Kirchen» ЕЦГ поддерживает местные Церкви в тех странах, которые вовлечены в вопрос оказания помощи беженцам.

Что же касается беженцев, прибывших в Германию, то Церкви поддерживают их по принципу взаимодополняемости: государство обязано заботиться о беженцах, но на основе соглашений Церкви принимают от него отдельные сферы деятельности по данному вопросу. Кроме того, они сами определяют собственные приоритеты и влияют на государство, если оно, по мнению Церквей, не реализует своей миссии.

В частности, КЕГ И ЕЦГ совместно лоббируют в федеральном правительстве вопрос о том, чтобы Германия соблюдала международные обязательства в области принятия беженцев и предоставления им убежища. За последние месяцы многие законы были ужесточены, к чему Церкви отнеслись критически. Кроме того, Церкви затрагивают различные проблемы: напр., когда потребовали, что беженцы, которые не в состоянии документировать участие в языковых курсах, теряли часть пособий, Церкви обращали внимание, что предложенное количество языковых курсов недостаточно, и призывали организовать их в большем количестве.

Епархии, немецкие Церкви, церковные организации, ордена и приходы предоставляют церковные здания в качестве жилого пространства для беженцев.

Диаконические организации и Каритас организовывают консультации для беженцев, в которых работают специально подготовленные к работе с беженцами социальные сотрудники, и предоставляют им помощь. Такие консультации существуют во всех городах. Поддержка диаконии безусловна, то есть её предоставляют независимо от того, обращаются ли к ним христиане, или нет.

Много христианок и много христиан в рамках добровольной работы различными способами поддерживают беженцев в их акклиматизации в Германии. В рамках ЕЦГ и КЕГ можно говорить о как минимум 200 000 активных лиц. Спектр деятельности широкий: языковые курсы, сопровождение во время визитов в управления и к врачам, предложения совместного досуга и уход за детьми, переводы, принятие под опеку несовершеннолетних беженцев, прибывших без опекуна, транспортные услуги, кафе, обучение шитью, курсы плавания, велосипедные курсы, группы для женщин, каникулы для семей и молодежи, проекты по садоводству, посредничество с недвижимостью, поиск работы и практики, получение средств, склады с одеждой.

Такая помощь предоставляется непрерывно, начиная с 2015 г. Однако возникают также и проблемы: риск перегрузки волонтеров, которые месяцами поддерживают беженцев, психическая нагрузка, которую вызывает работа с травмированными людьми, специфические проблемы, связанные с депортациями и возвратами, враждебность и непонимание местного населения из-за предоставления помощи беженцам, ксенофобские настроения, которые появляются в приходах, языковые барьеры, так как не хватает переводчиков, сложности с межкультурным пониманием, тенденция к чрезмерной опеке по отношению к беженцам.

Немецкие Церкви и епархии, Каритас и диаконические организации обращают на это внимание и предлагают профессиональную консалтинговую помощь, психологическую поддержку, встречи через Интернет и группы поддержки. Они предлагают также непрерывное образование с целью повышения квалификации и подкрепления волонтеров, напр., в области: межкультурной и межрелигиозной компетентности, основ права, саморефлексии о благотворительной деятельности, управления временем и предотвращения профессионального выгорания, аргументации по отношению к распространенным упрощениям, информации о странах происхождения и умения справиться с травмой (ПТСР), здравоохранения, дополнительного обучения (переподготовки) волонтеров-учителей языков, предотвращения сексуальному насилию, профессионального обучения для пастырей беженцев, умения справиться с потерей и прощания.

Важную роль, с точки зрения интеграции, играют детские сады в ведении Церкви. По всей Германии каждый третий детский садик находится в ведении церковной организации.

Не всем беженцам, желающим остаться в Германии, удастся это сделать. Поэтому дело доходит и до депортации. Иногда государственные органы работают в этой сфере неточно и ошибочно. Существует две возможности для Церкви реагировать корректирующим действием: это сотрудничество в рамках так называемой Комиссии по вопросам кризисных случаев (нем. Härtefallkommission) на национальном уровне, а также так называемое «церковное убежище». Оно не предусматривает никаких специальных прав, но даёт возможность пересмотра индивидуальных случаев. В большинстве случаев удается обнаружить и исправить процедурные ошибки, или же вопрос закрывается по соглашению сторон.

У христиан и христианок особая чувствительность по отношению к факту, что беженцы попадают в Германию со своей религиозной

социализацией и религиозными нуждами. Поэтому Церкви вовлечены в вопрос предоставления им возможности практиковать свою религию. Кроме того, они вовлечены в вопрос привития уважения и религиозной терпимости. С этой целью ХЦК многие годы, при сотрудничестве с представителями других религий, развивают проект под названием «Знаешь ли ты, кто ты?»².

Кроме того, КЕГ и ЕЦГ прилагают все усилия для того, чтобы приветствовать христианских беженцев в качестве братьев и сестер по вере. В нескольких городах проходят богослужения на разных родных языках беженцев. По возможности трудоустраивают также пастырей (священников) из культур стран происхождения беженцев. Они предлагают специальные моления или основывают специальные общинны. Национальные Церкви интенсивно налаживают контакты с приходами, члены которых говорят на других языках или имеют иностранное происхождение. Таким образом, создается сеть. Епархии и национальные Церкви разрабатывают – частично экуменически – материалы для многоязычных и межкультурных богослужений и предлагают курсы по этой теме. См. публикацию *Du bist der Gott meiner Stärke* [Ты Господь моей силы], изданную Национальной Евангелическо-Лютеранской Церковью в Ганновере, Епархией Хильдесхайм (Hildesheim) и Рабочей группой Христианских Церквей Нижней Саксонии³.

И в конце-концов, бывает так, что прибывшие мусульмане начинают интересоваться христианской верой и хотят принять крещение. С этой целью созданы специальные курсы, подготавливающие к крещению. Наибольшую заинтересованность проявляют шииты, иранские и афганские мусульмане.

2. Por. <http://www.weisstduwerichbin.de/aktuell>.

3. www.interkulturellewoche.de/hefteintrag/2016/anregungen-fuer-gottesdiens-te/internationales-andachtbuch-du-bist-der-gott-meiner, www.hkd-material.de/kirche-im-dialog/migration-und-integration/1146/du-bist-der-gott-meiner-staerke.

Последней целевой группой таких действий являются лица в приходах, которые скептически настроены по отношению к беженцам, а иногда и враждебно. Тот факт, что Церковная власть четко высказывается в пользу принятия беженцев, еще не означает, что все члены Церквей точно так же это воспринимают. Позиции, которые проявляются во всём обществе, можно также найти среди членов Церкви. Зато приходы дают много возможностей для проведения дискуссий на эту тему, в то время когда в другом месте это невозможно. Скептики могут выразить свои опасения, но есть возможность справиться с ними пастырским и ответственным образом. Что еще более эффективно: церковные помещения могут послужить местом встречи местного населения с беженцами. Интересным форматом таких встреч являются кафе с рассказами, в которых можно сопоставить друг с другом опыт коренного населения и тех, кто прибыл – напр., опыт бегства и переезда после II Мировой войны тех, кто бежал из бывших немецких восточных земель, и тех, кто бежит сегодня из Исламского государства.

д-р Александр Доброер
Украина, Римо-католическая Церковь

Церкви в Украине в свете миграционного кризиса

Помню, как здесь, в этом зале, шесть лет тому назад, в сентябре 2010 года Группа «Примирение» проводила консультации, касающиеся проблем миграции в Европе. Несколько людей, присутствующих сегодня в зале, были участниками той встречи. Шесть лет назад мы говорили о том, как обеспечить пастырскую опеку верующим, выехавшим из наших стран за рубеж, чтобы искать лучшей жизни. Но сегодня я ощущаю в этом зале совсем другую атмосферу. Она более горячая, напряженная; нам необходимо немедленно, «здесь и сейчас» давать ответы на злободневные вопросы, и мы признаем, что порой мы бессильны перед множеством вызовов, с которыми встречаемся впервые.

В своем выступлении я хотел бы остановиться на актуальной ситуации в Украине, которая является своеобразной моделью, подталкивающей нас к новым решениям. Согласно только лишь официальной статистике вследствие войны в Украине изменило место жительства 2,5 миллиона человек: около 700 000 выехало на территорию России, 1,8 миллиона — на территории Украины¹.

1. За рік кількість вимушених переселенців збільшилася на півмільйона <https://dostup.pravda.com.ua/news/publications/za-rik-kilkist-vymushenykh-pereselentsiv-zbilshylasia-na-pivmilionia> (10.05.2016).

Вследствие этой войны государство, неправительственные организации и Церкви стали перед лицом проблем, которые и далее будут усиливаться по мере усиления миграционных процессов в Украине. Таким образом сейчас мы имеем благословенное время, чтобы задуматься над этими вызовами и приготовится к ним.

Я хотел бы указать на нечто, что кажется мне весьма важным сегодня: внутренняя миграция является следствием больших социальных потрясений, которые произошли в Украине, а также внешних – прежде всего войны России против Украины, которая является частью этого большого процесса. Поэтому данную проблему нужно рассматривать именно в этом контексте.

Большинство Церквей было сильно ангажированы в события 2013–2014 годов, и эта ангажированность отражается на современных отношениях этих Церквей. Не входя сейчас в анализ отдельных церковных инициатив, попробую обобщить, что общее для всех этих Церквей и что мы можем с этим сделать.

Склоняясь над человеком

Когда-то Иоанн Павел II сказал: «...человек – вот путь Церкви, путь Ее жизни, Ее повседневной деятельности, Ее посланничества и Ее работы»². Эти слова папы Иоанна Павла II из его первой энциклики *Redemptor hominis* как нельзя лучше отражают сущность служения Церкви в мире: это служение – во всех его многообразных формах – всегда является служением человеку. Человек, которому желает служить Церковь – это не какой-то абстрактный принцип, но «каждый» человек, «конкретный» и «реальный» человек, со своими нуждами, со своими проблемами, со своей жизнью и своей судьбой.

2. Иоанн Павел II, Энциклика *Redemptor Hominis* 14.

Сосредоточенность на этом человеке – человеке страдающем – сегодня очень важна для всех Церквей. Ибо люди, с которыми мы имеем дело – это люди, которые пережили утраты на трех уровнях. Это материальные потери, социальные потери и утрата стабильности. Это люди, которые не видят своего будущего.

Я помню, как разговаривал с одной немолодой женщиной, которая находится под опекой «Каритаса» в Одессе. Я спросил ее, что было бы, если завтра «Каритас» закрылся, и она больше не смогла сюда приходить, что было бы тогда? Задумавшись на миг, она ответила: «Знаете, тогда в этом городе никто бы не знал, что я существую». И это было очень больно услышать для меня. Я сидел рядом с человеком, который многое потерял в следствие военных действий, который утратил социальные связи. И если бы эта площадка исчезла, никто бы в мире не знал о существовании этой женщины.

Профессор Оксана Михеева, преподаватель Донецкого университета, которая вынуждена была покинуть Донецк и в настоящее время возглавляет отделение социологии в Украинском Католическом Университете, выступая на Социальной Экуменической Неделе во Львове сказала, что проблемы внутренних перемещенных лиц – а это проблемы с жильем, с медицинским обслуживанием, с работой и т.п. – это только индикатор проблем, с которыми сталкивается все украинское общество. Ибо и коренное население, местные жители имеют те же самые проблемы. Однако вследствие военного вмешательства и вызванной им внутренней миграции эти проблемы обострились³. Этим мысли находят свое подтверждение также в исследовании индекса SCORE в Украине⁴.

3. Ульвові відбулася конференція «Міграція: виклик для України», <http://esweek.org.ua/ua/ekumenichnij-cotsialnij-tizhden/9-est/novyny/1077-u-lvovi-vidbulasia-konferentsiia-mihratsiia-vyklyk-dlia-ukrainy> (15.05.2017).

4. The Social Cohesion and Reconciliation (SCORE) Index, <http://www.scoreforpeace.org/?country=17> (15.06.2017).

«Культура бедности» и стигматизация

Люди, которые приехали на новое место имеют три установки и, я думаю, это три способа, которыми мы можем ответить на их потребности. Первая группа – это активные люди, не желающие признаваться, что они переселенцы. Они говорят: мы обычные люди. Создайте для нас условия труда, мы будем работать и нормально адаптируемся. Есть люди, которые чувствуют себя в проигрыше, которые ощущают себя жертвами сложившихся обстоятельств. Их жизнь, считают они, пошла под откос, и они обречены на милость неправительственных организаций, государства или Церкви. И есть третья группа людей, которые и хотели бы что-то сделать, но не чувствуют в себе достаточно сил и ресурсов, чтобы как-то сдвинуться с мертвой точки.

На наших глазах происходит формирование новой культуры, культуры бедности. Явление «порочного круга бедности» впервые привлекло внимание специалистов в 70-е гг. XX века. Тогда была открыта закономерность: бедняками становятся не только из-за нехватки средств к существованию, но и из-за сформировавшейся системы ценностей и постоянного страха перед бедностью.

Эти люди живут в состоянии постоянной нужды, и она увеличивается. В Украине таких людей принято называть переселенцами. Но они живут на новых местах уже по три и более лет и вот вопрос: они все еще переселенцы или часть местного сообщества?

Вопрос наименования касается также проблемы стигматизации. Если они не переселенцы, то каким образом мы должны помогать им? В Одессе мы стали называть их новыми одесситами. Одесса вообще город мигрантов: тут все когда-то приехали сюда. Но это не снимает проблемы.

Развитию культуры бедности среди ВПЛ способствует, как кажется, их стигматизация, собственно именование их переселенцами.

Как обозначил профессор государственного и международного права в Бернском университете Швейцарии Вальтер Келин (работавший представителем Генерального Секретаря ООН по правам внутренне перемещенных лиц с 2004 до 2010 года), «Сама идея ввести статус переселенца была ошибкой. Переселенец это факт жизни. Он бежит, ищет убежища в других местах. Если изначально выбрать подход, направленный на выяснение всех цифр и регистрации переселенцев в специальных центрах, но при этом отказаться от привязки к правовому статусу, было бы проще определить, кто нуждается в помощи, а кто нет, можно было бы быть более практическими в таких вопросах»⁵. Преодолеть «культуру бедности» может только сам человек, распознав в своем окружении признаки культуры бедности, человек сможет встать на путь достатка и благополучия. Политика маркирования (читай, стигматизации) лиц, бежавших из зоны военного конфликта, осложняет этот процесс.

Роль религиозных общин

Поэтому ряд религиозных и общественных организаций инициируют сегодня инициативы, призванные активизировать предпринимательскую, профессиональную, культурную активность ВПЛ, чтобы дать им возможность более полного и глубокого участия в жизни локальных сообществ, интернируясь в них. Вследствие этих процессов в последнее время намечается стирание границ между религиозными и общественными организациями, возникают формы социально-религиозной жизни, объединяющие признаки религиозного и общественного объединения⁶.

5. Н. Станко Сама идея ввести статус переселенца была ошибкой, 4 октября 2016, https://ru.hromadske.ua/posts/Sama_Ideya_Vvesti_Status_Pereselencza_Byla_Oshibkoj (16.05.2017).

6. О. Іванкова-Стецюк, Універсальні механізми системних змін в суспільно-релігійному житті: український контекст, «Народознавчі зошити», 6 (126), 2015, с. 1352.

Перед выездом на эту конференцию я принимал участие в круглом столе в Киеве, где профессор социологии Национального университета имени Т. Шевченко, Ольга Куценко сказала буквально следующее: Когда-то я изучала украинских мигрантов, выехавших на Запад после Второй мировой войны. И я задала им вопрос: как вы собирались в общину? И они мне ответили, что независимо от того, верующие или неверующие были они, они начинали созидание своих общин со строительства церкви. Именно приходская жизнь давала этим людям чувство стабильности и укорененности. Именно там они обретали точку для нового старта для начала новой жизни. И обращаясь к собравшимся в университетском зале представителям разных церквей, профессор Куценко сказала: «Прошу вас, начинайте строить новые церкви». Кстати, тут уместно будет вспомнить, что согласно различным социологическим исследованиям, Восток Украины (Луганская, Донецкая области) были менее всего религиозны, более всего активизированы. И кто знает, не в этом и причина (это только допущение, требующее более строгой верификации) того, что эти люди стали более восприимчивы к манипуляциям, приведшим к трагическим событиям на Донбассе.

Церкви и общественные организации были первыми, кто откликнулись на потребности людей, которые в одночасье переехали с одного места на другое. Сегодня эти организации и Церкви формируют платформу для проведения более широкого общественного диалога, который сейчас так важен для Украины. Такие площадки могут и впредь возникать и развиваться там, где несут свое служения Церкви.

«Время благоприятное»

И в заключение хотел бы рассказать одну историю, которая произошла совсем недавно и тронула меня до глубины души. Я участвую

в одном миротворческом проекте, и вот недавно я проводил в его рамках формат так называемой «живой библиотеки». Звучали истории от разных людей в разное время приехавших в Одессу. Они делились своим опытом укоренения в новом обществе. Были те, кто в мирное время переехал в Одессу, были афганцы, бежавшие от талибана, были переселенцы с Луганска и Донецка. И мне довелось стать свидетелем одной волнующей сцены. Человек, бывший в 2014 начальником охраны Луганского аэропорта, ветеран-афганец, рассказывал, как его похитили чеченцы-наемники, как он был в плену, как несколько раз боевики имитировали его расстрел. Потом было много долгих и мучительных месяцев в плену. Наконец ему удалось бежать и с большими трудностями добраться до Одессы, куда ранее переехала его семья.

За ним выступал парень-афганец, который попал в Одессу, спасаясь от талибана. Потом звучало несколько других историй. Затем – обсуждение. Вдруг посреди дискуссии воин-афганец из Донецка встает и говорит: «В 80-е гг. я воевал в Афганистане. Мы были жестоки. Если хоть один выстрел звучал в нашу сторону, мы разворачивали все наши силы, входили в кишлак и уничтожали всех: от мала до велика. Я и подумать не мог, что когда-то война может прийти на мою землю». И далее, обращаясь к молодому афганцу: «Мы, и я лично, в свое время причинили много горя твоему народу. Прошу простить меня за это. Только сейчас я понимаю, что мы сделали с вашей землей и вашим народом». В ответ на то афганец поднялся, принял этот знак извинения, и они обнялись.

А я подумал: часто в нашей деятельности мы отвечаем на потребности людей «здесь и сейчас». Но наша жизнь, жизнь каждого народа и каждого отдельного человека – это долгая история. И порой то, что случается с нами может получить свое завершение или ре-интерпретацию спустя много лет и даже спустя десятилетия. Эта метаноя может наступить и спустя пол века. И даже если мы

в данный момент не видим непосредственных последствий того, что мы делаем сейчас, но мы все же в нашей деятельности должны держать более «широкую рамку», памятуя, что у Бога и тысячу лет как один день. Неизвестно где и как отзовется в сердце человека слово или поступок, совершенные нами сегодня. Как это отразится впоследствии в его жизни, в жизни его детей или тех людей, что окружают его или тех, кто оказал ему помощь. Пока длится жизнь каждого из нас, до тех пор длится чудная история наших отношений с Богом. И порой она очень причудлива и извилиста. Но всегда этим путем Церкви остается человек. Давайте помнить об этом.

проф. Людмила Филипович
Украина, Отдел истории религии в Институте
философии и социологии Украинской академии наук

Украина в фокусе миграционных процессов XXI столетия

Миграция для Украины сегодня – огромный вызов, на который она не готова ответить: ни экономически, ни финансово, ни территориально, ни культурно, ни мировоззренчески, ни духовно. Отсюда уезжают и сюда приезжают не из-за привлекательности Украины как страны благополучного и счастливого проживания, а от безысходности. Украина утратила присущую даже в советское время популярность среди обитания (климат, цены, качество продуктов, уровень образованности и культуры, толерантность межэтнических и межрелигиозных отношений и др.). Если раньше миграция носила добровольно-принудительный характер, то теперь она стала принудительно-необходимостной.

В общественном мнении Украины, как и в Польше, господствует отрицательное отношение к мигрантам, к самому явлению миграции. Большинство украинцев считают, что *миграция – это плохо, это не естественно, это не природно*:

- * как эмиграция, она истощает собственные ресурсы, тем, что из страны уезжает рабочая молодая продуктивная сила,

в которую вложено немало средств на образование, социальную адаптацию – социализацию, на здоровье, и т.д., и почему они строят чужую экономику, создают материальные и культурно-духовные богатства-ценности для чужой державы и чужого народа. Все это подрывает мощь и благосостояние собственной страны, делает ее беднее, зависимее, несамостоятельнее;

- * как иммиграция, этот процесс почти не контролируется, привозят кто угодно и откуда угодно, что само по себе создает множество угроз, например, удешевляется и без того дешевая рабочая сила, падают зарплаты, ломается система распределения общенациональных богатств, размывается целостность нации, привносится нетрадиционная, следовательно чужая культура, которая конкурирует, и часто не в пользу домашней, с традицией.

Однако мы не в силах отменить миграцию. Ее причины намного сложнее, чем кажется на первый взгляд. Миграция – это не происки какого мирового правительства или злых сил, не заговор по смешению языков, это реальность, с которой нельзя не считаться, которую нельзя не видеть, не замечать, на которую можно не реагировать. Сколько угодно нам миграция может не нравиться, но чтобы эту социальную проблему решить, надо это явление изучить, при этом оценочная методология тут не поможет. Нельзя к социальным процессам подходить оценочно: ни один из них никогда не определяется как абсолютно позитивный или абсолютно негативный. Поэтому так важно понять, что такое миграция и что с ней делать – государству, обществу, Церквиам.

Учитывая то, что для Украины ныне более актуальными являются проблемы, связанные с эмиграцией¹, остановимся именно на них.

1. Иммиграция очень скоро также станет проблемой для Украины. Пока же она выступает транзитной страной для мигрантов из стран Востока, которые

Если миграцию понимать как «любое территориальное перемещение населения, связанное с пересечением как внешних, так и внутренних границ административно-территориальных образований с целью перемены постоянного места жительства или временного пребывания на территории для осуществления учёбы или трудовой деятельности независимо от того, под превалирующим воздействием каких факторов оно происходит – притягивающих или выталкивающих», то человечество всегда мигрировало. Из одиночных и групповых перемещений переселенческий поток перерастал в глобальное движение, как, напр., великое переселение народов – перемещение целых этносов в Европе в VI–VII вв., когда столкнулись кочевые германские племена и романизированные оседлые народы. Мы знаем и другие массовые переселения, к которым от носят и великие географические открытия XV–XVI вв. В результате последних массы народов переместились на новые континенты. Сильным толчком к двум массовым миграциям в XX в. стали мировые войны. Украинцы почти были частью этих передвижений. Ныне украинцы хотя и не самые активные мигранты среди народов мира, однако активно передвигаются. Что нам известно о количестве и географии миграции украинцев? Как страна реагирует на миграционные процессы? Как представлена в глобальных миграционных изменениях?

Несколько важных предварительных замечаний. Прежде всего. Украина – не единственная страна в мире, в Европе, которая столкнулась с проблемой миграции. И здесь она, пока что, не та-

направляются в Европу. Поэтому Украине не столкнулась вплотную с иммигрантскими проблемами. Единичными можно считать случаи со скандалом из-за строительства лагеря для сирийцев в Киевской области (см. <http://korrespondent.net/ukraine/3636998-syryitsy-pod-kyevom-ukrayntsy-protiv-myhrantov>). Недавнее спонтанное заявление одного из чиновников Министерства юстиции о возможности принять в Украину мигрантов из Сирии в обмен на евровизы (см. <http://fakty.ictv.ua/ua/ukraine/20161128-ukrayina-gotova-pryjnyaty-bizhentsiv-v-obmin-na-bezviz-z-yes/>), не получило поддержки правительства, ибо украинское общество резко негативно отреагировало на такое заявление. Аналогичная ситуация и в Польше.

кая остшая и опасная, как в иных странах Европы. Поэтому важно ознакомиться с опытом других стран, чтобы понять масштабность и сложность собственных проблем.

Следующее, Украина – это не страна мигрантов, здесь всегда преобладали автохтоны (коренные народы), которые заселяли эти земли издавна. Территория современной Украины всегда оказывалась на пути путешествующих народов, в результате чего рядом с автохтонами поселялись и проживали евреи-иудеи, татары-мусульмане, караимы, гагаузы, греки и др. народы. Все эти этнорелигиозные образования были относительно стабильны, занимали определенное пространство, считая его своей родиной. При этом некоторая часть каждого народа через экономические, политические или религиозные причины периодически покидали традиционные для заселения территории и переселялась за их пределы на постоянное или длительное проживание. Среди заселенных украинцами территорий – земли России, Польши, Германии, Беларуси, Прибалтики, Канады, США, Израиля, Латинской Америки, Австралии и др.

Хорошо известны все исторические волны массовых миграций из Украины. С момента раз渲ла СССР начинается новый этап миграционного процесса, причины которого хорошо известны науке. С 1991 г. общая демократизация украинского общества в своем пакете гражданских прав и свобод утвердила и свободу передвижения, чем многие украинцы и воспользовались еще в первые годы независимости. В конечном итоге за 25 лет в Западную Европу, Америку, Россию, Австралию и даже Африку уехало значительное количество украинцев – около 7 млн. И по данным отчета Международной организации по миграции (МОМ) сегодня вне Украины проживает от 12 до 20 млн украинцев². Среди стран

2. Отчет Международной организации по миграции, *Миграция в Украине. Факты и цифры*, 2013, с. 8.

проживания украинцев ныне на первом месте Россия – почти 2 млн, затем Канада – 1,2 млн, США – почти 1 млн, Бразилия – 700 тыс., Казахстан – 600 тыс., Молдова – 450 тыс. Эмиграция превратилась в стабильную тенденцию, которая имела шанс стать закономерностью, выталкивая ежегодно из Украины 100 тыс. мигрантов, преимущественно среди молодежи. Но некоторые факторы оказали сдерживающий эффект, поэтому в Украине до сих пор живет, опять таки по данным МОМ, 42,7 млн.

Опираясь на отчет МОМ *Миграция в Украине. Факты и цифры* (2013), в котором подается статистика и обзор развития миграционных процессов по состоянию на 2012 год, нельзя не заметить, что уже тогда речь шла не только о проблемах, связанных с миграционными процессами, но и о возможностях, обусловленных миграцией. Сравнивая отчет 2013 и 2016 гг., можно понять динамику миграционных процессов и их зависимость от форс-мажорных обстоятельств, какими являются вооруженные конфликты, войны, природные катаклизмы.

Говоря о довоенных тенденциях миграционного процесса, то ЕС охотно принимал украинцев, каждый год выдавалось около 200 тыс. разрешений на проживание. В 2012 г. по количеству проживающих в ЕС украинцы заняли 5 место (2015 – 905,2 тыс.: Италия – 238, Польша – 336, Германия – 112, Чехия – 113, Испания – 84³) после граждан Турции (2,3 млн), Марокко (1,9 млн), Албании и Китая. Еще 1,4 млн украинцев пребывали в России, проживая на постоянной или временной основе.

Все эксперты говорят, что в процессе миграции происходит отток украинских мозгов. 30% мигрантов – это люди с высшим или незаконченным высшим образованием. 64% – это молодежь, в возрасте до 30 лет. Еще 17% в возрасте от 31–40. Как правило,

3. Отчет Международной организации по миграции, 2016, с. 11.

в Австралию, Канаду, США украинцы выезжали на постоянное жительство. В ЕС и Россию ехали на заработки.

Ситуация резко изменилась в результате аннексии Крыма и военной агрессии России на Востоке Украины.

В 2014–2015 годах из Украины в ЕС выехали более полумиллиона украинцев, и количество эмигрантов увеличивается. Война и углубление экономического кризиса в течение 2014–2016 годов только усилили тенденцию, начавшуюся в 90-х. Рассмотрим ее подробнее.

Как показывают исследования Международной организации по миграции, с каждым обострением экономической ситуации украинцы «пакуют чемоданы». Так, в 2010 это можно объяснить отсроченными последствиями глобального финансового кризиса 2008 года, а затем – в 2014 – переориентацией украинской экономики на аграрную и сырьевую сферы – ведь это условия сотрудничества с европейскими партнерами – вместе с военным конфликтом на Востоке обусловили очередное углубление экономических и социальных проблем, а это, в свою очередь, подтолкнуло многих граждан к попыткам устроить свою жизнь в другой стране.

Основным направлением миграции для украинцев остается Российская Федерация и другие страны СНГ. Часто это краткосрочная миграция, хотя количество тех, кто выезжают с Украины насовсем, растет с 2014 года. Страны ЕС также остаются важным направлением миграции украинцев. Рассмотрим, как происходил этот процесс в последние годы.

По данным Евростата, в 2014 году в ЕС задокументировано выехали (получили первый вид на жительство) 291,4 тыс. украинцев, это на 87% больше средне годового количества украинских мигрантов в 2010–2013 годах. В 2015 году выехали уже 455,6 тыс., что на 19,2% превышает средний показатель довоенных лет (Евростат 2016).

Поскольку нерегулируемая миграция никоим образом не документируется, четких количественных индикаторов этого процесса нет, но косвенные свидетельствуют о росте и этой тенденции после начала украинско-российской войны. Если в 2010–2013 годах в среднем на территории стран ЕС регистрировали 11,8 тыс. украинцев без документов в год, то в 2013 таких зарегистрировали на 42% больше – 16,8 тыс., в 2014 на 101% процент больше – 23,9 тыс. человек (Евростат 2016). Рост количества нерегулируемой миграции подтверждают и исследования МОМ. Неурегулированная миграция (по подсчету количества незаконных пересечений границы) на границах стран ЕС с Украиной возросла, но все еще считается относительно низкой (несколько тысяч человек ежегодно) и несравненно малой по сравнению с ситуацией в Южной Европе (UN Refugee Agency 2016) (более 1000000 человек прибыли в ЕС через Средиземное море в 2015 году).

Ситуация с поиском убежища в странах ЕС для украинцев гораздо драматичнее. В довоенные годы ежегодно пытались получить убежище около 1 тыс. украинцев, в 2014 году заявок на предоставление убежища уже в 14 раз больше, а в 2015 – в 23 раза. Конечно же, не все заявки ведут к положительному решению, в основном потому, что ЕС не считает войну в Украине достаточной причиной для получения убежища. По законодательству ЕС, беженцы имеют право получить убежище, если страна ЕС – это первая мирная страна, в которую они попали, если же до того они были в другой мирной стране, то должны искать убежища там, а первой мирной страной для беженцев из зоны конфликта, по мнению ЕС, является сама Украина. Не принимает Европейский Союз и тех, кто пытается избежать мобилизации, ибо военная служба, по мнению евроинионников, является гражданским долгом. Несмотря на это, в течение 2–3 лет, то есть периода, отведенного на принятие решения, многим искателям убежища удается выучить язык и найти

работу, позволяющую устроить жизнь в стране без статуса беженца. А позже – еще и «перетянуть» семью. (Однако, эти цифры незначительны по сравнению с количеством внутренне перемещенных лиц). О том, что тенденция будет усиливаться, свидетельствуют и данные опросов общественного мнения. Исследования 2016 г. компании «TNS Украина» показало, что растет число тех, кто собирается выехать за границу⁴. В июле 2016 таких было 20% из опрошенных по выборке. Польша (особенно в последние годы) является основной страной в ЕС, принимающей украинцев. Резкий рост миграции украинцев в ЕС – это прежде всего рост миграции в Польшу. Если за 2014 и 2015 годы количество украинцев, получивших вид на жительство, уменьшилось в Чешской Республике и даже в таких популярных среди украинцев странах, как Италия и Испания, то в Польше она выросла более чем вдвое.

Эти направления миграционных потоков обусловлены не так желаниями украинских мигрантов, как рынком труда и регуляцией миграции в конкретных странах ЕС. Поскольку Италия и Испания принимают мигрантов из всех уголков мира – Китая, стран Латинской Америки и Северной Африки – то украинцам, мигрантам из Восточной Европы, влиться в рынок труда этих стран становится все труднее. Даже в классически «украинских» нишах рынка труда, например работа *badante* – сиделок за пожилыми людьми, появляется все больше работниц с других стран, например, из Филиппин. В условиях высокой конкуренции с другими группами мигрантов и усиление ограничений на миграцию все меньшем количестве украинцам удается задокументировано работать и проживать в Южной Европе. Но поскольку миграция украинцев, и прежде всего украинок, в эти страны длится не первый год, то с 90-х украинские диаспоры смогли выстроить сети взаимопомощи «своим»,

4. <https://tns-ua.com/news/vse-bilshe-ukrayintsiv-hochut-pereyihati-zhiti-zakordon>.

которые часто становятся трамплином для тех, кто рискнул приехать в страну без бумаг.

Ситуация в Польше несколько отличается. Хотя и здесь социальные связи является важным фактором экономической интеграции, но польский рынок труда и институты, регулирующие миграцию, пока благосклонны к украинским мигрантам. Во-первых, потому, что мигрантский труд «закрывает» ниши рынка труда с высоким уровнем эксплуатации – строительство, неквалифицированная работа на фабриках и фермах, уборки и другие сферы обслуживания. И дело даже не в «брудности» работы, а в том, что мигранты готовы работать без контракта, по 12 и более часов, без выходных, потому что условия труда дома не лучше, но за рубежом они получают гораздо более высокую награду из-за разницы в курсах валют. Во-вторых, выгода от мигрантского труда для нанимателей еще и в том, что большое количество предложений рабочих снижает требования к оплате труда.

По сравнению с другими странами ЕС, Польша остается достаточно закрытой к мигрантам из отдаленных уголков мира, кроме Восточной Европы (The Guardian 2016). Поэтому украинцы имеют возможность занять эту нишу, они «свои»: быстрее других изучают язык, близкие географически. Последнее – огромное преимущество, так как позволяет существовать сезонной миграции. Работают украинцы в Польше, но поскольку такая работа временная, государство не отвечает за обеспечение рабочих медицинскими услугами, а их детей – образованием. По всем этим причинам польский рынок труда гораздо лоялен к украинцам, чем, скажем, к мигрантам из стран Африки или Азии.

Конечно же, украинцы мигрируют не только для того, чтобы заниматься неквалифицированным трудом. Как ранее, так и сейчас много молодежи уезжает на учебу, или же – на квалифицированную работу.

Украинская власть оценивает тенденции усиления миграционных потоков как явление положительное: их переводы на родину – значительная сумма по сравнению с объемом ВВП – 5,7% по итогам 2015 года (Национальный банк Украины 2016), а с 2016 года эти поступления еще и должны облагаться налогом (Укринформ 2016)⁵. Но действительно можно считать позитивным то, что чтобы обеспечить своей семье и близким достойный уровень жизни – а часто лишь базовые потребности, все большему количеству украинцев приходится работать в условиях усиленной эксплуатации и прекаризации. Такие вопросы не волнуют тех, кто видит в миграционных процессах только позитив.

Эксперты кроме повышения финансового благосостояния украинцев за счет доходов эмигрантов отмечают как позитив приобретение украинцами европейского/зарубежного опыта работы на высокотехнологических предприятиях, на механизированных с/х производствах. Украинцы приобщаются к мировым трудовым стандартам. За рубежом они получают европейское образование: в 2013/14 гг. за границей обучалось 47724 украинских студентов: Польша – 15 тыс., Германия – 9, Россия – 6, Канада – 2, Чехия – 2, Италия – 1,9, США – 1,5, Испания – 1,4, Франция – 1,3, Великобритания – 1 тыс. Если эти студенты возвращаются в Украину, то приносят новый уровень образованности, новые знания, новые навыки, новые правила взаимоотношений. Они научаются иным формам коммуникации, овладевают высокоэффективными формами интеграции и адаптации к новым условиям. Украинцы видят разницу между Украиной и Европой в сфере прав человека, в культуре, особенно в повседневной, бытовой жизни.

5. Интересно, что количество переводов от мигрантов росло до 2014 года, но за последние годы в абсолютном измерении объемы переводов уменьшаются (на 1 300 000 000 дол. за 2 квартала 2016 по сравнению с 2013). Несмотря на этот спад, как показывает опрос МОМ (МОМ 2016), поступления от мигрантов помогают их семьям покрыть потребительские расходы (25% опрошенных), сэкономить (43%) или инвестировать в жилье (17%).

За 2014–2015 гг. произошла переориентация потоков миграции: ранее большая часть эмигрантов ехала на восток, в Россию, ныне – на Запад, в Европу. Т.е. происходит естественная евроинтеграция Украины через миграцию в Европу. Миграция способствует распространению в Украине европейских ценностей и норм рыночного сознания, формирования открытого миру общества, способного к инновациям. Уменьшается напряжение на рынке труда. Благодаря заработкам мигрантов улучшается качество жизни семей мигрантов, сокращение бедности.

При всем позитиве перед Украиной стоит проблема: как вернуть оевропеизированных украинцев в Украину? Хотят ли они возвращаться? Создает ли Украина условия для их возвращения? Все кандидаты в президенты Украины обещают создание новых рабочих мест. После избрания забывают их создать. Все премьер-министры обещают повысить минимум зарплаты, а потом оказывается, что денег в бюджете нет. В такой ситуации украинцы не надеются на государство, а опять ищут возможности покинуть свою страну.

Каким образом мотивировать украинцев оставаться на родине? Как показывает опыт, закрытие границ как мера борьбы с эмиграцией, что является ограничением основных прав человека, не действует. Даже в условиях усиления визовых требований в последние годы украинцы все равно уезжают. Но развитие экономики, создание рабочих мест, качественное реформирование образования с сохранением доступа к нему, особенно в регионах, из которых чаще всего происходит отток рабочих и студентов, помогли бы мотивировать украинцев оставаться.

Но не только экономические проблемы побуждают украинцев искать лучшей доли за рубежом. Война на Востоке Украины и ее последствия – еще один серьезный фактор усиления миграции. Хотя подавляющее большинство людей, убегающих из зоны конфликта переехали в Украину и Россию, но в центрах приема беженцев

в странах ЕС их количество значительно увеличилось по сравнению с предыдущими годами: значительная часть из них – дончане и луганчане («Deutsche Welle» 2016). Мало того, не только сам конфликт заставляет их покидать дом. Часто угроза мобилизации становится причиной для переезда в другую страну. Особенно это заметно в сельской местности, где мобилизация проходит на уровне с городами, если не интенсивнее, а возможности «откупиться» для тех, кто предпочитает ее избежать – гораздо меньше. Именно поэтому, кроме институциональных изменений в социально-экономической сфере, для Украины необходимо прекращение конфликта на Востоке. Если страна пойдет тем же курсом, что и сейчас, все больше граждан будет ее покидать.

Нынешняя война России против Украины (аннексия Крыма и военные действия на Востоке Украины) не только увеличили поток внешней миграции, но и породили новое явление – *массовую внутреннюю миграцию*. В разы увеличилось количество перемещенных лиц внутри страны.

За два года с оккупированных территорий в другие области Украины переместилось несколько миллионов человек. Не все регистрировались. Министерство социальной политики Украины сообщает, что по состоянию на 1 февраля 2016 на учете внутренне перемещенных лиц находится 1 704 937 переселенцев из Донбасса и Крыма⁶.

Впервые в независимой Украине происходят столь масштабное переселение внутри Украины. В советский период массовым можно считать заселение Крыма после его присоединения к Украине в 1954 г. (с 1944 по 1967 гг. в Крым с Великой Украины приехало почти полмиллиона переселенцев из всех областей) и заселение Донбасса (так называемый оргнабор составлял 3 250 000 лиц, в том

6. <http://www.unian.ua/society/1252311-minsotpolitiki-v-ukrajini-zareestrovano-ponad-17-milyoniv-pereselentsiv.html>.

числе и за счет депортации населения из Западной Украины) – для восстановления региона после Второй мировой войны.

Новая волна внутренней миграции (2014–2015 гг.) обусловлена реальными угрозами человеческой жизни. «К сожалению, сегодня [...] количество перемещенных лиц увеличивается [...], но печальным является то, что увеличение количества перемещенных лиц произошло в результате конфликтов» – сообщил комиссар ООН по делам беженцев Антониу Гуттерреш.

Среди внутренне перемещенных лиц есть определенная доля тех, кто вынужден был покинуть Крым или Донбасс через свои мировоззренческие и религиозные убеждения.

Особого внимания заслуживают татары – крымские и волжские. Крымские татары – это народ, который исторически сформировался в Крыму. Он имеет длительную и сложную историю, тесно связанную с Украиной. Трагически складывалась судьба крымских татар в XX в. Они фактически дважды пережили массовую миграцию: 1944 – принудительное выселение из Крыма и 1989 – добровольное возвращение на родину. По переписи 2001 года в Крыму проживало около 250 тыс. крымских татар. В связи с российской аннексией Крыма в марте 2014 реально возникла угроза третьей массовой миграции крымских татар. Часть татар вновь покидают недавнообретенную родину.

Не менее сложной является судьба волжских татар, которые появились на Донбассе в результате коммунистических планов пятилеток по возрождению и развитию этого промышленного района. Часть из них также вынуждены покинуть свои дома из-за преследования по религиозным и мировоззренческим соображениям.

Тут возникает много проблем, связанных с интеграцией мигрантов татар-мусульман в украинское доминантно христианское общество. Точная статистика количества таких лиц отсутствует,

согласно заявлениям лидеров мусульманской общины, их численность достигает 10 тыс. человек. Провести масштабное обследование этих многотысячных мигрантских потоков сегодня невозможно. Но выявить причины этой миграции, которая обусловлена преследованиями за веру, дискриминацией по нациальному и религиозному признаку со стороны оккупационных властей, нетолерантностью и реальными угрозами со стороны большинства населения и их церковью – УПЦ МП, необходимо. Для этого достаточно собрать доказательства (документы, фотографии, аудио и видео материалы) преследований по этническому происхождению и по вероисповеданию и обнародовать их.

Мигранты мусульмане, переселяясь в новые регионы проживания, встречаются не только с общими миграционными проблемами (отсутствие жилья и работы, устоявшихся социальных связей и помощи, но главное – привычной среды), но и испытывают безразличие украинского государства в крымский вопрос, определенное сопротивление украинского прохристианской социума, несколько нетолерантную (иногда враждебную) настроенность людей по себе. Им приходится преодолевать стереотипы и мифы об иноверцах и инородцах, которые насаждала Российская империя, а позднее СССР. Мусульмане-мигранты пытаются встроиться в новые реалии государства, которое само ищет адаптивные методики для преодоления раскола и построения единой страны.

Для украинских реалий значительный интерес представляют, в частности процессы инкультурации мусульман в других странах, например в Латвии, где проживает крупнейшее в Прибалтике сообщество мусульман (около 12 тыс.), татар по этническому происхождению. Найдена мусульманами ниша в латвийском социуме и одновременно сложный узел проблем, связанных с дискриминацией по религиозному и этническому признаку, является примером одновременно и приобретенного страной интеграционного

и инкультурационного опыта, и потенциальных рисков, которые появляются в новой геополитической ситуации.

Задача общественной адаптации мигрантов-мусульман, обобщение европейского опыта интеграции мусульманских общин в общество и выработка эффективной интеграционной политики становится тем более актуальным в условиях нынешнего миграционного кризиса в Европе, колоссального наплыва беженцев-мусульман из пораженныхвойной стран.

Опасные тенденции современности: рост отчужденности и конфронтации между европейским обществом и мусульманскими сообществами, клаузация мусульманских диаспор из-за нежелания интеграции в социум и неприятие европейских ценностей, распространение и сращивание различных форм ксенофобии (исlamофобии, христианофобии, мигрантофобии и др.), радикализация идеологии и деятельности мусульманских меньшинств и организаций, обострение конфликтов внутри мусульманских анклавов и т.д. – генерируют геополитические риски для всех восточно-европейских стран.

Таким образом, разработка эффективной модели социальной адаптации и интеграции мусульман-мигрантов в общество, формирование продуктивных христиан-мусульманских отношений в нынешних условиях – это не только вклад в науку, но и вопросы национальной и континентальной безопасности.

В заключении: Эксперты склонны считать, что в Украине началась пятая волна миграции, когда к основному фактору – экономическому – присоединились и политические события, происходящие в Крыму и на востоке, из-за которых люди тоже массово покидают насиженные места. Украинцы не видят перспектив. Именно это подвигнуло их на протесты – три революции за последние 25 лет. Но основными были требования не материальных благ. «Народ хотел смены системы, при которой малый и средний бизнес нор-

мально смогли бы работать. Но этого не произошло. Вот народ и рвется за границу» – считает Александр Гладун, доктор экономических наук, завотделом демографического моделирования и прогнозирования, замдиректора Института демографии и социальных исследований им. Птухи НАН Украины⁷.

По данным опроса, проведенного компанией GFK Ukraine, в ближайшее время около 8% украинцев (3 млн чел.) планируют выехать на заработки за границу. Еще 34% наших граждан хотели бы поехать жить в другую страну, но не в ближайшее время⁸.

Сейчас Украина входит в двадцатку самых «пожилых» стран мира: на 10 млн работающих приходится 12 млн пенсионеров. «Тот факт, что, в отличие от заробитчан конца 90-х і початку ХХІ століття, сейчас Украину планируют покидать студенты, молодые образованные люди и те, кто уже чего-то достиг в Украине, является очень тревожным симптомом – считает эксперт⁹. – Это изменит все, и развалит не только пенсионную систему, но и всю экономику, все сферы нашей жизни».

Поэтому для Украины крайне важно добиться, чтобы миграционные потоки, которые так сильно интенсифицировались за последнее время, пошли на убыль. А для этого нужны реальные подвижки в стране, фундаментальные реформы, которые необходимо начинать каждому с себя. Украина должна найти формулу и построить модель общественного строя, при котором люди не будут покидать свою родину из-за необходимости сменить место обитания, а только по желанию познать иные страны.

7. http://www.aif.ua/society/social/chuzhoy_sredi svoih_pyataya_volna_emigracii_sdelaet_ukrainu_stranoy_pensionerov.

8. <http://www.segodnya.ua/opinion/petrykcolumn/ukraine-smenyat-afroukraincy-701599.html>.

9. http://www.aif.ua/society/social/chuzhoy_sredi svoih_pyataya_volna_emigracii_sdelaet_ukrainu_stranoy_pensionerov.



Wolność wędrowania człowieka z miejsca na miejsce przynależy do jego podstawowych praw osobowych.

Die Freiheit des Menschen, von Ort zu Ort zu wandern, gehört zu den grundlegenden Persönlichkeitsrechten.

Свобода перемещения человека с места на место является одним из основоположных прав.

Zygfryd Glaeser



ISBN 978-83-63562-93-9

9 788363 562939